

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

sytuacja demograficzna Polski

RAPORT 2021–2022



Warszawa 2023

RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2021–2022

Warszawa 2023

Sytuacja demograficzna Polski Demographic situation of Poland

Autorzy:

Rządowa Rada Ludnościowa
Wstęp

Rządowa Rada Ludnościowa
Wprowadzenie i rekomendacje

Małgorzata Cierniak-Piotrowska, Dorota Szaltys, Anna Wysocka,
Departament Badań Demograficznych, Główny Urząd Statystyczny
*Rozdział I. Stan i struktura demograficzno-społeczna ludności Polski w świetle wybranych wyników
Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021*

Prof. dr hab. **Izydor Sobczak,** Gdańska Szkoła Wyższa
Rozdział II. Bilans ludności

dr hab. **Piotr Szukalski,** prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki
Rozdział III. Małżeństwa i rozwody

dr hab. **Jolanta Kurkiewicz,** prof. UEK, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Rozdział IV. Urodzenia i płodność w Polsce

dr hab. **Ireneusz Kuroпка,** prof. UEK, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Rozdział V. Umieralność i trwanie życia

prof. dr hab. **Przemysław Śleszyński,** Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN
Rozdział VI. Migracje wewnętrzne

dr hab. **Paweł Hut,** Uniwersytet Warszawski
Rozdział VII. Migracje międzynarodowe

dr hab. **Andrzej Gałązka,** prof. SGH, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Rozdział VIII. Przestrzenne różnicowanie procesów demograficznych

dr hab. **Marek Cierpiał-Wolan,** Uniwersytet Rzeszowski, Urząd Statystyczny w Rzeszowie
Rozdział IX. Migracja i uchodźctwo z Ukrainy

Redakcja /Edited by

Mgr Dorota Bojarska-Lis
Tadeusz Olechowski

Rządowa Rada Ludnościowa/The Government Population Council
Warszawa 2022

Copyright by Główny Urząd Statystyczny
Copyright by Rządowa Rada Ludnościowa
Warszawa 2023

Książka – ISBN 978-83-67087-43-8

Książka online pdf – udostępnienie w Biuletynie Informacji Publicznej – ISBN 978-83-67087-44-5

Rządowa Rada Ludnościowa
00-925 Warszawa, Al. Niepodległości 208
Tel. (48) 22 608 3040, (48) 22 608 31 75, (48) 22 449 40 40 Fax (48) 22 608 38 87

SPIS TREŚCI

	WSTĘP	6
	WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	7
Rozdział I.	STAN I STRUKTURA DEMOGRAFICZNO-SPOŁECZNA LUDNOŚCI POLSKI W ŚWIELE WYBRANYCH WYNIKÓW NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2021	18
	Wprowadzenie	18
	1.1. Stan ludności	20
	1.2. Ludność według płci i wieku	27
	1.3. Ludność według stanu cywilnego – dane wstępne	35
	1.4. Ludność według poziomu wykształcenia	41
	1.5. Osoby niepełnosprawne	45
	Podsumowanie	47
Rozdział II.	BILANS LUDNOŚCI POLSKI	49
	Wprowadzenie	49
	2.1. Zmiany w liczbie ludności ogółem, w miastach i na wsi	49
	2.2. Kształtowanie się liczby i struktury ludności według płci	56
	2.2.1. Zmiany w liczbie mężczyzn i kobiet	56
	2.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku	57
	2.3. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku	59
	2.3.1. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według biologicznych grup wieku	59
	2.3.2. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku	64
	2.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	70
	ANEKS	73
Rozdział III.	MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY	77
	Streszczenie	77
	Wprowadzenie	77
	3.1. Małżeństwa	78
	3.1.1. Ewolucja liczby małżeństw i skłonności do ich zawierania	79
	3.1.2. Wiek nowożeńców	80
	3.1.3. Stan cywilny nowożeńców oraz małżeństwa powtórne	82
	3.1.4. Małżeństwa wyznaniowe	83
	3.1.5. Małżeństwa binacjonalne	83
	3.2. Rozwody	84
	3.2.1. Częstość występowania rozwodów	84
	3.2.2. Przyczyny rozwodów i długość trwania małżeństwa rozwodzących się par	85
	3.2.3. Potomstwo rozwodzących się par	86
	3.3. Przemoc w rodzinie	87

3.4.	Separacje	89
3.5.	Małżeństwo w Polsce z perspektywy europejskiej	90
	Podsumowanie – małżeństwa i rozwody w przyszłości	91
	Bibliografia	93
Rozdział IV.	URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE	94
	Wprowadzenie	94
4.1.	Urodzenia żywe	95
4.1.1.	Dynamika liczby urodzeń żywych	95
4.1.2.	Urodzenia pozamałżeńskie	96
4.2.	Przemiany płodności kobiet	98
4.2.1.	Zmiany wzorca płodności	98
4.2.2.	Dynamika współczynników dzietności teoretycznej	103
4.3.	Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń	104
4.3.1.	Wzorec płodności według kolejności urodzeń	104
4.3.2.	Współczynniki dzietności teoretycznej i średni wiek matek według kolejności urodzeń	107
4.2.	Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej	110
	Podsumowanie	113
Rozdział V.	UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA	115
	Wprowadzenie	115
5.1.	Umieralność ogółem	115
5.2.	Umieralność według miejsca zamieszkania	119
5.3.	Umieralność według płci i wieku	120
5.4.	Długość życia	124
5.5.	Umieralność niemowląt	124
5.6.	Polska na tle wybranych krajów europejskich	127
	Podsumowanie	131
Rozdział VI.	MIGRACJE WEWNĘTRZNE	133
6.1.	Założenia i cele, metodyka, źródła danych	133
6.2.	Odpływy, napływy i saldo	135
6.2.1.	Odpływy	135
6.2.2.	Napływy	136
6.2.3.	Saldo	137
6.3.	Kierunki przemieszczeń	139
6.4.	Zróźnicowania według struktury płci i wieku, w tym feminizacja odpływu	142
6.5.	Atrakcyjność migracyjna miast i gmin	144
	Podsumowanie i wnioski	149
	Bibliografia	152
Rozdział VII.	MIGRACJE MIĘDZYNARODOWE	153
	Wprowadzenie	153
7.1.	Emigracja z Polski	154
7.2.	Emigracja z Polski na pobyt czasowy	155
7.3.	Emigracja na pobyt stały z Polski	156
7.4.	Skutki emigracji obywateli polskich	158
7.5.	Imigracja do Polski	158

7.6. Repatriacja	159
7.7. Karta Polaka	161
7.8. Studenci zagraniczni	163
7.9. Osoby poszukujące ochrony międzynarodowej	164
7.10. Status uchodźcy	165
7.11. Ochrona uzupełniająca	166
7.12. Pobyt tolerowany	167
7.13. Pobyt humanitarny	168
7.14. Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim	169
7.15. Obywatele ukraińscy w Polsce po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej	170
7.16. Mały Ruch Graniczny z Ukrainą	171
7.17. Pobyt stały lub czasowy	172
7.18. Pobyt stały	173
7.19. Pobyt czasowy	174
7.20. Pozostałe formy pobytu	175
7.21. Obywatelstwo polskie	176
7.22. Nabycie obywatelstwa polskiego	176
7.23. Zrzeczenie się obywatelstwa polskiego	177
7.24. Pracownicy zagraniczni	178
7.25. Posiadacze zezwolenia na pracę	179
7.26. Zatrudnieni na podstawie oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi ...	180
7.27. Pracownicy sezonowi	181
Podsumowanie	181
Rozdział VIII. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE	184
Wprowadzenie	184
8.1. Bilans ludności - skala zmian i zróżnicowania przestrzenne przyrostu i ubytku rzeczywistego ludności w latach 2020–21	185
8.2. Małżeństwa	190
8.3. Urodzenia	193
8.4. Umieralność niemowląt	197
8.5. Umieralność ludności	201
8.6. Przyrost i ubytek naturalny ludności	205
8.7. Migracje wewnętrzne	208
8.8. Ogólna charakterystyka migracji zagranicznych	214
8.9. Saldo migracji na pobyt stały	220
Podsumowanie	223
Rozdział IX. MIGRACJA I UCHODŹCTWO Z UKRAINY	224
Wprowadzenie	224
9.1. Badania uchodźców z Ukrainy z związku eskalacją konfliktu zbrojnego z Rosją	224
9.2. Big data jako istotne źródła w procesie integracji danych	229
9.3. Ramowa koncepcja systemu informacyjnego statystyki publicznej dotyczące- go opracowywania danych w zakresie mieszkańców Ukrainy przebywających w Polsce	230
Podsumowanie	232
Bibliografia	232

WSTĘP

Na podstawie §3 pkt 1 Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej¹ Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny, XLVI Raport: *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2021–2022*.

Raport zawiera analizy i oceny dotyczące: wyników NSP 2021, bilansu ludności, zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski, ruchu naturalnego (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności), migracji wewnętrznych i zagranicznych, przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych, migracji i uchodźstwa z Ukrainy.

Wprowadzenie do *Raportu* przedstawia główne tendencje w procesach demograficznych, szczególnie z roku 2021 r. (oraz wstępnie w 2022 r.). Zawiera rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej.

Autorami poszczególnych rozdziałów są wybitni eksperci z zakresu demografii, polityki ludnościowej, społecznej oraz geografii.

Rządowa Rada Ludnościowa

¹ Zmiany tego Zarządzenia zostały dokonane Zarządzeniem Nr 165 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r., Zarządzeniem Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2007 r., Zarządzeniem nr 40 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 maja 2012 r., Zarządzeniem Nr 35 Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 marca 2016 r. oraz Zarządzeniem Nr 10 Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 lutego 2017 r. i Zarządzeniem Nr 10 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2019 r.

Treść *Raportu* jest dostępna także w formie elektronicznej pod adresem: www.stat.gov.pl.

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

Wprowadzenie

„Raport 2021–2022 Sytuacja demograficzna Polski” zawiera dziewięć rozdziałów dotyczących zjawisk i procesów demograficznych. Treści rozdziałów dokumentu przedstawiają ogólne wyniki NSP 2021, bilans ludności, małżeństwa i rozwody, urodzenia, zgony, migracje wewnętrzne i międzynarodowe, zróżnicowanie przestrzenne sytuacji demograficznej Polski, zagadnienia badania uchodźstwa z Ukrainy.

Rozdział I przedstawia **stan i strukturę demograficzno-społeczną ludności Polski w świetle wyników NSP 2021 (autorki: Dorota Szaltys, Małgorzata Cierniak-Piotrowska, Anna Wysocka, Departament Badań Demograficznych, Główny Urząd Statystyczny)**. Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 wykazały, że liczba ludności Polski w ciągu dekady zmniejszyła się o 476 tys. Wyniki spisów powszechnych z lat 2011 i 2021 pokazują dynamiczny proces starzenia się ludności. Mediana wieku statystycznego mieszkańca Polski w 2021 r. to prawie 42 lata; w minionych 10 latach polskie społeczeństwo postarzało się średnio o 4 lata. Mieszkańcy miast są o ponad 3 lata starsi od mieszkańców wsi. W porównaniu z 2011 r. znacznie zmieniła się struktura wieku ludności (efekt przesuwania się w czasie przez kolejne grupy wieku ludności z wyżów i niżów demograficznych). Wyniki NSP 2021 wskazują na duże zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku. W okresie 10 lat między spisami zmniejszył się odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym oraz w wieku produkcyjnym. Wyraźnie zwiększył się udział ludności w wieku poprodukcyjnym. Od 2011 r. przybyło blisko 2 mln osób w grupie wieku 60/65 lat i więcej; co 5. mieszkaniec Polski ma ponad 60 lat. Następują korzystne zmiany w strukturze poziomu wykształcenia, wzrasta udział osób z wykształceniem wyższym zarówno wśród mieszkańców miast, jak i wsi. W 2021 r. przeszło co druga osoba miała wykształcenie średnie i wyższe.

Wyniki spisu 2021 r. pokazały znaczący wzrost liczby osób niepełnosprawnych (o ponad 26% więcej niż w 2011 r.), głównie wśród osób niepełnosprawnych biologicznie, tj. odczuwających ograniczenia w zwykłych czynnościach życiowych odpowiednich dla ich wieku. W grupie osób niepełnosprawnych przeważają kobiety.

Bilans ludności, rozdział II (autor: prof. Izydor Sobczak). Stan liczebny ludności w Polsce w dekadzie lat 2011–2021 zmniejszył się z 38 538,4 tys. do 38 080,4 tys. osób; ubytek stanowił 458,0 tys. osób (tj. 1,2%). Wynik bilansu ludności to rezultat dodatniego przyrostu naturalnego ludności w latach 2011 i 2012, znaczącego corocznego (2013–2019) ujemnego przyrostu naturalnego ludności, bardzo wysokiego ubytku naturalnego (2020–2021), ujemnego salda migracji zagranicznych (2011–2015), dodatniego salda migracji (2016–2021). Ubytek ludności w miastach wynosił 2,7%, na wsi przyrost ludności wyniósł 1,2%; udział populacji miejskiej w latach 2011–2021 zmniejszył się z 60,7 do 59,7%, wiejskiej powiększył się z 39,3 do 40,3%. W latach 2011–2021 większy spadek liczebny wystąpił w populacji mężczyzn (o 1,3%), mniejszy w populacji kobiet (o 1,1%). Ogólny współczynnik feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) wzrósł minimalnie ze 106,6 do 106,9. Notuje się duże różnice w wartościach współczynników feminizacji w miastach i na wsi. W 2021 r. wynosiły one odpowiednio: 111,3 i 100,7.

Zmiany w strukturze ludności w latach 2011–2021 według biologicznych grup wieku: udział dzieci w wieku 0–14 lat – mieścił się w przedziale 15,0–15,3%, pozostawał na zbliżonym poziomie; malała populacja w wieku 15–64 lata (wiek produkcyjny), jej udział zmniejszył się z 71,1 do 65,7%; w ogólnej liczbie ludności powiększył się z 13,8 do 19,0% udział

osób w wieku 65 lat i więcej. Nasila się proces starzenia demograficznego ludności w Polsce. Niekorzystne są zmiany w relacjach między liczbą dzieci i liczbą osób w starszym wieku. W 2011 r. na 1 000 dzieci w wieku 0–14 lat przypadało 915 osób w wieku 65 lat i więcej; w 2021 r. – 1243. Dane dotyczące subpopulacji według edukacyjnych grup wieku dostosowanych do obowiązującego – od 2016 r. – systemu szkolnictwa w Polsce informują, że w latach 2017–2021 liczba dzieci w wieku przedszkolnym (3–6 lat) zwiększyła się (o 1,6%), o 2,5% wzrosła subpopulacja dzieci w wieku szkoły podstawowej (7–14 lat). Notowano spadek w grupach wieku: 15–18 lat (o 1,2%) i 19–24 lata (o 12,8%).

Wybrane dane demograficzne Polski, odniesione do 15 badanych krajów europejskich, pozwalają stwierdzić, że w latach 2010–2021 Polska nie należała do grupy państw notujących wzrost populacji ani też do grupy krajów o wyraźnym ubytku ludności; przyrost ludności w latach 2011–2021 oscylował nieco poniżej zera. Polska należy do grupy państw o małym stopniu nierównowagi w strukturze ludności według płci. Polska nie znalazła się jeszcze w zespole państw najstarszych demograficznie, nie należy też do państw młodych demograficznie.

Małżeństwa i rozwody, rozdział III (autor: dr hab. Piotr Szukalski, prof. nadzw. UŁ) przedstawia najważniejsze trendy, jakie można przewidywać w nadchodzącym dziesięcioleciu na podstawie dostępnych danych oraz znajomości tendencji występujących w innych państwach europejskich:

- zmniejszanie się liczby nowo tworzonych małżeństw w nadchodzących latach wskutek dochodzenia do wieku najwyższej częstości zawierania formalnych związków coraz mniej licznych roczników urodzeń. Liczba osób w wieku 25–29 lat będzie się zmniejszać z 2,760 mln osób w 2016 r. do 2,402 mln w 2020 r. i 1,971 mln w 2025 r. W rezultacie należy oczekiwać zmniejszonego zapotrzebowania ze strony nowożeńców na mieszkania oraz na inne dobra i usługi niezbędne do powstania i prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego;
- spadek liczby nowo zawieranych małżeństw – spadek liczby małżeństw zawieranych przez panny i kawalerów – częściowo rekompensowany wzrostem liczby związków nieformalnych, jednak brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek umożliwiających budowanie sądów na temat skali takiej substytucji;
- wraz ze stopniowym znoszeniem ograniczeń w organizacji ślubów i wesel należy oczekiwać w latach 2022 i 2023 (o ile nie pojawią się nowe fale epidemii) wzrostu liczby nowo zawieranych małżeństw jako rezultatu realizacji przymusowo odłożonych planów matrymonialnych. Nie należy oczekiwać jednak pełnego zrekompensowania dotychczasowego spadku – część związków nie wytrzyma próby czasu, co powinno przyczynić się do większej trwałości tych zawieranych w pierwszych latach ich formalnego istnienia;
- nowo formowane małżeństwa będą charakteryzować się coraz wyższym wiekiem nowożeńców. Wszelkie przesłanki wskazują, że w kolejnej dekadzie wiek typowego nowożeńca wzrośnie o kolejne 2 lata. Będzie się to przekładać na dojrzsze decyzje małżeńskie, zakładanie rodzin na etapie życia związanego z nieco lepszą sytuacją nupturientów na rynku pracy, a równocześnie na podwyższanie się wieku wydawania na świat potomstwa, oraz na możliwy wzrost problemów z płodnością wynikającego z wyższego wieku pary;
- brak jest przesłanek wskazujących na obniżenie się częstości występowania rozwodów. Należy liczyć się z wciąż dużą liczbą rozwodów w najbliższych latach, bliską odnotowywanej ostatnio (65–70 tys. rocznie). Utrzymywać się będzie wysoki udział rozwodzących się małżeństw o długim pożyciu jako rezultat dużej liczby związków formowanych przed ćwierćwieczem;
- w rezultacie dużej liczby rozwodów należy oczekiwać wysokiego – wciąż rosnącego – odsetka małżeństw powtórnych. Duża część małżeństw powtórnych, zawieranych przez trzydziestolatków, będzie bowiem chciała scementować związek wspólnym dzieckiem, co mo-

- że oznaczać wzrost kłopotów z wypełnianiem obowiązków alimentacyjnych przez rodziców niezamieszkujących z dziećmi z poprzedniego związku;
- w efekcie wysokiej liczby rozwodów będzie powstawać wciąż duża liczba rodzin niepełnych, w sytuacji, gdy ok. 55–60% rozwodzących się par posiada małoletnie potomstwo;
 - przestrzenne zróżnicowanie – zarówno w podziale na miasto–wieś, jak i regionalnym – będzie utrzymywać się na wysokim poziomie w nadchodzących latach. Zmniejszy się różnica między miastem a wsią w wyniku procesu suburbanizacji i urbanizacji w znaczeniu socjologicznym (przejmowanie wzorców życia miejskiego). Brak jest przesłanek wskazujących na zmniejszanie się różnic między poszczególnymi województwami;
 - należy oczekiwać dalszego wzrostu znaczenia małżeństw binacjonalnych w konsekwencji znaczącego napływu cudzoziemców do Polski. Skutki takiego napływu zaczynają być widoczne po 3–4 latach od jego rozpoczęcia – zatem dopiero nadchodzące lata pokażą pełne efekty imigracji na rynku matrymonialnym;
 - z uwagi na utrzymujący się czy wręcz wzrastający zakres pozamałżeńskiej lub przedmałżeńskiej kohabitacji rodzi się pytanie o włączanie tej instytucji w system prawa, tak aby instytucje publiczne – trzymając się sztywnego systemu normatywnych pojęć – były w stanie uwzględniać życie w związkach nieformalnych, nie uznając samoistnie wielu osób jako osób samotnych czy samotnych rodziców;
 - liczba małżeństw w pewnym stopniu wynika z nierównowagi płci na obszarach peryferyjnych (oddalone od większych miast wsie i małe miasta), skąd od lat emigrują młode kobiety, a także obszarach największych miast i ich suburbiów, gdzie się one osiedlają. Zjawisko to, wynikające z nierównowagi ze względu na płęć migracji pomaturalnych do ośrodków akademickich, wzmacnia depopulację, rodząc pytanie o narzędzia ukierunkowane na wzmocnienie atrakcyjności zamieszkiwania na terenach peryferyjnych dla młodych kobiet.

Urodzenia i płodność, rozdział IV (autorka: prof. UEK dr hab. Jolanta Kurkiewicz) przedstawia prawidłowości obserwowane w kształtowaniu się urodzeń i płodności w Polsce oraz tendencje, jakie utrzymywały się w ostatnich dekadach. W latach 2000–2021 występowały na przemian okresy wzrostu i spadku liczby urodzeń żywych. Był to rezultat zmiany zachowań prokreacyjnych oraz struktury według wieku populacji kobiet w wieku rozrodczym. Przebieg trendów w rozważanych ujęciach (Polska, miasta, wieś) był podobny, z nieznacznymi przesunięciami wystąpienia momentów zmian kierunku tendencji. Ogólny spadkowy trend jest obserwowany od 2010 r. W 2021 r. liczba urodzeń żywych zmniejszyła się w porównaniu do roku poprzedniego. Spadek był znacznie większy niż ten zaobserwowany w 2020 r. w porównaniu do roku 2019. Liczba urodzeń żywych w miastach była wyższa niż na wsi w związku z większą liczbą mieszkańców miast. W latach 2000–2021 odnotowano rosnący trend odsetka urodzeń pozamałżeńskich. W 2021 r. liczba urodzeń pozamałżeńskich w porównaniu do 2020 r. zmniejszyła się. Zwiększył się odsetek tych urodzeń. Jest to rezultat mniejszej liczby urodzeń żywych. Liczba urodzeń małżeńskich zmniejszyła się w większym stopniu niż pozamałżeńskich. Zachowania prokreacyjne, odzwierciedlone przez rozkład współczynników płodności według wieku kobiet, od dłuższego czasu wykazywały cechy, które uznawano za typowe. Należały do nich: najwyższy poziom płodności wśród kobiet w wieku 25–29 lat, wyższa płodność kobiet do 29. roku życia na wsi niż w mieście oraz wyższa płodność mieszkanek miast po ukończeniu 29. roku życia. W latach 2020–2021 pojawiły się pewne odchylenia od tych prawidłowości. Ogólnie w latach 2020 i 2021 w przedziale wieku 20–39 lat następował spadek płodności w porównaniu do roku poprzedniego. Zmiany obserwowane na wsi były większe niż w miastach. Płodność na wsi była wyższa tylko wśród kobiet w wieku 20–24 lata. W pozostałych przedziałach była wyższa w miastach niż na wsi. Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia. Przy niskiej płodności tendencja ta świadczy o opóźnianiu rodzicielstwa. Średni wiek rodzących matek na wsi jest niższy niż w miastach, ale różnica ta wykazuje wyraźną tendencję malejącą.

Zmiany współczynnika dzietności teoretycznej charakteryzują się ogólnym malejącym trendem. Znaczny spadek jego wartości wystąpił w 2020 r. Zmiany te były kontynuowane w 2021 r. Dotychczas wartość omawianego współczynnika w miastach była niższa niż na wsi. Różnica ta zmniejszała się systematycznie. W 2021 r. pojawiło się odwrócenie relacji. Liczba urodzeń żywych przypadających na 1 000 kobiet w wieku rozrodczym na wsi była niższa niż w miastach. Poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od reprodukcji prostej, którą gwarantuje współczynnik dzietności teoretycznej równy 2 100. W latach 2000–2021 występowały okresy, w których płodność była nawet niższa od najniższej z niskich, to znaczy kształtowała się poniżej wartości 1 300. Od 2020 r. płodność ponownie zaczyna zbliżać się do tego krytycznego poziomu w szczególności w środowisku wiejskim.

Rozważając miejsce Polski wśród krajów europejskich, zwrócono uwagę na to, że jej pozycja w rankingu zmienia się nieznacznie. W dalszym ciągu zalicza się do państw o niskiej płodności. Średni wiek matek w chwili rodzenia w warunkach europejskich należy zaliczyć do niskich. Na tle porównywanych państw Polska charakteryzuje się niskim odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich. Zachowania prokreacyjne w Europie różnią się jednak od tych obserwowanych w Polsce, gdzie niska płodność jest realizowana wcześniej (niższy średni wiek matek) niż w krajach o podobnej dzietności.

Umieralność i trwanie życia, rozdział V (autor: dr hab. Ireneusz Kuroпка, prof. UEW). W Polsce do połowy drugiej dekady XXI w. postępowały korzystne zmiany umieralności; zostały zahamowane w połowie drugiej dekady. Wpłynęło to na rosnące natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego i pokarmowego, tj. przyczyn, które w porównaniu z chorobami układu krążenia powodowały stosunkowo mało zgonów. W 2020 r. w Polsce znacznie wzrosła umieralność wywołana chorobami układu krążenia. W latach 2020 i 2021 pojawiła się epidemia COVID-19, która znacznie pogorszyła sytuację. W konsekwencji w 2021 r. oczekiwana długość trwania życia mężczyzn w Polsce w porównaniu z 2019 r. uległa skróceniu o ponad 2 lata, a kobiety o prawie 2 lata. Stało się tak nie tylko na skutek pojawienia się wirusa SARS-CoV-2, lecz także zmian w oddziaływaniu innych przyczyn zgonów, np. chorób układu krążenia, oddechowego i pokarmowego. W porównaniu do 2020 r. znacznie wzrosła liczba zgonów z powodu chorób zakaźnych i pasożytniczych oraz natężenie zgonów niemowląt. Porównanie natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i nowotworów w Polsce z wartościami notowanymi w wielu państwach europejskich pokazuje, że mimo postępującej poprawy sytuacji w ochronie zdrowia dystans dzielący Polskę od państw osiągających najlepsze wyniki wciąż jest znaczny. W 2021 r. długość życia Polaka była o ponad 10 lat krótsza od wartości notowanych w najlepszych pod tym względem państwach, a Polki o ponad 6 lat. Przyczyn takiej sytuacji można upatrywać w znacznie większym natężeniu zgonów osób w wieku 0–64 lata w Polsce niż w innych krajach. W Polsce wciąż notuje się większe natężenie zgonów wśród mieszkańców miast i obszarów wiejskich. Nadal występuje tzw. „nadumieralność mężczyzn”, której skutkiem jest krótsze o 8 lat przeciętne trwanie życia mężczyzn niż kobiet. W 2021 r. dystans dzielący kobiety i mężczyzn powiększył się; natężenie zgonów mężczyzn było większe niż kobiet wskutek pandemii wywołanej zakażeniem wirusem SARS-CoV-2.

Migracje wewnętrzne, rozdział VI (autor: prof. dr hab. Przemysław Śleszyński, Instytut PAN). Lata 2020–2021 były szczególne dla mobilności wewnętrznej w Polsce z uwagi na pandemię COVID-19. W pierwszym roku pandemii (2020) wolumen zameldowań (równy liczbie wymeldowań) wyniósł 362,3 tys. (bez uwzględnienia migracji miasto–wieś w gminach miejsko-wiejskich). Tym samym nastąpił spadek rejestracji międzygminnych wewnętrznych zdarzeń migracyjnych o 13% w stosunku do średniej z lat 2017–2019 i o 18% w stosunku do roku 2019. Zmniejszenie się przemeldowań wynikało głównie z tzw. lockdownu w marcu–maju 2020 r. i spadku aktywności społecznej oraz utrudnień w dostępie do urzędów. W roku 2021 nastąpiło jednak przywrócenie poziomu rejestrowanych migracji do

404 tys. zdarzeń, czyli wartości sprzed pandemii. Pandemia nie miała większego wpływu na kierunki migracji wewnętrznych, które zostały utrzymane w stosunku do lat poprzednich. Współcześnie w Polsce zachodzą trzy główne procesy w rozmieszczeniu ludności, charakteryzujące się silnym związkiem z migracjami i mające istotne zróżnicowanie regionalne (międzyregionalne):

- depopulacja, nie tylko tradycyjnych obszarów peryferyjnych, ale coraz większej liczby miast. Wyludnianie się zachodzi na większości powierzchni kraju – również w większości miast;
- koncentracja ludności w najbardziej atrakcyjnych aglomeracjach: Warszawa, Kraków, Poznań, Trójmiasto i Wrocław;
- wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i rozpraszanie osadnictwa wokół miast wszystkich kategorii osadniczych (nawet najmniejszych) oraz w strefach turystycznych. Proces ten ustabilizował się około 2010 r., od kilku lat wykazuje tendencje wzrostowe. W roku 2021 migracje do stref podmiejskich osiągnęły rekordowy udział 33,9% napływów wewnętrznych. Zaistniałe zjawisko, wraz z obserwowaną w 2020 r. sytuacją na rynku nieruchomości, związane jest z poszukiwaniem miejsc zamieszkania (lokaty kapitału na przyszłość) o lepszym „ekologicznym” standardzie. Jest to szczególnie szkodliwe z uwagi na generowany chaos przestrzenny i podnoszenie kosztów funkcjonowania infrastruktury społecznej (usługi) i technicznej (infrastruktura). Roczne koszty chaosu przestrzennego w Polsce w raporcie Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN zostały oszacowane na nie mniej niż 84 mld zł rocznie (Kowalewski i in., 2018). Aktualna wartość jest znacznie wyższa wskutek inflacji, zwłaszcza w sektorze budownictwa (materiały budowlane, koszty pracy).

Dane rejestrowe pokazują, że Polska jest wciąż krajem o postępujących procesach urbanizacji i koncentracji ludności, w których główną rolę odgrywają migracje wewnętrzne. Wskutek opóźnienia urbanizacyjnego, zwłaszcza we wschodniej i centralnej Polsce, wciąż następuje odpływ mieszkańców ze wsi, tj. z regionów rolniczych i peryferyjnych. Strumienie migrantów nie kierują się równomiernie do wszystkich miast, ale do najbardziej atrakcyjnych metropolii. Tracą na tym zwłaszcza miasta średnie, w tym były miasta wojewódzkie.

Odpływ ludności stał się głównym „nośnikiem” postępującej depopulacji kraju. Szczególnie ostro zaznacza się feminizacja odpływu, co prowadzi do silnej dysproporcji płci w wieku produkcyjnym mobilnym, stanowiąc kolejną przeszkodę w zakładaniu rodzin i podniesieniu dzietności obszarów wiejskich. Najbardziej upośledzone pod tym względem są peryferyjne obszary Podlasia i Mazowsza, na których w grupie wiekowej 20–34 lata na 100 mężczyzn przypada 80–90 kobiet.

Rola Warszawy w organizacji przestrzennej przepływów wewnętrznych jest wiodąca. Jej udział w całkowitej mobilności wynosi od 2003 r. ok. 8–9%, a w pracy migracyjnej 14–16%, z tendencją do powolnego wzrostu (załamanie w 2020 r. miało charakter krótkotrwały). Liczba ludności w Warszawie – z powodu braku zameldowania części migrantów – jest niedoszacowana o ponad 200 tys. (Śleszyński i Niedzielski, 2018), a według wyników NSP 2021 – zweryfikowano ją o 66,1 tys. między grudniem 2020 a marcem 2021 r. (z 1 794,2 do 1 860,3 tys.). Dane wskazują na utrzymywanie się drenażu przestrzennego.

Migracje w dużej części wynikają z nierównowagi popytowo-podażowej na rynku pracy. Rola tego czynnika będzie rosła w przyszłości z uwagi na lukę podażową na rynku pracy, szacowaną na 2,2–6,9 mln pracowników w perspektywie 2050 r. Tym samym szczególnie pilny i wciąż aktualny jest postulat prowadzenia przez władze publiczne aktywnej i racjonalnie zróżnicowanej regionalnie polityki migracyjnej.

W związku z pandemią i jej skutkami w przyszłości prawdopodobne jest ograniczanie mobilności dziennej (dojazdy do pracy i usług), choć nie nastąpi to szybko i będzie uzależnione od poziomu cyfryzacji i strategii przedsiębiorstw związanych z preferowanymi formami pracy (np. mieszana praca zdalna i stacjonarna). Spodziewać się też można wzrostu zaintereso-

sowania zamieszkaniem z dala od dużych skupisk ludności, w tym jeszcze szybszym niż dotychczas rozwojem tzw. drugich domów. Rozwój pracy o charakterze hybrydowym (w pracy i w domu) może być korzystny dla ograniczania depopulacji i hamowania przerostu zaludnienia w największych aglomeracjach. Część osób, które dotychczas emigrowały z peryferii, by osiedlić się w atrakcyjnych pod względem warunków życia (zarobki, oferta usługowa) ośrodkach, nie byłyby już zmuszone do przenoszenia się na stałe ze swoich rodzinnych miejsc zamieszkania. Z pewnością nie wyhamowałyby to całkowicie depopulacji (która jest nieuchronna), lecz złagodziłyby jej przebieg. W świetle powyższych wniosków jeszcze silniej niż w poprzednich Raportach powinien wybrzmieć postulat monitorowania zjawisk migracyjnych. Wynika on z silnych związków zagadnień epidemiologicznych (np. rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych) z mobilnością ludności, a także nowych uwarunkowań związanych z napływem ludności z zagranicy, zwłaszcza ukraińskiej.

Migracje międzynarodowe, rozdział VII (autor: dr hab. Paweł Hut). W 2021 r. najistotniejszym wydarzeniem o charakterze migracyjnym było przegrupowanie przez władze Białorusi cudzoziemców z państw pozaeuropejskich na pogranicze polsko-białoruskie. Wskutek tych działań przez wiele tygodni w niesprzyjających warunkach obywatele Afganistanu, Kuby, Iraku i innych krajów podejmowali wielokrotne próby nielegalnego przejścia na terytorium Polski. Cudzoziemcy po stronie białoruskiej w bliskiej odległości od linii granicznej przebywali w prowizorycznych schronieniach, gdzie dochodziło do zdarzeń krytycznych. Momentem krytycznym wydarzeń – rozpoczętych latem 2021 r. – była siłowa wielogodzinna próba przejścia kilkuset cudzoziemców, wspieranych przez funkcjonariuszy białoruskich, na polskie terytorium. W odpowiedzi na incydenty graniczne władze Polski podjęły decyzję o budowie trwałej bariery granicznej. Od połowy 2022 r. terytorium Polski od Białorusi oddziela bariera o wysokości 5,5 m i o długości 170 km. Uniemożliwia to masowe przemieszczanie się cudzoziemców na polskie terytorium. Cudzoziemcy mają możliwość wystąpienia z wnioskiem o udzielenie im ochrony międzynarodowej do właściwych organów polskich.

W 2021 r. zwiększyły się grupy osób emigrujących z Polski. Wprawdzie nie były to wzrosty porównywalne z żywością emigracją poakcesyjną minionych dekad, niemniej nadal notowany był wzrost wśród emigrantów. Do Polski przyjechało więcej repatriantów niż rok wcześniej. Więcej osób uzyskało Kartę Polaka, w tej grupie dominowali obywatele Ukrainy. Nie odnotowano większych zmian w tendencjach dotyczących uzyskania lub rezygnacji z obywatelstwa polskiego. Wzrosła liczba obywateli innych państw, którzy studiowali w Polsce. Wobec bieżących wydarzeń nieużyteczna staje się formuła „małego ruchu granicznego”.

Znaczący wzrost odnotowano w gronie osób ubiegających się o ochronę międzynarodową, prawie trzykrotnie wzrosła liczba wniosków. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców nadał kilkakrotnie więcej statusów uchodźcy i udzielił ochrony uzupełniającej. Na podstawie danych statystycznych za 2021 r. można stwierdzić zintensyfikowany napływ pracowników zagranicznych. Ponad pół miliona osób posiada zezwolenie na pracę. Blisko 2 mln korzysta z tzw. procedury oświadczeniowej; jest to grupa osób zdominowana przez obywateli ukraińskich z rosnącymi grupami pracowników z państw pozaeuropejskich. Pracownicy zagraniczni stanowią obecnie ok. 15% pracowników w Polsce. Obserwując trend zatrudnienia cudzoziemców, można oczekiwać dalszego wzrostu. Znacząca liczba pracowników zagranicznych wymaga adekwatnych oraz elastycznych przepisów związanych z pracą oraz odpowiednio przygotowanego aparatu instytucjonalnego.

W 2022 r. najistotniejszym wydarzeniem migracyjnym był wielomilionowy napływ obywateli ukraińskich, którzy ewakuowali się przed działaniami wojennymi. Władze polskie umożliwiły wjazd wszystkim osobom, które poczuły się zagrożone. Zorganizowano pomoc w punktach recepcyjnych na granicy, dokonano stosownych zmian w obowiązujących przepisach, a tysiące obywateli ukraińskich znalazło gościnę u polskich rodzin. Żywość, masowość, ale też sprawność organizacyjna polskich instytucji i społeczeństwa stały się wydarzeniami bezprecedensowymi w powojennych migracyjnych dziejach Polski.

Obywatele ukraińscy zostali „włączeni” do społeczeństwa polskiego. Z budżetu państwa udzielono pomocy materialnej i finansowanej uchodźcom (oraz osobom niosącym im pomoc). Otwarto przed uchodźcami możliwość korzystania z usług medycznych oraz różnych form kształcenia się. Istnieje szereg przesłanek świadczących o tym, że duża grupa ukraińskich uchodźców wojennych pozostanie w Polsce na stałe – należy wskazać grupę osób, które przyjęły w Polsce numery identyfikacji PESEL. Trzeba podkreślić, że mimo masowego napływu obywateli ukraińskich zostali oni zaakceptowani przez społeczeństwo polskie, napięcia występowały sporadycznie. Różne grupy obywateli ukraińskich przyjęto w Polsce z powszechną serdecznością i zrozumieniem ich trudnego położenia.

Potencjalny kryzys uchodźczy z Ukrainy został przewyciężony samodzielnie przez krajowe instytucje rządowe, samorządowe oraz społeczeństwo polskie. Wsparcie międzynarodowe dla Polski w tym zakresie nie miało istotnego znaczenia dla przebiegu akomodacji i adaptacji obywateli ukraińskich w Polsce. Niemniej dzięki międzynarodowej współpracy i porozumieniom wielomilionowy strumień uchodźczy rozproszył się po różnych państwach Unii Europejskiej. Z czasem duża grupa reemigrowała na Ukrainę. W związku z atakami sił rosyjskich na infrastrukturę krytyczną Ukrainy jesienią 2022 r. pojawiły się obawy o kolejną masową falę uchodźczą z Ukrainy.

W obecnej sytuacji międzynarodowej władze Polski powinny uwzględniać możliwość wystąpienia kryzysów politycznych w innych państwach na obszarze byłego ZSRR. Do miejsc o szczególnej sytuacji należy zaliczyć: Białoruś, Kaukaz Południowy (Armenię) i Azję Centralną (Kazachstan). Destabilizacja w każdym ze wskazanych państw będzie skutkowałą zwiększonym napływem imigrantów na terytorium RP. Wymienione obszary nie są jednolite pod względem populacyjnym, niemniej destabilizacja w każdym z tych państw spowodowałaby napływ migracyjny na terytorium Polski.

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych, rozdział VIII (autor: dr hab. Andrzej Gałązka, prof. SGH). Ogólna analiza wybranych składowych sytuacji demograficznej Polski, obejmująca dwa kolejne lata występowania pandemii COVID-19, ujawniła występowanie wielu ważnych, w tym nowych, zjawisk i procesów ludnościowych. Bezpośrednie i pośrednie skutki pandemii COVID-19 dramatycznie wyostrzyły i zdynamizowały zachodzące zmiany wybranych elementów sytuacji demograficznej, w szczególności ujawniły trwałość układu przestrzennych zróżnicowań kraju i słabość całego sektora szeroko rozumianej ochrony zdrowia oraz – pomimo wdrożonych procedur i nowych zadań wynikających ze stanu epidemii – problemy z opieką nad niesamodzielnymi osobami, zwłaszcza osobami samotnymi. Zachodzące zmiany występowały, zasadniczo rzecz ujmując, w znanych układach przestrzennych zróżnicowań społeczno-gospodarczych Polski. Fakt ten z jednej strony wskazuje na przestrzenną kumulację, zwłaszcza negatywnych zjawisk demograficznych, ale – paradoksalnie – w swoisty sposób ułatwia także prowadzenie szeroko rozumianej polityki ludnościowej państwa. Polityka ta może i powinna być wyraźnie dedykowana przestrzennie, a jej instrumenty dostosowane do konkretnych, zróżnicowanych potrzeb potencjalnych beneficjentów – także w wymiarze przestrzennym.

Okres pandemii COVID-19 przyniósł ogromną i niemożliwą wręcz do ujęcia statystycznego liczbę tragicznych zdarzeń, zwłaszcza w skali poszczególnych osób, rodzin oraz niesformalizowanych grup społecznych. Okres ten ujawnił więcej informacji o współczesnym społeczeństwie i państwie niż dziesięciolecia zaawansowanych badań i analiz społeczno-gospodarczych. Zmiany wybranych elementów sytuacji demograficznej, jakie dokonały się w latach 2020 i 2021, można podzielić na dwie grupy. W pierwszej grupie bezpośrednich i pośrednich skutków pandemii należy wskazać przede wszystkim negatywne zmiany w zakresie umieralności, które nasiliły się w ostrej fazie (w Polsce przełom lat 2020 i 2021) i które utrzymują się mimo zmniejszenia skali i jakości zagrożeń wywoływanych pandemią. Bezprecedensowy wzrost absolutnych rozmiarów i nasilenia umieralności nie daje się wytłumaczyć

bezpośrednimi skutkami zachorowań na COVID-19, przy czym również nie w pełni wyjaśnia zaistniałą sytuację powstałą w okresie pandemii „dług zdrowotny”. Do tej grupy utrwalających się negatywnych skutków pandemii można zaliczyć także postępujące dynamicznie zmniejszenie nasilenia urodzeń i w konsekwencji dramatyczne rozmiary ubytku rzeczywistego oraz ubytku naturalnego ludności Polski. W drugiej grupie bezpośrednich i pośrednich skutków pandemii należy wskazać składowe sytuacji demograficznej pozytywnie reagujące na złagodzenie „pandemijnych” zagrożeń. W 2021 r., w zestawieniu z sytuacją w roku 2020, wyraźnie wzrosła liczba zawieranych małżeństw, a także zwiększyła się rejestrowana w formie migracji wewnętrznych mobilność ludności.

Lata 2020 i 2021 były wyostrzoną formą kontynuacji problemów demograficznych Polski, znanych z okresu „przedpandemijnego”, niestety nadały tym problemom nowy wymiar ilościowy i jakościowy. W szczególności utrwalający się wzrost poziomu nasilenia umieralności stanowi negatywną i nową jakość wśród problemów społecznych kraju. Skala zagrożeń wymaga podjęcia bezprecedensowych i szybkich decyzji, zwłaszcza w zakresie długookresowej korekty alokacji środków ze sfery finansów publicznych, którym powinny towarzyszyć niezbędne zmiany prawno-organizacyjne w całym – szeroko rozumianym – systemie ochrony zdrowia i pomocy społecznej, w tym w obszarze opieki nad niesamodzielnymi członkami społeczeństwa. Zmian takich – jak się wydaje – nie uda się wprowadzić bez krytycznej oceny i co najmniej modyfikacji dotychczasowego paradygmatu realizowanego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski.

Migracja i uchodźstwo z Ukrainy, rozdział IX (autora: dr hab. Marek Cierpiał-Wolan, Uniwersytet Rzeszowski, Urząd Statystyczny w Rzeszowie). Przeprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) – we współpracy z Urzędami Statystycznymi w Rzeszowie i Lublinie – badanie uchodźców z Ukrainy na terenie województw podkarpackiego i lubelskiego wykazało, że spośród badanych uchodźców większość stanowiły kobiety w wieku 18–54 lata. Co czwarty przybyły do Polski uchodźca miał wykształcenie wyższe, a dzieci poniżej 14. roku życia, czyli te, które nie ukończyły jeszcze żadnego poziomu edukacji, stanowiły prawie jedną trzecią uchodźców objętych badaniem. Spośród osób chcących skorzystać z edukacji w Polsce prawie połowa potrzebowała wykształcenia podstawowego, a co piąta – przedszkolnego. Dwóch na trzech respondentów wyraziło chęć podjęcia pracy w Polsce. Wyniki badania potwierdziły, że nie wszyscy uchodźcy złożyli wnioski o nadanie numeru PESEL. W każdej grupie wiekowej, zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, liczba uchodźców była wyższa niż liczba uwzględniona w rejestrze PESEL.

Z punktu widzenia nowych źródeł danych i technik ich pozyskiwania, na szczególną uwagę zasługują dane typu *big data*, pochodzące od operatorów sieci komórkowych, z sensorów ruchu drogowego, od operatorów kart płatniczych, a także informacje pozyskiwane z *web scrapingu*. Warto podkreślić, że informacje dotyczące mieszkańców Ukrainy przebywających na terenie Polski znajdują się obecnie w gestii różnych instytucji. W związku z tym istnieje silna potrzeba budowy spójnego systemu informacyjnego w tym zakresie. Szacunki dotyczące populacji mieszkańców Ukrainy przebywających na terytorium Polski, w tym pracujących na terenie Polski, są przedmiotem szczegółowych analiz wielu instytucji, również międzynarodowych, które są zainteresowane monitorowaniem przemieszczeń ludności w związku konfliktem zbrojnym i zakresem oferowanej pomocy. Wyniki badań ankietowych uchodźców ujawniły pewne rozbieżności pomiędzy danymi znajdującymi się w różnego rodzaju rejestrach administracyjnych, co potwierdziło potrzebę integracji wielu źródeł danych. Po wszechny dostęp do informacji o liczbie mieszkańców Ukrainy będzie miał kluczowe znaczenie dla decydentów i powiązanych instytucji, które zaangażowane są w pomoc uchodźcom.

Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej

Rekomendacje Rządowej Rady Ludnościowej w związku z „Raportem 2021–2022. Sytuacja Demograficzna Polski” dotyczą wsparcia realizacji programu rządowego zawartego w dokumencie „Strategia Demograficzna 2040”. Stąd koncentrują się na procesach zakładania rodzin i dzietności. Uwzględniając znaczne różnice przestrzenne w przebiegu zjawisk i procesów demograficznych w Polsce, należy położyć nacisk na rozpoznawanie problemów demograficznych i reagowanie na nie na poziomie województw, a nawet powiatów. Diagnoza na poziomie regionalnym i lokalnym może posłużyć do podejmowania lokalnych działań zmierzających do zmian w pożądanym kierunku oraz skutecznego ich wdrażania tym samym umożliwiając realizację założeń „Strategii”. W przedstawionych rekomendacjach RRL zakłada się następujące cele:

- zwiększenie wśród młodych Polaków pragnienia założenia rodziny i chęci „posiadania” dzieci;
- zmniejszenie częstości występowania przeszkód utrudniających w rodzinach realizację planów prokreacyjnych i poprawę warunków funkcjonowania rodzin;
- zwiększenie szans na prawidłowy przebieg procesów związanych z tworzeniem, powiększaniem i funkcjonowaniem rodzin;
- zmniejszenie częstości niepłodności i niepowodzeń prokreacji (poronień, martwych urodzeń, zgonów noworodków i niemowląt);
- poprawę wskaźników płodności i dzietności kobiet, zmniejszenie umieralności okołoporodowej i umieralności niemowląt.

W realizacji przedstawionych celów RRL rekomenduje następujące działania:

Wychowanie młodego pokolenia w duchu wspierania rodziny, poszanowania rodzin wielodzietnych i wielopokoleniowych, funkcjonowania rodzin w atmosferze wzajemnej miłości i wspólnej odpowiedzialności. Promowanie międzypokoleniowej transmisji wartości rodzinnych.

Przekazywanie w odpowiednim czasie oraz w odpowiedniej formie młodemu pokoleniu informacji na temat ich potencjału rozrodczego, możliwości przekazywania życia, sposobów rozpoznawania płodności. Przekazanie im informacji o obecnych w młodym wieku potencjalnych zagrożeniach dla ich płodności, które mogą utrudnić lub całkowicie uniemożliwić poczęcie i urodzenie dzieci w przyszłości (przedwczesna inicjacja seksualna, uzależnienia, choroby przenoszone drogą płciową, nieprawidłowa waga ciała, niezdrowy styl życia). Uświadomienie możliwości uniknięcia tych zagrożeń lub minimalizacji stopnia ich szkodliwego oddziaływania.

Popularyzacja kultury sprzyjającej prokreacji w rodzinie, przeciwdziałanie kulturze nihilizmu, wspieranie działalności wychowawczej Kościoła.

Wychowywanie dzieci i młodzieży w duchu solidarności społecznej, odpowiedzialności za kraj i naród, przygotowanie ich do życia w rodzinie, do chętnego i odpowiedzialnego podjęcia przez nich przyszłych małżeńskich i rodzicielskich ról. Propagowanie wstrzemięźliwości seksualnej, szerzenie wśród młodych ludzi afirmacji płodności i konieczności jej ochrony.

Wzmocnienie rodzicielstwa poprzez wsparcie materialne (programy społeczne, do wartościowanie czasu, jaki kobiety poświęcają wychowaniu dzieci), prawne (urlopy macierzyńskie, rodzicielskie, zasiłki), moralne, psychologiczne (duma z płodności, pewność siebie jako potencjalnych rodziców), bytowe (dostępność stałego zatrudnienia, mieszkań, żłobków, przedszkoli).

Zachęcanie do zawierania małżeństw i nieodkładania powiększania rodziny na późniejsze lata życia. **Wspieranie** ojców, zachęcanie ich do większej odpowiedzialności za funkcjonowanie rodziny, wychowania dzieci. Ich obowiązki i prawa powinny być dostrzegane i realizowane.

Zapewnienie właściwej opieki nad rodzicami: w ciąży, podczas porodu i w pierwszych miesiącach wspólnego życia w domu. Finansowe, psychologiczne i organizacyjne **wspieranie** rodzin zajmujących się niepełnosprawnym dzieckiem.

Usamodzielnienie młodych ludzi, wyposażenie ich w „kompetencje rodzinne”, pomoc w wypracowywaniu umiejętności podejmowania dorosłych ról, zmniejszenie lęku przed rodzicielstwem, zwiększenie wartości dziecka, zmniejszenie oczekiwań i wymagań dotyczących wartości konkurujących z dzieckiem, np. dóbr materialnych.

Wspieranie i **upowszechnienie** metod rozpoznawania płodności w celu ich zastosowania w przypadkach trudności w poczęciu dziecka i odpowiedzialnym odkładaniu poczęcia dziecka.

Przekazywanie rzetelnych informacji o mechanizmach działania, skuteczności, wpływie na zdrowie oraz odwracalności i nieodwracalności działania metod i środków ograniczających płodność, w tym antykoncepcyjnych. **Przekazanie** informacji o niekorzystnym wpływie na płodność niezdrowego stylu życia, niektórych chorób i szkodliwych czynników środowiska zewnętrznego. **Upowszechnienie** poradnictwa przed ciążą.

Przekonywanie społeczeństwa o konieczności indywidualnej, stałej, konsekwentnej troski o płodność oraz odpowiedzialności państwa odnoszącej się do tego ważnego elementu zdrowia publicznego.

Udostępnianie możliwości bezpłatnej i wysokiej jakości opieki medycznej podczas ciąży, przeciwdziałanie tendencji jej komercjalizacji. Przywracanie poradni dla kobiet w mniejszych miejscowościach.

Zmniejszenie zagrożeń dla zdrowia prokreacyjnego kobiet (w tym zaburzeń płodności) poprzez zmniejszenie częstości wykonywania cięć cesarskich. Przekazanie informacji o możliwym niekorzystnym wpływie epidemii cięć cesarskich na stan zdrowia populacji kobiet i liczbę dzieci w rodzinach. Przekazywanie informacji o możliwym szkodliwym oddziaływaniu cięć cesarskich na stan zdrowia matek i dzieci.

Informowanie o niekorzystnym oddziaływaniu wieku kobiet i mężczyzn na możliwość poczęcia, donoszenia i urodzenia zdrowego dziecka. Zachęcanie kobiet do nieodraczania poczęć i neodkładania decyzji prokreacyjnych na późniejsze lata oraz informowanie o możliwościach zapobiegania poronieniom samoistnym, niektórym chorobom genetycznie uwarunkowanym i wadom rozwojowym.

Przekazanie informacji o możliwościach prewencji, diagnostyki i przyczynowego leczenia zaburzeń płodności, o konieczności troski o własną płodność.

Poprawa jakości opieki okołoporodowej ambulatoryjnej, szpitalnej i środowiskowej, regularne monitorowanie jakości tej opieki (w tym satysfakcji pacjentek i ich rodzin), poprawa warunków, w których rodzą się dzieci. Zwiększenie świadomości kobiet w okresie ciąży o możliwości korzystania z edukacji przedporodowej prowadzonej przez położną oraz udostępnienie sieci bezpłatnych szkół rodzenia.

Tworzenie sieci żłobków i przedszkoli i innych form opieki stacjonarnej nad dziećmi, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach; poprawa jakości opieki i wczesnej edukacji nad małymi dziećmi.

Udostępnienie możliwości poradnictwa i psychoterapii dla rodzin przeżywających trudności. Przygotowanie personelu tych poradni, umiejętności interpersonalnej komunikacji, wspierania decyzji prokreacyjnych i kształtowania umiejętności.

Organizowanie na uniwersytetach medycznych zajęć dla studentów zwiększających ich wiedzę i zmieniających na korzystne ich podejście do problemów związanych z opieką profilaktyczno-leczniczą nad zdrowiem prokreacyjnym, a przede wszystkim płodnością.

Wprowadzenie do programów studiów specjalizacyjnych dla lekarzy (medycyna rodzinna, ginekologia i położnictwo, pediatria) zagadnień związanych z ochroną i promocją zdrowia prokreacyjnego oraz prewencją niepłodności.

Wzmocnienie nadzoru specjalistycznego, przywrócenie stałych przyczynowych analiz niepowodzeń prokreacji (zgonów i ciężkich zachorowań matek oraz zgonów okołoporodowych) na poziomie województw i centralnym.

Prowadzenie systemowych analiz porównawczych sytuacji społecznej, ekonomicznej, stylu życia, organizacji opieki zdrowotnej w powiatach, w których obserwuje się niekorzystne wskaźniki zdrowotne i demograficzne. Przygotowanie i realizacja lokalnych programów naprawczych. Przygotowanie i realizacja lokalnych programów mających na celu wstrzymanie masowej migracji dziewcząt z regionów wiejskich, zachęcanie młodzieży męskiej do podejmowania nauki, wyrównywanie poziomu edukacji, wsparcie cywilizacyjne małych miejscowości (transport publiczny, poziom edukacji szkolnej, miejsca pracy). Przygotowanie i prowadzenie efektywnej, wielosektorowej, **lokalnej polityki rodzinnej**, oddziaływanie na postawy lokalnych pracodawców, by tworzyć środowiska pracy umożliwiające godzenie obowiązków rodzicielskich i zawodowych, zapewnienie stabilności dochodów rodziców kolejnych dzieci.

Odnosząc się do innych zjawisk i procesów demograficznych, w szczególności sytuacji zdrowotnej oraz kwestii migracji wewnętrznych i zewnętrznych, Rządowa Rada Ludnościowa wskazuje na konieczność:

- monitorowania sytuacji zdrowotnej polskiego społeczeństwa ze względu na występujące niekorzystne zjawiska, tj. nadumieralność mężczyzn, skracanie przeciętnego trwania życia kobiet i mężczyzn, wzrost liczby osób niepełnosprawnych; podjęcie działań na rzecz minimalizowania nierówności w dostępie do zdrowia, w szczególności w odniesieniu do dzieci i młodzieży;
- monitorowania przebiegu procesu starzenia się populacji Polski w ujęciu lokalnym z uwzględnieniem potencjału opiekuńczego rodzin i środowisk lokalnych;
- monitorowania napływów i odpływów w regionach i powiatach ze względu na widoczne i pogłębiające się tendencje wyludniania się obszarów peryferyjnych Polski;
- monitorowania migracji zagranicznych, a w obliczu wciąż toczących się działań wojennych w Ukrainie – uchodźstwa wojennego;
- dalszych prac nad integracją danych pochodzących z wielu źródeł, rozwijania nowych metod pozyskiwania informacji i wprowadzania innowacji metodologicznych w obszar badań dotyczących ludności.

Rządowa Rada Ludnościowa postuluje dalszy rozwój prac nad kompleksową polityką ludnościową, która obejmowałaby nie tylko działania pronatalistyczne, ale odnosiłaby się do całokształtu procesów demograficznych.

ROZDZIAŁ I. STAN I STRUKTURA DEMOGRAFICZNO-SPOŁECZNA LUDNOŚCI POLSKI W ŚWIETLE WYBRANYCH WYNIKÓW NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2021

Wprowadzenie

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 został przeprowadzony w okresie od 1 kwietnia do 30 września 2021 r. według stanu w dniu 31 marca 2021 r. Ramy tematyki spisu ludności i mieszkań (NSP 2021), zakres, forma, tryb, granice obowiązków statystycznych określone zostały w następujących aktach prawnych:

- ustawa z dnia 9 sierpnia 2019 r. o Narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1775, z 2020 r. poz. 1486, z 2021 r. poz. 615 i poz. 1143);
- ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2021 r. poz. 955);
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 763/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. w sprawie spisów powszechnych ludności i mieszkań (Dz. Urz. UE L 218 z 13.08.2008);
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy nr 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r., str. 1) w zakresie zasad przetwarzania danych osobowych;
- rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 223/2009 z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie statystyki europejskiej oraz uchylające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE, Euratom) nr 1101/2008 w sprawie przekazywania do Urzędu Statystycznego Wspólnot Europejskich danych statystycznych objętych zasadą poufności, rozporządzenie Rady (WE) nr 322/97 w sprawie statystyk Wspólnoty oraz decyzję Rady 89/382/EWG, Euratom w sprawie ustanowienia Komitetu ds. Programów Statystycznych Wspólnot Europejskich (tekst mający znaczenie dla EOG i Szwajcarii) (Dz. Urz. L 87 z 31.03.2009 r., str. 164), w zakresie zasad opracowywania, tworzenia i rozpowszechniania statystyk oraz poufności informacji statystycznych.

Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 realizowany był jako badanie pełne i obejmował:

- osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami – dotyczyło to również osób czasowo lub na stałe przebywających za granicą, jeśli nie wymeldowały się z pobytu stałego w Polsce;
- osoby fizyczne niemające miejsca zamieszkania;
- mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania oraz zamieszkane pomieszczenia niebędące mieszkaniami.

Spisem nie zostali natomiast objęci szefowie oraz cudzoziemski personel przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych, członkowie ich rodzin oraz inne osoby korzystające z przywilejów i immunitetów na mocy ustaw, umów międzynarodowych lub powszechnie uznanych zwyczajów międzynarodowych. Konsekwentnie spis rów-

niez nie objął mieszkań, budynków, obiektów oraz pomieszczeń będących własnością przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych.

Zakres informacyjny NSP 2021 został zebrany o całej populacji podlegającej badaniu metodą mieszaną, tzn. bezpośrednio od respondentów przy pomocy elektronicznego formularza spisowego z wykorzystaniem samospisu internetowego, wywiadu telefonicznego i wywiadu z udziałem rachmistrza spisowego oraz z wytypowanych źródeł administracyjnych.

W spisie wykorzystanych zostało ok. 35 głównych rejestrów i systemów informacyjnych, m.in.: Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności (PESEL) oraz gminne zbiory meldunkowe w zakresie danych o ludności; zbiory danych z systemu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), Centralny Wykaz Ubezpieczonych (Narodowy Fundusz Zdrowia), Krajowy Rejestr Urzędowy Podziału Terytorialnego Kraju, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), System Pobyt (Urząd do Spraw Cudzoziemców), Zintegrowany System Informacji o Nauce i Szkolnictwie Wyższym (POL-on), System Informacji Oświatowej (SIO). Dodatkowo zastosowanie znalazły dane pochodzące z pozaadministracyjnych źródeł, tj. m.in. od operatorów publicznych sieci telekomunikacyjnych, przedsiębiorców prowadzących sprzedaż i dystrybucję energii elektrycznej, podmiotów prowadzących działalność w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków i zbiorowego zaopatrzenia w wodę, w zakresie przesyłu i wytwarzania energii cieplnej.

Zakres informacyjny spisu wynika z potrzeb krajowych wskazanych w polskich aktach prawnych i strategiach, z zapotrzebowania użytkowników danych oraz ze zobowiązań międzynarodowych, w tym w szczególności z rozporządzenia (WE) nr 763/2008 w sprawie przeprowadzenia spisów ludności i mieszkań wraz z rozporządzeniami wykonawczymi określającymi zakres obowiązkowych tematów (w tym klasyfikacje i nałożony poziom ich szczegółowości).

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że tematy wymagane przez rozporządzenia Unii Europejskiej w znaczącej części pokrywają się z potrzebami krajowych użytkowników.

Przy ustalaniu zakresu przedmiotowego spisu ludności i mieszkań z 2021 r. została przeprowadzona analiza wykorzystania wyników spisu z 2011 r. oraz analiza nowych potrzeb informacyjnych, w tym poprzez przeprowadzenie na przełomie 2016/17 konsultacji społecznych. Brano również pod uwagę możliwość pozyskania informacji z innych źródeł, przede wszystkim z systemów informacyjnych administracji publicznej, a także konieczność zachowania w czasie pełnej porównywalności danych.

W efekcie przeprowadzonych analiz sformułowano następujące tematy badawcze:

1. Geograficzna charakterystyka ludności (miejsce przebywania, miejsce zamieszkania w okresie międzyspisywym);
2. Stan i charakterystyka demograficzna ludności (liczba ludności, płeć, wiek, stan cywilny);
3. Ludność w obiektach zbiorowego zakwaterowania oraz osoby bezdomne (bez dachu nad głową);
4. Edukacja (poziom wykształcenia);
5. Charakterystyka społeczno-ekonomiczna (źródła utrzymania, biorcy świadczeń społecznych);
6. Aktywność ekonomiczna osób, w tym dojazdy do pracy;
7. Niepełnosprawność;
8. Migracje zagraniczne, w tym imigracja do Polski, emigracja Polaków za granicę, zasoby migracyjne (kraj urodzenia, kraj obywatelstwa);
9. Migracje wewnętrzne ludności;
10. Narodowość, język i wyznanie;
11. Gospodarstwa domowe i rodziny (typy rodzin, pozostawanie w związku niesformalizowanym);
12. Stan i charakterystyka zasobów mieszkaniowych (mieszkania i budynki).

W niniejszym rozdziale przedstawiono wyniki spisu ludności i mieszkań z 2021 r. w zakresie stanu i struktury ludności według definicji krajowej, stanu cywilnego, poziomu wykształcenia oraz niepełnosprawności. Zgodnie z przedmiotową definicją tę kategorię ludności stanowią stali mieszkańcy Polski, w tym osoby, które przebywają czasowo za granicą (bez względu na okres przebywania), ale zachowały stałe zameldowanie w Polsce. Do ludności nie są natomiast zaliczani imigranci przebywający w Polsce czasowo. Analizę stanu i struktury ludności oparto na ostatecznych wynikach NSP 2021, natomiast w przypadku pozostałych zmiennych bazowano na danych wstępnych. W opracowaniu szczególną uwagę zwrócono na proces starzenia się ludności Polski, którego natężenie wzrasta, a sam proces ulega ciągłemu pogłębieniu. Świadczy o tym zarówno mediana wieku statystycznego mieszkańca Polski, która w ciągu minionych 10 lat wzrosła o blisko 4 lata, jak również wskaźnik starości, który w analogicznym okresie wzrósł o ponad 5 p.proc. i obecnie wynosi 18,6%.

1.1. Stan ludności

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 pokazały, że w dniu 31 marca 2021 r. ludność Polski liczyła 38 036 118 osób zaliczanych do ludności według definicji krajowej. Od ostatniego spisu powszechnego, tj. od dnia 31 marca 2011 r., liczba ludności zmniejszyła się o 475 706 osób, tj. o 1,2%. Jednocześnie odnotowano spadek liczby ludności w miastach – o 657 120 osób, natomiast – o 181 414 osób – zwiększyła się liczba mieszkańców wsi.

W 2021 r. ludność miejska stanowiła 59,8% ogółu, na wsi mieszkało 40,2% (w 2011 r. udziały wynosiły odpowiednio: 60,8 i 39,2%). Liczba mieszkańców miast maleje od szeregu lat, mimo że co roku nadawane są prawa miejskie dotychczasowym miejscowościom wiejskim (w okresie międzyspisywym powstały 52 nowe miasta). Proces ten głównie spowodowany jest rozwojem ośrodków podmiejskich. W okresie międzyspisywym tempo przyrostu ludności wiejskiej wyniosło 1,2%, w miastach stopa ubytku kształtowała się na poziomie minus 2,8%. Zwiększenie liczby ludności wiejskiej na niekorzyść miast w dużej mierze jest spowodowane rozwojem ośrodków podmiejskich (najczęściej skupionych wokół dużych miast), które zostały zasilone młodymi ludźmi – byłymi mieszkańcami miast. Należy też podkreślić, że w latach 2002–2021 saldo migracji między terenami miejskimi i wiejskimi było dodatnie dla wsi, natomiast przez ponad pięćdziesiąt lat – aż do 2000 r. – notowano odpływ ludności ze wsi do miast. Dodatkowo, na szybszy na wsi niż w miastach rozwój ludności niezmienne ma wpływ większa dzietność rodzin mieszkających na wsi.

Tablica 1.1. Ludność w miastach i na wsi w latach 2011 i 2021

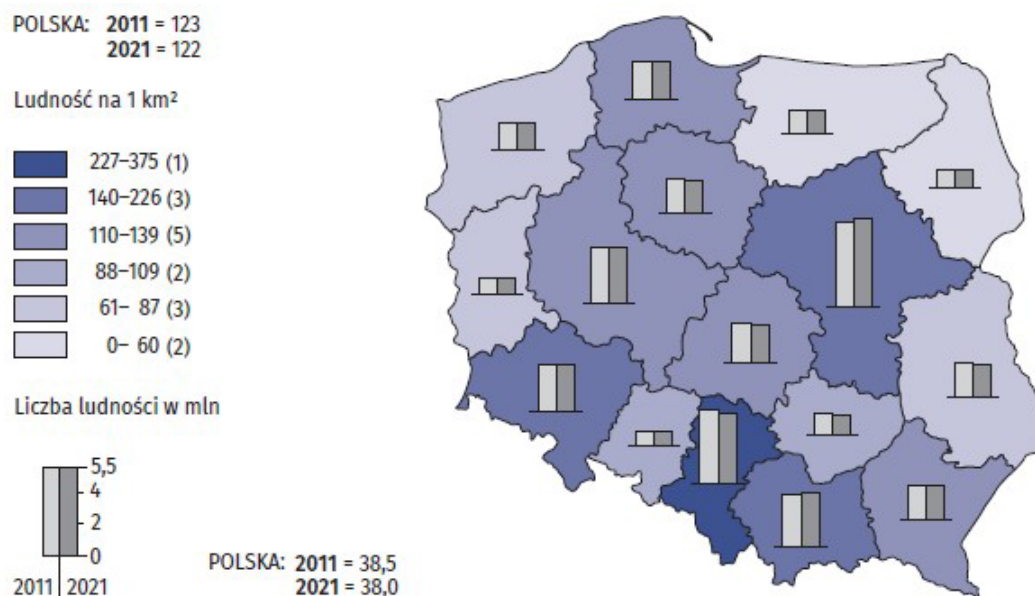
Wyszczególnienie	2011		2021		
	w liczbach bezwzględnych	w %	w liczbach bezwzględnych	w %	2011=100
Ogółem	38 511 824	100,0	38 036 118	100,0	98,8
Miasta	23 405 892	60,8	22 748 772	59,8	97,2
Wieś	15 105 932	39,2	15 287 346	40,2	101,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Gęstość zaludnienia, tj. liczba osób przypadających na 1 km² powierzchni kraju, wyniosła 122 osoby (w 2011 r. – 123); w miastach – 1 017 (o 68 osób mniej niż w 2011 r.), na wsi 53 osoby – dekadę temu wskaźnik był nieznacznie niższy i wyniósł 52.

Województwem o najwyższej gęstości zaludnienia niezmiennie pozostaje województwo śląskie z liczbą 357 osób na km² (mniej o 18 osób w stosunku do wyników z 2011 r.). Najmniejszą gęstość zaludnienia notuje się w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim – 57 osób na km².

Mapa 1.1. Gęstość zaludnienia w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Największym województwem pod względem liczby ludności w 2021 r. pozostaje nadal województwo mazowieckie liczące 5 514 699 mieszkańców, co stanowi 14,5% ogółu ludności kraju. W stosunku do poprzedniego spisu odnotowało ono największy przyrost liczby ludności, tj. o 246 039 osób. Kolejnym pod względem liczby ludności jest województwo śląskie liczące 4 402 950 osób, co stanowi 11,6% ogółu ludności kraju. W województwie śląskim liczba ludności zmniejszyła się o 227 416 osób. W kolejnych największych pod względem liczby mieszkańców województwach odnotowano wzrosty: w wielkopolskim o 57 138 (tym samym liczba ludności w województwie wyniosła w 2021 r. 3 504 579), a w małopolskim o 94 824 (liczba ludności wyniosła 3 432 295 osób). Z kolei najmniejszymi województwami są: opolskie – liczące 954 133 mieszkańców, co stanowi 2,5% całej ludności kraju (spadek o 62 079 osób) oraz lubuskie – z liczbą ludności 991 213, gdzie także odnotowano spadek w stosunku do 2011 r. o 31 630 osób.

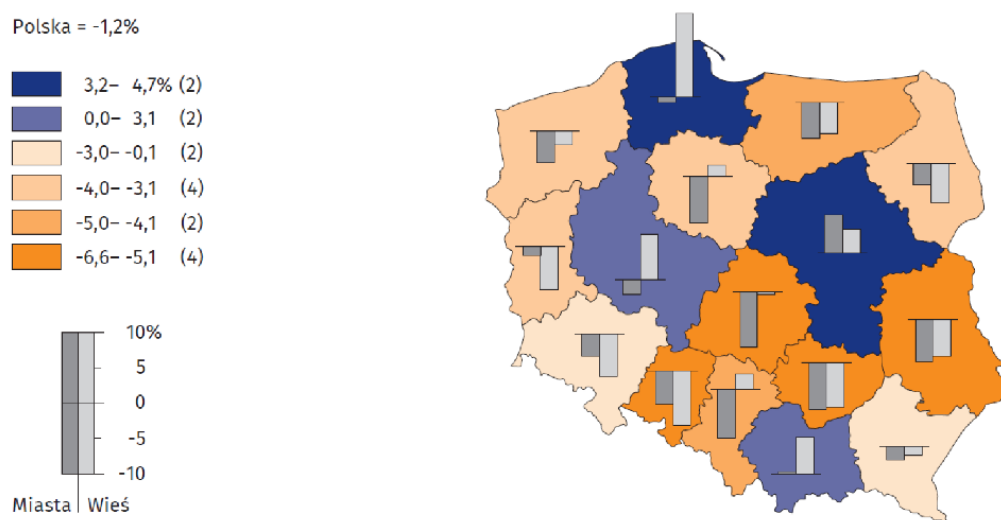
Tablica 1.2. Ludność według województw w latach 2011 i 2021

Województwa	2011	2021	2011=100
Polska	38 511 824	38 036 118	98,8
Dolnośląskie	2 915 241	2 904 894	99,6
Kujawsko-pomorskie	2 097 635	2 027 261	96,6
Lubelskie	2 175 700	2 052 340	94,3
Lubuskie	1 022 843	991 213	96,9
Łódzkie	2 538 677	2 410 286	94,9
Małopolskie	3 337 471	3 432 295	102,8
Mazowieckie	5 268 660	5 514 699	104,7
Opolskie	1 016 212	954 133	93,9
Podkarpackie	2 127 286	2 093 360	98,4
Podlaskie	1 202 365	1 154 283	96,0
Pomorskie	2 276 174	2 357 320	103,6
Śląskie	4 630 366	4 402 950	95,1
Świętokrzyskie	1 280 721	1 196 557	93,4
Warmińsko-mazurskie	1 452 147	1 382 232	95,2
Wielkopolskie	3 447 441	3 504 579	101,7
Zachodniopomorskie	1 722 885	1 657 716	96,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W okresie międzypisowym w większości województw odnotowano spadek liczby ludności, największy w świętokrzyskim – o 6,6%, opolskim – o 6,1% oraz lubelskim – o 5,7%. Z kolei najwyższy przyrost liczby ludności wystąpił w województwach: mazowieckim – o 4,7% i pomorskim – o 3,6%. Skala zmian liczby mieszkańców w poszczególnych województwach jest związana z rozwojem infrastruktury społeczno-gospodarczej i perspektywami na rynku pracy, co w konsekwencji warunkuje migracje (napływ lub brak odpływu przede wszystkim ludzi młodych), a następnie tworzenie rodzin.

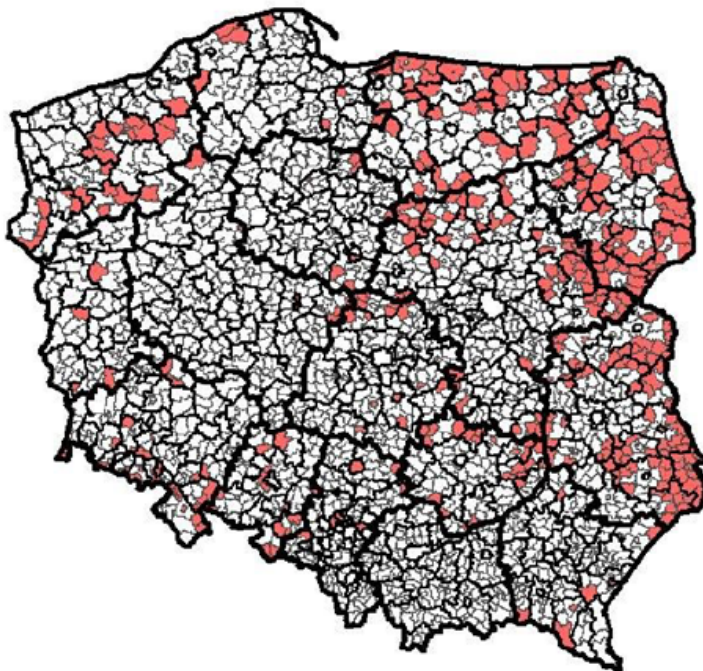
Mapa 1.2. Przyrosty/ubytki liczby ludności miejskiej i wiejskiej w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Spośród 2 477 gmin funkcjonujących w Polsce w 2021 r. spadek liczby ludności w stosunku do wyników NSP 2011 miał miejsce w 1 776 gminach, w tym w 1 181 gminach ubytek ludności wyniósł powyżej 5%, a w 397 powyżej 10%. Większość gmin, które odnotowały duży spadek liczby ludności (powyżej 10%) znajduje się na terenach tzw. „ściany wschodniej”. Szczególna koncentracja tego typu gmin ma miejsce w województwie podlaskim (stanowią one blisko połowę gmin w województwie), w południowej części województwa lubelskiego, obszarach przy granicy z Rosją, wschodniej części Pomorza Zachodniego oraz na terenach górskich w południowej części kraju.

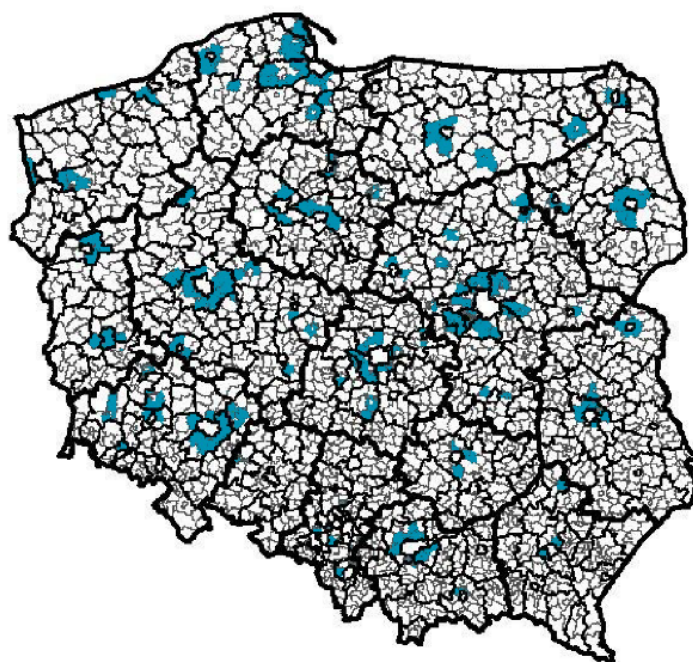
Mapa 1.3. Gminy o ubytku ludności większym niż 10% w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Relatywnie dobrą sytuacją demograficzną charakteryzowały się natomiast obszary położone w województwach: małopolskim, pomorskim, wielkopolskim oraz centralna część województwa mazowieckiego (aglomeracja warszawska wraz z przyległymi gminami). Warto zwrócić uwagę również na województwo podkarpackie, w którym, pomimo położenia na obszarze „ściany wschodniej”, odsetek gmin o znacznym spadku ludności był stosunkowo niewielki.

Mapa 1.4. Gminy o przyroście ludności większym niż 10% w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Sześć spośród dziesięciu gmin o najwyższym spadku ludności w 2021 r. w porównaniu z 2011 r. znajduje się w województwie podlaskim. Na drugim miejscu wśród gmin z najwyższym ubytkiem znajduje się Hel (gm. miejska, pow. pucki, woj. pomorskie). Należy zauważyć, że powiat pucki, jak i całe województwo pomorskie, odznacza się stosunkowo dobrą sytuacją demograficzną. Gmina Hel charakteryzuje się jednak od wielu lat szczególnie wysokim ujemnym saldem migracji; w latach 2011–2021 jej ludność zmniejszyła się o prawie 1/4. Warto odnotować, że wśród dziesięciu gmin o najwyższym ubytku ludności, Hel jest jedyną gminą miejską. Analizę zmian w liczbie ludności poszczególnych gmin, a także i miast, należy jednak zawsze prowadzić w kontekście ewentualnych zmian administracyjnych, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat.

Tablica 1.3. Gminy o największym ubytku ludności w 2021 r. w porównaniu z 2011 r.

Gmina	Powiat	Województwo	Typ gminy	2011=100
Dobrzeń Wielki ^a	opolski	opolskie	wiejska	63,8
Hel	pucki	pomorskie	miejska	76,0
Dubicze Cerkiewne	hajnowski	podlaskie	wiejska	78,3
Sterdyń	sokołowski	mazowieckie	wiejska	79,6
Czyże	hajnowski	podlaskie	wiejska	79,8
Nowy Dwór	sokołowski	podlaskie	wiejska	79,9
Kleszczele	hajnowski	podlaskie	miejsko-wiejska	80,0
Ceranów	sokołowski	mazowieckie	wiejska	80,0
Czeremcha	hajnowski	podlaskie	wiejska	80,1
Milejczyce	siemiatycki	podlaskie	wiejska	80,5

a W dniu 1 stycznia 2017 r. część gminy Dobrzeń Wielki została włączona do miasta Opole.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 1.4. Gminy o największym przyroście ludności w 2021 r. w porównaniu z 2011 r.

Gmina	Powiat	Województwo	Typ gminy	2011=100
Stawiguda	olsztyński	warmińsko-mazurskim	wiejska	211,8
Kosakowo	pucki	pomorskie	wiejska	189,5
Czernica	wrocławski	dolnośląskie	wiejska	179,1
Komorniki	poznański	wielkopolskie	wiejska	177,1
Dopiewo	poznański	wielkopolskie	wiejska	176,8
Rokietnica	poznański	wielkopolskie	wiejska	174,7
Siechnice	wrocławski	dolnośląskie	miejsko-wiejska	170,0
Długołęka	wrocławski	dolnośląskie	wiejska	170,0
Pruszcz Gdański	gdański	pomorskie	wiejska	169,3
Kleszczewo	poznański	wielkopolskie	wiejska	168,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Największym przyrostem ludności charakteryzowały się przede wszystkim gminy położone w bezpośrednim sąsiedztwie największych ośrodków miejskich, co wynika z siły przyciągania wielkich aglomeracji jako atrakcyjnych rynków pracy. Nadmienić jednak należy, że proces suburbanizacji dotyczy również miast średniej wielkości. Większość głównych ośrodków miejskich odnotowuje spadek populacji. Spośród 37 miast liczących powyżej 100 tys. mieszkańców jedynie w ośmiu wystąpił wzrost liczby ludności, wśród nich są miasta wojewódzkie: Zielona Góra, Warszawa, Rzeszów, Wrocław, Kraków, Gdańsk, Opole i Białystok. Pozostałe miasta wojewódzkie odnotowały ubytki ludności, największe w Katowicach i Łodzi (ubytek ok. 8%), następnie Kielce i Bydgoszcz.

Tablica 1.5. Miasta wojewódzkie w latach 2011 i 2021

Wyszczególnienie	2011		2021		
	w liczbach bezwzględnych	w %	w liczbach bezwzględnych	w %	2011=100
Polska	38 511 824	100,0	38 036 118	100,0	98,8
Wrocław	630 131	1,6	672 929	1,8	106,8
Bydgoszcz	363 926	0,9	337 666	0,9	92,8
Toruń	204 954	0,5	198 273	0,5	96,7
Lublin	349 103	0,9	334 681	0,9	95,9
Gorzów Wielkopolski	124 534	0,3	119 964	0,3	96,3
Zielona Góra ^a	118 982	0,3	140 002	0,4	117,7
Łódź	728 892	1,9	670 642	1,8	92,0
Kraków ^b	757 611	2,0	800 653	2,1	105,7
M.st. Warszawa.....	1 700 612	4,4	1 860 281	4,9	109,4
Opole ^c	122 625	0,3	127 387	0,3	103,9
Rzeszów ^d	179 386	0,5	195 871	0,5	109,2
Białystok	293 998	0,8	294 242	0,8	100,1
Gdańsk	460 276	1,2	486 022	1,3	105,6
Katowice	310 764	0,8	285 711	0,8	91,9
Kielce	202 196	0,5	186 894	0,5	92,4
Olsztyn	174 645	0,5	170 225	0,4	97,5
Poznań	554 696	1,4	546 859	1,4	98,6
Szczecin ^e	410 131	1,1	396 168	1,0	98,8

a W dniu 1 stycznia 2015 r. gmina wiejska Zielona Góra została przyłączona do miasta Zielona Góra. b W dniu 1 stycznia 2013 r. część gminy Kocmyrzów-Luborzycza została włączona do miasta Kraków. c W dniu 1 stycznia 2017 r. części gmin Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice i Prószków zostały włączone do miasta Opole. d W dniu 1 stycznia 2017 r. część gminy Świlcza została włączona do miasta Rzeszów. W dniu 1 stycznia 2019 r. część gmin Głogów Małopolski i Tyczyn zostały włączone do miasta Rzeszów. W dniu 1 stycznia 2021 r. część gminy Głogów Małopolski została włączona do miasta Rzeszów. e W dniu 1 stycznia 2016 r. część gminy Goleniów została włączona do miasta Szczecin.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

1.2. Ludność według płci i wieku

W okresie międzyspisowym nie zmieniły się istotnie proporcje ludności według płci; w dalszym ciągu mężczyźni stanowią 48,3% ogółu ludności, zaś kobiety – 51,7%.

Tablica 1.6. Ludność według płci w latach 2011 i 2021

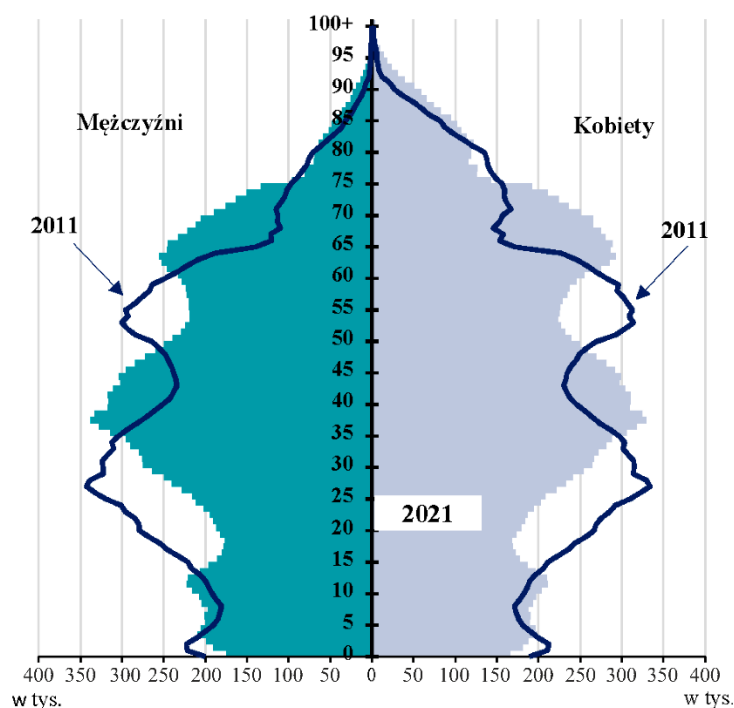
Wyszczególnienie	2011		2021			
	w liczbach bezwzględnych	w %	w liczbach bezwzględnych	w %	przyrost/ubytek	2011=100
Ogółem	38 511 824	100,0	38 036 118	100,0	-475 706	98,8
Mężczyźni	18 643 870	48,4	18 388 894	48,3	-254 976	98,6
Kobiety	19 867 954	51,6	19 647 224	51,7	-220 730	98,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Współczynnik feminizacji utrzymał się na poziomie z 2011 r. – na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet. Wśród ludności miejskiej współczynnik feminizacji wyniósł 111 – podobnie jak w 2011 r., na wsi – 100, tj. o 1 p.proc. mniej niż w 2011 r. Współczynnik ten zmienia się wraz ze wzrostem wieku ludności; mężczyźni przeważają liczebnie aż do wieku 48 lat – współczynnik wynosi 99,6, wśród ludności od 49. roku życia na 100 mężczyzn przypada już ponad 100 kobiet, a w najstarszych grupach (85 lat i więcej) – 260. Granica wieku liczebnej przewagi mężczyzn przesunęła się o 2 lata w stosunku do wyników NSP 2011, kiedy to odnotowano większą liczbę mężczyzn niż kobiet do wieku 46 lat.

Wyniki spisów 2021 i 2011 r. w zakresie struktury wieku ludności różnią się znacząco. Różnica ta jest przede wszystkim efektem przesuwania się w czasie wyżów i niżów demograficznych przez kolejne grupy wieku ludności. Zmiany w strukturze wieku ludności przedstawia poniższa piramida wieku.

Wykres 1.1. Piramida wieku ludności w 2021 r. na tle 2011 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W wyniku niekorzystnych trendów demograficznych zmniejszył się odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym. W spisie z 2021 r. udział w ogólnej populacji ludności w wieku 0–17 lat wynosił 18,4% wobec 18,7% w 2011 r. Mniej dzieci i młodzieży odnotowano zarówno wśród ludności miejskiej (spadek udziału o 0,1 p.proc. do 16,9%), jak i wiejskiej – udział tej grupy ludności wynosi 20,6% i w stosunku do 2011 r. jest mniejszy o 0,8 p.proc.

Tablica 1.7. Stan i struktura ludności według wieku w latach 2011 i 2021

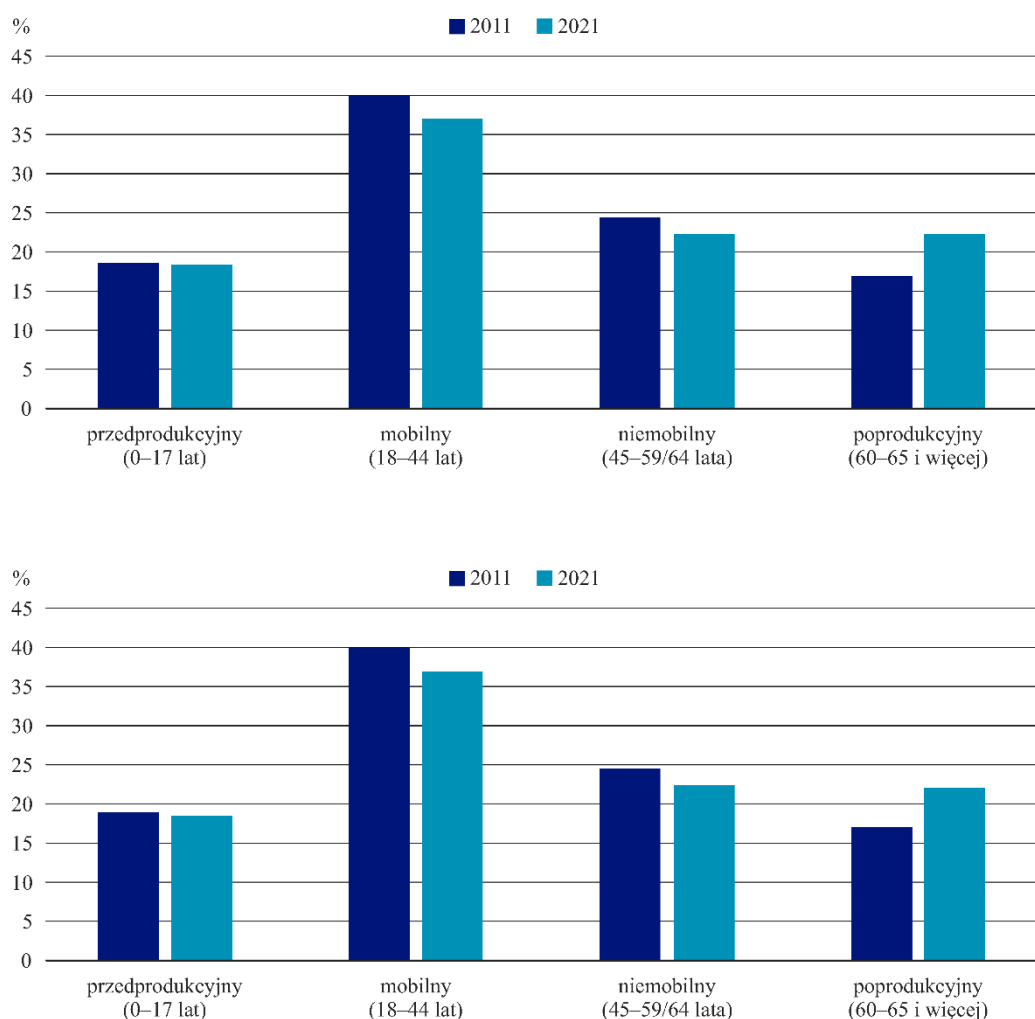
Wyszczególnienie	Ogółem	Ekonomiczne grupy wieku					
		przedprodukcyjny (0–17 lat)	produkcyjny (18–59/64 lata)			poprodukcyjny (60/65 lat i więcej)	
			razem	mobilny (18–44 lata)	niemobilny (45–59/64 lata)		
W liczbach bezwzględnych							
Ogółem	2011	38 511 824	7 202 273	24 797 408	15 418 861	9 378 547	6 512 143
	2021	38 036 118	7 000 583	22 554 897	14 052 944	8 501 953	8 480 638
Miasta	2011	23 405 892	3 975 859	15 258 306	9 325 898	5 932 408	4 171 727
	2021	22 748 772	3 850 367	13 364 093	8 400 807	4 963 286	5 534 312
Wieś	2011	15 105 932	3 226 414	9 539 102	6 092 963	3 446 139	2 340 416
	2021	15 287 346	3 150 216	9 190 804	5 652 137	3 538 667	2 946 326
W %							
Ogółem	2011	100	18,7	64,4	40,0	24,4	16,9
	2021	100	18,4	59,3	36,9	22,4	22,3
Miasta	2011	100	17,0	65,2	39,8	25,3	17,8
	2021	100	16,9	58,7	36,9	21,8	24,3
Wieś	2011	100	21,4	63,1	40,3	22,8	15,5
	2021	100	20,6	60,1	37,0	23,1	19,3
2011=100							
Ogółem	2021	98,8	97,2	91,0	91,1	90,7	130,2
Miasta	2021	97,2	96,8	87,6	90,1	83,7	132,7
Wieś	2021	101,2	97,6	96,3	92,8	102,7	125,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podstawowy wpływ na zmniejszenie liczebności grupy osób w wieku przedprodukcyjnym miała niska liczba urodzeń żywych, która oscylowała od 386 tys. urodzeń w 2012 r. do 355 tys. w 2020 r.

W stosunku do 2011 r. spadła zarówno liczebność (o ponad 2,2 mln osób), jak i odsetek (o 3,0 p.proc.) ludności w wieku produkcyjnym. Przy czym odnotowano większy spadek udziału osób w wieku produkcyjnym mobilnym w ludności ogółem (o 3,1 p.proc.), niż udziału osób w wieku produkcyjnym niemobilnym (o 2,0 p.proc.).

Wykres 1.2. Ludność według ekonomicznych grup wieku w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyraźnie zwiększył się natomiast udział ludności w wieku poprodukcyjnym – z 16,9% do 22,3%, tj. o ponad 5 p.proc. Oznacza to, że w ciągu dekady przybyło blisko 2 mln osób w grupie wieku 60/65 lat i więcej, a tym samym już przeszło co 5 mieszkańców Polski ma ponad 60 lat. Na skutek zmian w ekonomicznych grupach wieku wzrósł współczynnik obciążenia. Oznacza to, że w 2021 r. na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 69 osób w wieku nieprodukcyjnym; o blisko 14 osób więcej niż miało to miejsce w 2011 r.

Szczególnie duży wzrost wskaźnika odnotowano dla ludności miejskiej – aż o 17 p.proc., natomiast w miastach o 8 p.proc. więcej. Wzrost współczynnika obciążenia dotyczy zarówno grupy wieku przedprodukcyjnego, dla której odnotowano wzrost o 2 p.proc. (z 29 w 2011 r. do 31 w 2021 r.), jak i dla wieku poprodukcyjnego. Przy czym wzrost w tym przypadku był dużo wyższy i wyniósł 12 p.proc. (z 26 w 2011 r. do 38 w 2021 r.). Tendencja ta dotyczy zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej.

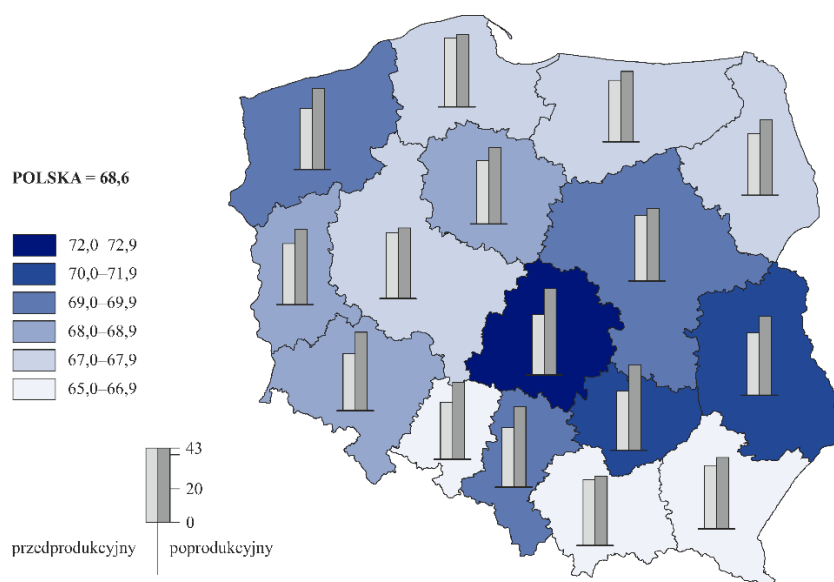
Tablica 1.8. Ludność w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym w latach 2011 i 2021

Wyszczególnienie		Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
2011	ogółem	55	44	68
	przedprodukcyjny	29	29	30
	poprodukcyjny	26	15	38
2021	ogółem	69	54	86
	przedprodukcyjny	31	30	32
	poprodukcyjny	38	24	53
Miasta	2011	53	42	66
	2021	70	54	88
Wieś	2011	58	47	72
	2021	66	53	82

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Współczynnik obciążenia przyjął najniższe wartości w województwach opolskim, małopolskim i podkarpackim – na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 66 osób w wieku nieprodukcyjnym, najwyższy współczynnik (73) występuje w województwie łódzkim. We wszystkich województwach wskaźnik dla wieku poprodukcyjnego jest wyższy, niż dla wieku przedprodukcyjnego. Największe różnice odnotowano w województwie świętokrzyskim i łódzkim. Różnica pomiędzy wielkościami wskaźników wyniosła w nich ponad 13 (odpowiednio: 42 do 29 i 43 do 30). Oznacza to mniejszą liczbę osób, które będą wchodzić na rynek pracy, od liczby ludności, która rynek ten już opuściła.

Mapa 1.5. Współczynnik obciążenia demograficznego w oparciu o ekonomiczne grupy wieku w 2021 r.



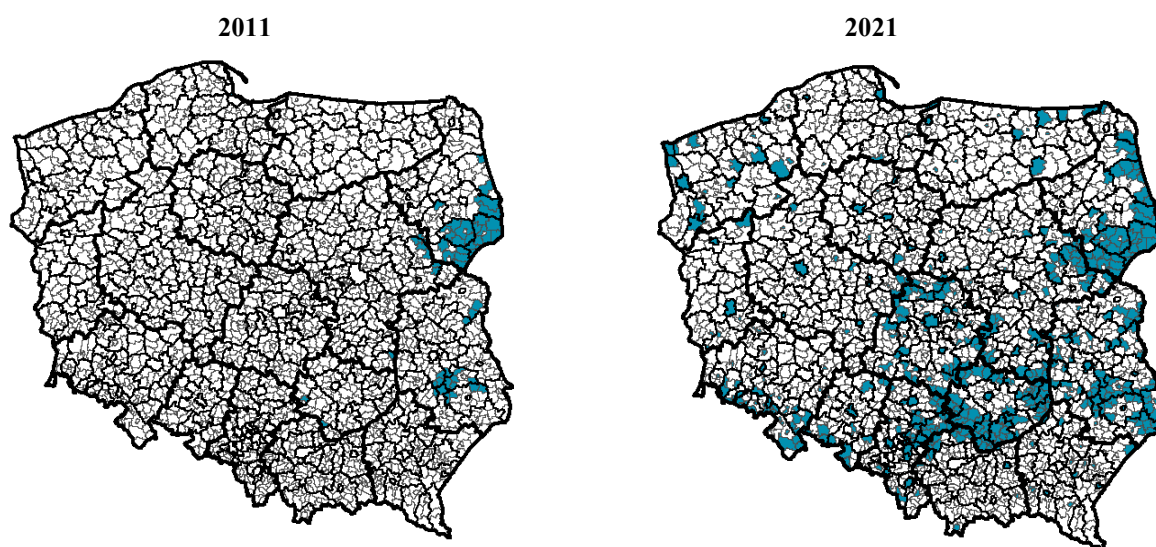
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Malejący odsetek dzieci i młodzieży oraz starzenie się ludności w wieku produkcyjnym, a także coraz większy udział ludności w wieku emerytalnym stanowią stały trend, obserwowany od szeregu lat. Podstawową przyczyną jest niska dzietność, niegwarantująca prostej zastępowalności pokoleń, co pogłębia proces starzenia się polskiego społeczeństwa.

W porównaniu do danych bilansowych z końca 2020 r. struktura wieku ludności ze spisu 2021 r. nie różni się istotnie. Niewielki spadek udziału (o 0,2 p.proc.) odnotowano w przypadku wieku produkcyjnego mobilnego, natomiast w przypadku wieku przedprodukcyjnego – niewielki wzrost (również o 0,2 p.proc.) Udziały pozostałych ekonomicznych grup wieku pozostały na zbliżonym poziomie, zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet. Większe różnice pomiędzy danymi pozyskanymi ze spisu 2021 r. a danymi opracowanymi na podstawie bilansu 2020 r. odnotowano wśród ludności wiejskiej. W przypadku ludności w wieku przedprodukcyjnym wzrost wyniósł 1,1 p.proc., natomiast udział ludności w wieku produkcyjnym obniżył się o 1,3 p.proc. (dla wieku mobilnego o 1,5 p.proc.). Jednocześnie – ze względu na mniejszą (o 229 tys.) liczbę ludności uzyskaną w spisie 2021 r. w stosunku do bilansu z 2020 r. – liczebność ekonomicznych grup wieku uległa obniżeniu, aczkolwiek w różnym stopniu.

Porównanie wyników spisów z 2011 i 2021 r. pokazuje szybki proces starzenia się ludności, który ma miejsce obecnie w Polsce. W 2011 r. odsetek osób w wieku 65 lat i więcej był wyższy niż 20% w zaledwie 51 gminach (tj. ok. 2%). Gminy te były położone przede wszystkim w województwie podlaskim oraz lubelskim. W 2021 r. liczba gmin z udziałem przekraczającym 20% osób starszych wzrosła dziesięciokrotnie, stanowiły one już ponad 1/5 wszystkich gmin w Polsce. Najmłodsze demograficznie były obszary położone na Pomorzu i w Małopolsce. W tych województwach było stosunkowo niewiele gmin z wysokim odsetkiem osób w wieku 65 lat i więcej.

Mapa 1.6. Gminy, w których odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej wynosił 20% i więcej w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Warto zaznaczyć, że w 2011 r. liczba gmin, gdzie udział osób w wieku 65 lat i więcej nie przekraczał 10%, wynosiła aż 221. Dziesięć lat później takich gmin pozostało zaledwie siedem. Najniższy odsetek osób starszych odnotowano w gminie Kleszczewo (pow. poznański, woj. wielkopolskie) – 8,9%, a także w gminie wiejskiej Komorniki (pow. poznański, woj. wielkopolskie) – 9,1% oraz gminie wiejskiej Stawiguda (pow. olsztyński, woj. warmińsko-mazurskie) – 9,3%.

Proces starzenia się społeczeństwa najlepiej obrazują wybrane wskaźniki. Mediana¹ jest jedną z podstawowych miar pozwalających określić zaawansowanie procesu starzenia się społeczeństwa na przestrzeni lat. Kolejnymi miarami są m.in.: wskaźnik starości demograficznej², indeks starości³ oraz obciążenie demograficzne⁴ – w tym przypadku szczególnie ważna jest relacja między wskaźnikami cząstkowymi.

Tablica 1.9. Wybrane wskaźniki starzenia się ludności w latach 2011 i 2021

Wyszczególnienie	Mediana wieku	Wskaźnik starości demograficznej	Indeks starości	Współczynnik obciążenia demograficznego
NSP 2011	38	14	90	40
NSP 2021	42	19	119	52

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Mediana wieku statystycznego mieszkańca Polski to obecnie prawie 42 lata i w ciągu minionych 10 lat polskie społeczeństwo postarzało się średnio o 4 lata. Mieszkańcy miast są starsi od mieszkańców wsi – obecnie średnio o ponad 3 lata.

Należy zwrócić uwagę, że mediana wieku najwolniej rośnie w województwach o już niemłodej populacji, ale z dużymi ośrodkami miejskimi i akademickimi. Wynika to z zachowania równowagi między starzeniem się osiadłych mieszkańców tych regionów a napływem osób młodych w celu podjęcia nauki lub w poszukiwaniu pracy. Należą do nich województwa: mazowieckie (które postarzało się na przestrzeni ostatnich 10 lat o 2,5 roku), dolnośląskie (o 3 lata) oraz łódzkie, małopolskie i pomorskie (o ponad 3 lata).

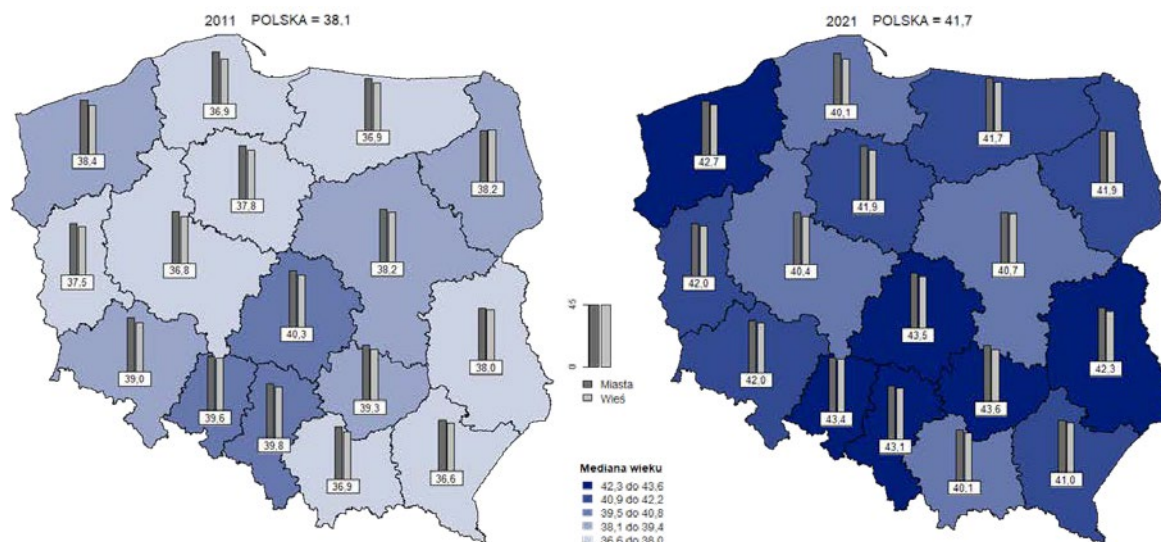
¹ Mediana (wiek środkowy) – parametr wyznaczający granicę wieku, którą połowa ludności już przekroczyła, a druga połowa jeszcze nie osiągnęła.

² Udział (%) osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej populacji.

³ Liczba osób w wieku 65 lat i więcej przypadająca na 100 osób w wieku 0–14 lat (liczba dziadków przypadająca na 100 wnuczków).

⁴ Liczba osób w skrajnych grupach wieku przypadająca na 100 osób w wieku środkowym, np. liczba dzieci (0–14 lat) oraz osób starszych (65 lat i więcej) na 100 osób w wieku 15–64 lata. Do obliczeń stosuje się także ekonomiczne grupy wieku, tj. wiek: przedprodukcyjny (1–17 lat), produkcyjny (18–59/64 lata) i poprodukcyjny (60/65 lat i więcej).

Mapa 1.7. Mediana wieku w latach 2011 i 2021

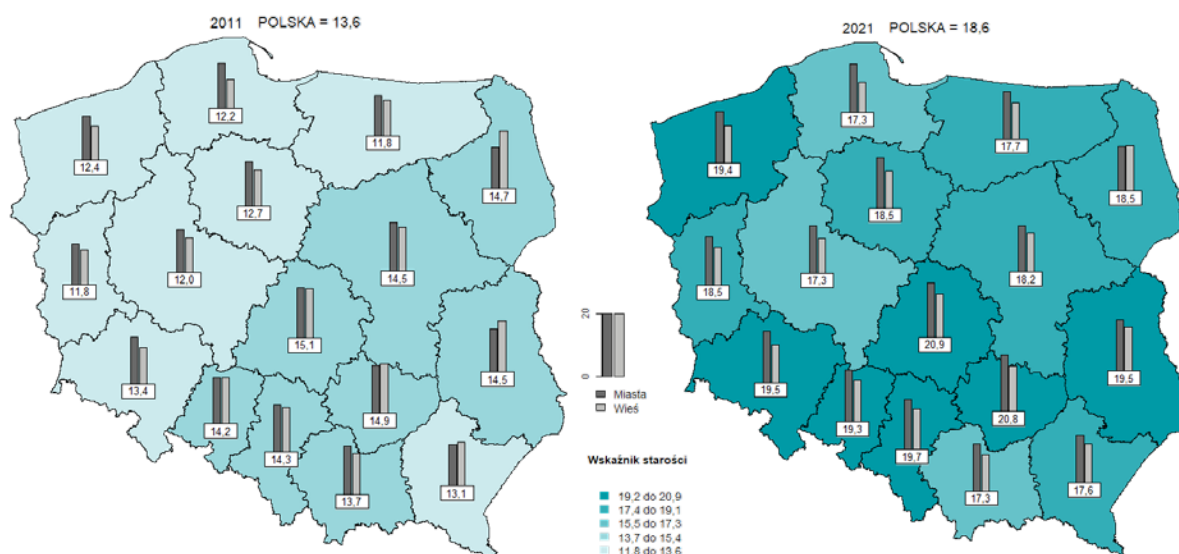


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wskaźnik starości demograficznej jest klasycznym miernikiem na określenie, czy dana populacja jest już stara. Zgodnie z przedstawionymi w końcu lat 50. XX w. rekomendacjami ONZ (brak nowych/zaktualizowanych rekomendacji) społeczność, w której 6% ludności osiągnęło 65. rok życia, można nazwać społeczeństwem starym. Taki odsetek Polska przekroczyła w pierwszej połowie lat 60. XX w. – należy podkreślić, że wówczas w Polsce przeciętne trwanie życia kobiet było krótsze o ponad 5 lat niż obecnie, a mężczyzn – o ponad 7 lat.

W ciągu minionych 10 lat udział osób w starszym wieku dla Polski wzrósł o ponad 5 p.proc. i obecnie wynosi 18,6%. W latach 2011–2021 największe tempo wzrostu odsetka osób w wieku 65 lat i więcej miało miejsce w województwie zachodniopomorskim – o 7 p.proc. (z 12,4 do 19,4%). Istotnie wzrósł on także w województwie lubuskim (o 6,6 p.proc.) oraz dolnośląskim (o 6 p.proc.). Natomiast najmniejszy przyrost liczby ludności w starszym wieku odnotowano w województwie małopolskim i mazowieckim – w obu o 3,6%.

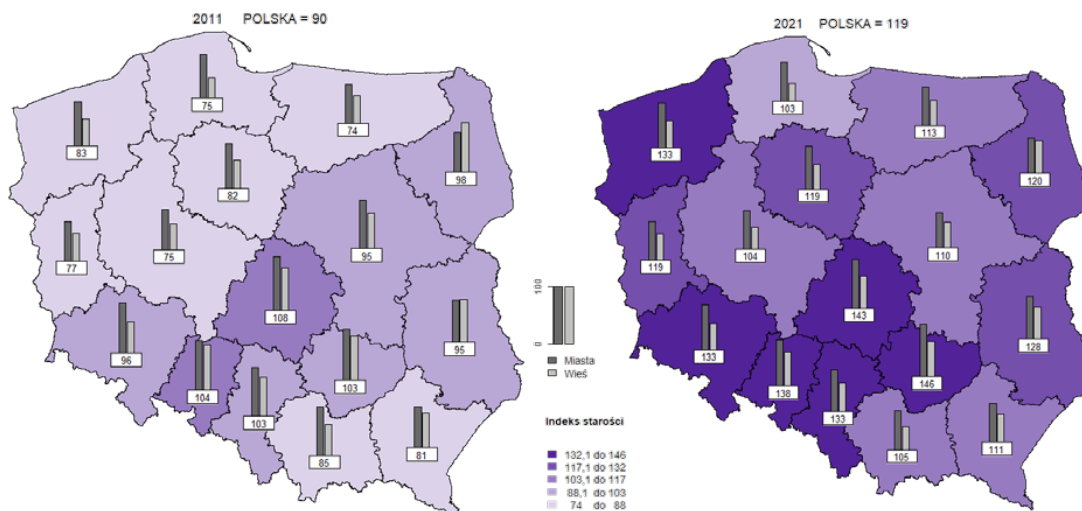
Mapa 1.8. Wskaźnik starości demograficznej w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Spadek liczby urodzeń, jaki miał miejsce w ostatnich dziesięciu latach, powoduje znaczne pogorszenie proporcji między najmłodszymi a najstarszymi generacjami. Ten fakt znajduje odzwierciedlenie w wartościach przyjmowanych przez indeks starości. Oczywiście im niższa wartość miernika, tym lepsze zabezpieczenie dla osób w starszym wieku, inaczej ujmując, liczba dzieci (0–14 lat) stanowi „przeciwagę” dla liczby ludności w wieku 65 lat i więcej. W 2011 r. w Polsce na 100 wnuczków przypadało 90 dziadków. W 2021 r. jest już ponad jeden do jednego, z przewagą dziadków – indeks starości wynosi 119. W 2021 r. nie było już województw, w których liczba dziadków byłaby niższa niż liczba wnuków. Wyniki spisu 2021 r. pokazują, że najmniej korzystna sytuacja w tym zakresie ma miejsce w województwie świętokrzyskim (146 dziadków na 100 wnuczków), łódzkim (143) oraz opolskim (138).

Mapa 1.9. Indeks starości w latach 2011 i 2021



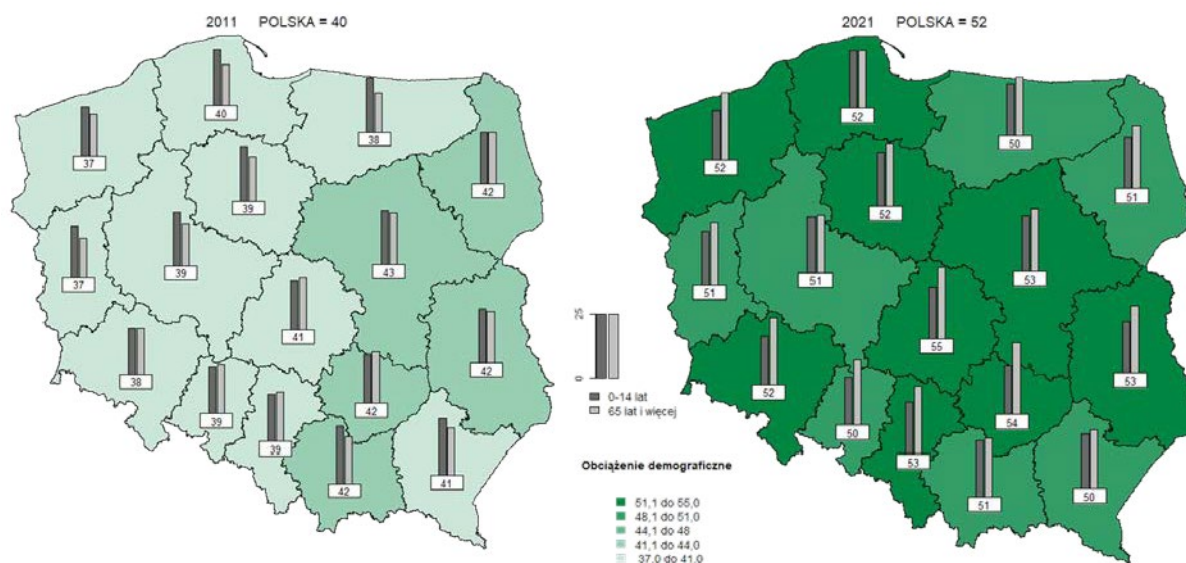
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Analizując wielkość wskaźnika obciążenia demograficznego, uwagę należy skoncentrować głównie na jego częściach składowych, tj. współczynnikach cząstkowych. Dla analizy dłuższego okresu zdecydowanie ważniejsze są jednak proporcje między udziałami dzieci i osób w starszym wieku niż ogólna wielkość wskaźnika.

W 2011 r. współczynnik obciążenia wyniósł 40, a jego składowe były prawie równe, tj. 21 stanowiły dzieci i 19 – osoby starsze. Natomiast w 2021 r. ogólna wartość współczynnika była wyższa i wynosiła 52, tj. więcej dzieci i osób starszych przypadało na 100 osób w wieku dojrzałym. Przy czym proporcje między cząstkowymi współczynnikami obciążenia są coraz mniej korzystne, tj. w 2021 r. na wskaźnik ogólny składało się 24 dzieci i ponad 28 osób w wieku 65 lat i więcej.

Najmniej korzystne relacje między cząstkowymi współczynnikami odnotowano w województwie świętokrzyskim – współczynnik obciążenia wyniósł tam 54 (w tym 22 stanowiły dzieci i 32 – osoby starsze). Obecnie w żadnym z województw nie mamy do czynienia z „pozytywną” (tj. na korzyść dzieci w wieku 0–14 lat) różnicą wielkości cząstkowych wskaźników. Najmniejsza dysproporcja ma miejsce w województwie pomorskim – 0,7 p.proc. (niespełna 26 to dzieci i ponad 26 to osoby starsze).

Mapa 1.10. Współczynnik obciążenia demograficznego w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

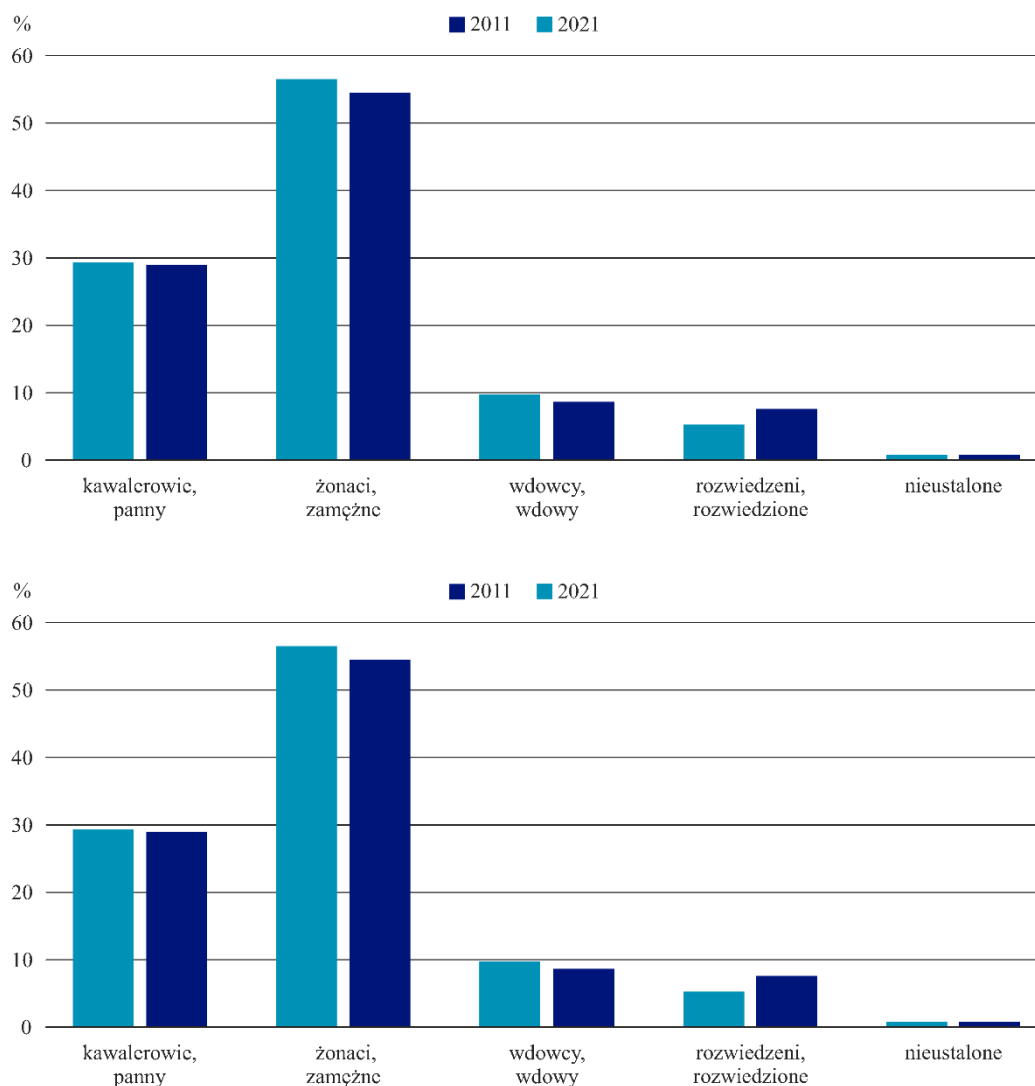
1.3. Ludność według stanu cywilnego – dane wstępne

Struktura ludności według stanu cywilnego uwarunkowana jest czynnikami demograficznymi, tj. liczbą osób w poszczególnych grupach wieku, liczbą małżeństw i rozwodów, liczbą zgonów, a także sytuacją społeczno-ekonomiczną kraju, wpływającą na podejmowanie decyzji prorodzinnych, tj. dotyczących zawierania związków małżeńskich i posiadania dzieci.

Stan cywilny – odnoszony do formalnoprawnej sytuacji respondentów – wyróżnia następujące kategorie: kawaler/panna, żonaty/zamężna, wdowiec/wdowa, rozwiedziony/rozwiedziona. Jednocześnie należy wyjaśnić, że osoby posiadające orzeczoną przez sąd separację zaliczane są do grupy żonatych/zamężnych.

Wyniki spisu z 2021 r. pokazują zmiany, jakie zaszły w strukturze ludności według stanu cywilnego w stosunku do spisu z 2011 r. Najbardziej liczną grupą wśród osób w wieku 15 lat i więcej są nadal osoby pozostające w związku małżeńskim, które stanowią nieco ponad połowę tej populacji – 54% (17 339,0 tys.), dla porównania w 2011 r. było to blisko 56% (18 236,4 tys.). Spadek odsetka osób pozostających w małżeństwie – o 2 p.proc. – zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, spowodowany jest niską liczbą corocznie zawieranych małżeństw. Kolejną grupą (której udział w stosunku do 2011 r. nie uległ istotnej zmianie) są kawalerowie i panny, stanowiący ponad 29% badanej populacji (w 2011 r. – blisko 29%). Strukturę dopełniają osoby owdowiałe stanowiące 8,5% (w 2011 r. – 9,6%) oraz osoby rozwiedzione, których udział znacznie wzrósł – z 5,0% w 2011 r. do 7,6% w 2021 r.

Wykres 1.3. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2021 r. ponad 1/3 mężczyzn w wieku 15 lat i więcej stanowią kawalerowie; odsetek panien jest znacznie niższy – nie przekracza 1/4 omawianej populacji. Różnica wynika z różnego wieku zawierania małżeństwa; kobiety w chwili ślubu są przeciętnie o dwa lata młodsze od mężczyzn.

Tablica 1.10. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego w 2021 r.

Wyszczególnienie	Ogółem	Kawalerowie, panny	Żonaci, zamężne	Wdowcy, wdowy	Rozwiedzeni, rozwidzione	Nieustalony
W tys.						
Ogółem	32 098,3	9 330,7	17 339,0	2 737,1	2 442,9	248,6
mężczyźni	15 340,7	5 207,2	8 496,2	449,4	1 044,2	143,7
kobiety	16 757,6	4 123,6	8 842,8	2 287,6	1 398,7	104,9
Miasta	19 467,4	5 703,0	10 095,4	1 674,5	1 810,9	183,7
Wieś	12 630,9	3 627,8	7 243,7	1 062,6	632,0	64,9
W %						
Ogółem	100,0	29,1	54,0	8,5	7,6	0,8
mężczyźni	100,0	33,9	55,4	2,9	6,8	0,9
kobiety	100,0	24,6	52,8	13,7	8,3	0,6
Miasta	100,0	29,3	51,9	8,6	9,3	0,9
Wieś	100,0	28,7	57,3	8,4	5,0	0,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Odsetek żonatyh mężczyzn jest również nieco wyższy (55%) w porównaniu z zamężnymi kobietami (53%). Różnica ta wynika z wyższej umieralności mężczyzn, powodującej częstsze owdowienia kobiet. Odsetek wdów jest blisko pięciokrotnie wyższy (13,7%) w porównaniu z odsetkiem wdowców (2,9%).

Wpływ nadumieralności mężczyzn uwidacznia się już wśród osób od 50. roku życia. Udział mężatek w tej grupie wieku jest o ponad 3 p.proc. niższy (wynosi 69,5%) w porównaniu z odsetkiem żonatyh (72,8%). W miarę przechodzenia do starszych grup wieku zjawisko nasila się – w rezultacie starsi mężczyźni najczęściej do końca życia pozostają żonaci.

Osoby rozwiedzione stanowią w Polsce najmniej liczną grupę osób (7% mężczyzn i 8% kobiet). Odsetki rozwiedzionych wzrastają w kolejnych grupach wieku – aż do 11–12% w wieku 50–64 lata, następnie maleją wraz ze wzrostem wieku.

Tablica 1.11. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego, płci i grup wieku w 2021 r.

Wyszczególnienie	Ogółem w tys.	W wieku				
		15–24 lata	25–34	35–49	50–64	65 lat i więcej
Mężczyźni w tys.	15 340,7	1 886,3	2 611,4	4 539,3	3 473,5	2 830,2
W %						
Kawalerowie	5 207,2	97,5	60,9	25,9	12,9	5,4
Żonaci	8 496,2	1,3	35,6	63,4	72,8	75,4
Wdowcy	449,4	0,0	0,0	0,3	2,4	12,5
Rozwiedzeni	1 044,2	0,0	2,0	9,4	11,3	6,2
Nieustalony	143,7	1,2	1,5	1,0	0,6	0,5
Kobiety w tys.	16 757,6	1 804,2	2 528,4	4 458,0	3 708,8	4 258,3

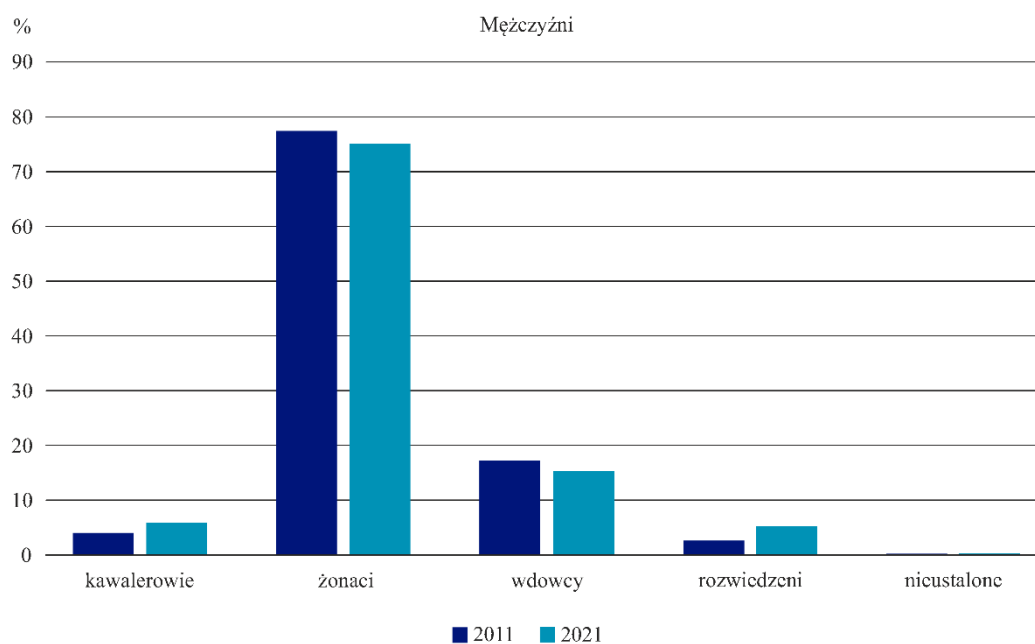
Tablica 1.11. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego, płci i grup wieku w 2021 r. (dok.)

Wyszczególnienie	Ogółem w tys.	W wieku				
		15–24 lata	25–34	35–49	50–64	65 lat i więcej
W %						
Panny	4 123,6	95,0	45,0	17,8	7,3	4,8
Zamężne	8 842,8	4,0	50,3	68,9	69,5	43,4
Wdowy	2 287,6	0,0	0,2	1,4	10,3	43,1
Rozwiedzione	1 398,7	0,1	3,5	11,2	12,4	8,2
Nieustalony	104,9	0,9	1,1	0,7	0,4	0,4

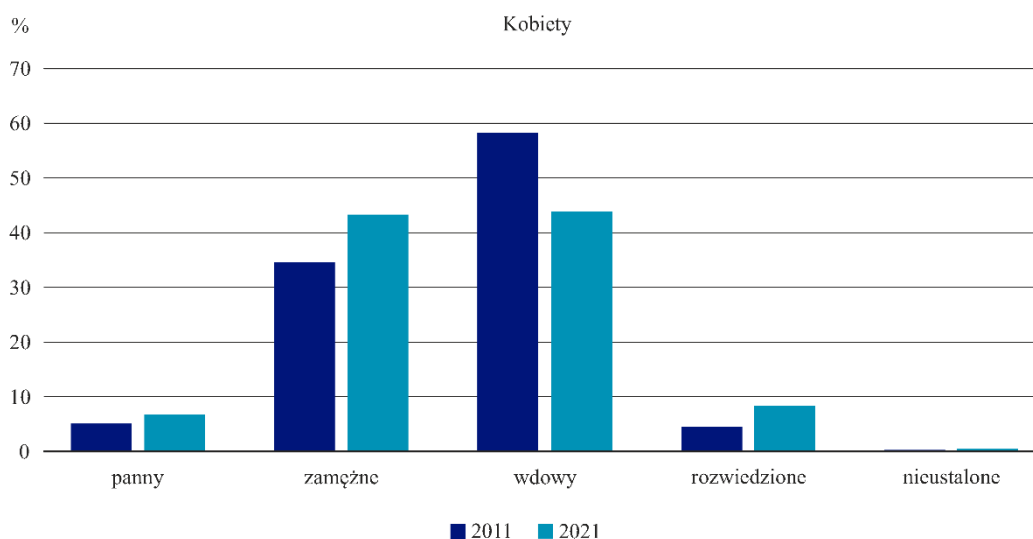
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zmiany, jakie zaszły w 2021 r. w strukturze stanu cywilnego ludności w stosunku do 2011 r., szczególnie uwidaczniają się wśród kobiet w wieku 65 lat i więcej. Na przestrzeni dekady udział wdów w tej grupie wieku obniżył się o blisko 15 p.proc., z blisko 58% do ok. 43%. Natomiast odsetek mężatek zwiększył się o blisko 10 p.proc., a ich udział wyniósł ponad 43%. Wzrost odnotowano również w przypadku rozwiedzionych kobiet w najstarszej grupie wieku (o 4,5 p.proc.).

Wykres 1.4. Ludność w wieku 65 lat i więcej według stanu cywilnego i płci w latach 2011 i 2021



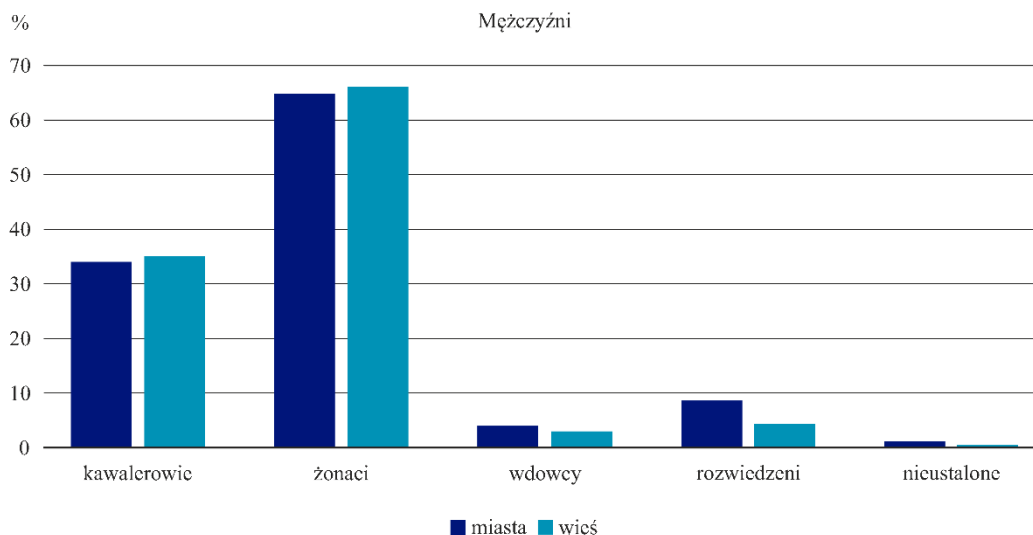
Wykres 1.4. Ludność w wieku 65 lat i więcej według stanu cywilnego i płci w latach 2011 i 2021 (dok.)



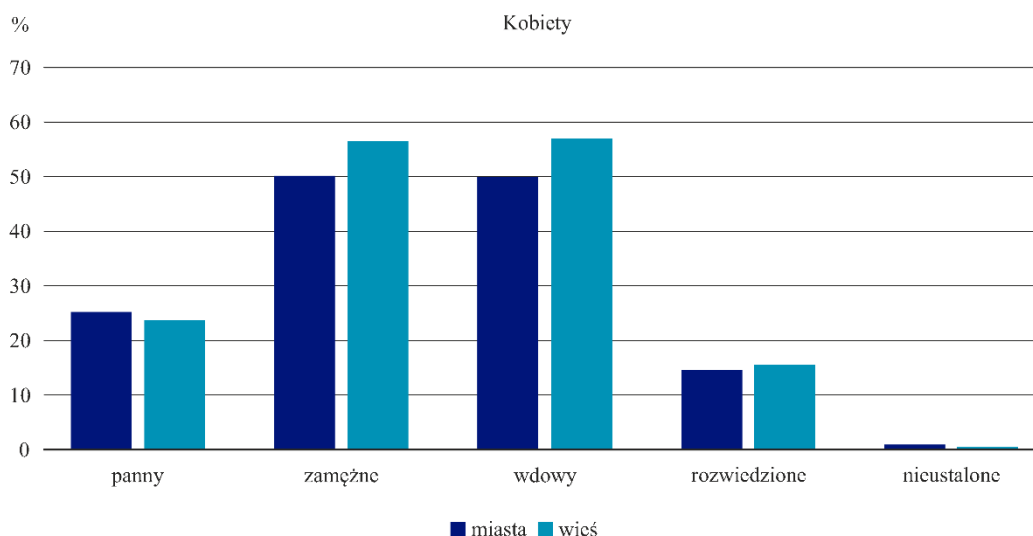
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Struktura ludności według stanu cywilnego jest zróżnicowana w zależności od miejsca zamieszkania. Odsetek kawalerów na wsi jest większy niż w miastach (34,5 wobec 33,6%), odmiennie niż panien, które stanowią 23,1% kobiet na wsi oraz 25,6% w miastach. Mieszkańcy wsi częściej niż mieszkańcy miast pozostają w związku małżeńskim (57,3% osób wobec 51,9%), a różnica ta jest widoczna szczególnie w przypadku kobiet – mężatki stanowią 57,4% kobiet na wsi wobec 49,9% w miastach. Odsetek osób owdowiałych na wsi i w miastach jest zbliżony i wynosi ok. 8,5%. Natomiast udział osób rozwiedzionych w miastach jest niemal dwukrotnie wyższy niż wśród mieszkańców wsi (9,3 wobec 5,0%).

Wykres 1.5. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego i płci w miastach i na wsi w 2021 r.



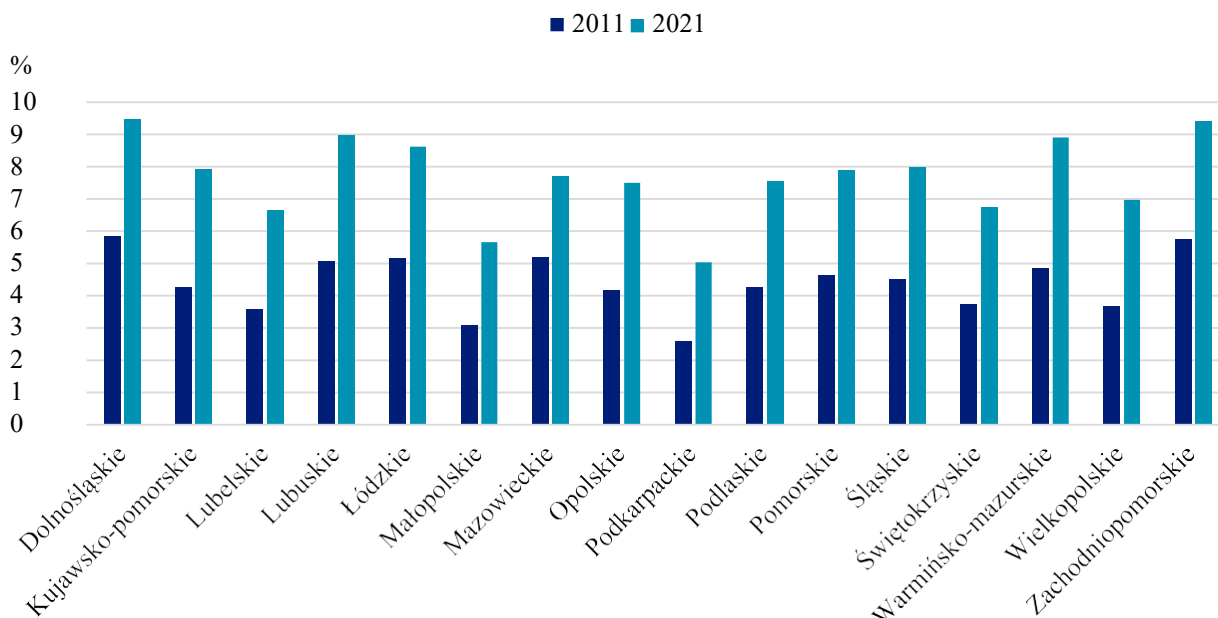
Wykres 1.5. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego i płci w miastach i na wsi w 2021 r. (dok.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dodatkowo zjawisko rozwodów jest zróżnicowane w poszczególnych województwach. Województwa Polski Zachodniej, tj. dolnośląskie, zachodniopomorskie i lubuskie, cechują się najwyższymi udziałami osób rozwiedzionych w populacji w wieku 15 lat i więcej (odpowiednio: 9,5, 9,4, 9,0% wobec 7,6% dla Polski ogółem) oraz najniższymi dla osób zamężnych i żonaty (odpowiednio: 50,8, 51,0, 51,1% wobec 54,0% dla kraju ogółem). Natomiast najmniejszy udział osób rozwiedzionych odnotowano w województwie podkarpackim (5,0%) i małopolskim (5,7%).

Wykres 1.6. Osoby rozwiedzione według województw w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2021 r. we wszystkich województwach w stosunku do 2011 r. odnotowano wzrost odsetka osób rozwiedzionych. Największy – o 4,1 p.proc. – w województwie warmińsko-mazurskim oraz w województwach lubuskim i zachodniopomorskim (odpowiednio o 3,9

i 3,7 p.proc.). Najmniejsze zmiany w tym zakresie odnotowano natomiast w województwach podkarpackim, mazowieckim i małopolskim; udział osób rozwiedzionych w populacji ogółem tych województw wzrósł od 2,4 do 2,6 p.proc.

1.4. Ludność według poziomu wykształcenia

Poziom wykształcenia oznacza najwyższy ukończony cykl kształcenia w szkole lub szkolenia w innym trybie lub formie, uznany zgodnie z obowiązującym systemem szkolnictwa. Podstawą zaliczenia wykształcenia do określonego poziomu jest uzyskanie świadectwo (dyplom) ukończenia odpowiedniej szkoły niezależnie od trybu jej ukończenia (dziennie, wieczorowo, zaocznie, eksternistycznie, stacjonarnie, niestacjonarnie, na odległość, korespondencyjnie) w kraju lub za granicą. Zgodnie z przyjętymi założeniami i ustaleniami międzynarodowymi zalecane jest określanie poziomu wykształcenia wszystkim osobom w wieku 15 lat i więcej. W Polsce w spisach powszechnych poziom wykształcenia ustalany jest osobom w wieku 13 lat i więcej, co wynika z obowiązującego systemu kształcenia i ukończenia pierwszego z poziomów edukacji.

W latach 2011–2021 zmniejszyła się liczba ludności ogółem i konsekwentnie zmniejszyła się również liczba ludności w wieku 13 lat i więcej, dla której ustalany jest poziom wykształcenia, o 1,9% (tj. o 622 tys. osób) i w 2021 r. wyniosła 32 883,4 tys. Nie uległy natomiast zasadniczej zmianie proporcje według płci dla tej grupy ludności. Przeważają kobiety i ich udział w 2021 r. wyniósł 52,1%, natomiast w 2011 r. 52,0%. Analiza poszczególnych kategorii poziomów wykształcenia wskazuje natomiast zróżnicowanie poziomu wykształcenia, jakie dokonało się w okresie międzypisowym.

Tablica 1.12. Ludność w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia w latach 2011 i 2021

Wyszczególnienie	2011		2021		
	w tys.	w %	w tys.	w %	2011=100
Ogółem	33 505,3	100,0	32 883,4	100,0	98,1
Wyższe	5 735,6	17,1	7 612,9	23,1	132,7
Średnie ^a	10 531,3	31,4	10 648,6	32,4	101,1
Zasadnicze zawodowe/branżowe	7 260,8	21,7	6 429,2	19,5	88,5
Gimnazjalne	1 650,9	4,9	909,1	2,8	55,1
Podstawowe ukończone	6 133,7	18,3	3 711,3	11,3	60,5
Podstawowe nieukończone i bez wykształcenia szkolnego	457,0	1,4	951,1	2,9	208,1
Nieustalone	1 735,9	5,2	2 621,2	8,0	151,0

a Łącznie z osobami z wykształceniem policealnym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Według wstępnych wyników NSP 2021 wśród osób w wieku 13 lat i starszych najwięcej było osób o wykształceniu średnim (łącznie z policealnym) – 10 648,6 tys., co stanowiło 32,4% ogółu ludności. Warto podkreślić, że pomimo spadku liczby ludności w wieku 13 lat i więcej liczebność osób posiadających wykształcenie średnie pozostaje na zbliżonym poziomie w porównaniu do wyników poprzedniego spisu, gdzie ich liczba wyniosła 10 531,3 tys. (31,4%). Na drugim miejscu pod względem liczebności należy wymienić osoby legitymujące się wykształceniem wyższym – 7 612,9 tys. W omawianym okresie w tej grupie osób odnotowano najbardziej dynamiczny wzrost (ponad 30%), a ich udział w strukturze lud-

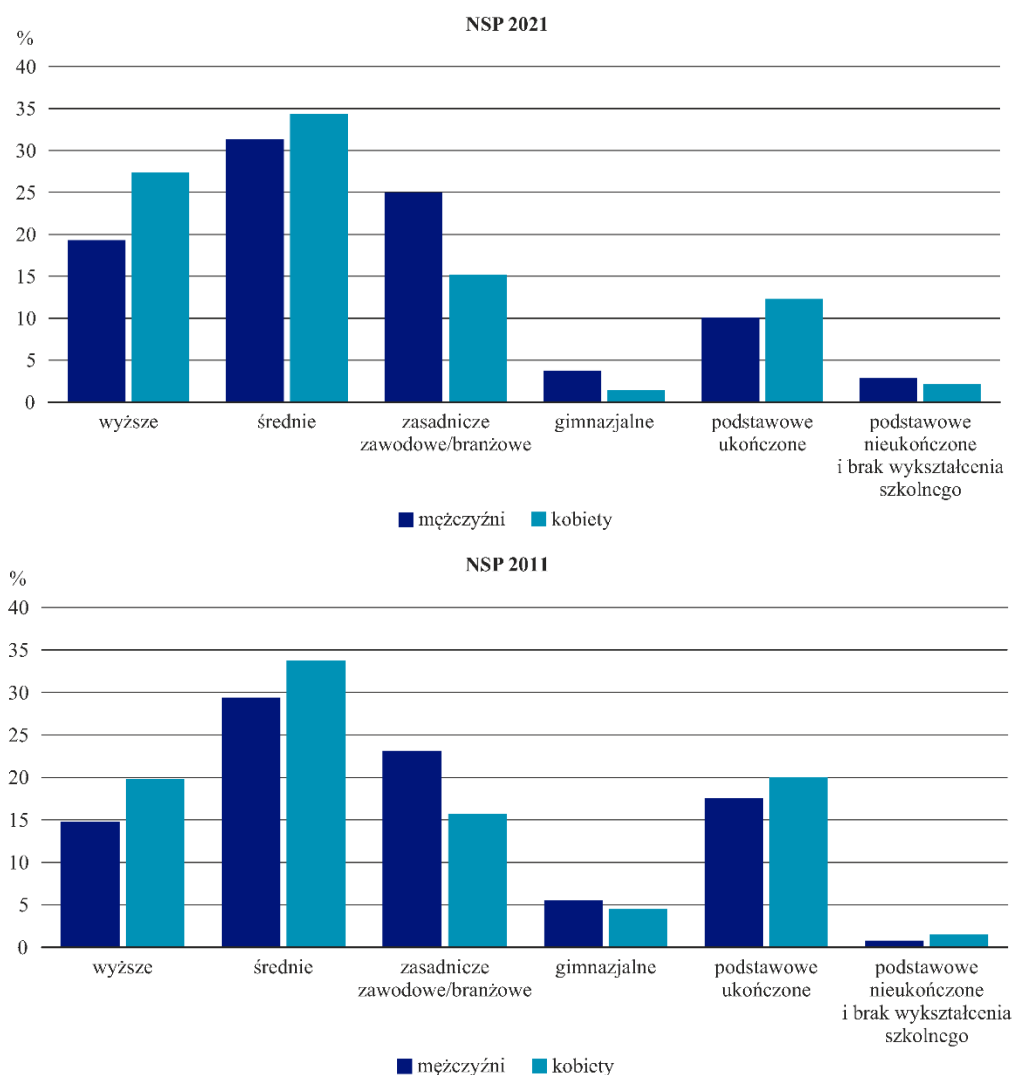
ności według poziomu wykształcenia zwiększył się z 17,1% w 2011 r. do 23,1% w 2021 r. (wzrost o 6 p.proc.) w stosunku do ogółu ludności w wieku 13 lat i więcej.

Wykształcenie zasadnicze zawodowe nadal zajmuje znaczące miejsce w strukturze ludności według poziomu wykształcenia. W 2021 r. udział osób o tym poziomie wykształcenia wyniósł 19,5%, jednak w stosunku do 2011 r. zaobserwowano spadek o 2,2 p.proc. (21,7%).

Znacząco (prawie o 40%) obniżył się też udział osób z wykształceniem podstawowym z 18,3% w 2011 r. do poziomu 11,3% w 2021 r. oraz osób z wykształceniem gimnazjalnym – z 4,9% do poziomu 2,8%. Wynika to przede wszystkim z mniejszej liczby dzieci, które wchodziły w wiek edukacji w kolejnych latach, zmian w systemie edukacji oraz wymierania osób w najstarszych grupach wieku, które legitymowały się niższymi poziomami wykształcenia.

Struktura ludności według poziomu wykształcenia różni się w zależności od płci. Według wstępnych wyników NSP 2021 kobiety częściej niż mężczyźni posiadały dyplom ukończenia studiów wyższych – prawie 27% wśród ogółu kobiet, natomiast wśród mężczyzn udział ten wynosił 19,0%. W 2011 r. udziały dla obu płci były niższe i wynosiły odpowiednio: 19,2% dla kobiet, 14,8% dla mężczyzn.

Wykres 1.7. Ludność w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia i płci w latach 2011 i 2021



a łącznie z osobami z wykształceniem policealnym.

Uwaga. W dalszym podziale nie uwzględniano osób z nieustalonym poziomem wykształcenia.

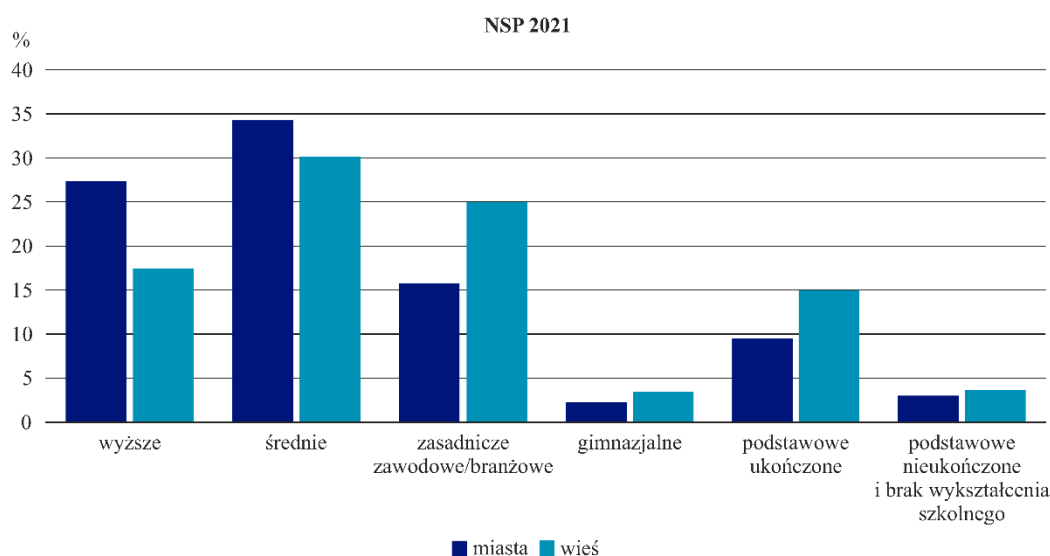
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2021 r. na podobnym poziomie zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn utrzymywał się odsetek legitymujących się wykształceniem średnim (łącznie z policealnym) – odpowiednio: 33,5 i 31,2%. Z kolei mężczyźni (prawie 25%) częściej niż kobiety (prawie 15%) deklarowali ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej. Nieco ponad 12% kobiet miało ukończoną szkołę podstawową, natomiast wśród mężczyzn udział ten był znacznie niższy i kształtował się na poziomie ok. 10%. W 2011 r. udziały te były znacznie wyższe i kształtowały się odpowiednio: kobiety 20,0%, mężczyźni 16,5%.

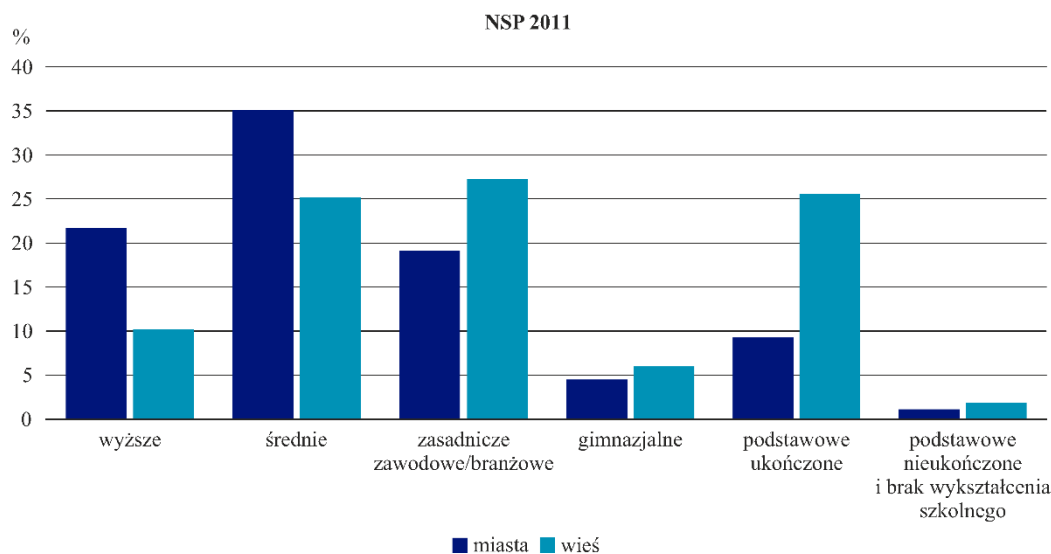
Czynnikiem różnicującym strukturę ludności według poziomu wykształcenia jest również miejsce zamieszkania. Pomimo wzrostu poziomu wykształcenia ludności Polski w dalszym ciągu struktura poziomu wykształcenia ludności wiejskiej różni się od tej odnotowanej wśród mieszkańców miast.

Według wstępnych wyników spisu w 2021 r. wśród ludności zamieszkałej w miastach prawie 1/3 (27,5%) stanowią osoby, które ukończyły uczelnie wyższe, na wsi udział takich osób jest znacznie niższy i wynosi 16,6%. Według NSP 2011 zaledwie co 10 mieszkańców wsi legitymował się dyplomem studiów wyższych. Należy w tym miejscu podkreślić, iż wzrost udziału osób z wyższym wykształceniem na wsi jest w dużej mierze skorelowany z rozwojem ośrodków podmiejskich. W okresie międzypisowym tempo przyrostu ludności wiejskiej wyniosło 1,2%, w miastach stopa ubytku kształtowała się na poziomie –2,8%.

Wykres 1.8. Ludność w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia i miejsca zamieszkania w latach 2011 i 2021



Wykres 1.8. Ludność w wieku 13 lat i więcej według poziomu wykształcenia i miejsca zamieszkania w latach 2011 i 2021 (dok.)



a Łącznie z osobami z wykształceniem policealnym.

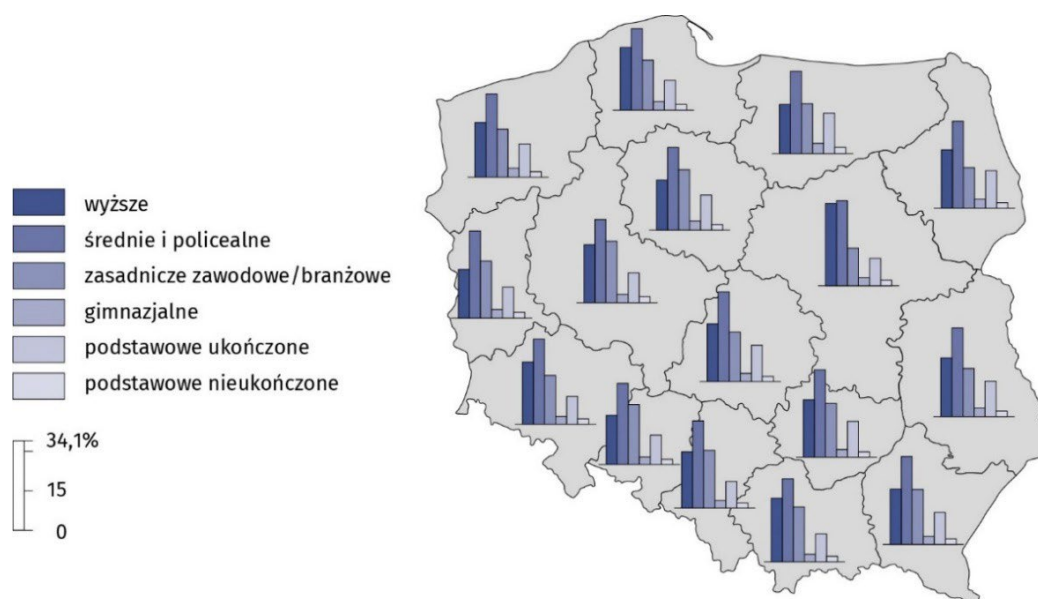
Uwaga. W dalszym podziale nie uwzględniano osób z niestalonym poziomem wykształcenia.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Nadal dominującym poziomem wykształcenia ludności zamieszkałej zarówno w miastach, jak i na wsi było wykształcenie średnie (łącznie z policealnym) i odsetek ten wyniósł odpowiednio: 33,6% w miastach i 30,4% na wsi. Co czwarty mieszkaniec wsi posiadał wykształcenie zasadnicze zawodowe – w miastach ten udział był znacznie niższy i wyniósł 16,1%. Najwięcej osób z wykształceniem podstawowym mieszka na wsi i udział tej grupy w 2021 r. wyniósł 15,4%, w miastach natomiast 8,6%.

Poziom wykształcenia ludności jest zróżnicowany terytorialnie. Najwięcej osób posiada wykształcenie średnie w każdym z województw. Udział osób o tym poziomie wykształcenia jest porównywalny we wszystkich województwach (ponad 30,0%).

Mapa 1.11. Poziom wykształcenia ludności w wieku 13 lat i więcej w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Większe zróżnicowanie obserwuje się wśród osób z wykształceniem wyższym. Największy odsetek zamieszkuje województwa: mazowieckie (31,3%), małopolskie (24,4%) i pomorskie (23,8%) – przy średniej dla kraju 23,2%. Warto zaznaczyć, że w województwie mazowieckim grupa osób z wykształceniem wyższym jest ponad dwa razy większa niż grupa osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Dla porównania najniższymi odsetkami osób posiadających wykształcenie wyższe charakteryzowały się województwa: lubuskie, opolskie i warmińsko-mazurskie z ponad 18,0% udziałem.

Warto też zwrócić uwagę na udziały osób o wykształceniu zasadniczym zawodowym zamieszkujące w poszczególnych województwach. Najwyższe udziały takich osób odnotowano w województwach wielkopolskim 23,4% i kujawsko-pomorskim 23,0%. Z kolei najniższe w województwach mazowieckim 14,3% oraz podlaskim 15,5%.

W 2021 r. najwięcej osób z wykształceniem podstawowym zamieszkiwało w województwach: warmińsko-mazurskim (14,8%), podlaskim (13,9%) oraz łódzkim (13,3%). Należy podkreślić, iż w tych województwach występuje wysoki udział osób starszych, które częściej posiadają niższe poziomy wykształcenia. Wskaźnik starości, tj. udział osób w wieku 65 lat i więcej, w ogólnej populacji w wymienionych województwach wynosił odpowiednio: warmińsko-mazurskim (17,7%), podlaskim (18,5%) oraz najwyższy w łódzkim (20,9%).

1.5. Osoby niepełnosprawne

Jedną z grup ludności wymagającą stałego monitorowania pod względem zachodzących zmian w strukturze jest zbiorowość osób niepełnosprawnych, dla której informacje pozyskiwane są cyklicznie w spisach powszechnych.

Osoby **niepełnosprawne (z niepełnosprawnościami)** są to takie osoby, które posiadają odpowiednie orzeczenie wydane przez organ do tego uprawniony lub osoby, które takiego orzeczenia nie posiadają, lecz ich sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia wykonywanie codziennych czynności, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych.

Statystyczny podział zbiorowości osób niepełnosprawnych wyróżnia dwie podstawowe grupy:

- osoby niepełnosprawne prawnie, tj. takie, które posiadały odpowiednie, aktualne orzeczenie wydane przez organ do tego uprawniony (niezależnie od tego czy wydane do celów rentowych, czy poza – rentowych),
- osoby niepełnosprawne wyłącznie biologicznie, tj. takie, które nie posiadały orzeczenia, ale odczuwały całkowicie, poważnie lub umiarkowanie ograniczoną zdolność do wykonywania czynności podstawowych dla ich wieku.

Kryterium zakwalifikowania danej osoby do zbiorowości osób niepełnosprawnych prawnie było:

- dla osób w wieku 16 lat i więcej – posiadanie aktualnego orzeczenia wydanego przez odpowiedni organ orzekający, ustalającego niezdolność do pracy, stopień niepełnosprawności, celowość przekwalifikowania lub inwalidztwo,
- dla osób poniżej 16. roku życia – posiadanie aktualnego orzeczenia o niepełnosprawności wydanego przez organ orzekający.

Należy podkreślić, że zbierane w ramach NSP 2021 dane odnoszące się do posiadanych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu były gromadzone na zasadzie dobrowolności (deklaracja i subiektywna ocena respondenta) – zgodnie z przepisami ustawy o NSP 2021.

Wyniki spisu ludności w 2021 r. wykazały wstępnie, że liczba osób niepełnosprawnych wyniosła 5 447,5 tys., co stanowi 14,3% ogólnej populacji. W porównaniu do wyników spisu z 2011 r. liczba osób z niepełnosprawnościami zwiększyła się o 750,5 tys., tj. o 16,0%.

Tablica 1.13. Osoby niepełnosprawne według płci i kategorii niepełnosprawności w latach 2011 i 2021

Wyszczególnienie	2011		2021		
	w tys.	w %	w tys.	w %	2011=100
Osoby niepełnosprawne ogółem	4 697,0	100,0	5 447,5	100,0	116,0
Osoby niepełnosprawne prawnie	3 131,5	66,7	3 471,2	63,7	110,8
Osoby niepełnosprawne tylko biologicznie	1 565,6	33,3	1 976,3	36,3	126,2
Mężczyźni	2 166,9	46,1	2 456,6	45,1	113,4
Kobiety	2 530,1	53,9	2 990,9	54,9	118,2

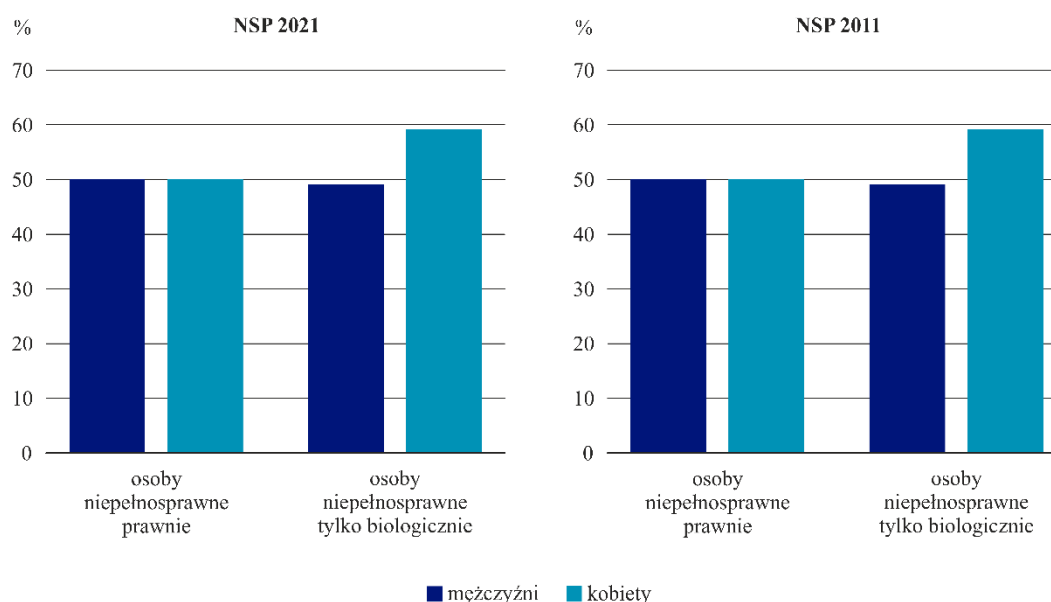
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2021 r. wśród ogółu niepełnosprawnych – podobnie jak w 2011 r. – dominowały osoby posiadające prawne orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność (niepełnosprawni prawnie), których liczba wyniosła 3 471,2 tys. (63,7%). W porównaniu do 2011 r. nastąpił wzrost liczebności tej grupy o ponad 10%.

W okresie międzypisowym zwiększyła się również liczba osób niepełnosprawnych tylko biologicznie (tzn. nieposiadających prawnego orzeczenia stwierdzającego niepełnosprawność, natomiast deklarujących odczuwanie ograniczenia sprawności) z 1 565,6 tys. w 2011 r. do 1 976,3 tys. w 2021 r., tj. o 26,2%.

W 2021 r. wśród zbiorowości osób z niepełnosprawnościami nadal przeważały kobiety (54,9 wobec 45,1% mężczyzn), dekadę wcześniej udział kobiet w strukturze niepełnosprawnych był nieco niższy (53,9%). Należy podkreślić, że w okresie międzypisowym nie uległy zmianie proporcje według płci, biorąc pod uwagę kategorię niepełnosprawności. Kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni deklarowały posiadanie ograniczeń sprawności i w grupie osób niepełnosprawnych tylko biologicznie stanowiły ponad 60%.

Wykres 1.9. Osoby niepełnosprawne według płci i kategorii niepełnosprawności w latach 2011 i 2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

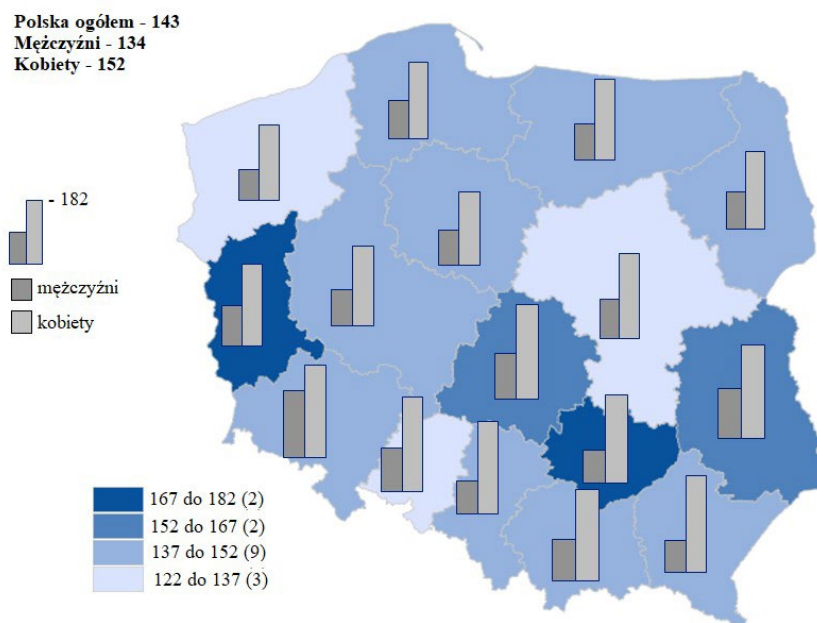
Analizując zróżnicowanie terytorialne i występujące tam natężenie niepełnosprawności, obserwuje się, że spośród 16 województw najwięcej osób niepełnosprawnych mierzonych wskaźnikiem na 1 000 ludności odnotowano w województwie lubuskim. Wskaźnik dla tego województwa wynosił aż 182 i był zdecydowanie wyższy od średniego wskaźnika dla kraju wynoszącego 143.

Kolejnym województwem o dość wysokim natężeniu występowania niepełnosprawności jest świętokrzyskie; na 1 000 ludności przypadało w 2021 r. 177 osób niepełnosprawnych (w tym 165 mężczyzn i 190 kobiet). Województwo lubelskie charakteryzowało się również stosunkowo wysokim – powyżej średniej dla kraju – natężeniem występowania osób niepełnosprawnych (163 osób niepełnosprawnych na 1 000 ludności). Dla kobiet i mężczyzn wskaźnik wyniósł odpowiednio: 176 kobiet i 150 mężczyzn.

Z kolei relatywnie najrzadziej problem niepełnosprawności występował w województwie mazowieckim – na 1 000 ludności przypadały 122 osoby niepełnosprawne. Podobnie jak wśród województw o najwyższym natężeniu niepełnosprawności, w mazowieckim więcej było niepełnosprawnych kobiet – 130, mężczyzn – 114.

Kolejne województwa, w których częstość występowania niepełnosprawności kształtowała się poniżej średniego wskaźnika dla kraju, to: opolskie – 131 osób, zachodniopomorskie – 135 i małopolskie – 138 osób.

Mapa 1.12. Częstość występowania niepełnosprawności według płci w 2021 r. (na 1 000 ludności)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podsumowanie

Wyniki spisu 2021 r. wykazały, że w ciągu dekady liczba ludności Polski zmniejszyła się o 476 tys. Porównanie wyników spisów powszechnych z 2011 r. i 2021 r. pokazuje również szybki proces starzenia się ludności. Mediana wieku statystycznego mieszkańca Polski to obecnie prawie 42 lata i w ciągu minionych 10 lat polskie społeczeństwo postarzało się średnio o 4 lata. Mieszkańcy miast są starsi od mieszkańców wsi średnio o ponad 3 lata. W porównaniu z 2011 r. znacznie zmieniła się struktura wieku ludności, co jest przede wszystkim

efektem przesuwania się w czasie wyżów i niżów demograficznych przez kolejne grupy wieku ludności. Wyniki spisu 2021 r. wskazują na duże zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku. W okresie międzyspisowym zmniejszył się odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym, a także w wieku produkcyjnym. Wyraźnie zwiększył się natomiast udział ludności w wieku poprodukcyjnym. W ciągu dekady przybyło blisko 2 mln osób w grupie wieku 60/65 lat i więcej, a tym samym już co 5 mieszkańców Polski ma ponad 60 lat.

Wyniki ostatniego spisu pokazują również zmiany, jakie zaszły w strukturze ludności według stanu cywilnego w stosunku do spisu z 2011 r. Najbardziej liczną grupą wśród osób w wieku 15 lat i więcej są nadal osoby pozostające w związku małżeńskim, które stanowią nieco ponad połowę tej populacji. Spadek odsetka osób pozostających w małżeństwie zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet spowodowany jest niską liczbą corocznie zawieranych małżeństw. Kolejną grupą są kawalerowie i panny, a strukturę dopełniają osoby owdowiałe oraz osoby rozwiedzione. Przy czym w przypadku tej ostatniej grupy odnotowano znaczny wzrost, tj. o ponad 800 tys.

Wyniki ostatnich spisów ludności pokazują korzystne zmiany w strukturze poziomu wykształcenia, w tym wzrost udziału osób o wykształceniu wyższym zarówno wśród mieszkańców miast, jak i wsi. W 2021 r. przeszło co druga osoba miała wykształcenie średnie i wyższe. Szczególnie warto podkreślić dynamikę przyrostu absolwentów szkół wyższych (o ponad 30% w ciągu 10 lat). Dane wstępne pokazują także, że to kobiety częściej decydują się na podnoszenie poziomu wykształcenia. Różnice w strukturze ludności pomiędzy spisami wynikają także z przesuwania się subpopulacji osób o określonym poziomie wykształcenia do kolejnych grup wieku. Dotyczy to szczególnie osób starszych, które zakończyły już proces edukacji.

Wyniki spisu 2021 r. pokazały znaczący wzrost liczby osób niepełnosprawnych na przestrzeni 10 lat, przy czym większa dynamika wzrostu (ponad 26% w odniesieniu do 2011 r.) jest obserwowana wśród osób niepełnosprawnych biologicznie, tj. odczuwających ograniczenia zwykłych (podstawowych) czynności życiowych odpowiednich dla ich wieku, niż wśród osób posiadających prawne potwierdzenie niepełnosprawności. W grupie niepełnosprawnych nadal przeważają kobiety.

ROZDZIAŁ II. BILANS LUDNOŚCI POLSKI

Wprowadzenie

Bilans ukazuje rozwój liczebny ludności w latach 2011–2021 i jego składniki, czyli przyrost naturalny i migracyjny ludności. O wielkości przyrostu naturalnego ludności decyduje liczba urodzeń i zgonów. Na tempo rozwoju liczebnego i zmiany w strukturze ludności według płci i wieku znaczący wpływ mają także migracje. Chodzi tu o migracje zagraniczne, czyli wielkość imigracji i emigracji oraz wynikające z nich saldo migracji.

Inna rola przypada migracjom wewnętrznym, które dokonują się między województwami i powiatami, nie powiększają, ani też nie zmniejszają ogólnej populacji w Polsce. Efektem napływu i odpływu między wymienionymi jednostkami administracyjnymi jest – w skali całego kraju – saldo zerowe. W wyniku migracji wewnętrznych zmienia się tylko stan liczebny i struktura ludności poszczególnych województw i powiatów. Zmienia się także ogólna liczba i struktura ludności w miastach i na wsi w całym kraju, spowodowana dodatnim lub ujemnym saldem migracji wewnętrznych ukształtowanych w tych środowiskach. Wymienione salda wchodzą w skład bilansu ludności.

W bilansie ludności przedstawiono także wpływ zmian granic administracyjnych miast i wsi na stany liczebne ludności wymienionych obszarów.

Częstość urodzeń i zgonów, intensywność imigracji i emigracji nie tylko decydują o wzroście, stabilizacji czy ubytku liczby ludności kraju, lecz także kształtują jej **strukturę według płci i wieku**. W rozdziale zaprezentowano zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku. Ukazano przekształcenia struktury ludności według wieku: w ujęciu trójdzielny typu biologicznego i typu społeczno-ekonomicznego. Przedstawiono również bilans ludności w wieku produkcyjnym i jego składniki. Ponadto omówiono zmiany w liczbie dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Ludność w rozdz. I przedstawiono według **krajowej definicji zamieszkania**. W tej kwestii GUS informuje, że zgodnie z:

„1. krajową definicją zamieszkania – do ludności danej gminy zalicza się osoby tam zamieszkujące (przebywające) przez okres co najmniej 3 miesięcy. Oznacza to, że w liczbie ludności danej gminy są ujęci:

- stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale mieszkające bez zameldowania) z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na ponad 3 miesiące do innej gminy w kraju,
- osoby przybyłe z innego miejsca kraju na okres ponad 3 miesięcy”.

I dalej stwierdza:

„Do ludności gminy nie są zaliczani imigranci przebywający w Polsce czasowo, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy”.

2.1. Zmiany w liczbie ludności ogółem, w miastach i na wsi

Ludność w Polsce w latach 2011–2021 charakteryzowała się nieprzerwanym corocznym zmniejszaniem swego stanu liczebnego. Wyjątkiem był rok 2017, w którym populacja kraju – w stosunku do stanu z końca 2016 r. – zwiększyła się minimalnie, bo tylko o 600 osób, by w kolejnych latach notować ubytek.

Tablica 2.1. Ludność ogółem, w miastach i na wsi w Polsce w latach 2011–2021

L a t a	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w tysiącach			w odsetkach		
31.03.2011 r. (spis ludności)	38 512,0	23 406,0	15 106,0	100,0	60,8	39,2
Stan w dniu 31.12.2011 r. (szacunek GUS)	38 538,4	23 385,8	15 152,6	100,0	60,7	39,3
2012	38 533,3	23 336,3	15 197,0	100,0	60,6	39,4
2013	38 495,7	23 257,9	15 237,8	100,0	60,4	39,6
2014	38 478,6 ^a	23 216,4	15 262,3	100,0	60,3	39,7
2015	38 437,2	23 166,4	15 270,8	100,0	60,3	39,7
2016	38 433,0	23 129,5	15 303,5	100,0	60,2	39,8
2017	38 433,6	23 109,3	15 324,3	100,0	60,1	39,9
2018	38 411,1	23 067,2	15 343,9	100,0	60,1	39,9
2019	38 382,6	23 033,1	15 349,5	100,0	60,0	40,0
2020	38 265,0	22 905,1	15 359,9	100,0	59,9	40,1
31.03.2021 r. (spis ludności)	38 036,1	22 748,9	15 287,2	100,0	59,8	40,2
31.12.2021 r. (szacunek GUS)	38 080,4	22 752,0	15 328,4	100,0	59,7	40,3

a W wyniku zaokrąglania (w górę lub w dół) do wartości tysięcznych liczb bezwzględnych, prezentowanych w tablicach rozdziału I, mogą występować różnice wynoszące 0,1 tys. osób między zaokrągloną ogólną liczbą danej zbiorowości a sumą zaokrąglonych liczb będących składnikami tej zbiorowości. **Uwaga ta odnosi się także do kilku innych tablic, nie będzie jednak już powtarzana w przypisach do kolejnych tablic.**

Źródło: Roczniki Demograficzne 2019, 2020, 2021, 2022, GUS, Warszawa oraz obliczenia własne.

Polska w dniu 31 grudnia 2011 r. liczyła 38 538,4 tys. osób, zaś w końcu 2021 r. 38 080,4 tys. Jej stan liczebny zmalał o 458 tys. osób, czyli o 1,2%¹.

Należy wykazać, jaki wpływ na zmiany w liczbie ludności miał przyrost naturalny i przyrost migracyjny, które – jak już mówiono – są bardzo ważnymi składnikami bilansu ludności. Dla lat 2011–2021 – w odstępach rocznych – stosowne liczby przedstawiono w tablicy 2.2. Informują one, że oddziaływanie tych składników na stan liczebny ludności w wymienionych latach było zróżnicowane i zmienne w czasie. Wyraźnie większy negatywny wpływ na stan liczebny miał przyrost naturalny.

Znaczący dodatni przyrost naturalny (12,9 tys. osób) zanotowano tylko w 2011 r., bardzo mały (1,5 tys. osób) stwierdzono w 2012 r., natomiast w pozostałych latach 2013–2020 obserwowano już ujemne wartości, np. w 2015 r. –25,6 tys. osób, w 2018 r. –26,0 tys. i bardzo wysokie w 2020 r. –122,0 tys. osób, uwarunkowane epidemią COVID-19.

¹ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.1.

Tablica 2.2. Składniki przyrostu rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2011–2021

Wyszczególnienie przyrost (+), ubytek (-)	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
	w tysiącach										
Rzeczywisty	+8,6	-5,1	-37,6	-17,1	-41,4	-4,2	+0,6	-22,5	-28,6	-117,5	-184,6
w tym: naturalny ^a	+12,9	+1,5	-17,7	-1,3	-25,6	-5,8	-0,9	-26,0	-34,8	-122,0	-188,0
migracji zagranicznych ^b	-4,3	-6,6	-19,9	-15,8	-15,8 ^c	+1,5	+1,4	+3,6	+6,1	+4,5	+3,4

a Różnica między liczbą urodzeń żywych a liczbą zgonów. b Różnica między liczbą imigrantów a emigrantów. c Ze względu na niedostateczną jakość danych dotyczących migracji zagranicznych na pobyt stały dane te nie są publikowane przez GUS. Wykorzystano dane o migracjach zagranicznych na pobyt stały za 2014 r.

Źródło: jak w tabl. 2.1 i obliczenia własne.

Wpływ salda migracji zagranicznych na dynamikę liczby ludności w Polsce w latach 2011–2020 był także zmienny w czasie i znacznie mniejszy niż przyrostu naturalnego. Dane w tablicy 2.2. świadczą, że w 2011 r. ujemne saldo migracji zagranicznych było małe (-4,3 tys. osób), zdecydowanie większe w 2013 r. (-19,9 tys. osób), w kolejnych latach wyraźnie kurczące się, by w 2016 r. charakteryzować się już wartością dodatnią (1,5 tys. osób), w 2019 r. znacznie wyższą liczbą (6,1 tys. osób), a w 2020 i 2021 r. pewną obniżką (do 4,5 i 3,4 tys. osób).

Rozwój liczebny ludności w Polsce w latach 2011–2021 nie kształtował się jednakowo w miastach i na wsi. W miastach każdego roku obserwowano spadek ludności. Populacja tego środowiska, licząca w dniu 31 grudnia 2011 r. 23 385,8 tys. osób, obniża swój stan w końcu 2021 r. do 22 752,0 tys., czyli o 633,8 tys. osób, to jest o 2,7%².

Na wsi odwrotnie – zamiast nieprzerwanego ubytku ludności do roku 2020 występował coroczny jej wzrost. Liczba mieszkańców wsi powiększa się z 15 152,6 tys. osób w dniu 31 grudnia 2011 r. do 15 359,9 tys. w końcu 2020 r., czyli o 207,3 tys. osób, co stanowi 1,4%³. Na koniec 2021 r. nastąpił spadek do 15 328,4 tys. osób.

Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności Polski skurczył się z 60,7% w 2011 r. do 59,7% w 2021 r., czyli o 1 p.proc. Ludność wiejska przeciwnie, zwiększyła w tym samym czasie odpowiednie wskaźniki z 39,3 do 40,3% (tabl. 2.2).

Różnice w dynamice liczby ludności miejskiej i wiejskiej oraz w udziale procentowym tych populacji w ogólnej liczbie ludności Polski obserwowane w latach 2011–2021 są rezultatem niejednakowego wpływu składników rozstrzygających o przyroście rzeczywistym ludności, czyli przyroście naturalnym i przyroście migracyjnym (saldo migracji). Wpływ wymienionych składników na przyrost rzeczywisty ludności w miastach i na wsi w latach: 2012, 2015, 2017, 2019 i 2020 przedstawiono w tablicy 2.3. Warto przytoczyć niektóre dane.

W miastach w 2017 r. ubytek rzeczywisty ludności wynosił -36,4 tys. osób. Był to wynik ujemnego przyrostu naturalnego (-11,2 tys. osób), ujemnego salda migracji wewnętrznych (-25,9 tys.) oraz dodatniego salda migracji zagranicznych (+0,7 tys. osób). W tym samym środowisku w 2020 r. ubytek rzeczywisty ludności stanowiący 123,8 tys. osób ukształtowany został ujemnym przyrostem naturalnym (-87,2 tys. osób), ujemnym saldem migracji wewnętrznych (-39,4 tys.) oraz dodatnim saldem migracji zagranicznych (+2,9 tys. osób).

Na wsi w 2017 r. przyrost rzeczywisty ludności wynosił 37,0 tys. osób i był sumą dodatniego przyrostu naturalnego (+10,3 tys. osób), dodatniego salda migracji wewnętrznych (+25,9 tys.) oraz dodatniego salda migracji zagranicznych (+0,8 tys.). Na wsi w 2020 r. przyrost rzeczywisty ludności tym razem bardzo mały – stanowiący 6,2 tys. osób – był wynikiem

² Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.2.

³ Jw.

ujemnego przyrostu naturalnego (–34,8 tys. osób), dodatniego salda migracji wewnętrznych (+39,4 tys.) oraz dodatniego salda migracji zagranicznych (+1,6 tys. osób).

Przedstawiony uprzednio udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu w przypadku ludności w miastach i na wsi. Wiadomo, że stany liczebne ludności w tych miejscach zamieszkania w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian granic administracyjnych miast i wsi.

Zmiany administracyjne prezentowane w tabelicy 2.3 nie miały znaczącego wpływu na liczbę ludności w tych miejscach zamieszkania. W ich wyniku ludność miejska w 2020 r. zwiększyła się o +8,3 tys. osób, zaś ludność wiejska o tyle zmalała.

Tablica 2.3. Bilans ludności Polski dla lat 2012, 2015, 2017, 2019 i 2020.
Stan w dniu 31 XII

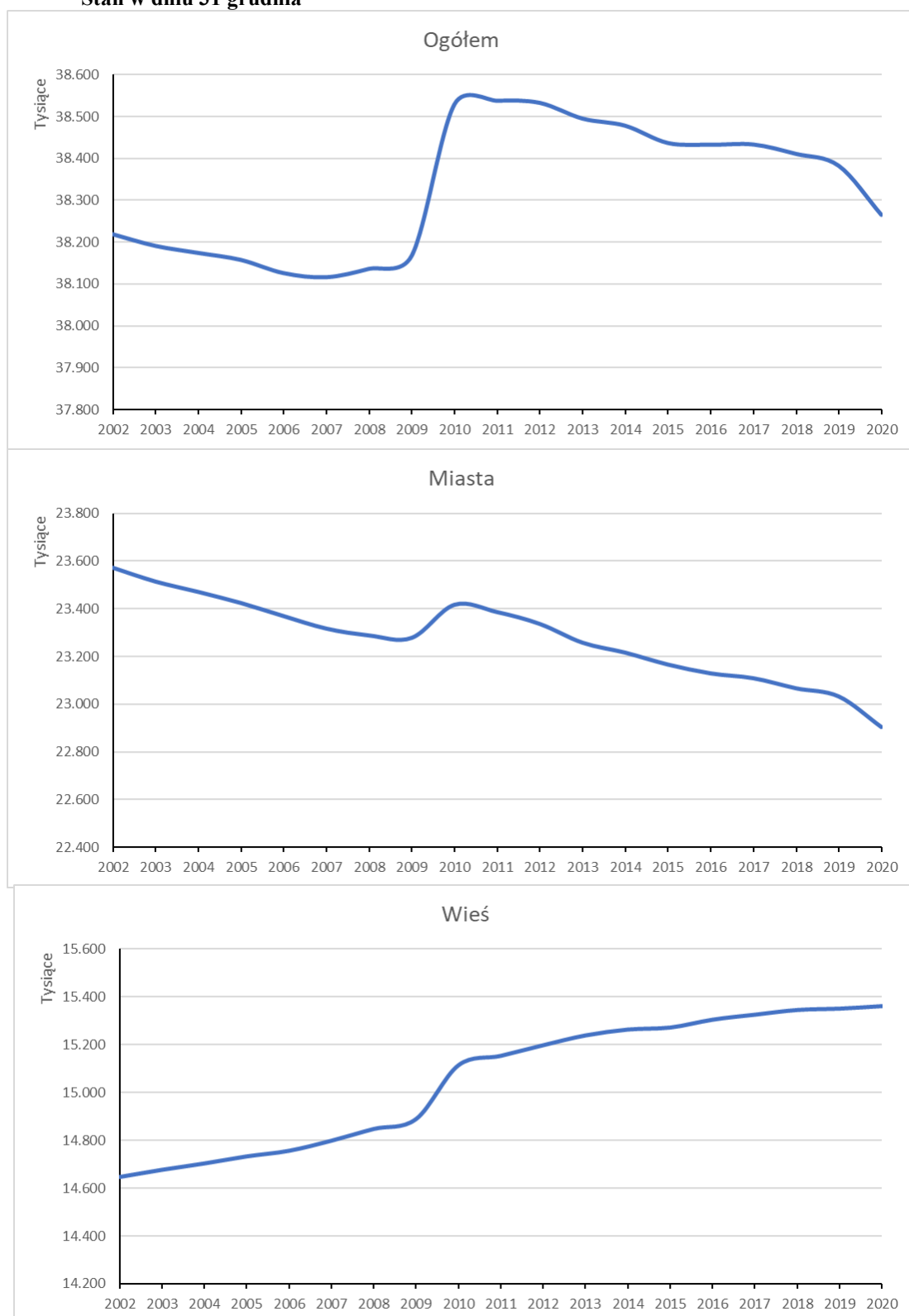
Wyszczególnienie	2012			2015			2017			2019			2020		
	ogółem	miasta ^b	wieś ^b	ogółem	miasta ^b	wieś ^b	ogółem	miasta ^b	wieś ^b	ogółem	miasta ^b	wieś ^b	ogółem	miasta ^b	wieś ^b
	w tysiącach osób														
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 538,4	23 385,8	15 152,6	38 478,6	23 216,4	15 262,3	38 433,0	23 129,5	15 303,5	38 411,1	23 109,3	15 343,9	38 382,5	23 033,1	15 349,5
2. Urodzenia żywe	386,3	223,8	162,4	369,3	217,4	151,9	402,0	236,1	165,8	375,0	220,3	154,7	355,3	208,1	147,2
3. Zgony	384,8	233,0	151,8	394,9	242,1	152,9	402,9	247,3	155,5	409,7	253,2	156,5	477,4	295,4	182,0
4. Przyrost naturalny (2-3)	+1,5	-9,2	+10,7	-25,6	-24,7	-0,9	-0,9	-11,2	+10,3	-34,8	-32,9	-1,8	-122,0	-87,2	-34,8
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a ...	0,0	-35,4	+35,4	0,0	-24,1	+24,1	0,0	-25,9	+25,9	0,0	-29,4	+29,4	x	-39,4	+39,4
6. Saldo migracji zagranicznych ^a ...	-6,6	-5,2	-1,4	-15,8	-11,9	-3,8	+1,4	+0,7	+0,8	+6,1	+4,0	+2,2	+4,5	+2,9	+1,6
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	-5,1	-49,8	+44,6	-41,4	-60,7	+19,3	+0,6	-36,4	+37,0	-28,6	-58,3	+29,7	-177,6	-123,8	+6,2
8. Saldo zmian administracyjnych	0,0	-0,1	+0,1	0,0	+17,5	-17,5	0,0	+19,4	-19,4	0,0	+20,6	-20,6	x	+8,3	-8,3
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 533,3	23 336,4	15 196,9	38 437,2	23 166,4	15 270,8	38 433,6	23 109,3	15 324,3	38 382,6	23 033,1	15 349,5	38 265,0	22 905,1	15 359,9

a Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały.

b Różnice bilansowe są spowodowane uwzględnieniem w stanach ludności korekt wynikających z różnic między danymi spisów a bieżącymi bilansami ludności oraz uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 3 miesiące.

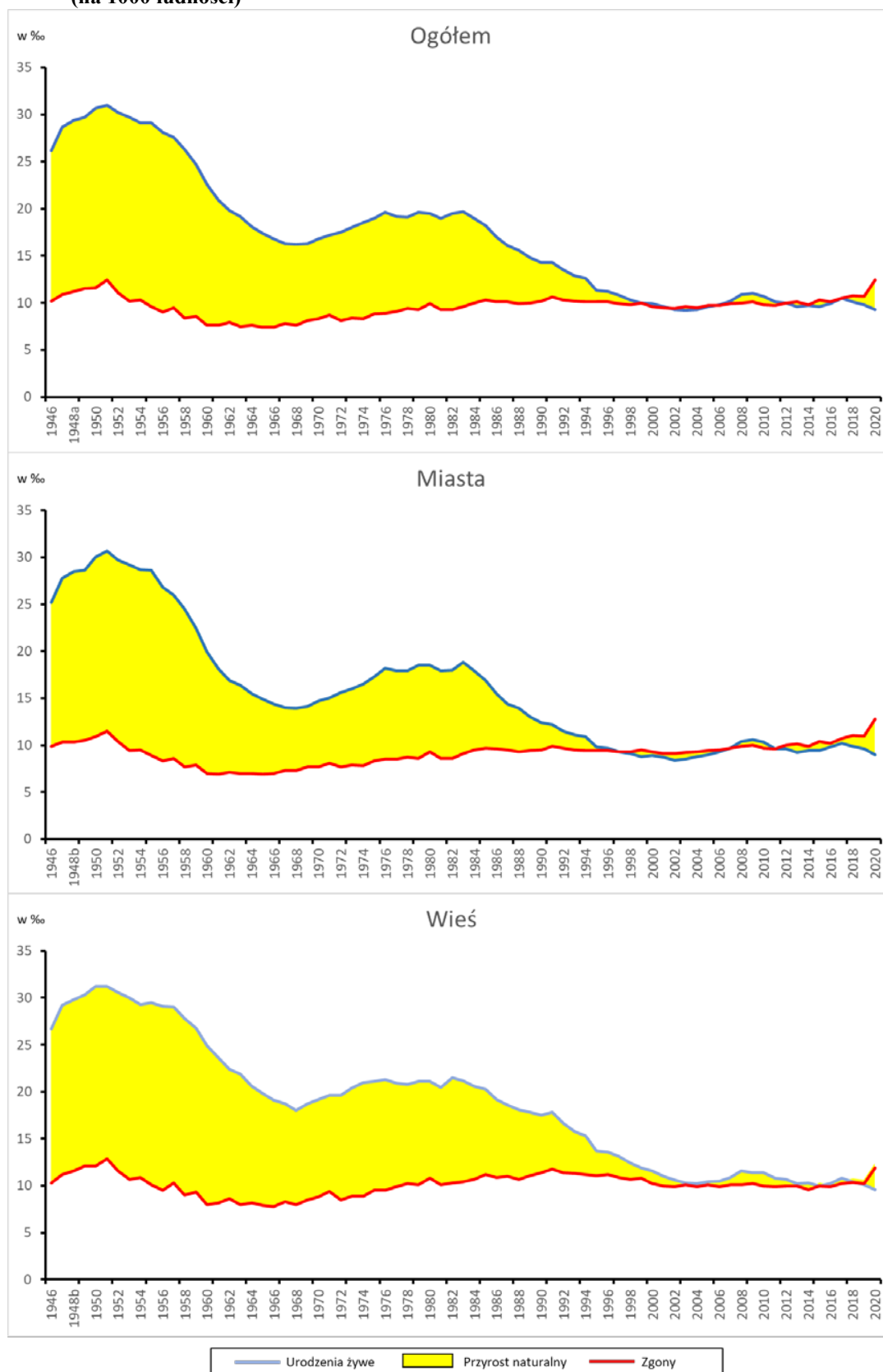
Źródło: *Roczniki Demograficzne: 2013, 2016, 2018, 2020, 2021*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Wykres 2.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2020
Stan w dniu 31 grudnia



Źródło: jak w tabl. 2.1.

Wykres 2.2. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2020 (na 1000 ludności)



Źródło: Roczniki Demograficzne GUS z odpowiednich lat.

2.2. Kształtowanie się liczby i struktury ludności według płci

Wraz ze zmianami w ogólnej liczbie ludności dokonują się zmiany w liczbie mężczyzn i kobiet. Pozostają one pod wpływem **naturalnych procesów biologicznych**, takich jak: występująca wśród noworodków przewaga liczebna chłopców nad liczbą dziewcząt, wyższa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, a także pod wpływem migracji uwarunkowanych procesami społeczno-gospodarczymi, kulturowymi oraz politycznymi.

Liczba i struktura ludności według płci i wieku ma istotny wpływ na bieżące i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza na liczbę urodzeń i zgonów oraz rozwój społeczno-gospodarczy kraju.

2.2.1. Zmiany w liczbie mężczyzn i kobiet

O zmianach w dynamice liczby osób płci męskiej i żeńskiej informują dane w tabelicy 2.4. Pokazują one, że do prezentowanego wcześniej spadku ogólnej liczby ludności w latach 2011–2021 przyczynili się zarówno mężczyźni, jak i kobiety; w nieco większym stopniu mężczyźni (spadek o 237,9 tys. osób, czyli o 1,2%), w mniejszym zaś kobiety (spadek o 209,5 tys. osób, to jest o 1,0%)⁴.

Tablica 2.4. Ludność według płci ogółem, w miastach i na wsi w Polsce w latach 2011–2021

L a t a	Ogółem		Miasto		Wieś		Ogółem	Miasto	Wieś
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety			
	w tysiącach								
31.03.2011 r. (spis ludności)	18 644,0	19 868,0	11 113,0	12 293,0	7 531,0	7 575,0	106,7	110,6	100,6
Stan w dniu 31.12.2011 r. (szacunek GUS)	18 654,6	19 883,9	11 100,2	12 285,6	7 554,4	7 598,3	106,6	110,7	100,6
2015	18 598,0	19 839,2	10 984,7	12 181,7	7 613,3	7 657,5	106,7	110,9	100,6
2017	18 593,2	19 840,4	10 954,1	12 155,2	7 639,1	7 685,2	106,7	111,0	100,6
2019	18 567,1	19 815,5	10 913,6	12 119,4	7 653,4	7 696,1	106,7	111,0	100,6
31.03.2021 r. (spis ludności)	18 388,9	19 647,2	10 763,9	11 985,0	7 625,0	7 662,3	106,3	111,3	100,5
Stan w dniu 31.12.2011 r. (szacunek GUS)	18 406,1	19 674,3	10 767,4	11 984,6	7 638,7	7 689,8	106,9	111,3	100,7

Źródło: jak w tabl. 2.1 oraz obliczenia własne.

Zmiany w liczbie ludności według płci w latach 2011–2021 odmiennie kształtowały się w miastach i na wsi. W miastach obserwuje się zmniejszenie liczby mężczyzn o 3,0%, a kobiet o 1,9%, na wsi odwrotnie – wzrost liczby populacji obu płci, prawie w jednakowym stopniu: mężczyzn o 1,1, a kobiet o 1,2%⁵.

Taki stan rzeczy wynika z różnic w poziomie zgonów mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku mieszkających w miastach i na wsi, a także z różnic w liczbie i strukturze migracji wewnętrznych i zagranicznych ludności według płci w omawianych środowiskach.

⁴ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.4.

⁵ Jw.

Rezultatem różnego tempa rozwoju liczebnej populacji płci męskiej i żeńskiej jest **wyraźna nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn**. Wynosiła ona 31 grudnia: 2011 r. 1 229,3 tys. osób, cztery lata później w 2015 r. 1 241,2 tys. osób, w 2020 r. 1 260,6 tys. osób, a w 2021 r. 1 267,9 tys. W ciągu dziesięciu lat nie obserwowano w Polsce znaczących wahań w przewadze liczebnej kobiet nad liczebnością mężczyzn. Potwierdzają to także **współczynniki feminizacji**, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn. Ich wartość w wymienionych latach wynosiła odpowiednio: 106,6, 106,7, 106,8 i 106,3. (tabl. 2.4). Można uznać, że tej wielkości współczynniki świadczą o lekko niezrównoważonej relacji liczbowej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględni się, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

Współczynniki feminizacji **w mieście i na wsi różnią się znacząco**. W miastach w latach: 2011, 2015 i 2020 ich wartości wyrażały liczby: 110,7, 110,9 i 111,2, na wsi zaś w każdym wymienionym roku stosowny współczynnik wynosił 100,6. W 2021 r. było to odpowiednio: 111,3 oraz 100,7 (tabl. 2.4). Dane te świadczą o znaczącej przewadze liczebnej kobiet nad mężczyznami w miastach i prawie wyrównanych relacjach liczbowych ludności według płci na wsi⁶.

Prezentowane wcześniej zmiany w liczbie mężczyzn i kobiet ogółem w miastach i na wsi w latach 2012–2021 oddziaływały nie tylko na poziom **współczynników feminizacji** (zaliczanych w klasyfikacji statystycznej do współczynników natężenia), lecz także informowały o udziale populacji danej płci w ogólnej liczbie ludności, czyli miały wpływ na kształtowanie się **wskaźników struktury**.

W dniu 31 grudnia 2021 r. udział mężczyzn w ogólnej liczbie ludności w Polsce stanowił 48,3%, zaś kobiet 51,7%⁷. Przedstawiona wcześniej przewaga liczebna kobiet nad liczbą mężczyzn uzasadnia wartości wymienionych wskaźników. Trzeba zaznaczyć, że identyczne wskaźniki struktury notowano w końcu 2011 r.; świadczy to, że w ciągu dziesięciu lat w strukturze ludności według płci w naszym kraju – mimo spadku ogólnej liczby ludności – nie nastąpiły żadne zmiany.

Wartość wskaźników struktury ludności według płci w miastach i na wsi wyraźnie różni się. W miastach w końcu 2021 r. mężczyźni stanowili 47,3% ogółu populacji miejskiej, natomiast stosowny wskaźnik dla kobiet wynosił 52,7%. Na wsi omawiane wskaźniki były prawie równe i wyrażały się w następujących wartościach: dla mężczyzn 49,8%, dla kobiet 50,2%⁸. Wyraźnie wyższy w miastach udział procentowy kobiet to rezultat przepływu tej populacji ze wsi do miast w minionych latach.

2.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku

Różny poziom współczynników feminizacji obserwuje się nie tylko w populacji ogółem, w mieście i na wsi w danym kraju bądź jednostce administracyjnej, lecz także w tej samej zbiorowości w określonych grupach wieku.

Nadwyżka chłopców wśród urodzonych – znana powszechnie prawidłowość demograficzna – powoduje, że wśród dzieci i młodzieży liczniejszą populacją staje się płeć męska. Jednakże wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę dochodzenia do coraz starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i w końcu zanika, po czym przewagę liczebną uzyskują kobiety.

⁶ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.4.

⁷ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.2 i 2.4.

⁸ Jw.

Niejednakowe liczebnie uczestnictwo ludności według płci i wieku w migracjach wewnętrznych i zagranicznych na danym terytorium także oddziałuje na relacje liczbowe mężczyzn i kobiet.

Współczynnik feminizacji w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach: 2011, 2015, 2019 i 2020 pokazano w tabelicy 2.5. Świadczą one, że w pięcioletnich grupach wieku mieszczących się w przedziale 0–44 lata na 100 osób płci męskiej przypadało ok. 95–98 osób płci żeńskiej. **Najbardziej zbliżoną do siebie liczbę mężczyzn i kobiet zauważa się w grupie wieku 45–49 lat.** W tym przedziale wieku notowano bowiem następujące współczynniki feminizacji: w 2011 r. – 99,7, w 2015 r. – 99,5, w 2020 r. – 99,2. Tej wartości współczynniki trudno spotkać zarówno w młodszych, jak i starszych grupach wieku. W następnej grupie wieku 50–54 lata dostrzega się niedużą przewagę liczebną kobiet. Świadczą o tym współczynniki feminizacji mieszczące się – w omawianych latach – w granicach 101,5–103,5.

Tabela 2.5. Ogólny i cząstkowe współczynniki feminizacji w Polsce
Stan w dniu 31 grudnia

Grupa wieku	Ogółem				Miasta				Wieś			
	2011	2015	2019	2020	2011	2015	2019	2020	2011	2015	2019	2020
Ogółem	106,6	106,7	106,7	106,8	110,7	110,9	111,0	111,2	100,6	100,6	100,6	100,6
0– 4 lata	94,9	94,5	94,7	94,7	95,0	94,5	94,7	94,7	94,8	94,6	94,7	94,8
5– 9	94,9	95,0	94,5	94,6	94,9	95,1	94,4	94,6	94,9	94,9	94,7	94,5
10–14	95,0	94,9	95,2	95,1	95,0	94,9	95,2	95,2	95,1	95,0	95,1	94,9
15–19	95,7	95,1	95,0	95,0	96,3	96,3	96,0	95,8	95,1	93,8	93,8	94,1
20–24	96,2	96,2	95,8	95,6	98,4	96,9	96,7	96,5	93,2	95,4	94,7	94,5
25–29	97,1	96,7	96,5	96,6	99,3	99,5	98,9	98,6	93,7	92,7	93,6	94,3
30–34	97,2	97,4	97,1	97,0	99,5	99,7	100,2	100,2	93,5	93,3	92,6	92,6
35–39	97,4	97,5	97,7	97,7	99,8	99,7	100,0	100,0	93,7	94,0	94,2	94,1
40–44	98,3	98,2	98,1	98,2	102,2	100,7	100,5	100,6	93,0	94,4	94,5	94,6
45–49	99,7	99,5	99,2	99,3	106,7	104,1	102,2	102,1	90,4	93,4	95,1	95,4
50–54	103,5	102,4	101,5	101,5	112,7	109,8	107,0	106,4	90,0	91,9	94,5	95,1
55–59	108,5	107,3	105,7	105,3	117,6	117,0	114,3	113,3	93,1	92,9	94,3	94,8
60–64	116,2	114,7	112,7	112,7	123,0	124,0	122,6	122,7	103,7	98,9	97,6	97,8
65–69	119,8	124,8	123,3	123,2	132,1	131,3	132,6	133,0	120,9	112,7	107,1	106,4
70–74	147,0	142,1	136,7	136,7	151,4	145,7	142,5	143,2	139,4	135,5	125,7	124,4
75–79	170,2	167,4	160,8	159,7	171,9	170,6	163,6	162,3	167,5	161,9	155,6	154,6
80–84	204,6	198,5	195,1	195,6	201,2	196,5	196,2	196,9	210,0	201,9	193,0	193,2
85 lat i więcej	284,5	267,0	255,3	256,8	286,3	260,0	246,3	247,7	281,8	278,7	272,1	274,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Stan i struktura ludności w przekroju terytorialnym w 2011 r. Stan w dniu 31 grudnia*, GUS, Warszawa 2012; *Roczniki Demograficzne 2016, 2020, 2021*, GUS, Warszawa.

W kolejnych starszych grupach wieku współczynniki feminizacji są coraz wyższe. W 2020 r. w przedziale wieku 60–64 lata na 100 mężczyzn przypadało 112,7 kobiet, w grupie dziecięcej lat starszej 70–74 lata – 136,7, a w populacji 85 lat i więcej – 256,8 kobiet (tabl. 2.5). Taki stan rzeczy wynikał nie tylko z różnic w przeciętnej długości trwania życia kobiet i mężczyzn, lecz także z negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty wśród młodych

mężczyzn w czasie okupacji hitlerowskiej spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w działaniach zbrojnych rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski. Ci, co pozostali przy życiu – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

Zwracają uwagę znaczące różnice w kształtowaniu się współczynników feminizacji w poszczególnych grupach wieku w miastach i na wsi. W miastach w 2020 r. przewaga liczebna mężczyzn utrzymywała się począwszy od przedziału wiekowego 0–4 lata aż do 25–29 lat włącznie (współczynniki feminizacji od 94,7 do 98,6). W kolejnych dwóch grupach 30–34 i 35–39 lat wystąpiły najkorzystniejsze współczynniki feminizacji stanowiące odpowiednio: 100,2 i 100,0 – świadczące o równowadze liczebnej mężczyzn i kobiet.

Na wsi w 2020 r. przewagę liczebną mężczyzn nad liczbą kobiet – począwszy od grupy 0–4 lata – obserwuje się przez znacznie większą ilość przedziałów wiekowych, bo aż do grupy 60–64 lata włącznie; w tej grupie zanotowano najkorzystniejszy współczynnik feminizacji – wynosił on 97,6. Oznacza to, że **w środowisku wiejskim – aż do wieku ok. 65 lat – stwierdza się przewagę liczebną nie kobiet, lecz mężczyzn.**

W kolejnych coraz starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet – w obu omawianych środowiskach – stale się zwiększa. W 2020 r. współczynniki feminizacji dla populacji w wieku 85 lat i więcej osiągnęły bardzo wysokie wartości: w miastach 247,7, na wsi znacznie wyższy 274,2 (tabl. 2.5). W tym względzie wieś wyraźnie góruje nad miastem.

2.3. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku

Liczba i struktura ludności według wieku – często prezentowana łącznie z podziałem populacji według płci – ma doniosłe znaczenie dla aktualnego i perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Szczególną uwagę przywiązuje się tu do wzajemnych relacji liczbowych między populacją dzieci i młodzieży, zbiorowością ludzi dorosłych i ludnością w starszym wieku. Z relacji tych wynikają bowiem ważne – bieżące i przyszłe – zadania dla wielu dziedzin życia społeczeństwa.

Struktura ludności według wieku – podobnie jak omawiana uprzednio struktura ludności według płci – **nie jest stała, lecz zmienia się w czasie i różnie kształtuje w przestrzeni.** Pozostaje ona pod wpływem trzech czynników: liczby urodzeń, liczby zgonów oraz liczebności i struktury migrantów. Ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów, z których migranci wyjeżdżają. W przemianach struktury ludności według wieku podstawowe znaczenie mają jednak urodzenia, ponieważ dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie – spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

2.3.1. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według biologicznych grup wieku

Aby dokładnie poznać i ocenić przekształcenia w strukturze ludności według wieku, niezbędny jest podział poszczególnych roczników tworzących daną zbiorowość na duże lub małe grupy (klasy) dostosowane najczęściej do potrzeb badawczych lub praktycznych. Wyodrębniając duże grupy wiekowe możemy kierować się na przykład właściwościami biolo-

gicznymi danej populacji i stosować podział ludności **według biologicznych grup wieku**. Wówczas wyróżnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14 lat, 15–64 oraz 65 lat i więcej. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określana rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określanymi dziadkami) i w konsekwencji wskazać **stopień zaawansowania demograficznej starości** ludności danego kraju lub regionu.

W analizie struktury ludności według wieku typu biologicznego stosuje się także podział na wąskie grupy wieku, np. pięcioletnie: 0–4 lata, 5–9, 10–14, 15–19 lat itp. Klasyfikacja ta służy do obliczania cząstkowych współczynników feminizacji, cząstkowych współczynników zgonów, aktywności zawodowej ludności itp.

Kształtowanie się liczby i struktury ludności w trzech biologicznych grupach wieku w latach 2011–2021 w Polsce ukazują dane z tablicy 2.6.

Tablica 2.6. Ludność według biologicznych grup wieku w Polsce
Stan w dniu 31 grudnia

Wyszczególnienie	Ogółem	W wieku lat			Ogółem	W wieku lat			
		0–14	15–64	65 i więcej		0–14	15–64	65 i więcej	
	w tysiącach				w odsetkach				
Ogółem	2011	38 538,4	5 819,0	27 394,5	5 325,0	100,0	15,1	71,1	13,8
	2015	38 437,2	5 754,6	26 606,3	6 076,4	100,0	15,0	69,2	15,8
	2017	38 433,6	5 824,2	26 081,9	6 520,2	100,0	15,1	67,9	17,0
	2019	38 382,6	5 888,1	25 547,5	6 947,0	100,0	15,3	66,6	18,1
	2021	38 080,4	5 830,8	25 001,2	7 248,4	100,0	15,3	65,7	19,0
Miasta	2011	23 385,8	3 239,1	16 775,1	3 371,7	100,0	13,9	71,7	14,4
	2015	23 166,4	3 251,0	15 971,2	3 944,3	100,0	14,0	69,0	17,0
	2017	23 109,3	3 314,8	15 525,0	4 269,4	100,0	14,3	67,2	18,5
	2019	23 033,1	3 364,5	15 093,3	4 575,3	100,0	14,6	65,5	19,9
	2021	22 752,0	3 322,8	14 642,1	4 787,1	100,0	14,6	64,4	21,0
Wieś	2011	15 152,6	2 579,9	10 619,4	1 953,4	100,0	17,0	70,1	12,9
	2015	15 270,8	2 503,6	10 635,1	2 132,1	100,0	16,4	69,6	14,0
	2017	15 324,3	2 509,4	10 564,1	2 250,8	100,0	16,4	68,9	14,7
	2019	15 349,5	2 523,6	10 454,2	2 371,7	100,0	16,4	68,1	15,5
	2021	15 328,4	2 508,0	10 359,1	2 461,3	100,0	16,4	67,6	16,1

Źródło: Roczniki Demograficzne 2012, 2016, 2018, 2020, 2022, GUS, Warszawa oraz obliczenia własne.

Dane te informują, że w stanie liczebnym populacji w wieku 0–14 lat w omawianych latach występują pewne wahania. Liczba dzieci w 2015 r., w stosunku do 2011 r., nieznacznie obniżyła się, ale w 2017 i w 2019 r. przewyższała już stan z 2011 r., by w 2021 r., w stosunku do 2019 r., stanowić mniejszą liczebnie populację (tabl. 2.6). Łącznie biorąc – w latach 2011–2021 – zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat wzrosła z 5 819,0 tys. osób w końcu 2011 r. do 5 830,8 tys. w dniu 31 grudnia 2021 r., co stanowi 11,8 tys. osób⁹.

⁹ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.6.

Prezentowane zmiany w liczebności dzieci w wieku 0–14 lat wpłynęły – wprawdzie w niedużym stopniu – na ich udziały względne w liczbie ludności ogółem. Dane z tablicy 2.6 pokazują, że w latach 2011–2021 stosowne wskaźniki kształtowały się następująco: ogółem zwiększyły się z 15,1 do 15,3%, w miastach wzrosły z 13,9 do 14,6%, na wsi natomiast zmalały z 17,0 do 16,4%.

Drugą grupą ludności w biologicznym ujęciu ludności według wieku, zdecydowanie liczniejszą, bo obejmującą aż 50 roczników stanowi **ludność w przedziale wieku 15–64 lata**, umownie nazywana **ludnością dorosłą**. W grupie tej mieszczą się potencjalne zasoby pracy.

Zbiorowość ta 31 grudnia 2011 r. liczyła 27 394,5 tys. osób i w kolejnych latach z roku na rok malała, by w końcu 2021 r. wynieść 25 001,2 tys. (tabl. 2.6) i zmniejszyła się o 2 393,3 tys. osób, czyli o 7,8%¹⁰. Miało to miejsce głównie w miastach (spadek o 11,5%), w małym zaś stopniu na wsi (spadek o 1,9%)¹¹.

Zmiany w liczbie populacji w wieku 15–64 lata przełożyły się na jej udział względny w ogólnej liczbie ludności. Odmienne niż w zbiorowości w wieku 0–14 lat dostrzega się tu istotne zmiany. Notowany 31 grudnia 2011 r. stosowny wskaźnik dla ludności ogółem stanowi 71,1%, obniża się w końcu 2021 r. do 65,7%, skurczył się więc o 5,4 p.proc. Spadek udziału względnego w większym stopniu odnosi się do mieszkańców miast (7,3 p.proc.), w mniejszym dotyczy mieszkańców wsi (2,5 p.proc.) (tabl. 2.6).

W wyniku tych procesów w 2021 r. większy odsetek ludności dorosłej charakteryzował środowisko wiejskie (67,6%), mniejszy – środowisko miejskie (64,4%) (tabl. 2.6).

Trzecią grupę w biologicznej klasyfikacji ludności według wieku tworzy **populacja w wieku 65 lat i więcej**. Jej rozwój liczebny w okresie 2011–2021 pokazują dane tablicy 2.6. Stany tej ludności podane w tablicy informują o nieustannym jej wzroście liczebnym. Dotyczy to zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej.

W dniu 31 grudnia 2011 r. w Polsce mieszkało 5 325,0 tys. osób w wieku 65 lat i więcej, zaś w końcu 2021 r. już 7 248,4 tys. Zbiorowość ta w ciągu dziesięciu lat zwiększyła się o 1 923,4 tys. osób¹².

Prezentowany wzrost populacji w sposób znaczący wpłynął na zmianę jej udziału w liczbie ludności ogółem. Stosowny wskaźnik z 13,8% w 2011 r. zwiększył się do 19,0% w 2021 r., czyli o 5,2 p.proc. Dla miasta odpowiednie punkty wzrostu wynosiły 6,6, dla wsi 3,2 (tabl. 2.6).

Kurczący się od wielu lat udział procentowy dzieci w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie ludności, oscylujący – w latach 2011–2021 – wokół niskiego wskaźnika 15,0% oraz stale rosnący odsetek populacji w wieku 65 lat i więcej – **świadczą o nasilającym się procesie starzenia demograficznego ludności w naszym kraju**.

W 2021 r. w Polsce wyższy odsetek ludności w wieku 65 lat i więcej notowano w miastach (21,0%), wyraźnie niższy na wsi (16,1%). Oznacza to, że obecnie młodszą demograficznie populacją są mieszkańcy wsi, starszą mieszkańcy miast (tabl. 2.6). Jest to rezultat utrzymującego się od wielu lat wyższego poziomu urodzeń ludności wiejskiej niż miejskiej.

O tempie procesu starzenia demograficznego ludności informuje także wskaźnik przedstawiający **relację między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych**. Wskazuje on, ilu ludzi w wieku 65 lat i więcej przypada na 1 000 dzieci w wieku 0–14 lat. Stosowne wskaźniki w tym względzie dla niektórych lat z okresu 2011–2021 zawiera tablica 2.7. Widoczny jest stały wzrost ich wartości ogółem oraz w mieście i na wsi. Ogólny wskaźnik zwiększył się z 915 w 2011 r. do 1243 w 2021 r., odpowiednio w miastach z 1041 do 1441, na wsi z 757 do 981 (tabl. 2.7). Liczby te świadczą, że w ciągu dziesięciu lat znacznie pogorszyły się relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami, babciami i wnuczkami.

Należy podkreślić, że we wszystkich – wymienionych w tablicy 1.7 – pięciu latach wskaźniki w środowisku miejskim górowały wyraźnie nad wskaźnikami w środowisku wiejskim.

¹⁰ Jw.

¹¹ Jw.

¹² Jw.

**Tablica 2.7. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starszych w Polsce w latach
(na 1 000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)
Stan w dniu 31 grudnia**

L a t a	Ogółem	Miasta	Wieś
2011	915	1 041	757
2015	1 056	1 213	852
2017	1 120	1 288	897
2019	1 180	1 360	940
2021	1 243	1 441	981

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.6.

Wcześniej wykazano, że populacja w wieku 65 lat i więcej nieustannie zwiększa swą liczebność. Trzeba pamiętać, że w procesie tym zmienia się także jej struktura według wieku. Wpływa na to – z jednej strony – wydłużanie przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś osiąganie wieku 65 lat, 75, 80 lat i więcej przez niejednakową liczebność generacji uwarunkowaną wcześniejszymi zmianami w poziomie urodzeń.

Populację w wieku 65 lat i więcej dzieli się czasem na dwie grupy: 65–79 lat i 80 lat i więcej – **stanowiące subpopulację w starszym wieku i subpopulację w wieku sędziwym**. Podział taki jest uzasadniony, rzutuje bowiem w pewnym stopniu na strukturę potrzeb i świadczone usługi dla ludzi starych.

Stany liczebne wymienionych subpopulacji w Polsce w latach 2011–2020 przedstawiono w tablicy 2.8. Jej dane świadczą o stałym wzroście obu wymienionych subpopulacji. Zbiorowość w wieku 65–79 lat zwiększyła swój stan z 3 934,7 tys. osób w dniu 31 grudnia 2011 r. do 5 436,0 tys. w dniu 31 grudnia 2021 r., to jest o 1 501,3 tys. osób; w ciągu dziesięciu lat powiększyła się o 38,2%¹³.

¹³ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.8.

**Tablica 2.8. Ludność w starszym wieku (65–79 lat) i sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce
Stan w dniu 31 grudnia**

Wyszczególnienie	W wieku lat						
	65 i więcej	w tym		65 i więcej	w tym		
		65–79	80 i więcej		65–79	80 i więcej	
	w tysiącach			w odsetkach			
Ogółem	2011	5 325,0	3 934,7	1 390,3	100,0	73,9	26,1
	2015	6 076,4	4 509,3	1 567,1	100,0	74,2	25,8
	2017	6 520,2	4 877,8	1 642,4	100,0	74,8	25,2
	2019	6 947,0	5 255,3	1 691,7	100,0	75,6	24,4
	2020	7 120,0	5 436,0	1 684,0	100,0	76,3	23,7
Miasta	2011	3 371,7	2 537,4	834,3	100,0	75,3	24,7
	2015	3 944,3	2 972,5	971,8	100,0	75,4	24,6
	2017	4 269,4	3 233,3	1 036,2	100,0	75,7	24,3
	2019	4 575,3	3 492,2	1 083,1	100,0	76,3	23,7
	2020	4 697,1	3 610,5	1 086,6	100,0	76,9	23,1
Wieś	2011	1 953,4	1 397,4	556,0	100,0	71,5	28,5
	2015	2 132,1	1 536,8	595,3	100,0	72,1	27,9
	2017	2 250,8	1 644,5	606,3	100,0	73,1	26,9
	2019	2 371,7	1 763,1	608,6	100,0	74,3	25,7
	2020	2 422,9	1 825,5	597,4	100,0	75,3	24,7

Źródło: Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2011 r. Stan w dniu 31 XII, GUS, Warszawa 2012 oraz obliczenia własne.

Subpopulacja w wieku 80 lat i więcej w tym samym okresie wzrosła z 1 390,3 tys. osób do 1 684,0 tys., czyli o 293,7 tys. osób, co stanowiło wzrost o 21,1%¹⁴. Wyraźnie wyższe tempo przyrostu subpopulacji w wieku 65–79 lat to głównie rezultat dorastania do tej grupy wieku licznych roczników urodzonych w latach 1947–1955, w okresie tzw. wyżu demograficznego.

Niejednakowe tempo rozwoju liczebnego wymienionych dwóch subpopulacji wpłynęło na zmianę ich udziału względnego w populacji ogółem w wieku 65 lat i więcej. W latach 2011–2020 stosowne wskaźniki subpopulacji w wieku 65–79 lat zwiększyły się z 73,9 do 76,3%, zaś subpopulacji w wieku 80 lat i więcej zmalały z 26,1 do 23,6% (tabl. 2.8). Takie same kierunki rozwoju tych zbiorowości obserwuje się w miastach i na wsi.

W ocenie procesu starzenia demograficznego ludności wykorzystuje się także **medianę, czyli wiek środkowy ludności**¹⁵. Stosowne dane dla niektórych lat w Polsce z okresu 2011–2020 znajdują się w tablicy 2.9. Umożliwiają one ustalenie tempa wzrostu mediany u mężczyzn i kobiet ogółem, w miastach i na wsi.

Mediana ogółu mężczyzn w Polsce zwiększyła się z 36,7 roku w 2011 r. do 40,1 roku w 2020 r. Wzrost obserwowano zarówno w miastach i na wsi. W 2020 r. wiek środkowy mężczyzn był jednak wyraźnie wyższy w miastach (40,9 roku), na wsi niższy (38,8 roku) (tabl. 2.9). Świadczy to, że młodszą zbiorowością są mężczyźni – mieszkańcy wsi, starszą – mieszkańcy miast.

¹⁴ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.8.

¹⁵ Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja się starzeje, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to, że dane społeczeństwo się odmładza.

Mediana ogółu kobiet w Polsce wzrosła w latach 2011–2020 z 40,2 do 43,3 roku. Podobnie jak w przypadku mężczyzn obserwowano jej zwiększenie w miastach i na wsi. W 2020 r. notowano także znaczące różnice w wieku środkowym kobiet tych środowisk – w miastach 44,8 roku, na wsi 40,9 roku. Oznacza to, że kobiety żyjące na wsi stanowią młodszą populację, starszą zaś kobiety żyjące w miastach (tabl. 2.9).

Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy w wyższym poziomie urodzeń na wsi niż w miastach, który występuje już od wielu lat. Rosnąca wartość mediany mężczyzn i kobiet – w miastach i na wsi – to kolejny dowód wydłużania przeciętnego trwania życia, a zarazem nasilającego się procesu starzenia ludności w naszym kraju.

Tablica 2.9. Mediana wieku (wiek środkowy) ludności w Polsce
Stan w dniu 31 grudnia

L a t a	Ogółem			Miasta			Wieś		
	ogółem	męż- czyźni	kobiety	ogółem	męż- czyźni	kobiety	ogółem	męż- czyźni	kobiety
2011	38,4	36,7	40,2	39,6	37,4	42,0	36,6	35,5	37,7
2015	39,8	38,2	41,6	41,0	39,0	43,2	38,0	37,0	39,2
2017	40,6	38,9	42,2	41,7	39,7	43,8	38,7	37,7	39,9
2019	41,3	39,7	43,0	42,5	40,5	44,5	39,5	38,5	40,6
2020	40,1	43,3	.	40,9	44,8	.	38,8	40,9

Źródło: *Roczniki Demograficzne 2012, 2016, 2018, 2020, 2021*, GUS, Warszawa.

2.3.2. Zmiany w liczbie i strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku

Prezentowany wcześniej podział ludności według biologicznych grup wieku, służący głównie celom naukowo-badawczym, nie może być pomocny w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień pojawiających się przy ocenie aktualnego stanu społeczno-gospodarczego i demograficznego kraju i określaniu jego perspektyw rozwojowych.

Potrzeba sporządzenia analiz uwzględniających związki między procesami demograficznymi i rozwojem różnych dziedzin życia społeczeństwa spowodowała wprowadzenie do statystyki społeczno-demograficznej dodatkowej – równie ważnej – klasyfikacji ludności według wieku opartej – tym razem – na przesłankach społeczno-ekonomicznych.

W jej ramach wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: ludność w wieku **przedprodukcyjnym** (0–17 lat), **produkcyjnym** (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i **poprodukcyjnym** (60 lat i więcej – kobiety, 65 lat i więcej – mężczyźni).

Dane prezentowane w tych grupach informują o stanie liczebnym populacji, która na podstawie formalnego kryterium wieku – w pierwszym przypadku – nie jest zaliczana do zbiorowości pracujących, w drugim – uznawana jest jako osoby mogące pracować, stanowiące potencjalne zasoby pracy, w trzecim – jako zbiorowość, która zakończyła pracę zawodową i znalazła się w wieku emerytalnym. Informacje w tym względzie są nieodzowne w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

Przedstawiona klasyfikacja – będąca, tak jak w przypadku podziału ludności według biologicznych grup wieku, podziałem trójdzielny – wykazuje podobne w czasie kierunki rozwoju. Jednakże niejednakowe rozpiętości przedziałów poszczególnych grup w klasyfikacji typu biologicznego i społeczno-ekonomicznego powodują, że zarówno liczby bezwzględne, jak i względne wyraźnie różnią się między sobą.

Kształtowanie się liczby i struktury ludności sklasyfikowanej według kryteriów społeczno-ekonomicznych w latach: 2011, 2015, 2017, 2019 i 2021 ukazują dane w tablicy 2.10.

Tablica. 2.10. Ludność według ekonomicznych grup wieku w Polsce
Stan w dniu 31 grudnia

Wyszczególnienie	Ogółem	W wieku			Ogółem	W wieku			
		przedpro- dukcyjnym ^a	produk- cyjnym ^b	poproduk- cyjnym ^c		przedpro- dukcyjnym ^a	produk- cyjnym ^b	poproduk- cyjnym ^c	
		w tysiącach				w odsetkach			
Ogółem	2011	38 538,4	7 146,6	24 738,5	6 653,4	100,0	18,5	64,2	17,3
	2015	38 437,2	6 901,8	24 002,2	7 533,3	100,0	18,0	62,4	19,6
	2017	38 433,6	6 920,7	23 517,6	7 995,3	100,0	18,0	61,2	20,8
	2019	38 382,6	6 948,7	23 025,9	8 407,9	100,0	18,1	60,0	21,9
	2021	38 080,4	6 938,4	22 527,3	8 614,7	100,0	18,2	59,2	22,6
Miasta	2011	23 385,8	3 947,7	15 155,0	4 283,1	100,0	16,9	64,8	18,3
	2015	23 166,4	3 869,5	14 358,4	4 938,6	100,0	16,7	62,0	21,3
	2017	23 109,3	3 912,1	13 934,0	5 263,2	100,0	16,9	60,3	22,8
	2019	23 033,1	3 953,2	13 542,2	5 537,7	100,0	17,2	58,8	24,0
	2021	22 752,0	3 942,7	13 146,4	5 662,9	100,0	17,3	57,8	24,9
Wieś	2011	15 152,6	3 198,9	9 583,5	2 370,2	100,0	21,1	63,3	15,6
	2015	15 270,8	3 032,3	9 643,8	2 594,7	100,0	19,8	63,2	17,0
	2017	15 324,3	3 008,6	9 583,7	2 732,1	100,0	19,7	62,5	17,8
	2019	15 349,5	2 995,5	9 483,7	2 870,3	100,0	19,5	61,8	18,7
	2021	15 328,4	2 995,7	9 380,9	2 951,7	100,0	19,5	61,2	19,3

a–c Wiek: a – przedprodukcyjny – 0–17 lat, b – produkcyjny – mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat, c – poprodukcyjny – mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej.

Źródło: jak w tabl. 2.6 i obliczenia własne.

Liczebność zbiorowości w wieku przedprodukcyjnym ogółem w wymienionych latach wykazywała pewne wahania. Nieduży jej spadek – w porównaniu z 2011 r. – miał miejsce w 2015 r., by w następnych latach notować nieznaczny stały wzrost. W badanych latach 2011–2021 liczba ludności w wieku 0–17 lat nie wzrosła, lecz zmalała z 7 146,6 tys. osób w dniu 31 grudnia 2011 r. do 6 938,4 tys. w końcu 2021 r. Spadek ten wyniósł 208,2 tys. osób¹⁶. Udział populacji w wieku przedprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności – w tych samych latach – skurczył się nieznacznie, bo z 18,5 do 18,2% (tabl. 2.10).

Zmiany w liczbie ludności w wieku przedprodukcyjnym – w mieście i na wsi – różnią się znacząco. **W środowisku miejskim** były one podobne do uprzednio prezentowanych zmian w populacji ogółem, czyli ubytku w latach 2012–2015, wzrostu zaś w okresie 2017–2020. W tym przypadku wzrost ten zdecydował, że w całym badanym okresie 2011–2021 zbiorowość w wieku przedprodukcyjnym zmniejszyła się z 3 947,7 tys. do 3 942,7 tys. osób. Był to spadek bardzo mały, wynoszący tylko 5,0 tys. osób¹⁷, a udział tej grupy wieku w liczbie ludności ogółem wzrósł z 16,9% w 2011 r. do 17,3% w 2021 r. (tabl. 2.10).

W środowisku wiejskim stwierdzono odmienną, bo nieustannie malejącą – z roku na rok – liczbę ludności w wieku 0–17 lat. W latach 2012–2021 jej stan zmniejszył się z 3 198,9 tys. do 2 995,7 tys. osób, czyli o 203,2 tys.¹⁸. Nieuniknionym następstwem tego procesu było skurczenie się udziału tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności z 21,1 do 19,5% (tabl. 2.10).

¹⁶ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.10.

¹⁷ Jw.

¹⁸ Jw.

Mimo tego spadku odsetek populacji w wieku przedprodukcyjnym był w minionych latach i jest nadal (w 2021 r.) wyższy na wsi niż w mieście (tabl. 2.10).

Drugą najliczniejszą liczebnie grupą ludności, wyodrębnioną w trójdzielnym podziale ludności według wieku, opartą na przesłankach społeczno-ekonomicznych jest **ludność w wieku produkcyjnym**. Jest to populacja ściśle związana z rynkiem pracy. Odgrywa ona ważną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju czy regionu. Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku. Populacja ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei – rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem sił rozwojowych kraju.

Granice wieku produkcyjnego są zakreślane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy, tzn. 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio: 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w wieku produkcyjnym w latach 2011–2020 znajdowały się generacje o różnej liczebności. W tej zbiorowości są mniej liczne roczniki niż z lat 60. XX w. oraz liczniejsze generacje, które przyszły na świat w latach 70. i 80. XX w., a także wyraźnie mniejsze liczebnie populacje urodzone po 1990 r. Ubytek ludności w wieku produkcyjnym, w latach 2011–2020, był rekompensowany nowymi – mniej lub bardziej licznymi – generacjami wywodzącymi się z różnych lat. Dominowały jednak liczebnie populacje wywodzące się z niżów demograficznych. Należy nadmienić, że stan liczebny ludności w wieku produkcyjnym pozostawał także pod wpływem naturalnego procesu umieralności oraz był pomniejszany lub zwiększany ujemnym lub dodatnim saldem migracji.

Fakty powyższe warunkowały coroczny nieprzerwany ubytek omawianej populacji – przedstawiono go w tabelicy 2.10. O wielkości tego ubytku informują liczby bezwzględne i względne. W dniu 31 grudnia 2011 r. ludność w wieku produkcyjnym w Polsce liczyła 24 738,5 tys. osób, w końcu 2021 r. wynosiła 22 527,3 tys., co oznacza, że w ciągu dziesięciu lat zmniejszyła się o 2 256,2 tys. osób.¹⁹ Ubytek ten został umiejscowiony głównie w miastach, w których stanowił 2 008,6 tys. osób, na wsi był nieznaczny, wynosił bowiem 202,6 tys.²⁰

Spadek populacji w wieku produkcyjnym zadecydował o zmniejszeniu jej udziału względnego w liczbie ludności ogółem. W latach 2011–2021 stosowane wskaźniki zmalały: ogółem z 64,2 do 59,2%, w miastach z 64,8 do 57,8%, na wsi z 63,3 do 61,2% (tabl. 2.10).

Przedstawione uprzednio liczby bezwzględne i względne świadczą dobitnie, że w ostatnich dziesięciu latach kurczą się nieustannie potencjalne zasoby pracy. Jest to poważny problem dla polityki rynku pracy.

Ludność w wieku produkcyjnym zmieniając stan liczebny może jednocześnie zmieniać swą strukturę według wieku. Istotny wpływ mają tu relacje liczbowe między generacją wstępującą w wiek produkcyjny i tą, która z niego wychodzi. Uwzględniać trzeba skutki zgonów i migracji, które występowały w tej zbiorowości. Należy pamiętać, że na zmiany w strukturze ludności w wieku produkcyjnym ma także wpływ liczebność młodej generacji, np. w wieku 18–24 lata, która wraz z upływem czasu przechodzi do coraz to starszych grup wieku.

Wymienione procesy zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w młodym wieku produkcyjnym, w tzw. **wieku mobilnym (18–44 lata)**, a liczbą osób w starszym wieku produkcyjnym, w tzw. **wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety)**.

Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, stwierdza się, że **ludność w wieku produkcyjnym się starzeje**. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, **populacja ta się odmładza**.

Kształtowanie się liczby i struktury ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – w Polsce w latach 2011–2021 przedstawiono w tabelicy 2.11.

¹⁹ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.10.

²⁰ Jw.

**Tablica. 2.11. Ludność w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym w Polsce
Stan w dniu 31 grudnia**

Wyszczególnienie	Ludność w wieku produkcyjnym						
	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	
	w tysiącach			w odsetkach			
Ogółem	2011	24 738,5	15 418,4	9 320,1	100,0	62,3	37,7
	2015	24 002,2	15 153,1	8 849,1	100,0	63,1	36,9
	2017	23 517,6	14 859,8	8 657,9	100,0	63,2	36,8
	2019	23 025,9	14 461,3	8 564,7	100,0	62,8	37,2
	2021	22 527,3	13 938,4	8 588,9	100,0	61,9	38,1
Miasta	2011	15 155,0	9 300,3	5 854,7	100,0	61,4	38,6
	2015	14 358,4	8 997,9	5 360,5	100,0	62,7	37,3
	2017	13 934,0	8 768,3	5 165,7	100,0	62,9	37,1
	2019	13 542,2	8 486,4	5 055,8	100,0	62,7	37,3
	2021	13 146,4	8 101,9	5 044,4	100,0	61,6	38,4
Wieś	2011	9 583,5	6 118,1	3 465,4	100,0	63,8	36,2
	2015	9 643,8	6 155,3	3 488,5	100,0	63,8	36,2
	2017	9 583,7	6 091,5	3 492,2	100,0	63,6	36,4
	2019	9 483,7	5 974,9	3 508,8	100,0	63,0	37,0
	2021	9 380,9	5 836,5	3 544,5	100,0	62,2	37,8

a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: jak w tabl. 2.6 i obliczenia własne.

Dane zamieszczone w wymienionej tablicy świadczą, że subpopulacje w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – podobnie jak cała zbiorowość w wieku produkcyjnym wykazywały w latach 2011–2021 nieprzerwany spadek. Subpopulacja w wieku produkcyjnym mobilnym z 15 418,4 tys. osób w końcu 2011 r. zmalała w ostatnim dniu 2020 r. do 13 938,4 tys., a więc zmniejszyła się o 1 480,0 tys. osób²¹. Subpopulacja w wieku produkcyjnym niemobilnym w tym samym czasie zmniejszyła swą liczebność z 9 320,1 tys. osób do 8 588,9 tys. i była mniej liczna o 761,1 tys. osób, czyli o 8,2%²².

Udziały względne wymienionych subpopulacji w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym w 2011 r. wynosiły w wieku mobilnym 62,3%, a niemobilnym 37,7%. Wskaźniki te prawie w takich samych wartościach pozostały w 2021 r. (tabl. 2.11).

W miastach spadkowa tendencja dotyczyła obu subpopulacji, na wsi tylko subpopulacji w wieku produkcyjnym mobilnym.

Ocenę zmian w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym zamyka bilans tej populacji sporządzony dla lat 2011–2020 (tabl. 2.12). Przedstawia on relacje między liczbą ludności wstępującą w wiek produkcyjny (18 lat) a liczbą ludności wychodzącą z wieku produkcyjnego (65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety) oraz wynik tej wymiany. Stosowne dane informują, że wynik wymiany generacji – wraz z upływem lat – jest coraz mniej korzystny. W 2011 r. wynosił 16,4 tys. osób, już był bardzo mały, ale jeszcze dodatni. Począwszy od 2012 r. notowano już wartości ujemne, z roku na rok rosnące, które w latach 2017, 2018 i 2019 ustabilizowały się na poziomie ok. 156 tys. osób, a w 2020 r. wzrosły do 158,7 tys. osób. (tabl. 2.12).

²¹ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.11.

²² Jw.

Wartość ujemnego salda wymiany generacji ludności w wieku produkcyjnym skorygowana liczbą zgonów i liczbą osób ujemnego lub dodatniego salda migracji zagranicznych, które miały miejsce w tej populacji w danym roku, tworzy **przyrost/ubytek (-) netto populacji w wieku produkcyjnym**.

W naszym kraju ubytek netto ludności w wieku produkcyjnym wynoszący 92,5 tys. osób stwierdzono już w 2011 r., w kolejnych latach stale się zwiększał i w 2017 r. osiągnął 250,0 tys. osób. Nieco mniejszy ubytek zanotowano w 2018 i 2019 r., a w 2020 r. ponowny wzrost do 254,5 tys. osób (tabl. 2.12). Można stwierdzić, że od 2012 r. rynek pracy zasilany jest stosunkowo małą liczebnie młodą generacją, która nie jest w stanie zastąpić liczby osób, które go opuszczają. Oznacza to, że uwarunkowania demograficzne – już obecnie i w najbliższych latach – będą w coraz większym stopniu negatywnie wpływać na bilans ludności w wieku produkcyjnym.

Tablica 2.12. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2011–2020 w tys. osób

L a t a	Stan w dniu 1.01.	Ludność osiągająca wiek		Wynik wymiany generacji (+)/(-)	Przyrost/ubytek (-) rzeczywisty ^a	Przyrost/ubytek (-) netto	Stan w dniu 31.12.
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat M, 60 lat K)				
Ogółem							
2011 ...	24 831,0	484,3	467,9	+16,4	-108,8	-92,5	24 738,5
2012 ...	24 738,5	464,8	487,4	-22,6	-110,3	-132,9	24 605,6
2013 ...	24 605,6	436,4	503,6	-67,2	-116,3	-183,5	24 422,1
2014 ...	24 422,1	424,1	508,2	-84,1	-107,8	-191,9	24 230,2
2015 ...	24 230,2	407,2	526,9	-119,7	-108,3	-228,0	24 002,2
2016 ...	24 002,2	390,6	530,3	-139,7	-94,8	-234,6	23 767,6
2017 ...	23 767,6	379,3	536,0	-156,7	-93,3	-250,0	23 517,6
2018 ...	23 517,6	376,0	532,3	-156,3	-91,6	-247,9	23 269,7
2019 ...	23 269,7	365,9	522,0	-156,1	-87,7	-243,8	23 025,9
2020 ...	23 025,9	353,5	512,2	-158,7	-95,7	-254,5	22 771,4
Mężczyźni							
2011 ...	12 982,1	247,6	176,6	+71,0	-82,3	-11,3	12 970,8
2012 ...	12 970,8	236,9	194,2	+42,7	-83,7	-41,0	12 929,8
2013 ...	12 929,8	222,8	207,8	+15,0	-85,4	-70,4	12 859,4
2014 ...	12 859,4	217,4	212,5	+4,9	-80,6	-75,7	12 783,7
2015 ...	12 783,7	208,4	222,0	-13,6	-81,5	-95,1	12 688,6
2016 ...	12 688,6	200,5	230,1	-29,6	-74,7	-104,3	12 584,3
2017 ...	12 584,3	194,3	234,4	-40,1	-73,5	-113,6	12 470,7
2018 ...	12 470,7	192,7	237,8	-45,1	-72,7	-117,8	12 353,0
2019 ...	12 353,0	187,5	239,0	-51,5	-70,1	-121,5	12 231,4
2020 ...	12 234,4	181,3	247,8	-66,5	-77,2	-143,7	12 087,7

Tablica 2.12. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2011–2020 w tys. osób (dok.)

L a t a	Stan w dniu 1.01.	Ludność osiągnąca wiek		Wynik wymiany generacji (+)/(-)	Przyrost/ubytek (-) rzeczywisty ^a	Przyrost/ubytek (-) netto	Stan w dniu 31.12.
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat M, 60 lat K)				
Kobiety							
2011 ...	11 848,9	236,7	291,4	-54,6	-26,6	-81,2	11 767,7
2012 ...	11 767,7	228,0	293,1	-65,1	-26,8	-91,9	11 675,8
2013 ...	11 675,8	213,6	295,8	-82,2	-30,9	-113,1	11 562,7
2014 ...	11 562,7	206,7	295,7	-89,0	-27,3	-116,3	11 446,4
2015 ...	11 446,4	198,8	304,9	-106,1	-26,8	-132,9	11 313,5
2016 ...	11 313,5	190,1	300,2	-110,1	-20,1	-130,2	11 183,3
2017 ...	11 183,3	185,1	301,6	-116,5	-19,9	-136,4	11 046,9
2018 ...	11 046,9	183,3	294,5	-111,2	-18,9	-130,1	10 916,8
2019 ...	10 916,8	178,4	283,0	-104,6	-17,6	-122,3	10 794,5
2020 ...	10 794,5	172,1	264,4	92,3	-18,5	-100,8	10 683,7

a Zgony i saldo migracji zagranicznych ludności w wieku produkcyjnym.

Źródło: Roczniki Demograficzne 2013, 2015, 2017, 2019, 2020, 2021, GUS, Warszawa.

Trzecią, a zarazem najstarszą według wieku populację wyodrębnioną według kryteriów społeczno-ekonomicznych stanowi **ludność w wieku poprodukcyjnym**. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 lat i więcej oraz mężczyźni w wieku 65 lat i więcej. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebnego, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność. Obserwuje się podobny proces, jak w przypadku ludności w wieku 65 lat i więcej.

Tempo wzrostu tej populacji w niektórych latach z okresu 2011–2020 ukazują dane w tabelicy 2.10.

W dniu 31 grudnia 2011 r. ludność w wieku poprodukcyjnym liczyła 6 653,4 tys. osób, zaś w końcu 2020 r. 8 539,9 tys., co oznacza, że w ciągu dziewięciu lat powiększyła się o 1 886,5 tys. osób, czyli o 28,4%. Wzrost ten był znacząco większy w miastach (31,2%), mniejszy na wsi (23,2%)²³.

Zwiększone liczby bezwzględne spowodowały zmiany w udziale procentowym populacji w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Stosowne wskaźniki w tym samym okresie powiększyły się: ogółem z 17,3 do 22,3%, w miastach z 18,3 do 24,5%, na wsi z 15,6 do 19,0% (tabl. 1.10).

Dane te świadczą, że w 2020 r. większy odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym notowano w miastach, niższy na wsi. Potwierdza się teza przedstawiona w czasie analizy ludności według biologicznych grup wieku, że obecnie społeczeństwo wiejskie – pod względem demograficznym – jest młodsze, społeczeństwo miejskie – starsze.

Z nasilającego się procesu starzenia zarówno populacji w miastach, jak i na wsi wynika wiele skutków. Dotyczą one przede wszystkim obciążenia budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększonego zapotrzebowania na miejsca w domach pomocy społecznej, wzrostu zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej, zwiększonych potrzeb z zakresu poradnictwa, profilaktyki i leczenia geriatrycznego itp. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z obsługą ludzi starszych jest obecnie i będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

²³ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.10.

2.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Dzieląc populację dzieci i młodzieży na edukacyjne grupy wieku, wyodrębnia się wąskie grupy obejmujące subpopulacje w wieku: 0–2 lata²⁴, 3–6, 7–14, 15–18, 19–24 lata. Dotyczą one dzieci w tzw.: wieku żłobkowym, przedszkolnym, w wieku szkoły podstawowej, ponadpodstawowej oraz szkoły wyższej. Podział ten został dostosowany do systemu oświaty (obowiązującego od 2017 r.) oraz systemu szkolnictwa wyższego i nauki (tabl. 2.13).

Zbiorowość dzieci w najmłodszej grupie wieku 0–2 lata określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia oraz instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech. Chodzi tu o: usługi z zakresu pediatrii, wysiłki zmierzające do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejsca w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne oraz interwencyjne ośrodki preadopcyjne, a także urlopy i zasiłki macierzyńskie itp.

W rozwoju liczebnym dzieci 0–2 lata dostrzega się pewne wahania. W latach 2011–2015 ich liczebność malała, w kolejnych latach rosła (tabl. 2.13). W końcu 2018 r. zbiorowość ta stanowiła 1 167,8 tys. osób²⁵ i w stosunku do 2015 r. była liczniejszą o 61,7 tys. dzieci. Był to skutek zwiększonej liczby urodzeń uwarunkowanej w dużej mierze świadczeniami 500+, a częściowo także niedużym spadkiem umieralności niemowląt.

Ta pozytywna rosnąca tendencja procesu urodzeń odwróciła się. Nieduży – w stosunku do 2017 r. – spadek liczby urodzeń zanotowano w 2018 r., znacznie większy w 2019 r. i bardzo duży – spowodowany głównie epidemią COVID-19 – w 2020 r. (zob. tabl. 2.3). W wyniku tych zjawisk liczba dzieci w wieku 0–2 lata w końcu 2021 r. obniżyła się do 1 053,5 tys. dzieci. Udział względny tej subpopulacji w ogólnej liczbie ludności skurczył się w tym samym czasie z 3,6 do 2,8% (tabl. 2.13).

Spadek liczby najmłodszych dzieci charakteryzował zarówno miasta jak i wieś²⁶.

Tablica. 2.13. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2017–2021
Stan w dniu 31 grudnia

Wyszczególnienie	Populacja w wieku				
	0–2 lata ^a	3–6	7–14	15–18	19–24 lata
	w tysiącach osób				
Ogółem					
2017	1 150,0	1 532,6	3 141,6	1 475,8	2 596,7
2018	1 167,8	1 509,4	3 188,0	1 446,3	2 492,6
2019	1 159,0	1 507,5	3 221,6	1 426,5	2 404,9
2020	1 110,3	1 543,2	3 224,8	1 428,8	2 335,2
2021	1 053,5	1 556,9	3 220,4	1 457,6	2 264,9
Miasta					
2017	679,0	885,6	1 750,2	802,5	1 372,2
2018	689,9	873,9	1 781,9	791,7	1 314,5
2019	683,1	876,2	1 805,3	789,2	1 270,2
2020	652,3	897,0	1 807,0	791,6	1 235,8
2021	615,4	903,5	1 803,9	812,7	1 202,8

²⁴ Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do danych z tabl. 2.10.

²⁵ *Rocznik Demograficzny 2020*, GUS, Warszawa, s. 139.

²⁶ Jw.

Tablica. 2.13. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2017–2021
Stan w dniu 31 grudnia (dok.)

Wyszczególnienie	Populacja w wieku				
	0–2 lata ^a	3–6	7–14	15–18	19–24 lata
	w tysiącach osób				
Wieś 2017	471,0	647,0	1 391,4	673,3	1 224,5
2018	478,0	635,6	1 406,0	654,6	1 178,1
2019	476,0	631,3	1 416,3	637,3	1 134,7
2020	458,0	646,3	1 417,8	637,1	1 099,4
2021	438,1	653,4	1 416,6	644,9	1 062,2
Udział w ogólnej liczbie ludności danego środowiska w %					
Ogółem 2017	3,0	4,0	8,2	3,8	6,7
2018	3,0	3,9	8,3	3,8	6,5
2019	3,0	3,9	8,4	3,7	6,3
2020	2,9	4,1	8,4	3,7	6,1
2021	2,8	4,0	8,5	3,8	5,9
Miasta 2017	2,9	3,8	7,6	3,5	5,9
2018	3,0	3,8	7,7	3,4	5,7
2019	3,0	3,8	7,8	3,4	5,5
2020	2,8	3,9	7,9	3,5	5,4
2021	2,7	4,0	7,9	3,6	5,3
Wieś 2017	3,1	4,2	9,1	4,4	8,0
2018	3,1	4,1	9,2	4,3	7,7
2019	3,1	4,1	9,2	4,2	7,4
2020	3,0	4,2	9,2	4,1	7,2
2021	2,9	4,3	9,2	4,2	6,9

a Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do danych z tabl. 2.10.

Źródło: dane GUS i obliczenia własne.

Następną grupę edukacyjną stanowią **dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat**. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym, kształtują one również popyt na określone dobra i usługi. Wynika to z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

Populację dzieci w wieku 3–6 lat w latach 2011–2021 – podobnie jak zbiorowość dzieci w wieku 0–2 lata – cechowały lata wzrostu i spadku liczebnego. Było to następstwo stopniowego przechodzenia do grupy wieku 3–6 lat liczniejszych i mniej licznych generacji z grupy wieku 0–2 lata.

W ciągu dziesięciu lat wymienionego okresu populacja dzieci w wieku przedszkolnym zmniejszyła się z 1 590,6 tys. osób w końcu 2011 r. do 1 556,9 tys. tego samego momentu w 2021 r., co oznacza, że zmalała o 33,7 tys. osób²⁷. Spadek ten dostrzega się zarówno w miastach, jak i na wsi.

²⁷ Obliczenia własne na podstawie danych z tabl. 2.13.

Istotne zmiany dokonały się w rozwoju liczebnym **dzieci w wieku szkoły podstawowej (7–14 lat)**. Zbiorowość ta licząca w końcu 2017 r. 3 141,6 tys. osób, w 2021 r. liczyła 3 220,4 tys. – wzrost o 78,8 tys. osób.

Odmienna tendencja rozwoju charakteryzuje populację w dwóch pozostałych starszych grupach wieku edukacyjnego. Porównanie danych z dnia 31 grudnia 2011 r. i 2021 r. przedstawionych w tablicy 2.13 pokazuje, że **zbiorowość w wieku szkoły ponadpodstawowej (15–18 lat)** – notując pewne wahania w stanie liczebnym – uszczupliła swój potencjał w wymienionym okresie o 18,2 tys. osób²⁸. Jej udział względny w liczbie ludności ogółem pozostał na niezmiennym poziomie 3,8% (tabl. 2.13).

Najstarszą edukacyjną grupę wieku stanowi **młodzież w wieku 19–24 lata**, zwana populacją w wieku szkoły wyższej. Jej stan liczebny w latach 2017–2021 obniżył się o 331,8 tys. osób, w wyrażnie większym stopniu w miastach, w mniejszym zaś na wsi. Udział względny młodzieży w wieku 19–24 lata w ogólnej liczbie ludności skurczył się znacząco z 6,7 do 5,9% (tabl. 2.13).

Przyczyn tak dużego ubytku młodzieży, widocznego w liczbach bezwzględnych i względnych, który wystąpił w okresie 2017–2021, upatrywać należy w malejącej liczbie urodzeń w latach 1995–2000, częściowo także w odplywie młodej generacji za granicę i w zgonach. Ze spadku liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz wielu innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie większy spadek liczby uczniów w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych niż kilka lat temu, to takie samo zjawisko w nadchodzących latach będzie nasilać się w szkołach wyższych. Potęgować się będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły ponadpodstawowej i wyższej będzie podejmować pracę, czyli kształtować negatywne zjawiska na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr. Tymczasem wiele szkół wyższych niepublicznych – z braku kandydatów na studia – będzie musiało zakończyć swoją działalność. Są to ważne zagadnienia omówione na III Kongresie Demograficznym, który odbył się w latach 2021–2022.

²⁸ Jw.

ANEKS

Tablica I. Rozwój liczebny ludności w wybranych krajach Europy w latach 2010–2021

K r a j e	Stan w dniu 1 stycznia, w tysiącach ^a osób					Przyrost/ubytek (–) w okresie 2010–2021	
	2010	2015	2017	2019	2021	w tys.	w %
Czechy	10 462,10	10 538,28	10 578,82	10 649,80	10 701,78	239,68	2,3
Dania	5 534,70	5 659,72	5 748,77	5 806,08	5 840,04	305,35	5,5
Francja	64 658,90	66 458,15	66 809,82	67 177,64 ^b	67 656,68 ^b	2 997,78	4,6
Grecja	11 119,30	10 858,02	10 768,19	10 724,60	10 678,63	–440,67	–4,0
Holandia	16 575,00	16 900,73	17 081,51	17 282,16	17 475,42	900,42	5,4
Irlandia	4 549,40	4 677,63	4 784,38	4 904,24 ^c	5 006,32	456,92	10,0
Litwa	3 142,00	2 921,26	2 847,90	2 794,18	2 795,68	–346,32	–11,0
Niemcy	81 802,30	81 197,54	82 521,65	83 019,21	83 155,03	1 352,73	1,7
Norwegia	4 858,20	5 166,49	5 258,32	5 328,21	5 391,37	533,17	11,0
Polska	38 022,90	38 005,61	37 972,96	37 972,81	37 840,00^{bc}	–182,90	–0,5
Rumunia	20 294,70	19 870,65	19 643,95	19 414,46	19 201,66	–1 093,04	–5,4
Słowacja	5 390,40	5 421,35	5 435,34	5 450,42	5 459,78	69,38	1,3
Szwecja	9 340,70	9 747,36	9 995,15	10 230,19	10 379,30	1 038,60	11,1
Węgry	10 014,30	9 855,57	9 797,56	9 772,76	9 730,77	–283,53	–2,8
Włochy	59 190,10	60 795,61	60 589,45	59 816,67 ^d	59 236,21	46,11	0,1

a Zaokrąglenia (w górę lub w dół) do wartości tysięcznych liczb bezwzględnych spowodowały w niektórych przypadkach różnice wynoszące 0,1 tys. osób między zaokrąglonymi liczbami dwóch grup ludności (mężczyzn i kobiet) w tabl. III i trzech grup ludności według wieku w tabl. IV, a zaokrągloną liczbą ludności ogółem w tabl. I Aneksu. Uwaga ta odnosi się także do tabl. V Aneksu. b Dane tymczasowe (*provisional*). c Dane szacunkowe (*estimated*). d Dane tymczasowe (*provisional*).

Źródło: Baza danych Eurostatu: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/demo_pjan/default/table?lang=en, Demographic indicator: Population on 1 January by age and sex [DEMO_PJAN\$DEFAULTVIEW] Dostęp: 20.10.2022. oraz obliczenia własne.

Tablica II. Przyrost naturalny i saldo migracji zagranicznych ludności w wybranych krajach Europy w latach 2010–2021 w tys.

K r a j e	Przyrost naturalny – dodatni/ujemny (–)				Saldo migracji – dodatnie/ujemne (–)			
	2015	2017	2019	2021	2015	2017	2019	2021
Czechy	–0,4	3,0	–0,1	–28,1	16,0	28,3	44,3	50,0 ^p
Dania	5,7	8,1	7,2	6,3	41,9	24,3	9,5	27,1
Francja	205,9	163,6	140,6	81,5 ^b	–25,6	52,8	54,4 ^b	104,4 ^b
Grecja	–29,3	–35,9	–41,2	–58,0 ^b	–44,9	8,9	35,2	–16,8 ^{bc}
Holandia	23,4	19,6	17,8	8,5	55,0	80,0	107,6	106,8
Irlandia	35,4	31,5	28,3	25,4	13,3	14,5	31,9 ^c	28,3
Litwa	–10,3	–11,4	–10,9	–24,4	–22,4	–27,6	10,8	34,7
Niemcy	–187,6	–147,4	–161,4	–228,2	1 165,8	418,1	308,9	310,3
Norwegia	18,1	15,9	13,8	14,1	26,1	21,4	25,6	19,8
Polska	–25,6	–0,9	–34,8	–188,0	–12,8	4,6	20,1^c	2,3^{bc}
Rumunia	–60,4	–51,7	–60,2	–156,0	–49,6	–58,7	–25,5 ^c	–7,6 ^{bc}

Tablica II. Przyrost naturalny i saldo migracji zagranicznych ludności w wybranych krajach Europy w latach 2010–2021 w tys. (dok.)

K r a j e	Przyrost naturalny – dodatni/ujemny (–)				Saldo migracji – dodatnie/ujemne (–)			
	2015	2017	2019	2021	2015	2017	2019	2021
Słowacja ...	1,8	4,1	3,8	–16,9	3,1	3,7	3,6	–8,2
Szwecja	24,0	23,4	25,8	22,3	79,7	101,6	71,6	50,7
Węgry	–39,4	–37,2	–36,8	–62,1	14,4	18,0	33,6	20,4
Włochy	–161,8	–190,9	–214,3	–309,6 ^b	31,7	85,4	39,1 ^b	56,5 ^b

a Zob. notka a w tabl. I. b Dane tymczasowe (*provisional*). c Dane szacunkowe (*estimated*).

Źródło: Baza danych Eurostatu: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/DEMO_GIND_custom_3640563/default/table?lang=en Population change – Demographic balance and crude rates at national level [DEMO_GIND\$DEFAULTVIEW] Demographic indicator: Natural change of population, Net migration plus statistical adjustments. Dostęp: 20.10.2022. oraz obliczenia własne.

Tablica III. Ludność według płci w wybranych krajach Europy w latach 2010, 2015 i 2020 Stan w dniu 1 stycznia

K r a j e	2010		2015		2021		Współczynnik feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn)		
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety			
	w tysiącach ^a osób						2010	2015	2021
Czechy	5 136,20	5 325,90	5 176,93	5 361,35	5 275,10	5 426,67	103,7	103,6	102,9
Dania	2 743,30	2 791,50	2 811,01	2 848,70	2 904,86	2 935,19	101,8	101,3	101,0
Francja	31 301,80	33 357,10	32 174,26	34 283,90	32 717,34 ^b	34 939,34 ^b	106,6	106,6	106,8
Grecja	5 460,90	5 658,40	5 268,39	5 589,63	5 196,05	5 482,58	103,6	106,1	105,5
Holandia	8 203,50	8 371,50	8 372,86	8 527,87	8 686,54	8 788,88	102,0	101,9	101,2
Irlandia	2 261,00	2 288,50	2 313,34	2 364,29	2 477,80	2 528,52	101,2	102,2	102,0
Litwa	1 450,20	1 691,80	1 346,26	1 575,01	1 313,60	1 482,08	116,7	117,0	112,8
Niemcy	40 103,60	41 698,70	39 835,46	41 362,08	41 026,52	42 128,51	104,0	103,8	102,7
Norwegia	2 426,80	2 431,40	2 599,20	2 567,29	2 719,26	2 672,11	100,2	98,8	98,3
Polska	18 412,20	19 610,60	18 397,16	19 608,45	18 307,49^{bc}	19 532,51^{bc}	106,5	106,6	106,7
Rumunia	9 880,40	10 414,30	9 707,07	10 163,57	9 387,59	9 814,07	105,4	104,7	104,5
Słowacja	2 623,50	2 766,90	2 642,33	2 779,02	2 666,49	2 793,30	105,5	105,2	104,8
Szwecja	4 649,00	4 691,70	4 872,24	4 875,12	5 222,85	5 156,45	100,9	100,1	98,7
Węgry	4 756,90	5 257,40	4 695,78	5 159,79	4 663,79	5 066,98	110,5	109,9	108,6
Włochy	28 649,40	30 540,80	29 501,59	31 294,02	28 866,23	30 369,99	106,6	106,1	105,2

a Zob. notka a w tabl. I. b Dane tymczasowe (*provisional*). c Dane szacunkowe (*estimated*).

Źródło: Baza danych Eurostatu: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/demo_pjan/default/table?lang=en, Population on 1 January by age and sex [DEMO_PJAN custom_3640862]. Dostęp: 20.10.2022. oraz obliczenia własne.

**Tablica IV. Ludność według biologicznych grup wieku w wybranych krajach Europy w 2015 i 2021 r.
Stan w dniu 1 stycznia**

Kraje	2015	2021	2015	2021	2015	2021
	0–14 lat		15–64 lata		65 lat i więcej	
	w tysiącach ^a					
Czechy	1 601,05	1 719,74	7 056,82	6 823,71	1 880,41	2 158,32
Dania	962,65	948,78	3 645,94	3 714,99	1 051,13	1 176,27
Francja	12 346,04	11 956,56 ^b	41 877,86	41 700,73 ^b	12 234,26	13 999,37 ^b
Grecja	1 577,92	1 510,74	7 011,03	6 760,04	2 269,07	2 407,86
Holandia	2 827	2 711,73	11 065,98	11 306,15	3 007,69	3 457,54
Irlandia	1 001,41	1 000,42	3 071,36	3 266,91	604,86	739,00
Litwa	425,46	422,37	1 948,69	1 816,26	547,11	557,05
Niemcy	10 686,72	11 477,80	53 422,10	53 405,60	17 088,71	18 271,64
Norwegia	932,536	921,591	3 399,65	3 504,04	834,312	965,742
Polska	5 714,79	5 857,06	26 431,12	24 897,82	5 859,71	7 085,12
Rumunia	3 081,08	3 026,94 ^c	13 414,06	12 469,72 ^c	3 375,50	3 704,99 ^c
Słowacja	830,18	868,29	3 834,29	3 659,46	756,879	932,024
Szwecja	1 682,03	1 837,80	6 152,44	6 453,41	1 912,88	2 088,09
Węgry	1 427,19	1 417,23	6 664,15	6 336,87	1 764,23	1 976,67
Włochy	8 383,12	7 636,55	39 193,42	37 658,14	13 219,07	13 941,53

Przyrost/ubytek (–) ludności w okresie 2015–2021

K r a j e	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Czechy	118,7	7,4	–233,1	–3,3	277,9	14,8
Dania.....	–13,9	–1,4	69,1	1,9	125,1	11,9
Francja	–389,5	–3,2	–177,1	–0,4	1 765,1	14,4
Grecja	–67,2	–4,3	–251,0	–3,6	138,8	6,1
Holandia	–115,3	–4,1	240,2	2,2	449,9	15,0
Irlandia	–1,0	–0,1	195,5	6,4	134,1	22,2
Litwa	–3,1	–0,7	–132,4	–6,8	9,9	1,8
Niemcy	791,1	7,4	–16,5	0,0	1 182,9	6,9
Norwegia	–10,9	–1,2	104,4	3,1	131,4	15,8
Polska	142,3	2,5	–1 533,3	–5,8	1 225,4	20,9
Rumunia	–54,1	–1,8	–944,3	–7,0	329,5	9,8
Słowacja	38,1	4,6	–174,8	–4,6	175,1	23,1
Szwecja	155,8	9,3	301,0	4,9	175,2	9,2
Węgry	–10,0	–0,7	–327,3	–4,9	212,4	12,0
Włochy	–746,6	–8,9	–1 535,3	–3,9	722,5	5,5

a Zob. notka a w tabl. I. b Dane tymczasowe (*provisional*). c Dane szacunkowe (*estimated*).

Źródło: Baza danych Eurostatu: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/DEMO_PJANBROAD_custom_3641070/default/table, Population on 1 January by broad age group and sex [DEMO_PJANBROAD_custom_3641070]. Dostęp: 20.10.2022. oraz obliczenia własne.

Tablica V. Struktura ludności według biologicznych grup wieku w wybranych krajach Europy w 2015 i 2021 r. Stan w dniu 1 stycznia

K r a j e	Udział danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności w %							
	2015	2021	2015	2021	2015	2021	2015	2021
	ogółem ^a		0–14 lat		15–64		65 lat i więcej	
Czechy	100,0	100,0	15,2	16,1	67,0	63,8	17,8	20,2
Dania	100,0	100,0	17,0	16,2	64,4	63,6	18,6	20,1
Francja	100,0	100,0	18,6	17,7	63,0	61,6	18,4	20,7
Grecja	100,0	100,0	14,5	14,1	64,6	63,3	20,9	22,5
Holandia	100,0	100,0	16,7	15,5	65,5	64,7	17,8	19,8
Irlandia	100,0	100,0	21,4	20,0	65,7	65,3	12,9	14,8
Litwa	100,0	100,0	14,6	15,1	66,7	65,0	18,7	19,9
Niemcy	100,0	100,0	13,2	13,8	65,8	64,2	21,0	22,0
Norwegia	100,0	100,0	18,0	17,1	65,8	65,0	16,1	17,9
Polska	100,0	100,0	15,0	15,5	69,5	65,8	15,4	18,7
Rumunia	100,0	100,0	15,5	15,8	67,5	64,9	17,0	19,3
Słowacja	100,0	100,0	15,3	15,9	70,7	67,0	14,0	17,1
Szwecja	100,0	100,0	17,3	17,7	63,1	62,2	19,6	20,1
Węgry	100,0	100,0	14,5	14,6	67,6	65,1	17,9	20,3
Włochy	100,0	100,0	13,8	12,9	64,5	63,6	21,7	23,5

a Zob. notka a w tabl. I.

Źródło: obliczenie własne na podstawie danych z tabl. I i IV.

ROZDZIAŁ III. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

Streszczenie

Ostatnie trzy lata to okres spadku i lekkiego odbudowywania się – po względnej stabilizacji w poprzednich latach (192–193 tys. w latach 2016–2018) – liczby nowo zawieranych związków, których w roku 2019 zawarto 183,4 tys., 2020 – 145,0 tys., zaś w 2021 – 169,2 tys. małżeństw. Generalnie długookresowy spadek jest spodziewaną zmianą wynikającą ze zmniejszającej się liczby osób w wieku 25–30 lat, a zatem w wieku, który nadal jest najczęściej wybierany jako czas zawierania małżeństw. Rok 2020 to okres zdecydowanie podatny na wpływ COVID-19, co spowodowało – uniemożliwiając lub utrudniając organizację ślubów, a zwłaszcza wesel – zmniejszenie liczby nowo zawieranych małżeństw, przesuując ich część na następne lata. Rok 2021 przyniósł częściową kompensację.

W najbliższych latach należy oczekiwać dalszego spadku liczby nowo zawieranych małżeństw, ponieważ oprócz zmniejszania się liczby osób w najlepszym wieku do formowania trwałych rejestrowanych związków, to występuje tendencja do zawierania małżeństw w starszym wieku (za co odpowiada zarówno odraczanie decyzji matrymonialnych, jak i czynnik kohortowy – większa liczba małżeństw zawieranych przez liczne roczniki tzw. drugiego wyżu demograficznego), jak i do wzrostu udziału małżeństw powtórnych (co jest odroczoną konsekwencją wysokiej liczby rozwodów w ostatnim dziesięcioleciu). Założyć należy, iż oba te trendy będą kontynuowane, podobnie jak i wzrost liczby małżeństw binacjonalnych, odzwierciedlający duży napływ cudzoziemców (przede wszystkim obywateli Ukrainy) do Polski w ostatnich 4 latach.

Na wysokim poziomie, wskazującym na zakończenie się rozwodem ponad 1/3 małżeństw, utrzymywała się skłonność do rozwodów (65,3 tys. w 2019 r., 51,2 tys. w 2020 r., 60,7 tys. w 2021 r.). Również w przypadku rozwodów widoczny był wpływ sytuacji epidemicznej i utrudnień w dostępie do usług prawnych i instytucji sądowych. Utrzymuje się tendencja do rozstawania się małżonków w jak najmniej kłopotliwy sposób (wysoki udział orzeczeń dotyczących niezgodności charakteru jako przyczynie rozwodu i nieokreślających winy którejś ze stron), zaś ponad połowa (ok. 58%) rozstających się par posiada na utrzymaniu potomstwo. Należy założyć utrzymywanie się powyższych prawidłowości w przyszłości, choć następować będzie zapewne powolne zmniejszanie się frakcji małżeństw z potomstwem na utrzymaniu, jak i średniej liczby posiadanych dzieci w konsekwencji relatywnie niedużej – w porównaniu z przeszłością – liczby małżeństw zawieranych w ostatnich latach (z reguły małżeństwa o kilkuletnim stażu mają największą średnio liczbę dzieci na utrzymaniu).

Porównanie z innymi krajami europejskimi wskazuje, iż Polska jest wciąż krajem charakteryzującym się dużym przywiązaniem do małżeństwa, niskim wiekiem jego zawierania, jak i krajem, w którym stosunkowo niewielka część związków kończy się rozwodem.

Wprowadzenie

W ostatnich latach rodzina jako instytucja społeczna staje się obiektem szczególnego zainteresowania władz publicznych zarówno z uwagi na długotrwałość niskiej dzietności, jak i przekonanie, iż to właśnie ta podstawowa komórka społeczna wciąż najlepiej zaspokaja podstawowe potrzeby współczesnych Polaków. W przypadku działań pronatalistycznych podkreśla się zatem to, że – mimo wzrostu częstości występowania związków nieformalnych – wciąż

prawie 3/4 urodzeń ma miejsce w rodzinach tworzonych na bazie związku zarejestrowanego w USC. Znaczenie małżeństwa zaznaczane jest również w przypadku codziennego funkcjonowania rodziny rozszerzonej, gdzie występowanie rytu przejścia (tj. zawarcie ślubu) zmniejsza skalę potencjalnych niejasności z określeniem statusu osób żyjących z krewnymi. Stąd też wzrasta w ostatnich latach liczba badań nad małżeństwem jako podstawą konstytuującą rodzinę. Małżeństwo wciąż bowiem pozostaje w Polsce ważną instytucją społeczną, mimo że utraciło w ostatnim ćwierćwieczu wiele ze swych tradycyjnych wartości i funkcji (świadectwo dorosłości, warunek opuszczenia domu rodzicielskiego, jedyne uzasadnienie dla rozpoczęcia życia seksualnego i posiadania potomstwa), wciąż jest ważnym wyznacznikiem statusu społecznego, samoidentyfikacji, wyrazem więzi emocjonalnej, trzonem rodziny i gospodarstwa domowego.

Zdecydowana większość Polaków (85%) uznaje, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście był szczęśliwy. Jednocześnie członkowie rodziny są postrzegani jako osoby, z którymi najbardziej lubimy spędzać czas, co samoistnie potwierdza ważność tej instytucji (CBOS, 2017a). Dla ponad połowy badanych (55%) najodpowiedniejszym modelem rodziny jest małżeństwo z dziećmi, a dla nieco więcej niż 1/4 (29%) – życie w rodzinie wielopokoleniowej. Zdecydowanie rzadziej padają odpowiedzi o życiu w pojedynkę (4%), bezdzietnym małżeństwie (4%) lub o związku partnerskim z osobą odmiennej płci (4%). Jeszcze rzadziej respondenci wskazywali na rolę rodzica samotnie wychowującego dziecko (1%), osoby w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmiennej płci (1%) lub w innych formach związku, w tym homoseksualnym (1%). Rodzina stanowi również najistotniejsze źródło zadowolenia z życia, choć jakość kontaktów z dziećmi jest nieco wyżej oceniana niż jakość kontaktów z małżonkiem (odpowiednio: 92 i 89% zadowolonych) (CBOS, 2016). Ze swego małżeństwa zadowolonych jest w większym lub mniejszym stopniu 72% osób zamężnych/żonatych (grudzień 2017 r.), przy czym warto zaznaczyć wzrost częstości takich deklaracji w ostatnich latach (grudzień 2014 r. – 65%) (CBOS, 2018).

Jednocześnie zmniejsza się odsetek Polaków uważających, iż małżeństwo ma i będzie mieć duże znaczenie (między 2011 a 2014 r. spadek z 79 do 76%) (GFK, 2014), rośnie zaś udział osób uważających, że forma związku jest drugorzędna, o ile jest on udany (2008 r. – 33%, 2013 r. – 37%, 2019 r. – 42% – CBOS, 2019). W 2014 r. 20% badanych osób uważało, że małżeństwo jest przestarzałą instytucją. W rezultacie znaczący odsetek osób formalnie niezamężnych/nieżonatych żyje w związku niezalegalizowanym – według CBOS w 2017 roku dotyczyło to aż 41% takich osób, z czego 24% żyło w związku kohabitacyjnym (a zatem bazującym na współzamieszkiwaniu), zaś 17% w związku typu LAT (tj. w związku bez stałego, wspólnego zamieszkiwania).

Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie najważniejszych cech charakterystycznych dla procesu formowania i rozpadu związków małżeńskich w Polsce w ostatnich latach oraz określenie prawdopodobnych trendów w sferze małżeńskości w najbliższym dziesięcioleciu. Z uwagi na nadzwyczajne okoliczności, jakie wystąpiły w 2020 r., dokonano również zaznaczenia wpływu epidemii COVID-19 na małżeńskości aktualną i spodziewaną w nadchodzących latach. Uwagę skupiono na związkach formalnych – małżeństwach – choć nie stanowią one wszystkich istniejących długotrwale intymnych związków w Polsce.

3.1. Małżeństwa

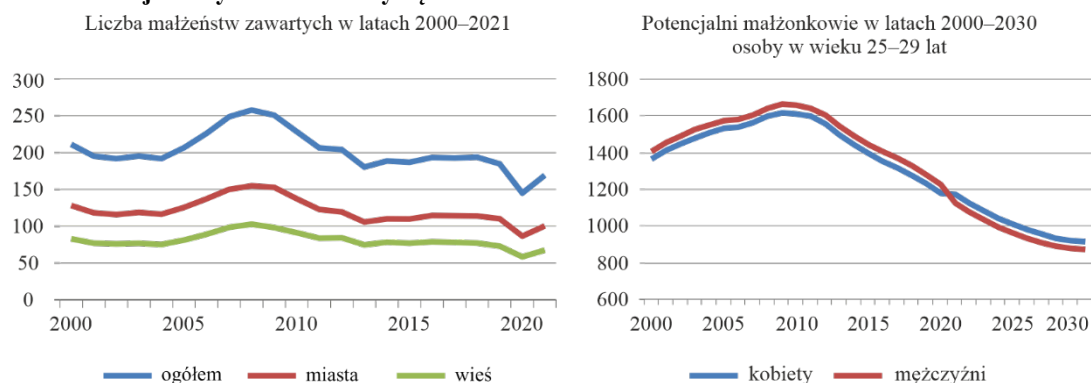
Zgodnie z polskim prawem małżeństwo jest zawierane w chwili złożenia przed upoważnioną do tego osobą (prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, kierownicy i zastępcy kierowników urzędów stanu cywilnego, kapłani lub urzędnicy wyznaniowi niektórych grup religijnych) dwóch zgodnych oświadczeń woli przez dwie dorosłe osoby odmiennej płci, które m.in. ukończyły 18 lat (lub w przypadku kobiety – 16 lat, po uzyskaniu zezwolenia sądu na zawarcie małżeństwa) i nie pozostają w innym związku małżeńskim. W przypadku małżeństwa

„wyznaniowego” wywierającego skutki cywilne wymagane jest spełnienie dodatkowo przesłanek określonych w prawie – oświadczenie woli jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i sporządzenie aktu małżeństwa przez kierownika USC. W ciągu kilku ostatnich dekad powyższe wymagania w zasadzie nie zmieniały się, choć dopiero od roku 1998 jest możliwe łączenie ceremonii wyznaniowej i świeckiej, jak i obniżono minimalny wiek umożliwiający zawarcie związku małżeńskiego przez mężczyzn z 21 na 18 lat. Zmiany te jednak miały jedynie marginalny wpływ na liczbę zawieranych małżeństw w ostatnich dwóch dekadach (Szukalski, 2013).

3.1.1. Ewolucja liczby małżeństw i skłonność do ich zawierania

W ostatnim dziesięcioleciu – pomijając okres pandemii – liczba nowo zawieranych małżeństw charakteryzowała się znaczną stabilnością (wykres 3.1A). Zaobserwowany między 2018 r. (192,4 tys.) a 2019 r. (183,4 tys.) spadek jest prawdopodobnie wskazówką odnośnie do odciskania piętna na liczbie nowych związków przez zmniejszającą się liczbę urodzeń w latach 1984–2002, determinującą – z odpowiednim opóźnieniem – liczbę nowożeńców (wykres 3.1.B). Znaczny spadek, odnotowany w 2020 r., należy z kolei interpretować jako konsekwencję epidemii COVID-19, przede wszystkim wynikający z epidemicznych ograniczeń w zakresie możliwości organizacji ślubów czy wesel i możliwości przemieszczania się. W rezultacie w 2020 r. liczba nowo zawieranych małżeństw obniżyła się o 20,9% (21,5% w miastach i 20,0% na wsi). Rok 2021 – choć odznaczał się znacznym wzrostem liczby nowych rejestrowanych związków do 169,2 tys. – przyniósł liczbę niższą niż w 2019 r., a jednocześnie brak było wskazówek odnośnie do więcej niż jedynie częściowej kompensacji strat odnotowanych w 2020 r.

Wykres 3.1. Liczba małżeństw zawartych w latach 2000–2021 oraz liczba potencjalnych nowożeńców w najbliższym okresie w tysiącach



Źródło: dane GUS.

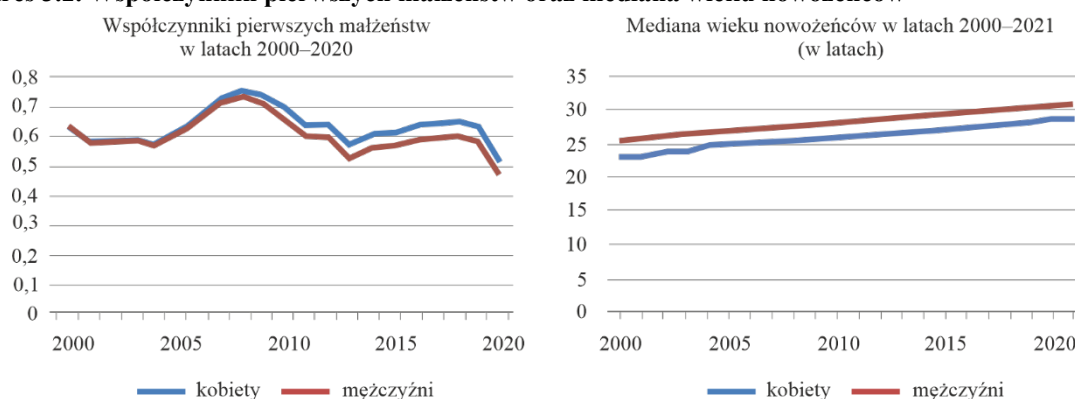
Powyższe długookresowe zmiany dokonywały się pod wpływem kilku czynników czysto demograficznych – czynnika kohortowego, skłonności do zawierania związków małżeńskich i modyfikacji wieku wstępowania w związki małżeńskie. W niniejszym opracowaniu zostaną pominięte inne czynniki zarówno pozademograficzne (wzrost akceptacji i częstości związków nieformalnych, sytuacja na rynku pracy, percepcja stabilności życiowej), jak i demograficzne, związane np. z emigracją młodych ludzi.

Warto przeanalizować wspomniane trzy czynniki demograficzne. W pierwszej kolejności przyjrzymy się **wpływowi czynnika generacyjnego** (wykres 3.1B). Jeśli za najlepszy wiek do zawierania związku małżeńskiego uznać 25–29 lat, to w kilkunastu ostatnich latach czynnik kohortowy zmiennie kształtował potencjalną liczbę nowożeńców. W roku 2009 zanotowano najwyższą liczbę osób zawierających małżeństwa w tym wieku, zaś z uwagi na trwały spadek

liczby urodzeń w latach 1983–2002 aż do połowy trzeciej dekady bieżącego stulecia zasób potencjalnych nowożeńców będzie się zmniejszał. Czynnikiem ten jest opóźnioną konsekwencją kryzysów społecznych przeszłości odległej (falowanie demograficzne spowodowane konsekwencjami II wojny światowej) i bliższej (transformacja polityczno-ekonomiczna).

Drugim czynnikiem jest **skłonność do zawierania związków małżeńskich**, mierzona najczęściej współczynnikiem pierwszych małżeństw. Współczynnik ten określa – opierając się na podejściu przekrojowym, a zatem hipotetycznym, zakładającym utrzymywanie się rozkładu częstości zawierania związków małżeńskich ze względu na wiek w długim okresie – jaka część młodych ludzi obu płci stanęłaby ostatecznie na ślubnym kobiercu zmieniając swój początkowy stan cywilny. W Polsce współczynniki pierwszych małżeństw przyjmują w ostatnich latach wartości ok. 0,6, przy czym nieco niższym prawdopodobieństwem zawarcia małżeństwa charakteryzują się mężczyźni. Rok 2020 przyniósł w tym zakresie znaczny spadek – u mężczyzn 0,58 w 2019 r. i 0,46 w 2020 r., podczas gdy u kobiet współczynnik ten wynosił odpowiednio: 0,63 i 0,51 (wykres 3.2A). Zakładając utrzymywanie się rozkładu wstępowania w pierwsze związki małżeńskie według wieku to w XXI w. jedynie ok. 2/3 Polaków ostatecznie przestałoby być pannami i kawalerami, przy czym w ostatnich latach wielkość ta jest trochę niższa. Jest to wyraźne potwierdzenie wspomnianego we wprowadzeniu wzrostu akceptacji dla alternatywnych wobec małżeństwa form związków i dla życia w pojedynkę.

Wykres 3.2. Współczynniki pierwszych małżeństw oraz mediana wieku nowożeńców



Źródło: dane GUS, Eurostatu i Council of Europe.

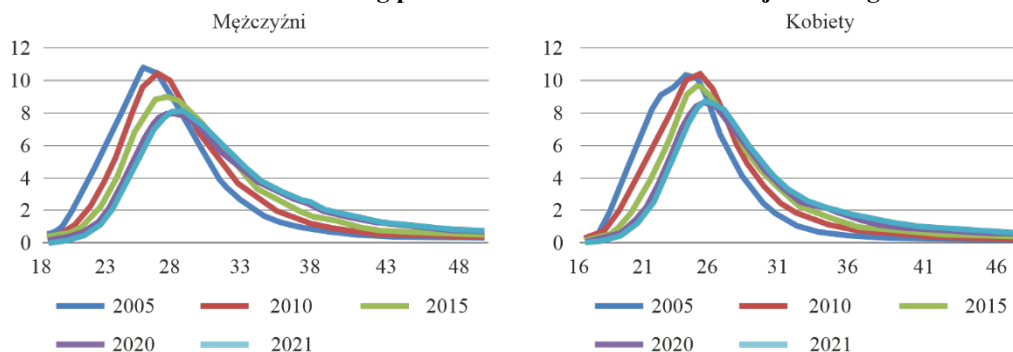
Trzecią demograficzną determinantą liczby nowo zawieranych małżeństw jest **wiek osób, które wstępują w związki**. W tym przypadku – niezależnie czy będziemy wykorzystywać średni wiek, czy medianę – widoczna jest tendencja do odraczania momentu formowania legalnego związku w przebiegu życia (wykres 3.2B). W ostatniej dekadzie mieliśmy do czynienia z bardzo stabilnym tempem podwyższania się mediany wieku nowożeńców – co pięć lat mediana wzrasta o rok, przy czym brak jest wskazówek świadczących o zbliżaniu się do wartości docelowej. W ostatnich latach za podwyższanie się typowego wieku wstępowania w związki małżeńskie częściowo odpowiada wzrost udziału małżeństw powtórnych. W 2021 r. mediana wieku mężczyzn wynosiła 30,7 roku, zaś kobiet 28,6 roku, wskazując na coraz większą rolę nowożeńców po 30. roku życia.

3.1.2. Wiek nowożeńców

W ostatnich latach w następstwie podwyższania typowego wieku wstępowania w związek małżeński następowały również znaczące zmiany struktury wieku nowożeńców, które charakteryzowały się zmniejszaniem udziału (bardzo) młodych nupturientów i wzrostem znaczenia tych po 25. roku życia. Najpopularniejsze trzy pięcioletnie grupy wieku (łącznie 25–39 lat) skupiają zdecydowaną większość nowożeńców – w roku 2021 w wieku 25–29 lat było 36,4%

mężczyzn stających na ślubnym kobiercu, w wieku 30–34 – 24,7%, zaś w wieku 35–39 – 12,1%, co łącznie dawało 73,3% nupturientów. Znajdujący się kilka lat temu na trzecim miejscu przedział wieku 20–24 lata obecnie odpowiada jedynie za 8,5% nowożeńców. Wśród kobiet przedziały te obejmowały inną grupę wieku, a mianowicie wiek 20–34 lata, zaś w wchodzących w skład tej grupy trzech kolejnych pięcioletnich przedziałach znajdowało się: 19,0%, 39,4 i 18,1% (łącznie 76,5%) kobiet wступujących w związki małżeńskie.

Wykres 3.3. Rozkład nowożeńców według płci i wieku w latach 2005–2021 jako % ogółu nowożeńców



Źródło: dane GUS.

Zmieniał się zatem w efekcie rozkład nowożeńców według wieku (wykres 3.3). Ograniczając się jedynie do nupturientów mających do 50 lat (w roku 2021 nowożeńcy starsi stanowili jedynie 7,7% mężczyzn i 5,4% kobiet), widoczny jest wyraźny wzrost małżeństw zawieranych po 28. roku życia w zbiorowości mężczyzn i po 27. roku życia wśród kobiet.

Równocześnie bardzo szybko zmniejszała się frakcja małżeństw zawieranych przez bardzo młodych nupturientów (tabl. 3.1). Zjawisko to należy ocenić pozytywnie, ponieważ w warunkach konieczności zdecydowanie dłuższego przygotowywania się do potrzeb rynku pracy (dłuższa skolaryzacja) oraz niepewności w pierwszych latach aktywności zawodowej (prekariat) później pojawia się moment ekonomicznej samodzielności umożliwiający pełne rozpoczęcie życia rodzinnego i podjęcie obowiązków rodzicielskich. Niemniej wspomnieć należy o jednoczesnym wysokim udziale urodzeń pozamałżeńskich wśród nastoletnich kobiet, co wskazuje na osłabianie związków pomiędzy ciążą a rejestracją (ewentualnego) związku z ojcem dziecka.

Tablica 3.1. Małżeństwa zawierane przez młodych nowożeńców w latach 2000–2021

L a t a	% panien młodych w wieku 16–17 lat	% panien młodych mających mniej niż 20 lat	% panów młodych mających mniej niż 20 lat	% małżeństw, w których oboje nowożeńcy mają mniej niż 20 lat
2000	1,1	12,2	2,6	1,7
2005	0,5	6,5	1,1	0,6
2010	0,2	3,9	0,6	0,4
2015	0,1	2,0	0,3	0,2
2020	0,1	0,9	0,2	0,1
2021	0,1	0,8	0,1	0,1

Źródło: dane GUS i obliczenia własne.

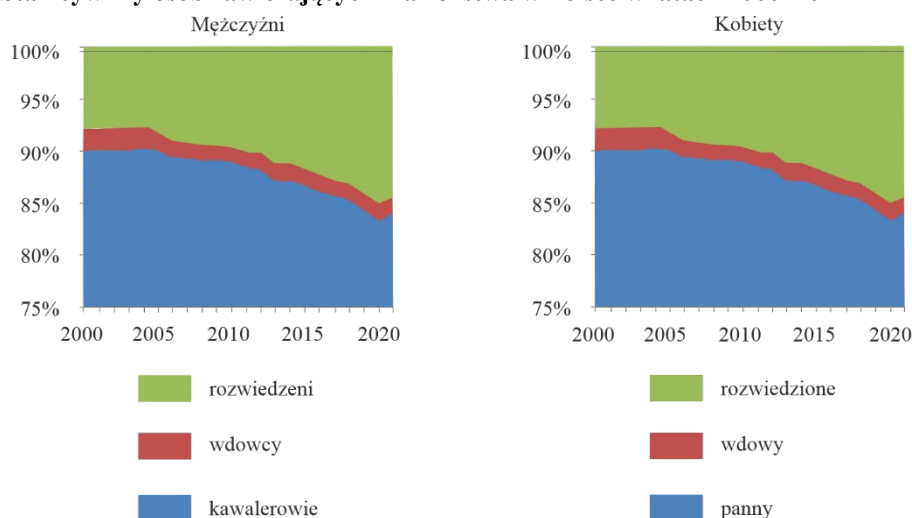
Jak wskazują dane o medianie wieku nowożeńców (wykres 3.2B), małżeństwa najczęściej są zawierane przez pary, w których mężczyzna jest starszy od swej partnerki (jedynie 18,9% w 2021 r. stanowiły przypadki przeciwne, a 13,3% sytuacje, gdy małżeństwo tworzą rówieśnicy). Dominują niewielkie różnice wieku; 25,9% mężczyzn jest starsza o 1–2 lata,

a 23,7% – o 3–5 lat. Przedstawiony rozkład różnic wieku nowożeńców jest dość stabilny w czasie. Jednakże z uwagi na szybko zmniejszającą się liczbę potencjalnych nowożeńców należy oczekiwać wzrostu częstości związków charakteryzujących się większą różnicą wieku, zwłaszcza gdy mężczyzna jest starszy od swej wybranki. Nierównowaga na rynku małżeńskim między liczbą kobiet i mężczyzn we „właściwym” wieku będzie wzrastała, bowiem w sytuacji, gdy każdy kolejny rocznik wchodzący w wiek najwyższej skłonności do formowania sformalizowanych związków jest o 2–4% mniejszy liczebnie od poprzedniej generacji, wystąpi niedobór młodszych kobiet.

3.1.3. Stan cywilny nowożeńców oraz małżeństwa powtórne

Zdecydowana większość nowożeńców w Polsce to osoby, które pierwszy raz stają na ślubnym kobiercu. Jednakże w ostatnich latach następuje szybki wzrost frakcji takich panien i panów młodych, którzy mają już za sobą doświadczenia małżeńskie (wykres 3.4). Jest to możliwe, o ile dotychczasowe małżeństwo ustało wskutek owdowienia lub rozwodu.

Wykres 3.4. Stan cywilny osób zawierających małżeństwa w Polsce w latach 2000–2021



Źródło: dane GUS.

Mimo obniżania się poziomu umieralności, to w ostatnich latach udział wdów i wdowców wśród nowożeńców nie obniża się, a okresowo nieco się podnosi. Z kolei w efekcie utrzymywania się dużej liczby rozwodów, po długim okresie stabilnego udziału małżeństw powtórnych (tj. zawieranych przez przynajmniej jedną osobę posiadającą już małżeńskie doświadczenia), frakcja ta zaczęła szybko rosnąć, osiągając w 2021 r. 22,7% (rok wcześniej 23,5%). Wśród tych związków zdecydowanie przeważają osoby po rozwodzie, ponieważ 94,0% małżeństw powtórnych w 2021 r. zostało zawartych przez pary, spośród których przynajmniej jedno było rozwiedzione. Występuje przy tym wysoki i rosący udział związków tworzonych przez dwoje nowożeńców po rozwodzie (33,6% ogółu legalizowanych związków powtórnych w 2021 r.). Małżeństwa powtórne są zjawiskiem częstszym wśród ludności miast.

Patrząc na powyższe dane należy zdać sobie sprawę, iż ostatnia dekada to czas szybkiego spadku liczby i znaczenia małżeństw panien i kawalerów. Takich pierwszych dla obojga nowożeńców małżeństw w 2010 r. było 193,4 tys., w 2015 r. – 153,4 tys., w 2019 r. – 142,9 tys., 111,0 tys. w szczególnym roku 2020, zaś 130,2 tys. w 2021 r. Względna stabilizacja w poprzednich latach ogólnej liczby małżeństw zapewniały związki powtórne dla przynajmniej jednej ze stron.

3.1.4. Małżeństwa wyznaniowe

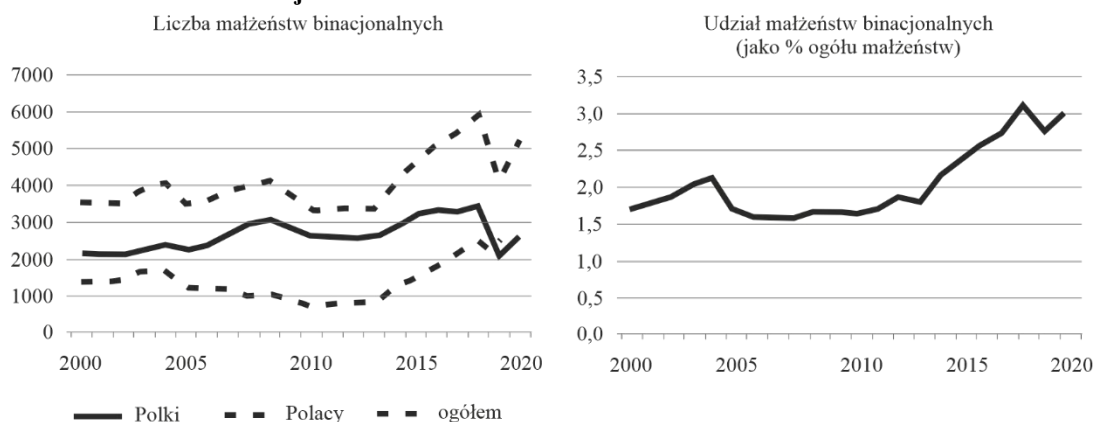
Od listopada 1998 r. polskie prawo umożliwia wyznawcom 11 kościołów i związków wyznaniowych zastępowanie urzędnika stanu cywilnego przez kapłana lub urzędnika danej gminy wyznaniowej przy składaniu przez nowożeńców dwóch zgodnych oświadczeń woli o chęci zawarcia związku. W ciągu ponad 20 lat zdecydowana większość nowożeńców decydowała się na połączenie ceremonii wyznaniowej i cywilnej. Początek XXI w. był okresem maksymalnej frakcji małżeństw wyznaniowych, zaś ostatnie dziesięciolecie jest okresem powolnego obniżania się odsetka takich związków (z wyjątkiem 2016 r.). W efekcie obecnie jest ich o prawie 20 p.proc. mniej niż w okresie ich najwyższej popularności (53,7% w 2021 r. wobec 73,4% w latach 2001–2002). W pewnym stopniu wyjątkowo niska ich liczba odnotowana w ostatnim badanym roku jest skutkiem pandemii, albowiem udział ten jeszcze w 2019 r. wynosił 59,6%, co wskazuje, że małżeństwa wyznaniowe zostały w większym stopniu dotknięte nadzwyczajną sytuacją epidemiczną niż małżeństwa cywilne. Częściej są bowiem powiązane z organizacją uroczystości ślubnych z większą liczbą uczestników i wesel.

Ponad 99% wszystkich małżeństw wyznaniowych w Polsce to związki zawierane zgodnie w kościele katolickim (zob. Szukalski, 2018).

3.1.5. Małżeństwa binacjonalne

Wciąż duża skala długotrwałej (o ile nie stałej) emigracji, zapoczątkowana po wejściu Polski do UE i stopniowym otwieraniu przez kolejne kraje rynków pracy oraz pojawienie się dużego napływu imigracyjnego, choć o nieznanym skali migracji definitywnych, prowadzą do konieczności uwzględniania we wszelkich analizach demograficznych małżeństw binacjonalnych, czyli zawieranych przez obywateli Polski z obywatelami innych państw. W przypadku małżeństw zawieranych na terenie Polski nie jest to szczególnie znacząca kategoria, małżeństwa tego typu stanowią bowiem w ostatnich latach 4–5 tys. nowo rejestrowanych związków (wykres 3.5A), czyli ok. 2,5–3,0% ogółu – wykres 3.5B. W ostatnich trzech latach poprzedzających rok 2020 nastąpił wzrost zarówno liczby (5,9 tys. w 2019 r.), jak i odsetka tego typu małżeństw (3,2% – 2019 r.), niemniej wspomniany rok odznaczał się – z uwagi na ograniczenia przemieszczeń między krajami – dużym spadkiem liczby (4,2 tys.) i odsetka (2,9%). Rok 2021 przyniósł i w tym przypadku swoisty powrót do znanych tendencji, albowiem polscy obywatele zawarli 5,3 tys. małżeństw binacjonalnych, co stanowiło 3,1% ogółu związków.

Wykres 3.5. Małżeństwa binacjonalne w latach 2000–2020



Źródło: dane GUS.

Odnotowany w ostatnich latach wzrost liczby małżeństw binacjonalnych widoczny był przede wszystkim w przypadku małżeństw zawieranych przez Polaków. Mężczyźni z polskim obywatelstwem z reguły stanowią mniejszość w nowo zawieranych małżeństwach binacjonalnych, ale od połowy lat 90. XX w. początkowo ich frakcja rosła, osiągając 43,1% w 2003 r., po czym malała, osiągając minimum w roku 2011 (20,8%). W ostatnich latach nastąpił ponownie wzrost liczby małżeństw zawieranych przez Polaków, zaś główną przyczyną tego jest szybki wzrost liczby małżeństw zawieranych z obywatelkami Ukrainy (298 małżeństw w 2011 r., 424 w 2013 r., 573 w 2015 r., 1 035 w 2017 r., 1 627 w 2019 r., 1 435 w 2020 r. i 2 188 w 2021 r.). Ukrainki, a po nich Białorusinki i Rosjanki (w 2021 r. odpowiednio: 1 839, 210 i 111) są najczęściej wybierane jako żony przez Polaków. Z kolei Ukraińcy (349), Brytyjczycy (252), Niemcy (224) i Włosi (160) są najczęściej wybierani jako małżonkowie przez Polki. Warto zwrócić uwagę na znaczący wzrost liczby małżeństw zawieranych między obywatelami Polski i Ukrainy, przekładający się w przypadku związków Polek na szybkie podwyższanie się wagi takich związków wśród ogółu małżeństw binacjonalnych (zob. Szukalski, 2020), jak i na wpływ COVID-19, prowadzący do bardzo dużego i zróżnicowanego spadku liczby małżeństw z obywatelami innych państw w 2020 r. (w największym stopniu spadek ów dotknął małżeństw zawieranych z obywatelami Wielkiej Brytanii (-70,2% w ciągu roku) i Irlandii (-79,3%) z uwagi na ograniczenia ruchu lotniczego, z kolei relatywnie słabo związki z obywatelami Ukrainy (-10,9%), jak można się domyślać, na stałe zamieszkującymi w Polsce.

W przypadku małżeństw binacjonalnych jedynie ich część jest zawierana w Polsce. Te osoby, które decydują się na rejestrację związku małżeńskiego w kraju pochodzenia małżonka lub w kraju faktycznego zamieszkiwania, „umykają” polskim statystykom. Bardziej dokładna analiza tego typu związków wskazuje, iż małżeństw binacjonalnych zawieranych poza granicami RP jest 3–4-krotnie więcej niż tych zawieranych w kraju z obywatelami Europy Zachodniej, zaś w przypadku Europy Wschodniej te różnice są niewielkie (Szukalski, 2020a). Niemniej należy pamiętać o tym, iż skala analizowanej grupy małżeństw jest w rzeczywistości znacznie większa od opisanej powyżej.

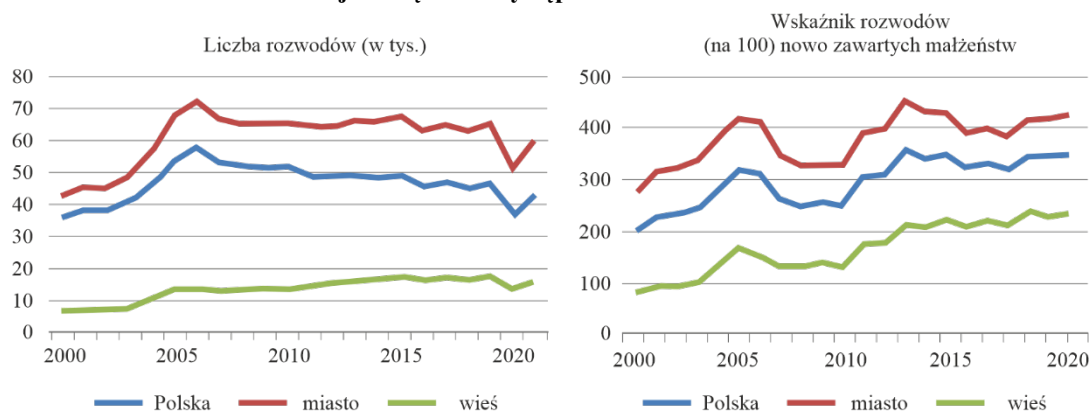
3.2. Rozwody

Małżeństwo obejmuje analizę nie tylko procesu zawierania związków małżeńskich, ale również ich rozpadu. Szczególną rolę w tym przypadku odgrywają rozwody. Choć stanowią one tylko ok. 30% rozwiązywanych związków małżeńskich – najważniejszą przyczyną jest bowiem zgon męża, zaś trzecią co do częstości po rozwodach przyczyną jest zgon żony – występują z reguły na zdecydowanie innym niż zgon etapie życia, przyczyniając się do powstawania niepełnych rodzin wychowujących i utrzymujących potomstwo oraz do występowania małżeństw powtórnych. Przyjrzyjmy się zatem najważniejszym charakterystykom rozwodzących się par w ostatnich latach.

3.2.1. Częstość występowania rozwodów

Częstość występowania rozwodów można oceniać w różny sposób: z jednej strony za pomocą analizy liczby bezwzględnej takich zdarzeń, z drugiej zaś za pomocą liczb względnych. W tym drugim przypadku najczęściej jest wykorzystywany współczynnik liczby rozwodów orzeczonych w danym roku w przeliczeniu na 1 000 małżeństw zawartych w tym samym roku, interpretowany jako prawdopodobieństwo rozpadu związku wskutek rozwodu. Interpretacja taka z definicji jest błędna, jest bowiem oparta na założeniu utrzymywania się w długim okresie stałego porządku rozpadu małżeństw i niezmienności liczby zawieranych małżeństw.

Wykres 3.6. Podstawowe informacje o częstotliwości występowania rozwodów w latach 2000–2020



Źródło: dane GUS.

Bezwzględna liczba rozwodów w ostatnich dziesięciu latach była ustabilizowana (wykres 3.6A), kształtując się na poziomie 63–67 tys. rocznie (65,3 tys. w 2019 r.), jednakże w roku 2020 najprawdopodobniej głównie z uwagi na ograniczenia pracy sądów (czasowe zamknięcie tych instytucji w pierwszych miesiącach pandemii i przejście na pracę on-line) i kancelarii prawnych liczba rozwodów znacząco spadła, osiągając 51,2 tys., po czym wzrosła do 60,7 tys. Mimo takich spektakularnych wahań, w sytuacji znacznego obniżenia się także liczby nowo zawieranych małżeństw, współczynnik rozpadu związku pozostał na stabilnym poziomie. Zgodnie z wartościami tego współczynnika ponad 1/3 małżeństw kończy się rozwodem (35,9%), aczkolwiek występują w tym względzie duże różnice między miastami (43,6%) a wsią (24,0%) (wykres 3.6B). Co więcej, widoczna jest zasada, iż z im większym skupiskiem ludzkim mamy do czynienia, tym wyższe jest prawdopodobieństwo rozwodu.

3.2.2. Przyczyny rozwodów i długość trwania małżeństwa rozwodzających się par

Od wielu lat utrzymuje się prawidłowość, że zdecydowaną większość (zazwyczaj ponad 2/3) spraw rozwodowych inicjują żony, wnosząc powództwo. Nie inaczej było w ostatnich latach, choć w ostatniej dekadzie był widoczny powolny wzrost częstości powództwa mężczyzn (w 2021 r. udział ten wyniósł 33,8%).

Mimo że zdecydowana większość rozwodów jest orzekana bez jednoznacznego stwierdzenia, kto jest winien rozwodu (80,2% w 2021 r.), to w przypadku wydania takiego orzeczenia czterokrotnie częściej jako winny jest wskazywany mąż (12,5%) niż żona (3,0%). Częściej niż na wyłączną winę żony sąd wskazuje na winę obu stron (4,3%).

Fakt, iż zdecydowanie przeważają związki, w przypadku których nie orzeczono o winie którejś ze stron, pozostaje w ścisłym powiązaniu z głównymi przyczynami rozwodów orzekanymi przez sąd. Dominującą przyczyną (występującą jako jedyna lub łącznie z innymi w 45,4%) rozwodów jest bowiem niezgodność charakterów, czyli powód trudny do jednoznacznego wskazania jego symptomów, wskazujący na występowanie różnorodnych nieporozumień wynikających ze sposobu myślenia i postępowania obu stron. Co więcej, w ostatnich dekadach wyraźnie wzrasta znaczenie tej przyczyny, która w 2021 r. figurowała jako powód orzeczenia rozwodu w 27,5 tys. przypadków, w tym w 17,3 tys. jako przyczyna główna, podczas gdy następne co do ważności powody rozwodów miały zdecydowanie mniejsze znaczenie (11,6 tys. – niedochowanie wierności, 8,1 tys. – alkoholizm, 4,8 tys. – nieporozumienia na tle finansowym, 3,0 tys. – naganny stosunek do członków rodziny).

Wzrost znaczenia niezgodności charakterów miał miejsce mimo wzrostu udziału małżeństw z relatywnie długim pożyciem – w przypadku tych par zdecydowanie rzadziej ta przyczyna wpisywana jest do pozwów. Występuje duża różnica między typowymi przyczynami

rozstawania się par krótko będących małżeństwem i tych z długim stażem. Wraz z wydłużaniem się stażu małżeńskiego zmniejsza się znaczenie niezgodności charakterów i nieporozumień na tle finansowym, narasta natomiast ważność „jednoznacznych” powodów do rozstania się – nadużywania alkoholu, niedochowania wierności i dłuższych nieobecności.

Wśród rozwodzących się par wzrastał udział małżeństw o relatywnie długim (ponad 15 lat) stażu małżeńskim, co po części jest wynikiem czynnika kohortowego (wysoka liczba małżeństw zawieranych 20–30 lat temu). Prawdopodobnie w wielu przypadkach, w których dzieci były głównym spoiwem niezbyt udanego związku, usamodzielnienie się potomstwa najprawdopodobniej wyzwała gotowość do rozstania się, gdy ma się już świadomość, iż nie krzywdzi się już własnych dzieci. Ostatnio jednak zwiększa się frakcja par z relatywnie krótkim stażem – 5–9 lat.

Szczególną uwagę powinno się skupiać na związkach, które bardzo szybko decydują się na rozwód, ponieważ ich liczba w ostatnich latach rosła. W rezultacie opisanego wcześniej wpływu epidemii COVID-19 na małżeństwo, rok 2020 przyniósł znaczny ich spadek, niemniej takich par, w których pozew rozwodowy wniesiony został w ciągu pierwszych 12 miesięcy od ślubu, było 727, w drugim roku trwania małżeństwa – 1 866, zaś w trzecim – 2 221. Rok 2021 przyniósł – wraz ze wzrostem liczby rozwodów ogółem – wzrost powyższych wielkości do – odpowiednio: 731, 2 144, 2 568. Ogólnie najwięcej pozwów jest składanych po 3–4 latach od zawarcia małżeństwa, a zatem po okresie wystarczająco długim, aby realistycznie ocenić dalsze szanse związku, choć równocześnie zdecydowanie krótszym niż było to jeszcze kilka lat temu.

3.2.3. Potomstwo rozwodzących się par

Rozstanie się dwojga dorosłych osób wzbudza różne uczucia, zaś czynnikiem silnie różnicującym ocenę takiego zdarzenia jest posiadanie przez rozstającą się parę niesamodzielnego potomstwa. Stąd też szczególne znaczenie w analizach rozwodów jest przypisywane posiadaniu nieletnich dzieci.

Zdecydowana większość rozstających się małżeństw ma dzieci na utrzymaniu, choć widoczne jest powolne obniżanie się tej frakcji (tabl. 3.2). Za proces ten odpowiada wspomniany już wzrost odsetka par o długim stażu małżeńskim, umożliwiającym „odchowanie” potomstwa.

Tablica 3.2. Podstawowe informacje o małoletnich dzieciach doświadczających rozvodu rodziców w latach 2000–2021

L a t a	% małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba dzieci rozwodzących się rodziców	Rozwodzące się pary z dziećmi według liczby dzieci		
				1	2	3+
2000	64,9	27 776	41 580	17 153	8 265	1 775
2005	67,6	45 695	71 623	26 944	13 801	3 488
2010	59,2	36 298	52 165	23 373	10 655	1 805
2015	58,2	39 144	56 796	24 581	12 149	1 914
2019	56,8	37 144	55 083	21 993	12 900	2 251
2020	57,6	29 455	44 008	17 178	10 437	1 840
2021 ^a	58,1	35 272	53 138	20 207	12 750	2 315
Miasta	57,3	25 050	37 129	14 690	8 908	1 452
Wieś	61,3	9 930	15 599	5 328	3 753	849

a W podziale na miasta i wieś; nie uwzględniono rozwodów osób mieszkających za granicą.

Źródło: dane GUS.

Niemniej liczba małoletnich dzieci doświadczających rozvodu swych rodziców – z definicji pozostających na ich utrzymaniu i wymagających pewnego wsparcia wychowawczego i opiekuńczego – wciąż jest znaczna. W ostatnich latach dotyczyło to corocznie pięćdziesięciu kilku tysięcy dzieci, zaś wraz ze zmniejszeniem się liczby orzeczonych rozwodów rok 2020 przyniósł znaczny spadek liczby dzieci dotkniętych rozwdem swych rodziców, po czym prawie powróciło do stanu sprzed pandemii. Dominuje wyraźnie sytuacja jednodzietności (w 2021 r. 57,3% ogółu rozwodzających się małżeństw z małoletnimi dziećmi), aczkolwiek jedy-nacy stanowią mniejszość wszystkich dzieci dotkniętych rozstaniem rodziców (38,0% w 2021 r.). Dzieje się tak, ponieważ typowa rozstająca się para posiadająca potomstwo wychowuje 1,51 dziecka, przy czym pary zamieszkujące wieś odznaczają się nieco wyższą dzietnością (1,48 w miastach i 1,57 na wsi w 2021 r.). Co więcej, w ostatnich latach wzrasta udział par posiadających dwoje dzieci (w ciągu 10 lat wzrost o 2,5 p.proc.), choć ten proces jest kompensowany spadkiem frakcji par wielodzietnych.

W sytuacji rozvodu sądy w większości przypadków w ostatnich latach powierzają władzę rodzicielską wspólnie obojgu rodzicom, w następnej kolejności matkom i na trzecim miejscu ojcom. W 2021 r. powyższe wielkości przyjęły wartości odpowiednio: 68,2, 27,1 i 2,8%, po raz trzeci z rzędu utrwalając zmianę powyższego porządku. Przełom XX i XXI w. był okresem szybkiego zmniejszania się częstości obdarzania władzą rodzicielską matek i zdecydowanie większego uwzględniania w tym przypadku roli ojca. Ten korzystny trend został w ciągu kilku lat po 2005 r. odwrócony, a następnie nastąpiła swoista stagnacja, jednak od roku 2016 następuje powrót do wspomnianych pozytywnych zmian.

3.3. Przemoc w rodzinie

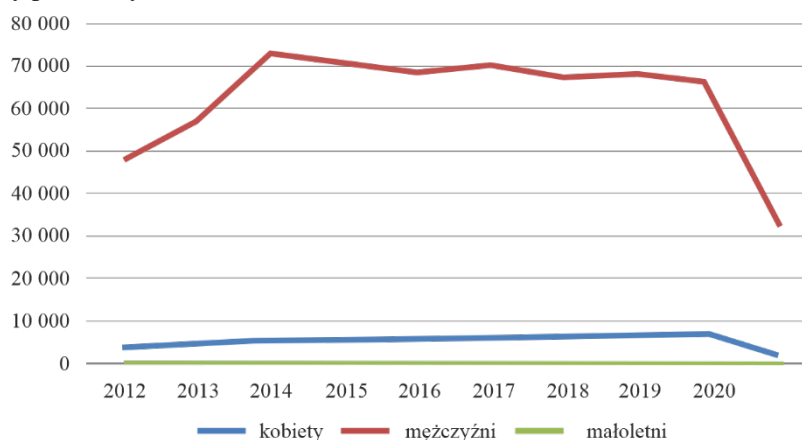
Jedną z najczęściej wymienianych przyczyn rozwodów był naganny stosunek do członków rodziny. Język prawa tak oględnie nazywa wszelkie agresywne zachowania niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z agresją werbalną czy jej bardziej brutalnymi przejawami. Z problematyką tą bezpośrednio jest powiązana kwestia przemocy w rodzinie, aczkolwiek – z definicji – jest to zagadnienie szersze niż to wspomniane przy okazji omawiania przyczyn rozwodów. „Przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą” (art. 2 pkt 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1390, z późn. zm.) oraz Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. poz. 842).

Zmiana sposobu gromadzenia informacji przez Komendę Główną Policji, jaka miała miejsce z początkiem 2012 r., uniemożliwia prowadzenie długookresowych analiz odnoszących się do zmiany skali tego zjawiska. W niniejszym rozdziale ograniczono się do przedstawienia danych z dziewięciu ostatnich lat, odnośnie do których istnieje pełna porównywalność danych. Szczegółowe omówienie skali przemocy analizowane na podstawie wcześniejszego podejścia, uwzględniającego informacje płynące od większej liczby podmiotów wyznaczonych do prowadzenia „Niebieskich Kart”, znajduje się w edycji *Raportu RRL* za rok 2015, dostępnej na stronie internetowej Rządowej Rady Ludnościowej.

Znajdujące się tam dane, oparte na pełnym dostępie do „Niebieskich Kart”, wskazywały na zmienną liczbę ofiar przemocy (w latach 2001–2011 liczba ta zmieniała się w przedziale 113,5–157,9 tys.) odznaczającą się najpierw wzrostem, a później powolnym i niesystematycznym spadkiem. Kobiety stanowiły zdecydowaną i rosnącą większość ofiar przemocy w rodzinie. Udział dzieci się obniżał, co zapewne po części odzwierciedlało zmniejszającą się liczbę dzieci i frakcję rodzin posiadających potomstwo. Rósł natomiast udział dorosłych mężczyzn, którzy stali się ofiarami przemocy.

W przypadku wykorzystywanej w niniejszym miejscu bazy dane wskazują na dużą zmienność liczby ofiar (wykres 3.7). Można natomiast zaobserwować jednoznaczne tendencje odnośnie do typu ofiary – zmniejszała się waga małych dzieci.

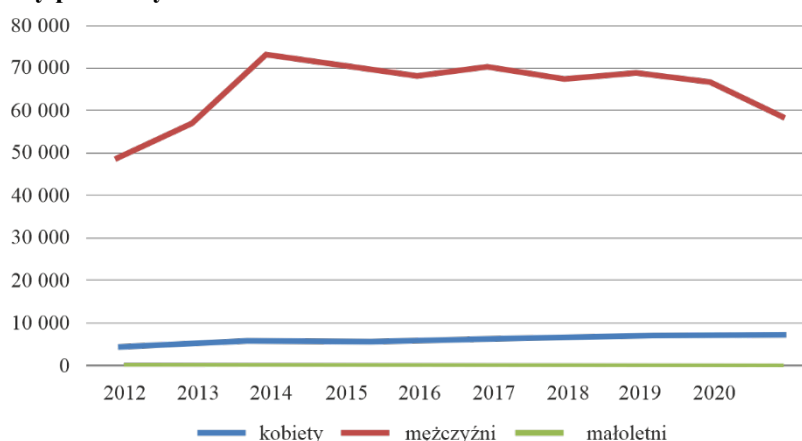
Wykres 3.7. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2012–2020



Źródło: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html>.

W przypadku sprawców przemocy wcześniejsze statystyki wskazywały na ewolucję ich liczby zbliżoną do ewolucji przypadków zanotowania przemocy (choć z reguły o ok. 35% niższą z uwagi na sprawstwo przemocy wobec więcej niż jednej ofiary przez jednego sprawcę). W latach 2012–2021 odnotowane przez Policję dane w tym przypadku tylko częściowo zgadzały się z powyższą tendencją. Obecnie dostępne statystyki wskazują na dużą stabilność podstawowych charakterystyk sprawców przemocy w rodzinie, choć jest widoczny powolny wzrost udziału kobiet jako sprawców i zmniejszanie się skali przemocy ze strony mężczyzn (wykres 3.8).

Wykres 3.8. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2012–2020



Źródło: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html>.

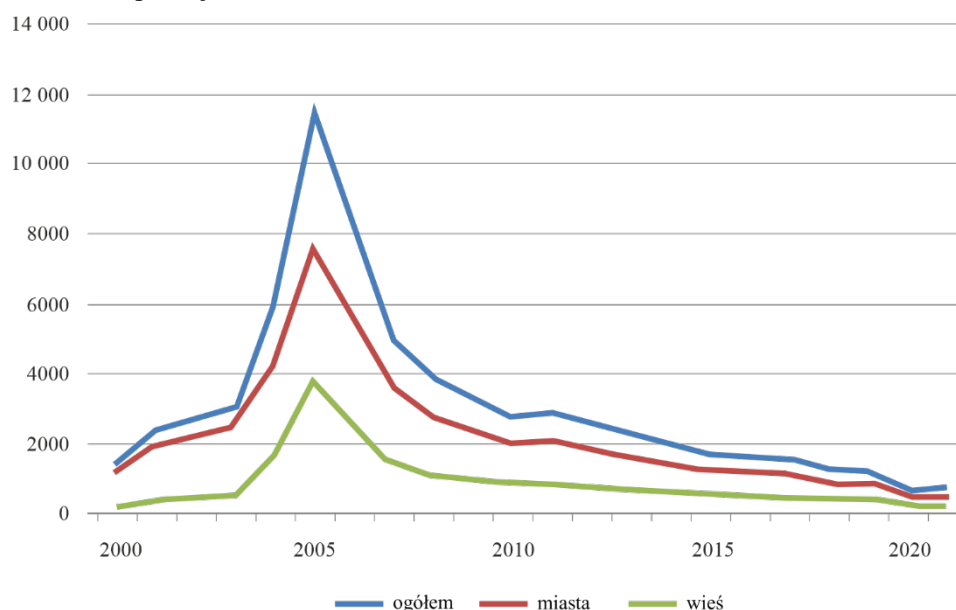
Zdecydowanym katalizatorem agresji wobec bliskich był alkohol, bowiem zdecydowana większość sprawców przemocy rodzinnej znajdowała się pod jego wpływem (60,9% w 2012 r. i 51,8% w 2021 r.), przy czym zdecydowanie częściej pod wpływem alkoholu znajdowali się sprawcy płci męskiej (54,4%), podczas gdy w przypadku kobiet i małych dzieci alkohol odnosił się do mniejszości tego typu przypadków (odpowiednio: 29,7 i 6,8%).

Na tle rosnącej liczby odnotowywanych aktów przemocy w rodzinie pozytywną – z uwagi na prawdopodobne objęcie danej rodziny wsparciem terapeutyczno-naprawczym z zakresu pracy socjalnej (asystent rodziny) – zmianą jest fakt zmniejszania się liczby dzieci umieszczonych po zanotowaniu aktu agresji w niezagrażającym im miejscu, takim jak: rodzina zastępcza, dalsza rodzina, placówka opiekuńcza. Wielkość ta sukcesywnie malała: z 527 w 2012 r., 426 w 2013 r., 346 w 2014 r. do 275 w 2015 r. W roku 2016 liczba ta jednak drastycznie wzrosła do 598, zaś w ostatnich latach znacznie się zmniejszyła (do 427 w 2018 r., 309 w 2019 r., 288 w 2020 r. i 345 w 2021 r.).

3.4. Separacje

Gdy rozkład pożycia nie jest zupełny albo kwestionowana jest jego trwałość, sąd rodzinny może orzec o separacji. Separacja to instytucja prawa rodzinnego wprowadzona w grudniu 1999 roku. Liczba orzeczonych separacji jest – w porównaniu z orzeczonymi rozwodami – niewielka, lecz zmienna (wykres 3.9.). Dynamiczny wzrost widoczny w pierwszych latach po wprowadzeniu separacji odzwierciedlał z jednej strony, „przepustowość” sądów, z drugiej zaś – coraz większą znajomość tej instytucji prawa rodzinnego wśród zainteresowanych. Szczyt, odnotowany w roku 2006, współbrzmiał z rekordowymi zanotowanymi wówczas liczbami rozwodów, mającymi prawdopodobnie tę samą przyczynę – ustawę o świadczeniach rodzinnych.

Wykres 3.9. Liczba separacji w latach 2000–2020



Źródło: dane GUS.

W ostatnich latach liczba orzeczonych separacji utrzymuje się na niskim i stale zmniejszającym się poziomie; jeszcze w 2010 r. odnotowano ich 2,8 tys., w 2019 r. 1,2 tys., zaś w 2020 r. jedynie 720, co – podobnie jak w przypadku rozwodów – odzwierciedlało ograniczenia pracy sądów i kancelarii prawnych. Separacje są zjawiskiem typowo miejskim, w całym analizowanym okresie prawie 75% z nich orzeczono w stosunku do mieszkańców miast (w 2020 r. 71%). W przypadku znacznej części związków następuje poprawa zepsutych relacji łączących partnerów, w związku z czym sądy orzekają o zniesieniu separacji – w roku 2020 takich przypadków było 198, co oznacza zniesienie około 20–25% orzeczonych separacji. Zaznaczyć trzeba, że w ostatnich latach liczba ta powoli się zwiększała, choć ostatni rok zastopował tę tendencję.

Separowane pary początkowo częściej w porównaniu z parami rozwodzającymi się posiadały potomstwo na utrzymaniu, jednak w ostatnich latach ponad połowa z nich nie posiadała dzieci (59,0% w 2020 r.). W przypadku tych par, które posiadają małoletnie dzieci na utrzymaniu, średnia liczba dzieci jest jednak nieco wyższa w porównaniu z osobami rozwodzającymi się (w 2020 r. wynosiła 1,69, podczas gdy w przypadku rozwodzających się było to 1,49). W przypadku osób separowanych posiadających potomstwo dominowały pary z relatywnie niewielką liczbą potomstwa: z jednym dzieckiem (45,4%) lub dwojgiem (43,4%). Również liczba małoletnich dzieci pozostających na utrzymaniu rodziców dotkniętych separacją jest niewspółmiernie niższa niż w przypadku rozwodów i wynosi 499.

3.5. Małżeństwo w Polsce z perspektywy europejskiej

W celu umiejscowienia Polski na mapie Europy w zakresie małżeństwa poniżej zostaną zaprezentowane podstawowe dane odnoszące się do przemian wzorca zawierania związków małżeńskich i ich rozpadu wskutek rozwodu w państwach Unii Europejskiej.

Zachodzące w Polsce przemiany odzwierciedlają bardziej ogólne trendy obserwowane w krajach rozwiniętych, a mianowicie:

- późniejsze osiągnięcie samodzielności ekonomicznej, a w konsekwencji późniejsze dochodzenie do momentu uzyskania stabilności własnego statusu ekonomicznego i zawodowego tradycyjnie wymaganego w chwili ożenku/zamążpójścia;
- zmniejszanie się udziału osób zainteresowanych zawieraniem małżeństwa zarówno wskutek mniejszej atrakcyjności życia w związku, jak i większego przyzwolenia na życie w związkach nieformalnych.

Oba te trendy są widoczne także w Polsce, gdzie i tak wiek wstępowania w związki małżeńskie należy do najniższych w państwach UE, zaś poziom skłonności do zawierania związków małżeńskich, mierzony wspomnianym wcześniej współczynnikiem pierwszych małżeństw, odznacza się poziomem przeciętnym (tabl. 3.3).

Tablica 3.3. Średni wiek wstępowania w związki małżeńskie, współczynnik pierwszych małżeństw według płci oraz współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1 000 nowo zawartych małżeństw w krajach UE i w Wielkiej Brytanii w latach 2005 i 2019

K r a j e	Wiek nowożeńców zawierających pierwszy związek				Współczynnik pierwszych małżeństw				Współczynniki rozwodów	
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		2005	2019
	2005	2019	2005	2019	2005	2019	2005	2019		
Austria	31,2	34,7	28,6	32,0	0,50	0,58	0,53	0,62	497	354
Belgia	30,5	33,5 ^a	28,1	31,2 ^a	0,45	0,42 ^a	0,47	0,43 ^a	715	507
Bułgaria	29,1	31,0	25,6	27,8	0,50	0,57	0,54	0,66	438	372
Chorwacja	29,4	31,1	26,2	28,5	0,65	0,67	0,67	0,73	221	300
Cypr	29,9	–	27,3	–	0,82	–	0,82	–	257	294
Czechy	29,4	32,0	26,4	29,4	0,45	0,57	0,49	0,65	604	440
Dania	33,4	35,1	30,9	32,8	0,72	0,62	0,74	0,63	423	344
Estonia	29,1	32,8 ^b	26,4	29,9 ^b	0,44	0,49 ^c	0,45	0,55 ^c	662	434
Finlandia	31,5	34,2	29,4	31,9	–	0,43	–	0,45	457	599
Francja	31,8	35,2 ^b	29,6	33,8 ^b	0,55	0,47 ^c	0,56	0,47 ^c	548	550 ^b
Grecja	32,0	33,7	28,3	30,7	0,62	0,62	0,68	0,68	221	383 ^a

a–c Dane dla: a – 2017 r., b – 2015 r., c – 2018 r.

Tablica 3.3. Średni wiek wstępowania w związki małżeńskie, współczynnik pierwszych małżeństw według płci oraz współczynniki rozwodów w przeliczeniu na 1 000 nowo zawartych małżeństw w krajach UE i w Wielkiej Brytanii w latach 2005 i 2019 (dok.)

K r a j e	Wiek nowożeńców zawierających pierwszy związek				Współczynnik pierwszych małżeństw				Współczynniki rozwodów	
	mężczyźni		kobiety		mężczyźni		kobiety		2005	2019
	2005	2019	2005	2019	2005	2019	2005	2019		
Hiszpania	31,6	36,1	29,4	33,9	0,50	0,43	0,55	0,45	353	555
Holandia	31,8	34,4	29,2	31,9	0,49	0,43	0,52	0,43	449	473
Irlandia	32,4	33,8 ^d	30,5	32,0 ^d	0,59	0,60 ^d	0,60	0,56 ^d	159	115 ^a
Litwa	27,3	31,1	25,0	28,4	0,64	0,78	0,65	0,85	557	445
Luksemburg	31,5	34,8	28,9	32,1	0,44	0,35	0,49	0,37	515	889
Łotwa	28,0	32,3	25,8	29,6	0,54	0,67	0,56	0,74	506	464
Malta	–	–	–	–	–	–	–	–	–	132
Niemcy	31,9	34,0 ^a	29,1	31,2 ^a	0,58	0,58 ^a	0,56	0,62 ^a	519	358
Polska	27,7	30,1	25,3	27,7	0,60	0,58	0,61	0,63	327	356
Portugalia	28,5	33,2	26,3	31,5	0,53	0,42	0,57	0,43	470	614
Rumunia	28,8	31,7	25,1	28,3	0,69	0,97	0,73	1,10	234	235
Słowacja	–	29,2	–	26,6	–	0,67	–	0,75	442	319
Słowenia	31,5	33,9	28,7	31,2	0,34	0,42	0,37	0,49	459	371
Szwecja	34,6	36,7	31,7	34,1	0,53	0,52	0,60	0,52	451	524
Węgry	29,4	32,4	26,7	29,6	0,44	0,81	0,47	0,89	561	270
Wielka Brytania	–	33,4 ^d	–	31,5 ^d	–	0,50 ^b	–	0,50 ^b	–	416 ^b
Włochy	32,3	35,5	29,1	32,7	0,53	0,44	0,58	0,48	190	464

b, d Dane dla: b – 2015 r., d – 2016 r.

Źródło: dane Eurostatu, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=demo_nind&lang=en.

W przypadku rozwodów trudno jest znaleźć widoczne we wszystkich państwach tendencje. Polska na tle innych państw UE jest państwem o silnym poczuciu więzi małżeńskiej skoro rozpada się około 1/3 małżeństw, podczas gdy w większości państw UE, przede wszystkim w państwach starej UE, rozwodem kończy się ok. 50% zawieranych małżeństw. W krajach zachodnioeuropejskich zdecydowanie większa jest frakcja małżeństw powtórnych, w sytuacji dużej częstości rozwodów i zawierania kolejnych związków.

Podsumowanie – małżeństwa i rozwody w przyszłości

Najważniejsze trendy, jakie można przewidywać w nadchodzącym dziesięcioleciu na podstawie dostępnych danych, znajomości tendencji występujących w innych krajach europejskich i przy założeniu występowania konwergencji zachowań w sferze małżeństwa (tj. zmniejszania się różnic między zachowaniami w Polsce i innych państwach UE), to:

1. Zmniejszanie się liczby nowo tworzonych małżeństw w nadchodzących latach wskutek dochodzenia do wieku najwyższej częstości zawierania formalnych związków coraz mniej licznych roczników urodzeń. Liczba osób w wieku 25–29 lat będzie się zmniejszać, z 2 760 mln osób w 2016 r. do 2 402 mln w 2020 r. i 1 971 mln w 2025 r. W rezultacie należy oczekiwać zmniejszonego zapotrzebowania ze strony nowożeńców na mieszkania oraz na

- inne dobra i usługi niezbędne do powstania i prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego.
2. Spadek liczby nowo zawieranych małżeństw – przede wszystkim spadek liczby małżeństw zawieranych przez panny i kawalerów – będzie częściowo rekompensowany wzrostem liczby związków nieformalnych, jednak brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek umożliwiających budowanie sądów na temat skali takiej substytucji.
 3. Wraz ze stopniowym znoszeniem ograniczeń odnośnie do organizacji ślubów i wesel należy oczekiwać w latach 2022 i 2023 (o ile nie pojawią się nowe fale epidemii) wzrostu liczby nowo zawieranych małżeństw jako rezultatu realizacji przymusowo odłożonych planów matrymonialnych. Nie należy oczekiwać jednak pełnego zrekompensowania dotychczasowego spadku, część związków nie wytrzyma bowiem próby czasu, choć powinno to z kolei przyczynić się do większej trwałości zawieranych związków w pierwszych latach ich formalnego istnienia.
 4. Nowo formowane małżeństwa będą charakteryzować się coraz wyższym wiekiem nowożeńców. Nawet nowożeńcy po raz pierwszy stający na ślubnym kobiercu będą się odznaczać wyższym wiekiem. Wszelkie przesłanki wskazują, iż w kolejnej dekadzie wiek typowego nowożeńca wzrośnie o kolejne 2 lata. Będzie się to przekładać na dojrzsze decyzje małżeńskie, zakładanie rodzin na etapie życia związanym z nieco lepszą sytuacją nupturientów na rynku pracy, a równocześnie na podwyższanie się wieku wydawania na świat potomstwa, jak i na możliwy wzrost problemów z płodnością wynikających z wyższego wieku pary.
 5. Brak jest przesłanek wskazujących na obniżenie się częstości występowania rozwodów. Należy zatem liczyć się z wciąż ich dużą liczbą w najbliższych latach, zapewne bliską tej odnotowywanej ostatnio (65–70 tys. rocznie). Utrzymywać się będzie wysoki udział rozwodzących się małżeństw o długim pożyciu jako rezultat dużej – w porównaniu z ostatnimi latami – liczby związków formowanych przed ćwierćwieczem.
 6. W rezultacie dużej liczby rozwodów należy oczekiwać wysokiego i wciąż rosnącego odsetka małżeństw powtórnych, który zapewne w ciągu kilku lat osiągnie wzorem innych krajów udział dwudziestokilkuprocentowy. Wzrost liczby małżeństw powtórnych, w przypadku których nowożeńcy są starsi niż w związkach zawieranych po raz pierwszy, wzmocni dodatkowo proces podwyższania się wieku w chwili wydawania na świat potomstwa. Duża część małżeństw powtórnych, zawieranych przez trzydziestolatków, będzie bowiem chciała scementować związek wspólnym dzieckiem.
 7. Rosnąca liczba małżeństw powtórnych, zwłaszcza jeśli małżeństwa te masowo będą się decydować na wydanie potomstwa, będzie oznaczać wzrost kłopotów z wypełnianiem obowiązków alimentacyjnych przez rodziców niezamieszkujących z dziećmi z poprzedniego związku. Nowy związek, a zwłaszcza nowe dziecko – jak wskazuje literatura demograficzna – są bowiem traktowane, przede wszystkim przez mężczyzn, priorytetowo w stosunku do dzieci pochodzących z poprzedniego związku. Samoistnie rodzi się wtedy pytanie o konieczność takiego przebudowania systemu egzekucji alimentów, aby sprostać prawdopodobnemu wzrostowi skali problemu z niepłaceniem tego świadczenia.
 8. W efekcie wysokiej liczby rozwodów będzie powstawać wciąż duża liczba rodzin niepełnych w sytuacji, gdy ok. 55–60% rozwodzących się par posiada małe potomstwo.
 9. Przestrzenne zróżnicowanie – zarówno w podziale na miasto–wieś, jak i regionalnym – skłonności do zawierania związków małżeńskich i do korzystania z rozwodu w przypadku nieudanego pożycia będzie się utrzymywać na wysokim poziomie w nadchodzących latach. Zapewne będzie się nieco zmniejszać różnica między miastami a wsią w wyniku procesu suburbanizacji i urbanizacji w znaczeniu socjologicznym (przejmowanie wzorców życia miejskiego). Brak jest przesłanek wskazujących na zmniejszanie się różnic między poszczególnymi województwami. Generalnie sytuacja będzie bardziej korzystna w tych

- województwach, w których w latach 90. XX w. i na początku XXI w. z opóźnieniem wystąpił proces obniżania się dzietności.
10. Należy oczekiwać dalszego wzrostu znaczenia małżeństw binacjonalnych w konsekwencji znaczącego napływu cudzoziemców (przede wszystkim pochodzących z Ukrainy) do Polski. Z reguły skutki takiego napływu zaczynają być widoczne po 3–4 latach od rozpoczęcia napływu – zatem dopiero nadchodzące lata pokażą pełne efekty imigracji na rynku matrymonialnym, zaś około roku 2022–2023 osiągnięty będzie szczyt, o ile nie nastąpią drastyczne zmiany liczby zamieszkujących Polskę imigrantów. Trudny jest do jednoznacznego określenia w tym przypadku wpływ napływu uchodźców wojennych, albowiem ich wpływ będzie rezultatem trwałości pobytu w Polsce.
 11. Z uwagi na utrzymujący się czy wręcz wzrastający zakres pozamałżeńskiej lub przedmałżeńskiej kohabitacji, rodzi się pytanie o włączanie tej instytucji w system prawa, tak aby instytucje publiczne – trzymając się sztywnego systemu normatywnych pojęć – były w stanie uwzględniać życie w związkach nieformalnych, nie uznając samoistnie wielu osób jako osób samotnych czy samotnych rodziców.
 12. Liczba małżeństw w pewnym stopniu wynika z nierównowagi płci na obszarach peryferyjnych (oddalone od większych miast wsie i małe miasta), skąd od lat emigrują młode kobiety, jak i na obszarach największych miast i ich suburbiów, gdzie się osiedlają. Zjawisko to, wynikające z nierównowagi ze względu na płeć migracji pomaturalnych do ośrodków akademickich, wzmacnia depopulację, rodząc pytanie o narzędzia ukierunkowane na wzmocnienie atrakcyjności zamieszkiwania na terenach peryferyjnych dla młodych kobiet.

Bibliografia

- Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie społecznej.* (2019). CBOS, Komunikat z badań nr 42/2019. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_042_19.PDF.
- Komunikat z badań Święto zakochanych to święto dla handlowców – większość Polaków dostrzega marketingowy wymiar walentynek.* (2014). GFK. http://www.gfk.com/pl/documents/2014_02_13_komunikat_z_bada%C5%84_walentynki_pl.pdf.
- Osoby niezamężne i nieżonate w polskich rodzinach.* (2017). CBOS, Komunikat z badań nr 93/2017. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_093_17.PDF.
- Sytuacja rodzin w Polsce dwa lata po wprowadzeniu programu Rodzina 500 plus.* (2018). CBOS, Komunikat z badań nr 54/2018. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_054_18.PDF.
- Szukalski, P. (2013). *Małżeństwo. Początek i koniec.* Wyd. UŁ, Łódź. (<http://hdl.handle.net/11089/16165>).
- Szukalski, P. (2018). *Małżeństwa wyznaniowe i ich regionalne zróżnicowanie.* „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny”, nr 5. <http://hdl.handle.net/11089/25123>.
- Szukalski, P. (2020). *Małżeństwa polsko-ukraińskie zawierane w Polsce. Przyczynek do badania integracji imigrantów ukraińskich z ostatnich lat.* „Polityka Społeczna”, nr 8. <http://hdl.handle.net/11089/32280>.
- Szukalski, P. (2020a). *Małżeństwa Polek i Polaków z cudzoziemcami: czy krajowe dane są miarodajne do oceny skali małżeństw binacjonalnych?* „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny”, nr 10. <http://hdl.handle.net/11089/35208>.
- Więzi społeczne.* (2017). CBOS, Komunikat z badań nr 151/2017. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_151_17.PDF.
- Zadowolenie z życia.* (2016). CBOS, Komunikat z badań nr 4/2016. http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_004_16.PDF.

ROZDZIAŁ IV. URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE

Wprowadzenie

Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie, jak kształtowała się liczba urodzeń i płodność w Polsce w latach 2000–2021, z uwzględnieniem przekroju miasta–wieś. Szczególną uwagę zwrócono na problematykę płodności w 2021 r. W analizie urodzeń żywych rozpatrywano tendencje zmian ich liczby oraz dynamikę liczby i odsetka urodzeń pozamażeńskich. W analizie płodności, która jest rozumiana jako natężenie urodzeń wśród kobiet w wieku rozrodczym, rozważano zróżnicowanie w czasie zachowań prokreacyjnych w przekroju miasta–wieś obserwowanych poprzez: rozkład płodności według wieku matek, współczynniki dzietności teoretycznej, średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci, rozkład płodności według wieku matek i kolejności urodzonego dziecka. Rozpatrywane mierniki umożliwiają wskazanie zmian zachodzących w zachowaniach reprodukcyjnych. Ogólną charakterystykę obserwowanych prawidłowości w Polsce na tle wybranych krajów europejskich przedstawiono w *Podsumowaniu*.

Formułując rekomendacje w zakresie przedsięwzięć mających na celu kształtowanie zachowań sprzyjających zwiększaniu liczby urodzeń, należy zwrócić uwagę na dotychczasowe tendencje oraz na aktualną sytuację w Polsce (pandemia, wojna w Ukrainie, inflacja), która negatywnie wpływa na położenie rodzin i gospodarstw domowych. Od 2010 r. liczba urodzeń żywych charakteryzuje się trendem spadkowym. Krótkookresowe wzrosty należy traktować jako odchylenia od tej ogólnej tendencji. W tych warunkach niezbędna jest efektywna polityka demograficzna i społeczna. Oczekiwania związane z programem 500+ nie spełniły się w zakresie zachowań demograficznych. Niewątpliwie ma on istotne znaczenie ekonomiczne, przede wszystkim w dziedzinie ograniczenia ubóstwa rodzin i gospodarstw domowych. Z tego powodu program ten powinien być kontynuowany. Szczegółową, wieloaspektową ocenę projektu 500+ zawiera opracowanie autorstwa I. Magdy, M. Brzezińskiego, A. Chłoń-Domińczak, I. E. Kotowskiej, M. Mycka, M. Najsztuba i J. Tyrowicz¹. Z punktu widzenia zachowań prokreacyjnych szczególnej troski wymaga populacja w wieku rozrodczym, ze zwróceniem uwagi na rozpoczynających karierę rodzinną. W kontekście niskiej płodności i rosnącego średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci zarówno kolejności pierwszej, jak i kolejności następnych, oprócz wsparcia ekonomicznego, niezbędne są działania mające na celu ułatwienie godzenia powinności wobec rodziny z pracą zawodową oraz wzmocnienie wsparcia instytucjonalnego (żłobki, przedszkola, urlopy macierzyńskie i ojcowskie oraz wychowawcze dla matek i ojców), możliwości korzystania z elastycznego czasu pracy i zdalnego jej wykonywania przez rodziców, ułatwienia w organizacji życia dużych rodzin.

¹ Magda I., Brzeziński M., Chłoń-Domińczak A., Kotowska I. E., Myck M., Najsztub M., Tyrowicz J., „Rodzina 500+” – ocena programu i propozycje zmian, <https://for.org.pl/pl/publikacje/raporty-for/raport-rodzina-500-plus-ocena-programu-i-propozycje-zmian>.

4.1. Urodzenia żywe

4.1.1. Dynamika liczby urodzeń żywych

Zmiany liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś w latach 2000–2021 przedstawiono w tabelicy 4.1 oraz na wykresie 4.1.

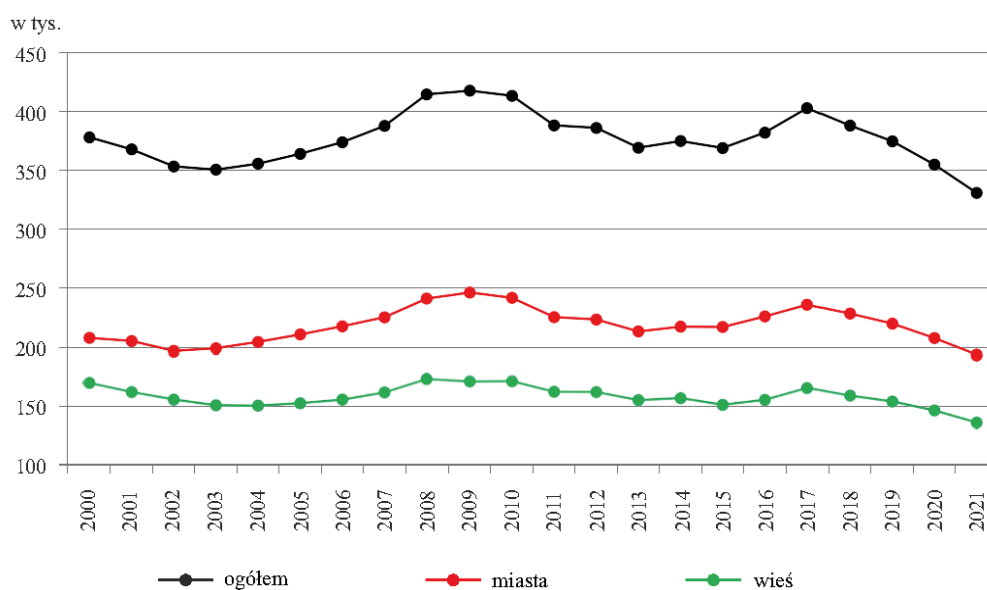
Tablica 4.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 2000–2021

L a t a	W tysiącach			L a t a	W tysiącach		
	ogółem	miasta	wieś		ogółem	miasta	wieś
2000	378,3	208,3	170,0	2011	388,4	225,7	162,7
2001	368,2	205,7	162,5	2012	386,3	223,7	162,5
2002	353,8	197,4	156,3	2013	369,6	213,7	155,8
2003	351,1	199,6	151,5	2014	375,2	217,7	157,5
2004	356,1	204,9	151,2	2015	369,3	217,4	151,9
2005	364,4	211,2	153,2	2016	382,3	226,3	156,0
2006	374,2	218,0	156,2	2017	402,9	236,1	165,8
2007	387,9	225,6	162,2	2018	388,2	228,7	159,5
2008	414,5	241,3	173,2	2019	375,0	220,3	154,7
2009	417,6	246,4	171,2	2020	355,3	208,1	147,2
2010	413,3	241,9	171,4	2021	331,5	194,3	137,2

Źródło: dane GUS.

Znaczny wzrost liczby zgonów w 2020 r. miał miejsce jesienią. W listopadzie 2020 r. odnotowano niemal dwa razy więcej zgonów niż notowano przeciętnie w analogicznym miesiącu w latach 2017–2019 (wykres 4.1).

Wykres 4.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 2000–2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dynamika liczby urodzeń żywych w latach 2000–2021 charakteryzowała się okresami wzrostu i spadku, które były rezultatem zmian rozmiarów i struktury populacji kobiet w wieku rozrodczym oraz zachowań prokreacyjnych. Zmniejszanie się liczby urodzeń występowało na początku XXI w. i obejmowało lata 2000–2003 (na wsi 2000–2004). Wzrost obserwowano w Polsce i w miastach w latach 2004–2009, a na wsi w okresie 2005–2008. Począwszy od 2010 r., występuje spadkowy trend liczby urodzeń żywych. Pojawiający się w latach 2014, 2016 i 2017 jej wzrost należy traktować jako krótkookresowe odchylenie od ogólnej tendencji. W 2020 r. liczba urodzeń w porównaniu do 2019 r. zmniejszyła się odpowiednio: w Polsce o 19,7 tys. (5,3%), w miastach o 12,2 tys. (5,5%) i na wsi o 7,5 tys. (4,9%). W 2021 r. ten spadkowy kierunek był kontynuowany. W porównaniu do 2020 r. liczba urodzeń była niższa odpowiednio: w Polsce o 23,8 tys. (6,7%), w miastach o 13,8 tys. (6,6%) oraz na wsi o 10,0 tys. (6,8%). Zmniejszenie się liczby urodzeń żywych w 2021 r. w porównaniu do 2020 r. było znacznie większe niż spadek zaobserwowany w 2020 r. w porównaniu do roku 2019.

4.1.2. Urodzenia pozamałżeńskie

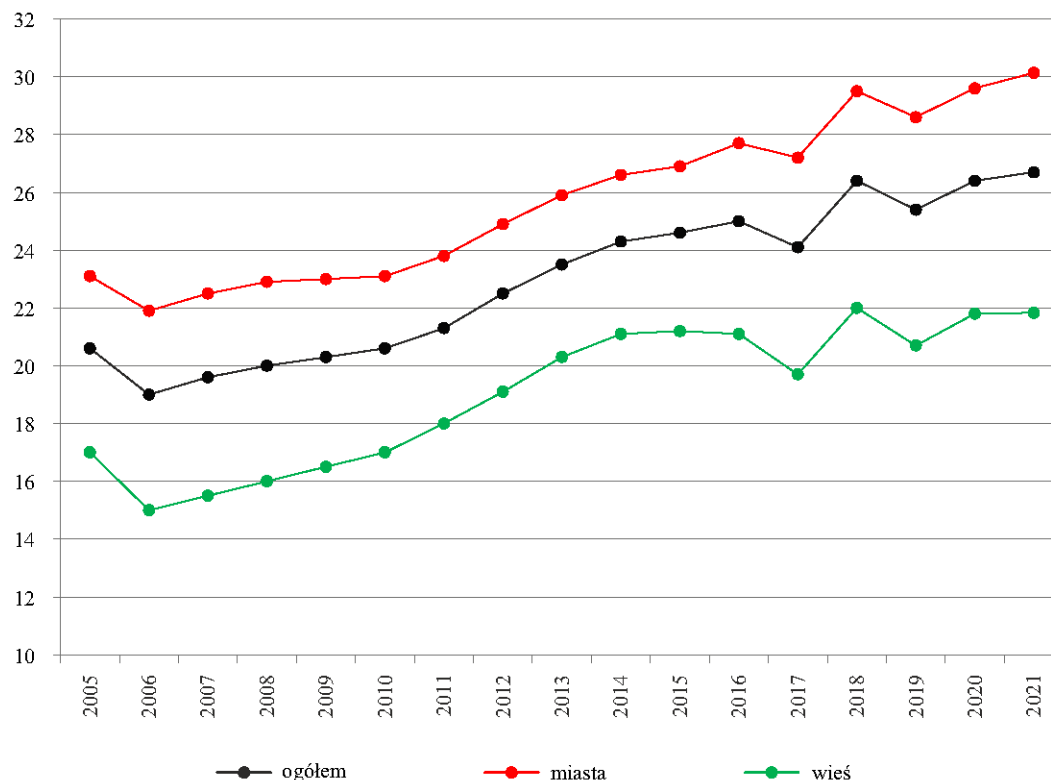
Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Tendencje obserwowane w Polsce w latach 2000–2021 (z podziałem na miasta i wieś) odzwierciedlają dane zawarte w tablicy 4.2. Zaprezentowano je także na wykresie 4.2.

Tablica 4.2. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce w latach 2005–2021

L a t a	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	liczba urodzeń			w procentach ogółu urodzeń		
2005	67 239	45 358	22 881	18,5	21,5	14,4
2010	85 085	55 887	29 198	20,6	23,1	17,0
2015	90 737	58 539	32 198	24,6	26,9	21,2
2016	95 553	62 669	32 884	25,0	27,7	21,1
2017	96 867	64 144	32 723	24,1	27,2	19,7
2018	102 584	67 470	35 114	26,4	29,5	22,0
2019	95 163	63 100	32 063	25,4	28,6	20,7
2020	93 693	61 654	32 039	26,4	29,6	21,8
2021	88 507	58 554	29 953	26,7	30,1	21,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Wykres 4.2. Urodzenia żywe pozamałżeńskie w Polsce w latach 2000–2021 w % ogółu urodzeń żywych



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W latach 2006–2021 obserwowano ogólną wzrostową tendencję odsetka urodzeń pozamałżeńskich. W 2017 r. pojawiło się odchylenie od tego trendu. Wówczas odsetki te były (w p.proc.) niższe niż odsetki z 2016 r. odpowiednio o: 0,9 w Polsce, 0,5 w miastach i 1,4 na wsi. W 2018 r. liczba urodzeń pozamałżeńskich była wyższa niż w 2017 r. zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w wyrażeniu procentowym. W 2019 r. odnotowano zmniejszenie się liczby urodzeń pozamałżeńskich w porównaniu do 2018 r. w Polsce ogółem o 7 421, w miastach o 4 370 oraz o 3 051 na wsi. W p.proc. spadek ten był odpowiednio równy: 1,0 (Polska), 0,9 (miasta) i 1,3 (wieś). W 2020 r. zaobserwowano zmniejszenie się liczby urodzeń pozamałżeńskich w Polsce o 1 470, w miastach o 1 446 a na wsi o 24. Ze względu na mniejszą niż w 2019 r. liczbę urodzeń żywych, odsetek urodzeń pozamałżeńskich w 2020 r. zwiększył się w p.proc. w Polsce i w miastach o 1,2 oraz o 1,3 na wsi. Liczba urodzeń pozamałżeńskich w 2021 r. w porównaniu do 2020 r. zmniejszyła się odpowiednio o: 5 186 w Polsce, 3 100 w miastach oraz 2 086 na wsi. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich zwiększył się w p.proc. odpowiednio o: 0,3 w Polsce i 0,5 w miastach. Na wsi wskaźnik ten nie wykazał zmian. Jest to rezultat mniejszej liczby urodzeń żywych. Ponadto liczba urodzeń małżeńskich zmniejszyła się w większym stopniu niż pozamałżeńskich.

Zgodnie z danymi GUS² w 2021 r. liczba urodzeń małżeńskich była mniejsza w porównaniu do 2020 r. odpowiednio o: 7,1% ogółem w Polsce, 7,3% w miastach i 6,9% na wsi. W przypadku urodzeń pozamałżeńskich spadki te były równe odpowiednio: 5,5% (ogółem), 5,0 (miasta) oraz 6,5% (wieś).

² Zob. <https://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>.

4.2. Przemiany płodności kobiet

Płodność jako zjawisko demograficzne jest rozumiana jako natężenie urodzeń żywych w populacji w wieku rozrodczym, którą najczęściej stanowią kobiety w wieku 15–49 lat³. Takie podejście przyjęto w niniejszym rozdziale *Raportu*. Przeprowadzono analizę w ujęciu przekrojowym (według lat kalendarzowych) w skali makro (Polska, miasta, wieś). Posłużono się odpowiednimi miarami, które opisują wzorzec płodności (rozkład natężenia urodzeń według wieku matek) i jej poziom mierzony za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaka byłaby średnia liczba dzieci urodzonych przez kobietę w ciągu okresu rozrodczego przy ustalonym wzorcu płodności i braku umieralności⁴.

4.2.1. Zmiany wzorca płodności

Wzorzec płodności (rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek) odzwierciedla zachowania prokreacyjne w danym okresie. W tabelicy 4.3 oprócz współczynników cząstkowych podano także wartości współczynników dzietności teoretycznej i średni wiek matek w latach 2005–2021. Wykresy 4.3–4.5 przedstawiają wzorce płodności dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi. Dla uzyskania lepszej przejrzystości zaprezentowano na nich tylko niektóre lata wybrane z rozważanego okresu.

Tabela 4.3. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2005–2021

L a t a	Urodzenia żywe na 1 000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1 000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
OGÓŁEM									
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1 243	28,18
2010	15,2	56,1	94,7	74,0	31,0	6,1	0,2	1 376	28,76
2015	12,3	47,2	87,5	74,3	31,5	6,6	0,3	1 289	29,17
2016	11,9	48,3	92,2	79,2	34,1	7,0	0,3	1 357	29,29
2017	10,9	50,6	99,1	86,1	37,2	7,5	0,3	1 453	29,42
2018	10,3	48,9	98,1	84,8	37,9	7,7	0,4	1 435	29,51
2019	9,4	47,1	97,1	84,6	38,3	7,9	0,4	1 419	29,62
2020	8,1	43,7	95,6	83,2	37,7	7,9	0,4	1 378	29,74
2021	6,8	40,1	91,7	82,0	35,9	7,7	0,4	1 320	29,87

³ W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji mogą podlegać także zachowania par w wieku rozrodczym, a za takie uważa się związki, w których kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku rozrodczym są rzadko podejmowane, trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu rozrodczego mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamałżeńskich ojciec może nawet pozostać nieznanym.

⁴ Współczynnik ten często jest określany jako współczynnik płodności ogólnej. Jest to tłumaczenie z języka angielskiego określenia *Total Fertility Rate* (TFR).

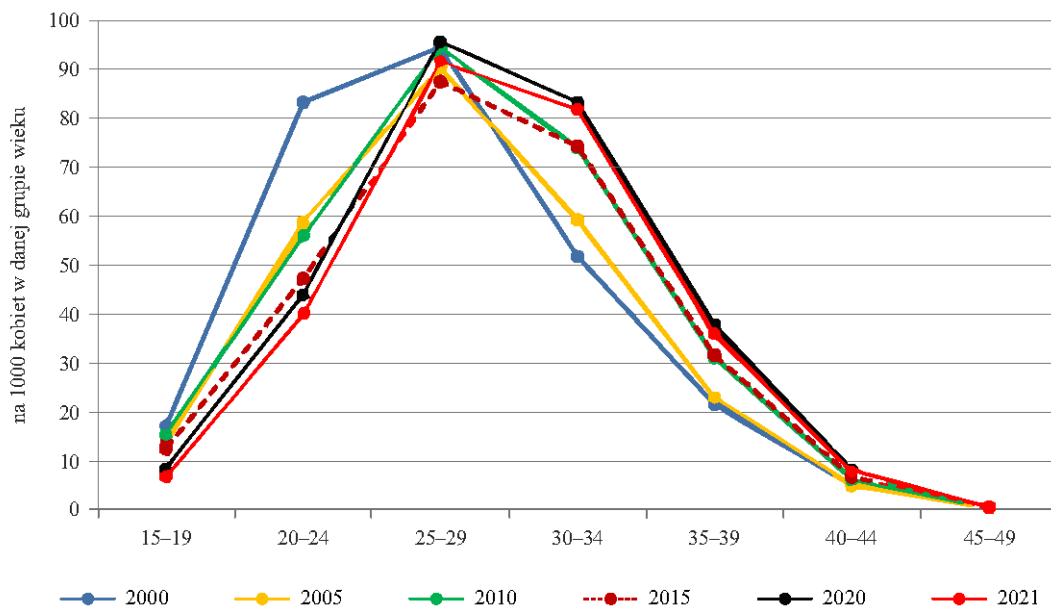
Tablica 4.3. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2005–2021 (dok.)

L a t a	Urodzenia żywe na 1 000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1 000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
Miasta									
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1 149	28,40
2010	14,1	45,3	88,2	75,4	31,8	5,9	0,2	1 292	29,03
2015	11,9	41,5	82,0	75,7	32,0	6,7	0,3	1 240	29,41
2016	11,7	44,1	87,8	80,6	35,1	7,3	0,3	1 325	29,50
2017	10,5	47,1	94,9	86,7	37,9	7,7	0,3	1 418	29,58
2018	10,1	45,9	95,8	86,0	38,6	7,9	0,4	1 416	29,64
2019	9,4	44,4	95,8	85,8	38,9	8,0	0,4	1 407	29,73
2020	8,1	41,3	95,8	84,4	37,9	8,1	0,4	1 375	29,83
2021	6,8	38,1	92,9	83,9	36,6	7,9	0,4	1 331	29,95
Wieś									
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1 399	27,92
2010	16,6	72,2	105,9	71,4	29,7	6,4	0,3	1 505	28,44
2015	12,7	54,0	96,0	72,0	29,9	6,4	0,3	1 350	28,84
2016	12,2	53,0	98,7	76,7	32,3	6,6	0,3	1 393	29,01
2017	11,4	54,6	104,9	85,2	35,9	7,1	0,4	1 493	29,21
2018	10,4	52,2	101,2	82,8	36,7	7,5	0,4	1 452	29,34
2019	9,3	50,2	98,8	82,6	37,4	7,7	0,3	1 427	29,47
2020	8,2	46,5	95,2	81,2	37,2	7,7	0,4	1 377	29,62
2021	6,7	42,4	90,3	79,0	34,7	7,5	0,4	1 301	29,74

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

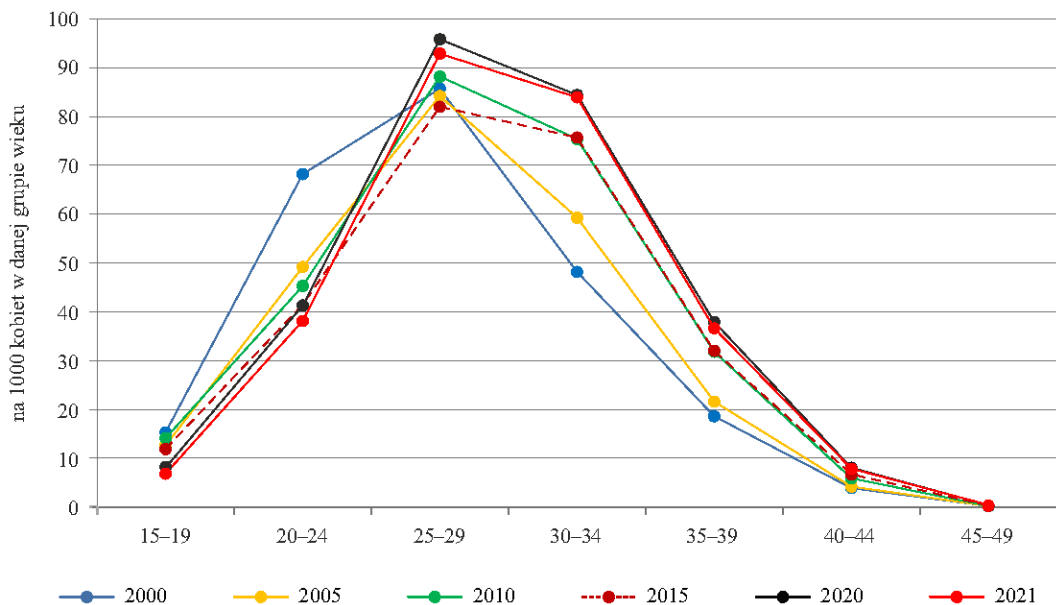
Zachowania prokreacyjne w Polsce wykazywały cechy, które uznawano za typowe. Należą do nich: najwyższy poziom płodności wśród kobiet w wieku 25–29 lat, wyższa płodność kobiet do 29. roku życia na wsi niż w mieście oraz wyższa płodność mieszkanek miast po ukończeniu 29. roku życia. W latach 2020 i 2021 pojawiły się pewne odchylenia od tych prawidłowości.

Wykres 4.3. Współczynniki płodności w Polsce w latach 2000–2021 według wieku matek



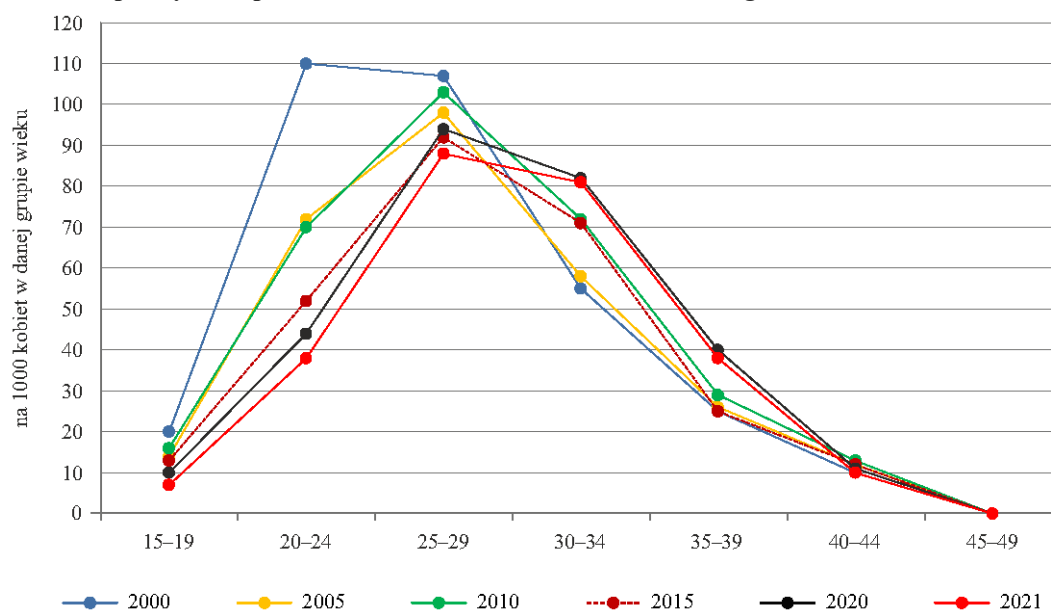
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 4.4. Współczynniki płodności w miastach w latach 2000–2021 według wieku matek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 4.5. Współczynniki płodności na wsi w latach 2000–2021 według wieku matek

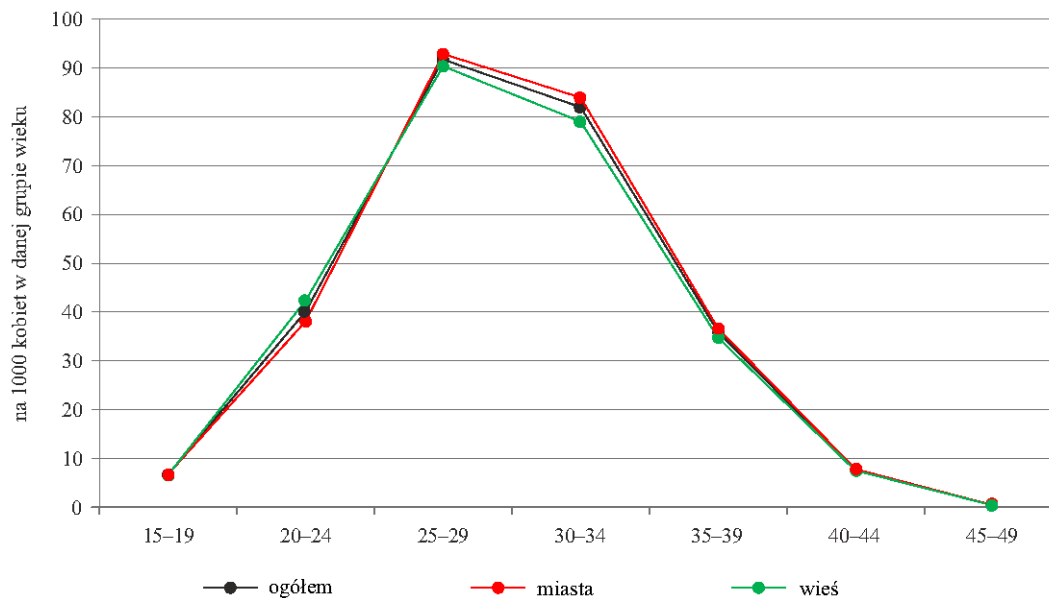


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W zmianach wzorca płodności na zwrócenie uwagi zasługują następujące tendencje:

1. Współczynniki płodności kobiet w wieku 20–24 lata obniżyły się. W 2020 r. były one niższe niż w r. 2019 odpowiednio o: 3,4 w Polsce, 3,1 w miastach i 3,7 na wsi. W 2021 r. w porównaniu do 2020 spadek ten był nieco większy i wyniósł odpowiednio: 3,6 (Polska), 3,2 (miasta) i 4,1 (wieś) w przeliczeniu na 1 000 kobiet w tym wieku.
2. Płodność kobiet w wieku 25–29 lat charakteryzowała się zmienną tendencją, zróżnicowaną w przekroju miasto–wieś. Od 2015 r. w miastach następował wzrost płodności, a na wsi obserwowany był spadek. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. płodność w tej grupie wieku w Polsce była niższa o 1,5, w miastach pozostała na tym samym poziomie, a na wsi odnotowano spadek o 3,7 urodzeń w przeliczeniu na 1 000 kobiet w rozważanej grupie wieku. W 2021 r. liczba urodzeń przypadających na 1 000 kobiet w wieku 25–29 w porównaniu do 2020 r. obniżyła się w Polsce o 3,9, w miastach o 2,9 a na wsi o 4,9. W latach 2020 i 2021 współczynniki płodności w rozważanej grupie w wieku okazały się wyższe w miastach niż na wsi.
3. W dynamice płodności kobiet w wieku 30–34 lata do 2017 r. obserwowano jej wzrost. Począwszy od 2018 r. pojawił się spadek. W 2020 r. współczynniki płodności w przeliczeniu na 1 000 kobiet w tej grupie były w Polsce i na wsi niższe o 1,4 oraz o 1,3 w miastach niż w 2019 r. W 2021 r. w porównaniu do r. poprzedniego zaobserwowano spadek odpowiednio o: 0,2 w Polsce, 0,5 w miastach oraz 2,2 na wsi. W rozważanej grupie wieku płodność mieszkanek miast pozostawała wyższa niż wśród kobiet zamieszkałych na wsi.
4. W klasie wieku 35–39 lat do 2019 r. występował wzrost płodności. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. zaobserwowano jej spadek odpowiednio w Polsce o 0,6, w miastach o 1,0 i na wsi o 0,2 urodzeń na 1 000 kobiet. Zmiany płodności w rozważanej grupie wieku były kontynuowane w 2021 r. w porównaniu do r. poprzedniego. Obniżyła się ona odpowiednio o: 1,7 w Polsce, 1,3 w miastach oraz 2,5 na wsi.
5. W latach 2020 i 2021 we wszystkich grupach wieku w przedziale 20–39 lat następował spadek płodności w porównaniu do r. poprzedniego. Zmiany obserwowane na wsi były większe niż w miastach.

Wykres 4.6. Współczynniki płodności w 2021 r. według wieku matek

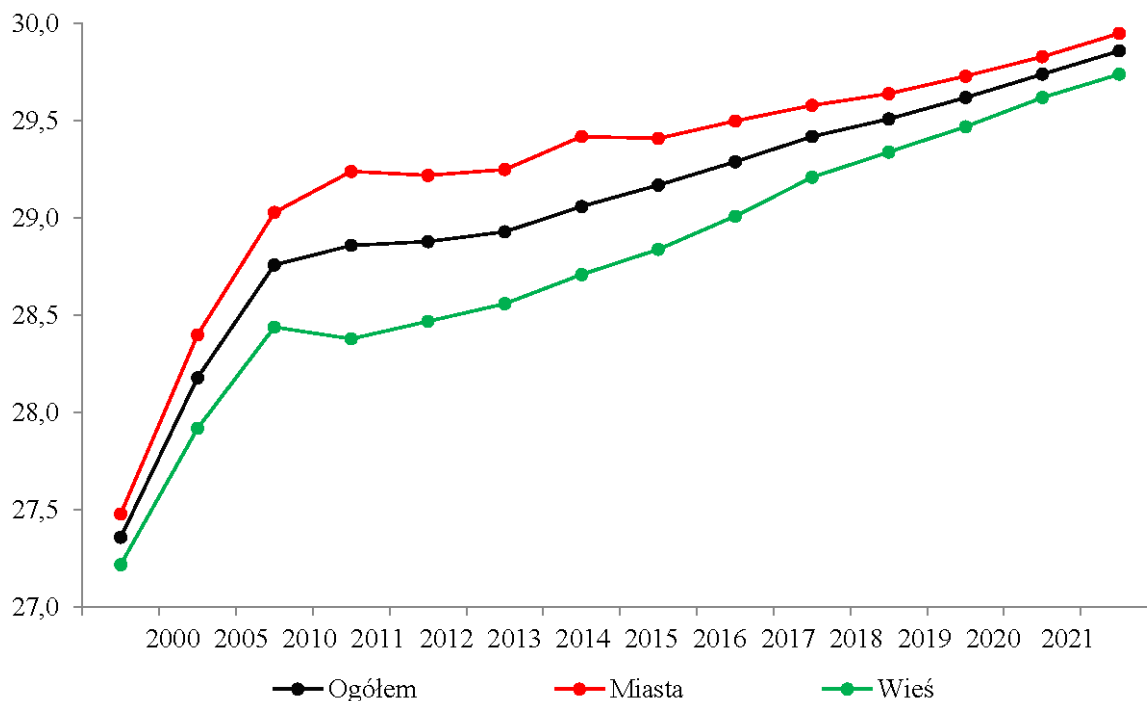


Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Płodność na wsi była wyższa tylko wśród kobiet w wieku 20–24 lata. W pozostałych przedziałach była ona wyższa w miastach niż na wsi.

Zmiany wzorca płodności można ująć sumarycznie za pomocą miar położenia. Jedną z nich jest średni wiek matek w chwili rodzenia. W latach 2000–2021 następował jego wzrost (zob. tabl. 4.3 i wykres 4.7).

Wykres 4.7. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 2000–2021



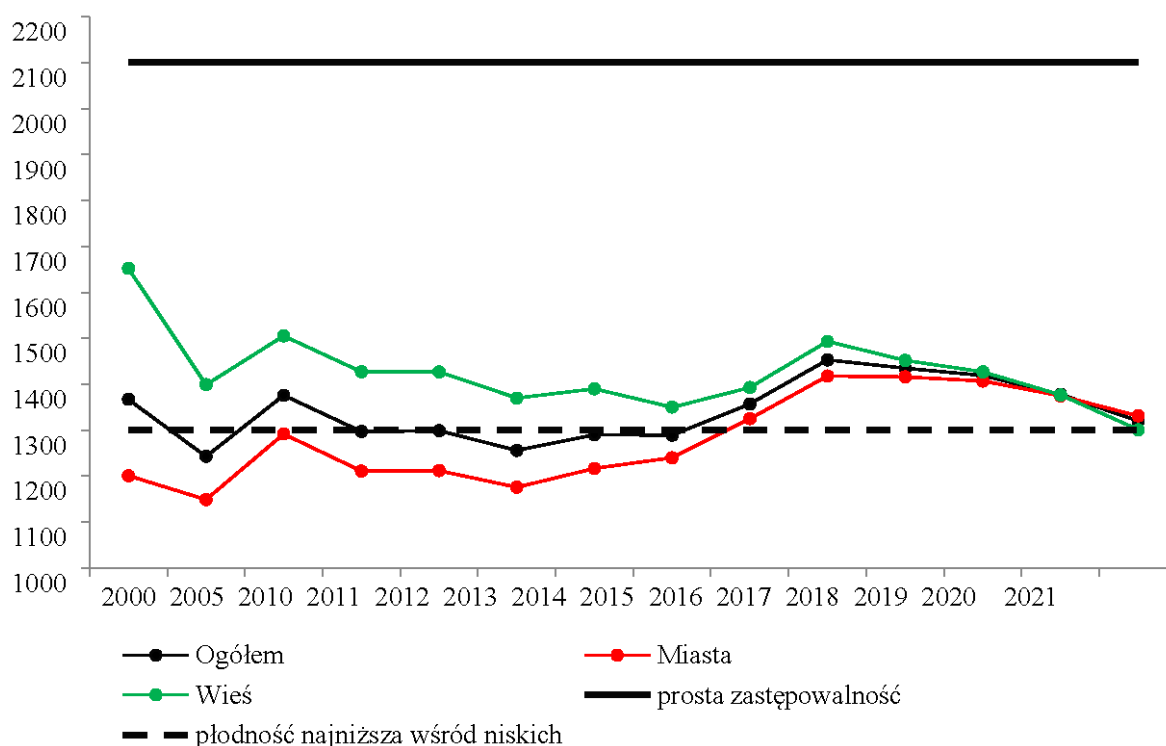
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Ocena obserwowanej tendencji musi być formułowana w kontekście zmian płodności. Przy niskim jej poziomie, gdy występuje większa swoboda w podejmowaniu decyzji nie tylko o posiadaniu dziecka, ale także o momencie jego przyjścia na świat, wzrost średniego wieku w chwili rodzenia świadczy o opóźnianiu rodzicielstwa. Taka sytuacja właśnie występuje w Polsce. Średni wiek matek w chwili rodzenia na wsi jest niższy niż w miastach. Różnice te wykazują tendencję malejącą.

4.2.2. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej

Współczynnik dzietności teoretycznej podaje średnią liczbę dzieci, jaką urodziłaby kobieta w okresie rozrodczym, przy wzorcu płodności ustalonym na poziomie danego r. kalendarzowego oraz przy braku umieralności. Dynamikę tej miary w latach 2000–2021 ogółem w Polsce oraz w miastach i na wsi odzwierciedlają dane zawarte w tablicy 4.3 i przedstawione na wykresie 4.8.

Wykres 4.8. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 2000–2021



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W rozważanym okresie płodność charakteryzowała się ogólną spadkową tendencją, w której pojawiały się krótkie (roczne, dwuroczne) okresy jej wzrostu. W 2020 r. wystąpił znaczny, chociaż nie najwyższy w latach 2000–2020 spadek. Wyniósł on 41,1 w Polsce, 32,3 w miastach i 50,2 na wsi (urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat). Zmiany te były kontynuowane w 2021 r. W porównaniu do 2020 r. płodność obniżyła się w większym stopniu niż w poprzednim okresie. Współczynniki dzietności teoretycznej zmniejszyły się (w przeliczeniu na 1 000 kobiet) odpowiednio o: 57,9 w Polsce, 43,7 w miastach i 75,8 na wsi.

Do 2020 r. wartość współczynnika dzietności teoretycznej w miastach była niższa niż na wsi. Różnica ta zmniejszała się systematycznie. W 2020 r. w porównaniu do r. 2019 wyniosła 2,1. W 2021 r. pojawiło się odwrócenie relacji. Płodność na wsi była niższa niż w mieście o 30 urodzeń przypadających na 1 000 kobiet w wieku rozrodczym.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić zastępowalność pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, w jakim zakresie żyjące obecnie generacje zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia, pod warunkiem, że wzorzec płodności z danego okresu pozostanie stały. Przy obecnej umieralności prosta zastępowalność generacji może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2 100 w przeliczeniu na 1 000 kobiet w wieku 15–49 lat. Na wykresie 4.8 wyznacza ją czarna linia na górze wykresu. Zatem poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od prostej zastępowalności. Na wykresie tym zaznaczono także poziom dzietności teoretycznej równy 1 300 urodzeń w przeliczeniu na 1 000 kobiet (linia przerywana). Jest on określany jako najniższy wśród niskich. Utrzymywanie się takiej dzietności przez długi czas grozi wejściem w tzw. pułapkę niskiej płodności, z której wyjście jest bardzo trudne⁵. W rozważanym okresie poziom płodności niższy od najniższego z niskich w Polsce ogółem występował w latach 2002–2006 i 2011–2015, w miastach były to okresy 2000–2007 oraz 2011–2015. Na wsi natomiast wartość współczynnika dzietności teoretycznej cały czas utrzymała się powyżej tej krytycznej wartości. W 2020 r., pomimo obniżenia się płodności, utrzymała się ona powyżej poziomu najniższego z niskich. Nadwyżka wyniosła odpowiednio: w Polsce ogółem 78, w miastach 75, a na wsi 77 urodzeń w przeliczeniu na 1 000 kobiet w wieku rozrodczym. Różnice te były znacznie mniejsze niż w 2019 r., gdy odpowiednie wartości były równe 119 (Polska), 107 (miasto) i 127 (wieś). W 2021 r. płodność jeszcze bardziej zbliżyła się do poziomu pułapki. Przewyższała go ogółem w Polsce o 20, w miastach o 31 i na wsi tylko o 1,2 urodzeń przypadających na 1 000 kobiet w wieku 15–49 lat.

4.3. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń

4.3.1. Wzorzec płodności według kolejności urodzeń

Rozważane w punkcie 4.2 zmiany płodności są rezultatem kształtowania się jej struktury według kolejności urodzeń. Rozkłady współczynników płodności według wieku matek dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz przynajmniej czwartej w rozważanych trzech układach (Polska, miasta, wieś) w 2021 r. podano w tabelicy 4.4 i na wykresach 4.9–4.12.

Tabela 4.4. Częstkowe współczynniki płodności według kolejności urodzeń (na 1 000 kobiet w grupie wieku) w Polsce w 2021 r.

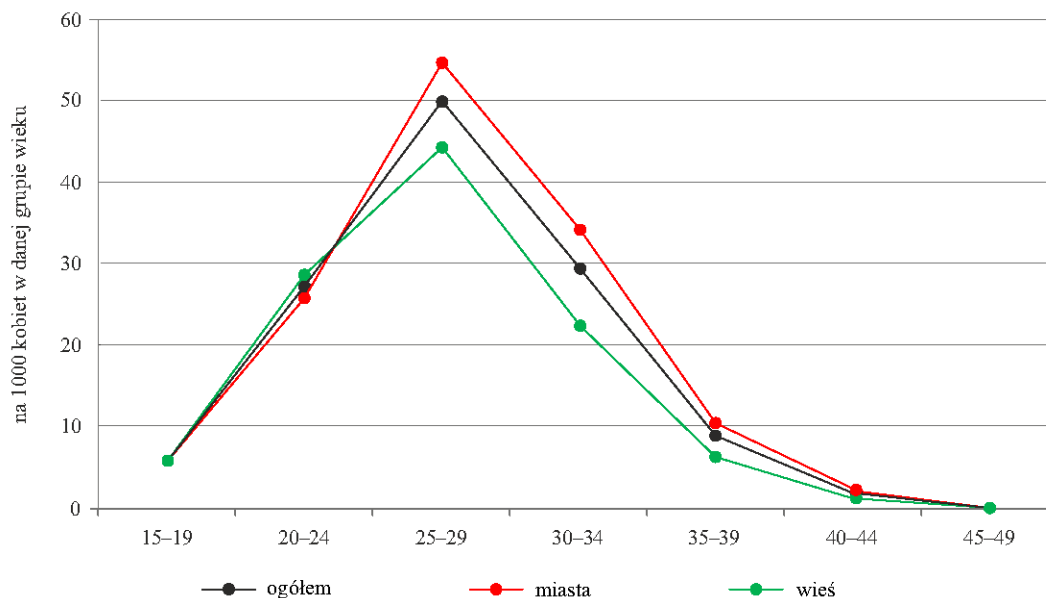
W i e k	Ogółem				Miasta				Wieś			
	kolejność urodzenia											
	I	II	III	IV+	I	II	III	IV+	I	II	III	IV+
15–19	5,90	0,73	0,08	0,00	5,90	0,77	0,10	0,00	5,91	0,68	0,05	0,00
20–24	27,09	9,86	2,59	0,56	25,80	9,19	2,49	0,62	28,55	10,62	2,70	0,50
25–29	49,93	29,86	9,24	2,65	54,68	27,62	8,00	2,53	44,29	32,53	10,72	2,79
30–34	29,53	33,03	14,28	5,10	34,22	33,27	12,34	4,07	22,40	32,67	17,23	6,66
35–39	8,91	12,84	9,15	5,01	10,41	13,66	8,40	4,15	6,41	11,48	10,41	6,44
40–44	1,70	2,12	2,06	1,83	1,98	2,32	2,02	1,50	1,24	1,77	2,13	2,35
45–49	0,12	0,07	0,11	0,11	0,16	0,07	0,10	0,10	0,08	0,07	0,11	0,13

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

⁵ Pułapka niskiej płodności jest przedstawiona m.in. w pracy: W. Lutz, V. Skirbekk, M.R. Testa, *The Low Fertility Trap Hypothesis: Forces That May Lead to Further Postponement and Fewer Births in Europe*, Vienna Yearbook of Population Research, Vienna 2006.

Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej (wykres 4.9) zauważamy, że we wszystkich rozpatrywanych przekrojach najwyższa płodność przypadła na wiek 25–29 lat. Występowały różnice w płodności w miastach i na wsi w zależności od wieku. W miastach niższe było natężenie urodzeń kolejności pierwszej wśród kobiet w młodszym wieku okresu rozrodczego to znaczy do 24. roku życia. Począwszy od 25. roku życia zaobserwowano wyższe natężenie urodzeń pierwszych w miastach niż na wsi.

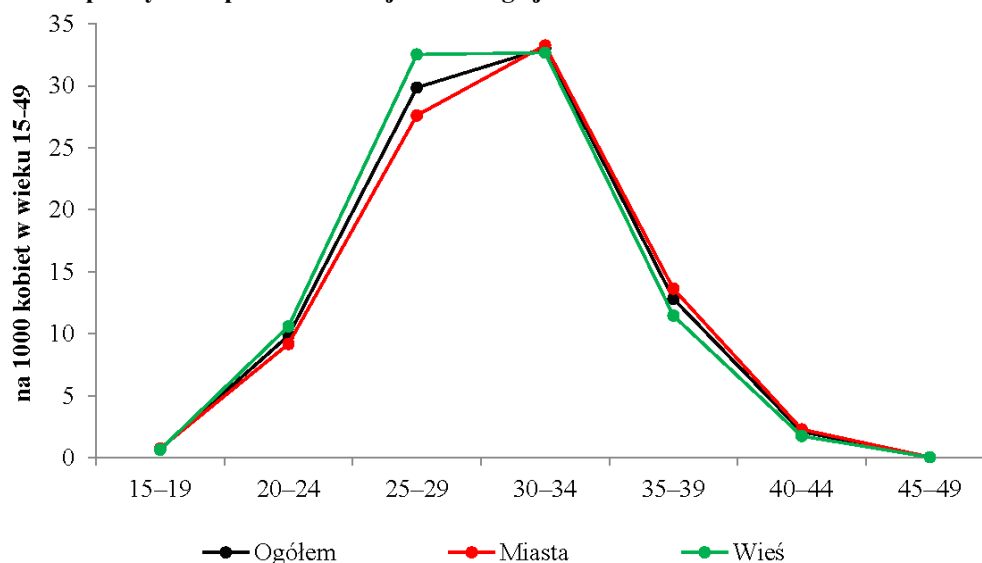
Wykres 4.9. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku urodzeń kolejności drugiej (wykres 4.10) najwyższe natężenie urodzeń wystąpiło w wieku 30–34 lata. W przypadku wsi nadwyżka nad płodnością w wieku 25–29 wynosi 0,14 urodzeń, a w miastach jest ona znacznie większa i wynosi 5,65. Wśród kobiet zamieszkałych na wsi i będących w wieku 20–29 lat płodność była wyższa niż wśród mieszkanek miast. W grupach wieku 30–49 lat współczynniki płodności w miastach były wyższe niż na wsi.

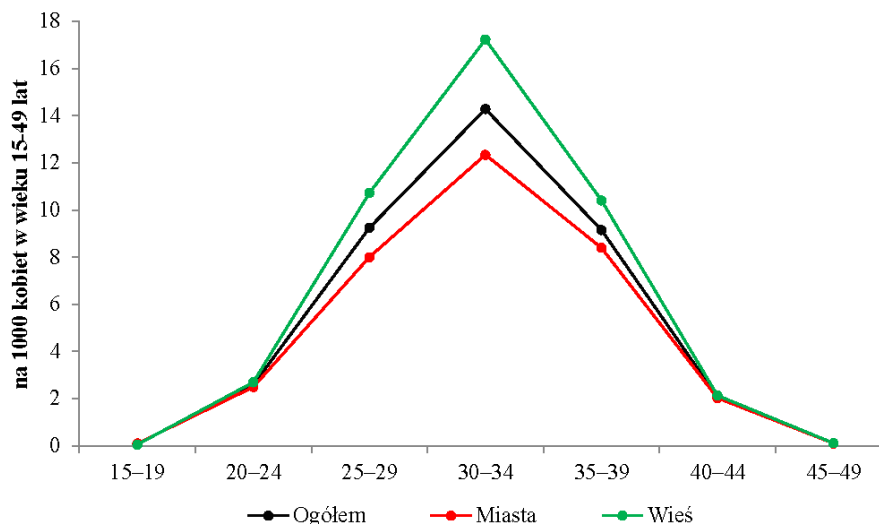
Wykres 4.10. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Rozpatrując urodzenia kolejności trzeciej (wykres 4.11) stwierdzamy, że we wszystkich ujęciach (Polska, miasta, wieś) najwyższa płodność wystąpiła wśród matek w wieku 30–34 lata. Współczynniki płodności w grupach 20–49 lat były wyższe w miastach. W przypadku wsi wartość tego miernika była nieznacznie wyższa niż w miastach tylko w wieku 15–19 lat.

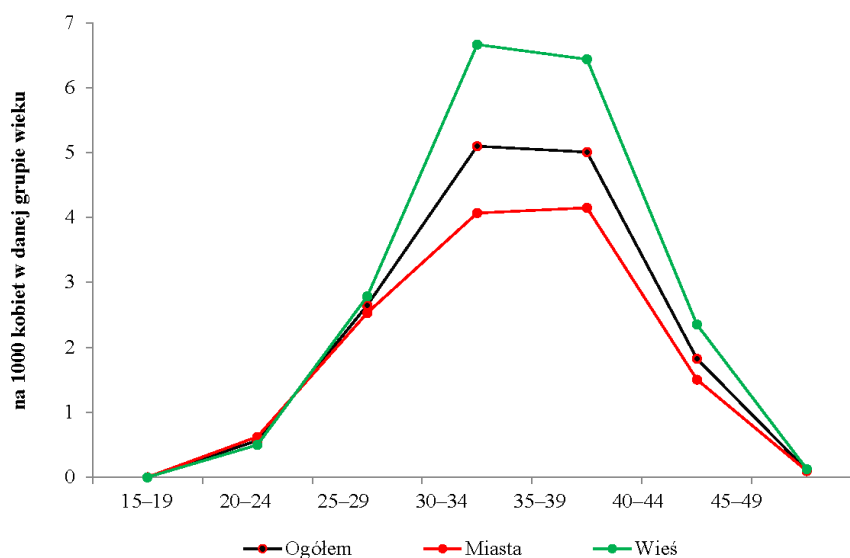
Wykres 4.11. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dla urodzeń kolejności przynajmniej czwartej (wykres 4.12) najwyższy poziom płodności przypada na wiek 35–39 lat. Natężenie urodzeń według wieku jest wyższe na wsi niż w miastach. Wyjątek stanowi grupa w wieku 20–24 lata, w której płodność związana z urodzeniami kolejności przynajmniej czwartej była nieznacznie (o 0,12) wyższa w miastach niż na wsi.

Wykres 4.12. Współczynniki płodności kolejności czwartej i wyższej w Polsce w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

4.3.2. Współczynniki dzietności teoretycznej i średni wiek matek według kolejności urodzeń

Tendencje rozwojowe zachowań prokreacyjnych z uwzględnieniem kolejności urodzeń w syntetycznym ujęciu opisano za pomocą współczynników dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń oraz średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności. Wartości tych miar dla Polski oraz w przekroju miasta–wieś w latach 2000 i 2021 zamieszczono w tabelicy 4.5 oraz na wykresach 4.13–4.14. Pominięto 2018 r. z powodu braku danych w bazie „Demografia” o urodzeniach według ich kolejności.

Tablica 4.5. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT na 1 000 kobiet)^a i średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2021

Kolejność urodzenia dziecka (k)	Ogółem		Miasta		Wieś	
	WDT(k)	średni wiek matek	WDT(k)	średni wiek matek	WDT(k)	średni wiek matek
2000						
I	609,25	24,54	592,67	24,98	652,95	23,85
II	435,52	27,95	415,04	28,63	488,73	27,03
III	175,44	30,88	137,44	31,65	248,74	30,18
IV+	137,30	33,74	78,57	34,12	239,23	33,63
2005						
I	615,67	25,74	606,00	26,26	629,83	24,90
II	405,39	29,21	375,82	29,87	460,62	28,28
III	136,17	31,93	105,32	32,56	190,95	31,27
IV+	89,97	34,67	55,19	34,90	149,13	34,45
2010						
I	695,86	26,43	696,17	26,86	682,78	25,75
II	484,02	30,11	461,27	30,68	515,61	29,34
III	141,04	32,58	114,34	33,09	186,43	32,12
IV+	70,88	34,97	49,26	34,98	107,43	34,92
2015						
I	635,72	26,97	638,66	27,41	619,53	26,28
II	471,16	30,47	451,74	30,90	496,57	29,91
III	130,73	32,88	111,08	33,11	162,75	32,67
IV+	52,51	34,75	41,12	34,61	71,40	34,87
2020						
I	646,37	27,84	691,44	28,18	578,55	27,21
II	470,71	30,53	459,38	30,79	481,64	30,20
III	188,06	32,45	163,32	32,49	225,14	32,48
IV+	76,97	34,26	65,07	34,02	96,14	34,54

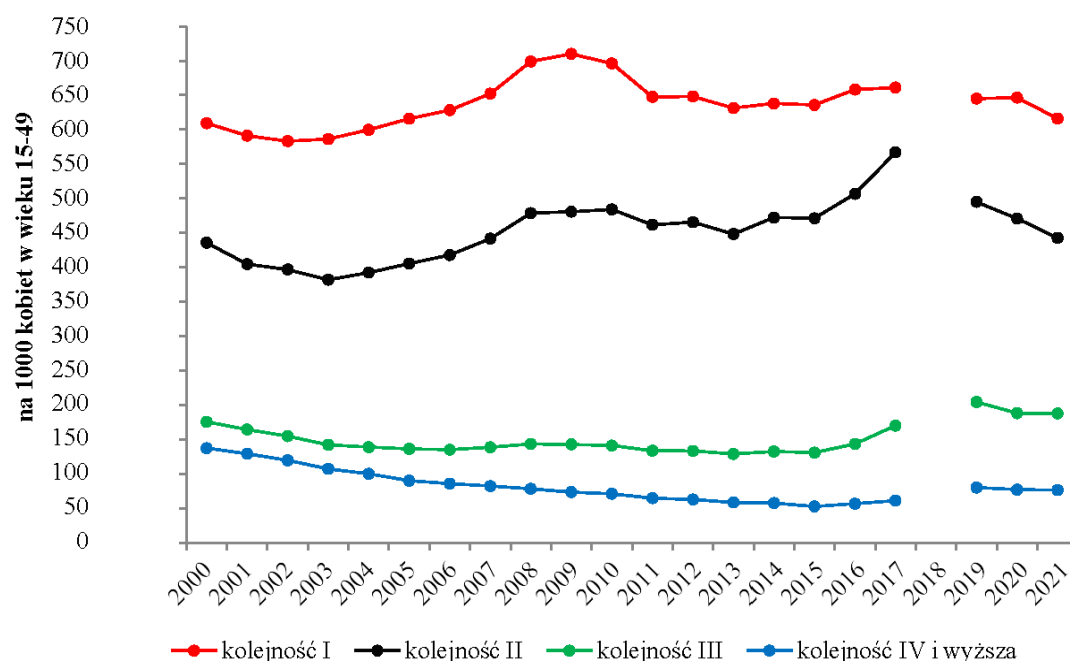
Tablica 4.5. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT na 1 000 kobiet)^a i średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2021 (dok.)

Kolejność urodzenia dziecka (k)	Ogółem		Miasta		Wieś	
	WDT(k)	średni wiek matek	WDT(k)	średni wiek matek	WDT(k)	średni wiek matek
2021						
I	615,99	28,07	665,78	28,40	544,36	27,45
II	442,52	30,55	434,49	30,79	449,09	30,24
III	187,56	32,36	167,30	32,42	216,75	32,36
IV+	76,25	34,21	64,87	33,91	94,30	34,55

a Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności (uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek) informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Biorąc pod uwagę, to że zmiany w miastach i na wsi wykazywały tendencje podobne do ogólnopolskich ze względu na ograniczone rozmiary rozdziału zrezygnowano z zamieszczenia odnoszących się do nich wykresów.

Wykres 4.13. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2021

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (brak danych dla 2018 r.).

Zmiany płodności według kolejności urodzeń w Polsce wykazywały następujące tendencje:

1. W przypadku urodzeń kolejności pierwszej w latach 2002–2009 występował trend rosnący. W 2010 r. płodność obniżyła się, a spadek obserwowano do 2013 r. W kolejnych latach obserwowano wahania płodności. W 2020 r. była ona wyższa niż w 2019 r. o 1,47 urodzeń pierwszej kolejności na 1 000 kobiet w wieku 15–49 lat. W 2021 r. współczynniki dzietności dla omawianej kolejności w porównaniu do 2020 r. były niższe o 30,39.

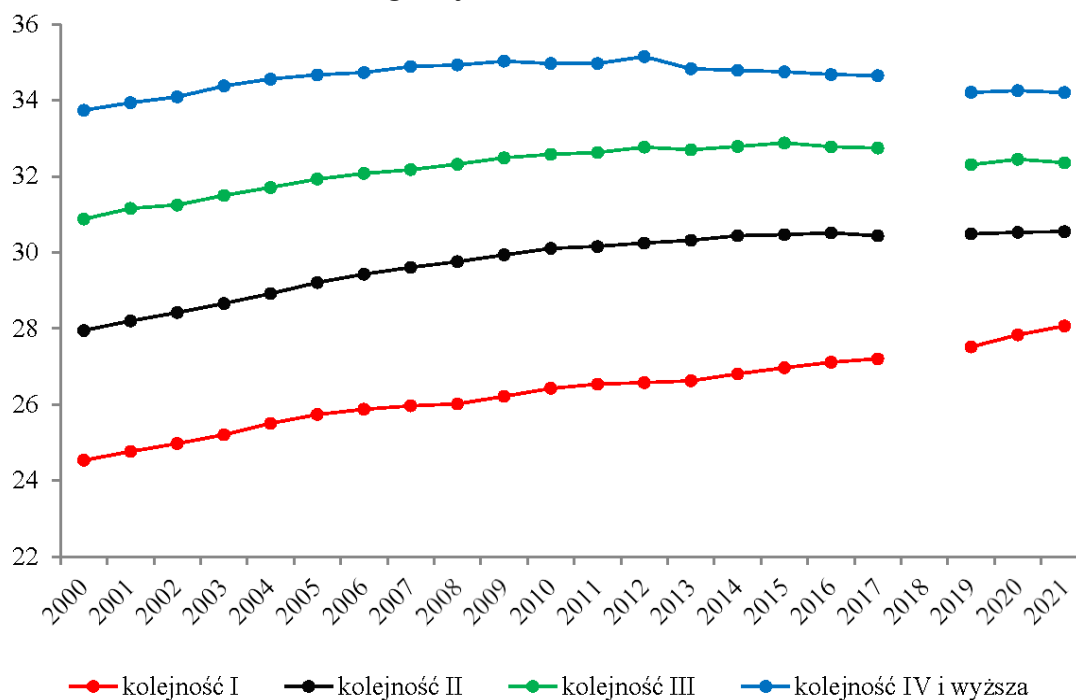
2. Dla urodzeń kolejności drugiej rosnący trend obserwowano do 2010 r. W latach 2011–2017 pojawiały się krótkookresowe wahania z wyraźnym wzrostem płodności w latach 2016 i 2017 oraz spadkiem w latach 2019 i 2020. W 2020 r. płodność była niższa niż w roku poprzednim o 24,04 urodzeń drugiej kolejności przypadających na 1 000 kobiet w wieku rozrodczym. W 2021 r. spadek był kontynuowany. W porównaniu do 2020 r. była ona niższa o 28,19.
3. Współczynniki dzietności teoretycznej urodzeń kolejności trzeciej w okresie 2000–2015 wykazywały trend spadkowy. W latach 2016, 2017 i 2019 obserwowano ich wzrost. W 2020 r. nastąpił spadek, a płodność była niższa niż w 2019 r. o 16,24 urodzeń trzecich na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. W 2021 r. obniżyła się ona w stosunku do 2020 r. tylko o 0,5 urodzeń trzecich w przeliczeniu na 1 000 kobiet w wieku 15–49 lat.
4. Liczba urodzeń kolejności czwartej i wyższej w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym w całym okresie wykazywała trend spadkowy. W 2021 r. obniżyła się ona o 0,72 w porównaniu do 2020 r.

Zaobserwowano pewne różnice trendów płodności wyróżnionych kolejności w zależności od miejsca zamieszkania na wsi lub w mieście (zob. tabl. 4.5). W miastach w 2020 r. tylko płodność związana z urodzeniami kolejności pierwszej była wyższa (o 7,44) niż w 2019 r. W przypadku pozostałych kolejności odnotowano spadek, największy w zakresie urodzeń drugich. W 2021 r. zaobserwowano spadek wynoszący 25,66 urodzeń w porównaniu do r. 2020. Wzrosła wyłącznie (o 3,98) płodność dotycząca urodzeń trzecich. Na wsi od 2008 r. obniżały się współczynniki dzietności teoretycznej kolejności pierwszej. W 2020 r. wskaźnik ten był niższy o 4,44 niż w r. poprzednim. W 2021 r. spadek był znacznie większy – wyniósł bowiem 34,19 urodzeń przypadających na 1 000 kobiet w wieku rozrodczym. W przypadku urodzeń drugich po okresie wzrostu w latach 2016 i 2017 obserwowano systematyczny spadek płodności. W 2020 r. omawiany współczynnik obniżył się o 20,11 urodzeń na 1 000 kobiet w wieku 15–49 lat a w 2021 r. zmniejszenie wyniosło 32,55. W rozważanym okresie obniżała się płodność związana z urodzeniami kolejności trzeciej. Spadek w 2020 r. w porównaniu do 2019 r. wyniósł 19,76 urodzeń na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. W 2021 r. w odniesieniu do 2020 r. był on mniejszy równy 8,39.

Wykres 4.14 ilustruje dynamikę średniego wieku matek według kolejności urodzeń w Polsce. W całym rozważanym okresie średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci dla wszystkich kolejności wykazywał ogólny trend rosnący. W przypadku kolejności II, III, IV i dalszych począwszy od 2013 r. w niektórych latach obserwowano spadek średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci. Dla kolejności przynajmniej czwartej tendencja ta zaznaczyła się najwyraźniej. W 2020 r. w porównaniu do 2019 r. zaobserwowano wyższy średni wiek rodzenia dzieci wszystkich kolejności. W 2021 r. wzrósł średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci kolejności pierwszej i drugiej. W przypadku pozostałych nieznacznie się obniżył.

W miastach (zob. tabl. 4.5) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci pierwszych i drugich. W przypadku kolejności trzeciej oraz przynajmniej czwartej w drugiej dekadzie XXI w. zaznaczyła się tendencja spadkowa. W 2021 r. w porównaniu do 2020 r. zaobserwowano wyższy średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci tylko kolejności pierwszej. Dla pozostałych był on nieznacznie niższy. Wśród mieszkanek wsi wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci kolejności od pierwszej do trzeciej. W przypadku dzieci przynajmniej czwartej kolejności począwszy od 2010 r. zaznaczyła się tendencja spadkowa. W 2021 r. w porównaniu do 2020 r. średni wiek matek był nieco wyższy w przypadku kolejności I, II i przynajmniej czwartej, a niższy dla kolejności III. We wszystkich rozpatrywanych układach (Polska, miasta, wieś) w największym stopniu wzrastał średni wiek matek rodzących pierwsze dziecko. Oznacza to opóźnianie urodzeń, nawet w przypadku obniżenia się średniego wieku rodzenia dzieci kolejności wyższych.

Wykres 4.14. Średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS (brak danych dla 2018 r.).

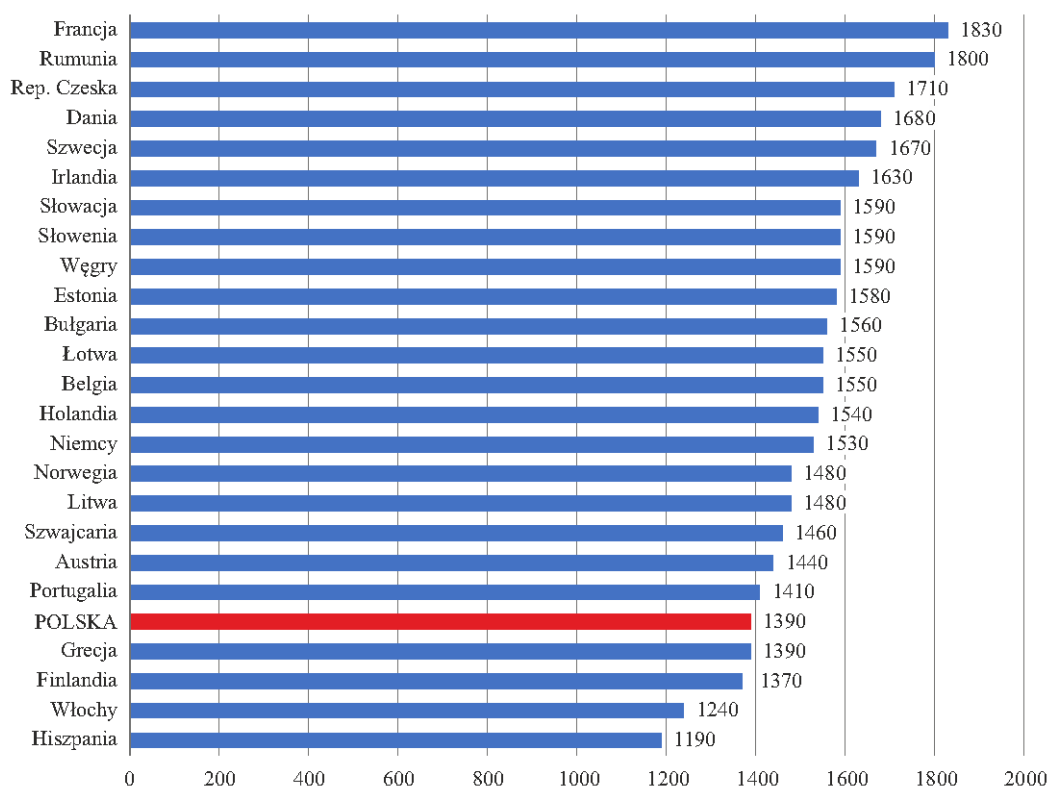
4.4. Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej

W celu wskazania miejsca Polski wśród krajów europejskich ze względu na kształtowanie się płodności w 2020 r.⁶, wzięto pod uwagę dostępne w bazie Eurostatu następujące dane: współczynniki dzietności teoretycznej (wykres 4.15), średni wiek matek w chwili rodzenia (wykres 4.16), odsetek urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych (wykres 4.17).

Zgodnie z przedstawionym uporządkowaniem krajów europejskich ze względu na wartość współczynnika dzietności teoretycznej, Polska należy do krajów o niskiej płodności (wykres 4.15). Według danych Eurostatu w 2020 r. współczynnik ten był równy 1 390 urodzeń żywych w przeliczeniu na 1 000 kobiet w wieku rozrodczym. Jest to poziom wyższy od krytycznej wartości 1 300, która oznacza płodność najniższą wśród niskich. Wystąpiła ona w dwóch krajach tzn. w Hiszpanii (1 190) i we Włoszech (1 240). Ponadto płodnością niższą niż Polska charakteryzował się tylko jeden kraj – była nim Finlandia. W Grecji płodność była taka sama jak w Polsce.

⁶ W bazie Eurostatu są to najbardziej aktualne informacje.

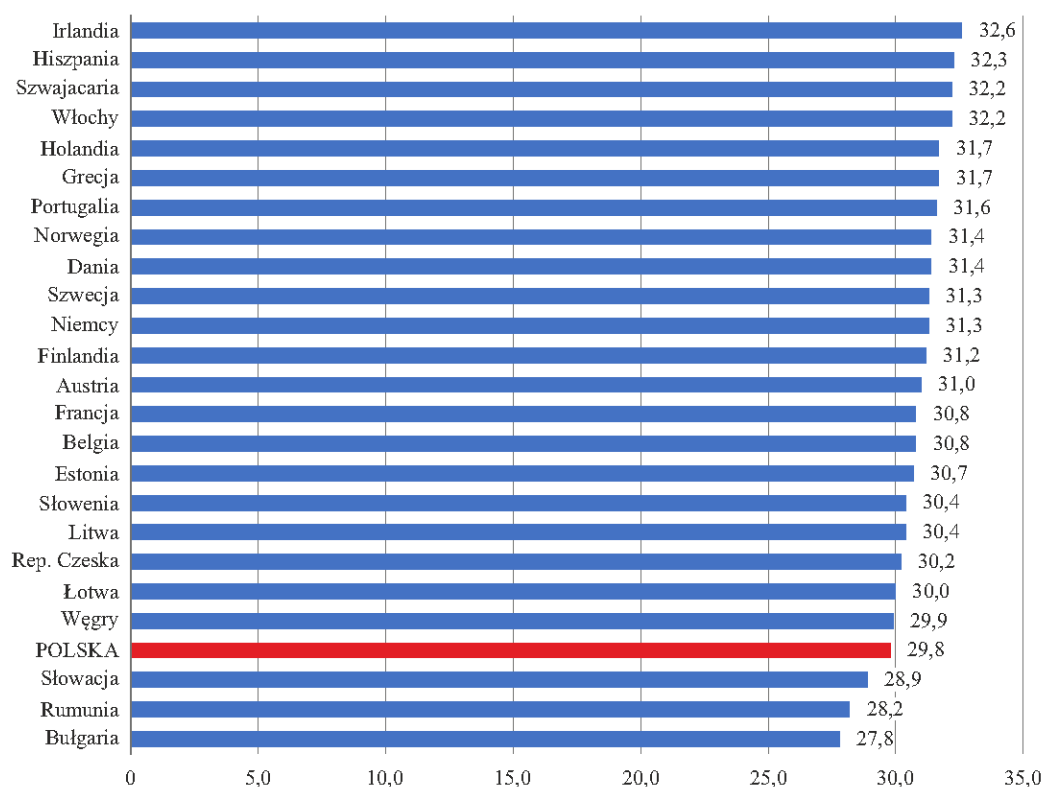
Wykres 4.15. Współczynniki dzietności teoretycznej (na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat) w wybranych krajach europejskich w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>. Dostęp: 20.10.2022.

W Polsce zaobserwowano relatywnie niski średni wiek matek w chwili rodzenia (wykres 4.16). Matki w chwili wydawania na świat dzieci w Polsce miały średnio 29,8 lat. Niższy średni wiek wystąpił w Słowacji (28,9), Rumunii (28,2) i Bułgarii (27,8), czyli w krajach położonych w Europie Środkowo-Wschodniej.

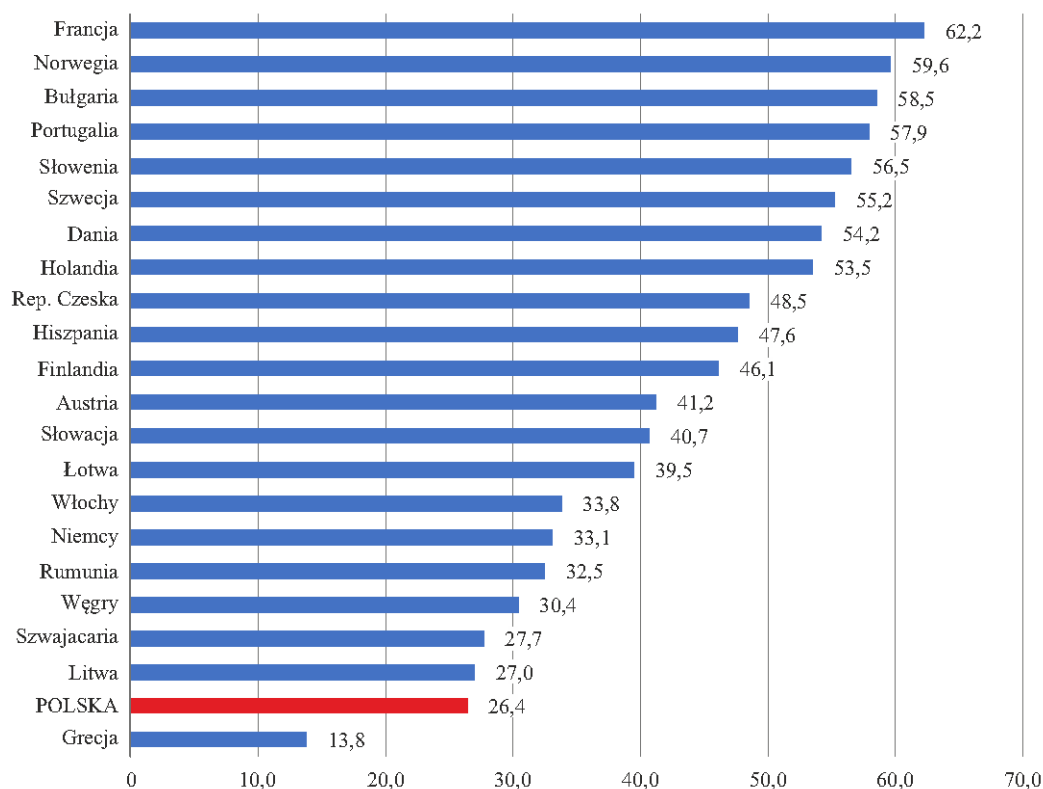
Wykres 4.16. Średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka w wybranych krajach europejskich w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>. Dostęp: 20.10.2022.

Wykres 4.17. ilustruje zróżnicowanie omawianych krajów ze względu na udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych. Na tym tle polski odsetek (26,4) należy uznać za niski. Niższy wystąpił tylko w Grecji (13,8). Zbliżonym do Polski poziomem charakteryzują się Szwajcaria (27,7) i Litwa (27,0).

Wykres 4.17. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w wybranych krajach europejskich w 2020 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>. Dostęp: 20.10.2022.

Podsumowanie

Wśród prawidłowości obserwowane w kształtowaniu się urodzeń i płodności w Polsce, na uwagę zasługują przedstawione niżej tendencje.

W latach 2000–2021 występowały na przemian okresy wzrostu i spadku liczby urodzeń żywych. Był to rezultat zmian zachowań prokreacyjnych oraz struktury według wieku populacji kobiet w wieku rozrodczym. Przebieg trendów w rozważanych ujęciach (Polska, miasta, wieś) był podobny, z nieznacznymi przesunięciami wystąpienia momentów zmian kierunku tendencji. Ogólny spadkowy trend jest obserwowany od 2010 r. W 2021 r. liczba urodzeń żywych zmniejszyła się w porównaniu do r. poprzedniego. Spadek był znacznie większy niż ten zaobserwowany w 2020 r. w porównaniu do roku 2019. Liczba urodzeń żywych w miastach była wyższa niż na wsi w związku z większą liczbą mieszkańców miast.

W latach 2000–2021 obserwowano rosnący trend odsetka urodzeń pozamałżeńskich. Pod koniec tego okresu pojawiały się odchylenia od tej ogólnej tendencji. W 2021 r. liczba urodzeń pozamałżeńskich w porównaniu do 2020 r. zmniejszyła się. Zwiększył się odsetek tych urodzeń. Jest to rezultat mniejszej liczby urodzeń żywych. Ponadto liczba urodzeń małżeńskich zmniejszyła się w większym stopniu niż pozamałżeńskich.

Zachowania prokreacyjne odzwierciedlone poprzez rozkład współczynników płodności według wieku kobiet od dłuższego czasu wykazywały cechy, które uznawano za typowe. Należały do nich: najwyższy poziom płodności wśród kobiet w wieku 25–29 lat, wyższa płodność kobiet do 29. roku życia na wsi niż w mieście oraz wyższa płodność mieszkanki miast po ukończeniu 29. roku życia. W latach 2020 i 2021 pojawiły się pewne odchylenia od tych prawidłowości. Ogólnie w latach 2020 i 2021 w przedziale wieku 20–39 lat następował spadek płodności w porównaniu do roku poprzedniego. Zmiany obserwowane na wsi były większe niż

w miastach. Płodność na wsi była wyższa tylko wśród kobiet w wieku 20–24 lata. W pozostałych przedziałach była ona wyższa w miastach niż na wsi.

Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia. Przy niskiej płodności tendencja ta świadczy o opóźnianiu rodzicielstwa. Średni wiek rodzących matek na wsi jest niższy niż w miastach, ale różnica ta wykazuje wyraźną tendencję malejącą.

Zmiany współczynnika dzietności teoretycznej charakteryzują się ogólnym malejącym trendem. Znaczny spadek jego wartości wystąpił w 2020 r. – zmiany te były kontynuowane w 2021 r. Dotychczas wartość omawianego współczynnika w miastach była niższa niż na wsi, a różnica ta zmniejszała się systematycznie. W 2021 r. pojawiło się odwrócenie relacji. Liczba urodzeń żywych przypadających na 1 000 kobiet w wieku rozrodczym na wsi była niższa niż w miastach. Poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od reprodukcji prostej, którą gwarantuje współczynnik dzietności teoretycznej równy 2 100. W latach 2000–2021 występowały okresy, w których płodność była nawet niższa od najniższej z niskich, to znaczy kształtowała się poniżej wartości 1 300. Od 2020 r. płodność ponownie zaczyna zbliżać się do tego krytycznego poziomu w szczególności w środowisku wiejskim.

Rozważając miejsce Polski wśród krajów europejskich, zwrócono uwagę na to, że jej pozycja w rankingu zmienia się nieznacznie. W dalszym ciągu zalicza się do krajów o niskiej płodności. Średni wiek matek w chwili rodzenia w warunkach europejskich należy zaliczyć do niskich. Na tle porównywanych krajów Polska charakteryzuje się niskim odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich. Zachowania prokreacyjne w Europie różnią się jednak od tych obserwowanych w Polsce, gdzie niska płodność jest realizowana wcześniej (niższy średni wiek matek) niż w krajach o podobnej dzietności.

ROZDZIAŁ V. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA

Wprowadzenie

Umieralność jest jednym z elementów ruchu naturalnego, determinującym stan i strukturę ludności. W Polsce po II wojnie światowej zmiany tego procesu miały zróżnicowane natężenie i kierunki. Zdarzały się lata, gdy umieralność nie tylko nie zmniejszała się, ale nawet rosła. Takie sytuacje dotyczyły mężczyzn. Dopiero czas ostatniej dekady XX w. przyniósł znaczne pozytywne zmiany, od 1991 r. systematycznie obniżała się w Polsce umieralność i rosła długość życia Polaków.

W niniejszym rozdziale przedstawiono zmiany natężenia zgonów, jakie wystąpiły w Polsce oraz w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2021. Szczególną uwagę zwrócono na zmiany zachodzące w latach 2016–2021, w których obserwujemy w Polsce nie tylko zahamowanie pozytywnej tendencji zmian umieralności, ale także jej znaczący wzrost. Charakteryzując badany proces, uwzględniono takie kryteria demograficzne, jak: wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz przyczyna zgonu. Do porównań wykorzystano podstawowe mierniki statystyczne, tj.: współczynniki zgonów według wieku (wyrażają natężenie zjawiska w zbiorowości będącej w określonym wieku), standaryzowane współczynniki zgonów (wyrażają natężenie zjawiska w badanej zbiorowości, eliminując wpływ zmian w strukturze ludności według wieku i umożliwiając porównania w czasie i przestrzeni) oraz przeciętne dalsze trwanie życia (syntetycznie ujmuje zmiany umieralności w całej zbiorowości). W analizach wykorzystano dane Głównego Urzędu Statystycznego oraz Eurostatu, przy czym dane Eurostatu zamieszczone w punkcie 5.6 dotyczące roku 2019 (standaryzowane współczynniki zgonów) czy 2021 r. (przeciętne dalsze trwanie życia) są szacunkami lub danymi tymczasowymi.

5.1. Umieralność ogółem

Przez wiele lat liczba zgonów w Polsce się zmniejszała. Tak było do 2002 r., kiedy to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach liczba zgonów wykazywała tendencję rosnącą, zniekształcaną wahaniem przypadkowymi (tabl. 5.1). Przyczyną tych zmian był głównie wzrost liczebności populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 70 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2021 (według stanu na 31 grudnia) z 3 309,4 tys. do 4 614,4 tys. Tym samym udział tej grupy wieku w ogólnej liczbie mieszkańców Polski w latach 2002–2021 wzrósł z 8,66 do 12,42%. Od 2016 r. jednak to nie tylko wzrost liczebności grupy najstarszych mieszkańców Polski przyczynił się do zwiększenia liczby zgonów, zaczęły pojawiać się niekorzystne zmiany natężenia zgonów. A w 2020 r. wybuchła pandemia wywołana wirusem SARS-CoV-2. Jak widać w tablicy 5.1, w 2020 r. liczba zgonów zwiększyła się w porównaniu z rokiem 2019 aż o ponad 16%, a w 2021 r. była o ponad 9% większa niż rok wcześniej. Znacznie wzrosła umieralność. Podstawowa miara natężenia tego procesu – standaryzowany (strukturą ludności z 2002 r.) współczynnik zgonów – pokazuje, że w latach 2019–2021 natężenie zgonów w Polsce zwiększyło się o prawie 25 p.proc. (tabl. 5.1). Podkreślić należy, że od czasu transformacji społeczno-gospodarczej do 2016 r. notowane były pozytywne zmiany umieralności. Od 2016 r. ww. korzystne tendencje zostały jednak zakłócone, a następujące w późniejszych latach zmiany wskazują na kryzys zdrowotny.

Tablica 5.1. Liczba zgonów oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach 2002–2021

Wyszczególnienie	2002	2010	2014	2016	2018	2019	2020	2021
Liczba zgonów w tys.	359,5	378,5	376,5	388,0	414,2	409,7	477,4	519,5
Ogólny współczynnik zgonów	940	983	978	1 010	1 078	1 067	1 245	1 361
Standaryzowany współczynnik zgonów	947	818	737	726	743	723	826	901

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W 2021 r. w porównaniu z 2020 r. natężenie zgonów wzrosło prawie we wszystkich grupach wieku (tabl. 5.2). Tylko wśród osób w wieku 20–24 lata natężenie zjawiska nie zmieniło się. Takiej sytuacji nie odnotowano w Polsce od lat. W 2021 r. w największym stopniu wzrost umieralności dotknął dzieci w wieku 1–4 lata, a w wielu grupach wieku natężenie zjawiska zwiększyło się o ponad 10 p.proc. – w tym także wśród niemowląt.

W Polsce i na świecie najczęstszymi przyczynami zgonów były i są choroby układu krążenia oraz nowotwory. Udział zgonów wywołanych tymi grupami chorób w 2019 r. wyniósł 65,9%, w 2020 r. zmniejszył się do 59,4%, a w 2021 r. wyniósł 54,4%. Tak znaczna zmiana między rokiem 2019 i 2020 to efekt pojawienia się nowej choroby COVID-19, która spowodowała 8,7% ogółu zgonów w 2020 r. i 17,3% w 2021 r. Analizując dane w tablicy 5.3, należy zwrócić uwagę na ciągle znaczny choć malejący odsetek zgonów z przyczyn niedokładnie określonych, co może wpływać na zaniżenie udziału zgonów z innych powodów.

Tablica 5.2. Zgony ogółem według wieku na 100 tys. ludności danej grupy wieku w wybranych latach 2002–2021

Wiek	2002	2010	2014	2016	2018	2019	2020	2021	
									2020=100
0 ^a	752	498	422	398	385	377	357	394	110,4
1– 4	31	20	17	16	16	15	13	17	130,8
5– 9	18	12	10	9	9	9	8	8	101,9
10–14	21	15	13	11	14	11	10	11	106,7
15–19	52	44	40	35	36	35	36	38	106,4
20–24	75	65	62	56	58	55	60	60	100,0
25–29	83	70	66	65	68	69	72	76	105,5
30–34	116	93	85	89	92	96	100	109	109,3
35–39	176	150	130	129	131	133	147	159	108,6
40–44	302	254	214	201	210	199	219	242	110,5
45–49	487	414	348	47	338	326	353	388	110,1
50–54	758	685	584	564	543	536	593	625	105,5
55–59	1 078	1 017	905	897	894	860	929	993	106,8
60–64	1 586	1 438	1 348	1 342	1 358	1 336	1 469	1 608	109,4
65–69	2 328	2 047	1 904	1 927	1 981	1 967	2 237	2 483	111,0
70–74	3 550	2 990	2 735	2 700	2 762	2 706	3 192	3 544	111,0
75–79	5 607	4 697	4 178	4 064	4 209	4 088	4 862	5 356	110,2
80–84	8 994	7 838	7 037	6 797	6 924	6 627	7 862	8 420	107,1
85 lat i więcej	18 581	15 956	14 628	14 529	15 354	14 798	16 922	18 295	108,1

a Na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 5.3. Zgony według głównych przyczyn w wybranych latach 2002–2021 w %

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10 ^a	2002	2010	2014	2016	2018	2019	2020	2021
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00–I99	47,1	46,0	45,1	43,3	40,5	39,4	36,6	34,8
Nowotwory	C00–D48	25,0	25,4	26,6	27,3	26,4	26,5	22,8	19,6
Przyczyny zewnętrzne	V01–Y98	7,1	6,2	5,7	5,0	4,9	4,9	4,2	4,2
Choroby układu oddechowego	J00–J98	4,3	5,1	5,4	5,9	6,7	6,6	6,0	5,4
Choroby układu pokarmowego	K00–K92	4,1	4,3	4,1	4,1	4,2	4,3	3,9	4,0
Pozostałe przyczyny dokładnie określone	–	5,9	6,5	5,7	6,8	7,0	7,2	7,4	7,6
Przyczyny niedokładnie określone	R00–R99	6,5	6,5	7,4	7,6	10,3	11,0	10,4	7,1
COVID-19	U07–U12	–	–	–	–	–	–	8,7	17,3

a Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 5.4. Zmiana liczby zgonów z powodu wybranych grup przyczyn w latach 2019–2020 oraz 2020–2021

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10 ^a	2019–2020	2020–2021
Choroby zakaźne i pasożytnicze	A00–B99	–19	529
Nowotwory	C00.0–D48.9	–4	–6 844
Zaburzenia wydzielania wewnętrznego	E00.0–E88.9	2940	–1 314
Zaburzenia psychiczne	F01.0–F99	580	663
Choroby układu nerwowego	G00.0–G98	1 297	718
Choroby układu krążenia	I00–I99	12 957	6 214
Choroby układu oddechowego	J00–J99.8	1 513	–591
Choroby układu pokarmowego	K00.0–K92.9	1 213	1 882
Choroby układu moczowo-płciowego	N00.0–N98.9	890	708
Przyczyny niedokładnie określone	R00.0–R99	4 364	–12 857
Przyczyny zewnętrzne	V01.0–Y89.9	348	1 387
COVID-19	U07	41 451	48 675

a Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Malejący udział zgonów z powodu różnych grup przyczyn w ostatnich latach nie oznacza, że zmniejszyły się liczby zgonów z tych przyczyn. Jak widać w tablicy 5.4, w 2021 r. z powodu chorób układu krążenia zmarło prawie 7 tys. więcej osób niż rok wcześniej. Choroby układu pokarmowego spowodowały niemal 1,9 tys. zgonów więcej, a przyczyny zewnętrzne 1,4 tys. zgonów. Po ponad 0,5 tys. zgonów przybyło z powodu: chorób zakaźnych, zaburzeń psychicznych, chorób układu nerwowego czy układu moczowo-

-płciowego. W znacznym stopniu zmniejszyła się natomiast liczba zgonów z powodu nowotworów. Tak znaczny spadek może być efektem tego, że dużo osób mających chorobę nowotworową mogło mieć w karcie zgonu podany COVID-19 jako przyczynę zgonu. Mniej zgonów było także wywołanych zaburzeniami wydzielania wewnętrznego i chorobami układu oddechowego. Choć w tym ostatnim przypadku sytuacja mogła być podobna, jak z nowotworami.

Przedstawione dane wskazują, że w Polsce nie tylko COVID-19 odpowiada bezpośrednio za znaczny wzrost liczby zgonów w latach 2020 i 2021 – 41 451 zgony będące efektem pandemii w 2020 r. i 90 126 zgonów w 2021 r. stanowiły odpowiednio 61,2 i 82,1% przyrostu liczby zgonów w porównaniu z 2019 r. Pozostałe, prawie 39 i 18%, było spowodowane (tabl. 5.4) innymi chorobami, do czego przyczyniła się także w sposób pośredni pandemia. Pandemia utrudniała bowiem wielu ludziom dostęp do opieki medycznej czy też powodowała gorszą jakość tej opieki, co wynikało z przekierowania sił i środków na zapobieganie zakażeniom i leczenie chorych na COVID-19.

W najważniejszej grupie chorób – chorób układu krążenia – najczęstszymi przyczynami zgonów są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz niewydolność serca. Udziały zgonów z tych przyczyn wyniosły w 2021 r. odpowiednio: 14,1, 6,1 oraz 5,1%¹. Przy czym większy był odsetek zgonów z powodu choroby niedokrwiennej w populacji kobiet niż mężczyzn (15,1 i 13,1%). Mniejsze różnice według płci występują w przypadku chorób naczyń mózgowych i niewydolności serca, w 2021 r. odsetek zgonów kobiet z powodu tych przyczyn wynosił odpowiednio: 6,9 i 5,7%, podczas gdy dla mężczyzn było to: 5,3 i 4,5%.

Najczęstszymi dla ogółu Polaków nowotworami powodującymi zgon są od lat nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (4,0% ogółu zgonów w 2021 r.) oraz nowotwór złośliwy jelita grubego (1,5%). W tych przypadkach wielkości te były mniejsze od tych, jakie odnotowano w latach wcześniejszych. Uwzględniając płeć osób zmarłych, należy zwrócić uwagę na nowotwory narządów układu moczowego i płciowego, które spowodowały znaczną liczbę zgonów. Największym zagrożeniem dla mężczyzn w 2021 r., poza wymienionymi nowotworami złośliwymi oskrzeli i płuc, które spowodowały wśród nich aż 4,9% ogółu zgonów, był nowotwór gruczołu krokowego, z powodu którego udział zgonów wyniósł 2,0%, a nowotwór złośliwy jelita grubego odpowiadał za 1,6% zgonów. Dla kobiet również najgroźniejsze są nowotwory oskrzeli i płuc, a po nich choroby narządów płciowych i sutka. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 3,1, 2,6 i 2,6% zgonów kobiet w 2021 r.

Trzecia najważniejsza przyczyna zgonów to COVID-19, który odpowiada za 17,3% ogółu zgonów Polaków w 2021 r. Przy czym większy był udział tych zgonów w populacji mężczyzn (17,7%) niż kobiet (16,4%).

Znacznie mniej zgonów w 2021 r. spowodowały choroby układu oddechowego, wśród których najgroźniejsze było zapalenie płuc oraz przewlekła zaporowa choroba płuc, które były przyczyną 3,5 oraz 1,0% ogółu zgonów. Zapalenie płuc wśród mężczyzn spowodowało 3,7%, a wśród kobiet 3,4% wszystkich zgonów. Z powodu przewlekłej zaporowej choroby płuc udziały zgonów mężczyzn i kobiet w 2021 r. wyniosły odpowiednio: 1,61 dla mężczyzn i 0,8% dla kobiet. Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów w 2021 r. były samobójstwa² (0,9% ogółu zgonów) oraz wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym (0,5%). Obie wymienione przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Udział zgonów wywołanych wypadkami komunikacyjnymi wśród mężczyzn wyniósł w 2021 r. 0,8% wszystkich zgonów, wśród kobiet 0,3%, natomiast jeśli chodzi o samobójstwa, udziały te wynosiły odpowiednio: 1,5 i 0,3%.

W przypadku samobójstw należy zwrócić uwagę na znaczne wahania ich liczby obserwowane w pierwszej dekadzie XXI w. W 2002 r. takich przypadków było 5 924, a w 2009 r.

¹ Rok wcześniej wielkości te wyniosły: 11,4, 6,8 i 7,0%.

² W X rewizji Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych termin „samobójstwa” nie jest stosowany. W jego miejsce jest używane pojęcie „zamierzone samouszkodzenia”.

– 6 447. W 2011 r. zanotowano 6 112 zgonów spowodowanych samobójstwami, w 2020 r. 4 553 a w 2021 – 4 582³, przy czym wśród nich było 3 928 zgonów mężczyzn i 654 zgonów kobiet. Widać, że w ostatnim roku liczba tych zgonów wzrosła. Zwrócić należy przy tym uwagę, że w ostatnich latach rośnie liczba samobójstw wśród młodzieży w wieku 15–19 lat. O ile w 2019 r. było 109 takich przypadków, to w 2020 r. było ich 122, a w 2021 r. – 141.

Za kilkadziesiąt tysięcy zgonów w Polsce w 2021 r. (20 693) odpowiadają też choroby układu pokarmowego. W tej grupie przyczyn najgroźniejsze są choroby wątroby, które były przyczyną 1,8% ogółu zgonów. W populacji mężczyzn spowodowały one 3,8% zgonów oraz 1,1% zgonów wśród kobiet.

Spadek umieralności w Polsce w XXI w. był spowodowany przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych chorobami układu krążenia. W latach 2002–2019 standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 5.5). Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów (standaryzowanego strukturą ludności z 2010 r.) z tych przyczyn w podanym okresie wynosiło ok. 3,0%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z powodu chorób układu krążenia w ogólnej liczbie zgonów znacznie obniżyło natężenie umieralności w Polsce. Niestety w 2020 r. zanotowano w Polsce wzrost współczynnika zgonów z tych powodów o ponad 5 p.proc. Niekorzystne zmiany nastąpiły także z powodu chorób układu oddechowego i pokarmowego.

Tablica 5.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najczęstszych przyczyn w wybranych latach 2002–2020

Wyszczególnienie	2002	2010	2014	2016	2017	2018	2019	2020	
								2019=100	
Choroby układu krążenia	556,3	451,8	391,0	365,4	352,9	349,0	330,0	347,0	1,052
Nowotwory.....	271,3	249,4	240,8	243,8	241,0	242,2	237,0	233,0	0,983
Przyczyny zewnętrzne	71,8	61,3	53,9	47,5	47,2	49,1	49,0	49,0	1,000
Choroby układu oddechowego	50,0	50,2	47,6	51,2	56,6	58,6	57,0	59,0	1,035
Choroby układu pokarmowego	45,5	42,2	37,1	37,5	38,7	39,5	40,0	42,0	1,050

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5.2. Umieralność według miejsca zamieszkania

W Polsce ciągle utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Mimo iż Polska wieś zmienia się m.in. z powodu suburbanizacji, to natężenie zgonów w tej zbiorowości jest większe niż wśród mieszkańców miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności Polski z 2002 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 2002 r. o ponad 4 p.proc. współczynnik dla miast (tabl. 5.6). Z upływem czasu dystans ten wzrósł i w 2021 r. współczynnik dla wsi był wyższy o 8,9 p.proc.

³ Podane w *Raporcie* dane dotyczące zgonów według przyczyn są opracowywane przez GUS na podstawie kart zgonu wystawianych przez lekarza. Inne liczby zgonów spowodowanych samobójstwami są podawane w statystykach policyjnych. Według danych Policji w 2019 r. takich zgonów (czyli samobójstw dokonanych) było 5 162 – zob. *Mały Rocznik Statystyczny 2021*, GUS, s. 115.

Tablica 5.6. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach 2002–2021

Miejsce zamieszkania	2002	2010	2014	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Miasto	934	793	717	702	729	721	701	801	874
Wieś	967	858	770	766	784	781	761	873	952

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Większa umieralność na wsi niż w miastach to przede wszystkim efekt silniejszego oddziaływania chorób układu krążenia, czyli najczęstszej przyczyny zgonów. W 2021 r. odsetek zgonów z powodu tych chorób na wsi wyniósł 36,4%, podczas gdy w miastach udział ten był niższy o 2,6 p.proc. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Wśród mieszkańców wsi mniejszy był udział zgonów spowodowanych przez: choroby nowotworowe, COVID-19, choroby układu oddechowego, pokarmowe oraz pozostałe przyczyny. Takie relacje między udziałami zgonów z wymienionych przyczyn w porównywanych populacjach utrzymują się od wielu lat (tabl. 5.7). Nie zmieniła tego wyższa umieralność z powodu COVID-19 w miastach, gdzie natężenie zgonów z tej przyczyny wynosiło 178,8 zgonów na 100 tys. mieszkańców i było większe niż na wsi (156,9 zgonów na 100 tys. mieszkańców).

Tablica 5.7. Zgony według głównych przyczyn i miejsca zamieszkania w 2021 r. w %

Grupa przyczyn zgonów	ICD-10 ^a	Miasta	Wieś
Ogółem		100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00–I99	33,8	36,4
Nowotwory	C00–D48	19,4	17,6
Przyczyny zewnętrzne	V01–Y98	3,6	4,5
Choroby układu oddechowego	J00–J98	5,6	5,4
Choroby układu pokarmowego	K00–K92	4,1	3,5
COVID-19	U07	17,9	15,7
Pozostałe przyczyny dokładnie określone	–	7,7	7,7
Przyczyny niedokładnie określone	R00–R99	7,9	9,2

a Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

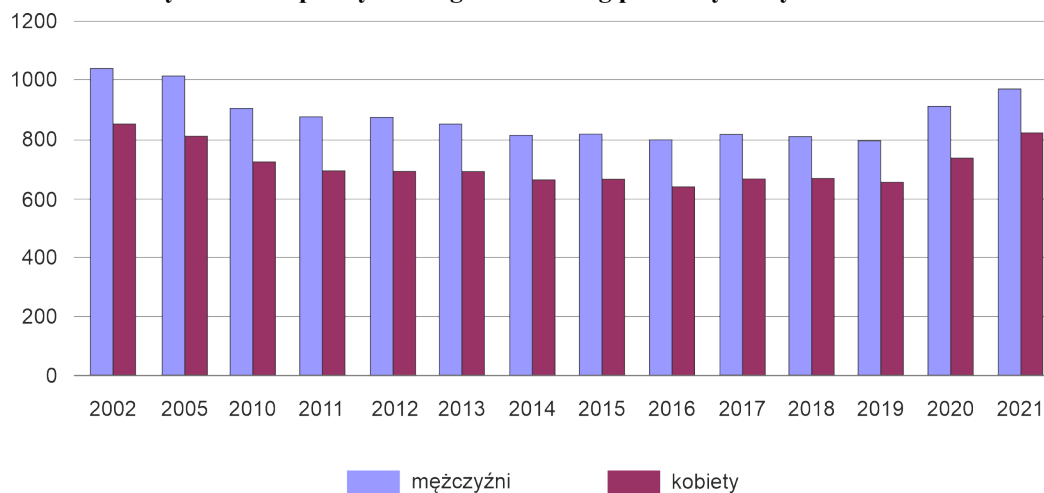
5.3. Umieralność według płci i wieku

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet. W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, znacznie przekracza natężenie zgonów wśród kobiet. Mimo że od 2002 r. wartości współczynników dla obojga płci zmniejszyły się, to współczynnik dla mężczyzn jest ciągle o ponad 20 p.proc. większy niż dla kobiet (wykres 5.1).

Zróznicowanie umieralności według płci jest zależne od wieku. Dane zawarte w tablicy 5.8 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami płci męskiej i żeń-

skiej występują wśród dzieci do 15. roku życia⁴ oraz wśród osób mających 70 lat i więcej. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wieku jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż dla kobiet, ale dystans nie przekracza 100 p.proc. Dla osób z pozostałych grup wieku różnice te są znacznie większe i nie ulegają dużym zmianom z upływem czasu. W Polsce od wielu lat natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wieku 20–39 lat ponad trzykrotnie przekraczało natężenie zgonów wśród kobiet.

Wykres 5.1. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach 2002–2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 5.8. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach 2002–2021

Wyszczególnienie	2002	2010	2017	2018	2019	2020	2021
0 lat ^a	119,8	118,8	123,6	119,1	106,6	123,8	118,9
1– 4	131,6	110,0	131,0	116,8	129,5	133,2	145,3
5– 9	135,1	133,8	113,7	129,2	103,2	135,1	116,5
10–14	160,0	150,5	118,4	114,8	125,1	93,3	103,0
15–19	258,5	319,2	219,3	211,2	228,6	239,7	201,8
20–24	396,0	474,2	363,1	360,0	362,7	331,8	331,0
25–29	425,5	418,3	401,5	398,3	411,7	394,7	349,2
30–34	354,8	382,0	364,2	348,4	399,4	363,2	314,7
35–39	298,6	317,5	306,2	328,0	331,9	319,5	326,5
40–44	294,6	308,0	282,7	310,4	292,4	295,4	294,1
45–49	272,5	285,1	269,9	279,5	265,5	283,6	260,2
50–54	260,8	267,9	266,7	268,0	265,2	266,3	269,8
55–59	254,8	267,4	253,1	246,5	254,2	257,7	254,5
60–64	270,9	248,2	243,0	232,9	234,5	241,9	227,3
65–69 lat	238,4	242,2	222,6	229,1	227,8	236,0	224,7

a Na 100 tys. urodzeń żywych.

⁴ Należy zauważyć, że w 2020 r. wystąpiła rzadka sytuacja mniejszego natężenia zgonów chłopców niż dziewczynek w grupie wieku 10–14 lat.

Tablica 5.8. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach 2002–2021 (dok.)

Wyszczególnienie	2002	2010	2017	2018	2019	2020	2021
70–74 lata	201,9	216,2	203,1	202,4	199,7	203,1	197,9
75–79	166,5	181,5	186,6	182,8	176,7	181,9	178,7
80–84	143,2	144,6	157,4	155,2	155,2	163,7	156,5
85 lat i więcej	116,2	116,7	118,5	116,5	115,7	123,4	122,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet jest uzasadniana m.in.: różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą fizyczną, niehigienicznym trybem życia mężczyzn, niższym poziomem ich wykształcenia czy często lekceważącym traktowaniem swojego zdrowia. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku najważniejszych grup przyczyn zgonów niemal we wszystkich wyróżnionych w tablicy 5.9 latach i przedziałach wieku.

Tablica 5.9. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu wybranych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach 2010–2020

L a t a	Choroby nowotworowe		Choroby układu krążenia		Zewnętrzne przyczyny		Choroby układu oddechowego		Choroby układu trawiennego	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
0–44 lata										
2010	12,0	11,9	19,3	5,7	60,0	9,7	3,7	1,8	9,6	2,9
2015	10,9	11,2	16,6	4,6	47,6	7,9	3,9	2,0	8,2	2,6
2016	10,5	10,4	13,1	3,8	44,6	8,1	4,1	1,7	9,3	3,2
2017	9,9	10,9	10,9	3,7	44,1	7,6	3,5	2,0	9,8	3,3
2018	10,3	10,6	12,2	3,7	47,1	8,1	4,7	2,4	10,6	3,7
2019	10,3	10,1	10,8	2,9	49,3	9,2	5,0	2,1	10,4	3,6
2020	10,0	9,9	10,5	3,3	50,6	9,6	4,5	2,0	12,4	3,7
45–59 lat										
2010	280,1	201,4	325,4	85,8	154,7	25,2	36,0	12,9	80,5	27,5
2015	240,1	176,2	281,1	78,6	115,1	19,3	34,6	13,0	71,0	25,6
2016	228,3	170,3	247,4	68,0	110,9	18,0	36,1	12,5	74,1	26,2
2017	222,3	169,7	215,5	59,1	108,7	18,0	35,2	12,0	76,5	28,9
2018	211,8	167,9	218,5	59,7	111,3	18,6	37,4	13,1	80,4	29,1
2019	205,8	161,6	213,7	57,2	107,2	17,2	36,9	15,0	80,0	29,1
2020	201,3	155,8	209,5	55,6	109,2	16,2	36,9	14,0	85,8	30,7

Tablica 5.9. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu wybranych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach 2010–2020 (dok.)

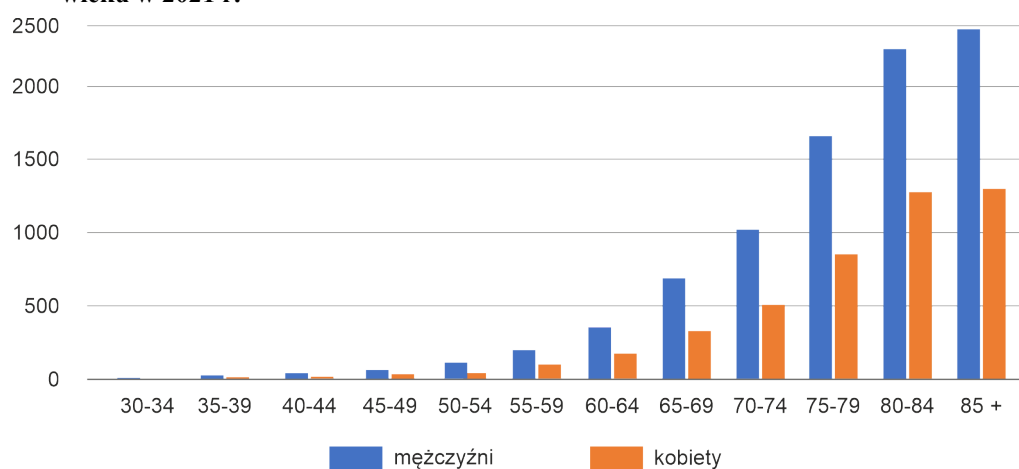
L a t a	Choroby nowotworowe		Choroby układu krążenia		Zewnętrzne przyczyny		Choroby układu oddechowego		Choroby układu trawiennego	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
60 lat i więcej										
2010	1 363,6	731,6	2 202,9	1 989,4	165,6	73,0	320,1	160,1	164,2	122,0
2015	1 363,5	771,4	1 976,9	1 777,6	139,2	64,3	328,4	195,2	134,9	95,1
2016	1 341,7	770,6	1 795,4	1 612,3	137,5	61,5	305,4	174,1	146,2	99,9
2017	1 312,9	770,8	1 742,2	1 581,8	138,0	62,6	330,6	205,1	145,9	103,4
2018	1 321,4	785,0	1 717,7	1 557,2	143,0	63,1	341,2	207,4	148,6	102,1
2019	1 272,1	781,1	1 654,6	1 446,5	134,2	61,7	327,9	199,8	151,6	101,8
2020	1 258,8	766,7	1 752,4	1 531,0	133,6	62,9	350,5	204,3	156,6	105,8

Uwaga. Do obliczenia współczynników w latach 2010–2020 zastosowano – jako standardową – strukturę ludności z 2010 r., oszacowaną na podstawie NSP 2011.

Źródło: *Trwanie życia w 2021 r.*, GUS, Warszawa, s. 23–24.

Choroby układu krążenia, przyczyny zewnętrzne, choroby układu oddechowego i trawiennego w populacji osób do 60. roku życia oddziaływały z kilkukrotnie większym natężeniem na mężczyzn niż na kobiety. Wśród osób starszych w wieku 60 lat i więcej zróżnicowanie było znacznie mniejsze. Najmniejsze różnice natężenia zgonów między osobami odmiennej płci widoczne są w przypadku chorób nowotworowych. Ponadto widać, że w zbiorowości osób w wieku do 45 lat umieralność mężczyzn i kobiet wywołana nowotworami była zbliżona, ale z wiekiem dystans się zwiększał na niekorzyść mężczyzn. Także tylko te choroby są groźniejsze dla kobiet w wieku 0–59 lat niż choroby układu krążenia.

Również COVID-19 był przyczyną zgonów, która z większym natężeniem oddziaływała na mężczyzn niż na kobiety. Jak widać na wykresie 5.2, przedstawiającym wstępne dane o zgonach z powodu COVID-19 za 2021 r., we wszystkich wyróżnionych grupach wieku umieralność mężczyzn przekraczała dwukrotnie umieralność kobiet. Ogólny współczynnik zgonów z tej przyczyny na 100 tys. ludności dla mężczyzn wynosił 257, a dla kobiet 209.

Wykres 5.2. Zgony z powodu COVID-19 według wieku i płci na 100 tys. ludności danej grupy wieku w 2021 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

5.4. Długość życia

Umieralność badanej populacji charakteryzuje przeciętne dalsze trwanie życia osoby w wieku 0 lat, wyrażając średnią liczbę lat jaką w danych warunkach umieralności ma jeszcze do przeżycia noworodek pochodzący z tej zbiorowości.

W latach 2002–2021 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o niemal 1,5 roku (z 70,42 do 71,75 roku), a noworodka płci żeńskiej w z 78,78 do 79,68 roku, czyli o niecały 1 rok. Zmiany te nie przebiegały jednak tylko w pozytywnym kierunku. W populacji kobiet przyrost przeciętnego dalszego trwania życia został zahamowany w roku 2017, a w 2018 stało się tak wśród mężczyzn. Największy jego spadek odnotowano w okresie 2019–2021. Przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn zmniejszyło się w tym czasie o ponad 2,3 roku, a kobiet o prawie 2 lata (tabl. 5.10).

Tablica 5.10. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach 2002–2021

L a t a	0		15		30		45		60	
	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety
2002	70,42	78,78	56,23	64,51	42,01	49,77	28,48	33,35	17,19	22,15
2010	72,10	80,59	57,64	66,10	43,34	51,30	29,67	36,80	18,25	23,47
2011	72,44	80,90	57,97	66,38	43,67	51,61	30,01	37,10	18,52	23,76
2012	72,71	80,98	58,23	66,45	43,92	51,65	30,17	37,13	18,59	23,77
2013	73,06	81,14	58,57	66,61	44,25	51,83	30,45	37,27	18,73	23,86
2014	73,75	81,61	59,21	67,06	44,87	52,28	31,04	37,73	19,17	24,27
2015	73,58	81,57	59,04	66,99	44,69	52,18	30,84	37,62	18,98	24,14
2016	73,94	81,94	59,40	67,34	45,01	52,54	31,17	37,98	19,28	24,46
2017	73,96	81,82	59,41	67,22	45,02	52,43	31,18	37,88	19,23	24,34
2018	73,85	81,68	59,28	67,08	44,90	52,31	31,11	37,75	19,13	24,20
2019	74,07	81,75	59,47	67,15	45,09	52,36	31,29	37,80	19,26	24,21
2020	72,61	80,71	58,01	66,07	43,60	51,29	29,86	36,76	17,92	23,22
2021	71,75	79,68	57,18	65,07	42,78	50,31	29,11	35,83	17,28	22,38

Źródło: dane GUS.

Różnica w długości życia mężczyzn i kobiet jest konsekwencją większego natężenia zgonów mężczyzn. W Polsce dystans między długością życia osób odmiennej płci ciągle jest znaczny. W latach 2002–2021 zmniejszył się zaledwie z 8,36 do 7,93 roku, czyli o mniej niż pół roku. Niwelowanie dystansu w długości życia mężczyzn i kobiet w Polsce następuje bardzo wolno w porównaniu z wieloma innymi krajami (tabl. 5.13).

5.5. Umieralność niemowląt

Niemowlęta stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w Polsce. Natężenie zgonów najmłodszych zmniejsza się bowiem systematycznie od wielu lat (tabl. 5.11). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. O ile w latach 2002–2010 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów wynosiło 5,0%, to w latach 2010–2021 zmniejszyło się do 2,9%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” jest coraz trudniej osiągnąć. Należy jednak zaznaczyć, że w ostatnich latach ta korzystna spadkowa tendencja natężenia zgonów niemowląt jest zakłócana. W tablicy 5.11 wi-

dać, że w przypadku niemowląt obojga płci zdarzał się w ostatnim roku wzrost natężenia zjawiska. Na stosunkowo znaczny wzrost współczynnika zgonów w latach 2020 i 2021 mogła wpłynąć dodatkowo pandemia oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2022 roku dotyczący przepisu dopuszczającego aborcję.

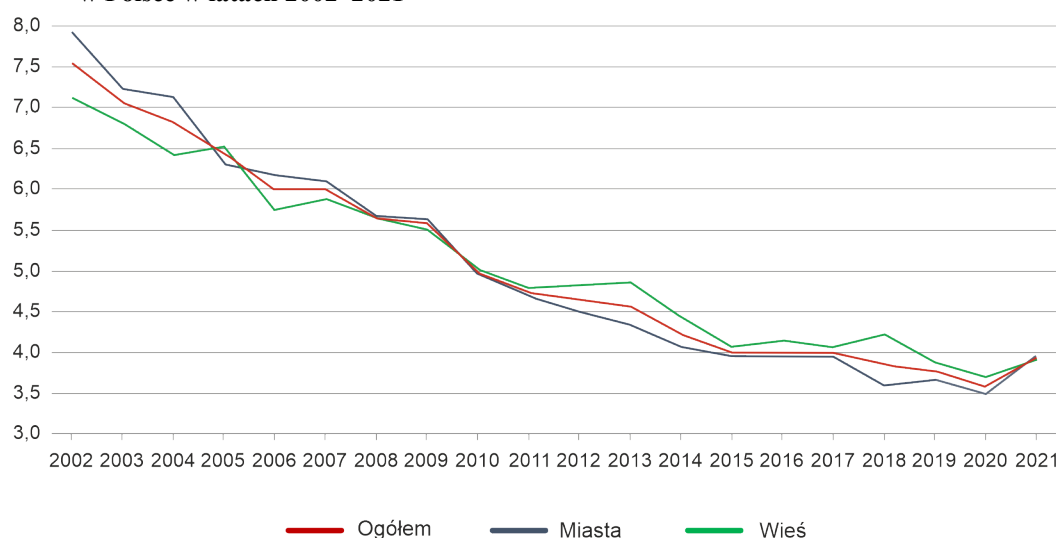
Tablica 5.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 2002–2021 na 1 000 urodzeń żywych

L a t a	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005.....	6,42	6,96	5,85
2006.....	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08
2010	4,98	5,39	4,54
2011	4,73	5,14	4,29
2012	4,64	5,01	4,24
2013	4,56	4,93	4,16
2014	4,22	4,51	3,92
2015	4,00	4,38	3,60
2016	3,98	4,42	3,52
2017	3,99	4,40	3,56
2018	3,85	4,17	3,50
2019	3,77	3,89	3,64
2020	3,57	3,94	3,18
2021	3,94	4,27	3,59

Źródło: dane GUS.

W latach 2002–2009 utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi (wykres 5.3). Sytuacja odwróciła się od 2010 r. i natężenie zgonów najmłodszych osobników w miastach kształtowało się korzystniej niż na wsi. W 2021 r. umieralność niemowląt w miastach była prawie na takim samym poziomie jak na wsi.

Przyczyną zgonów niemowląt są przede wszystkim choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym oraz wady rozwojowe wrodzone. Te pierwsze spowodowały w 2021 r. 650 zgonów niemowląt, z czego ponad 52,2% (340) zgonów w tej grupie przyczyn wywołały zaburzenia związane z krótkim czasem trwania ciąży i niską masą urodzeniową, niesklasyfikowane gdzie indziej. Choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym spowodowały 54,1% zgonów wśród niemowląt płci męskiej i 44,6% wśród niemowląt płci żeńskiej. Z powodu wad rozwojowych wrodzonych zmarło 508 niemowląt, czyli prawie tyle samo co rok wcześniej (507). Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały za 35,9% zgonów niemowląt płci męskiej i 42,7% zgonów niemowląt płci żeńskiej.

Wykres 5.3. Współczynnik zgonów niemowląt (na 1 000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 2002–2021

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Analizując zgonów niemowląt, należy zwrócić uwagę na zmiany natężenia umieralności okołoporodowej. Zmniejszyło się ono z 8,0 na 1 000 urodzeń ogółem w 2005 r. do 5,3 w 2020 r., ale niestety w 2021 r. współczynnik umieralności okołoporodowej wzrósł w znacznym stopniu. Przyczynił się do tego zarówno wzrost udziału urodzeń martwych, jak i zgonów w pierwszych dniach życia w ogólnej liczbie urodzeń.

Tablica 5.12. Umieralność okołoporodowa według wieku w momencie zgonu w wybranych latach 2005–2021

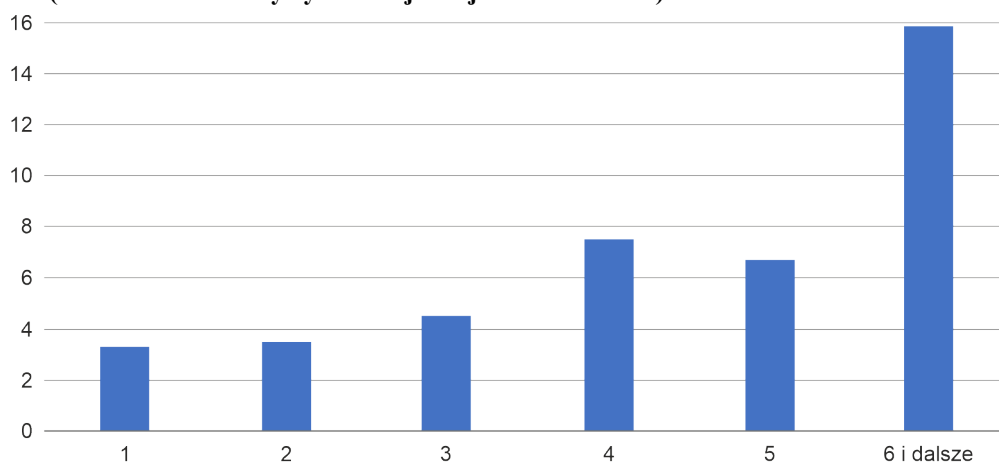
L a t a	Zgony okołoporodowe na 1 000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1 000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0–6 dni	ogółem	w wieku			
					0–6 dni		7–27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
2005	8,0	4,7	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9
2010	6,8	4,2	2,6	5,0	2,6	1,6	0,9	1,5
2014	5,6	3,6	2,1	4,2	2,1	1,3	0,8	1,3
2018	5,4	3,3	2,1	3,9	2,1	1,3	0,7	1,1
2019	5,3	3,3	2,0	3,8	2,0	1,2	0,7	1,0
2020	5,3	3,5	1,9	3,6	1,9	1,1	0,7	1,0
2021	5,8	3,7	2,1	3,9	2,1	1,3	0,3	0,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Najwięcej niemowląt umiera w pierwszym miesiącu po urodzeniu. W 2021 r. na 1 306 zgonów niemowląt 965 zgonów miało miejsce w ciągu pierwszych 27 dni życia, czyli w tzw. okresie noworodkowym. Natężenie zgonów niemowląt zmienia się wraz z kolejnością urodzenia dziecka. Jak pokazano na wykresie 5.4, z większą kolejnością urodzenia dziecka związane jest większe zagrożenie dla jego życia. Współczynnik zgonów w przypadku dzieci

czwartej kolejności był w 2021 r. ponad dwa razy większy niż dla dzieci drugiej kolejności. Podobne relacje występowały również w latach wcześniejszych.

Wykres 5.4. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2021 r. (na 1 000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z analiz przedstawionych w tym rozdziale wynika, że w Polsce występuje zjawisko odraczania urodzeń, co przejawia się m.in. w spadku płodności kobiet w młodszych grupach wieku i wzroście płodności w starszych grupach (por. punkt 4.2.1). Zjawisko to nie jest korzystne, gdyż ryzyko zgonów niemowląt zwiększa się wraz z wiekiem matki. W 2020 r. współczynnik zgonów niemowląt urodzonych przez kobiety w wieku 25–29 lat wynosił 3,3‰, dla grupy urodzonych przez matki w wieku 30–34 lata – 3,3‰, dla grupy wieku 35–39 lat – 4,4‰, a dla grupy wieku 40–44 lata – 7,9‰ wśród żywo urodzonych niemowląt. Podobne relacje odnotowano także we wcześniejszych latach.

5.6. Polska na tle wybranych krajów europejskich

Mimo znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki odnotowano w Polsce w latach 1990–2014, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. W 2021 r. przeciętny Polak miał nadal przed sobą życie o ponad 8 lat krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Norwegii. Lepsza pod tym względem jest sytuacja statystycznej Polki, która miała w 2021 r. przed sobą o 6 lat krótsze życie niż Hiszpanka czy Szwajcarka (tabl. 5.13). Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy stosunkowo zamożnych krajów. W Europie dotyczy to przede wszystkim krajów północnej i zachodniej jej części. Krócej żyją mieszkańcy Europy Środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej.

W 2021 r. najdłuższym życiem w Europie cieszyli się mieszkańcy Hiszpanii (mężczyźni 80,3 roku, kobiety 86,2 roku), Islandii (mężczyźni 81,8 roku, kobiety 84,5 roku), Szwajcarii (mężczyźni 81,9 roku, kobiety 85,9 roku) i Szwecji (mężczyźni 81,4 roku, kobiety 85,0 lat). Widać jednak, że w wielu krajach długość życia w 2021 r. uległa skróceniu w porównaniu z 2019 r., ale spośród wymienionych w tablicy 5.13 tylko w Czechach i na Litwie spadki były podobnie duże, jak w Polsce.

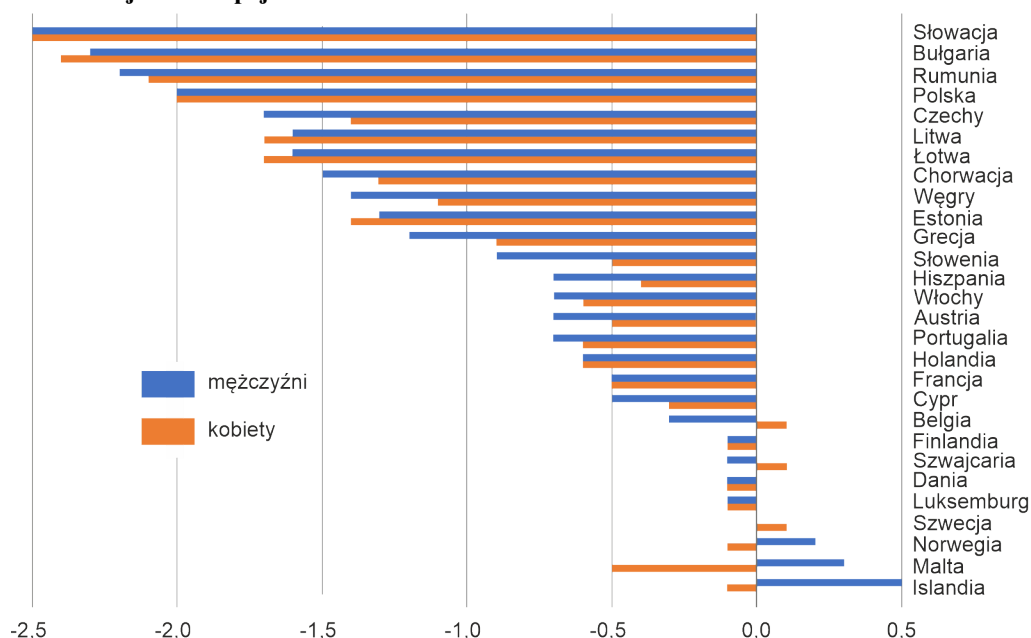
Tablica 5.13. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w niektórych krajach europejskich w wybranych latach 2015–2021⁵

K r a j e	Mężczyźni							Kobiety						
	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021 ^a	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021 ^a
Czechy	75,7	76,1	76,1	76,2	76,4	75,3	75,3	81,6	82,1	82,0	82,0	82,2	81,3	80,6
Finlandia	78,7	78,6	78,9	79,1	79,3	79,2	79,2	84,4	84,4	84,5	84,5	84,8	84,8	84,7
Grecja.....	78,5	78,9	78,8	79,3	79,2	78,8	77,5	83,7	84,0	83,9	84,4	84,2	83,9	83,0
Hiszpania	80,1	80,5	80,6	80,7	81,1	79,6	80,3	85,8	86,3	86,1	86,3	86,7	85,2	86,2
Holandia ...	79,9	80,0	80,2	80,3	80,6	79,7	79,9	83,2	83,2	83,4	83,4	83,7	83,1	83,1
Islandia	81,2	80,4	81,1	81,3	81,7	81,6	81,8	83,8	84,1	84,3	84,5	84,7	84,6	84,5
Litwa	69,2	69,5	70,7	70,9	71,6	70,1	69,9	79,7	80,1	80,5	80,7	81,2	80,1	79,0
Norwegia	80,5	80,7	81,0	81,1	81,3	81,6	81,7	84,2	84,2	84,3	84,5	84,7	84,9	84,7
Polska	73,5	73,9	73,9	73,7	74,1	72,5	71,7	81,6	81,9	81,8	81,7	81,9	80,7	79,7
Szwajcaria	80,8	81,7	81,6	81,9	82,1	81,0	81,9	85,1	85,6	85,6	85,7	85,8	85,1	85,9
Szwecja	80,4	80,6	80,8	80,9	81,5	80,6	81,4	84,1	84,1	84,1	84,3	84,8	84,2	85,0

a Dane szacunkowe lub tymczasowe.

Źródło: dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat>. Dostęp: 25.09.2022.

Wzrost umieralności w 2021 r. w porównaniu z 2019 r. w szczególnym stopniu dotknął populację osób w starszym wieku. Jak widać na wykresie 4.5, długość życia osób w wieku 65 lat i więcej uległa skróceniu w prawie wszystkich krajach europejskich. Przy czym Polska była wśród tych, w których straty te były największe. Gorzej niż w Polsce było tylko w Bułgarii, Rumunii i na Słowacji.

Wykres 5.5. Zmiany oczekiwanego dalszego trwania życia osoby w wieku 65 ukończonych lat w krajach europejskich w latach 2019^a–2021

a Dla roku 2021 przyjęto tymczasowe lub szacunkowe dane.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu <http://ec.europa.eu/eurostat>. Dostęp: 25.09.2022.

⁵ Tymczasowy charakter danych Eurostatu jest przyczyną rozbieżności danych zamieszczonych w tej tablicy dla Polski z danymi w tablicy 5.10.

Porównanie długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 5.13). W 2021 r. różnica ta wynosiła w Islandii 2,7 roku, w Szwecji 3,6 roku, w Polsce 8,0 lat, a na Litwie 9,1 roku.

Duży dystans dzielący Polaków od mieszkańców innych krajów pod względem oczekiwanej długości życia jest efektem wyższej w Polsce umieralności osób do 65. roku życia. O ile w 2018 r. standaryzowane współczynniki zgonów dla całej populacji mężczyzn w Polsce były o ponad 30–40% wyższe niż w innych wybranych krajach europejskich⁶ (tabl. 5.14), to współczynniki dla Polaków w wieku 0–64 lata przewyższały wartości w innych krajach 2–3-krotnie. Podobna sytuacja (choć z mniejszym natężeniem) występuje również w zbiorowości kobiet. Na przykład współczynnik zgonów dla całej zbiorowości kobiet w Polsce był o 35% większy niż w Hiszpanii, a współczynnik dla Polek w wieku 0–64 lata przewyższał jego wartość dla Hiszpanek o 45% (tabl. 5.15).

Tablica 5.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn (na 100 tys. osób) w niektórych krajach w wybranych latach 2016–2019

K r a j e	Współczynniki dla całych populacji				Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lata			
	2016	2017	2018 ^a	2019 ^a	2016	2017	2018 ^a	2019 ^a
Finlandia	1 245,07	1 227,13	1 192,56	1 157,58	251,37	239,61	236,99	224,88
Hiszpania	1 068,02	1 082,83	1 058,31	1 015,65	310,90	203,38	202,34	194,70
Holandia	1 163,57	1 158,98	1 134,13	1 099,30	182,35	178,99	176,38	168,91
Norwegia	1 072,85	1 064,24	1 027,48	1 003,00	167,35	158,56	157,77	154,84
Polska	1 616,01	1 655,00	1 641,82	1 585,92	455,14	448,59	453,23	443,37

a Dane szacunkowe lub tymczasowe.

Źródło: dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat>. Dostęp: 25.09.2022.

Tablica 5.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet (na 100 tys. osób) w niektórych krajach w wybranych latach 2016–2019

K r a j e	Współczynniki dla całych populacji				Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lata			
	2016	2017	2018 ^a	2019 ^a	2016	2017	2018 ^a	2019 ^a
Finlandia	782,13	770,13	762,22	735,44	114,91	116,75	116,64	111,08
Hiszpania	648,40	664,60	647,90	619,20	98,69	100,37	98,36	96,48
Holandia	848,82	848,87	843,21	814,39	137,72	130,98	130,06	125,06
Norwegia	772,91	770,92	752,01	733,02	111,69	104,97	104,10	100,00
Polska	941,07	977,77	970,94	941,51	176,72	174,76	178,02	173,45

a Dane szacunkowe lub tymczasowe.

Źródło: dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat>. Dostęp: 25.09.2022.

Znacznie dłuższe niż w Polsce przeciętne dalsze trwanie życia w wielu krajach oznacza, że rezerwy w zakresie zmniejszenia umieralności są w naszym kraju ciągle duże. Tkwia one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn, czyli: chorób układu krążenia, nowotworów, działania przyczyn zewnętrznych oraz chorób układu oddechowego i dotyczy to zwłaszcza populacji osób w wieku do 65. roku życia.

⁶ Do porównań wybrano: Finlandię, Hiszpanię, Holandię i Norwegię. Kraje, które różnią się znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

Jak widać w tabelicy 5.16, standaryzowane współczynniki umieralności z powodu najczęstszych przyczyn zgonów, czyli chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich.

Tablica 5.16. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najczęstszych przyczyn dla wybranych populacji według płci w 2019 r.^a w niektórych krajach (na 100 tys. osób)

K r a j e	Mężczyźni		Kobiety	
	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64 lata	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64 lata
Choroby układu krążenia				
Finlandia	414,14	57,75	238,52	15,81
Hiszpania	261,42	39,12	176,74	12,31
Holandia	287,13	30,34	202,04	13,79
Norwegia	252,23	28,80	173,28	9,74
Polska	611,29	108,12	405,13	30,52
Nowotwory				
Finlandia	282,03	53,33	180,40	45,74
Hiszpania	319,57	77,98	156,95	53,03
Holandia	341,54	66,28	233,92	66,68
Norwegia	284,34	49,49	200,67	49,88
Polska	417,71	107,46	239,87	77,64
Przyczyny zewnętrzne				
Finlandia	86,80	53,14	33,54	16,92
Hiszpania	44,97	24,91	18,77	7,03
Holandia	65,50	25,03	46,13	10,63
Norwegia	68,53	37,88	37,86	14,70
Polska	88,14	70,58	25,11	12,33
Choroby układu oddechowego				
Finlandia	50,98	5,27	21,62	2,51
Hiszpania	129,48	11,02	60,92	4,60
Holandia	100,27	7,33	67,36	7,00
Norwegia	114,76	6,25	82,34	5,50
Polska	123,60	20,73	57,63	8,30
Choroby układu pokarmowego				
Finlandia	53,53	27,59	28,35	10,64
Hiszpania	53,89	13,11	31,81	4,15
Holandia	32,27	7,07	25,86	4,22
Norwegia	30,78	6,78	24,76	3,49
Polska	65,21	37,50	34,70	13,97

a Dane szacunkowe lub tymczasowe.

Źródło: dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat>. Dostęp: 25.09.2022.

Taka sytuacja utrzymuje się od lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami, wartości współczynników zgonów mężczyzn w Polsce są ciągle ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii, a dla populacji młodszej niż 65 lat nawet trzykrotnie większe. Wśród kobiet sytuacja jest trochę lepsza. Umieralność polskich kobiet z powodu chorób układu krążenia przewyższa dwukrotnie umieralność w innych krajach.

W przypadku nowotworów dystans dzielący Polskę od wybranych krajów o niskim natężeniu zgonów z ich powodu jest mniejszy niż przy chorobach układu krążenia. Ale i tak we wszystkich wybranych krajach umieralność z powodu tych chorób jest mniejsza niż w Polsce, zwłaszcza w młodszej części populacji.

Natężenie zgonów spowodowanych chorobami i urazami należącymi do pozostałych grup przyczyn (wymienionych w tabl. 5.16) jest bardziej zróżnicowane i umieralność kobiet w Polsce z tych przyczyn nie odbiega znacznie od poziomu notowanego w innych krajach. Natomiast natężenie zgonów mężczyzn, szczególnie młodszej części populacji Polaków, kształtuje się bardzo niekorzystnie w porównaniu z innymi krajami.

Szczególną populacją, na jaką zwraca się uwagę przy analizach umieralności, są niemowlęta. W tym przypadku również porównania z innymi krajami pokazują, że na ich tle sytuacja w Polsce jest niedobra. Współczynnik zgonów niemowląt w 2020 r. był w Polsce znacznie wyższy niż w niektórych krajach europejskich. Na przykład w Finlandii i Norwegii wynosił 1,8 czy 1,7 na 1 000 urodzeń żywych, a w Hiszpanii 2,6 (tabl. 5.17). Na podstawie porównania wielkości dla lat 2002 i 2020 widać, że efekty działań skierowanych na obniżanie umieralności niemowląt podejmowanych w Polsce są większe niż w wymienionych krajach, średnie tempo zmian zjawiska było bowiem w Polsce w latach 2002–2020 znacznie większe. Jednak mimo ciągłej poprawy, dystans, jaki dzieli nasz kraj od innych w tym zakresie, jest ciągle znaczny.

Tablica 5.17. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1 000 urodzeń żywych w wybranych latach z okresu 2002–2020

K r a j e	2002	2010	2014	2016	2017	2018	2019	2020	Tempo
Polska	7,5	5,0	4,2	4,0	4,0	3,8	3,8	3,6	0,960
Finlandia ...	3,0	2,3	2,2	1,9	2,0	2,1	2,1	1,8	0,972
Hiszpania ...	4,1	3,2	2,8	2,7	2,7	2,7	2,6	2,6	0,975
Holandia	5,0	3,8	3,6	3,5	3,6	3,5	3,6	3,8	0,985
Norwegia ...	3,5	2,8	2,4	2,2	2,3	2,3	2,1	1,7	0,961

Źródło: dane Eurostatu, <http://ec.europa.eu/eurostat>. Dostęp: 25.09.2022.

Podsumowanie

Do drugiej dekady XXI w. występowały w Polsce korzystne zmiany dotyczące umieralności. Niestety, te pozytywne trendy zostały zahamowane, a nawet uległy odwróceniu. Od roku 2015 wpłynęło na to rosnące natężenie zgonów głównie z powodu chorób układu oddechowego i pokarmowego, czyli przyczyn, które powodowały stosunkowo mało zgonów w porównaniu z chorobami układu krążenia. Natomiast w 2020 r. znacznie wzrosła w Polsce umieralność wywołana chorobami z tej najważniejszej grupy przyczyn. Dodatkowo w latach 2020 i 2021 pojawił się nowy czynnik, czyli epidemia COVID-19, która doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji. W konsekwencji w 2021 r. oczekiwana długość życia mężczyzn w Polsce skróciła się w porównaniu z 2019 r. o ponad 2 lata, a kobiety o prawie 2 lata. Nie był to tylko efekt pojawienia się wirusa SARS-CoV-2, ale również zmian w oddziaływa-

niu innych przyczyn zgonów, np. chorób układu krążenia, chorób układu oddechowego czy układu pokarmowego. Znacznie wzrosła w porównaniu z 2020 r. liczba zgonów z powodu chorób zakaźnych i pasożytniczych oraz natężenie zgonów niemowląt.

Porównanie natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i nowotworów z wartościami notowanymi w wielu krajach europejskich pokazuje, że mimo postępującej poprawy sytuacji, dystans dzielący nas od najlepszych jest ciągle znaczny. W 2021 r. długość życia Polaka była o ponad 10 lat krótsza od wartości notowanych w najlepszych pod tym względem krajach, a Polki o ponad 6 lat. Tak źle dawno nie było. Te wyniki jednoznacznie wskazują na pogarszanie się sytuacji zdrowotnej Polaków w porównaniu z mieszkańcami innych krajów. Przyczyn takiej sytuacji należy upatrywać przede wszystkim w znacznie większym natężeniu zgonów wśród osób w wieku 0–64 lata w Polsce niż w innych krajach. Ponadto ciągle w Polsce utrzymują się różnice w umieralności między mieszkańcami miast i obszarów wiejskich. Ci drudzy umierają ze znacznie większym natężeniem. Podobnie jest z dystansem dzielącym kobiety i mężczyzn. Ciągle duża jest tzw. „nadumieralność mężczyzn”, której efektem jest krótsza o 8 lat długość życia mężczyzn niż kobiet. W 2021 r. do zwiększenia tej różnicy przyczynił się wirus SARS-CoV-2, z powodu którego natężenie zgonów mężczyzn było większe niż kobiet.

W związku z powyższym można stwierdzić, że w Polsce wciąż występuje niekorzystna sytuacja zdrowotna, co należy pilnie analizować i monitorować, jak również wdrożyć trafne i skuteczne środki przeciwdziałania.

ROZDZIAŁ VI. MIGRACJE WEWNĘTRZNE

6.1. Założenia i cele, metodyka, źródła danych

Opracowanie ma na celu analizę i ocenę wewnętrznych, stałych ruchów migracyjnych w ostatnich latach na tle szerszych procesów demograficznych i osadniczo-urbanizacyjnych po 1989 r. Aktualnie pojawiają się nowe czynniki, związane z wpływem pandemii COVID-19 oraz wojny na Ukrainie na zachowania społeczne, co może skutkować zmianami w mobilności wewnętrznej z powodu zmian w organizacji pracy (telepraca) i preferencjach zamieszkania (nasilenie suburbanizacji, kontrurbanizacja, zahamowanie odpływu do ośrodków „Wielkiej Piątki”), a także wskutek napływu ludności ukraińskiej.

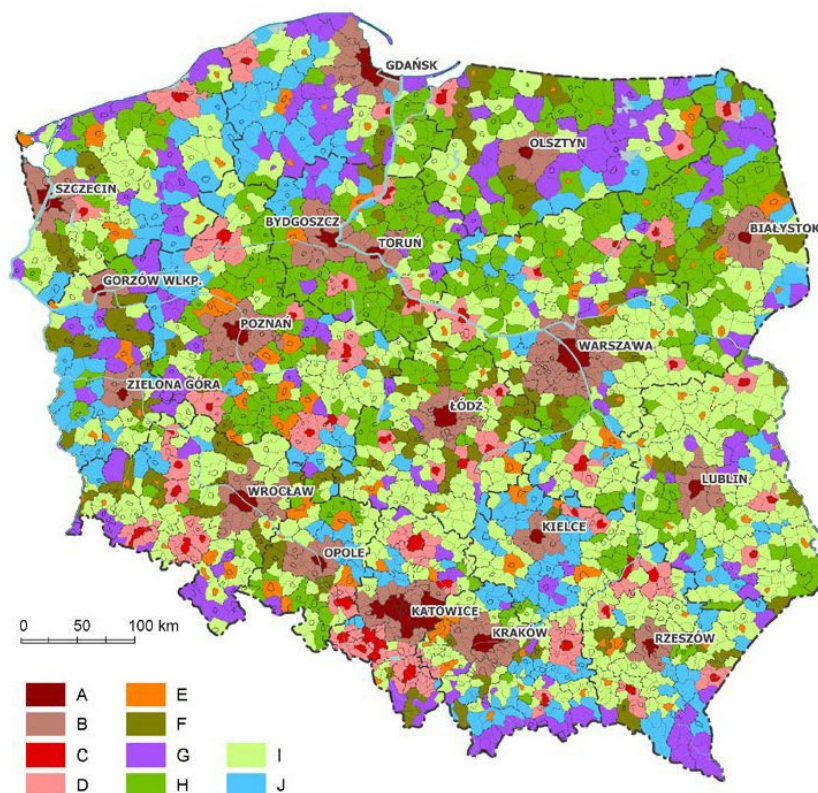
Opracowanie jest już piątym z kolei, w którym głównym źródłem danych są międzygminne macierze przemeldowań, udostępnione przez GUS za okres od 1989 r. Zakres ten obejmuje 33 roczniki, macierz ok. 2477x2477 gmin (13,5 mln indywidualnych przemieszczeń). Oprócz tego posługiwano się danymi z Bazy Demografia (GUS) i Banku Danych Lokalnych GUS.

Należy zwrócić uwagę, że statystyka wymeldowań i zameldowań w Polsce nie oddaje całkowitej wielkości zjawiska migracji wewnętrznych (np. według danych telemetrycznych w Warszawie mieszka na stałe ponad 200 tys. mieszkańców więcej niż wynika to z rejestracji bieżącej (Śleszyński, Niedzielski, 2018), a obszary wiejskie Śląska Opolskiego i Dolnego są przeszacowane o około 20% (Jończy, 2014). Dla pewnych celów dane o „twardych” zameldowaniach są jednak bardzo przydatne, np. ze względu na ocenę atrakcyjności migracyjnej i prognozowanie rozwoju miast. Część migracji wewnętrznych w danym roku dotyczy zdarzeń, które zaszły faktycznie we wcześniejszych latach. Dane o faktycznych migracjach powinny w dużej mierze zrewidować wyniki NSP 2021.

W analizach brano pod uwagę klasyczne wskaźniki migracji, tj. zajmowano się odpływem, napływem i saldem migracji, w tym według wieku i płci. Jako podstawowy przyjęto podział na gminy, który pozwala dobrze uchwycić specyfikę regionalną i lokalną, związaną np. z charakterystycznymi procesami suburbanizacji. Na wykresach i w tabelach gminy agregowano nie według podziału administracyjnego (miejskie, miejsko-wiejskie, wiejskie lub miasto i wieś), ale według klasyfikacji uwzględniającej zróżnicowanie funkcjonalne (mapa 6.1). Do analizowania procesów społeczno-gospodarczych i monitoringu planowania przestrzennego została wykorzystana tzw. klasyfikacja funkcjonalna (Śleszyński, Komornicki, 2016). Oryginalnie wyróżniono w niej 10 kategorii (typów) gmin (A–J), ale w celu zwiększenia przejrzystości w niniejszym opracowaniu klasyfikację zredukowano do 5 kategorii:

- A – największe miasta, będące stolicami województw (w województwie pomorskim – 3 miasta powiatowe grodzkie Trójmiasta, tj. Gdańsk, Gdynia i Sopot, a w śląskim – 14 miast powiatowych grodzkich konurbacji katowickiej, tj.: Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Jaworzno, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze);
- CE – pozostałe duże i średnie ośrodki miejskie;
- BD – strefy podmiejskie miast wojewódzkich i powiatowych grodzkich (w województwie pomorskim i śląskim strefa podmiejska Trójmiasta i konurbacji katowickiej);
- FG – gminy urbanizujące się (poza strefami podmiejskimi większych miast), tj. położone wzdłuż korytarzy transportowych, turystyczne, przemysłowe itp.;
- HIJ – gminy rolnicze i rolniczo-leśne.

Mapa 6.1. Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski



Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Oznaczenia skrótów: A – rdzenie miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw (w województwie pomorskim typ A obejmuje Gdańsk, Gdynię i Sopot, tj. Trójmiasto, a w śląskim – 14 miast powiatowych grodzkich konurbacji katowickiej, tj. oprócz Katowic są to: Bytom, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Jaworzno, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy i Zabrze); B – strefy zewnętrzne miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw; C – rdzenie miejskich obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych; D – strefy zewnętrzne miejskich obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych; E – miasta – ośrodki wielofunkcyjne; F – gminy z rozwiniętą funkcją transportową; G – gminy o innych rozwiniętych funkcjach pozarolniczych (turystyka oraz funkcje wielkopowierzchniowe, w tym przemysł wydobywczy); H – gminy z intensywnie rozwiniętą funkcją rolniczą; I – gminy z umiarkowanie rozwiniętą funkcją rolniczą; J – gminy ekstensywnie zagospodarowane (funkcje leśne, ochrony przyrody).

Źródło: Śleszyński, Komornicki (2016).

Do porównania stopnia mobilności zaproponowano wskaźnik pracy migracyjnej zastosowany w raporcie o migracjach za 2017 r., a szczegółowo opisany w innym miejscu (Śleszyński, 2020). Jest on saldem pracy napływowej i odpływowej, tj. iloczynów liczby i odległości przemieszczeń:

$$PP_{mm} = \sum^{nn} MM_{NN} S - \sum^{nn} MM_{OO} S,$$

gdzie:

P_m – praca migracyjna,

M_N – liczba napływów,

M_O – liczba odpływów,

S – odległość (w linii prostej) miejsc źródłowych i przemieszczeń docelowych.

Wykorzystuje się tu założenie, że jeśli migranci są w stanie pokonać duże odległości w celu zmiany miejsca zamieszkania, to oznacza to większą atrakcyjność osiedleńczą celów ich przemieszczeń. Wynika to nie tylko z atrakcyjności samego miejsca docelowego, ale przy dużych odległościach wiele konkurencyjnych alternatyw, np. innych dużych miast.

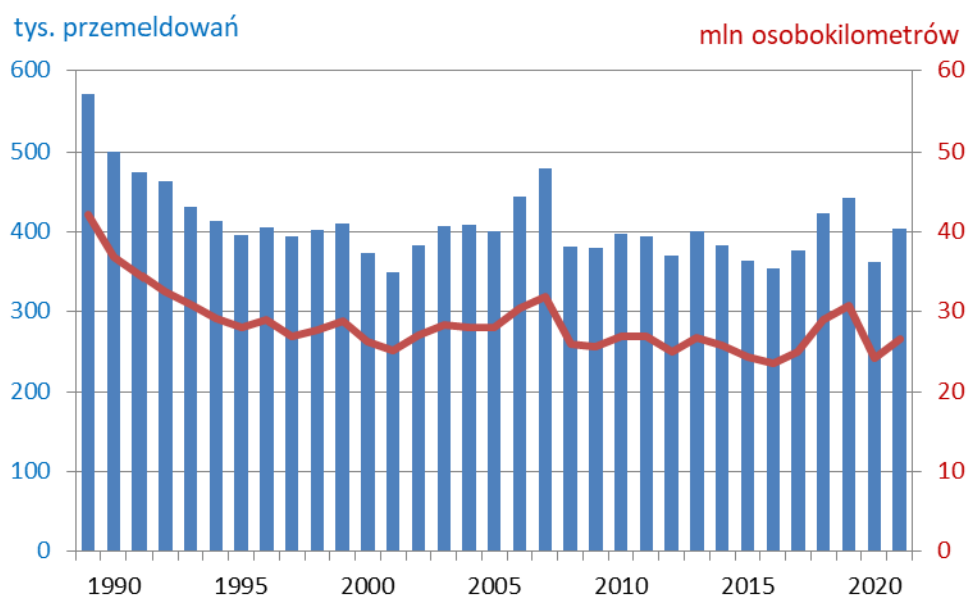
6.2. Odpływy, napływy i saldo

6.2.1. Odpływy

W latach 1989–2021 w ruchu wewnętrznym rejestrowano 350–570 tys. przemeldowań rocznie, przy czym w pierwszym okresie transformacji odnotowano ich silny spadek (wykres 6.1). Najwyższa wartość wystąpiła w 1989 r., a najniższa – w 2001 r. Z kolei wyraźna zwwyżka jest widoczna w latach 2006 i 2007 (do poziomu 479 tys.), jednak w kolejnych latach liczba notowanych migracji wewnętrznych ustabilizowała się na poziomie poniżej 400 tys. Od roku 2017 zauważalny jest jej systematyczny wzrost, w 2019 r. do poziomu 442 tys. Wskutek pandemii został on wyhamowany do 362 tys. w roku 2020, ale w 2021 r. liczba przemeldowań powróciła do wyższego poziomu – 404 tys. Naturalnym czynnikiem migracji wewnętrznych w Polsce są uwarunkowania związane z doborem par i zakładaniem rodzin. Zachodzą one w okresie rozpoczęcia kariery zawodowej i wiążą się ze zmianą miejsca zamieszkania w związku z podjęciem pracy.

Praca migracyjna, rozumiana jako iloczyn przemeldowań i pokonywanej odległości (w linii prostej), jest pochodną liczby rejestrowanych migracji. Wartość tego wskaźnika w roku 2021 wyniosła 26,6 mln osobokilometrów, podczas gdy w 1989 r. było to 42,2 mln, a w 2019 r. – 30,8 mln.

Wykres 6.1. Rejestrowane migracje i praca migracyjna w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2021



Uwaga. Dane nie obejmują przemeldowań w gminach miejsko-wiejskich (w 2020 r. było to 30,5 tys. zdarzeń).

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

W ostatnich pięciu latach wolumen rejestrowanych odpływów (wymeldowań) był na poziomie 354–442 tys. (w 2021 r. – 404 tys.) (tablica 6.1). W wartościach bezwzględnych stosunkowo wysokie były odpływy z typowych gmin wiejskich (96–120 tys.). Dane zestawione

w dłuższym, trzydziestoletnim okresie (wykres 6.2) ujawniają spadek znaczenia odpływu z obszarów typowo wiejskich (co jest powodowane ciągłym kurczeniem się zasobów migracyjnych, a po 1998 r. – wzrostem znaczenia miast aktualnie wojewódzkich. Było to też związane m.in. z procesami suburbanizacji, uwidacznia zwłaszcza wzrost znaczenia ośrodków wojewódzkich (typ A).

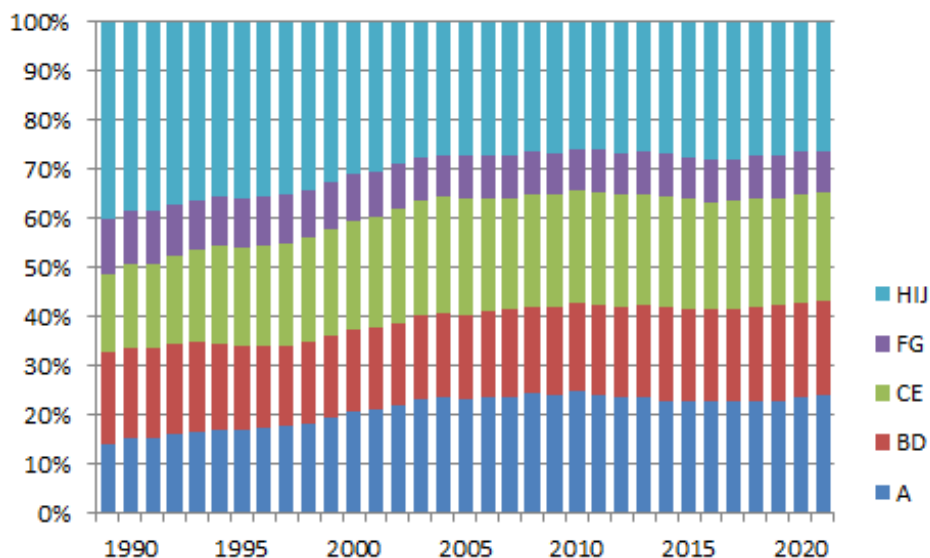
Tablica 6.1. Rejestrowane odpływy w ruchu wewnętrznym w latach 2017–2021 według typów gmin źródłowych w tys.

L a t a	Ogółem	W tym z gmin typu				
		A	BD	CE	FG	HIJ
2017	376,1	85,7	71,1	82,2	32,4	104,7
2018	423,1	96,6	81,5	93,5	36,6	114,9
2019	441,7	100,7	86,0	97,1	37,9	120,0
2020	362,3	85,1	70,3	79,8	31,0	96,0
2021.....	404,5	96,6	78,6	89,0	33,8	106,5

Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Wykres 6.2. Struktura rejestrowanych odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2021 według typów gmin



Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

6.2.2. Napływy

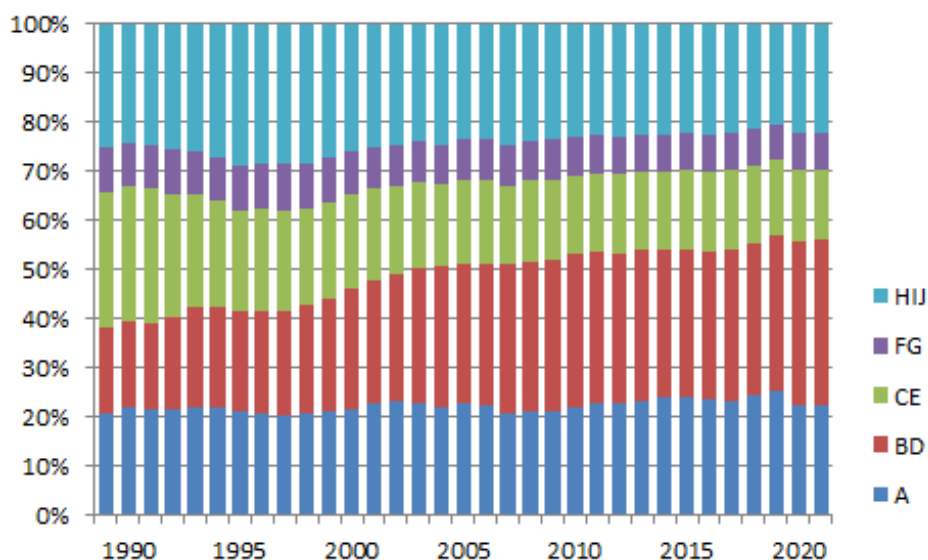
Podobnie jak w przypadku odpływów, w latach 1989–2021 w ruchu wewnętrznym rejestrowano 350–570 tys. zameldowań rocznie (wykres 6.1). Charakterystyczny jest wyraźny spadek napływów do miast małych i średnich (kategoria CE). W roku 1989 w tych gminach zarejestrowano 158 tys. zameldowań, podczas gdy w 1993 r. liczba zameldowań spadła poniżej 100 tys., a w roku 2001 – poniżej 70 tys. W roku 2021 było to już tylko 57 tys. Oznacza to niemal trzykrotny spadek atrakcyjności migracyjnej w ciągu trzech dekad.

Tablica 6.2. Rejestrowane napływy w ruchu wewnętrznym w latach 2017–2021 według typów gmin docelowych w tys.

L a t a	Ogółem	W tym z gmin typu				
		A	BD	CE	FG	HIJ
2017	376,1	87,7	115,6	61,4	28,8	82,7
2018	423,1	103,9	130,5	66,8	31,1	90,7
2019	441,7	112,4	139,5	67,4	31,4	90,9
2020	362,3	81,1	120,7	53,5	27,1	79,9
2021	404,5	90,4	137,1	57,1	30,0	90,0

Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Wykres 6.3. Struktura rejestrowanych odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2021 według typów gmin

Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

6.2.3. Saldo

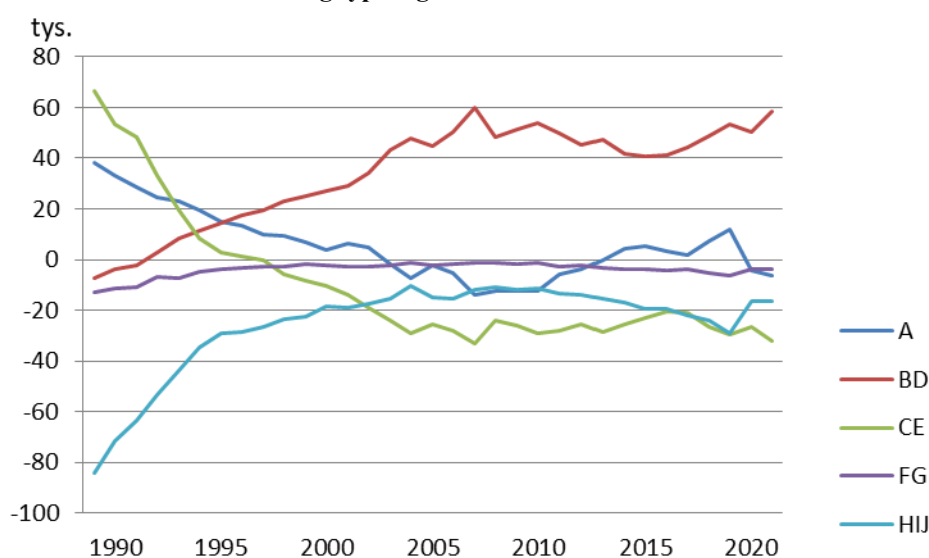
Efektom odpływów i napływów są istotne różnice w saldzie migracji w układzie terytorialnym i funkcjonalnym (tablica 6.3, wykres 6.4, mapa 6.2). W roku 2021 dodatnie saldo odnotowały jedynie strefy podmiejskie BD (58,4 tys.), w pozostałych typach gmin saldo było ujemne. Do 2019 r. dodatnie saldo rejestrowanych migracji występowało w grupie miast wojewódzkich (A). Analiza sald w dłuższym okresie pokazuje, że znak salda migracji odwrócił się zwłaszcza w miastach średnich CE (w latach 1989–2020 z +66,5 do –31,8 tys.), w tym od 2005 r. znajduje się na dość stabilnym poziomie –25 tys. rocznie. Znaczenie stref podmiejskich rosło zwłaszcza do 2006 r. (saldo +60 tys.), a od tego czasu waha się w granicach +40––60 tys. Ujemne saldo na obszarach typowo wiejskich (HIJ) wprawdzie spadło (w trzydziestolecium z około –80 tys. do –10–20 tys.), ale wiele wskazuje na to, że jest ono niedoszacowane z powodu niewymeldowania się wielu migrantów. Obecne miasta wojewódzkie do 2010 r. charakteryzował spadek, w latach 2011–2019 wzrost, a od 2020 r. notuje się ponowny spadek wysokości salda.

Tablica 6.3. Rejestrowane saldo migracji w ruchu wewnętrznym w latach 2017–2021 według typów gmin w tys.

L a t a	Gminy typu				
	A	BD	CE	FG	HIJ
2017	2,0	44,5	-20,8	-3,6	-22,1
2018	7,4	49,0	-26,7	-5,4	-24,2
2019	11,7	53,5	-29,6	-6,5	-29,1
2020	-4,0	50,4	-26,3	-3,9	-16,1
2021	-6,2	58,4	-31,8	-3,8	-16,6

Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Wykres 6.4. Rejestrowane saldo migracji w ruchu wewnętrznym w latach 1989–2021 według typów gmin

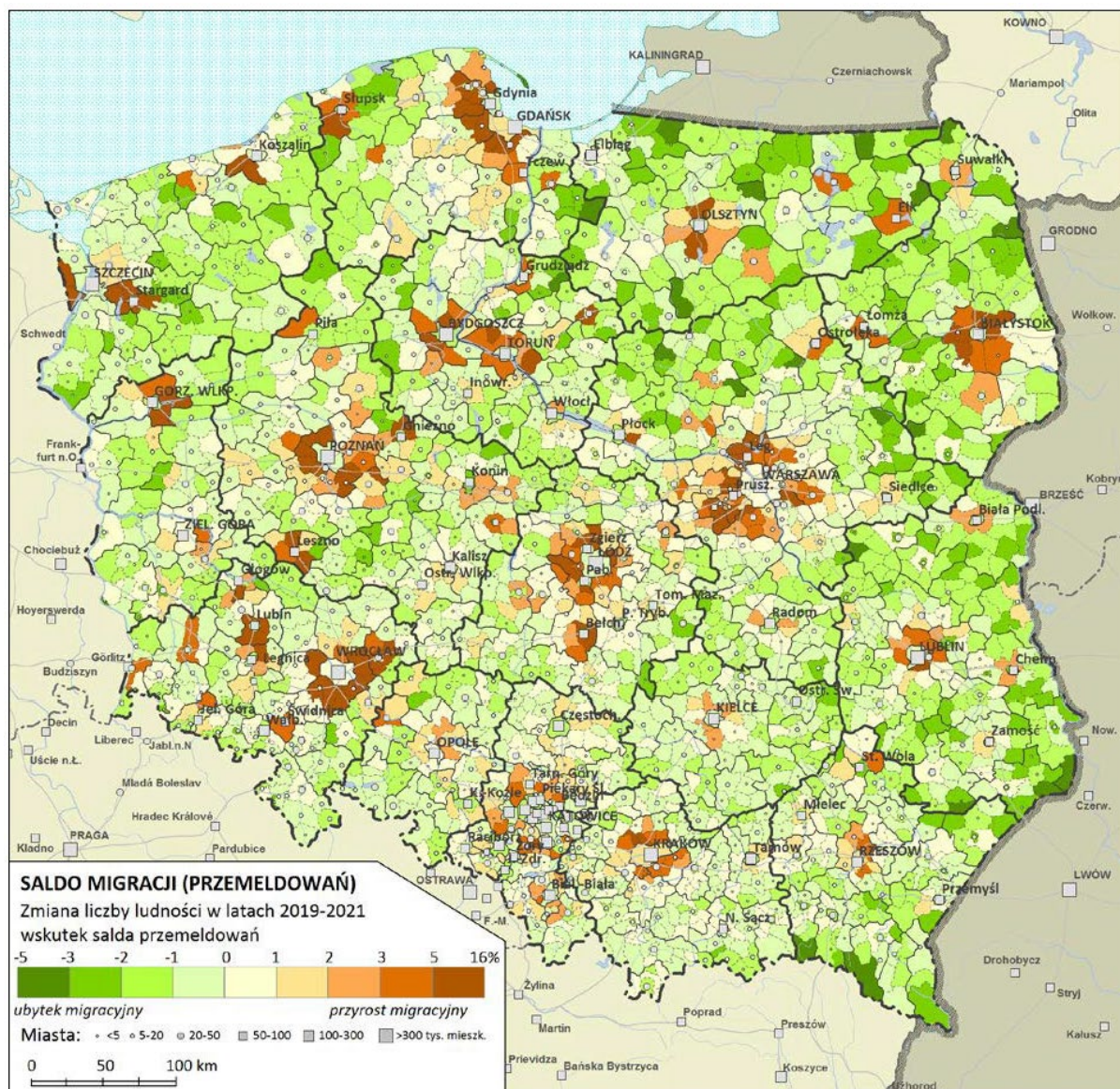
Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Mapa 6.3 przedstawia silne ujemne salda migracji na najbardziej peryferyjnych obszarach kraju, z dala od stolic wojewódzkich, a dodatkowo – wokół miast różnej wielkości. Dodatkowo saldo dotyczy przede wszystkim stref zewnętrznych aglomeracji, m.in. warszawskiej, trójmiejskiej, poznańskiej, bydgoskiej, toruńskiej, łódzkiej, wrocławskiej, krakowskiej, lubelskiej i białostockiej, a także mniejszych ośrodków – np. Słupska, Koszalina, Olsztyna, Suwałk, Ełku, Ostrołęki, Płocka, Kielc, Chełma i Rzeszowa. Ujawniają się także niektóre atrakcyjne regiony turystyczne, m.in. rejon Hajnówki i Białowieży, Kaszub, Kołobrzegu oraz Cisnej w Bieszczadach.

Na drugim biegunie znajdują się wiejskie i miejsko-wiejskie gminy peryferyjne Pomorza Środkowego i Zachodniego, Lubuskiego, Warmii i Mazur, Podlasia, Lubelszczyzny z Roztoczem, Bieszczad oraz północnego Mazowsza, zwłaszcza Kurpiowszczyzny. Jako silnie odpływowe ujawniają się też obszary na pograniczach niektórych województw, np. wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego czy warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. Rysuje się zatem prawidłowość związana z zachodzeniem procesów depopulacji i koncentracji na osi rozwinięte aglomeracje–obszary peryferyjne, a także ujawniają się tzw. „wewnętrzne peryferie”.

Mapa 6.2. Saldo rejestrowanych napływów i odpływów w ruchu wewnętrznym w latach 2019–2021 według gmin^a



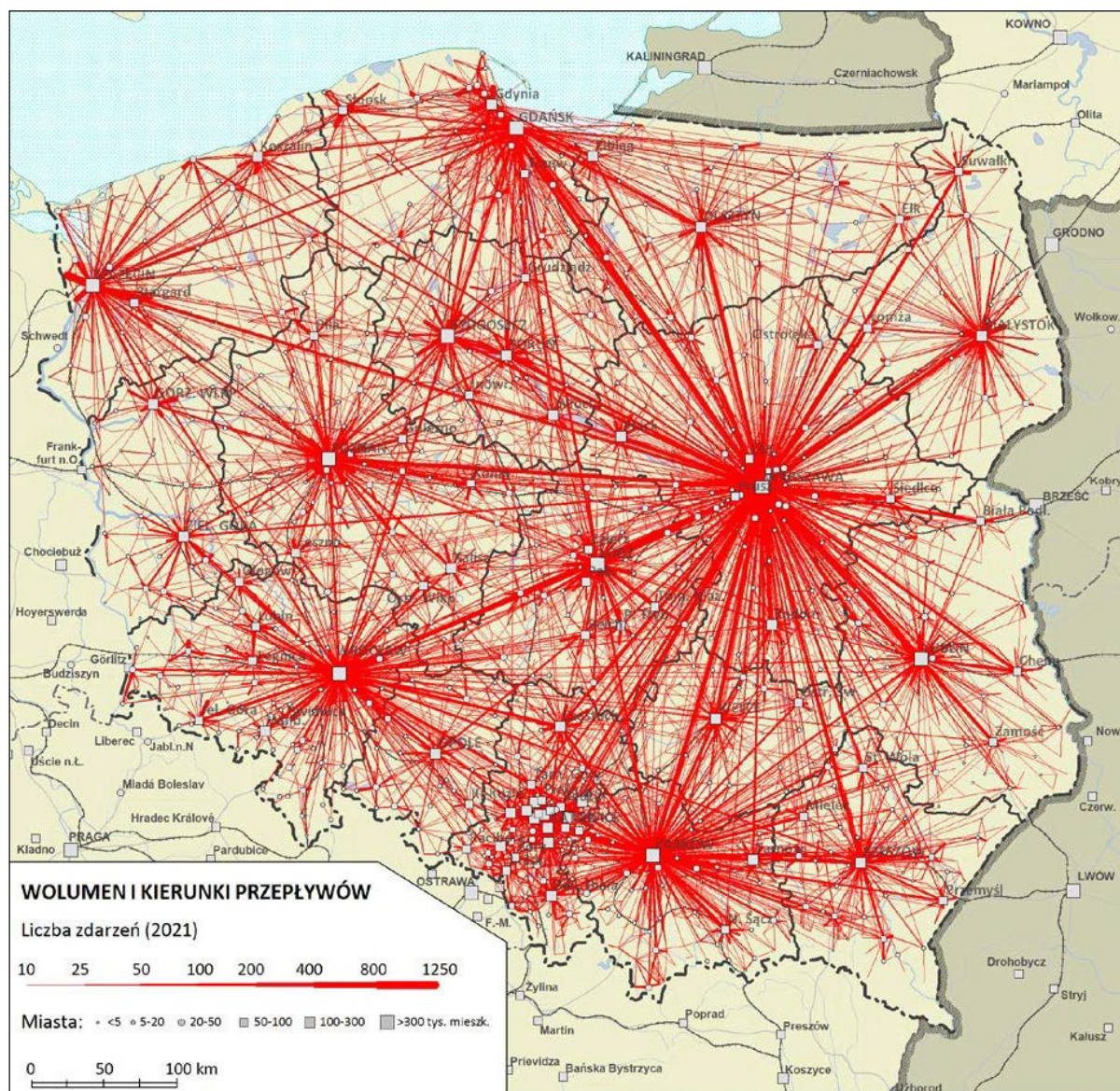
a bez uwzględnienia przemeldowań pomiędzy miastami i obszarami wiejskimi w gminach miejsko-wiejskich.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

6.3. Kierunki przemieszczeń

Macierz przemeldowań w roku 2021 przedstawiono na mapie 6.3. Natężenie rejestrowanych przemieszczeń jest nieco niższe niż w poprzednich latach z powodu pandemii (ale już nie tak znacząco, jak w 2020 r.). Główne kierunki migracji w stosunku do lat ubiegłych zostały utrzymane. Najbardziej atrakcyjne miejsca to zwłaszcza aglomeracja warszawska, a następnie wrocławska, krakowska, poznańska i trójmiejska.

Mapa 6.3. Kierunki i natężenie rejestrowanych międzygminnych migracji wewnętrznych w 2021 r.

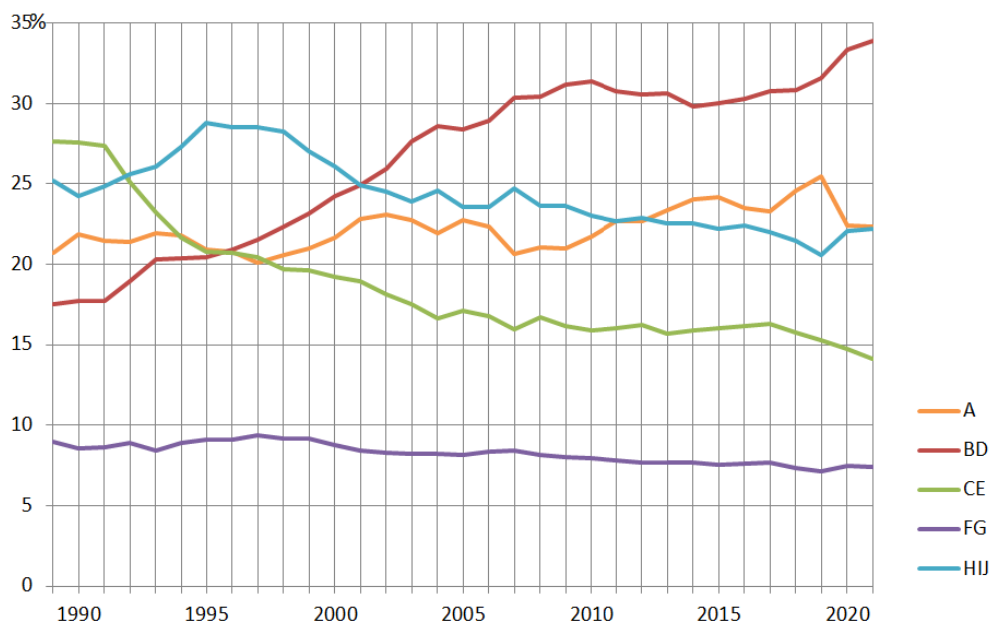


Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Najbardziej popularne stwierdzone kierunki migracji to przepływy z miast wojewódzkich do stref podmiejskich A–BD (55,8 tys. przemieszczeń). Drugi najczęściej występujący kierunek (choć znacznie słabszy od A–BD) obejmował przemieszczenia w obrębie typowych obszarów wiejskich HIJ–HIJ (33,7 tys.), ale warto pamiętać, że liczebność tego agregatu była największa (ok. 10 mln mieszkańców w 2021 r.).

Jeśli chodzi o strukturę według typów gmin, w ostatnich trzech dekadach zaszły poważne zmiany (wykres 6.5). W strukturze napływów szczególnie wyraźny jest wzrost znaczenia stref podmiejskich (BD), kosztem miast średnich i małych (CE). Natomiast mniej wyraźny jest spadek napływów do obszarów typowo wiejskich (HIJ, czyli zarówno intensywnie, jak i ekstensywnie zagospodarowanych pod względem rolnictwa).

Wykres 6.5. Zmiany w strukturze rejestrowanych napływów w latach 1989–2021 według kategorii gmin



Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Należy też wziąć pod uwagę, że dane te nie obejmują przemieszczeń wewnątrzgminnych, które według informacji Ministerstwa Cyfryzacji stanowią około 80–90% wszystkich przemeldowań. Ma to znaczenie w ocenie mobilności na obszarach typowo wiejskich, gdy jednym z czynników migracji jest bliskość (sąsiedztwo) wsi.

Warto też zwrócić uwagę, że zmieniała się przeciętna odległość przemieszczeń. W latach 1989–2016 tendencja była generalnie zniżkowa (spadek z 74,0 do 66,2 km), ale od 2016 r. notowany był szybki i systematyczny wzrost do 69,8 km w roku 2019 i spadek do 66,9 km w 2020 r. oraz 65,8 w 2021 r. Wskazuje to na zwiększenie mobilności związane z odwróceniem się tendencji na rynku pracy, tj. rosnącym niedoborem pracowników i silniejszą konkurencją międzyregionalną. Natomiast spadek przeciętnej odległości – przy w miarę podobnym wolumenie migracji, zwłaszcza po 2000 r. – wynika ze wzrostu znaczenia suburbanizacji, polegającej na krótkich przemieszczeniach z miast do ich stref podmiejskich, jak też spadku znaczenia w akumulacji przepływów przez mniejsze miasta.

Tablica 6.4. Bezwzględne i względne przepływy (zameldowania i wymeldowania) pomiędzy kategoriami gmin w 2021 r.

Napływ do Odpływ z	W tysiącach					
	Ogółem	A	BD	CE	FG	HIJ
Razem	404,5	90,4	137,1	57,1	30,0	90,0
A	96,6	18,0	55,8	6,8	4,5	11,4
BD	78,6	23,1	28,6	12,2	3,5	11,2
CE	89,0	21,2	28,1	7,4	7,3	25,0
FG	33,8	7,1	5,7	6,4	5,8	8,7
HIJ	106,5	20,9	18,8	24,3	8,8	33,7

Tablica 6.4. Bezwzględne i względne przepływy (zameldowania i wymeldowania) pomiędzy kategoriami gmin w 2021 r. (dok.)

Napływ do Odpyły z	Ogółem	A	BD	CE	FG	HIJ
	W %					
Razem	22,3	33,9	14,1	7,4	22,2	100,0
A	4,4	13,8	1,7	1,1	2,8	23,9
BD	5,7	7,1	3,0	0,9	2,8	19,4
CE	5,3	6,9	1,8	1,8	6,2	22,0
FG	1,8	1,4	1,6	1,4	2,1	8,3
HIJ	5,2	4,7	6,0	2,2	8,3	26,3

Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

6.4. Zróżnicowania według struktury płci i wieku, w tym feminizacja odpływu

Struktura wieku w migracjach wewnętrznych jest dość zgodna ze znanymi klasycznymi rozkładami w tym zakresie. W Polsce występują dwa wyraźne piki: w wieku 8–10 lat oraz w wieku 22–40 lat (wykres 6.6). Są one ściśle związane z cyklem życia biologicznego, tj. usamodzielnianiem się młodych osób, zakładaniem rodziny i rodzeniem potomstwa. Największa liczba rejestrowanych przemieszczeń w 2021 r. dotyczyła roczników w wieku 28–30 lat (13,8–14,5 tys.), co znalazło również odzwierciedlenie w przeliczeniu tych zdarzeń na 1 000 mieszkańców (33,0 dla populacji w wieku 28 lat, 31,7 dla rocznika w wieku 29 lat oraz 30,2 dla rocznika w wieku 30 lat). W sumie kategorie wieku 0–10 lat i 22–40 lat generowały 2/3 wszystkich rejestrowanych przemieszczeń.

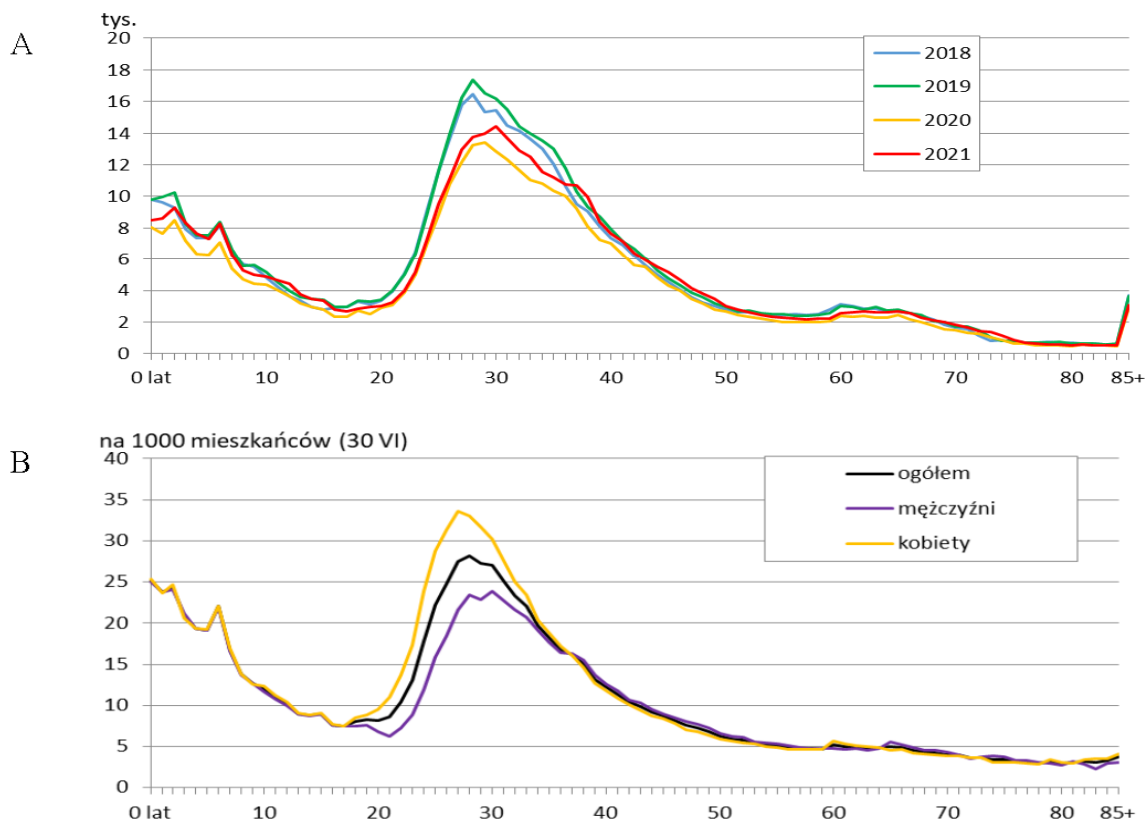
W warunkach polskich słabo zaznacza się zwyczajka migracji w starszych rocznikach wieku (w momencie usamodzielniania się potomstwa i osiągnięcia wieku emerytalnego). Jedyne nieco więcej przemieszczeń obserwowanych jest w rocznikach 55–65 lat. Może to być jednak sztucznie zaniżone wskutek braku przemeldowania się.

Występują wyraźne różnice w strukturze płci migrantów w wieku 19–36 lat. Wynikają one z dwóch uwarunkowań: zmiany miejsca zamieszkania żon (częstsza przeprowadzka do męża niż w odwrotnym kierunku) oraz silniejszego odpływu kobiet z obszarów wiejskich i mniejszych miast w kierunku największych ośrodków miejskich. Problem ten szczegółowo opisano w poprzednich raportach (zwłaszcza w edycji za lata 2017–2018). Przedstawiano tam wyliczenia, z których wynikało, że rejestrowany odpływ kobiet w wieku 20–29 lat z gmin typowo rolniczych był dwukrotnie większy niż mężczyzn i sięgał rocznie kilku–kilkunastu procent tej populacji.

Efektom powyższego zjawiska jest nieraz silne niezrównoważenie płci w tzw. wieku małżeńskim na obszarach peryferyjnych Polski, poważnie osłabiające szanse na założenie rodziny i tym samym poprawę dzietności. W niektórych gminach na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lata przypada zaledwie 80 i mniej kobiet (woj. podlaskie, np. nadbiebrzańskie gminy Sztabin i Trzianne). Obliczenia zaprezentowane na wykresie 6.7. wskazują, że problem niezrównoważenia jest szczególnie dotkliwy w gminach typowo rolniczych. W rzeczywistości problem ten jest prawdopodobnie głębszy z uwagi na brak wymeldowania się z miejsc zamieszkania części migrantów. Pokazały to wyniki NSP 2021, które również zamieszczono na wykresie 6.6. i 6.7. Generalnie tylko w miastach wojewódzkich jest pewna nadwyżka kobiet nad mężczyznami (która powiększyła się w okresie międzypisowym), podczas gdy w po-

zostałych typach miejscowości jest mniejszy lub większy niedobór kobiet, z wyraźną tendencją do powiększania się (dane bilansowe z grudnia 2021 r. wskazywały na ogół na pewną poprawę).

Wykres 6.6. Liczba (A) i natężenie (B) rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce w latach 2018–2021 według płci i wieku



Wykres 6.7. Liczba kobiet na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lata w 2011 i 2021 r. według typów gmin



Uwaga. objaśnienia skrótów przypisanych typom gmin, jak pod mapą 6.1.

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

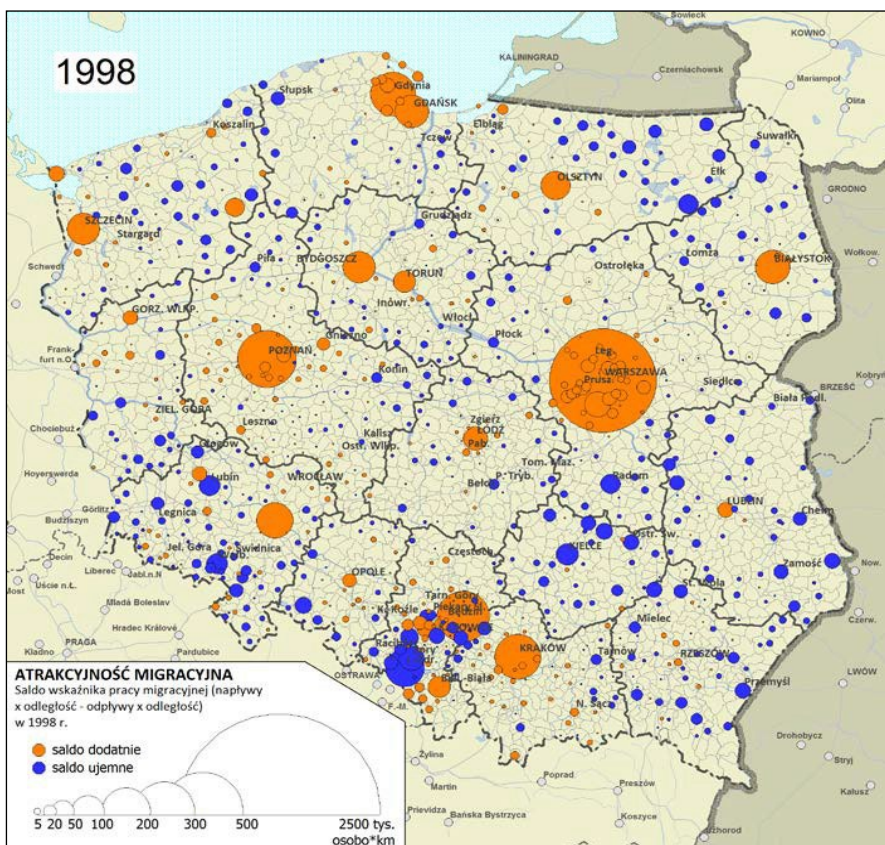
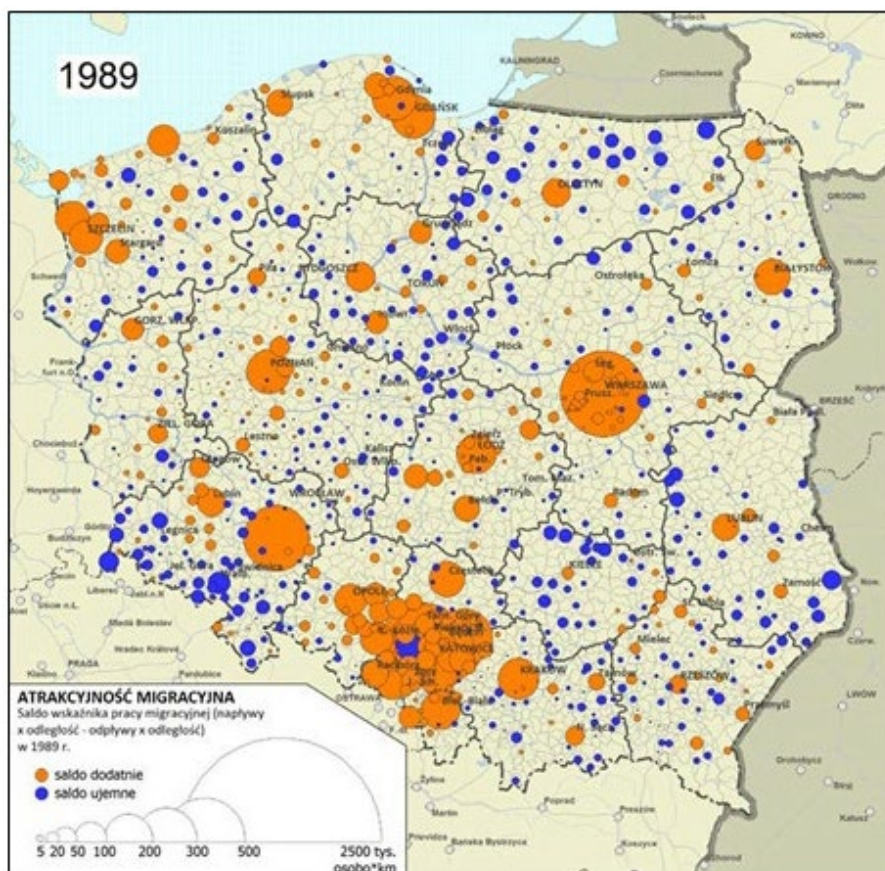
6.5. Atrakcyjność migracyjna miast i gmin

Po roku 1989 transformacja gospodarcza przyczyniła się do wzrostu różnicowań międzyregionalnych, w tym zwłaszcza w układzie metropolie–obszary peryferyjne. Spowodowało to wzrost mobilności związanej z poszukiwaniem pracy i lepszych warunków życia (także za granicą), jakkolwiek znaczna część tego ruchu umyka rejestracji statystycznej. O ile międzygminne przemieszczenia wewnętrzne są rejestrowane prawdopodobnie w granicach 80–90%, to w przypadku migracji zagranicznych wymeldowania i zameldowania odnotowywane w urzędach gmin obejmują zaledwie kilka–kilkanaście procent zdarzeń. Według danych BAEL od wielu lat populacja „czasowo” przebywająca poza granicami kraju wynosi ponad 2,0 mln (w tym w roku 2020 ubyto ok. 180 tys. osób). Obserwuje się zatem wyhamowanie emigracji związane ze znaczącą poprawą na rynku pracy w ostatnich latach. Niemniej ponad 5% populacji Polski pozostaje w mniej lub bardziej ścisłym związku (praca, faktyczne zamieszkanie, edukacja dzieci) z zagranicą.

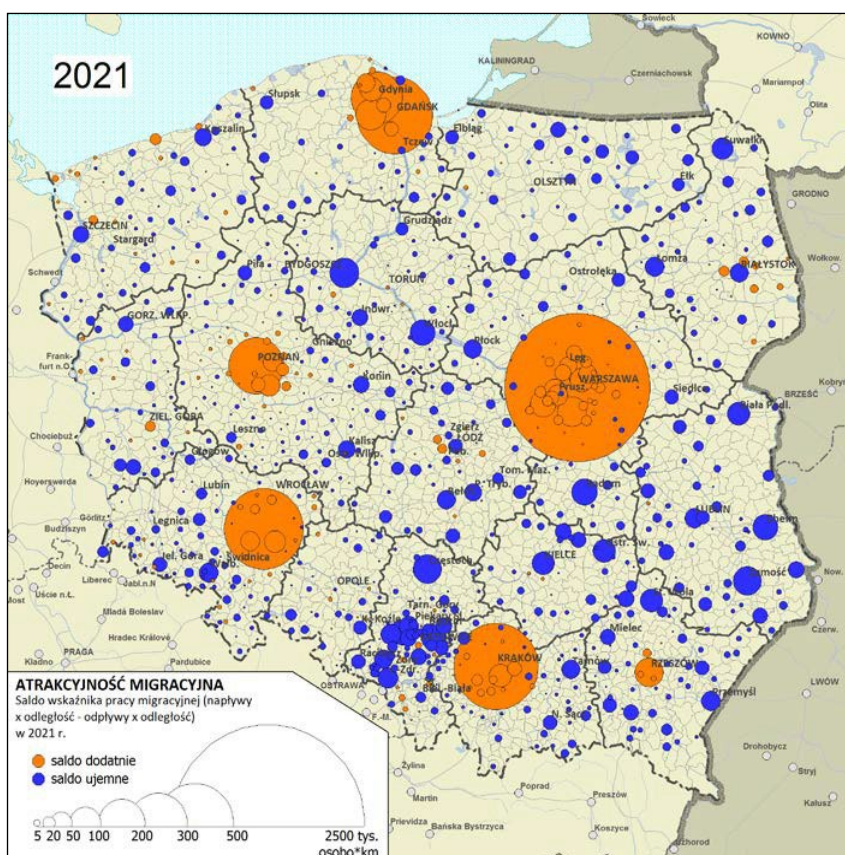
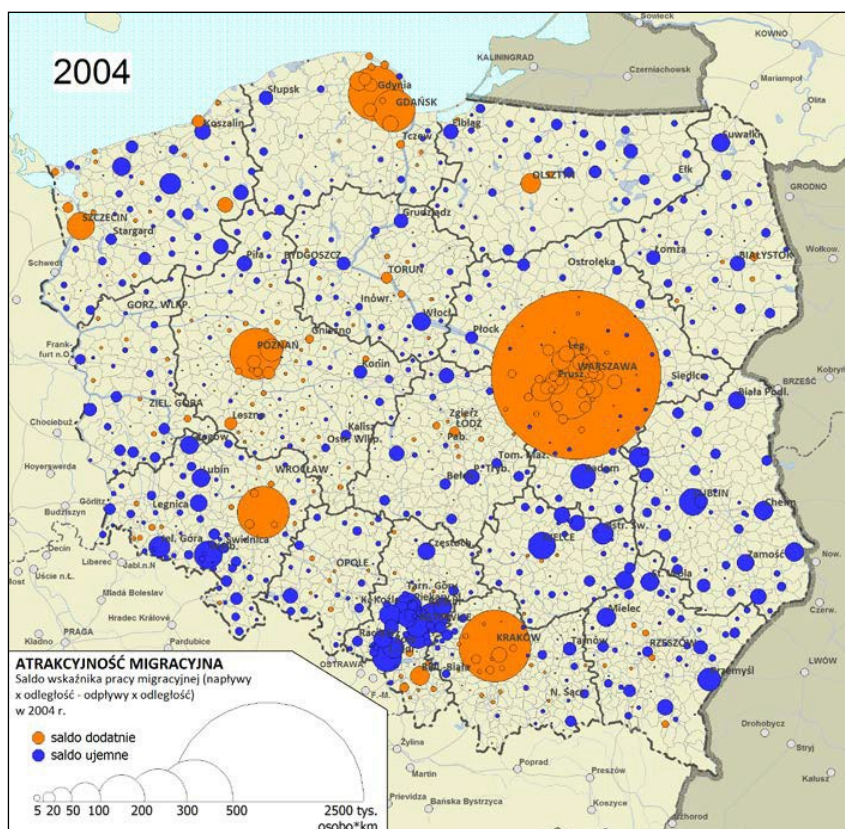
Jednak nawet niepełne dane meldunkowe dobrze i wiarygodnie prezentują charakterystyczne trendy związane z atrakcyjnością różnych typów gmin. Przedstawiono je za pomocą wskaźnika atrakcyjności migracyjnej (WAM), czyli liczby zdarzeń ważonych odległością przemieszczeń (mapa 6.4). Czołówka najbardziej atrakcyjnych miast to zwłaszcza aglomeracja warszawska, a następnie wrocławska, krakowska, poznańska i trójmiejska. Ośrodki te oferują najbardziej atrakcyjne warunki pracy, rozwoju osobistego i kariery, skutecznie przyciągając migrantów. Zazwyczaj jest tak, że młoda osoba wyjeżdża na studia do jednego z większych ośrodków, a po ich ukończeniu próbuje „zakorzenić” się w nowym miejscu zamieszkania poprzez podjęcie pracy i wynajęcie lub zakup mieszkania (Dolińska i in., 2020). Co interesujące, zameldowanie jest coraz częściej administracyjnym i opóźnionym potwierdzeniem stanu faktycznego, gdyż duża grupa migrantów dokonuje go dopiero po zakupie własnego mieszkania lub założeniu rodziny.

Zmiany, jakie zaszły między rokiem 1989 a 2021, prezentuje mapa 6.4. Widać wyraźnie większe zrównoważenie systemu miast w 1989 r. (choć też wiele ośrodków notowało ujemny bilans pracy migracyjnej, np. w Sudetach, na Mazurach czy w Świętokrzyskiem), silny spadek tej atrakcyjności w ciągu trzech dekad i polaryzację systemu osadniczego, w tym ukształtowanie się tzw. „Wielkiej Piątki” (Warszawa, Trójmiasto, Poznań, Wrocław, Kraków). Zmiany te częściowo zarysowały się już przed reformą administracyjną w 1999 r. Układ w latach 2004 i 2021 jest bardzo podobny, oznaczając stabilizację niezrównoważenia systemu miast pod względem kierunków migracji.

Mapa 6.4. Atrakcyjność migracyjna gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce w latach 1989, 1998, 2004 i 2021



Mapa 6.4. Atrakcyjność migracyjna gmin miejskich i miejsko-wiejskich w Polsce w latach 1989, 1998, 2004 i 2021 (dok.)

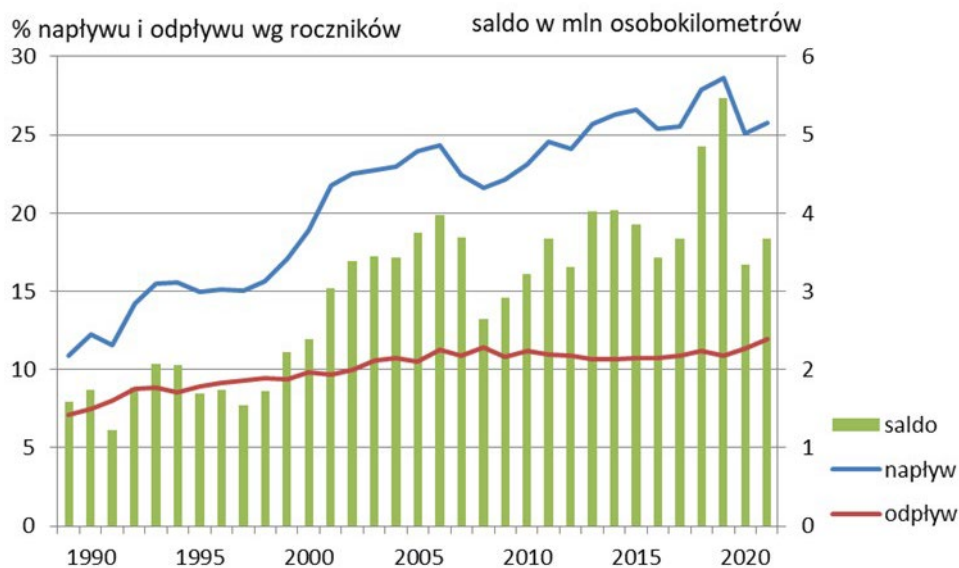


Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Warto zaznaczyć, że znacznie poprawiła się pozycja całej „Wielkiej Piątki”. Udział tych ośrodków od 1989 r. prześlędzono na wykresie 6.8. Najbardziej charakterystyczny jest systematyczny i dość szybki wzrost udziału pracy napływowej, który w latach 1989–2019 wzrósł z 10,9 do 28,6%, czyli 2,6 razy. W roku 2020 nastąpił wprawdzie spadek napływów (przy utrzymaniu się odpływów), ale miało to prawdopodobnie charakter incydentalny wskutek pandemii COVID-19 (w roku 2021 obserwowany jest niewielki wzrost). W tym samym czasie (1989–2021) udział pracy odpływowej również zwyżkował, ale był to proces o znacznie mniejszej dynamice (z 7,1 do 11,9%, a więc o nieco ponad połowę), przy czym od 2006 r. jest to poziom dość stabilny (około 11%). Wskutek tego powiększało się dodatkowo bezwzględne saldo pracy migracyjnej, które wzrosło z 1,6 do – rekordowo – 5,5 mln (2019) i 3,7 mln (2021) osobokilometrów.

Szczegółowe dane o miastach powiatowych grodzkich, będących w większości rdzeniami największych miejskich obszarów funkcjonalnych, zawiera tablica 6.5. Poszczególne ośrodki uszeregowano według bezwzględnych wartości wskaźnika atrakcyjności migracyjnej. Na 66 miast tylko 12 miało dodatni bilans pracy migracyjnej (w kolejności od największego do najmniejszego salda: Warszawa, Kraków, Wrocław, Gdańsk, Poznań, Gdynia, Rzeszów, Sopot, Zielona Góra, Świnoujście, Katowice, Toruń), a pozostałe 54 – ujemny (w tym najgorszy: Chełm, Radom, Zamość, Częstochowa, Bydgoszcz).

Wykres 6.8. Udział pracy migracyjnej (napływów i odpływów) ośrodków tzw. „Wielkiej Piątki” w ogóle pracy migracyjnej w Polsce w latach 1989–2021



Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Powyższe zmiany są bardzo charakterystyczne i dobrze udokumentowane. Wpisują się one w sedno procesu polaryzacji społeczno-gospodarczej polegającej na drenażu potencjału ludzkiego do kilku najlepiej rozwiniętych aglomeracji z pominięciem innych największych ośrodków (katowicki, łódzki), jak też licznej grupy miast średnich, w tym byłych wojewódzkich (z lat 1975–1998). Proces ten wzmaga się niemal nieprzerwanie, jedynie w latach 2006–2008 i 2015–2016 oraz w 2020 r. (pandemia) notowano niewielkie spadki udziału napływów, a w latach 1995–1997 i 2016–2017 – pewną stabilizację.

Tablica 6.5. Atrakcyjność migracyjna miast powiatowych grodzkich w 2021 r.

Miasta	Liczba ludności w tys. (bilans)	Napływ	Odpływ	Saldo
		w tys. osobokilometrów		
Warszawa	1 795,6	2 720,7	1 184,2	1 536,5
Kraków	782,1	1 101,9	519,6	582,3
Wrocław	642,7	1 071,0	538,4	532,6
Gdańsk	470,6	827,5	350,7	476,8
Poznań	529,4	641,2	363,9	277,3
Gdynia	243,9	429,6	182,2	247,4
Rzeszów	198,6	250,0	162,3	87,7
Sopot	34,9	55,2	29,3	25,8
Zielona Góra	140,4	124,1	109,9	14,2
Świnoujście	40,5	78,2	72,6	5,6
Katowice	287,0	233,6	228,6	5,0
Toruń	196,9	154,5	152,9	1,6
Opole	127,1	92,8	94,6	-1,8
Olsztyn	169,8	156,8	159,9	-3,1
Chorzów	105,6	40,0	47,6	-7,5
Żory	62,8	30,3	38,7	-8,4
Siemianowice Śląskie ...	65,7	21,9	31,6	-9,6
Piekary Śląskie	54,2	17,9	29,1	-11,3
Skierniewice	47,0	16,9	29,1	-12,2
Leszno	62,2	29,7	42,9	-13,2
Bielsko-Biała	168,3	87,5	101,2	-13,7
Świętochłowice	48,6	15,7	30,7	-15,0
Mysłowice	74,1	28,2	45,2	-17,0
Grudziądz	92,6	39,8	59,0	-19,2
Legnica	97,3	52,6	72,9	-20,3
Słupsk	88,8	81,4	102,8	-21,5
Ostrołęka	51,0	27,8	50,9	-23,1
Elbląg	117,4	66,6	90,2	-23,6
Jaworzno	89,4	20,5	44,7	-24,1
Nowy Sącz	83,1	34,8	59,5	-24,7
Łódź	664,1	316,5	341,6	-25,1
Jelenia Góra	77,4	67,5	92,9	-25,4
Siedlce	77,4	40,6	67,0	-26,3
Krosno	45,5	20,3	49,6	-29,4
Gorzów Wielkopolski ...	120,1	86,6	116,9	-30,3
Dąbrowa Górnicza	117,0	42,2	73,4	-31,2

Tablica 6.5. Atrakcyjność migracyjna miast powiatowych grodzkich w 2021 r. (dok.)

Miasta	Liczba ludności w tys. (bilans)	Napływ	Odpływ	Saldo
		w tys. osobokilometrów		
Ruda Śląska	135,0	39,8	71,2	-31,4
Szczecin	395,5	367,5	399,5	-32,0
Tarnobrzeg	45,8	18,9	50,9	-32,1
Konin	71,4	26,6	59,6	-33,0
Tychy	125,8	50,1	83,7	-33,7
Piotrków Trybunalski	71,3	22,0	56,0	-34,1
Koszalin	105,0	100,8	136,6	-35,8
Kalisz	97,9	31,0	67,9	-36,9
Rybnik	136,0	50,3	88,3	-38,0
Płock	117,0	49,0	87,1	-38,0
Tarnów	105,9	44,0	82,9	-39,0
Białystok	295,7	200,5	241,4	-40,9
Wałbrzych	108,2	48,0	90,2	-42,2
Bytom	161,1	50,0	92,7	-42,7
Łomża	62,0	25,6	68,6	-43,0
Przemyśl	58,7	33,9	77,7	-43,8
Lublin	336,3	249,6	294,0	-44,5
Gliwice	175,1	84,4	131,3	-46,9
Jastrzębie-Zdrój	86,6	34,4	82,6	-48,2
Suwałki	69,2	53,9	104,6	-50,7
Kielce	191,4	97,6	152,2	-54,7
Biała Podlaska	56,5	32,3	89,3	-57,0
Zabrze	168,9	58,6	126,7	-68,1
Włocławek	106,9	34,5	103,3	-68,8
Sosnowiec	194,8	65,7	136,3	-70,6
Chełm	60,2	32,4	103,7	-71,2
Radom	206,9	59,2	136,3	-77,1
Zamość	62,0	28,8	111,9	-83,2
Częstochowa	214,3	72,5	159,2	-86,7
Bydgoszcz	339,1	167,5	257,8	-90,3

Źródło: na podstawie międzygminnych macierzy wymeldowań i zameldowań GUS (bez uwzględnienia przemeldowań między miastem i wsią w gminach miejsko-wiejskich).

Podsumowanie i wnioski

Lata 2020–2021 były szczególne dla mobilności wewnętrznej w Polsce z uwagi na pandemię COVID-19. Na podstawie przeprowadzonych analiz można wysnuć pewne wnioski co do wpływu pandemii na kształtowanie struktur demograficznych i mobilności w przyszłości:

1. W pierwszym roku pandemii (2020) wolumen zameldowań (równy liczbie wymeldowań) wyniósł 362,3 tys. (bez uwzględnienia migracji miasto–wieś w gminach miejsko-wiejskich). Tym samym nastąpił spadek rejestracji międzygminnych wewnętrznych zdarzeń migracyjnych o 13% w stosunku do średniej z lat 2017–2019 i o 18% w stosunku do roku 2019. Zmniejszenie się przemeldowań wynikało głównie z tzw. lockdownu w okresie marzec–maj 2020 r. i spadku aktywności społecznej oraz utrudnień w dostępie do urzędów. Pewna część przemeldowań mogła mieć charakter potwierdzenia stanu urzędowego w stosunku do faktycznego, co może mieć związek zarówno z epidemią, jak i spisem powszechnym. W roku 2021 nastąpiło jednak przywrócenie poziomu rejestrowanych migracji do 404 tys. zdarzeń, czyli wartości sprzed pandemii.
2. Pandemia nie miała większego wpływu na kierunki migracji wewnętrznych, które zostały utrzymane w stosunku do lat poprzednich. Obecnie w Polsce zachodzą trzy główne procesy w rozmieszczeniu ludności, charakteryzujące się silnym związkiem z migracjami i mające istotne zróżnicowania regionalne (międzyregionalne):
 - a) depopulacja, nie tylko tradycyjnych obszarów peryferyjnych, ale coraz większej liczby miast. Wyludnianie się zachodzi na większości obszaru kraju, w tym – co szczególnie niekorzystne – również w większości miast. Proces ten pogłębiał się w ostatnich dwóch–trzech dekadach, a w roku 2020 nałożył się na niego dodatkowo wzrost liczby zgonów. Z uwagi na to, że były to zgony głównie w starszych kategoriach wieku, nastąpiło chwilowe wyhamowanie starzenia się populacji, ale nie będzie to miało większego wpływu na tendencję długoletnią;
 - b) koncentracja ludności w najbardziej atrakcyjnych aglomeracjach. Najbardziej „pożądana” dla migrantów jest wciąż aglomeracja Warszawy i inne ośrodki tzw. „Wielkiej Piątki” (W5) – Kraków, Poznań, Trójmiasto i Wrocław;
 - c) wewnętrzna dekoncentracja aglomeracji i generalna tendencja do rozpraszania osadnictwa wokół miast wszystkich kategorii osadniczych (nawet tych najmniejszych) oraz w strefach turystycznych. Proces ten ustabilizował się ok. 2010 r., ale od kilku lat znów wykazuje tendencje wzrostowe. W roku 2021 migracje do stref podmiejskich osiągnęły rekordowy udział 33,9% całości napływów wewnętrznych. Zaistniałe zjawisko, wraz z obserwowaną w 2020 r. sytuacją na rynku nieruchomości związaną z poszukiwaniem miejsc zamieszkania (lokaty kapitału na przyszłość) o lepszym „ekologicznym” standardzie, może w przyszłości spowodować większe rozpraszanie zabudowy. Jest to szczególnie szkodliwe z uwagi na generowany chaos przestrzenny i podnoszenie kosztów funkcjonowania infrastruktury społecznej (usługi) i technicznej (infrastruktura). W raporcie Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN roczne koszty chaosu przestrzennego w Polsce zostały oszacowane na nie mniej niż 84 mld zł rocznie (Kowalewski i in., 2018). Aktualna wartość jest znacznie wyższa wskutek inflacji, zwłaszcza w sektorze budownictwa (materiały budowlane, koszty pracy).
3. Dane rejestrowe pokazują, że Polska jest wciąż krajem o postępujących procesach urbanizacji i koncentracji ludności, w których główną rolę odgrywają migracje wewnętrzne, jakkolwiek ze względu na złożoność historyczno-ekonomiczną i osadniczą mają one swą wyrażną specyfikę. Wskutek opóźnienia urbanizacyjnego, zwłaszcza we wschodniej i centralnej Polsce, wciąż następuje odpływ mieszkańców ze wsi, tj. z regionów rolniczych i peryferyjnych. Jednak, jak wspomniano w pkt. 2b, strumienie migrantów nie kierują się równomiernie do wszystkich miast, ale przede wszystkim do najbardziej atrakcyjnych metropolii. Tracą na tym zwłaszcza miasta średnie (20–100 tys. mieszkańców) i niektóre duże (powyżej 100 tys., w tym były miasta wojewódzkie).
4. Odpływ ludności stał się głównym „nośnikiem” postępującej depopulacji kraju. W procesie tym szczególnie ostro zaznacza się feminizacja odpływu, co prowadzi do silnej dysproporcji płci w wieku produkcyjnym mobilnym, stanowiąc kolejną przeszkodę w zakładaniu

- rodzin i podniesieniu dzietności obszarów wiejskich. Najbardziej upośledzone pod tym względem są peryferyjne obszary Podlasia i Mazowsza, na których na 100 mężczyzn w wieku 20–34 lata przypada 80–90 kobiet. Znacznie osłabia to możliwości założenia rodziny i podniesienia dzietności na tych obszarach.
5. Występują przesłanki świadczące o bardzo powolnym przechodzeniu, przynajmniej niektórych regionów, do kolejnej fazy mobilności, tj. fazy metropolitalnej (zgodnie z nomenklaturą W. Zelinskyego). Rozwój tego typu procesów będzie jednak wymagał jeszcze dużo czasu, związanego z zaawansowaniem procesów urbanizacyjnych na obszarach o tzw. niedokończonej (opóźnionej, niepełnej) urbanizacji. Pewne przyspieszenie tych procesów jest obserwowane w największych miastach od 2016 r., ale wciąż ma marginalny charakter (odpływ z miast tzw. „Wielkiej Piątki” do daleko położonych wiejskich gmin o ekstensywnym rozwoju stanowił w latach 2017–2021 nieco ponad 1% wszystkich przemieszczeń i około 5% przemieszczeń związanych z W5).
 6. Rola Warszawy w organizacji przestrzennej przepływów wewnętrznych jest wiodąca. Jej udział w całkowitej mobilności wynosi od 2003 r. 8–9%, a w pracy migracyjnej 14–16%, z tendencją do powolnego wzrostu (załamanie nastąpiło w 2020 r., ale miało ono prawdopodobnie charakter krótkotrwały). Przy tym liczba ludności w Warszawie – z powodu braku zameldowania części migrantów – jest niedoszacowana o ponad 200 tys. (Śleszyński, Niedzielski, 2018), a według wyników NSP 2021 zweryfikowano ją o 66,1 tys. między grudniem 2020 a marcem 2021 r. (z 1794,2 do 1860,3 tys.). Dane wskazują na utrzymanie się drenażu przestrzennego.
 7. Migracje w dużej części wynikają z nierównowagi popytowo-podażowej na rynkach pracy. Rola tego czynnika będzie rosła w przyszłości z uwagi na lukę podażową na rynku pracy szacowaną na 2,2–6,9 mln pracowników w perspektywie 2050 r. Tym samym szczególnie pilny i wciąż aktualny jest postulat prowadzenia przez władze publiczne aktywnej i racjonalnie zróżnicowanej regionalnie polityki migracyjnej. Ma to szczególnie związek w kontekście imigracji ukraińskiej, gdyż istnieje ryzyko jeszcze większej polaryzacji społeczno-ekonomicznej wskutek lokalizacji migrantów w najlepiej rozwiniętych ośrodkach, w tym „Wielkiej Piątki”.
 8. W związku z pandemią i jej skutkami, w przyszłości prawdopodobne jest ograniczanie mobilności dziennej (dojazdy do pracy i usług), choć nie nastąpi to szybko i będzie uzależnione od poziomu cyfryzacji i strategii przedsiębiorstw związanych z preferowanymi formami pracy (np. mieszana praca zdalna i stacjonarna). Spodziewać się też można wzrostu zainteresowania zamieszkaniem z dala od dużych skupisk ludności, w tym jeszcze szybszym niż dotychczas rozwojem tzw. drugich domów. Jeśli chodzi o struktury demograficzne, wpływ pandemii przyczyni się do okresowego wyhamowania procesu starzenia się populacji w równomiernym stopniu w całym kraju (według dostępnych danych brak jest koncentracji zgonów w jakichś szczególnych obszarach geograficznych lub typach funkcjonalnych obszarów).
 9. Rozwój pracy o charakterze hybrydowym (w pracy i w domu) może być korzystny dla ograniczania depopulacji i hamowania przerostu zaludnienia w największych aglomeracjach.

Część osób, które dotychczas emigrowały z peryferii, by osiedlić się w ośrodkach atrakcyjnych pod względem warunków życia (zarobki, oferta usługowa), nie byłyby już zmuszone do przenoszenia się na stałe ze swoich rodzinnych miejsc zamieszkania. Z pewnością nie wyhamowałyby to całkowicie depopulacji (która jest nieuchronna), ale z pewnością złagodziłoby jej przebieg, tym bardziej że telepraca dotyczy działalności usługowej, w tym zwłaszcza tzw. przemysłów kreatywnych i mogłaby skutkować pozostaniem na miejscu najbardziej pożądaných jednostek – zdolnych, przedsiębiorczych, raczej o wysokich dochodach, co miałyby też niewątpliwie korzystny wpływ na lokalną bazę ekonomiczną.

W świetle powyższych wniosków jeszcze silniej niż w poprzednich raportach powinien wybrzmieć postulat monitorowania zjawisk migracyjnych. Wynika on między innymi z silnych związków zagadnień epidemiologicznych (np. rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych) z mobilnością ludności, jak też z nowych uwarunkowań związanych z napływem ludności z zagranicy, zwłaszcza ukraińskiej, mającej charakter kompensacyjny w stosunku do migracji wewnętrznych.

Bibliografia

- Dolińska, A., Jończy, R., Śleszyński, P. (2020). *Migracje pomaturalne w województwie dolnośląskim wobec depopulacji regionu i wymogów zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego*. Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Eberhardt, P. (1989). Regiony wyludniające się w Polsce. *Prace Geograficzne*, 148. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Jończy, R. (2014). Problem nierejestrowanej emigracji definitywnej (emigracji zawieszony) w badaniu procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich. *Prace Naukowe UE*, 360, 11–18.
- Kowalewski, A., Markowski, T., Śleszyński, P. (red.). (2018). *Studia nad chaosem przestrzennym*. T. 1–3. *Studia KPZK PAN*, 182(1–3), Warszawa.
- Kurek, S., Wójtowicz, M., Gałka, J. (2020). *The Population Ageing Process in Functional Urban Areas. Demographic Trends and Migration Patterns*. Springer, Cham.
- Lisowski, A., Grochowski, M. (2009). Procesy suburbanizacji – uwarunkowania, formy i konsekwencje. W: K. Saganowski, M. Zagrzejska-Fiedorowicz, P. Żuber (red.). *Ekspertyzy do Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033*. Tom I. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa, 217–281.
- Okólski, M. (2019). Substytucja i dyskryminacja na polskim rynku pracy w sytuacji nasilonej imigracji. *CMR Working Paper*, 114/172.
- Rosner, A. (2014). Migracje wewnętrzne i ich związek z przestrzennym zróżnicowaniem rozwoju społeczno-gospodarczego wsi. *Więś i Rolnictwo*, 1(162), 63–79.
- Stryjakiewicz, T. (red.). (2014). *Kurczenie się miast w Europie Środkowo-Wschodniej*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe. Poznań.
- Szymańska, D., Hołowiecka, B. (2000). Migracje stałe do i z miast średniej wielkości w okresie przemian ustrojowych. W: D. Szymańska (red.), *Procesy i formy ruchliwości przestrzennej ludności w okresie przemian ustrojowych*. Wydawnictwo UMK, Toruń, 243–254.
- Śleszyński, P. (2018). Demograficzne wyzwania rozwoju regionalnego. *Studia KPZK PAN*, 183, 225–247.
- Śleszyński, P. (2020). Koncepcja nowego wskaźnika atrakcyjności migracyjnej i jego zastosowania. *Czasopismo Geograficzne*, 91(1–2), 37–58.
- Śleszyński, P., Bański, J., Degórski, M., Komornicki, T. (2017). Delimitacja obszarów strategicznej interwencji państwa: obszarów wzrostu i obszarów problemowych. *Prace Geograficzne*, 260. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.
- Śleszyński, P., Komornicki, T. (2016). Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski na potrzeby monitoringu planowania przestrzennego. *Przegląd Geograficzny*, 88(4), 425–444.
- Śleszyński, P., Niedzielski, M. (2018). Zastosowanie danych telemetrycznych do szacunku ludności dziennej i nocnej w Warszawie. *Czasopismo Geograficzne*, 89(1–2), 43–60.
- Śleszyński, P., Nowak, M., Legutko-Kobus, P., Hołuj, A., Lityński, P., Jadach-Sepiolo, A., Blaszkę, M. (2021). Suburbanizacja w Polsce jako wyzwanie dla polityki rozwoju. *Studia. Cykl Monografii*, 11/203, PAN Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, Warszawa.
- Wesołowska, M. (2018). *Wsie zanikające w Polsce. Stan, zmiany, modele rozwoju*. Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Zborowski, A., Raźniak, P. (2013). Suburbanizacja rezydencjonalna w Polsce: ocena procesu. *Studia Miejskie*, 9, 37–50.

ROZDZIAŁ VII. MIGRACJE MIĘDZYNARODOWE

Wprowadzenie

Rozdział składa się z części przedstawiających uwarunkowania migracji ludności – emigrację z Polski oraz imigrację do Polski. Przedstawiono analizę najważniejszych wydarzeń oddziałujących na procesy migracyjne, w tym: kryzys na pograniczu polsko-białoruskim oraz kryzys migracyjny wywołany wojną rosyjsko-ukraińską. W poszczególnych częściach rozdziału wykorzystano dane statystyczne: Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Straży Granicznej i Urzędu do Spraw Cudzoziemców. W latach 2020–2022 w Europie wystąpiły niespotykane wcześniej szczególne czynniki silnie oddziałujące na procesy migracyjne, do których można zaliczyć:

- pobudzenie – w ograniczonej skali – przemieszczeń związanych z wystąpieniem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej,
- ograniczenie ruchu wewnątrz (i na zewnątrz) państw Unii Europejskiej w związku z wystąpieniem pandemii COVID-19,
- 24 lutego 2022 r. nastąpiła agresja wojenna Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy; wywołała wielomilionową falę masowego uchodźstwa ludności z zagrożonej wojną Ukrainy.

W 2022 r. uchodźstwo wojenne z Ukrainy w skali światowej, europejskiej, unijnej i polskiej było najistotniejszym procesem migracyjnym. W krótkim okresie granice państw sąsiadujących z Ukrainą przekraczały codziennie setki tysięcy ewakuujących się osób. Żywiołowy proces migracji uchodźczej ze względu na rozmiar należy uznać za jedną z najbardziej żywiołowych i masowych migracji w powojennej Europie. W okresie od 24 lutego do 30 września 2022 r. przez granice Ukrainy z Polską – w obu kierunkach – przemieściło się kilkanaście milionów osób¹. Ruch wędrowny związany z wojną w Ukrainie – jego rozmiar i specyfika – silnie oddziałuje (i będzie oddziałował) na strukturę ludności w Polsce, co wynika z cech demograficzno-społecznych imigrantów–uchodźców przybywających do Polski z Ukrainy.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje presja migracyjna na granicy polsko-białoruskiej. W sierpniu 2021 r. rozpoczęły się próby nielegalnego przekraczania granicy państwowej przez obywateli państw trzecich przybywających na Białoruś w celach turystycznych lub edukacyjnych. Polskie władze podjęły wyjątkowe działania w celu ochrony granicy państwa. Wzmocniono oddziały Straży Granicznej, zaangażowano jednostki Wojska Polskiego, Wojska Obrony Terytorialnej oraz funkcjonariuszy Policji. Po serii dramatycznych wydarzeń – walk sił porządkowych z imigrantami (wspieranymi przez służby białoruskie) w Kuźnicy, zgonów osób, które podejmowały próby wkroczenia na terytorium Polski przez ostępy leśne, bagna i rozlewiska rzeczne – polskie władze podjęły decyzję o wybudowaniu trwałego ogrodzenia wzdłuż lądowej części granicy na odcinku ok. 180 km. Prace związane z budową bariery trwały pół roku, zostały zakończone latem 2022 r. Trwała bariera pozwoliła na znaczne ograniczenie nielegalnego napływu cudzoziemców. Nadal notowane są incydentalne próby przekroczenia granicy, ale zasadniczy cel został osiągnięty. W przestrzeni medialnej pojawiają się informacje o możliwości wywołania presji migracyjnej na granicy Polski z Federacją

¹ Od 24 lutego do 30 września 2022 r. Straż Graniczna zarejestrowała na granicy ukraińsko-polskiej wjazd do Polski 7,09 mln osób oraz wyjazd 5,3 mln osób.

Rosyjską. Przesłanką do takich ocen jest wprowadzenie przez stronę rosyjską „zasady otwartego nieba”. Szefostwo portu lotniczego Kaliningrad-Chrabrowo zawarło porozumienia z Syrią, Turcją i Białorusią, a ich efektem może być powielenie wydarzeń z granicy polsko-białoruskiej w 2021 r.

7.1. Emigracja z Polski

Analizując w perspektywie historycznej proces migracji, należy podkreślić, że na ziemiach Polski charakteryzował się on zmienną intensywnością. Wynikało to głównie z przyczyn politycznych. Po upadku komunizmu migrowano z przyczyn gospodarczych (zarobkowych), edukacyjnych, rodzinnych oraz z przesłanek indywidualnych. Wraz z upadkiem komunizmu zniesiono w Europie Środkowo-Wschodniej ograniczenia w przemieszczaniu się osób. Obywatele poszczególnych państw bloku wschodniego uzyskali prawo swobodnego wyjazdu za granicę. W latach 90. XX w. władze kolejnych państw zachodnich znosiły wymóg posiadania wizy, upraszczano ruch transgraniczny. Sytuacja na granicy z ZSRR oraz na granicy państw, które powstały w wyniku jego rozpadu była zróżnicowana. Uproszczono ruch na granicy z Litwą. Ograniczenia ruchu pozostały na granicach z Ukrainą, Białorusią i Federacją Rosyjską. Po upadku komunizmu obywatele polscy zaczęli masowo przemieszczać się za granicę w celach turystycznych, naukowych i handlowych. Po akcesji Polski do Unii Europejskiej obywatele RP emigrowali w celu podjęcia zatrudnienia oraz osiedlenia w państwach UE oraz w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Na terytorium RP – na podstawie różnych regulacji prawnych – w większej liczbie przebywali cudzoziemcy. Ostatnia fala migracyjna napłynęła do Polski po ataku wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

Rzeczywiste rozmiary emigracji zarobkowej obywateli polskich do Europy Zachodniej są trudne do oszacowania. Tylko nieliczna grupa osób opuszczających Polskę dopełnia formalności urzędowych. Skutki zarobkowej emigracji poakcesyjnej z Polski wyraźnie zaznaczają się w strukturze ludności oraz w rosnącym deficycie pracowników. Emigranci zarobkowi podejmują zatrudnienie w państwach tradycyjnie uznawanych w Polsce za cel migracji zarobkowych.

Tablica 7.1. Obywatele polscy w wybranych państwach Unii Europejskiej w latach 2019–2021 w tys. osób

Państwa	Liczba obywateli RP		
	2019	2020	2021
Niemcy	775,2	771,3	773,7
Holandia	144,0	155,9	164,9
Irlandia	130,7	132,6	135,2
Szwecja	54,9	55,5	53,8
Dania	40,5	40,8	41,2
Islandia	19,3	20,6	20,8
Słowacja	5,9	6,1	6,3
Litwa	1,5	1,5	1,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Maincountries of citizenship and birth of the foreign/foreign-bornpopulation*, 1 January 2019, *Maincountries of citizenship and birth of the foreign/foreign-bornpopulation*, 1 January 2020, *Maincountries of citizenship and birth of the foreign/foreign-bornpopulation*, 1 January 2021.

Po wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej grupa obywateli polskich zmniejszyła się tam o ok. 90 tys. osób – w 2020 r. liczyła 815 tys. w 2021 r. 696 tys. Mimo to pozostała najliczniejszą zbiorowością cudzoziemców zamieszkałych w Wielkiej Brytanii. Ubytek ponad 200 tys. obywateli polskich przebywających w Wielkiej Brytanii mógł być skutkiem braku uregulowania statusu pobytu w Wielkiej Brytanii – nabycie obywatelstwa brytyjskiego i zrzeczenia się obywatelstwa polskiego lub wyjazdu z Wielkiej Brytanii do innego państwa (w tym powrót do Polski). Zmniejszenie liczby obywateli polskich w Wielkiej Brytanii mogło być wynikiem reemigracji do Polski lub wyjazdu do innego państwa UE (wielu obywateli polskich w Wielkiej Brytanii było zatrudnionych w międzynarodowych przedsiębiorstwach). Znaczne grupy emigrantów z Polski obecne są w: Norwegii (EOG), Hiszpanii, we Włoszech, Austrii i Grecji. Zmienia się liczebność obywateli polskich mieszkujących w Niemczech. Zmiany mogą wynikać z restrykcji wprowadzonych w związku z epidemią COVID-19. Współczesne migracje zarobkowe lub edukacyjne nie muszą wiązać się z trwałym pobytem w innym państwie. Rośnie liczba pracowników dojeżdżających do miejsca pracy w sąsiednim państwie, a nawet znacznie dalej.

7.2. Emigracja z Polski na pobyt czasowy

W 2020 r. poza granicami Polski czasowo przebywało 2,2 mln obywateli RP, w tym w Europie 1,9 mln osób. Uproszczenie zasad przemieszczania się w państwach UE powoduje, że niektóre osoby nie dopełniają formalności – nie zgłaszają wyjazdu za granicę. Dotyczy to szczególnie migracji czasowych.

Wykres 7.1. Osoby czasowo nieobecne (powyżej 3 miesięcy) na terytorium RP w wybranych państwach w latach 2010–2020 w tys. osób



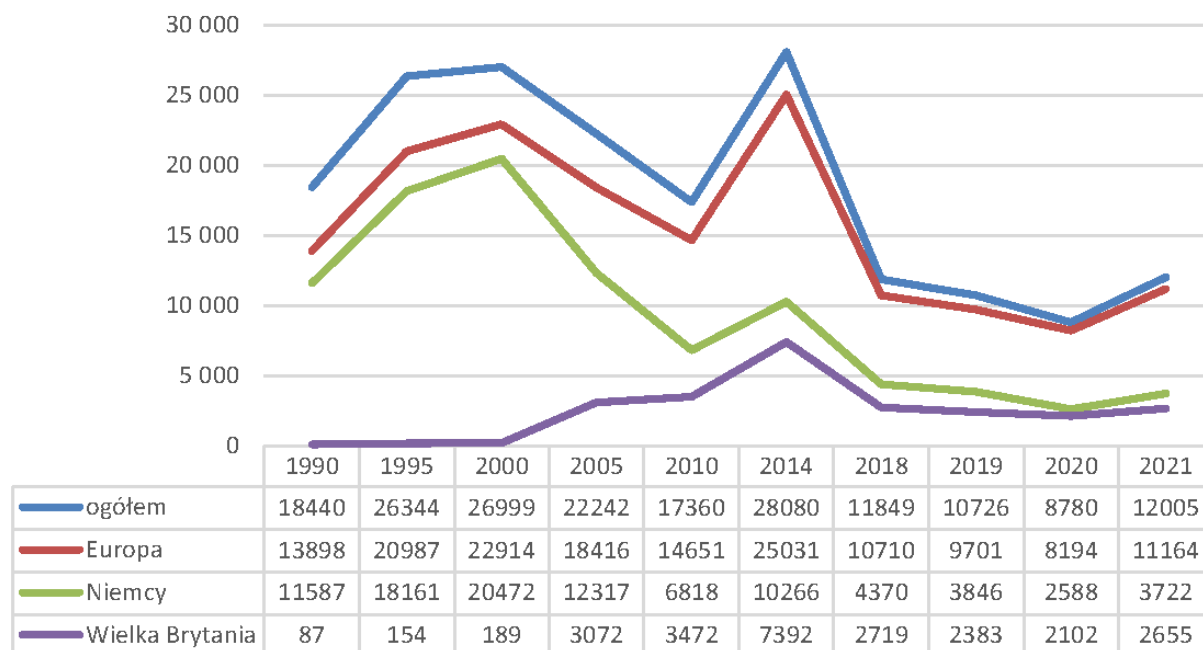
Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2020*, Informacje sygnałowe, GUS, Warszawa (2021).

Z danych statystycznych wynika, że z Polski emigrowały głównie osoby młode. Za granicą zatrudniane były do prac prostych, na nisko opłacanych stanowiskach – jednak uzyskując szansę zaspokojenia swoich potrzeb materialnych, w tym mieszkaniowych. Emigracja, która z założenia miała mieć charakter czasowy i była związana z doraźną potrzebą poprawy sytuacji materialnej gospodarstwa domowego, bardzo często przekształcała się w proces trwały i nieodwracalny. Skutkowało to m.in. rosnącą liczbą dzieci polskich emigrantów urodzonych i wychowywanych za granicą, ale też rozbudowaniem sieci migracyjnych oraz petryfikacją negatywnych trendów w procesach ludnościowych w Polsce.

7.3. Emigracja z Polski na pobyt stały

W kolejnych latach, od 1990 r., liczba osób podejmujących decyzję o stałym pobycie za granicą zmieniała się wraz ze zmianą uwarunkowań politycznych i ekonomicznych. Współcześnie trwałe osiedlenie się za granicą jest zdarzeniem wyjątkowym. Większość osób podejmujących decyzje migracyjne planuje przede wszystkim pobyt czasowy, mający na celu uzyskanie wykształcenia czy okresowe podjęcie pracy zarobkowej. Emigranci nie zrywają łączności z krajem i nie deklarują definitywnego, stałego przesiedlenia się do innego państwa. Takie wyjazdy często przekształcają się w trwały, wieloletni pobyt.

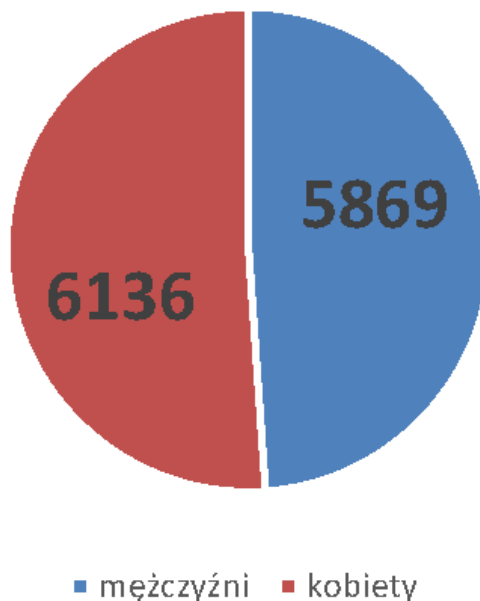
Wykres 7.2. Osoby emigrujące na pobyt stały do wybranych państw w latach 1990–2021



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Demograficzny 2021*, Tabl. 24 (167), *Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały według kontynentów*, GUS, Warszawa (2022).

Początek XXI w. był okresem spadającego zainteresowania stałą emigracją do państw o bogatej tradycji wychodźstwa polskiego. Sytuacja zmieniła się wraz z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Ponownie nastąpił wzrost zainteresowania stałym osiedleniem się w innych państwach. Zmiany wywołały okresy przejściowe w dopuszczeniu na rynek pracy obywateli z państw nowo przyjętych do UE. Kilka lat po akcesji Polski do UE dysproporcje pomiędzy liczbą osób migrujących na stałe do Wielkiej Brytanii i Niemiec zmniejszyły się.

Wykres 7.3. Płeć osób emigrujących na pobyt stały w 2021 r.

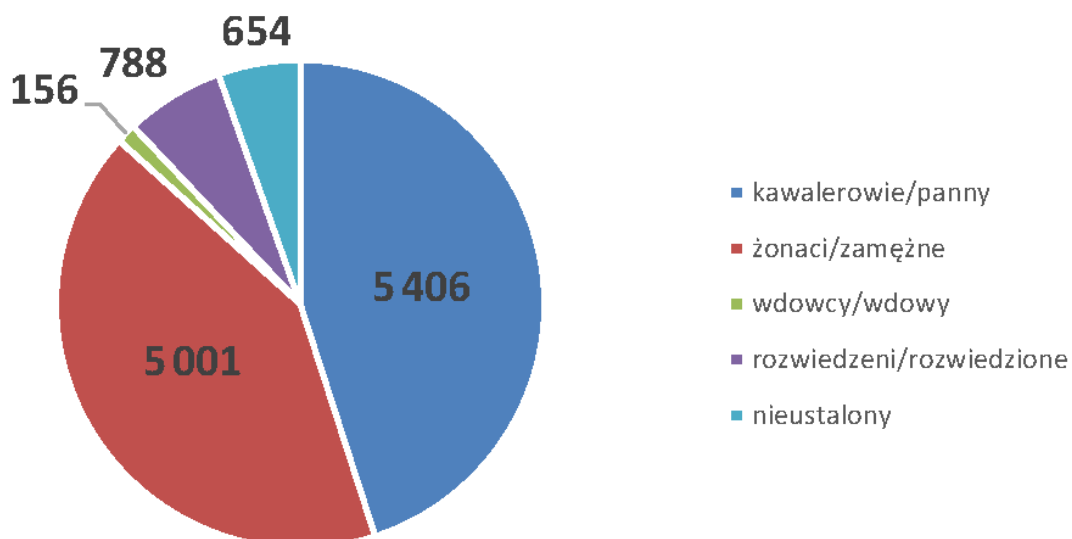


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS z 2022 r.

Decyzje o migracji na pobyt stały częściej podejmowały kobiety – przeważały wśród emigrantów do: Belgii, Danii, Francji, Holandii, Niemiec i Włoch oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Nadwyżka liczby młodych kobiet nad mężczyznami wystąpiła we wszystkich grupach wieku od 25. do 64. roku życia oraz od 70 lat i więcej. W przypadku emigrantów z miast – w wieku powyżej 25. roku życia – mężczyzn jest więcej tylko w grupie wieku 60–64 lata. Kobiety przeważały także wśród osób emigrujących za granicę z obszarów wiejskich – przewaga mężczyzn notowana była tylko w grupie osób w wieku 50–54 lata.

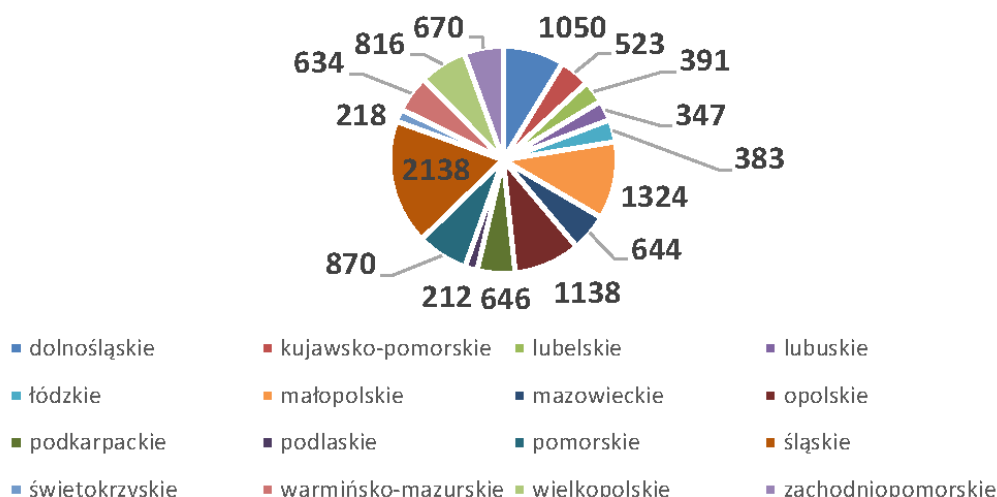
Wykres 7.4. Stan cywilny osób emigrujących na pobyt stały w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS z 2022 r.

Najliczniejsze grupy kawalerów i panien emigrowały do Holandii, Niemiec i Wielkiej Brytanii. W analogicznym okresie zamężni i żonate, a także osoby rozwiedzione wybierały Niemcy i Wielką Brytanię.

Wykres 7.5. Liczba osób emigrujących na pobyt stały według województw w 2021 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS z 2022 r.

W 2021 r. wzrosła liczba osób planujących trwale opuszczenie terytorium Polski. Prawdopodobnie zwyżka ta – dostrzegalna w przypadku wszystkich województw – była spowodowana ograniczeniami w przemieszczaniu się za granicę w związku z epidemią COVID-19. Dla wielu osób ułożenie sobie życia poza Polską było atrakcyjną perspektywą.

7.4. Skutki emigracji obywateli polskich

Proces emigracji na stałe jest niekorzystny dla sytuacji demograficznej Polski ze względu na strukturę, rozmiary i trwałość procesu. Na trwałe opuszczenie kraju decydują się osoby w wieku produkcyjnym. O decyzjach emigracyjnych przesądzają rozmaite przesłanki, niemniej jednak z uwagi na trwałe ubytki w strukturze ludności problem ten wymaga zdecydowanych działań poprawiających atrakcyjność pozostania w Polsce, a także przez programy wspierające pozostanie w regionach szczególnie zagrożonych depopulacją. Migracja poakcesyjna, która w początkowych latach była oceniana wyłącznie pozytywnie – jako okazja zdobycia nowych kompetencji zawodowych i społecznych oraz zjawisko przejściowe, które miało ustąpić po zaspokojeniu potrzeb materialnych emigrantów – okazała się procesem trwałym. Dotychczasowe działania, których efektem miały być powroty poakcesyjnych emigrantów zarobkowych, okazały się nieskuteczne.

7.5. Imigracja do Polski

Polska przestaje być jedynie krajem emigracyjnym. Do Polski coraz częściej napływają cudzoziemcy – nie tylko z państw europejskich, ale także z innych kontynentów. Krajowy rynek pracy nadal pozostaje atrakcyjny dla cudzoziemców z państw trzecich. Rozmiary imigracji – głównie zarobkowej, ale też edukacyjnej i uchodźczej – przesądzają o tym, że Polska staje się krajem emigracyjno-imigracyjnym. Za pomocą różnych instrumentów prawnych i kadrowych regulowane są pobyty cudzoziemców, którzy przybyli na terytorium RP.

Przyjazdy do Polski wynikają z rozmaitych przesłanek, m.in.: etnicznych, religijnych, kulturowych, społecznych, zarobkowych i edukacyjnych. Wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r. spowodował nieporównywalny z innymi procesami migracyjnymi napływ cudzoziemców do Polski. Najintensywniejszy napływ obywateli ukraińskich do Polski miał miejsce w pierwszej połowie 2022 r., podczas próby zdobycia Kijowa i postępów wojsk rosyjskich w głąb ukraińskiego terytorium.

Trudną do oszacowania grupą imigrantów na terytorium Polski są obywatele państw trzecich wywodzący się z innych kontynentów, którzy skorzystali ze szlaku utworzonego w 2021 r. przez władze białoruskie. Można przypuszczać, że w ramach białoruskiego programu presji migracyjnej na Polskę granicę przekroczyło ok. 20 tys. osób, z których większość przedostała się do Europy Zachodniej. Wzniesiona w 2022 r. zaporą graniczna bardzo skutecznie ograniczyła incydenty graniczne. Rozważane jest utworzenie podobnych instalacji na linii granicznej z Federacją Rosyjską, w związku z pojawiającymi się informacjami o ułatwieniach pobytowych dla obywateli państw trzecich w okręgu kaliningradzkim.

O zmianie profilu migracyjnego Państwa Polskiego świadczy także fakt, iż jeszcze w 2019 r. – w okresie przed pandemią COVID-19 – wydano w Polsce 724 tys. pierwszych zezwoleń na pobyt w UE obywatelom państw trzecich, w 2021 r. liczba ta wzrosła do 967 tys.². Dominowały pierwsze zezwolenia na pobyt w związku z zatrudnieniem – w 2019 r. było to 625 tys. zezwoleń (z czego 551 tys. dla Ukraińców), w 2021 r. – 790 tys. (w tym 726 tys. dla Ukraińców). Wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej spowodował, że do Polski przybywają cudzoziemcy, których głównym celem jest ewakuacja przed działaniami wojennymi i ich skutkami, ale też podjęcie zatrudnienia. Poza przyjazdami zarobkowymi na terytorium RP docierają tu także imigranci, którzy przyjeżdżają z innych powodów – osoby polskiego pochodzenia, studenci i cudzoziemcy poszukujący ochrony międzynarodowej.

7.6. Repatriacja

Współczesna akcja przesiedleń etnicznych do Polski ma charakter ograniczony: terytorialnie, ilościowo i materialnie. W kolejnych latach zmieniała się skala zaangażowania instytucji państwowych we wsparcie przyjazdów obywateli państw postsowieckich w ramach repatriacji. Jednocześnie należy podkreślić, że jest to uprzywilejowany proces imigracji do Polski, w którym cudzoziemcy mogą liczyć na stosunkowo szerokie wsparcie instytucjonalne i materialne ze strony władz RP. W latach 2001–2010 do Polski w ramach repatriacji przybyło 4 251 osób, z czego 542 osoby były innego pochodzenia niż polskie. W grupie repatriantów było 808 dzieci i młodzieży. Zgodnie z zarysowaną w poprzedniej dekadzie tendencją repatrianci najczęściej osiedlali się na Dolnym Śląsku, Mazowszu, w Małopolsce, na Pomorzu.

W latach 2011–2019 dynamika przesiedleń najpierw spadała, a następnie rosła. Analizując wybrane lata, należy podkreślić, że do maja 2017 r. repatriacja odbywała się na podstawie przepisów z 2000 r., które faktycznie hamowały proces przesiedleń. W 2020 r. liczba repatriantów zmniejszyła się o 1/4 w stosunku do roku wcześniejszego. Można przypuszczać, że przyczyną były ograniczenia w przemieszczaniu się związane z pandemią COVID-19.

Tablica 7.2. Liczba repatriantów i ich gospodarstw domowych w latach 2011–2021

L a t a	Liczba repatriantów	Liczba gospodarstw domowych repatriantów
Ogółem	4 532	2 004
2011	193	97
2012	123	73
2013	163	82
2014	165	85

Tablica 7.2. Liczba repatriantów i ich gospodarstw domowych w latach 2011–2021 (dok.)

² Była to prawie 1/4 wszystkich zezwoleń wydanych w tym okresie w UE dla obywateli państw trzecich.

L a t a	Liczba repatriantów	Liczba gospodarstw domowych repatriantów
2015	200	96
2016	239	121
2017	488	194
2018	756	275
2019	872	348
2020	621	300
2021	712	333

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2020*, Tabl. 53 (196), *Osoby i rodziny przybyłe w ramach repatriacji do Polski w latach 2001–2019*, GUS, Warszawa; *Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji z realizacji ustawy z dn. 9 listopada 2000 r. o repatriacji w roku 2020*, MSWiA, Warszawa, 2021; dane MSWiA za 2021 r., maszynopis powielony.

W 2021 r. w konsulatach przyjęto 1 695 wniosków o wydanie wizej repatriacyjnej. W tym samym okresie wydano 755 wiz tego rodzaju. Należy podkreślić, że wbrew stereotypom wnioski o wizej repatriacyjne składane są nie tylko w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR, ale także w Izraelu, Katarze czy Nowej Zelandii. W tych państwach przebywały osoby uprawnione do uprzywilejowanej imigracji do Polski.

W 2021 r. nastąpiły zmiany pod względem liczby osiedlonych repatriantów w poszczególnych województwach. Najliczniejsze grupy repatriantów osiedliły się w województwach: wielkopolskim (284 osoby), mazowieckim (151 osób) i dolnośląskim (67 osób), łącznie 203 osoby dorosłe i 81 małoletnich. Dodatkowo, na terenie województwa wielkopolskiego osiedlił się w ramach repatriacji 1 małżonek repatrianta oraz 1 małoletnie dziecko, którzy przybyli do Polski na innej podstawie niż wiza krajowa w celu repatriacji, legalizując następnie pobyt w Polsce w oparciu o zezwolenie na pobyt stały. W gronie repatriantów w województwach wielkopolskim, mazowieckim i dolnośląskim były też osoby, które przybyły do ośrodków adaptacyjnych w Pułtusk i Środzie Wielkopolskiej.

Tablica 7.3. Liczba repatriantów i członków ich rodzin niepolskiego pochodzenia według województw w latach 2019–2021

Województwa	2019	2020	2021
Ogółem	877	625	718
Dolnośląskie	88	120	67
Kujawsko-pomorskie	2	1	0
Lubelskie	10	6	4
Lubuskie	9	6	22
Łódzkie	21	18	5
Małopolskie	6	20	15
Mazowieckie	346	186	152
Opolskie	2	20	25
Podkarpackie	4	7	4
Podlaskie	9	10	8
Pomorskie	17	18	27

Tablica 7.3. Liczba repatriantów i członków ich rodzin niepolskiego pochodzenia według województw w latach 2019–2021 (dok.)

Województwa	2019	2020	2021
Śląskie	35	33	47
Świętokrzyskie	2	4	15
Warmińsko-mazurskie	2	13	0
Wielkopolskie	308	145	286
Zachodniopomorskie	16	18	41

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2021*, Tabl. 52 (195), *Repatriacja do Polski w latach 1998–2020 według województw osiedlenia*, GUS, Warszawa; *Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji z realizacji ustawy z dn. 9 listopada 2000 r. o repatriacji w roku 2020*, MSWiA, Warszawa, 2021; dane MSWiA za 2021 r., maszynopis powielony.

Przybywający do Polski repatrianci w większości wywodzili się z Kazachstanu, Federacji Rosyjskiej, Białorusi i Ukrainy³. W latach 1997–2021 wydano ogółem 9 150 wiz repatriacyjnych – w tym ponad połowę (5 362) dla obywateli Kazachstanu. W latach 1998–2021, korzystając z uprzywilejowanego trybu imigracji, do Polski przybyły 10 744 osoby⁴. Repatrianci i ich niepolscy członkowie rodzin stanowią nieliczną grupę imigrantów w Polsce. W 2021 r. po raz pierwszy od lat nie przyjechała do dwóch województw (warmińsko-mazurskie i kujawsko-pomorskie) ani jedna osoba w ramach programu przesiedleń repatriacyjnych.

Oceniając proces repatriacji na podstawie danych statystycznych, a także uwzględniając głębokie zmiany w części państw powstałych po rozpadzie ZSRR i bieżącą sytuację związaną z wojną rosyjsko-ukraińską, tłącym się konfliktem na Kaukazie oraz napiętą sytuacją w państwach Azji Centralnej, trudno przewidzieć przebieg procesu repatriacji. Wprawdzie można przypuszczać, że w przyszłości zainteresowanie tą formą imigracji do Polski będzie malało na korzyść etnicznych migracji czasowych – opartych na instytucji Karty Polaka lub imigracji na studia wyższe w historycznej ojczyźnie przodków, ale możliwy jest także scenariusz, w którym napływ osób z obszaru byłego ZSRR w ogóle zostanie zahamowany.

7.7. Karta Polaka

Karta Polaka jest stosunkowo nowym rozwiązaniem w krajowym porządku prawnym. Od 2008 r. cieszy się zainteresowaniem wśród cudzoziemców, choć dopiero w ostatnich latach poszerzono zakres wsparcia udzielanego jej posiadaczom. Od września 2016 r. posiadanie Karty Polaka wiąże się z ułatwieniami w nabyciu obywatelstwa polskiego, a od stycznia 2017 r. z korzyściami materialnymi dla osób osiedlających się w Polsce. Istotną zmianą wprowadzoną w 2022 r. jest możliwość występowania z wnioskiem o Kartę Polaka na terenie Polski do wojewody. Z tego udogodnienia mogą korzystać obywatele Ukrainy, Republiki Białorusi oraz Federacji Rosyjskiej albo osoby posiadające w tych państwach status bezpaństwowca.

³ Konsulat, w którym wydawane są wizy nie zawsze musi być tożsamy z krajem pochodzenia cudzoziemca.

⁴ *Rocznik Demograficzny 2021*, Tabl. 52 (195), *Repatriacja do Polski w latach 1998–2020 według województw osiedlenia*, GUS, Warszawa; dane MSWiA za 2021 r., maszynopis powielony.

Tablica 7.4. Karty Polaka przyznane w latach 2008–2021 z uwzględnieniem kraju wydania

Państwa	2008–2019	2020	2021
Ogółem	308 634	19 925	22 706
Białoruś	155 422	11 467	8 522
Ukraina	126 465	6 413	9 468
Litwa	8 986	553	556
Federacja Rosyjska	7 702	554	952
Pozostałe	10 059	938	3 208

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2021*, Tabl. 56 (199), *Karty Polaka przyznane w latach 2008–2020 według krajów, w których zostały przyznane*, GUS, Warszawa; dane MSZ za 2021 r., maszynopis powielony.

Karta Polaka jest ważna dziesięć lat. Oznacza to, że faktyczna grupa posiadaczy Kart Polaka jest niższa od liczby przyznawanych w kolejnych latach dokumentów. W świetle danych statystycznych spadek zainteresowania Kartą Polaka wystąpił na Białorusi. Bez wątpienia jest to skutek ostrych napięć pomiędzy Polską i Białorusią, które od lata 2021 r. przybrały formę permanentnego konfliktu granicznego i silnych napięć politycznych – w tym represji wobec władz i członków Związku Polaków na Białorusi.

W 2021 r. Karty Polaka były przyznawane na całym świecie. Nie tylko w krajach eu-roatlantyckich, ale także m.in. w Abu Zabi, Algierze, Bejrucie, Bogocie, Kantonie, Pekinie, Singapurze, New Delhi czy Tel Aviwie. Wojewoda Podlaski przyznał 2 006 Kart Polaka, zaś Wojewoda Lubelski – 148.

Wydawana cudzoziemcom Karta Polaka nie ma charakteru etnicznego i może być wydawana także obywatelom innych państw, którzy są innej narodowości niż polska. Wraz z upływem czasu władze państw, których obywatele w pierwszej kolejności zostali objęci programem Karty Polaka (byłe republiki ZSRR), wycofały się z zastrzeżeń dotyczących lojalności tych osób wobec swoich krajów pochodzenia, jednakże wraz z narastającą atmosferą konfliktu pomiędzy Federacją Rosyjską i Ukrainą, wszelkie powiązania między obywatelami Rosji i Białorusi a państwami NATO ponownie zaczęły być postrzegane jako problematyczne.

W 2021 r. na całym świecie złożono ponad 22,5 tys. wniosków o wydanie Karty Polaka. Najwięcej w konsulatach na Białorusi (9 145) i Ukrainie (9 641). Co interesujące, ponad pół tysiąca wniosków na Białorusi złożono jeszcze w grudniu 2021 r. Porównując z rokiem ubiegłym odnotowano spadek składanych wniosków o ok. 10%. Najwięcej wniosków w 2021 r. złożono w Grodnie. W porównaniu z latami ubiegłymi wyraźną zmianą było złożenie większej liczby wniosków w konsulatach na terytorium Ukrainy niż na Białorusi. Zapewne duże znaczenie miała tu atmosfera narastającego napięcia rosyjsko-ukraińskiego i niepokój o przyszłość. Najwięcej wniosków przyjęły placówki we Lwowie (3 701) oraz w Winnicy (2 213).

Liczba wniosków złożonych w konsulacie w Ostrawie (271) spadła o ponad 30%. Z perspektywy mieszkańców Zaolzia – podobnie, jak w przypadku Polaków z Wileńszczyzny i Łatgalii – uzyskanie takiego dokumentu ma znaczenie symboliczne, a przy uwzględnieniu głębokiego regresu pod względem ilościowym, który dokonał się w tej grupie, wręcz oczywiste. Warto jednak zaznaczyć, że w państwach, które nie były republikami związkowymi ZSRR, nastąpił wzrost liczby składanych wniosków o ok. 40% (269). W opisywanym okresie złożono też dwa razy więcej wniosków (1 472) do Wojewody Podlaskiego i o 100 wniosków do Wojewody Lubelskiego niż rok wcześniej.

W 2021 r. złożono więcej wniosków o wydanie Karty Polaka niż w roku wcześniejszym. Potwierdza to utrwaloną tezę o niesłabnącym zainteresowaniu tym dokumentem. W opisywanym okresie złożono jednak więcej wniosków na Ukrainie niż na Białorusi. Jednocześnie więcej wniosków wpłynęło do Wojewody Podlaskiego i – po raz pierwszy – do

Wojewody Lubelskiego. Można przypuszczać, że na skłonność obywateli białoruskich do wnioskowania o wydanie Karty Polaka miały wpływ napięcia polityczne między władzami polskimi i białoruskimi, które trwają od wyborów na Białorusi w 2020 r., ale też od kryzysu granicznego w 2021 r. oraz wojny rosyjsko-ukraińskiej (państwa wspierają przeciwne strony konfliktu).

Zainteresowanie uzyskaniem Karty Polaka od samego początku było bardzo duże – szczególnie na Białorusi i Ukrainie. Obywatele tych państw – często narodowości polskiej – dzięki posiadanemu dokumentowi mogli łatwiej uzyskać wizę wjazdową do Polski, mogli podjąć w Polsce studia wyższe na identycznych zasadach, jak studenci krajowi. Szczególnie w przypadku studiów medycznych lub inżynierskich zwolnienie z opłaty za studia było dla cudzoziemców posiadających Kartę Polaka bardzo ważnym argumentem przemawiającym za przyjazdem do Polski. Wsparcie w zakresie edukacji – szczególnie wśród poszukiwanych na rynku pracy specjalistów – było analizowane podczas przygotowywania założeń do ustawy o Karcie Polaka.

Wedle danych statystycznych można uznać, że Karta Polaka jest istotnym instrumentem kreowania polityki imigracyjnej. Karta jest szczególnie popularna wśród osób młodych, które planują zdobyć wykształcenie w Polsce. Wyraźnie większe jest zainteresowanie tym dokumentem w państwach sąsiednich, których obywatele nie są objęci przywilejami obejmującymi swobodny przepływ osób oraz prawem do osiedlenia się w dowolnym kraju członkowskim UE.

7.8. Studenci zagraniczni

W ostatniej dekadzie rośnie liczba studentów zagranicznych uczących się na polskich uczelniach. W strategicznym dokumencie ministerstwa właściwego do spraw kształcenia wyższego, w którym określono priorytety współpracy z zagranicą, przyjęto założenie, że w roku akademickim 2021/22 liczba studentów zagranicznych przekroczy próg 100 tys. osób. Osiągnięcie tego celu już w momencie jego ustalania było podawane w wątpliwość przez przedstawicieli uczelni. „Umiejdzynarodowienie” edukacji wyższej w Polsce jest istotnym zagadnieniem podejmowanym zarówno przez środowiska rządowe, jak też akademickie. W *Kierunkowym planie działań na lata 2021–2027* Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej znalazły się także odniesienia do kształcenia cudzoziemców.

Na podstawie danych OECD z 2019 r. można stwierdzić, że liczba studentów zagranicznych w Polsce nie przekroczyła progu 4%. Wprawdzie jest to wynik lepszy niż w niektórych państwach UE (Hiszpania, Grecja, Włochy), ale znacząco niższy niż w: Wielkiej Brytanii (18,7%), Austrii (17,6%), Republice Czeskiej (14,4%) i na Węgrzech (12,6%).

Tablica 7.5. Liczba studentów zagranicznych w Polsce w latach 2009–2021

Rok akademicki	Liczba studentów
2009/10	17 000
2010/11	21 474
2011/12	24 253
2012/13	29 172
2013/14	35 983
2014/15	46 101
2015/16	57 119
2016/17	65 793

Tablica 7.5. Liczba studentów zagranicznych w Polsce w latach 2009–2021 (dok.)

Rok akademicki	Liczba studentów
2017/18	72 743
2018/19	78 257
2019/20	82 194
2020/21	84 672
2021/22	89420

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, Edukacja i wychowanie, GUS, Warszawa, 2022, s. 219.

Na podstawie danych statystycznych można stwierdzić, że dominującą grupą wśród cudzoziemskich studentów są osoby wywodzące się z republik powstałych po rozpadzie ZSRR. Prawie co dziesiąty student zagraniczny deklarował polskie pochodzenie (tzw. studenci polonijni). W dużej części korzystają oni z przywilejów – jako posiadacze Karty Polaka lub osoby kwalifikujące się do udzielenia im pomocy ze względów politycznych. Jednym z najistotniejszych celów do osiągnięcia jest zwiększenie zainteresowania kształceniem się w Polsce studentów z Unii Europejskiej – przede wszystkim z państw zachodnich. Stosunkowo nieliczna jest także grupa studentów azjatyckich, amerykańskich i afrykańskich. Wydaje się być to istotną sprawą, aby w polskich szkołach wyższych młodzież z tych kontynentów podnosiła swe kompetencje i uzyskiwała wykształcenie.

Nawiązanie trwałej współpracy, rozwinięcie zainteresowania kształceniem w Polsce i stworzenie atrakcyjnych warunków studiowania dla cudzoziemców powinno stać się jednym z głównych priorytetów krajowej polityki migracyjnej. Przyciąganie i rozwijanie uzdolnionej młodzieży oraz wykorzystywanie talentów cudzoziemców na polskim rynku pracy jest efektywnym i stosunkowo tanim instrumentem polityki migracyjnej, który powinien być odważniej wykorzystywany przez władzę wykonawczą w Polsce. Najdobitniej świadczą o tym przykłady: Australii, Nowej Zelandii i Wielkiej Brytanii, w których to państwach udział studentów zagranicznych w szkolnictwie rodzimym waha się w przedziale od 18 do 28%.

7.9. Osoby poszukujące ochrony międzynarodowej

Na początku lat 90. XX w. na terytorium Polski zaczęły pojawiać się coraz większe grupy cudzoziemców, którzy występowali z wnioskami o udzielenie ochrony międzynarodowej. Ostatecznym celem ich migracji było dotarcie do państw Europy Zachodniej lub Ameryki Północnej. Dwie pierwsze dostrzegalne grupy stanowili Ormianie i mieszkańcy republik jugosłowiańskich. Wyraźną zbiorowość stanowili Romowie posiadający obywatelstwo rumuńskie lub bułgarskie, którzy w pierwszej dekadzie nowego wieku występowali w Polsce z wnioskami o nadanie im statusu uchodźcy. Ochrony międzynarodowej w naszym kraju, ze względu na położenie geograficzne, poszukiwały przede wszystkim osoby z republik powstałych po upadku Związku Sowieckiego oraz z obszarów objętych konfliktami zbrojnymi – głównie z Kaukazu. W drugiej dekadzie nowego wieku trend ten zastał zachowany, bowiem nadal znaczącą grupę stanowili obywatele Federacji Rosyjskiej wywodzący się z Kaukazu; z wnioskiem o nadanie statusu uchodźcy wystąpiło też wielu obywateli Ukrainy i Tadżykistanu.

Tablica 7.6. Liczba wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, z uwzględnieniem obywatelstwa w latach 2011–2021

Obywatelstwo	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Ogółem	6 887	10 753	15 253	8 193	12 325	12 319	5 078	4 135	4 096	2 803	7 699
Federacja Rosyjska	4 305	6 084	12 849	4 112	7 989	8 992	3 550	2 721	2 614	1 283	987
Gruzja	1 735	3 234	1 245	726	394	124	70	52	86	61	71
Ukraina	67	72	46	2 318	2 305	1 306	671	466	434	317	261
Białoruś	81	69	41	25	25	46	41	45	37	407	2257
Armenia	216	413	206	135	195	344	85	71	46	30	32
Tadżykistan	0	9	5	107	541	882	154	144	113	87	115
Pozostałe	483	872	861	770	876	625	507	636	766	618	3 976

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS i UdSC.

Przedstawione dane statystyczne odzwierciedlają echa szerszych wydarzeń politycznych. W 2021 r. – w przeciągu dekady – najniższą liczbę wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej złożyli obywatele Federacji Rosyjskiej. Po części był to skutek ograniczeń w przepływach transgranicznych w związku z epidemią COVID-19. Można przypuszczać, że znaczenie miały także procesy polityczno-społeczne zachodzące w republikach na Północnym Kaukazie. Wzrost złożonych wniosków przez obywateli pozostałych państw związany jest z włączeniem do procedur azylowych osób, które nielegalnie przekraczały granicę polsko-białoruską, a następnie występowały z wnioskami uchodźczymi do władz RP. Od 2021 r. obywatele białoruscy stanowią najliczniejszą grupę wśród potencjalnych uchodźców. Polska rejestruje ok. 70% wniosków białoruskich o udzielenie ochrony składanych w Europie. Jednocześnie warto zauważyć, że osoby ubiegające się o ochronę stanowią tylko 5% obywateli Białorusi składających wnioski o różnego typu zezwolenia na pobyt w Polsce.

7.10. Status uchodźcy

Złożenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej rozpoczyna postępowanie administracyjne, w wyniku którego cudzoziemiec może uzyskać jedną z form ochrony międzynarodowej lub spotkać się z odmową udzielenia takiej ochrony, o ile nie zachodzą przesłanki do jej udzielenia. W przypadku decyzji negatywnej cudzoziemiec może odwołać się do Rady do Spraw Uchodźców, organu wyższego stopnia od Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców⁵. Zarówno Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, jak też Rada do Spraw Uchodźców najczęściej odmawiały udzielenia ochrony cudzoziemcom. Wynikało to z niestwierdzenia przesłanek do udzielenia takiej ochrony. Podczas postępowania oba organy wnikliwie badają okoliczności, które skłoniły cudzoziemca do wyjazdu z kraju pochodzenia. Na ochronę mogą liczyć osoby, które doznały prześladowań z powodu: przekonań politycznych, rasy, wyznania lub przynależności do grupy społecznej. Trudne warunki życia, bezrobocie czy posiadanie krewnych za granicą nie są przesłankami do udzielenia ochrony.

⁵ Rada do Spraw Uchodźców jest organem, który może nadać cudzoziemcowi jedną z form ochrony międzynarodowej, po rozpoznaniu odwołania od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców lub uchylić i przekazać do ponownego rozpatrzenia decyzję organu I instancji.

Tablica 7.7. Liczba osób, którym nadano status uchodźcy w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa w latach 2018–2021

Obywatelstwo	2018	2019	2020	2021
Ogółem	168	131	161	1 019
Federacja Rosyjska	9	8	15	17
Syria	16	4	12	10
Afganistan	8	3	5	751
Białoruś	5	3	8	140
Turcja	26	49	85	76
Irak	19	14	–	1
Ukraina	11	4	3	1
Pozostałe	74	46	33	23

Źródło: dane GUS i UdSC.

Status uchodźcy stanowi szczególną formę ochrony międzynarodowej, którą obejmowani są cudzoziemcy zagrożeni prześladowaniem w krajach swojego pochodzenia, zgodnie z przesłankami określonymi w Konwencji Genewskiej z 1951 r. W 2015 r. tą formą ochrony objęto rekordową liczbę cudzoziemców – 348 osób, a w latach 2013 i 2014 status uchodźcy był nadawany ponad 200 osobom rocznie. Warto także zwrócić uwagę, że w ostatnich latach najczęściej status uchodźcy nadawano obywatelom tureckim. W pierwszym półroczu 2021 r. Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców nadał status uchodźcy 77 osobom, natomiast po rozpoznaniu odwołań przekazanych przez cudzoziemców – Rada do Spraw Uchodźców w żadnym przypadku nie nadała statusu uchodźcy. W 2021 r. zwielokrotniła się liczba statusów uchodźcy nadawana cudzoziemcom. Wzrost liczby pozytywnych decyzji, był wynikiem wejścia w procedurę dużej liczby obywateli Afganistanu (751 nadań statusu uchodźcy) i obywateli Białorusi (140 nadań statusu uchodźcy).

7.11. Ochrona uzupełniająca

Wnioskodawcom, którzy nie spełniali przesłanek uzasadniających nadanie im statusu uchodźcy, Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców mógł udzielić ochrony uzupełniającej. Działo się tak w przypadku, gdy powrót do kraju pochodzenia mógł narazić wnioskodawcę na rzeczywiste ryzyko doznania poważnej krzywdy przez orzeczenie kary śmierci lub wykonanie egzekucji, tortury, nieludzkie lub poniżające traktowanie albo karanie, poważne i zindywidualizowane zagrożenie dla życia lub zdrowia wynikające z powszechnego stosowania przemocy wobec ludności cywilnej w sytuacji międzynarodowego lub wewnętrznego konfliktu zbrojnego.

Tablica 7.8. Liczba osób, które objęto ochroną uzupełniająca w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa w latach 2018–2021

Obywatelstwo	2018	2019	2020	2021
Ogółem	191	130	222	1 135
Federacja Rosyjska	61	68	51	64
Białoruś	1	0	73	1 008
Tadżykistan	14	21	26	22
Ukraina	74	11	18	5
Afganistan	3	8	14	3
Pozostałe	34	22	40	33

Źródło: dane GUS i UdSC.

W obu instancjach rozpatrujących wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej obejmowanie cudzoziemców ochroną uzupełniającą występowało częściej niż nadawanie statusu uchodźcy. Warto jednak podkreślić, że pomimo iż ochrona uzupełniająca stanowi mniej pożądaną przez cudzoziemców formę ochrony międzynarodowej, to wnioskodawcy sporadycznie odwoływali się od decyzji Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Cudzoziemiec objęty ochroną uzupełniającą może legalnie przebywać na terytorium RP. Należy jednak przypomnieć, że najwięcej orzeczeń o udzieleniu ochrony uzupełniającej wobec cudzoziemców wydano w 2009 r., gdy 2 317 osób objęto tą formą ochrony, z tego aż 2 261 obywateli Federacji Rosyjskiej wywodzących się z Kaukazu Północnego (głównie Czeceńcy, Ingusze, Dagestańczycy). Do 2020 r. dostrzegalny był skokowy spadek liczby orzeczeń o udzieleniu ochrony uzupełniającej, jednakże wskutek rozpoznania wniosków obywateli białoruskich liczba ta wzrosła. W 2021 r. prawie 90% przypadków udzielanej ochrony uzupełniającej przypadło na obywateli białoruskich. Objęto nią przede wszystkim uczestników opozycyjnych protestów, które odbywały się w Mińsku po wyborach w 2020 r.

7.12. Pobyt tolerowany

Kolejną formą ochrony, którą uzyskiwali cudzoziemcy na terytorium RP, była zgoda na pobyt tolerowany w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. Ochronę stosuje się w przypadku, gdyby zagrożone było prawo wnioskodawcy do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego lub mógłby on zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, lub mógłby być zmuszony do pracy, być pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej, lub naruszałoby to jego prawo do życia rodzinnego lub prywatnego. Ochronę stosuje się też wtedy, gdy mogły być naruszone prawa dziecka, określone w Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu. Zgodę na pobyt tolerowany orzeka się także w przypadku, gdy nakaz opuszczenia terytorium RP jest niewykonalny z przyczyn niezależnych od organu wykonującego decyzję o wydaleniu lub od cudzoziemca.

Tablica 7.9. Liczba osób, którym udzielono zgody na pobyt tolerowany w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa w latach 2018–2021

Obywatelstwo	2018	2019	2020	2021
Ogółem	34	9	31	0
Federacja Rosyjska	12	5	17	0
Gruzja	17	0	0	0
Ukraina	3	0	4	0
Pozostałe	2	4	10	0

Źródło: dane GUS i UdSC.

Warto przypomnieć, że w 2007 r. orzeczono 3 030 zgód na pobyt tolerowany. Od 2013 r., gdy wydano 528 zgód na pobyt tolerowany na terytorium RP, było wydawanych coraz mniej orzeczeń o pobycie tolerowanym w Polsce. W 2021 r. nie wydano ani jednej zgody na pobyt tolerowany w żadnej z instancji rozpoznających wnioski cudzoziemców.

7.13. Pobyt humanitarny

Nowelizacja przepisów w drugiej dekadzie lat 2000 wprowadziła instytucję pobytu ze względów humanitarnych. W 2015 r. wydano 124 takie zgody, ale w kolejnych latach ich liczba systematycznie rosła.

Tablica 7.10. Liczba osób, którym udzielono zgody na pobyt ze względów humanitarnych w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa w latach 2018–2021

Obywatelstwo	2018	2019	2020	2021
Ogółem	177	204	179	186
Federacja Rosyjska	46	82	61	114
Ukraina	73	68	50	26
Gruzja	1	5	5	6
Armenia	14	8	16	4
Kirgistan	13	0	6	10
Tadżykistan	2	13	11	1
Pozostałe	28	28	39	25

Źródło: dane GUS i UdSC.

Zgoda na pobyt ze względów humanitarnych była udzielana cudzoziemcowi, jeżeli zobowiązanie go do powrotu może nastąpić jedynie do państwa, w którym, w rozumieniu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zagrożone byłoby jego prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego lub mógłby on zostać poddany torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu, lub mógłby być zmuszony do pracy, lub mógłby być pozbawiony prawa do rzetelnego procesu sądowego albo być ukarany bez podstawy prawnej, lub naruszałoby jego prawo do życia rodzinnego lub prywatnego, lub naruszałoby prawa dziecka, określone w Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., w stopniu istotnie zagrażającym jego rozwojowi psychofizycznemu. W 2021 r. zgodę na pobyt ze względów humanitarnych w obu instancjach wydano 186 osobom.

W postępowaniach prowadzonych od lat 90. XX w. w sprawach o udzielenie ochrony międzynarodowej oba organy orzekające dokonywały analizy przesłanek przemawiających za udzieleniem lub odmową udzielenia jednej z form ochrony. Wśród osób występujących z takimi wnioskami w Polsce można było wyodrębnić różne grupy. Byli to zarówno poszkodowani w konfliktach zbrojnych, osoby wymagające ochrony ze względu na przekonania polityczne lub wyznanie, jak też osoby, których jedynym celem była legalizacja pobytu na terytorium Unii Europejskiej. W ośrodkach dla cudzoziemców przebywały wielodzietne rodziny, jak też osoby samotne. W ośrodkach zapewniano zaspokojenie elementarnych potrzeb życiowych, ale też możliwość kształcenia się – przede wszystkim dzieciom.

Procedura udzielania ochrony międzynarodowej na terytorium Polski wynika z przyjętych przez stronę polską zobowiązań na początku lat 90. XX w. Dodatkowe regulacje porządkują proces rozpoznawania wniosków składanych przez cudzoziemców. Do nich należy m.in. zasada rozpatrywania wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej w pierwszym państwie członkowskim UE, do którego przybył cudzoziemiec. Konwencje dublińskie uporządkowały początkowo istniejący chaos, wynikający z nieograniczonego przemieszczania się cudzoziemców po obszarze UE i składania kolejnych wniosków w innych państwach członkow-

skich. Aktualnie cudzoziemiec może nadal nielegalnie opuścić ośrodek pobytowy i złożyć wnioski w innym państwie, ale – o ile nie wystąpią szczególne przesłanki – będzie zmuszony powrócić na terytorium pierwszego państwa UE, w którym wystąpił z wnioskiem.

7.14. Kryzys humanitarny na pograniczu polsko-białoruskim

Zagadnienia związane z udzielaniem ochrony międzynarodowej w Polsce stały się centralnym punktem sporu politycznego będącego wynikiem zorganizowania przez władze białoruskie szlaku migracyjnego z Bliskiego Wschodu i Afryki. Początkowo przy zaangażowaniu białoruskich służb granicznych grupy imigrantów kierowano na Litwę, z czasem poszerzono obszar działania o pogranicze z Łotwą i Polską. Władze litewskie wobec problemów z kontrolą ruchu transgranicznego wystąpiły o pomoc do Frontexu, instytucji UE. Granica polsko-białoruska ochraniająca jest wyłącznie przez polskie służby mundurowe (Straż Graniczną, Wojsko Polskie i Policję).

Latem 2021 r. na pograniczu polsko-białoruskim i polsko-litewskim zaobserwowano pierwsze grupy imigrantów przekraczających granicę państwową w dowolnych miejscach. Liczba cudzoziemców, a także ich relacje oraz ustalenia dziennikarskie wskazywały, że osoby te korzystają z legalnego szlaku lotniczego migracji na Białoruś, a następnie przy wsparciu białoruskich służb mundurowych podejmują próby przekraczania „zielonej granicy” z Litwą, Polską i Łotwą. Skala wykorzystywania „korytarza białoruskiego” doprowadziła do zawieszenia niektórych połączeń lotniczych z Białorusią. Na podstawie doniesień medialnych na początku listopada na terytorium Białorusi dopuszczono do lotów międzynarodowych kolejne lotniska, na których łącznie może odbywać się tygodniowo ok. 40 lądowań samolotów z imigrantami. Szacunkowo może przybywać na Białoruś ok. 10 tys. cudzoziemców.

Liczba prób przekroczenia granicy była tak znacząca, że polskie władze podjęły decyzję o ogłoszeniu stanu wyjątkowego od 2 września 2021 r. na obszarze 115 miejscowości w województwie podlaskim i 68 miejscowości w województwie lubelskim, a także o budowie zasieków wzdłuż pasa granicznego oraz wzmocnienia ochrony granicy przez żołnierzy⁶. Podjęto także kroki prawne, aby wzdłuż linii granicznej zbudować zaporę uniemożliwiającą jej sforsowanie. Wobec trudnej sytuacji cudzoziemców przebywających w bezpośredniej bliskości granicy na terytorium Białorusi polskie władze skierowały trzy transporty z pomocą humanitarną⁷; nie zostały one jednak wpuszczone przez białoruskie służby graniczne.

Od września do października 2021 r. polskie służby graniczne zatrzymały ok. 700 osób, które nielegalnie przekroczyły granicę RP. Od początku roku próbę nielegalnego przekroczenia granicy na odcinku z Białorusią cudzoziemcy podejmowali ok. 25 tys. razy, w tym 14 tys. w październiku 2021 r. Pomimo zwiększenia sił ochrony granicy części cudzoziemców udaje się dotrzeć przez Polskę na terytorium Niemiec. Według obliczeń strony niemieckiej grupa ta liczyła do listopada 2021 r. ok. 10 tys. osób. Jednocześnie wielokrotnie zatrzymywano osoby, które zajmowały się przetrzaniem do Europy Zachodniej cudzoziemców, którzy nielegalnie przedostali się z Białorusi⁸.

Kryzys został spotęgowany na początku listopada 2021 r., gdy służby białoruskie skierowały grupę 3–4 tys. cudzoziemców z Bliskiego Wschodu na linię graniczną w okolicach Kuźnicy Białostockiej. Granica została zabezpieczona przez polskie służby (Straż Graniczną, Wojsko Polskie i Policję). Po stronie białoruskiej utworzono obozowisko namiotowe i zorganizowano próby forsowania linii granicznej.

⁶ Na początku listopada 2021 r. liczba żołnierzy strzegących granicy przekroczyła 12 tys. osób.

⁷ Przykładem wielodniowych prób przekroczenia granicy polskiej stała się sytuacja w Usnarzu Górnym. W pobliżu tej miejscowości po stronie białoruskiej przez dwa miesiące istniało obozowisko imigrantów.

⁸ Często wspólnie z obywatelami polskimi przetrzaniem nielegalnych emigrantów zajmują się cudzoziemcy, np. obywatele innych państw, m.in. Szwecji, Rumunii, Ukrainy.

Napięta sytuacja na granicy z Białorusią spowodowała też zmiany w obowiązujących przepisach określających warunki ubiegania się w Polsce o ochronę międzynarodową. Współczesny system azylowy w Polsce powstawał w okresie pomiędzy 1990 i 1991 rokiem, gdy strona polska stała się sygnatariuszem Konwencji Genewskiej z 1951 r.⁹ i Protokołu Nowojorskiego z 1967 r.¹⁰

W czerwcu 2022 r. po polskiej stronie granicy zakończono budowę zapory uniemożliwiającej swobodne przekraczanie linii granicznej. W ciągu kilku miesięcy na całym odcinku granicy polsko-białoruskiej wzniesiono barierę o wysokości 5,5 m. Została ona wyposażona w instalacje elektroniczne, które znacząco redukują możliwości nielegalnego przekraczania granicy.

7.15. Obywatele ukraińscy w Polsce po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej

Rozpoczęta 24 lutego 2022 r. rosyjska agresja na Ukrainę wzbudziła żywiołowe ruchy migracyjne. Nastąpiła gwałtowna emigracja z obszarów, które znalazły się na linii natarcia wojsk rosyjskich (Kijów, Charków, Donbas i Odessa). W agresji wzięło udział ponad 100 tys. żołnierzy Federacji Rosyjskiej, wspieranych przez lotnictwo i ostrzał raketowy. Celami okazały się nie tylko ukraińskie obiekty militarne, ale także infrastruktura cywilna: osiedla mieszkaniowe, szkoły, szpitale, infrastruktura krytyczna. Działania rosyjskie wywołały żywiołową migrację wewnętrzną, a następnie międzynarodową. Obywatele ukraińscy w poczuciu zagrożenia wyjeżdżali do wszystkich ościennych państw. Z uwagi na uwarunkowania geograficzne, największą liczbę przekroczeń granicy odnotowano na przejściach granicznych z Polską. Po rozpoczęciu wojny władze ukraińskie wprowadziły ograniczenia dotyczące emigracji mężczyzn w wieku poborowym 18–60 lat. Przepisy te przesądziły o strukturze demograficznej emigracji, która objęła głównie kobiety, dzieci i osoby starsze.

Na terytorium Polski zorganizowano dziesiątki punktów recepcyjnych, których symbolem stał się dworzec kolejowy w Przemyślu. W pomoc obywatelom ukraińskim w Polsce zaangażowały się tysiące wolontariuszy – także spośród licznej diaspory ukraińskiej, przede wszystkim studentów. Na dworcach kolejowych zorganizowano punkty informacyjne. Osoby nieposiadające kontaktów w Polsce kierowano do tymczasowych ośrodków. Największy z nich został zorganizowany pod Warszawą w Centrum Ptak. Przez kilka miesięcy 2022 r. przez ośrodek przeszło aż 75 tys. osób, a na stałe przebywa w nim ok. 5 tys. osób.

Wobec nasilających się doniesień o postępach wojsk rosyjskich i rosnącej presji migracyjnej na przejścia graniczne władze RP zliberalizowały wymagania paszportowe dotyczące wjazdu do Polski. Zezwolono na przekraczanie granicy osobom na podstawie innych dokumentów niż paszport, a także umożliwiono wwóz zwierząt domowych.

Unia Europejska objęła dyrektywą o czasowej ochronie obywateli ukraińskich, legalizując w ten sposób ich pobyt i legalną pracę przez trzy lata¹¹. W Polsce już 12 marca 2022 r. przyjęto *ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa*. Obywateli Ukrainy i członków ich rodzin objęto ochroną czasową w okresie 18 miesięcy.

⁹ Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz. U. z 1991 r. poz. 515.

¹⁰ Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r., Dz. U. z 1991 r. poz. 517.

¹¹ Decyzja wykonawcza Rady Unii Europejskiej mówi o wysiedleńcach z Ukrainy i obejmuje osoby, które wyjechały z Ukrainy przebywając wcześniej w tym państwie na podstawie różnych tytułów pobytowych. Czas trwania tymczasowej ochrony wynosi dwanaście miesięcy. Jeśli ochrona nie zostanie zakończona, okres ten powinien być przedłużany automatycznie o kolejne okresy sześciomiesięczne przez czas nie dłuższy niż jeden rok.

Imigranci wojenni z Ukrainy zostali objęci też systemem pomocy materialnej. Uzyskali prawo do bezpłatnego przemieszczania się Polskimi Kolejami Państwowymi. Prywatni przewoźnicy lotniczy zapewnili wielotysięczną pulę miejsc w swoich samolotach, którymi uchodźcy zostali przewiezieni do odległych miejsc – w tym m.in. na inne kontynenty (np. Kanada).

W przyjęcie uchodźców ukraińskich zaangażowały się również samorządy, które zapewniły miejsca pobytu dla tysięcy osób. Uchodźcami wypełniały się hotele, ośrodki wypoczynkowe i prywatne pensjonaty. Do dyspozycji przybyszów była także miejscowa komunikacja miejska, ośrodki pomocy medycznej, instytucje w systemie edukacji.

Wybuch otwartych i niespotykanych od lat w Europie działań wojennych wywołał największą migrację od czasów powojennych przesiedleń. Tylko w okresie od 24 lutego do 19 kwietnia 2022 r. odnotowano 5 034 tys. wyjazdów z Ukrainy, w tym 2 825 tys. na granicy z Polską¹². Miesiąc później uchodźców ukraińskich w Polsce przebywało już 3 315 tys.

Wraz z kontrofensywą wojsk ukraińskich i wyparciem sił rosyjskich z kierunku kijowskiego i charkowskiego, a także sukcesami na wschodzie, zmalała liczba wjazdów do Polski, a nawet odnotowano reemigrację do kraju pochodzenia. W okresie od 24 lutego do 9 grudnia 2022 r. przez granicę polską wjechało 8 277 tys. osób, w tym czasie wyjechało 6 466 tys. osób. W grudniu dzienny transfer przez granicę wynosił ok. 24 tys. wjeżdżających i ok. 20 tys. wyjeżdżających.

Liczba uchodźców ukraińskich w Polsce jest trudna do oszacowania. Mieszczą się w niej zarówno ci, którzy żywiołowo opuścili swoje miejsce zamieszkania, jak też ci, którzy z uwagi na zmiany administracyjne na zamieszkivanych przed wojną terytoriach nie mają możliwości powrotu. Inną trudnością w oszacowaniu rzeczywistych rozmiarów tej migracji jest swobodna możliwość przemieszczania się wewnątrz strefy Schoengen i stworzenie dla obywateli ukraińskich warunków do pobytu w oddalonych od granicy ukraińskiej państwach UE i Ameryki Północnej.

Przyjmując ostrożne oszacowania, można przyjąć, że na terytorium Polski przebywa ok. 1,9–2 mln uchodźców wojennych z Ukrainy¹³. W liczbie tej zostali uwzględnieni ci, którzy faktycznie wyjechali przed działaniami wojennymi oraz ci, którzy już nie mają do czego wracać. Dotyczy to osób, których domy i mieszkania zostały zniszczone, a nie chcą zostać uchodźcami wewnętrznymi osiedlonymi, np. w miasteczku kontenerowym. W świetle informacji o specyfice imigracji wojennej z Ukrainy należy przyjąć założenie, że duża jej część będzie miała charakter trwały. Skala zniszczeń wojennych na Ukrainie już jest znacząca i jej odbudowa zajmie wiele lat. Powrót do zniszczonego kraju nie będzie atrakcyjny dla migrantów.

7.16. Mały ruch graniczny z Ukrainą

Umowy o małym ruchu granicznym zawierane przez państwa członkowskie Unii Europejskiej z sąsiednimi państwami niebędącymi członkami UE miały na celu wprowadzenie ułatwień dla mieszkańców strefy przygranicznej w migracjach transregionalnych. Przesłankami do wydania karty małego ruchu granicznego były: względy kulturalne, społeczne, rodzinne, także ekonomiczne, z włączeniem działalności zarobkowej.

Władze polskie podpisały trzy umowy o małym ruchu granicznym – umowami objęto: Federację Rosyjską, Białoruś i Ukrainę. Zasady małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską obowiązywały w latach 2012–2016 i zostały zawieszono przez stronę polską. Umowa z Białorusią pomimo podpisania nie została ratyfikowana przez władze białoruskie. Umowa z Ukrainą zaczęła obowiązywać jako pierwsza i sprawdza się jako instrument regionalnego zarządzania migracjami, choć obejmuje mniejszy obszar niż początkowo planowano¹⁴.

¹² Dane UNHCR: do połowy kwietnia ok. 550 tys. osób wyemigrowało do Federacji Rosyjskiej, a 24 tys. na Białoruś.

¹³ Od wybuchu wojny do końca 2022 r. 1,5 mln obywateli ukraińskich zarejestrowało się na ochronę czasową. Według stanu na 1 stycznia 2023 r. blisko 1 mln obywateli tego państwa wciąż posiadało ten status prawny.

¹⁴ W pierwotnych planach strefa przygraniczna miała sięgać aż do zachodnich przedmieść Lwowa.

Tablica 7.11. Liczba przekroczeń granicy przez posiadaczy kart małego ruchu granicznego wydanych obywatelom ukraińskim w latach 2009–2021

L a t a	Z Polski	Do Polski
2009	172 591	345 046
2010	1 798 104	3 596 411
2011	2 520 901	2 520 707
2012	2 984 695	2 984 766
2013	3 731 325	3 731 438
2014	4 207 338	4 207 974
2015	5 367 475	5 367 484
2016	4 910 315	4 910 015
2017	4 238 698	4 238 211
2018	2 640 020	2 639 955
2019	2 238 486	2 238 579
2020	465 285	465 601
2021	67 159	67 216

Źródło: dane Straży Granicznej.

Analiza danych statystycznych obejmujących przekraczanie granicy z Ukrainą w latach 2009–2019 pokazuje, że największą atrakcyjnością cieszyło się korzystanie z kart małego ruchu granicznego w latach 2014–2017. W 2020 r. liczba przekroczeń granicy w ramach umowy o małym ruchu granicznym z Ukrainą znacząco spadła. Ograniczenia ruchu transgranicznego wynikały z epidemii COVID-19 (zamknięto możliwość przekroczenia granicy w ramach MRG od 15 marca 2020 r. do 8 września 2021 r.). Granicę w obie strony przekroczyło w pierwszych sześciu miesiącach 2020 r. 465 tys. osób. W okresie od stycznia do końca czerwca 2021 r. nie nastąpił ani jeden wjazd do Polski w ramach MRG, a jedynie 3 osoby wyjechały. W drugiej połowie 2021 r. po zmianie przepisów wjazdowych związanych z ograniczeniami sanitarnymi w ramach małego ruchu granicznego ponownie zaczęli przyjeżdżać i wyjeżdżać obywatele ukraińscy, ale liczba przekroczeń granicy znacząco spadła. Forma przemieszczeń transgranicznych MRG wyczerpała się, będzie coraz mniej popularna, wobec liberalizacji przepływów migracyjnych z Ukrainą po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 r.

7.17. Pobyt stały lub czasowy

Osoby przybywające do Polski mogą zgodnie z obowiązującymi przepisami zalegalizować swój pobyt, powołując się na określone przesłanki – świadczenie pracy, związku rodzinne lub doznawanie przemocy jako ofiary handlu ludźmi. Zainteresowanie legalnym pobytom na terytorium Polski rośnie wraz z rozwojem współpracy zagranicznej, przyjazdami studentów czy nawiązywaniem relacji osobistych. Osoby zamierzające stosunkowo krótko przebywać w Polsce mogą wystąpić z wnioskiem o zezwolenie na pobyt czasowy, natomiast cudzoziemcy trwale mieszkający w Polsce występują z wnioskami o zezwolenie na pobyt stały.

7.18. Pobyt stały

Cudzoziemcy, którzy wykazali istnienie rzeczywistych przesłanek mogą otrzymać zezwolenie na pobyt stały. Liczba osób legalizujących w ten sposób swój pobyt w Polsce każdego roku zwiększa się. Systematycznie rosła liczba pozytywnych decyzji wydawanych przez wojewodów w zakresie zezwolenia na pobyt stały, bowiem w 2010 r. udzielono 3 299 takich zezwoleń, a w 2015 r. – 9 880¹⁵. Od 2018 r. tylko w roku 2020 nastąpił spadek liczby wydanych zezwoleń na pobyt stały, natomiast w kolejnym roku nastąpił wyraźny wzrost w tej grupie zezwoleń.

Tablica 7.12. Zezwolenia na pobyt stały wydane przez wojewodów w latach 2018–2021

Organ wydający decyzję	2018	2019	2020	2021
Ogółem	14 410	14 559	10 291	16 142
Wojewoda dolnośląski	1 649	1 252	1 054	1 197
Wojewoda kujawsko-pomorski	261	244	151	273
Wojewoda lubelski	1 550	1 126	534	786
Wojewoda lubuski	291	195	144	163
Wojewoda łódzki	735	612	329	618
Wojewoda małopolski	1 190	1 182	1 351	1 656
Wojewoda mazowiecki	4 354	5 364	3 096	6 249
Wojewoda opolski	265	176	91	153
Wojewoda podkarpacki	337	324	295	301
Wojewoda podlaski	1 153	1 362	863	1 484
Wojewoda pomorski	833	983	721	909
Wojewoda śląski	536	555	428	612
Wojewoda świętokrzyski	92	73	89	133
Wojewoda warmińsko-mazurski	122	125	99	156
Wojewoda wielkopolski	626	622	706	991
Wojewoda zachodniopomorski	416	454	340	461

Źródło: dane UdSC, maszynopis powielony.

Struktura osiedlania się imigrantów w Polsce nie jest jednolita i można wyodrębnić w niej województwa, w których najliczniej osiedlają się cudzoziemcy. Do takich należą województwa, na obszarze których znajdują się ośrodki akademickie (Mazowsze, Małopolska, Dolny Śląsk) lub ośrodki akademickie, w których studiuje liczna grupa cudzoziemców pozostających po okresie nauki w Polsce (Podlasie, Lubelszczyzna). W 2021 r. w kilku województwach liczba wydawanych zezwoleń na pobyt stały niemal podwoiła się. Wyraźna jest rola Warszawy (oraz innych ośrodków na Mazowszu) jako miejsca przyciągającego cudzoziemców, którzy chcą trwale związać z nim swoją przyszłość. W 2021 r. najczęściej decyzje pozytywne w sprawie zezwoleń na pobyt stały wojewodowie wydali wobec obywateli białoruskich (7 235 osób) i ukraińskich (6 581 osób). Statystycznie istotna była też grupa obywateli Federacji Rosyjskiej (593 osoby)¹⁶. Na początku 2023 r. najczęściej posiadali zezwolenie na pobyt stały obywatele: Ukrainy – 44 tys., Białorusi – 25 tys., Federacji Rosyjskiej – 5 tys., Wietnamu – 3 tys. i Chin – 900 osób; ogółem ten tytuł pobytowy posiadało 91 tys. cudzoziemców.

¹⁵ Dane UdSC za lata 2010–2015.

¹⁶ Dane UdSC.

7.19. Pobyt czasowy

Cudzoziemiec planujący przebywać w Polsce dłużej niż 3 miesiące może ubiegać się o zezwolenie na pobyt czasowy (maksymalnie na 3 lata). Wśród przesłanek do wydania zezwolenia na pobyt czasowy można wskazać m.in.: podjęcie pracy (np. w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji), prowadzenie działalności gospodarczej, podjęcie studiów, przyjazd do członków rodziny. O pobyt czasowy mogą ubiegać się ofiary handlu ludźmi oraz niepełnoletnie dzieci cudzoziemca.

Tablica 7.13. Zezwolenia na pobyt czasowy wydane przez wojewodów w latach 2018–2021

Organ wydający decyzję	2018	2019	2020	2021
Ogółem	114 055	139 367	144 363	197 359
Wojewoda dolnośląski	7 168	9 656	9 493	21 811
Wojewoda kujawsko-pomorski	4 001	6 460	4 596	6 679
Wojewoda lubelski	5 298	5 533	4 595	6 181
Wojewoda lubuski	5 082	5 900	5 291	6 727
Wojewoda łódzki	8 604	11 975	10 158	13 808
Wojewoda małopolski	13 359	18 618	19 732	25 884
Wojewoda mazowiecki	27 202	27 364	32 995	43 080
Wojewoda opolski	3 993	4 947	3 361	3 655
Wojewoda podkarpacki	2 802	3 147	3 670	4 108
Wojewoda podlaski	2 114	2 602	2 501	3 414
Wojewoda pomorski	6 626	7 986	9 376	12 707
Wojewoda śląski	7 774	9 857	9 626	13 179
Wojewoda świętokrzyski	1 031	1 580	1 416	2 094
Wojewoda warmińsko-mazurski	1 585	3 491	2 253	3 750
Wojewoda wielkopolski	12 524	13 800	18 157	22 727
Wojewoda zachodniopomorski	4 892	6 451	7 143	7 555

Źródło: dane UdSC.

Osoby, którym wojewodowie udzielili zezwoleń na pobyt czasowy, bardzo często wiążą swą przyszłość z Polską, aby uzyskać zgodę na pobyt stały, muszą przez kilka lat posiadać zgodę na pobyt czasowy. Wielu posiadaczy zgody na pobyt czasowy pracuje w Polsce. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że po upływie wymaganego okresu wystąpią o zgodę na pobyt stały, a następnie będą ubiegali się o polskie obywatelstwo. W 2021 r. wnioski o tę formę legalizacji pobytu najliczniej składali obywatele ukraińscy (143 823 osoby), białoruscy (9 817 osób) oraz Gruzji (5 879 osób)¹⁷. Jednocześnie ważne zezwolenia na koniec 2022 r., z ogółem 348 tys., najczęściej posiadali obywatele: Ukrainy (252 tys.), Białorusi (14 tys.), Gruzji i Indii (po 10 tys.) oraz Federacji Rosyjskiej (7 tys.).

Ustawicznie rośnie liczba osób, które legalnie przebywają na terytorium Polski. Specyfiką pobytów w Polsce jest zainteresowanie pobytami krótkotrwałymi. W ostatnich trzech latach corocznie ok. 15% cudzoziemców przybywało czasowo. Do tej formy pobytu cudzoziemców skłaniały dwie przesłanki: studia wyższe w Polsce oraz podjęcie pracy zarobkowej o niskich wynagrodzeniach.

¹⁷ Dane UdSC.

7.20. Pozostałe formy pobytu

O zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE może starać się cudzoziemiec, który przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej legalnie i nieprzerwanie co najmniej przez 5 lat bezpośrednio przed złożeniem wniosku.

Tablica 7.14. Liczba osób, którym udzielono zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE w Polsce, z uwzględnieniem obywatelstwa w latach 2018–2021

Obywatelstwo	2018	2019	2020	2021
Ogółem	1 591	1 783	2 700	4 952
Ukraina	718	1 187	2 207	4 214
Federacja Rosyjska	89	108	138	180
Białoruś	72	110	110	173
Pozostałe	712	378	245	385

Źródło: dane UdSC.

W 2021 r., podobnie jak w latach wcześniejszych, nastąpił wzrost zainteresowania obywateli ukraińskich tą formą pobytu. Suma zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE wydanych obywatelom Białorusi i Federacji Rosyjskiej była podobna do pozostałych tego rodzaju zezwoleń udzielonych obywatelom innych państw. Liczba wydanych przez wojewodów zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE w każdym województwie była wyższa niż w roku poprzednim. Ponad połowę takich zezwoleń wydali wojewodowie mazowiecki i małopolski. Najmniej – wojewodowie świętokrzyski i podlaski.

Tablica 7.15. Zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE wydane przez wojewodów w latach 2018–2021

Organ wydający decyzję	2018	2019	2020	2021
Ogółem	1 589	1 782	2 701	4 950
Wojewoda dolnośląski	158	137	272	405
Wojewoda kujawsko-pomorski ...	43	33	38	126
Wojewoda lubelski	43	49	91	118
Wojewoda lubuski	25	24	31	77
Wojewoda łódzki	122	43	62	158
Wojewoda małopolski	143	197	578	1 141
Wojewoda mazowiecki	729	888	1 014	1 870
Wojewoda opolski	23	35	40	86
Wojewoda podlaski	11	10	10	21
Wojewoda pomorski	78	90	171	184
Wojewoda śląski	80	62	108	175
Wojewoda świętokrzyski	11	2	9	17
Wojewoda warmińsko-mazurski	22	9	21	47
Wojewoda wielkopolski	30	121	137	258
Wojewoda zachodniopomorski	46	58	71	168

Źródło: dane UdSC.

W 2021 r. zarejestrowano pobyt 5 628 obywateli państw UE oraz wydano 553 dokumenty potwierdzające prawo stałego pobytu obywatela UE.

7.21. Obywatelstwo polskie

Konsekwencją długotrwałego pobytu na terytorium Polski najczęściej jest wystąpienie z wnioskiem o nabycie obywatelstwa. Pozwala to cudzoziemcowi na uregulowanie wszystkich spraw związanych z pobytem, a także na uczestnictwo w życiu politycznym, bowiem nabywa on prawa wyborcze.

Odrębne zagadnienie stanowi ścieżka dla osób, które występują o przywrócenie obywatelstwa RP, a związane są życiowo z innym państwem poprzez kontakty rodzinne lub pracę zawodową – ta grupa osób nie wpływa na strukturę ludności w Polsce.

Wyjątkowo istnieje możliwość szybkiej ścieżki nabycia obywatelstwa przez osoby, które mogą się przyczynić do uzyskania przez Państwo Polskie rozmaitych korzyści. W odróżnieniu od niektórych państw UE obywatelstwo RP nie jest powiązane z kwotą inwestycji na terytorium danego państwa, jednakże w przypadku sportowców powoływanych do reprezentacji narodowej zdarzały się przypadki szybkiego procedowania nabycia obywatelstwa.

7.22. Nabycie obywatelstwa polskiego

Posiadanie lub nieposiadanie obywatelstwa polskiego określa związek danej osoby z Państwem Polskim. Na podstawie różnych przepisów cudzoziemcy coraz częściej występują z wnioskami o nabycie obywatelstwa, które są rozpoznawane przez organa administracji państwowej.

Tablica 7.16. Osoby uzyskujące obywatelstwo RP w latach 2001–2022

L a t a	Uznanie za obywatela polskiego	Przywrócenie obywatelstwa polskiego	Nadanie obywatelstwa polskiego
2001	5	0	36
2002	157	0	504
2003	125	0	1 400
2004	57	0	1 733
2005	43	0	2 628
2006	66	0	664
2007	49	0	1 190
2008	114	0	1 132
2009	62	0	1 730
2010	33	0	2 036
2011	37	0	2 324
2012	339	400	2 456
2013	1 832	580	2 418
2014	1 881	412	2 637
2015	1 640	383	2 413
2016	1 390	451	2 739

Tablica 7.16. Osoby uzyskujące obywatelstwo RP w latach 2001–2022 (dok.)

L a t a	Uznanie za obywatela polskiego	Przywrócenie obywatelstwa polskiego	Nadanie obywatelstwa polskiego
2017	2 656	325	1 637
2018	3 257	410	1 972
2019	4 314	341	2 157
2020	5 132	342	2 045
2021	5 081	340	2 534
2022	7 224	290	2 552

Źródło: dane MSWiA.

Największe zainteresowanie uzyskaniem obywatelstwa polskiego jest wśród cudzoziemców z obszaru byłego ZSRR. Sporadycznie zdarza się uzyskanie obywatelstwa polskiego przez obywateli Włoch, Kanady czy Maroka. Częściej z wnioskami występują potomkowie obywateli polskich ze środowisk emigrantów z PRL z Niemiec, Szwecji lub Wielkiej Brytanii.

Tablica 7.17. Obywatelstwa nabyte przez cudzoziemców z Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej w latach 2018–2022

Kraje	2018	2019	2020	2021	2022
Ukraina	2 874	3 576	3 984	4 007	5 179
Białoruś	1 163	1 570	2 017	2 211	2 970
Federacja Rosyjska	246	324	309	329	403

Źródło: dane MSWiA.

Liczba decyzji o nabyciu obywatelstwa polskiego przez cudzoziemców rośnie. W 2020 r. najczęściej obywatelstwo polskie – w różnym trybie – otrzymywali cudzoziemcy z: Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej. W latach 2015–2017 obywatelstwo nabywało 4,5 tys. osób rocznie, w 2018 r. nastąpił wyraźny wzrost i obywatelstwo nabywało już 5,6 tys. cudzoziemców. W 2019 r. pozytywnie rozpatrzono wnioski 6,9 tys. cudzoziemców, a w 2020 r. 7,5 tys. osób nabyło obywatelstwo RP¹⁸. W ostatnim pięcioleciu obywatelstwo RP nabyło ponad 30 tys. osób. Jest to znacząca liczebnie i etnicznie zróżnicowana grupa, w której są zarówno osoby narodowości polskiej, jak i przedstawiciele innych narodowości.

7.23. Zrzeczenie się obywatelstwa polskiego

Ze względu na rozmaite okoliczności życiowe, każdego roku grupa obywateli polskich występuje z wnioskami o zrzeczenie się obywatelstwa polskiego. W tablicy 7.18 zostały przedstawione dane liczby wniosków, które Prezydent RP rozpatrzył pozytywnie, tzn. wyraził zgodę na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego oraz liczbę osób objętych tymi zgodami (w latach 2010–2022).

¹⁸ Dane MSWiA.

Tablica 7.18. Osoby, które utraciły obywatelstwo polskie w latach 2010–2022

L a t a	Liczba wniosków	Liczba osób objętych wnioskiem ^a
Ogółem	4 092	5 030
2010	241	354
2011	213	310
2012	231	315
2013	312	392
2014	313	384
2015	413	492
2016	365	422
2017	433	507
2018	515	594
2019	349	424
2020	177	218
2021	211	248
2022	319	370

a W tym np. małoletnie dzieci.

Źródło: dane MSWiA.

W ostatniej dekadzie Prezydent RP wydał postanowienia w sprawie 3,5 tys. osób, które wystąpiły z wnioskami o zrzeczenie się obywatelstwa polskiego. Do 31 sierpnia 2021 r. Prezydent RP wydał postanowienia wobec 120 osób, które złożyły takie wnioski. Objęto nimi ogółem 141 osób. Z dostępnych danych wynika, że w latach 2020–2022 osoby, które utraciły obywatelstwo polskie nabywały jednocześnie obywatelstwo: niderlandzkie – 419 osób, austriackie – 185, niemieckie – 83.

W tym okresie obywatelstwo polskie utraciły jedynie 4 osoby posiadające jednocześnie obywatelstwo francuskie. Podkreślić należy, że zarówno Niderlandy, jak też Austria nie zezwalają na posiadanie podwójnego obywatelstwa, co oznacza w praktyce, że osoby, które nabywają obywatelstwo niderlandzkie i austriackie są zobowiązane przez te państwa do zrzeczenia się obywatelstwa polskiego.

7.24. Pracownicy zagraniczni

Istotną grupę wśród osób imigrujących do Polski stanowią pracownicy zagraniczni. Zapotrzebowanie na pracę obywateli innych państw było wynikiem kilku czynników. Imigracja pracowników zagranicznych stanowi kompensację odpływu generacji wyżu demograficznego lat 80. XX w. po akcesji Polski do UE. Na rynku pracy w Polsce w 2021 r., niejako przymusowo, znalazła się grupa osób, w wyniku ewakuacji przed działaniami wojennymi po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej. Kolejnym czynnikiem ugruntowującym zapotrzebowanie na pracowników-cudzoziemców było upowszechnienie się wykształcenia średniego i wyższego, które skutkowało zainteresowaniem absolwentów innymi rodzajami pracy niż prace podejmowane przez cudzoziemców. Dla cudzoziemców pragnących podjąć zatrudnienie w Polsce istniały rozmaite ścieżki pozwalające na formalne wejście na rynek pracy. Na rynku pracy istniała trudna do oszacowania grupa osób zatrudnionych nielegalnie.

7.25. Posiadacze zezwolenia na pracę

W ostatniej dekadzie gwałtownie wzrosła liczba osób uzyskujących w Polsce zezwolenie na pracę. Utrwalony protekcyjizm rynku pracy, który był tak charakterystyczny dla okresu wysokiego bezrobocia strukturalnego na terytorium Polski w latach 90. XX w., na początku lat 2000 stał się przeszłością. W latach 2017–2019 wydawano ponad 100 tys. zezwoleń na pracę cudzoziemcom – więcej niż w roku poprzednim, jednak w 2020 r. liczba wydanych zezwoleń na pracę zmniejszyła się o ok. 10%, natomiast w 2021 r. przekroczyła rozmiary notowane w okresie przed pandemią.

Tablica 7.19. Obywatelstwo cudzoziemców posiadających w 2021 r. zezwolenie na pracę w Polsce

Kraj obywatelstwa	2021
Ogółem	504 172
Ukraina	325 213
Białoruś	34 830
Nepal	10 853
Mołdawia	7 958
Indie	15 326
Gruzja	9 267
Bangladesz	7 524
Uzbekistan	15 002
Filipiny	13 279
Pozostałe	64 920

Źródło: dane MRiPS.

Najliczniejsze grupy pracowników zagranicznych pochodziły z Ukrainy i Białorusi. Rośnie zainteresowanie pracą w Polsce osób z państw pozaeuropejskich: Bangladeszu, Uzbekistanu, Indii, Nepalu i Filipin. Wzrost liczby osób uzyskujących zezwolenie na pracę w Polsce wynika z aktywności komercyjnych agencji pośrednictwa pracy poszukujących zainteresowanych pracowników w coraz odleglejszych regionach świata. Wśród pracowników zagranicznych w 2021 r. oraz w latach poprzednich dominowali mężczyźni (było ich prawie trzykrotnie więcej niż kobiet), ponad połowa była w wieku mobilnym produkcyjnym. Najliczniejsze grupy cudzoziemców posiadających zezwolenie na pracę w 2021 r. przebywały w województwach: mazowieckim (pow. 104 tys.), wielkopolskim (pow. 57 tys.), łódzkim (pow. 53 tys.) i śląskim (ponad 48 tys.). Najmniej liczne grupy pracowały w województwach: świętokrzyskim (pow. 4 tys.), warmińsko-mazurskim (pow. 6 tys.) i podkarpackim (pow. 7 tys.)¹⁹. Cudzoziemcy najczęściej podejmowali pracę w: przetwórstwie przemysłowym, budownictwie i transporcie. Najmniej pracowało w edukacji, kulturze i sztuce²⁰. Napływ cudzoziemców pozaeuropejskich – głównie z Azji – ma wzrostową tendencję, można przypuszczać, że w kolejnych latach liczba osób z Azji będzie się w Polsce zwiększała.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Dane MRiPS.

7.26. Zatrudnieni na podstawie oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi

Najliczniejszą grupę pracowników zagranicznych stanowią w Polsce osoby zatrudnione na podstawie oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy. Instytucja oświadczeń powstała w 2006 r., gdy na krajowym rynku pracy zaczęły występować problemy z uzyskaniem pracowników do niskopłatnych robót. Dzięki oświadczeniom o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi mogą być zatrudniani cudzoziemcy z: Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Federacji Rosyjskiej oraz Ukrainy. W 2007 r. dzięki zarejestrowanym oświadczeniom pracę podjęło ponad 21 tys. cudzoziemców, w kolejnym roku było ich ponad 156 tys. Znaczący wzrost liczby osób pracujących na podstawie oświadczenia odnotowano na przełomie lat 2014 i 2015, gdy liczba wydanych oświadczeń podwoiła się i wyniosła ponad 782 tys. W 2016 r. został przekroczony milion wydanych oświadczeń. W 2020 r. liczba oświadczeń zmniejszyła się o ponad 110 tys. w stosunku do 2019 r. W roku 2021 nastąpił skokowy wzrost liczby osób zatrudnionych według procedury „oświadczeniowej”²¹. Najczęściej z procedury tej korzystali obywatele ukraińscy, najrzadziej obywatele Armenii.

Tablica 7.20. Pracownicy zagraniczni zatrudnieni na podstawie oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi według obywatelstwa w latach 2019–2021

Kraj obywatelstwa	2019	2020	2021
Ogółem	1 640 083	1 519 599	1 979 886
Ukraina	1 475 923	1 329 491	1 635 104
Białoruś	66 045	78 905	98 623
Gruzja	45 137	44 270	129 830
Mołdawia	39 414	45 281	74 293
Federacja Rosyjska	11 262	19 246	35 038
Armenia	2 302	2 406	6 998

Źródło: dane GUS i MRiPS.

Cudzoziemcy pracujący w Polsce na podstawie oświadczenia stanowią liczną grupę (tabl. 18). Podejmują zatrudnienie głównie na niskopłatnych stanowiskach, na które nie można znaleźć pracowników krajowych. Blisko 2/3 pracowników to osoby, które nie ukończyły 44. roku życia; większość z nich to mężczyźni.

Z perspektywy 15 lat obowiązywania regulacji pozwalających na zatrudnianie cudzoziemców w ramach procedury oświadczenia można stwierdzić, że jest to bardzo istotna instytucja pozwalająca krajowym pracodawcom – także indywidualnym – na znalezienie pracowników zagranicznych. Można przypuszczać, że w najbliższych latach, jeśli nie nastąpi większa liberalizacja w postępowaniach o udzielenie zezwolenia na pracę, te oświadczenia będą cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród cudzoziemców. Dodatkowym czynnikiem skłaniającym do tej formy zatrudnienia będzie też rosnące doświadczenie pracodawców i agencji pośrednictwa pracy oraz budowa i rozwój sieci migracyjnych w zbiorowościach imigrantów zarobkowych.

²¹ Dane GUS.

7.27. Pracownicy sezonowi

Z tej formy zatrudnienia mogą korzystać zarówno pracownicy przebywający już w Polsce i posiadający „tytuł pobytowy” dający możliwość podjęcia pracy, jak również cudzoziemcy, którzy mają zamiar przyjechać do Polski w celu wykonywania pracy sezonowej. W zakresie pracy sezonowej przyjęto bardzo korzystne dla cudzoziemców rozwiązania prawne; zezwolenia na pobyt czasowy ze względu na pracę sezonową udziela się nawet wówczas, gdy okoliczności ubiegania się o to zezwolenie nie uzasadniają pobytu cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres dłuższy niż 3 miesiące, a maksymalnie do 9 miesięcy. W 2021 r. zagraniczni pracownicy sezonowi podejmowali zatrudnienie przede wszystkim w szeroko rozumianym rolnictwie. Na tle innych grup zagranicznych pracowników wyjątkowo w tej grupie dominują pracujące kobiety.

Tabela 7.21. Liczba zezwoleń na pracę sezonową według obywatelstwa cudzoziemców w 2021 r.

Kraj obywatelstwa	Liczba zezwoleń
Ogółem	11 3453
Ukraina	11 1061
Białoruś	593
Mołdawia	356
Gruzja	263
Pozostałe	1 180

Źródło: dane MRiPS.

Pracownicy sezonowi są stosunkowo mniej liczną grupą na krajowym rynku pracy. Zatrudnieni są głównie przy pracach niewymagających szczególnych kwalifikacji. Zezwolenia na tę formę zatrudnienia były w większości wydawane dla obywateli ukraińskich, ale też nielicznym grupom pracowników z państw afrykańskich (np. Zimbabwe, Rwanda, Uganda), południowoamerykańskich (np. Kostaryka, Peru), azjatyckich (np. Wietnam, Tajlandia) i w jednym przypadku – z Luksemburga.

Coraz częściej pracownicy zagraniczni są reprezentowani na krajowym rynku pracy. Dominują wśród nich mężczyźni, którzy nie przekroczyli 44. roku życia. Pracownicy zagraniczni podejmują pracę głównie w usługach, przedsiębiorstwach przetwórstwa rolno-spożywczego, ponadto są kierowcami taksówek i autobusów. Wśród pracowników nadal niewielka jest liczba specjalistów (lekarzy, informatyków) ubiegających się o zezwolenie na pracę w Polsce. Obserwując dotychczasowe trendy związane z ich zatrudnianiem można przypuszczać, że w przyszłości wzrośnie liczba obywateli innych państw wykonujących prace zarobkowe w Polsce. W 2020 r. liczba pracowników zagranicznych korzystających z procedury „oświadczeniowej” zmniejszyła się istotnie z powodu okoliczności związanych z restrykcjami sanitarnymi i ograniczeniami w swobodnym przekraczaniu granicy ze względu na pandemię COVID-19. Po unormowaniu się sytuacji epidemicznej w 2021 r. nastąpił wzrost liczby zatrudnionych pracowników zagranicznych.

Podsumowanie

W 2021 r. najistotniejszym wydarzeniem migracyjnym było przegrupowanie przez władze Białorusi cudzoziemców z państw pozaeuropejskich na pogranicze polsko-białoruskie. W efekcie tych działań przez wiele tygodni, w niesprzyjających warunkach, obywatele Afganistanu, Kuby czy Iraku oraz innych państw podejmowali wielokrotnie próby

nielegalnego przejścia na terytorium RP. Cudzoziemcy przebywający po stronie białoruskiej w bliskiej odległości od linii granicznej przebywali w prowizorycznych schronieniach. W czasie ich pobytu i prób przejścia do Polski dochodziło do zdarzeń krytycznych: zachorowań, uszkodzeń ciała, zgonów. Krytycznym momentem wydarzeń – rozpoczętych latem 2021 r. – była siłowa, wielogodzinna próba wejścia na polskie terytorium przez kilkuset cudzoziemców, wspieranych przez funkcjonariuszy służb białoruskich. W odpowiedzi na incydenty graniczne władze Polski podjęły decyzję o budowie trwałej bariery granicznej. W połowie 2022 r. terytorium Polski i Białorusi rozgraniczyła bariera graniczna o wysokości 5,5 m i o długości 170 km. Uniemożliwia ona na masowe przemieszczanie się cudzoziemców na polskie terytorium. Pomimo ograniczenia liczby działających przejść granicznych między Polską i Białorusią, cudzoziemcy mają możliwość wystąpienia z wnioskiem do organów polskich o udzielenie ochrony międzynarodowej. Wciąż istnieje ryzyko powtórzenia się wydarzeń z pogranicza polsko-białoruskiego na pograniczu polsko-rosyjskim. Obawy te wynikają ze znacznej liberalizacji w 2022 r. zasad napływu cudzoziemców do Obwodu Kaliningradzkiego.

W 2021 r. zwiększyły się grupy osób emigrujących z Polski. Wprawdzie nie były to wzrosty porównywalne z żywiołową emigracją poakcesyjną poprzednich dekad, niemniej nadal notowany był wzrost liczby emigrantów.

W 2021 r. do Polski przyjechało więcej repatriantów niż w 2020 r. Więcej osób uzyskało Kartę Polaka. W grupie tej dominowali obywatele ukraińscy. Znacząco rzadziej o ten dokument występowali obywatele Białorusi. Nie odnotowano większych zmian w tendencjach dotyczących uzyskania lub rezygnacji z obywatelstwa polskiego. Wzrosła liczba obywateli innych państw, którzy studiowali w Polsce. Wobec bieżących wydarzeń nieużyteczna jest formuła „małego ruchu granicznego”. Znaczący wzrost odnotowano w grupie osób ubiegających się o ochronę międzynarodową. Prawie trzykrotnie wzrosła liczba wniosków; Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców nadał kilkakrotnie więcej statusów uchodźcy i udzielił ochrony uzupełniającej.

Dane statystyczne za 2021 r. wskazują na wyraźną tendencję napływu pracowników zagranicznych; ponad pół miliona osób posiada zezwolenie na pracę, prawie 2 mln korzystają z procedury „oświadczeniowej” – jest to grupa osób zdominowana przez obywateli ukraińskich, ale z rosnącymi grupami pracowników pozaeuropejskich. Pracownicy zagraniczni stanowią ok. 15% pracowników w Polsce. Obserwując trend wzrostowy zatrudnienia cudzoziemców, można spodziewać się dalszego wzrostu. Tak znacząca liczba pracowników zagranicznych wymaga adekwatnego i elastycznego przygotowania przepisów związanych z pracą, a także zorganizowania odpowiedniego aparatu instytucjonalnego.

W 2022 r. najistotniejszym wydarzeniem migracyjnym był wielomilionowy napływ obywateli ukraińskich, którzy ewakuowali się przed działaniami wojennymi. Władze polskie umożliwiły wjazd wszystkim osobom, które poczuły się zagrożone. Zorganizowano pomoc w punktach recepcyjnych na granicy, dokonano stosownych zmian w obowiązujących przepisach, a tysiące obywateli ukraińskich znalazło gościnę u polskich rodzin. Żywiołowość, masowość, ale też sprawność organizacyjna polskich instytucji i społeczeństwa okazały się być wydarzeniami bezprecedensowymi w powojennych migracyjnych dziejach (nie tylko) Polski.

Obywatele ukraińscy zostali „włączeni” do społeczeństwa polskiego. Udzielono im z budżetu państwa również finansowanej pomocy materialnej (i osobom niosącym im pomoc). Otwarto przed nimi możliwość korzystania z pomocy medycznej i kształcenia się. Istnieje szereg przesłanek świadczących o tym, że duża grupa ukraińskich uchodźców wojennych pozostanie w Polsce na stałe – przede wszystkim należy wskazać liczną grupę osób, które przyjęły w Polsce numery identyfikacji PESEL. Warto podkreślić, że pomimo masowości napływu obywateli ukraińskich, zostali oni zaakceptowani przez społeczeństwo polskie, a napięcia występowały sporadycznie. Różne grupy obywateli ukraińskich zarówno przewlekłe chore dzieci z ukraińskich domów dziecka, ludzie starzy, osoby chore, a także uczeni z uczelni wyższych, wszyscy zostali przyjęci z serdecznością.

Potencjalny kryzys uchodźczy z Ukrainy został przewyżniony samodzielnie przez krajowe instytucje oraz społeczeństwo polskie. Wsparcie międzynarodowe dla Polski w tym zakresie nie miało istotnego znaczenia w przebiegu akomodacji i adaptacji obywateli ukraińskich w Polsce. Dzięki międzynarodowej współpracy i porozumieniom, wielomilionowy strumień uchodźczy rozproszył się w różnych państwach Unii Europejskiej. Z czasem duża grupa reemigrowała na Ukrainę. W związku z precyzyjnymi atakami sił rosyjskich na infrastrukturę krytyczną Ukrainy jesienią 2022 r. pojawiły się obawy o kolejną masową falę uchodźczą z Ukrainy.

W obecnej sytuacji międzynarodowej władze Polski powinny uwzględnić możliwość wystąpienia kryzysów politycznych w innych państwach na obszarze byłego ZSRR. Do miejsc o szczególnej sytuacji należy zaliczyć: Białoruś, Kaukaz Południowy (Armenię) i Azję Centralną (Kazachstan). Destabilizacja w każdym ze wskazanych państw będzie skutkowała zwiększonym napływem imigrantów na terytorium RP.

ROZDZIAŁ VIII. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE

Wprowadzenie

Lata 2020 i 2021 to ciągle czas wyjątkowy pod względem zjawisk demograficznych wynikających z bezpośrednich i pośrednich skutków pandemii COVID-19. Pomimo stopniowego wygaszania ostrej fazy ww. pandemii obserwuje się utrzymywanie nadumieralności ludności niemal we wszystkich państwach objętych tą pandemią. Przyczyn tego zjawiska początkowo dopatrywano się tylko w występowaniu tzw. „długu zdrowotnego”¹. Z perspektywy końca 2022 r. wydaje się jednak, iż jest to wyjaśnienie zbyt optymistyczne. Zakłada ono możliwość niejako samoistnej poprawy sytuacji w miarę „uwalniania” istniejącego potencjału służby zdrowia w warunkach zanikania masowych zachorowań na COVID-19. Ta stopniowa poprawa miałaby więc następować w ramach przyjętych paradygmatów rozwoju społeczno-gospodarczego państw wysoko rozwiniętych. Taki prosty scenariusz przewidywanych pozytywnych zmian jest mało prawdopodobny.

Utrzymywanie się nadumieralności ludności jest obecnie kluczowym przedmiotem badań, m.in. w sferze nauk medycznych, demografii itp.². Wydaje się, iż dotychczasowe optymistyczne przekonanie o trwałości postępu w zakresie zwiększania długości życia i poprawie stanu zdrowia ludności okazuje się mało wiarygodne. Pandemia COVID-19 ujawniła, iż cały system ochrony zdrowia i opieki społecznej w państwach wysoko rozwiniętych jest niestabilny, a pozytywne efekty jego działania są nadzwyczaj nietrwałe i ulotne. Z pewną przesadą można byłoby w tym kontekście zauważyć, iż osiągnięta, jak dotąd, poprawa stanu zdrowia populacji i wydłużenie czasu życia są swego rodzaju „odchyleniem” od swoistej „naturalnej normy”. Gdy słabną czynniki tworzące tę poprawę, następuje regres. Takie ujęcie problemu pokazuje powagę zaistniałej sytuacji i konieczność głębokich zmian w zakresie priorytetów rozwoju społeczno-gospodarczego zwłaszcza w państwach wysoko rozwiniętych, w tym w państwach Unii Europejskiej. Szczególnie wyraziście problemy te ujawniają się w państwach o relatywnie niskim PKB per capita i niskim poziomie wydatków na cały sektor ochrony zdrowia, m.in. w Polsce. Syntetyczny przegląd wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski w ujęciu przestrzennym dla lat 2019–2021 wskazuje na powagę sytuacji w tym zakresie.

¹ Brak jest jednolitej powszechnie uznanej definicji długu zdrowotnego. Najczęściej definiuje się to pojęcie poprzez wymienianie elementów składowych tego zjawiska, takich jak: opóźnianie lub zaniechanie diagnostyki przez pacjentów skutkujące nierozpoznananiem chorób, utrudniony lub wręcz niemożliwy bezpośredni kontakt z lekarzami, w tym specjalistami, opóźniony, spowolniony lub w ogóle niedostępny proces koniecznego leczenia w ramach kompetencji i ustawowych zadań służby zdrowia.

² E. Bodderas, D. Jimenez, B. Stibi, *Dlaczego umiera tak wielu Europejczyków?* Naukowcy stawiają tezy, ale nie wiedzą, Die Welt. Dostęp: 8.09.2022; inny aspekt tego problemu przedstawia K. Buchholz, *The End of Natural Population Growth?* DEMOGRAPHICS. Dostęp: 9.01.2022. <https://www.statista.com/chart/26634/start-year-of-negative-net-births-by-country/>.

W takiej zmienionej sytuacji, w niniejszym rozdziale, dla uchwycenia skutków demograficznych zaistniałych w warunkach pandemii COVID-19, dla zachowania porównywalności aspektów przestrzennych podstawowych zjawisk i procesów demograficznych w Polsce, zaprezentowano:

- w skali ogólnopolskiej: poziom zjawisk w latach 1947–2021;
- w skali województw: stan zjawisk w 2021 r. oraz dla porównania stan w 2020 i 2019 r. oraz średnioroczny poziom zjawisk w latach 2002–2019;
- w skali powiatów: na kartogramach zróżnicowania przestrzenne wybranych elementów sytuacji demograficznej dla 2021 i 2020 r. oraz średniorocznie dla lat 2002–2019.

Powyższe grupy tematyczne kartogramów sporządzono w jednakowym układzie przedziałów klasowych oraz skali barw.

Poziom wskaźników z okresu pandemii COVID-19 (2020 i 2021 r.) porównywano ze średnim stanem w latach 2002–2019. Takie odniesienia pozwalają ocenić skalę zmian w zakresie podstawowych składników sytuacji demograficznej.

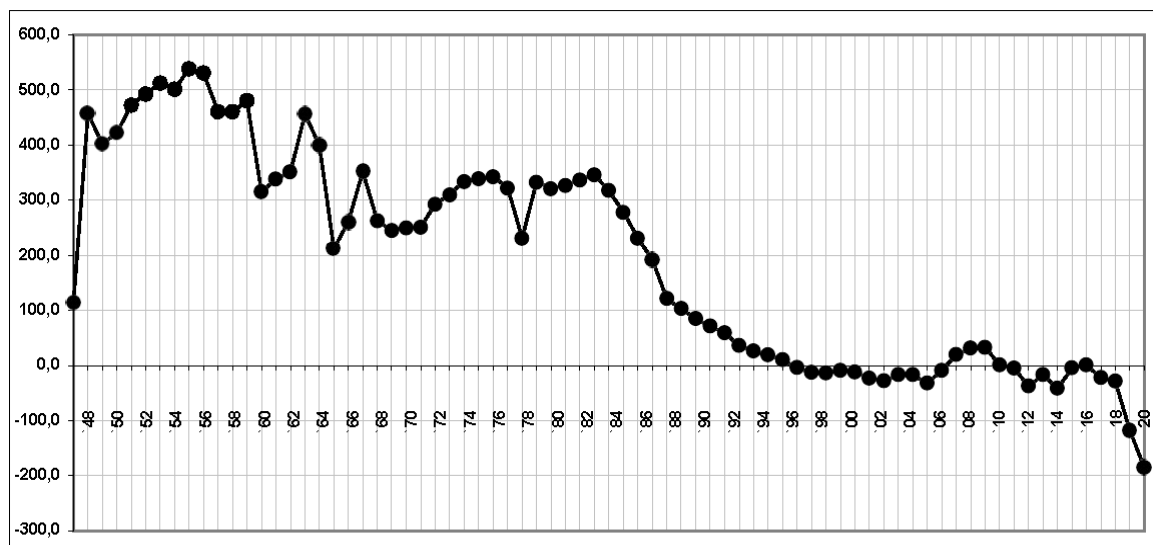
Niniejszy rozdział z założenia nie zawiera pogłębionych, szczegółowych analiz przyczyn wskazywanych procesów. Analizy takie znajdują się w innych rozdziałach prezentowanego raportu.

8.1. Bilans ludności – skala zmian i zróżnicowanie przestrzenne przyrostu i ubytku rzeczywistego ludności w latach 2020 i 2021

Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności pozwala „wyodrębnić” obszary wyróżniające się nasileniem i kierunkiem zmian liczby zamieszkującej je ludności. Analiza historyczna wskazuje, iż od 1983 r. bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać (por. wyk. 8.1 i 8.2). W końcu lat 90. XX w. występował już ubytek ludności i dopiero w latach 2008–2011 przejściowo notowano niewielki i sukcesywnie malejący przyrost rzeczywisty ludności kraju. W latach 2012–2016, 2018 i 2019 ponownie występował ubytek ludności Polski. Ostatnie fluktuacje w zakresie zmian liczby ludności Polski (lata 1997–2019) mieściły się w „ścieżce stagnacyjno-regresywnej” łagodnego trendu spadkowego. Skutki pandemii COVID-19 w latach 2020 i 2021 radykalnie zakłóciły ten trend (wykr. 8.1 i 8.2).

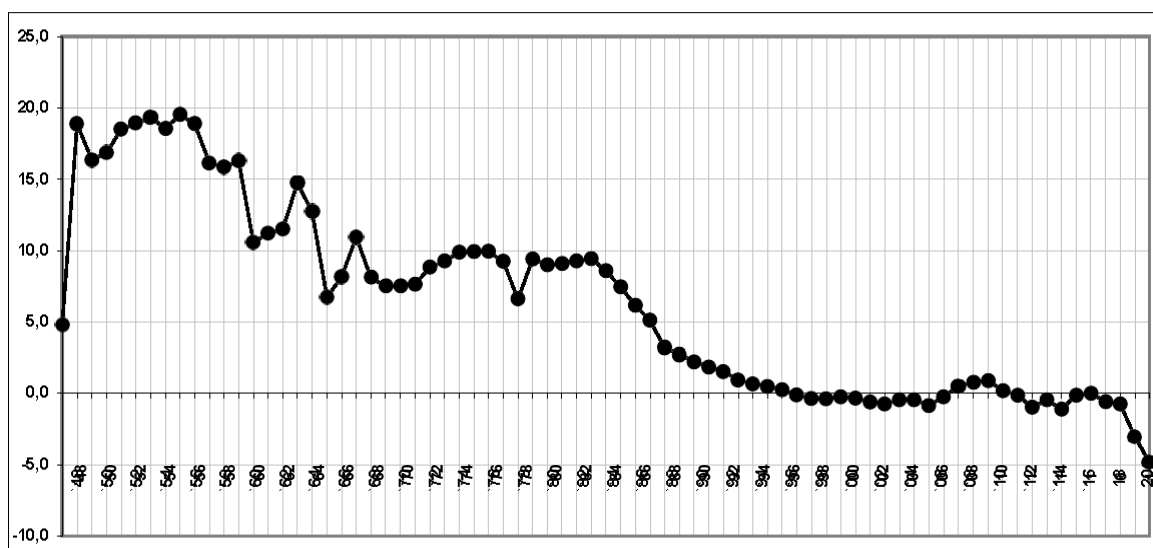
Pandemia COVID-19 przyniosła bezprecedensowy wzrost liczby zgonów ogółem. Liczba zgonów w Polsce, w wielkościach bezwzględnych, w latach 2002–2019 systematycznie zwiększała się i wynosiła w latach: 2002–2006 ok. 370 tys., 2007–2012 ok. 380 tys., 2013–2016 ok. 390 tys. (wyjątek 2014 r. – ok. 380 tys.), 2017–2019 ok. 400–410 tys. W 2020 r. było to jednak już ponad 477 tys., a w 2021 r. ponad 519 tys.! W przeliczeniu na 1 000 mieszkańców umierało rocznie w Polsce w latach: 2002–2004 – 9,4–9,6 osób, 2005–2008 – 9,7–9,9 osób, 2009–2016 – 9,9–10,3 osób, 2017–2019 – 10,5–10,8 osób. W 2020 r. było to 12,5 osób, a w 2021 r. aż 13,6. Różnica między bezwzględną liczbą zgonów w Polsce notowaną w 2020 r. (477 355 osób) a „przedpandemijną” średnią z lat 2017–2019 (408 920 osób) wynosi 68 434 osoby, a w 2021 r. to już 110 597 osób!

Wykres 8.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2021 (w tys.)



Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Wykres 8.2. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2021



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

Różnica między liczbą zgonów w 2019 r. (409 709 osób) a liczbą zgonów w 2020 r. (477 355 osób) wynosi 67 646 osób, a dla 2021 r. to już 108 808 osób. W ujęciu względnym liczba zgonów w przeliczeniu na 1 000 ludności była w Polsce wyraźnie wyższa w 2020 r. (12,5) i jeszcze wyższa w 2021 r. (13,6) niż w latach 2015–2019 (odpowiednio: 10,3, 10,1, 10,5, 10,8, 10,7). W Polsce postępuje proces starzenia się ludności: w latach 2002–2020 liczba osób w wieku poprodukcyjnym zwiększyła się o 2,6 mln osób (o 46%) – z 5,765 mln do 8,408 mln. W podokresie 2015–2020 liczba ta zwiększyła się o 875 tys., a w samym tylko roku 2020 o 202 tys. Jednocześnie maleje liczba osób w wieku przedprodukcyjnym: z 8,664 mln w 2002 r. do 6,954 mln w 2020 r., tj. ok. 20%. Tak zaawansowany proces starzenia się ludności wymaga korekty planowanych polityk publicznych, zwłaszcza w zakresie ochrony zdrowia i pomocy społecznej, zwłaszcza w obliczu niespotykanych wcześniej na tak masową skalę zagrożeń dla zdrowia i życia ludności. W szczególności doświadczają tego

problemu państwa Europy Środkowo-Wschodniej, wykazujące nawet w „normalnych” warunkach znacznie wyższy poziom umieralności ludności w porównywalnych grupach wiekowych niż państwa Europy Zachodniej i Środkowej.

Pandemia COVID-19 nie przyniosła w Polsce gwałtownego załamania liczby urodzeń, ale wielkość ta zmniejsza się sukcesywnie. Liczba urodzeń, w liczbach bezwzględnych, w latach 2002–2019 oscylowała wokół poziomu ok. 380 tys. i wynosiła w latach: 2002–2006 – ok. 350–370 tys., 2007–2012 – ok. 390–420 tys., 2013–2016 – ok. 370–380 tys., 2017–2019 – ok. 370–400 tys. W 2020 r. było to niespełna 360 tys., a w 2021 r. już tylko nieco ponad 330 tys.

W przeliczeniu na 1 000 mieszkańców rodziło się rocznie w Polsce w latach: 2002–2005 – 9,3–9,5 dzieci, 2006–2012 – 9,8–10,9 dzieci, 2013–2019 – 9,6–10,5 dzieci, w 2020 r. – 9,3, a w 2021 r. tylko 8,7. Różnica między bezwzględną liczbą urodzeń w Polsce notowaną w 2020 r. (355 309 dzieci) a średnią z lat 2017–2019 (388 371 dzieci) wynosi 33 062 osoby, a w roku 2021 to już 56 860 osób. Różnica między liczbą urodzeń w 2019 r. (374 954 dzieci) a liczbą urodzeń w 2020 r. (355 309 dzieci) wynosi 19 645 osób, a dla roku 2021 to już 43 443 osób. W ujęciu względnym liczba urodzeń w przeliczeniu na 1 000 ludności była w Polsce zauważalnie niższa w 2020 r. (9,3) i jeszcze niższa w 2021 r. (8,7) niż w latach 2015–2019 (odpowiednio: 9,6, 9,9, 10,5, 10,1, 9,8).

Poza ruchem naturalnym ludności, na przyrost/ubytek rzeczywisty ludności wpływa saldo rejestrowanych migracji zagranicznych. Wielkość ta w Polsce kształtowała się w latach:

- 2002–2008 – w granicach od –9,3 tys. do –36,1 tys. rocznie,
- 2009–2012 – w granicach od –2 tys. do –6,6 tys. rocznie,
- 2013–2015 – w granicach od –15,8 tys. do –19,9 tys. rocznie.

Począwszy od 2016 r. w Polsce notuje się dodatnie saldo rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały: 2016 r. +1,5 tys., 2017 r. +1,4 tys., 2018 r. +3,6 tys., 2019 r. +6,2 tys., w 2020 r. +4,5 tys., a w 2021 r. +3,4 tys.

Wypadkową przyrostu/ubytku naturalnego oraz salda rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały jest poziom tzw. rzeczywistego przyrostu/ubytku ludności.

Wielkość ta w Polsce była ujemna w latach 2002–2007 i wynosiła odpowiednio:

- w latach 2002–2003: –23,7 tys. oraz –27,9 tys.,
- w latach 2004–2005: – po –16,8 tys.,
- w 2006 r. –31,6 tys.,
- w 2007 r. –9,8 tys.

W latach 2008–2011 w Polsce notowano przejściowo przyrost rzeczywisty ludności, który w kolejnych latach osiągał wartości: 20,2 tys., 31,5 tys., 32,7 tys. oraz 8,6 tys. Począwszy od 2012 r. notuje się ponownie niemal stale ubytek rzeczywisty ludności Polski. Tak jak przedstawiono to wcześniej, wielkości te były bardzo zróżnicowane i w kolejnych latach 2012–2019 wynosiły odpowiednio: –5,1 tys., –37,6 tys., –17,1 tys., –41,4 tys., –4,2 tys., +0,6 tys., –22,4 tys. i –28,6 tys.

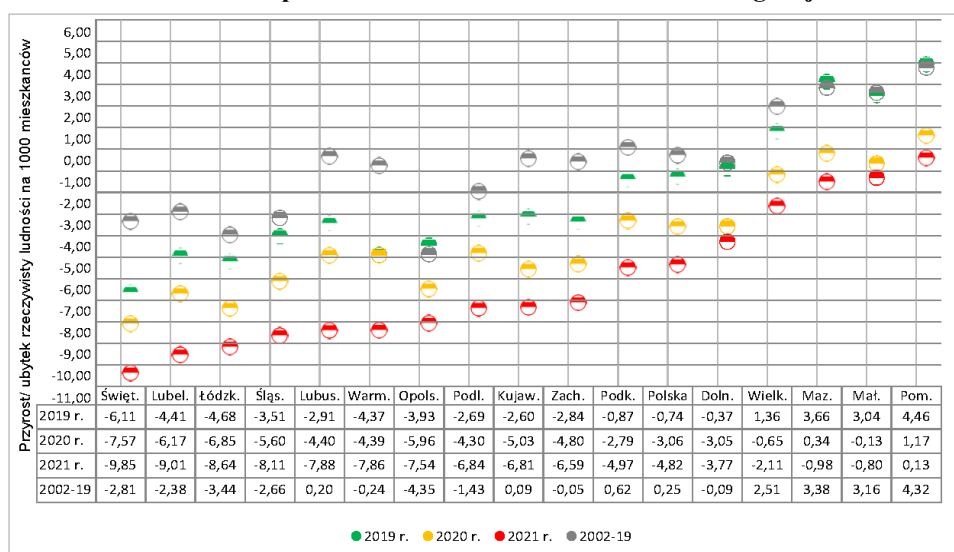
W roku 2020 ubytek rzeczywisty ludności Polski był już na niespotykane wysokim poziomie i wyniósł 117,6 tys. osób, a w 2021 r. aż 184,6 tys.! Były to wypadkowe ekstremalnego wzrostu liczby zgonów (odpowiednio o: 67,6 tys. i 109,8 tys. więcej niż w 2019 r.), postępującego zmniejszenia liczby urodzeń (odpowiednio o: 19,6 tys. i 43,4 tys. mniej niż w 2019 r.) oraz niewielkiego zmniejszenia dodatniego salda rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały (odpowiednio o: 1 700 i 2 779 osób mniej niż w 2019 r.). Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, iż obok tragicznego ludzkiego wymiaru powyżej przedstawionych faktów, najbardziej niepokojący społecznie jest trend rysujący się powyżej przedstawionych zmian.

Na wykresie 8.1 przedstawiono przyrost/ubytek rzeczywisty ludności w latach 2019, 2020 i 2021 oraz średnio w okresie 2002–2019 w układzie województw. W 2019 r. ubytek ludności odnotowano w 12 województwach. Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło tradycyjnie już w regionach problemowych, tj.: świętokrzyskim, łódzkim, lubelskim, warmińsko-mazurskim, opolskim, śląskim, lubuskim, zachodniopomorskim i podlaskim. Są to m.in. regiony „rolnicze” wschodniej i północnej Polski oraz „stare” regiony przemysłowe południowej i centralnej Polski. W 2020 r. ubytek rzeczywisty ludności wystąpił w 14 województwach – największy w ujęciu względnym w świętokrzyskim, łódzkim, lubelskim, opolskim, śląskim i kujawsko-pomorskim. Były to więc niemal te same regiony co w roku 2019, ale ubytki ludności kształtowały się w 2020 r. na wyraźnie wyższym poziomie. Z kolei w 2021 r. zmniejszenie liczby mieszkańców odnotowano już we wszystkich województwach z wyjątkiem pomorskiego – por. wykres 8.1.

W 2019 r. znaczący przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na terenie których są zlokalizowane rozwijające się największe wielofunkcyjne aglomeracje (obszary metropolitalne): pomorska – Trójmiasto, mazowiecka – Warszawa, małopolska – Kraków i wielkopolska – Poznań. W 2020 r. w niewielkim stopniu zwiększyła się liczba ludności tylko w 2 województwach: pomorskim i mazowieckim, a w 2021 r., w znikomym stopniu, tylko w pomorskim.

Na wykresie 8.1 pokazano również w skali województw zagregowany przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1 000 osób ich średniego stanu ludności dla całego analizowanego tu okresu 2002–2019. Zróżnicowania międzyregionalne omawianego zjawiska są w takim ujęciu zgodne z sytuacją obserwowaną przed pandemią w 2019 r. oraz w 2020 i 2021 r. W szczególności w ww. latach widoczny jest podobny układ grup województw o najwyraźniejszym zmniejszeniu, jak i odnotowanym wzroście liczby mieszkańców. Najatrakcyjniejsze osiedleńczo obszary wyraźnie przyciągają ludność, zwłaszcza w momencie zakładania rodzin. Siła oddziaływania tego czynnika na przyrost rzeczywisty ludności w województwach (pomorskie, małopolskie, mazowieckie, wielkopolskie) jest większa niż wpływ samych tylko cech demograficznych ludności w regionach „młodszych” o wysokiej dzietności (np. podkarpackie, lubelskie).

Wykres 8.3. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców według województw



Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Powyższe wnioski potwierdza obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców) w skali powiatów w 2021 i 2020 r. oraz w latach 2002–2019 (mapy 8.1, 8.2 i 8.3). Przed 2020 r. względnie najwyższym przyrostem ludności charakteryzowały się, niemal bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie ośrodki regionalne. W samych stolicach województw (w większości przypadków) odnotowuje się jednak zmniejszenie lub stagnację liczby mieszkańców. Tradycyjnie największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występował w rejonie: Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Mniejszy przyrost wykazują powiaty otaczające miasta: Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, a zwłaszcza Kielce, Łódź i Zieloną Górę. Uogólniając, można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności niemal niezmiennie następował głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co w praktyce związane jest ze zjawiskiem intensywnej suburbanizacji i „rozprzestrzeniania” się najatrakcyjniejszych osiedleńczo miast (por. mapa 8.2).

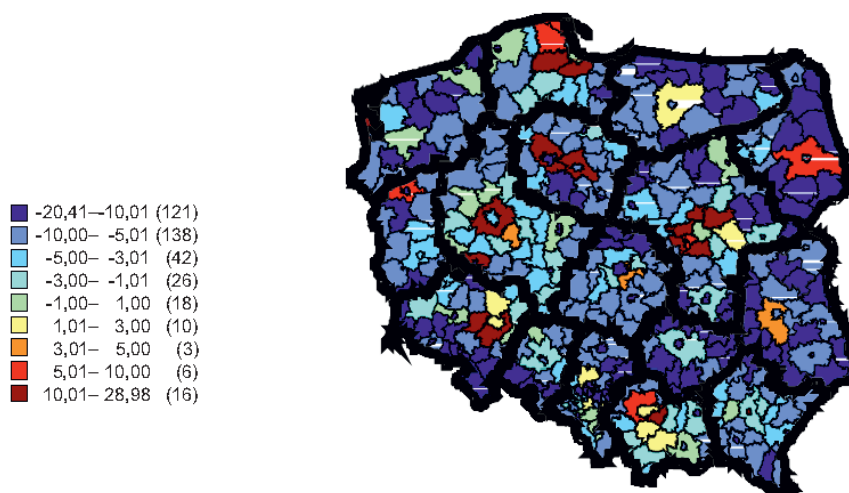
Zdecydowana większość, zwłaszcza położonych „obrzeźnie” i „peryferyjnie”, powiatów: północno-wschodniej, wschodniej, południowo-zachodniej, zachodniej oraz centralnej Polski wykazywała w 2019 r. znaczący ubytek rzeczywisty ludności. Przedstawiony obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2019 był podobny do obserwowanego w całym okresie 2002–2019 (por. mapa 8.3). W takim sumarycznym, „długookresowym” ujęciu jeszcze wyraźniej rysuje się przyrost ludności, jaki dokonywał się w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, największe ośrodki subregionalne). Obserwowany w szerszej perspektywie czasowej (2002–2019) i przestrzennej przyrost rzeczywisty ludności występował w zasadzie na trzech obszarach:

- w północno-zachodniej części kraju (pomorskie, wielkopolskie i fragmenty kujawsko-pomorskiego i dolnośląskiego),
- na południowym wschodzie kraju (małopolskie, podkarpackie, fragmenty śląskiego),
- w centralnej Polsce (środkowa część mazowieckiego).

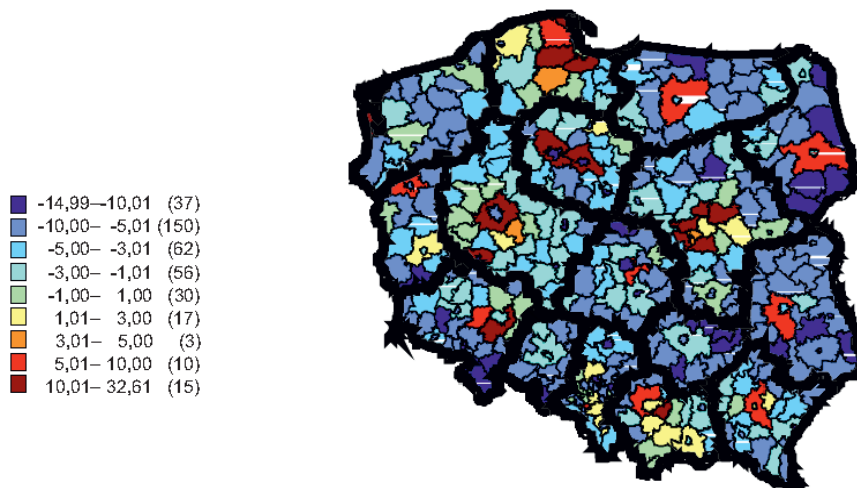
Ubytek rzeczywisty ludności występował w większości powiatów leżących poza wymienionymi terenami (por. mapa 8.3).

W roku 2020 i 2021 obraz międzypowiatowych zróżnicowań przestrzennych w zakresie przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności był niemal identyczny, jak opisany powyżej, jednak przy zdecydowanej już dominacji ilościowej obszarów objętych procesem ubytku ludności i zmniejszania zasięgu obszarów wykazujących przyrost liczby mieszkańców – por. mapy 8.1, 8.2 i 8.3.

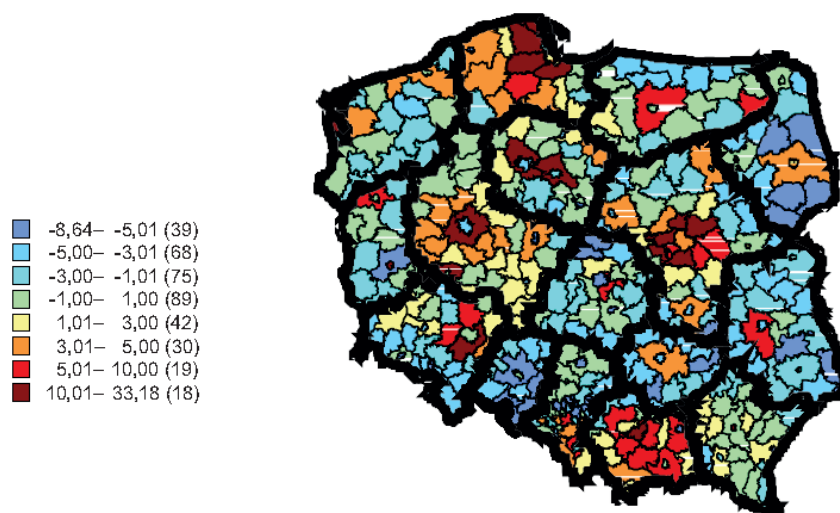
Mapa 8.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.2. Przyrost/ubytok rzeczywisty ludności w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.3. Przyrost/ubytok rzeczywisty ludności w latach 2002–2019 według powiatów (na 1 000 mieszkańców)

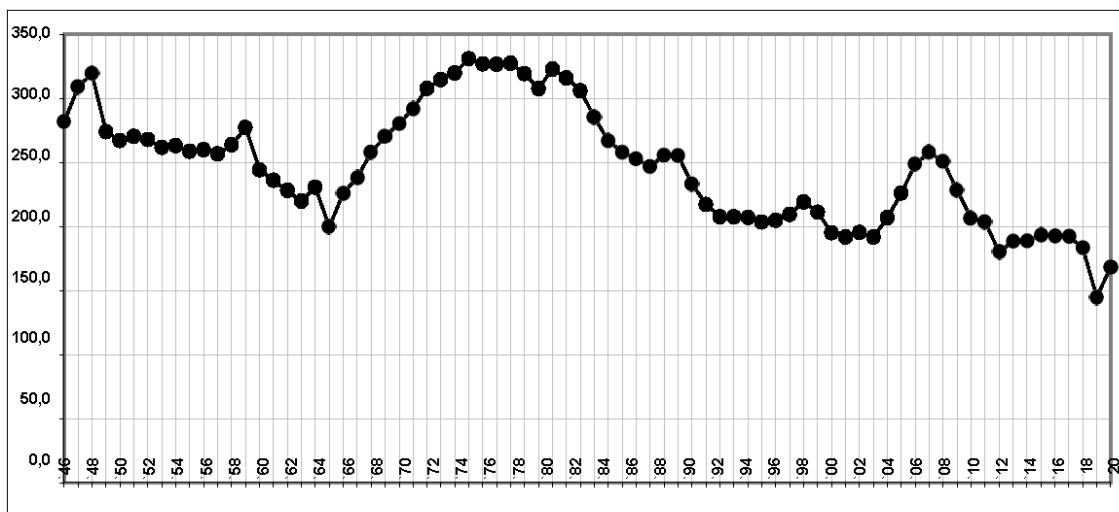


Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

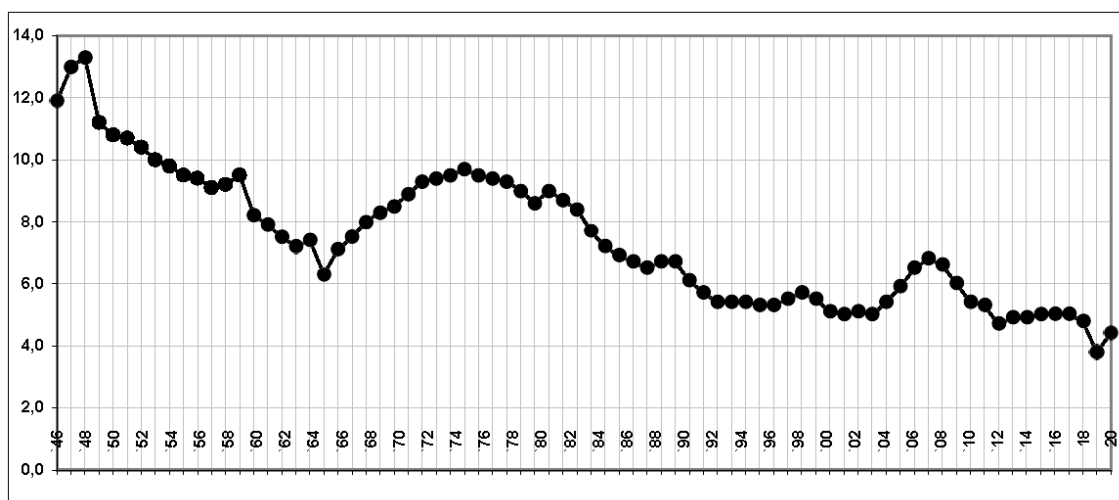
8.2. Małżeństwa

Liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje silne powiązania z postępującą cyklicznie zmiennością struktury wieku ludności. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po 1981 r. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90. XX w., wzrost zawieranych małżeństw nastąpił dopiero w latach 2005–2008. Lata 2009–2013 to ponowny spadek, a lata 2014–2019 niewielki wzrost, a potem znów zmniejszenie omawianej wielkości, która okresowo zbliżyła się do poziomu z lat 1992–2004. Współczesne zmiany – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1 000 ludności – dokonują się na poziomie znacznie niższym niż w latach 50. oraz 70. XX w. W roku 2020 nastąpiło gwałtowne zmniejszenie liczby zawieranych związków małżeńskich, co można wiązać częściowo z restrykcjami wynikającymi z pandemii COVID-19. Rok 2021 przyniósł zwiększenie tej liczby, ale nie osiągnęła ona ani w wielkościach bezwzględnych ani względnych poziomu choćby z lat 2013–2019 (wykr. 8.4 i 8.5).

Wykres 8.4. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2021 (w tys.)



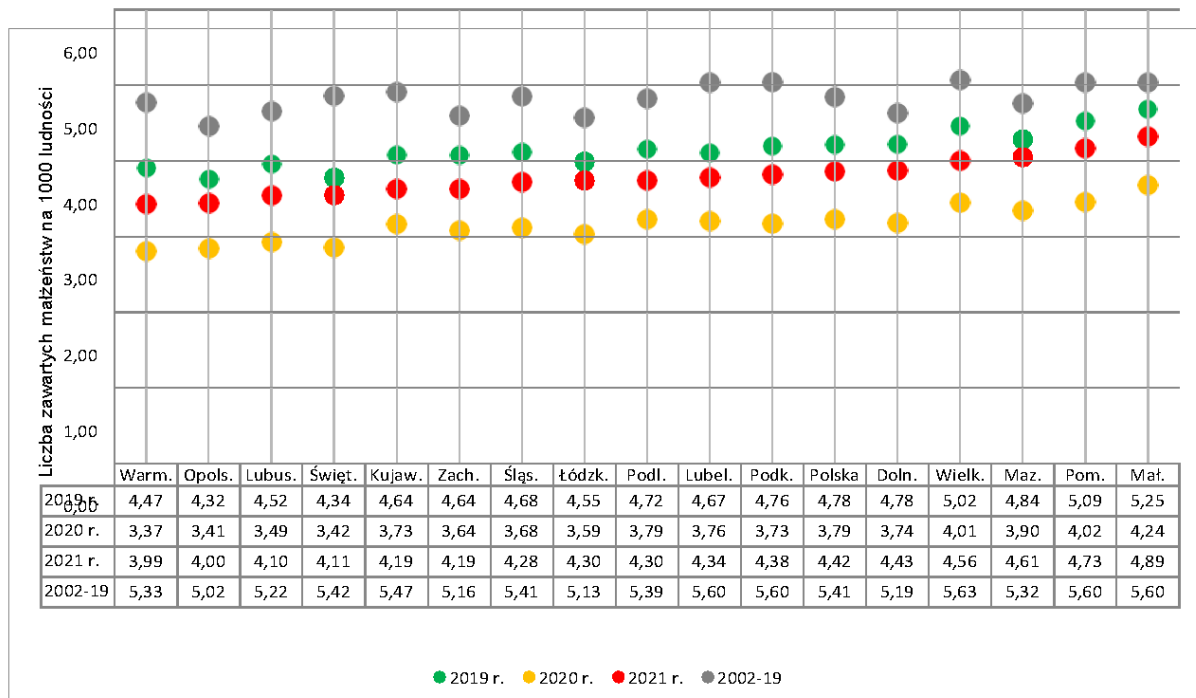
Wykres 8.5. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2021 (na 1 000 ludności)



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

Na poziomie regionalnym w 2019 r. w Polsce nie stwierdzono dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców. Najniższy poziom tego wskaźnika (4,3–4,6) odnotowano w województwach: opolskim, świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, lubuskim, łódzkim, zachodniopomorskim i kujawsko-pomorskim. W 2020 r. najmniej małżeństw (3,4–3,5 na 1 000 ludności) notowano w województwie warmińsko-mazurskim, opolskim, świętokrzyskim i lubuskim, a w 2021 r. (4,0–4,1 na 1 000 ludności) również warmińsko-mazurskim, opolskim, lubuskim i świętokrzyskim. W ujęciu względnym najwięcej małżeństw w 2019 r. (5,3–4,8) zawarto w województwach: małopolskim, pomorskim, wielkopolskim, mazowieckim, dolnośląskim i podkarpackim. W 2020 r. najwyższy poziom miernika (4,2–4,0) występował w województwie małopolskim, pomorskim, wielkopolskim i mazowieckim, a w 2021 r. również w małopolskim, pomorskim, mazowieckim i wielkopolskim. Podobne zróżnicowania przestrzenne występowały w latach 2002–2019 (wykr. 8.6). Średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w latach 2002–2019 był wyższy (5,41 na 1 000 ludności) niż w 2019 r. (4,78 na 1 000 ludności) oraz znacznie wyższy niż w 2020 r. (3,79) i 2021 r. (4,42). Skład grupy województw o najniższej i najwyższej intensywności zawierania związków małżeńskich był stabilny mimo istotnych zmian w poziomie odnośnego wskaźnika.

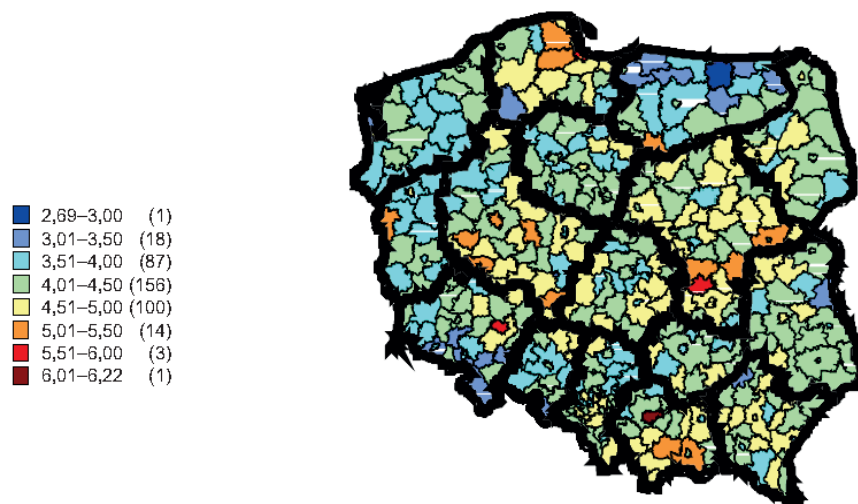
Wykres 8.6. Liczba małżeństw zawartych w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców według województw



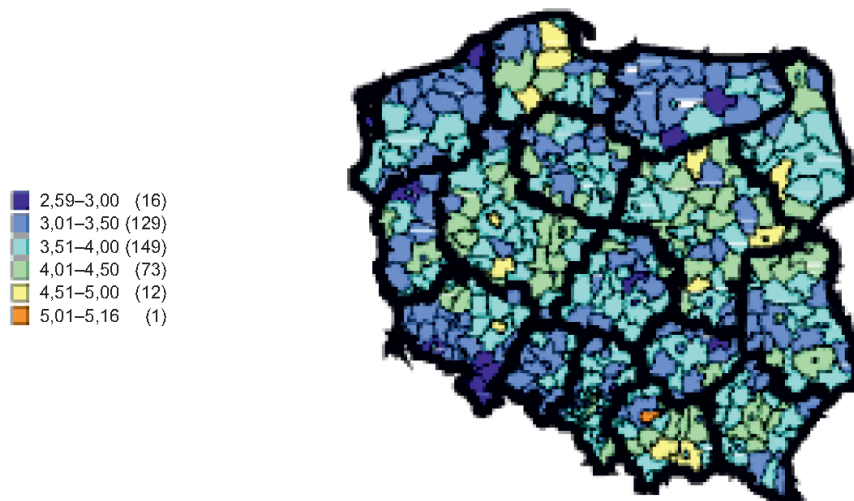
Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

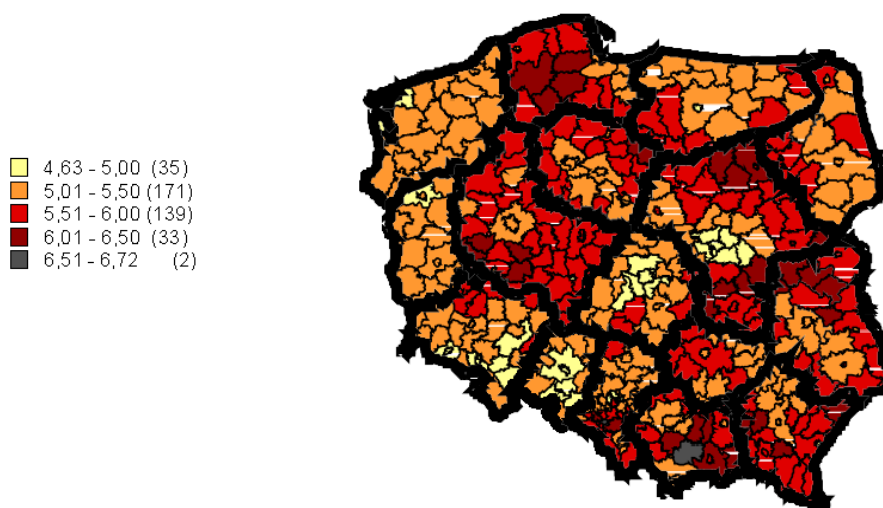
Mapa 8.4. Liczba małżeństw zawartych w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.5. Liczba małżeństw zawartych w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.6. Liczba małżeństw zawartych w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)



Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów w 2021 i 2020 r. i średnio w latach 2002–2019 (mapy 8.4, 8.5 i 8.6), widać wyraźnie, że ogólnie najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się większość powiatów należących do regionów tzw. Ziemi Zachodnich i Północnych (zachodniopomorskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie, opolskie) oraz części obszarów Polski Środkowej (świętokrzyskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie). Sytuacja taka występowała również w większości powiatów grodzkich oraz funkcjonalnie związanych z nimi powiatów ziemskich. W omawianych latach występował więc podobny układ zróżnicowań przestrzennych w częstości zawierania małżeństw przy stałym, a w 2020 r. gwałtownym, zmniejszaniu się poziomu odnośnego wskaźnika.

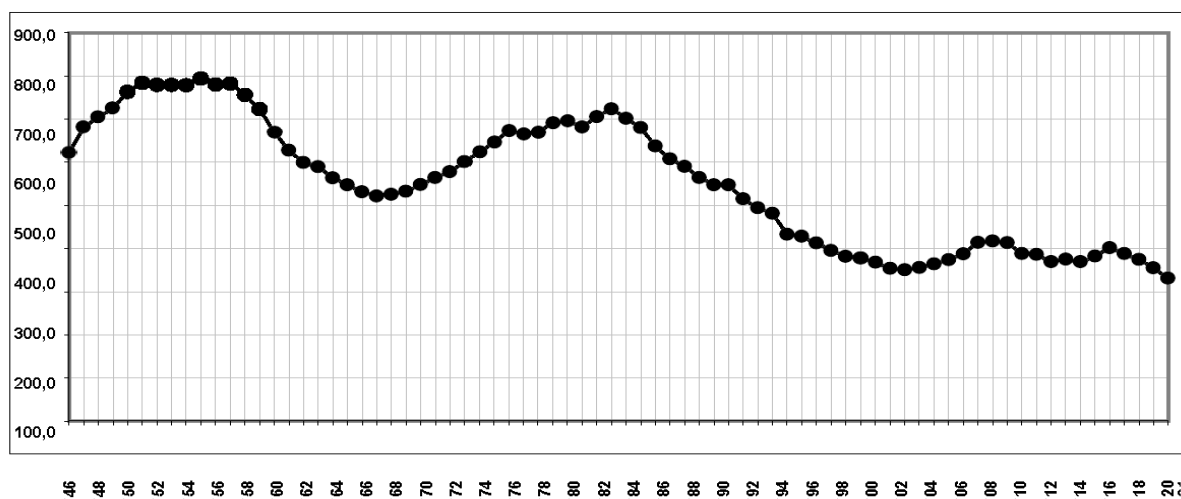
8.3. Urodzenia

Liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się począwszy od 1984 r. Przejściowo odwrócenie tej tendencji obserwuje się dopiero w latach 2004–2008. Lata 2009–2015 przyniosła nie tylko „wygaszenie” tego wzrostu, ale i ponowny spadek liczby urodzeń. Niewiele zmieniły ten trend lata 2014, 2016 i 2017, kiedy to przejściowo widoczny był wzrost liczby

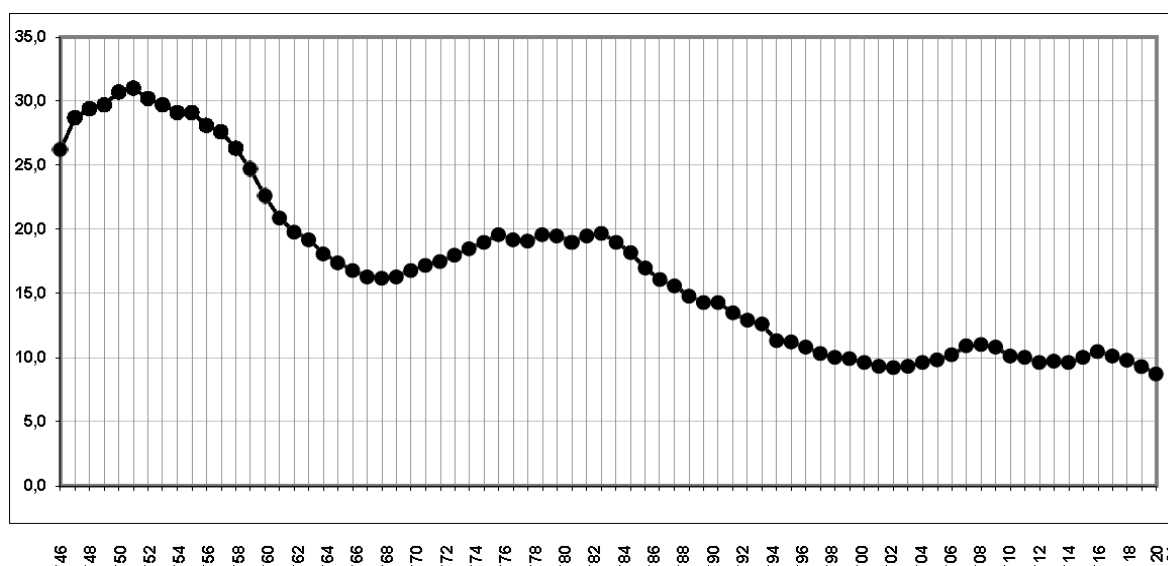
urodzeń. Wiązać to można po roku 2015 bezpośrednio z oddziaływaniem wsparcia finansowego dla rodzin w ramach rozlicznych programów rządowych, ale również z ogólną poprawą koniunktury gospodarczej, sprzyjającej stabilizacji ekonomicznej gospodarstw domowych. Trwałość i siła takich pozytywnych sygnałów jest z wielu przyczyn trudna do oceny, bowiem już w 2018 i 2019 r. nastąpił ponowny spadek liczby urodzeń pogłębiony w specyficznych latach 2020 i 2021. Należy zauważyć, iż współcześnie zmiany te dokonują się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1 000 ludności) na poziomie znacznie niższym niż w latach 50. i 70. XX w. (wykr. 8.7 i 8.8).

W 2019 r. najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców (8,3–9,0) stwierdzono w województwach: świętokrzyskim, zachodniopomorskim, opolskim, łódzkim, lubuskim i śląskim. W 2020 r. najniższy poziom wskaźnika (7,8–8,5 na 1 000 ludności) wystąpił niemal w tych samych województwach: świętokrzyskim, zachodniopomorskim, opolskim, śląskim. W 2021 r. w skład grupy najsłabszych regionów weszło dodatkowo województwo warmińsko-mazurskie, a wszystko to przy jeszcze niższym poziomie wskaźnika – 7,2–7,9 urodzeń na 1 000 mieszkańców.

Wykres 8.7. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2021 (w tys.)

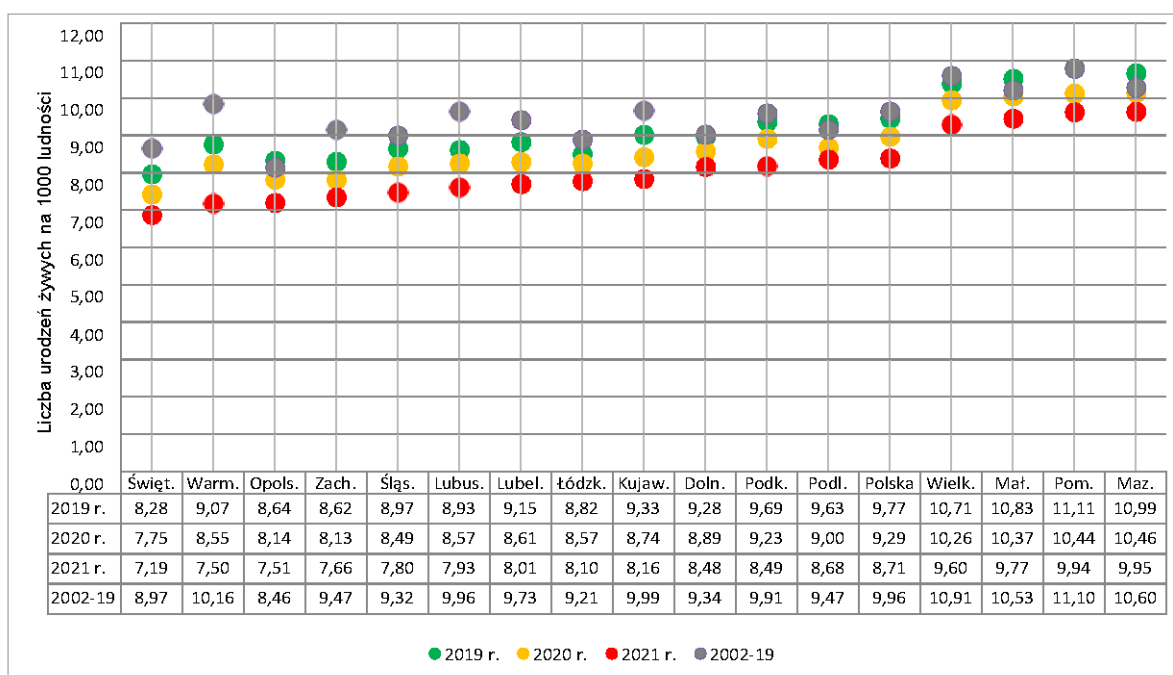


Wykres 8.8. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2021 (na 1 000 ludności)



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

Wykres 8.9. Liczba urodzeń żywych w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców według województw

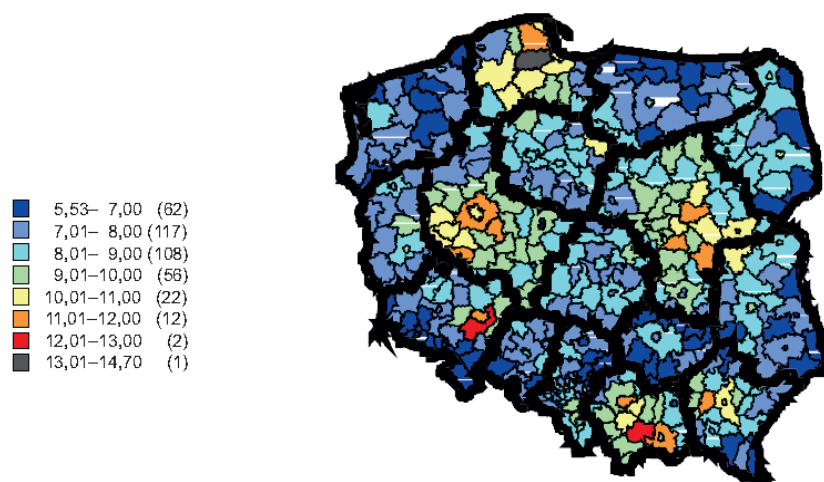


Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

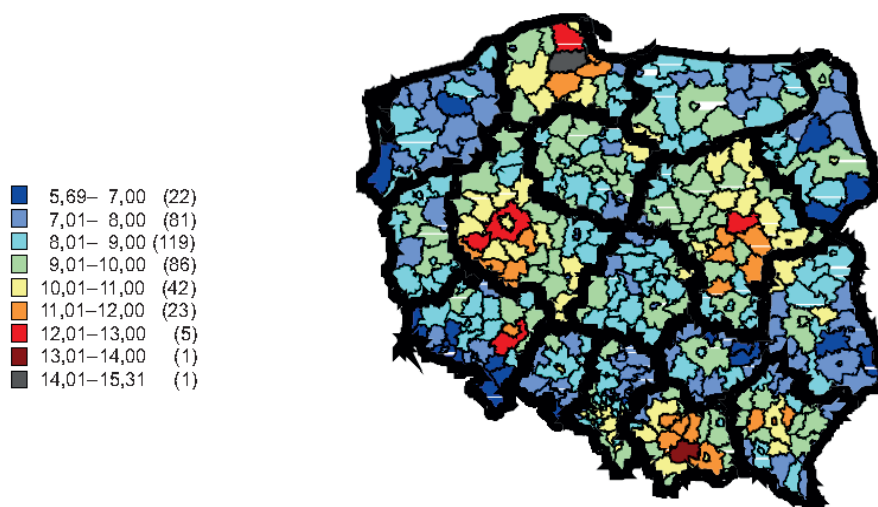
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W 2019 r. najwyższy poziom nasilenia omawianego zjawiska (11,1–10,7 urodzeń żywych na 1 000 mieszkańców) wystąpił w województwach związanych z obszarami największych rozwijających się aglomeracji (pomorskie, mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie) – tak jak w przypadku przyrostu rzeczywistego ludności. W 2020 r. na tych samych obszarach notowano najwyższą intensywność urodzeń (10,5–10,3). Podobnie było w 2021 r., ale już przy poziomie 9,5–10,0 urodzeń na 1 000 mieszkańców. Podobny obraz zróżnicowań dla lat 2019, 2020 i 2021 znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie współczynnika dla lat 2002–2019 (wykr. 8.9). Można zauważyć, iż najsilniej zareagowały na instrumenty wsparcia rodzin populacje regionów dysponujących adekwatnym potencjałem demograficznym.

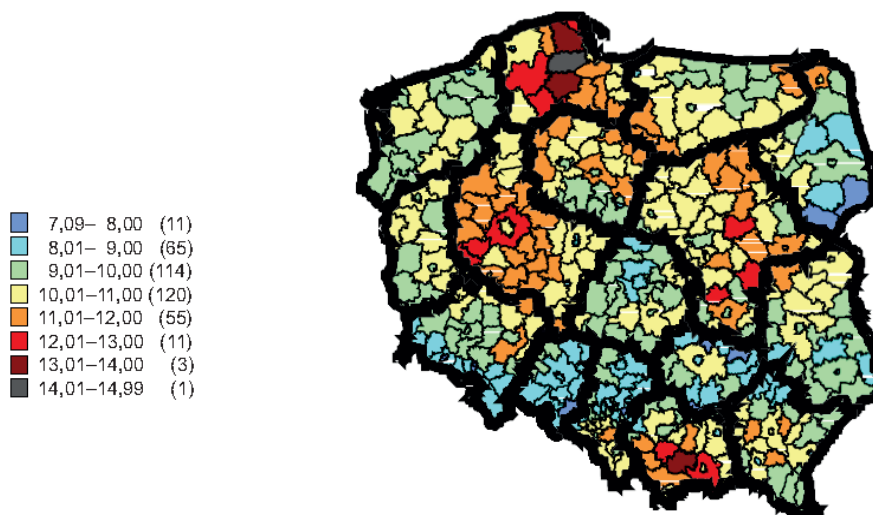
Mapa 8.7. Liczba urodzeń żywych w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.8. Liczba urodzeń żywych w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.9. Liczba urodzeń żywych w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)



Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Liczbę urodzeń żywych w powiatach w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców przedstawiono na mapach 8.7, 8.8 i 8.9 odpowiednio dla lat 2021 i 2020 oraz średniorocznie dla lat 2002–2019. Zdecydowanie najniższy poziom tego wskaźnika występował w powiatach niemal całego województwa: lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego oraz w pasie terenów obejmujących: południe województwa dolnośląskiego, całe opolskie, północną część śląskiego, niemal całe świętokrzyskie i znaczne obszary województwa lubelskiego graniczące z podkarpackim. Podobnie niski poziom tego współczynnika występował w większości powiatów grodzkich (czyli w największych miastach Polski).

Najwyższy poziom urodzeń w omawianych latach wykazywała znaczna część powiatów leżących na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, mazowieckiego, małopolskiego i podkarpackiego oraz nieliczne powiaty z województw lubelskiego i dolnośląskiego. Sytuacja ta sygnalizuje istotną zmianę w układzie przestrzennych zróżnicowań demograficznej sytuacji Polski. Ujawniają się skutki względnej „młodości” województw zachodnich

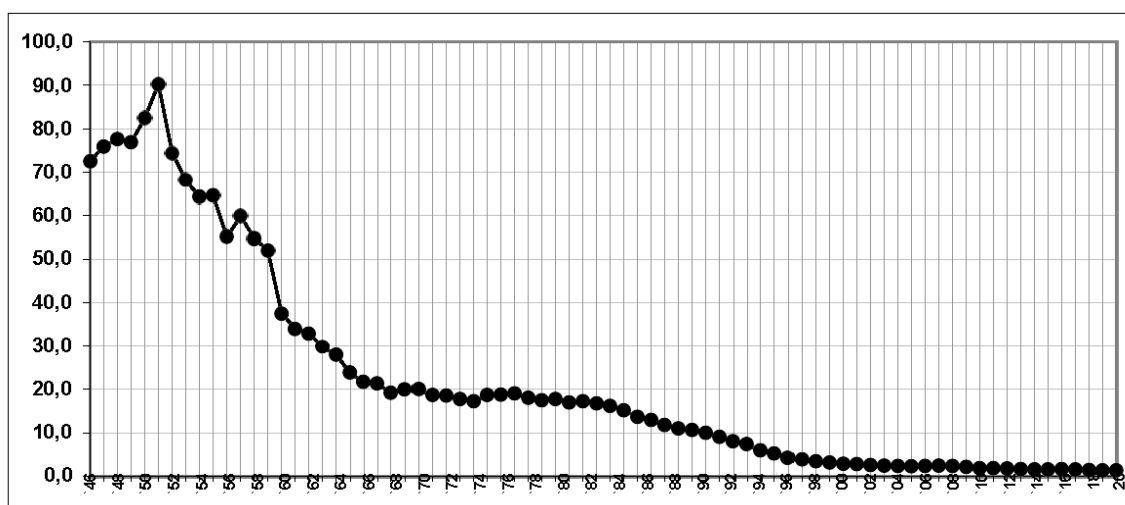
i północnych, ale przede wszystkim obszarów otaczających największe rozwijające się aglomeracje. Z drugiej strony tradycyjnie dynamicznie demograficznie województwa południowo-wschodnie w mniejszym niż wcześniej stopniu wyróżniają się pozytywnie w omawianej dziedzinie. Tego obrazu w ogólnym wymiarze nie zmieniły specyficzne warunki 2021 i 2020 r. – por. mapy 8.7, 8.8 i 8.9.

8.4. Umieralność niemowląt

Od połowy lat 80. XX w. w Polsce szybko zmniejsza się liczba zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1 000 urodzeń żywych. Najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w latach 90. XX w. Poziom tego zjawiska jest jednak, w zestawieniu z państwami o najwyższym poziomie rozwoju, nadal znaczący. Poza tym sytuacja w Polsce w omawianej dziedzinie wykazuje oznaki pewnej stagnacji począwszy od początku I dekady XXI w. (wykr. 8.10 i 8.11). Na takie stwierdzenie pozwala m.in. zestawienie odpowiednich średnich ogólnopolskich dla lat 2002–2019 ze stanem w latach 2019, 2020 i 2021.

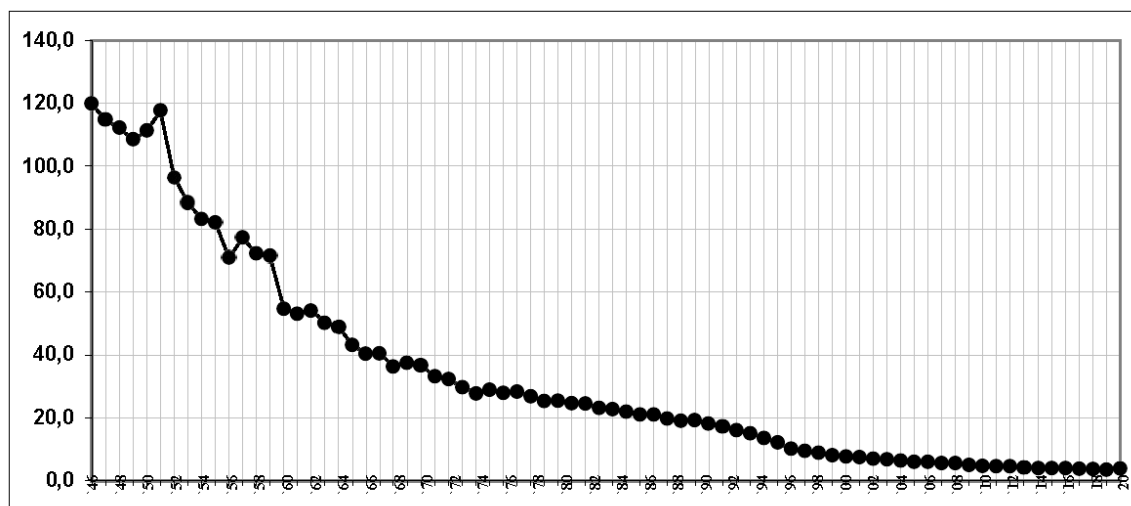
W Polsce występują wyraźne międzywojewódzkie różnice w zakresie nasilenia zgonów niemowląt (wykr. 8.12). W 2019 r. najmniejszą liczbę takich przypadków na 1 000 urodzeń żywych (2,8–3,2) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, małopolskim, mazowieckim, wielkopolskim i lubuskim. W 2020 r. najniższe poziomy tego wskaźnika (3,1–3,4) odnotowano w województwie: łódzkim, lubuskim, mazowieckim, wielkopolskim i podlaskim. Z kolei w 2021 r. najniższym poziomem wskaźnika (2,6–3,4) legitymowały się województwa: świętokrzyskie, małopolskie, lubuskie i mazowieckie. Jak widać, wartości wskaźnika osiągnięte w tej grupie najlepszych województw były w 2020 r. nieco wyższe, a w 2021 r. nieco niższe od notowanych w 2019 r. Z kolei najwięcej zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1 000 urodzeń żywych (4,9–4,0) w 2019 r. zaobserwowano w województwach: kujawsko-pomorskim, śląskim, lubelskim, dolnośląskim, warmińsko-mazurskim i podkarpackim. W 2020 r. największe wartości omawianego wskaźnika osiągnięte przez województwa (4,3–4,0) były jednak wyraźnie niższe od tych z 2019 r. W tym przedziale mieściły się województwa: podkarpackie, świętokrzyskie, opolskie, kujawsko-pomorskie i pomorskie. Z kolei w 2021 r. w grupie najgorszych pod tym względem (5,6–4,6 zgonów na 1 000 urodzeń żywych) znalazły się województwa: kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie i dolnośląskie. W rezultacie w 2020 r. średnio w Polsce notowano mniej (3,57), a w 2021 więcej (3,94) zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1 000 urodzeń żywych niż w 2019 r. (3,77).

Wykres 8.10. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2021 (w tys.)



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

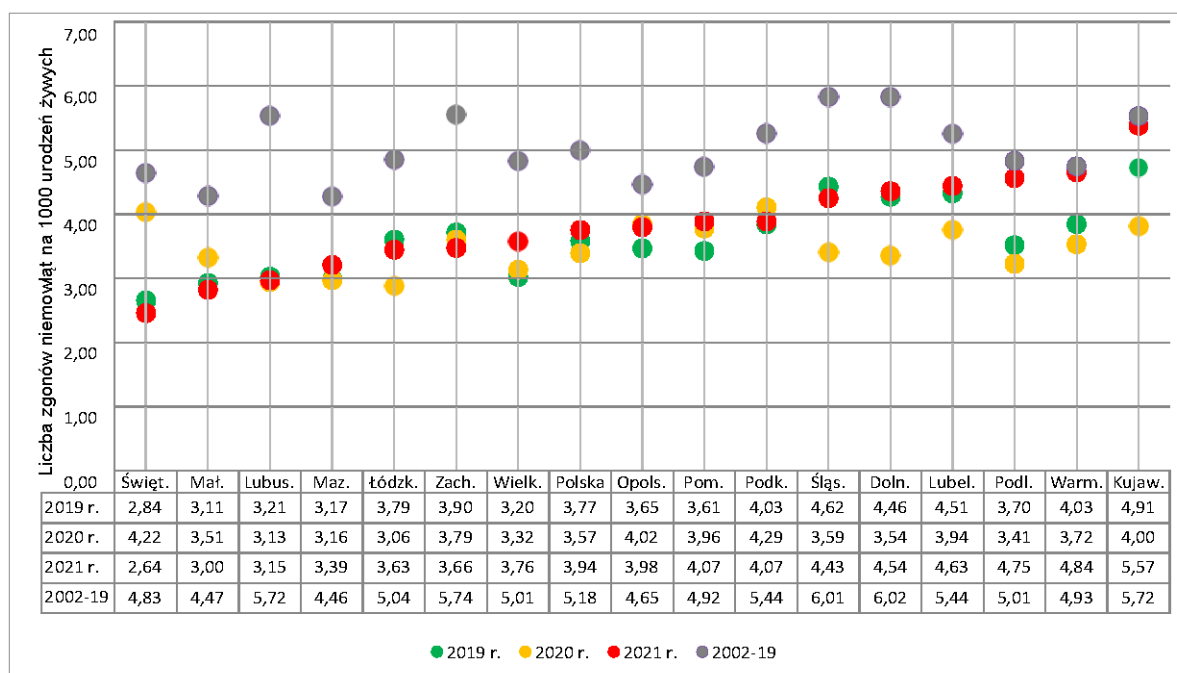
Wykres 8.11. Liczba zgonów niemowląt na 1 000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2021



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

Ze względu na relatywnie niski poziom zgonów niemowląt przy obserwacjach dokonywanych w skali rocznej dochodzi często do „przypadkowych” zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym poziomie omawianego wskaźnika. Można jednak zauważyć, iż zmienność roczna składu „najlepszej i najgorszej” grupy województw nie jest w pełni przypadkowa. Gdy porównamy średnioroczny poziom zgonów niemowląt według województw dla lat 2002–2019 ze stanem w 2019, 2020 i 2021 r. okazuje się, iż występują tu w znacznej mierze odmienne układy zróżnicowań międzyregionalnych. Średnio w analizowanych latach 2002–2019 relatywnie najkorzystniejsza sytuacja (4,5–4,9 zgonów niemowląt na 1 000 urodzeń żywych) występowała w województwach: mazowieckim, małopolskim, opolskim, świętokrzyskim, pomorskim i warmińsko-mazurskim. Z kolei średnio w tym czasie najwięcej zgonów niemowląt (6,2–5,7 na 1 000 urodzeń żywych) było w województwach: dolnośląskim, śląskim, zachodniopomorskim, lubuskim, i kujawsko-pomorskim – wykres 8.12.

Wykres 8.12. Liczba zgonów niemowląt w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1 000 urodzeń żywych według województw



Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

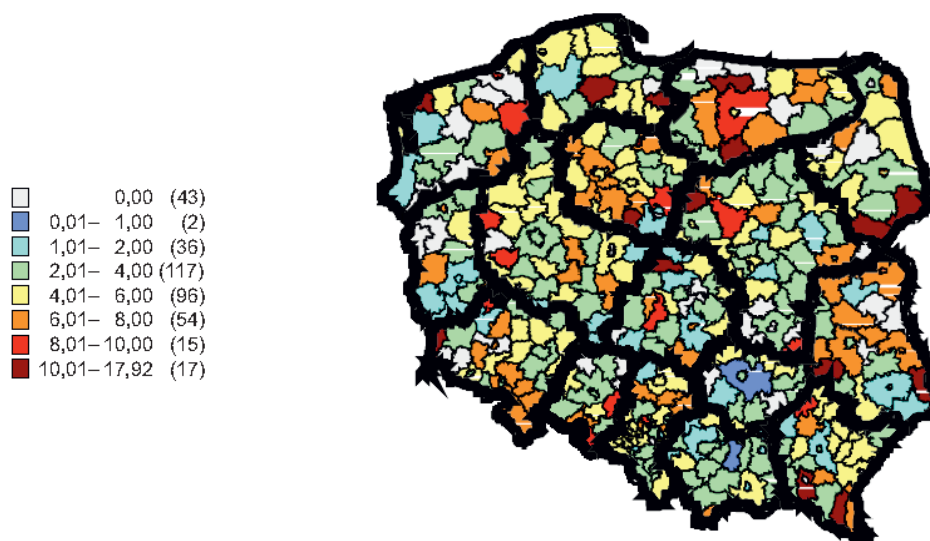
Interpretacja przedstawionych zróżnicowań przestrzennych w zakresie umieralności niemowląt jest trudna, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową różnych lokalnych uwarunkowań. Niższy względny poziom zgonów niemowląt można dostrzec w regionach „ekologicznie czystszych”, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną. Niewątpliwie duży wpływ na poziom umieralności niemowląt ma praktykowany „ryzykowny styl” życia. Zjawiska takie występują względnie częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, napływowej, w warunkach upowszechniania się różnego typu patologicznych wzorców zachowań, zwłaszcza wśród młodzieży. Na takich obszarach jednak zwykle mamy do czynienia z ludnością relatywnie lepiej wykształconą i z lepszym dostępem do placówek służby zdrowia, co w pewnym stopniu łagodzi występujące tam zagrożenia życia i zdrowia.

Na mapach 8.10 i 8.11 przedstawiono – w skali powiatów – liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1 000 urodzeń żywych odpowiednio w latach 2021 i 2020 oraz średniorocznie dla lat 2002–2019. W zasadzie nie występują tu wyraźne prawidłowości przestrzenne w zakresie zróżnicowań nasilenia omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom współczynnika w większości powiatów grodzkich, z wyjątkiem położonych na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o relatywnie niższym poziomie umieralności niemowląt należą również grupy powiatów okalających największe miasta. Z kolei niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt jest, jak się wydaje, dość trwale powiązany z fragmentami przygranicznych województw wschodnich. Można również zauważyć relatywnie wyższy poziom intensywności zgonów niemowląt w „obrzeźnych” powiatach niektórych województw. Może to wskazywać na występowanie różnego typu barier dostępności, w tym przestrzennej, wyspecjalizowanych form opieki zdrowotnej. Do niedawna w przedmiotowym zakresie występowała niepokojąca sytuacja na obszarze województwa śląskiego.

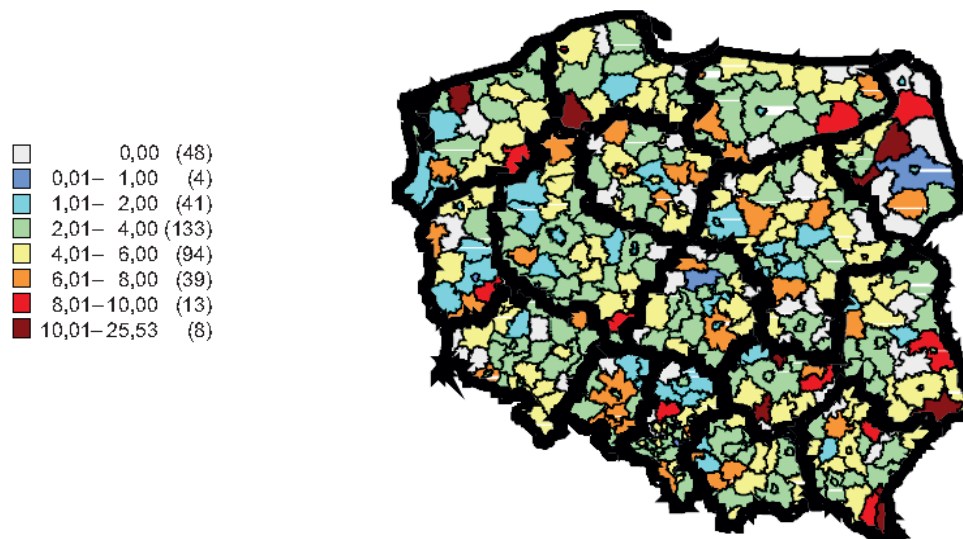
Mimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymywał się tam wysoki poziom zgonów niemowląt (w przeliczeniu na 1 000 urodzeń żywych).

Podobny (w ogólnych zarysach) do stwierdzonego w 2021 i 2020 r. obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w latach 2002–2019 (por. mapa 8.12). Dające się wyodrębnić w analizowanych latach pewne układy zróżnicowań przestrzennych w omawianej dziedzinie nie mają zwykle trwałego charakteru. Zwraca przy tym uwagę fakt zauważalnego zmniejszenia poziomu nasilenia zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1 000 urodzeń żywych w „pandemijnym” roku 2020 i jego ponowny wzrost w 2021 r. W ujęciu powiatowym pokazują to mapy 8.10 i 8.11.

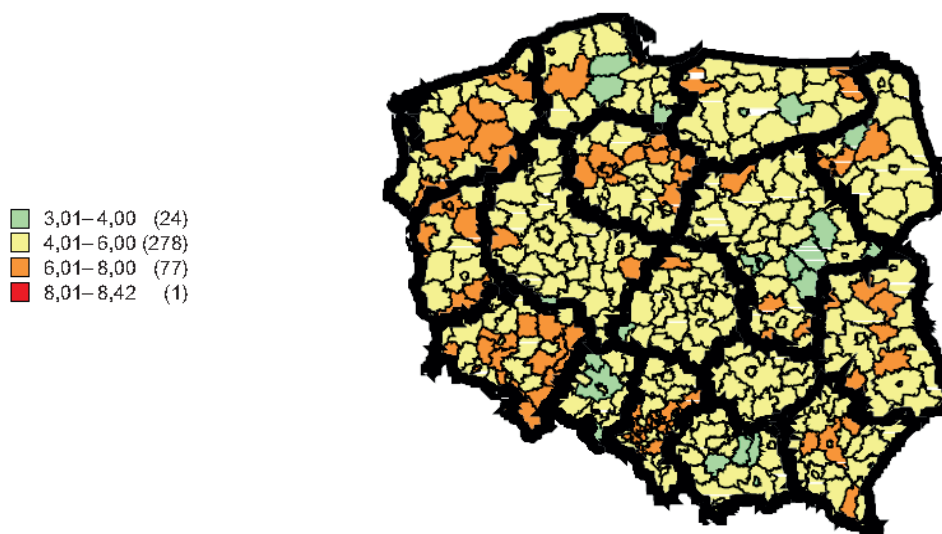
Mapa 8.10. Liczba zgonów niemowląt w 2021 r. według powiatów (na 1 000 urodzeń żywych)



Mapa 8.11. Liczba zgonów niemowląt w 2020 r. według powiatów (na 1 000 urodzeń żywych)



Mapa 8.12. Liczba zgonów niemowląt w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 urodzeń żywych)



Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

8.5. Umieralność ludności

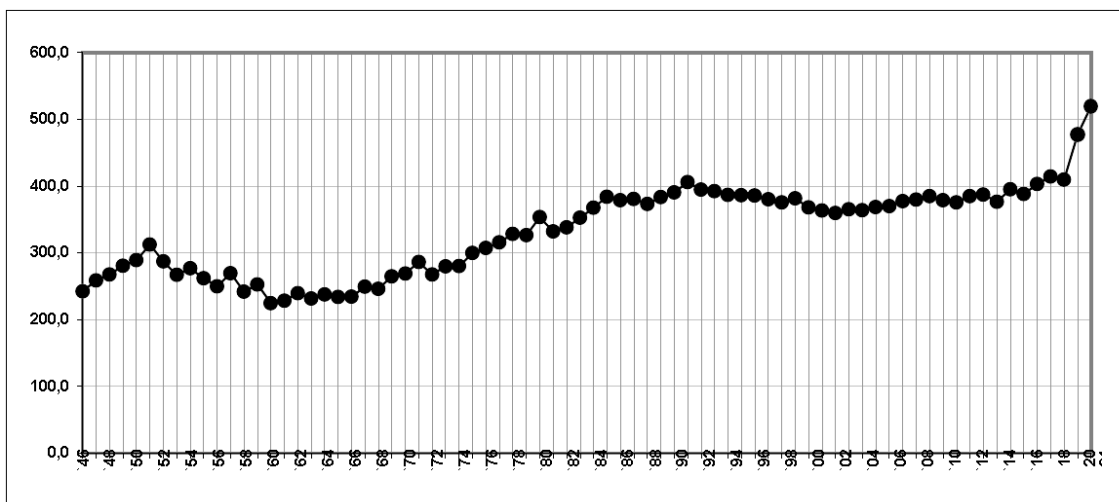
Na wykresie 8.13 zaprezentowano, w ujęciu bezwzględnym i względnym, coroczną liczbę zgonów ogółem w Polsce w latach 1946–2021. Widoczny jest tam spadek nasilenia zgonów w przeliczeniu na 1 000 ludności w latach 50., a następnie stopniowy ich wzrost do początku lat 90. XX w. Po roku 1990 poziom współczynnika zgonów zaczyna się nieco obniżać, aż do początkowych lat XXI w., po czym następuje stopniowy jego wzrost – nie pozabawiony załamań o charakterze doraźnych fluktuacji (wykr. 8.13). Sytuacja ta zmieniła się radykalnie w 2020 i 2021 r.

Pandemia COVID-19 przyniosła bezprecedensowy wzrost liczby zgonów ogółem. Liczba zgonów w Polsce, w wielkościach bezwzględnych, w latach 2002–2019 systematycznie zwiększała się i wynosiła w latach: 2002–2006 – ok. 370 tys., 2007–2012 – ok. 380 tys., 2013–2016 – ok. 390 tys. (wyjątek 2014 r. – ok. 380 tys.), 2017–2019 – ok. 400–410 tys. W 2020 r. było to prawie 480 tys., a w 2021 r. prawie 520 tys. W przeliczeniu na 1 000 mieszkańców umierało rocznie w Polsce w latach: 2002–2004 – 9,4–9,6 osób, 2005–2008 – 9,7–9,9 osób, 2009–2016 – 9,9–10,3 osób, 2017–2019 – 10,5–10,8 osób. W 2020 r. było to 12,5, a w 2021 r. już 13,6 osób na 1 000 ludności. Różnica między średnią liczbą zgonów z lat 2017–2019 (408 920 osób) a liczbą zgonów w Polsce notowaną w 2020 r. (477 355 osób) wynosi 68 434 osoby, a dla 2021 r. (519 517 osób) to już 110 597 osób. Różnica między liczbą zgonów w 2019 r. (409 709 osób) a liczbą zgonów w 2020 r. (wspomniane 477 355 osób) wynosi 67 646 osób, a względem 2021 r. wynosi 109 808 osób. W ujęciu względnym liczba zgonów w przeliczeniu na 1 000 ludności była w Polsce wyraźnie wyższa w 2020 r. (12,5) i w 2021 r. (13,6) niż w latach 2015–2019 (odpowiednio: 10,3, 10,1, 10,5, 10,8, 10,7).

Przedstawione zdarzenia tylko w części można tłumaczyć zmianami struktury wieku ludności Polski. Wskazuje na to zmienność poziomu standaryzowanych współczynników zgonów ogółem i w grupach według przyczyn zgonów – jest to przedmiotem analiz w rozdziale niniejszego raportu. Waga problemu „nadmiarowości” zgonów w warunkach pandemii COVID-19 wymaga szczególnie wnikliwej analizy sytuacji w tym zakresie.

Niemożliwe jest wyjaśnienie bezprecedensowego zwiększenia liczby zgonów w Polsce w 2020 r. (oraz 2021 r.) bez uwzględnienia kontekstu międzynarodowego, a w szczególności sytuacji w państwach członkowskich UE. Analiza danych Eurostatu wskazuje na występowanie różnic w dynamice rozwoju pandemii COVID-19 w różnych częściach UE. Odnośne dane wskazują, iż pandemia rozpoczęła się w państwach „starej Unii” w początkach 2020 r., wywołując kulminacje nasilenia umieralności w czasie, w którym podobne zjawiska w ogóle nie występowały w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Rozwinęła się wówczas wiosenna fala zachorowań na COVID-19, której państwa Europy Środkowej i Wschodniej doświadczyły w znikomej mierze. Obniżenie poziomu nasilenia zgonów w sezonie letnim 2020 r. było udziałem wszystkich państw UE. Druga, jesienna kulminacja zachorowań na COVID-19 i nasilenia zgonów ogółem w mniejszym stopniu ogarnęła państwa Europy Zachodniej, natomiast zintensyfikowała się w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Podobna sytuacja miała miejsce wiosną 2021 r. Ten nowy sezon zachorowań był w Polsce, podobnie jak w szeregu innych państw Europy, szczególnie tragiczny pod względem bezprecedensowego wzrostu nasilenia umieralności. To właśnie te wydarzenia ujmują statystyki demograficzne za 2021 r.³

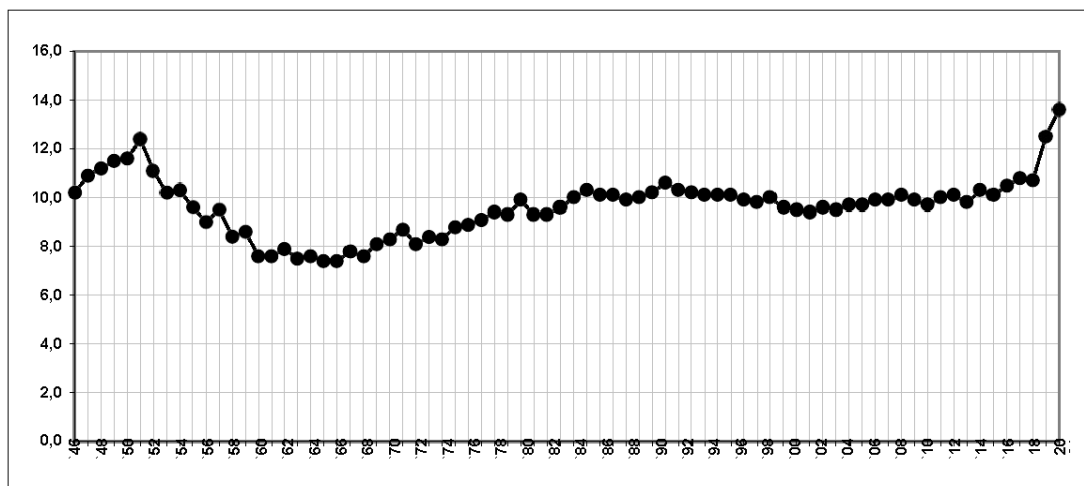
Wykres 8.13. Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2021 (w tys.)



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

³ Szczegółowo na ten temat – por. State of Health in the EU: Companion Report 2021, Luxembourg: Publications Office of the European Union, 2022, p. 14; PDF ISBN 978-92-76-45885-2 doi:10.2875/835293 EW-07-21-134-EN-N w państwach Europy Środkowej i Zachodniej. Szczegółowe przedstawianie tych problemów wykracza jednak poza problematykę niniejszego rozdziału.

Wykres 8.14. Liczba zgonów na 1 000 ludności w Polsce w latach 1946–2021



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

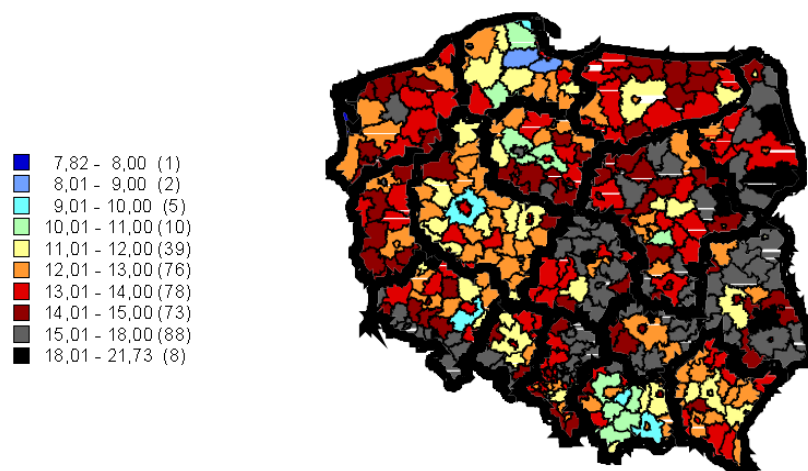
Obserwacja nasilenia umieralności w Polsce na tle wybranych państw UE wskazuje, iż względne rozmiary „nadumieralności” były w Polsce na poziomie porównywalnym z najbardziej poszkodowanymi państwami Europy Zachodniej i zauważalnie mniejsze niż w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Należy zwrócić przy tym uwagę, iż w okresie „przedkrowidowym” 2020 r. względny poziom umieralności w państwach Europy Środkowej i Wschodniej był w większości analizowanych przypadków znacznie wyższy niż w państwach Europy Środkowej i Zachodniej. Szczegółowe przedstawianie tych problemów wykracza jednak poza problematykę niniejszego rozdziału.

Na mapach 8.13, 8.14 oraz 8.15 przedstawiono liczbę zgonów ogółem na 1 000 mieszkańców powiatu kolejno dla lat 2021 i 2020 oraz średniorocznie dla okresu 2002–2019. W 2020 r. najwyższy poziom nasilenia zgonów ogółem występował na terenach województw środkowo-wschodnich (podlaskie, lubelskie świętokrzyskie, mazowieckie, łódzkie). W mniejszym nasileniu i mniejszych koncentracjach podobna sytuacja występowała w województwach południowych i zachodnich: śląskie, opolskie, dolnośląskie, lubuskie i zachodniopomorskie. Wyjątkiem na tych obszarach były z reguły powiaty okalające miasta wojewódzkie – por. mapa 8.13. Porównanie mapy 8.13 z obrazem nasilenia zgonów w 2021 r. (mapa 8.14) oraz ze średnią dla lat 2002–2019 (mapa 8.15) wskazuje, iż w ogólnych zarysach układ zróżnicowań przestrzennych w omawianej sferze wykazuje cechy trwałości. Główna różnica polega na „wyostrzeniu” obserwowanych zjawisk. W 2020 r. grupa powiatów o najwyższym nasileniu zgonów (13–19 na 1 000 ludności) liczyła 153 jednostki (40% ogółu). W 2021 r. podobny poziom (13–22 zgonów na 1 000 mieszkańców) odnotowano aż w 247 powiatach (65% ogółu).

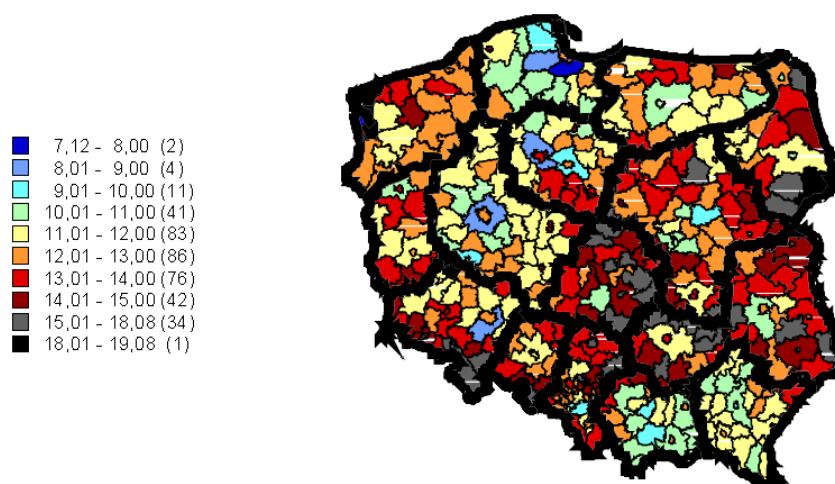
Najniższy poziom omawianego wskaźnika (7–10 zgonów na 1 000 ludności) w 2020 r. był udziałem tylko 17 powiatów, a w 2021 r. 6–10 zgonów na 1 000 ludności wykazywało 8 takich jednostek. Względnie najlepsza sytuacja w tym zakresie panowała na południowym wschodzie Polski (podkarpackie i małopolskie) oraz w wielkopolskim i pomorskim.

Przedstawiony obraz przestrzennych zróżnicowań nasilenia zgonów w całym omawianym okresie wykazuje oczywiste zbieżności z udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym. Niemal bez wyjątków, obszary o najwyższym nasileniu umieralności w warunkach pandemii COVID-19 wykazywały względnie najwyższy w Polsce udział osób w wieku starszym.

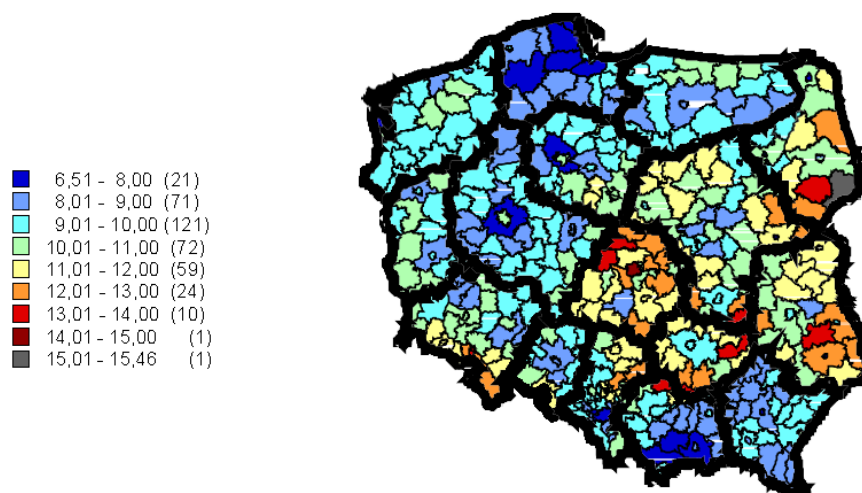
Mapa 8.13. Liczba zgonów ogółem w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.14. Liczba zgonów ogółem w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.15. Liczba zgonów ogółem w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)



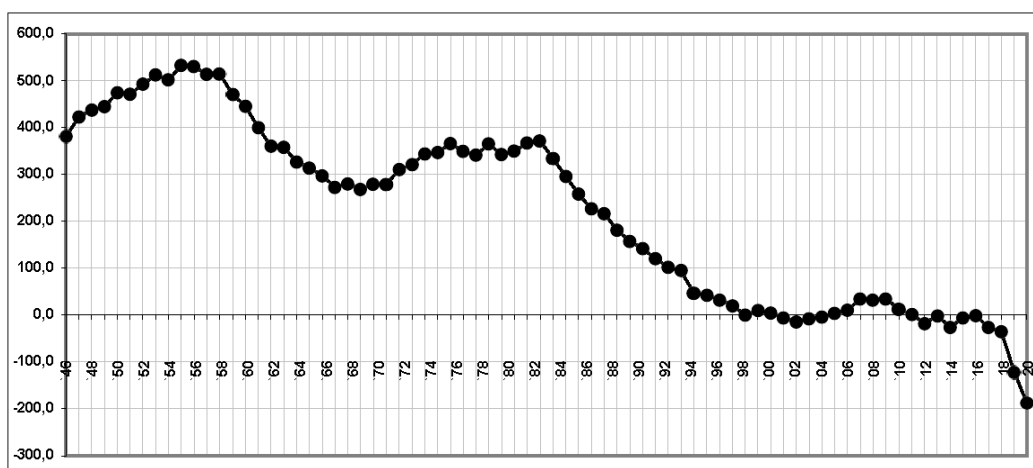
Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

8.6. Przyrost i ubytek naturalny ludności

Zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego, ujmowanego zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych, notuje się od początku lat 80. XX w. aż do pierwszych lat XXI w. Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. XX w. przeszedł w ciągu 20 lat do stanu ubytku naturalnego ludności. Wyhamowanie tej tendencji nastąpiło dopiero w latach 2004–2009, ale poziom pozytywnej zmiany był nie tylko niewielki, ale także nietrwały. Ponowne niewielkie zmniejszenie spadku przyrostu naturalnego odnotowano w latach 2014, 2016 i 2017, ale zjawisko to nasiliło się w latach 2018 i 2019. Rok 2020 i 2021 to już okres pandemii COVID-19 i niespotykany, lawinowo narastający, ubytek naturalny ludności Polski.

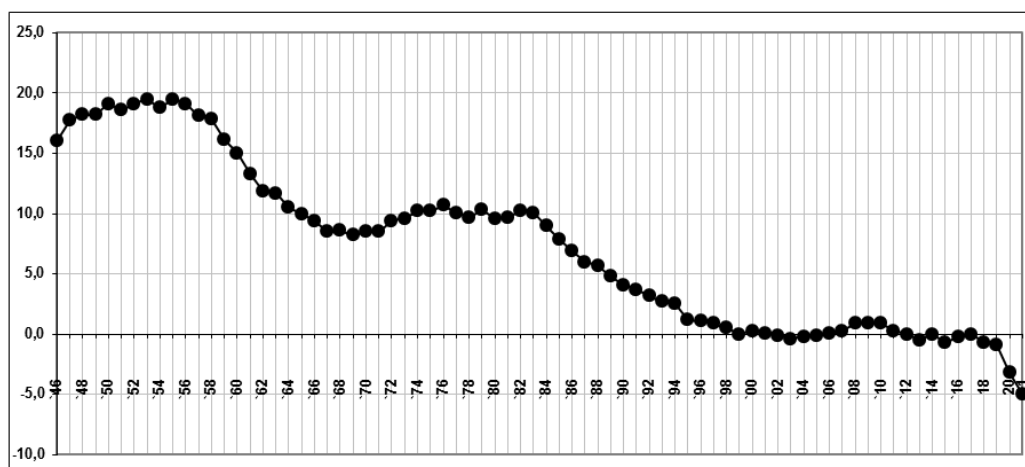
W Polsce w latach 2006–2012 przyrost naturalny wynosił odpowiednio ok.: 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys., 35 tys., 13 tys. i 1,5 tys. osób. W latach 2013–2019 liczba zgonów przewyższała już liczbę urodzeń odpowiednio o: 17,7 tys., 1,3 tys., 25,6 tys., 5,8 tys., 0,9 tys., 26 tys. i 34,8 tys. osób. Skutki pandemii to ubytek naturalny ludności w 2020 r. o 122 tys. i 188 tys. w 2021 r. Te kolejne słabnące „fale” przyrostu naturalnego w Polsce po II wojnie światowej oraz ekstremalne załamanie w latach 2020 i 2021 w wielkościach bezwzględnych pokazano na wykresie 8.15, a w wielkościach względnych na wykresie 8.16.

Wykres 8.15. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2021 (w tys.)



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

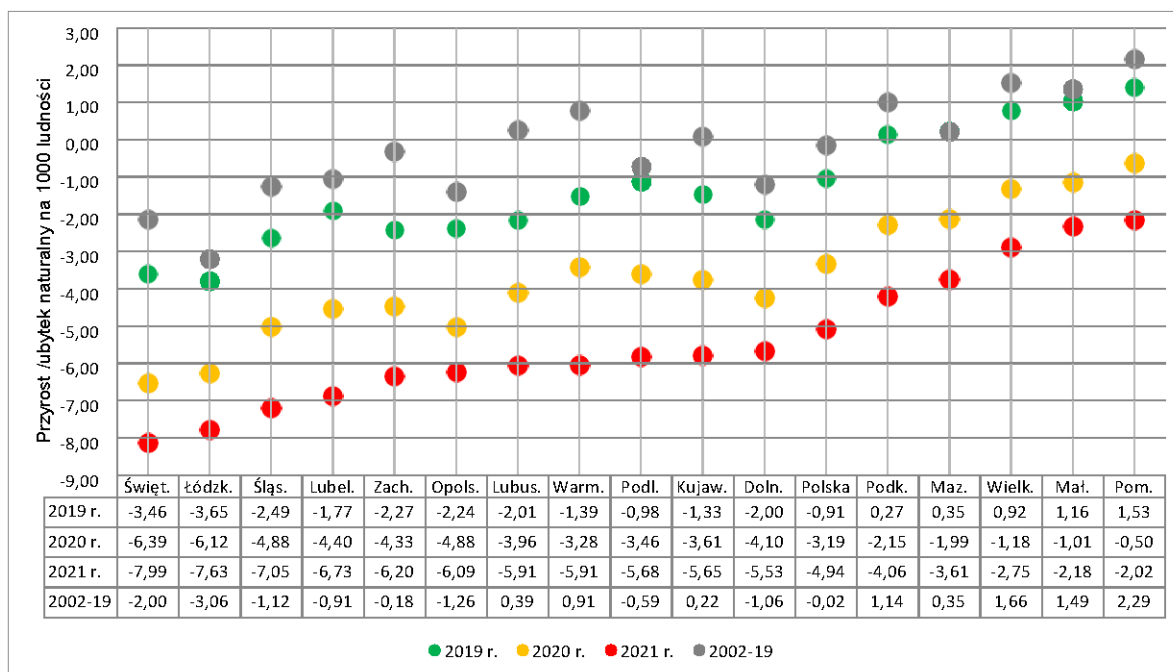
Wykres 8.16. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2021 (na 1 000 ludności)



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

Podobnie jak w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności, także przyrost/ubytok naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową dużych zróżnicowań występujących w tym zakresie między różnymi obszarami kraju. W 2020 r. oraz w 2021 r. we wszystkich województwach odnotowano ubytek naturalny ludności. W 2020 r. największy względny poziom ubytku naturalnego ludności na 1 000 mieszkańców stwierdzono w województwach: świętokrzyskim (−6,39), łódzkim (−6,12), opolskim i śląskim (po −4,88), lubelskim (−4,40) oraz zachodniopomorskim (−4,33). W roku 2021 największe nasilenie ubytku naturalnego ludności było udziałem tej samej grupy województw, tj.: świętokrzyskiego (−7,99), łódzkiego (−7,63), śląskiego (−7,05), lubelskiego (−6,73), zachodniopomorskiego (−6,20) i opolskiego (−6,09). Jak widać, największy ubytek naturalny ludności wykazują zarówno województwa Ziemi Zachodnich i Północnych, jak i centralne oraz wschodnie. Najmniejszy ubytek naturalny ludności w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców notowano w 2020 r. w województwach: pomorskim (−0,50), małopolskim (−1,01), wielkopolskim (−1,18), mazowieckim (−1,99) i podkarpackim (−2,15). W roku 2021 najmniejszy ubytek naturalny wykazywały te same województwa, ale na znacznie wyższym poziomie – por. wykres 8.17. Uogólniając, najniższy ubytek naturalny ludności występował tak w 2020, jak i w 2021 r. tylko w województwach z rozwijającymi się prężnie aglomeracjami oraz w województwie podkarpackim tradycyjnie „silnym” demograficznie.

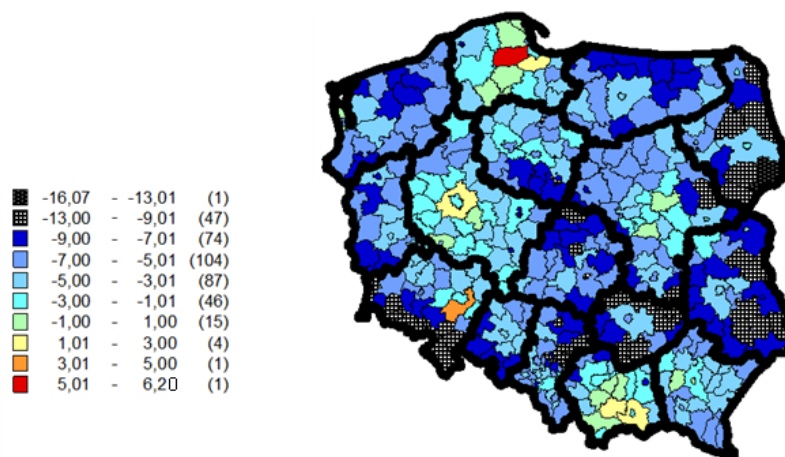
Wykres 8.17. Przyrost/ubytok naturalny ludności w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców według województw



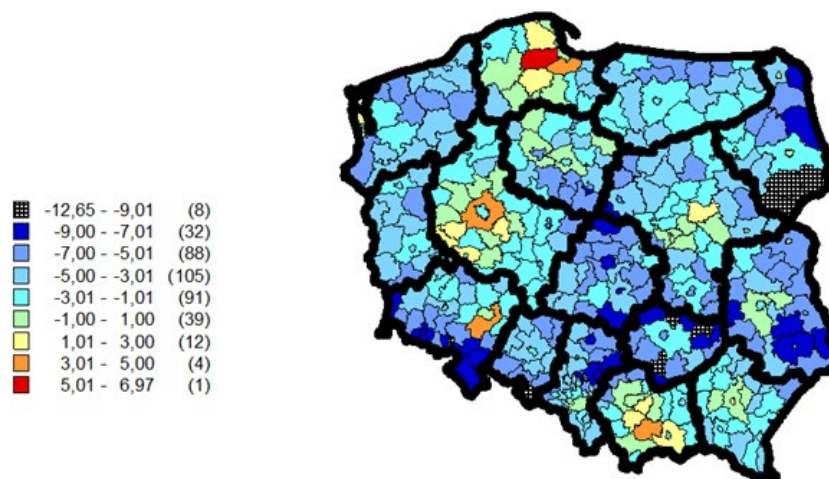
Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

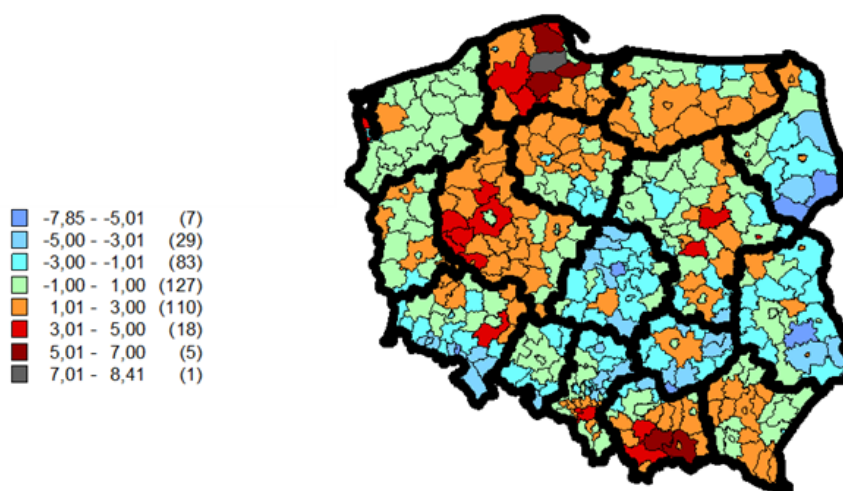
Mapa 8.16. Przyrost/ubytek naturalny ludności w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.17. Przyrost/ubytek naturalny ludności w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.18. Przyrost/ubytek naturalny ludności w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)



Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań jest widoczny jeszcze wyraźniej w skali powiatów. Z porównania map 8.16, 8.17 i 8.18 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska, choć występują na zdecydowanie innym poziomie w 2021 i 2020 r., są podobne do tych stwierdzonych średnio w latach 2002–2019. Przyrost naturalny ludności (oraz najmniejszy ubytek naturalny) koncentruje się w powiatach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i w mniejszym nasileniu także na części terytorium kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i dolnośląskiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty obejmujące przeważającą część województw: podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także fragmenty województw dolnośląskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Również znaczna część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

Obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności występujący w latach 2020 i 2021 różnił się w niewielkim stopniu od średniorocznego stanu w okresie 2002–2019 (wykr. 8.17). Stabilność składu grup województw o najwyższym przyroście oraz ubytku ludności w omawianym okresie świadczy o utrwalonych przyczynach występujących różnic.

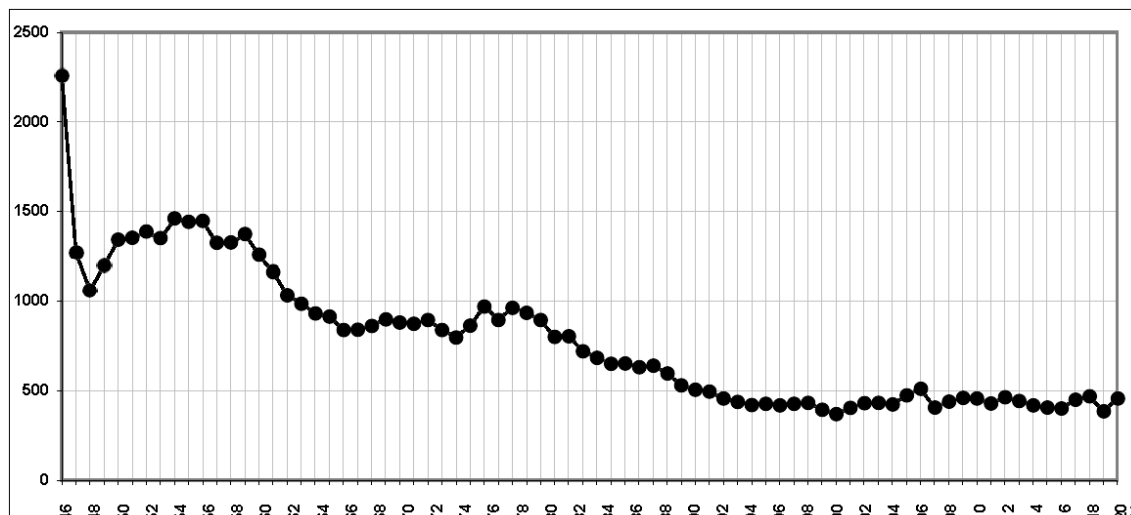
8.7. Migracje wewnętrzne

Dane dotyczące rejestrowanych migracji wewnętrznych pozwalają zidentyfikować główne kierunki przemieszczeń ludności, ale nie rzeczywiste rozmiary tego zjawiska. Wartość poznawcza wyników takich analiz wzrasta, gdy zjawiska te obserwuje się w długim szeregu czasowym.

Począwszy od końca lat 50. XX w. roczne rozmiary rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i względnym. Pewne spowolnienie tego procesu można było zauważyć w latach 70. XX w., a począwszy od końca lat 90. XX w. jego stabilizację. Świadczy to o ograniczonej, w minionym systemie ustrojowym, skali procesów trwałego dostosowania rozmieszczenia ludności do lokalizacji miejsc pracy. Mimo tego, rozmiary rejestrowanego ruchu migracyjnego były po 1989 r. o około połowę niższe od notowanych w latach 70. XX w. W 2020 r., w warunkach obostrzeń związanych z pandemią COVID-19, nastąpiło przejściowe zmniejszenie rozmiarów migracji wewnętrznych. Poziom tego zjawiska wrócił do stanu sprzed pierwszego roku pandemii w 2021 r. (wykr. 8.18 i 8.19).

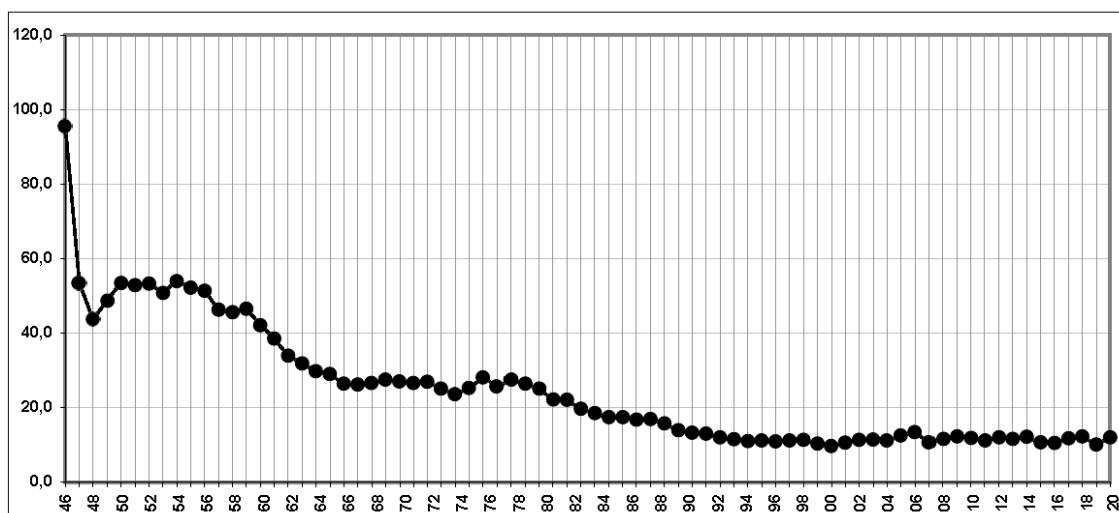
W sumie w latach 2002–2021 w rejestrach migracji wewnętrznych na pobyt stały w Polsce zanotowano ponad 9,0 mln osób zmieniających na stałe miejsce zamieszkania, choć można przypuszczać, że wiele z nich stanowiły zapewne wielokrotne przemieszczenia się tych samych osób. Wielkość ta jest równa ponad 23% średniego stanu ludności w tym okresie. Rozmiary migracji wewnętrznych sprawiają, iż nawet „rejestrowane migracje na pobyt stały” obserwowane w dłuższym okresie pozwalają w wiarygodny sposób wskazać przestrzenne zróżnicowania głównych kierunków ruchu wędrownego. Ilościowe rozmiary (ok. 11,2 mln osób) rejestrowanych migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały dla lat 1996–2021 pokazuje tablica 8.1.

Wykres 8.18. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2021 (w tys.)



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

Wykres 8.19. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2021 (na 1 000 ludności)



Źródło: jak przy wykresie 8.1.

Zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych obserwowane w skali województw są znaczące. Sumarycznie, w latach 2002–2019 najmniejszy napływ ludności na 1 000 mieszkańców (9–10 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, śląskim, małopolskim, lubelskim, opolskim i podlaskim. W 2021 r. w takiej sytuacji (napływ 8–9 osób na 1 000 ludności) znajdowały się niemal te same województwa: świętokrzyskie, śląskie, podkarpackie, lubelskie i opolskie. Z kolei najintensywniejszy poziom napływu nowych mieszkańców w latach 2002–2019 (14–16 osób) występował w mazowieckim, wielkopolskim, dolnośląskim i pomorskim. W 2021 r. największy napływ (13–16 osób na 1 000 mieszkańców) również występował w województwach: mazowieckim, dolnośląskim, pomorskim i wielkopolskim (wykr. 8.20).

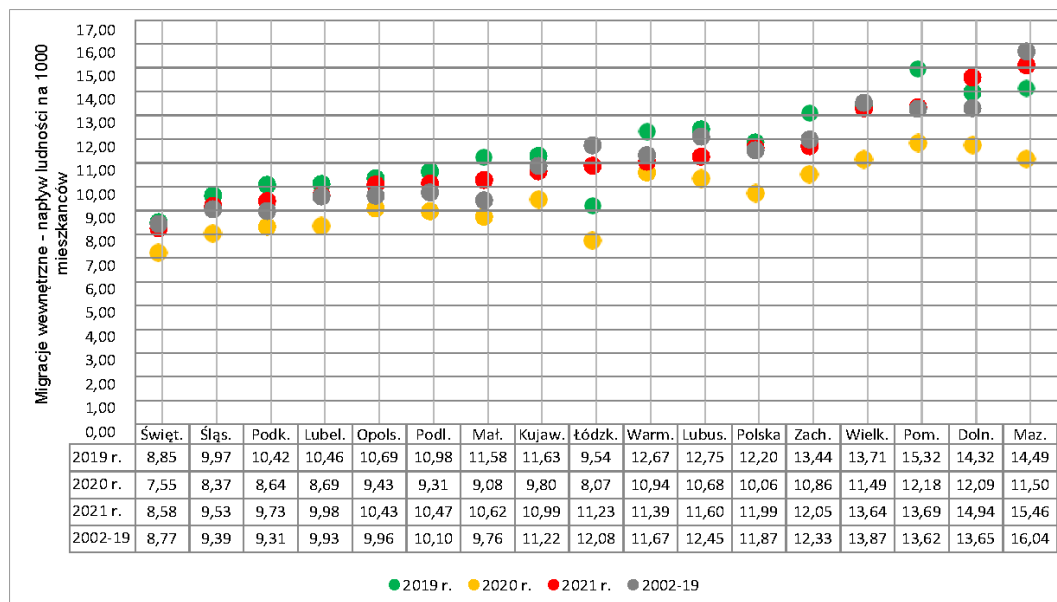
Tablica 8.1. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2021

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2011–2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
	w tysiącach									
Miasta: napływ	1 176,6	1 131,5	1 162,2	1 081,1	200,0	212,6	241,3	251,3	193,4	211,3
odpływ	1 130,3	1 260,2	1 371,0	1 247,1	225,0	238,4	269,6	280,7	232,9	260,5
Wieś: napływ	920,0	927,3	1 054,5	956,5	178,2	187,8	208,5	217,0	191,6	218,5
odpływ	966,3	798,6	845,6	790,5	153,2	161,9	180,2	187,6	152,2	169,2
Saldo migracji w miastach	+46,3	-128,7	-208,9	-166,0	25,0	-25,9	-28,3	-29,4	-39,4	-49,2
Migracje wewnętrzne ogółem	2 096,6	2 058,8	2 287,6	2 207,9	405,4	400,4	449,8	468,3	385,0	456,6

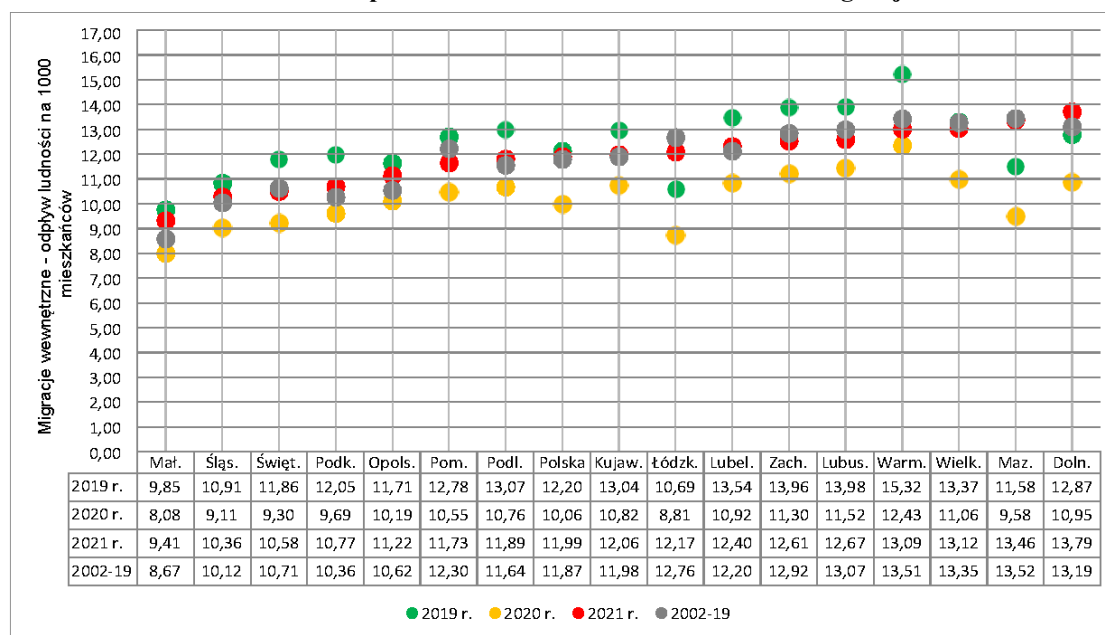
Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2022, GUS, Warszawa oraz Rocznik Demograficzny 2022, GUS, Warszawa (i wcześniejsze).

Z kolei regiony o względnie najniższej intensywności odpływu ludności średniorocznie w latach 2002–2019 (11 i mniej osób na 1 000 mieszkańców) to województwa: małopolskie, śląskie, podkarpackie, opolskie i świętokrzyskie. W 2021 r. w takiej sytuacji (odpływ 8–9 osób na 1 000 ludności) znajdowały się województwa: małopolskie, łódzkie, śląskie i świętokrzyskie. Najintensywniejszy odpływ w ramach tak ujmowanych migracji wewnętrznych – średniorocznie w latach 2002–2019 (ok. 13–14 osób na 1 000 mieszkańców) – odnotowano w województwach: mazowieckim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, dolnośląskim oraz lubuskim. W 2021 r. najintensywniejszy odpływ ludności notowano w województwach: warmińsko-mazurskim, lubuskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim, dolnośląskim i lubelskim (wykr. 8.21).

Wykres 8.20. Migracje wewnętrzne – napływ ludności w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców według województw



Wykres 8.21. Migracje wewnętrzne – odpływ ludności w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców według województw



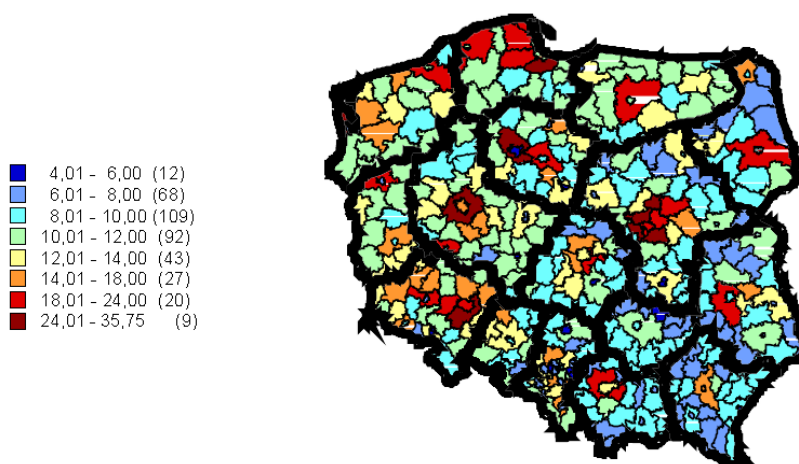
Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych odnośne współczynniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

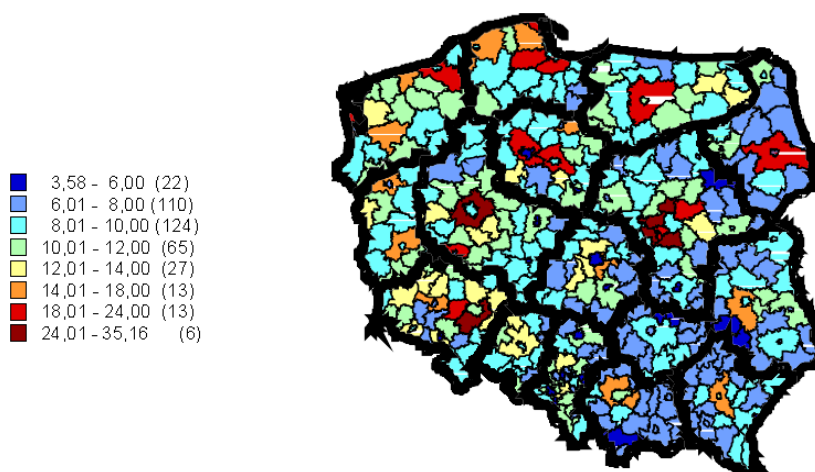
W skali powiatów nasilenie napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w 2021 i 2020 r. pokazano na mapach 8.19 i 8.20, a średniorocznie dla lat 2002–2019 na mapie 8.21. Wspomniane kartogramy wyraźnie wskazują, że nawet w warunkach pandemii 2020 r. najintensywniejszy napływ ludności miał miejsce na tereny powiatów otaczających największe miasta, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji. Z ogólnie znanych powodów tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków najczęstszym miejscem docelowym rejestrowanych migracji wewnętrznych. Również wyróżniający się pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich.

Ogólniej rzecz ujmując, można zauważyć wyraźnie wyższą intensywność napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w całej północno-zachodniej części kraju. Z kolei najmniej ludności w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców napływa do powiatów „województw rolniczych” (województwa wschodnie), a także starych okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część dolnośląskiego).

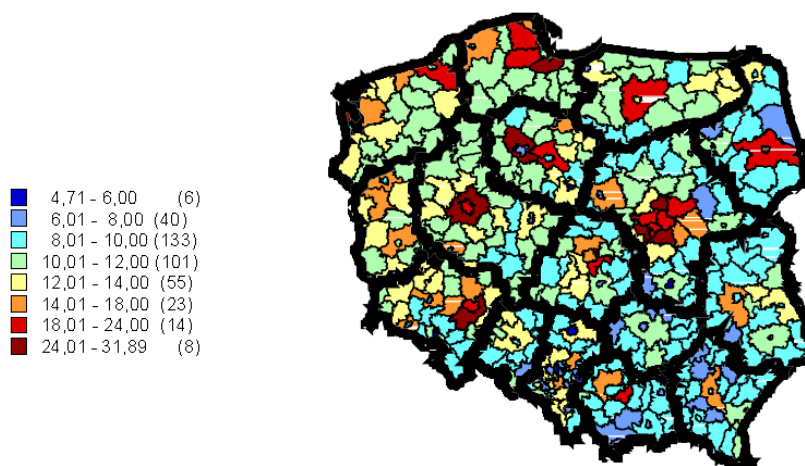
Mapa 8.19. Migracje wewnętrzne – napływ ludności do powiatów w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.20. Migracje wewnętrzne – napływ ludności do powiatów w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



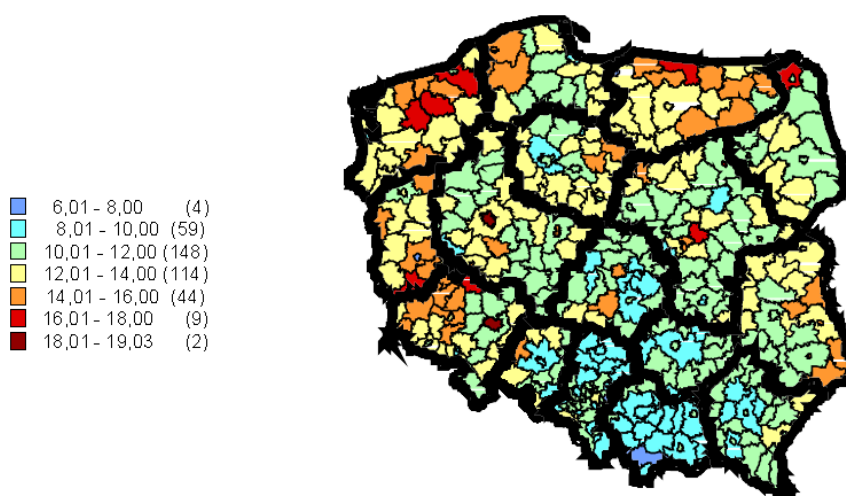
Mapa 8.21. Migracje wewnętrzne – napływ ludności do powiatów w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)



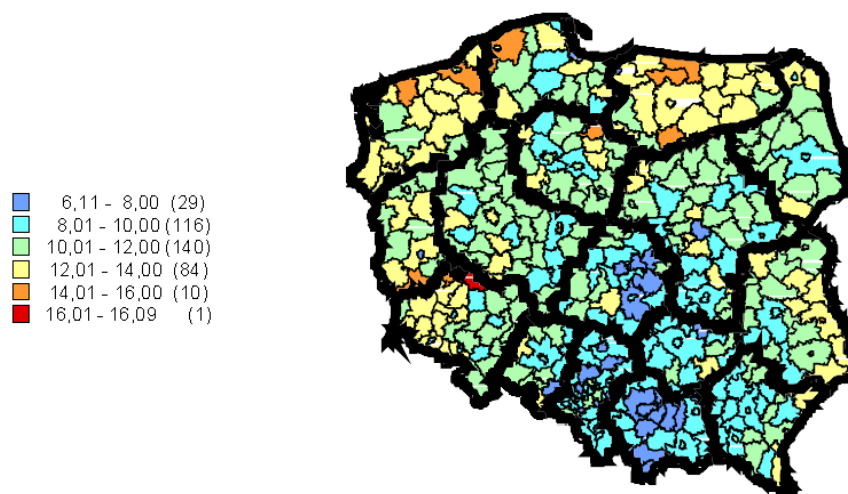
Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Odmienny układ przestrzennych międzypowiatowych zróżnicowań występuje w przypadku nasilenia odpływu ludności. Dla 2021 i 2020 r. zjawisko to pokazano na mapach 8.22 i 8.23, zaś średniorocznie dla lat 2002–2019 na mapie 8.24. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów województw przygranicznych, w szczególności zachodnich. Dotyczyło to niemal całego województwa: warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, zachodniej części dolnośląskiego, wschodniej części województwa lubelskiego i prawie całego podlaskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski. Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce Południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego).

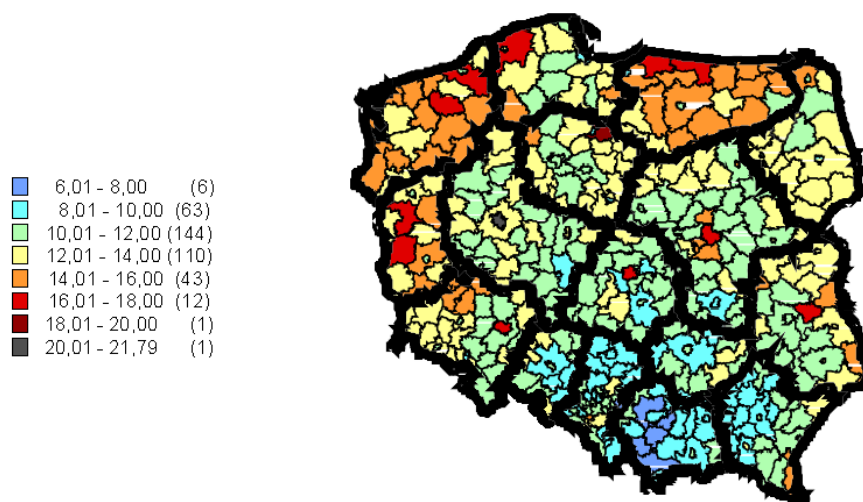
Mapa 8.22. Migracje wewnętrzne – odpływ ludności z powiatów w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.23. Migracje wewnętrzne – odpływ ludności z powiatów w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.24. Migracje wewnętrzne – odpływ ludności z powiatów w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)



Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Przy rozpatrywaniu względnej trwałości układu zróżnicowań przestrzennych nasilenia migracji wewnętrznych w omawianym okresie należy zwrócić uwagę na obniżenie, a potem wzrost poziomu odnośnych wskaźników odpowiednio w latach 2020 i 2021.

Porównując poziom natężenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1 000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów z początku XXI w. ze średnimi dla lat 2002–2019 stwierdza się pewną stabilizację omawianego zjawiska. Można to tłumaczyć utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, iż znacząca część nieobjętych statystyką publiczną nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie, zmienia miejsce swego zamieszkania, dostosowując je do miejsca pracy.

8.8. Ogólna charakterystyka migracji zagranicznych

Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym. Różnica potencjału ekonomicznego Polski i państw wysoko rozwiniętych „starej UE” jest główną przyczyną nie tylko narastania, ale i wielorakich przekształceń zjawiska emigracji. Skali tego problemu nie oddaje statystyka wymeldowań z powodu wyjazdu na stałe Polaków za granicę oraz rejestrowanego napływu cudzoziemców na pobyt stały do Polski – por. tablica 8.2 oraz wykres 8.23.

Obserwacja rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce jako punktów docelowych sformalizowanego napływu na pobyt stały ludności z zagranicy. Analiza taka wskazuje również obszary na terenie kraju, których mieszkańcy mają różnego rodzaju powiązania zagraniczne.

Tablica 8.2. Migracje zagraniczne ludności na okres 12 miesięcy i więcej (długookresowe)

Migracje	1996– –2000	2001– –2005	2006– –2010	2011– –2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Migracje zagraniczne ogółem										
Imigranci	x	x	x	x	61 739	37 346	68 530	73 135	63 509	83 451
Emigranci	x	x	x	x	47 126	37 763	39 586	39 138	40 127	51 818
Saldo migracji	x	x	x	x	14 613	–417	28 944	33 997	23 382	31 633
W tym migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2021^a										
Imigranci	40 384	39 119	73 742,0	68 136	13 475	13 324	15 461	16 909	13 283	15 409
Emigranci	112 231	109 832	148 536,0	113 241	11 970	11 888	11 849	10 726	8 780	12 005
Saldo migracji	–71 847	–70 713	–74 794,0	–45 105	1 505	1 436	3 612	6 183	4 483	3 404

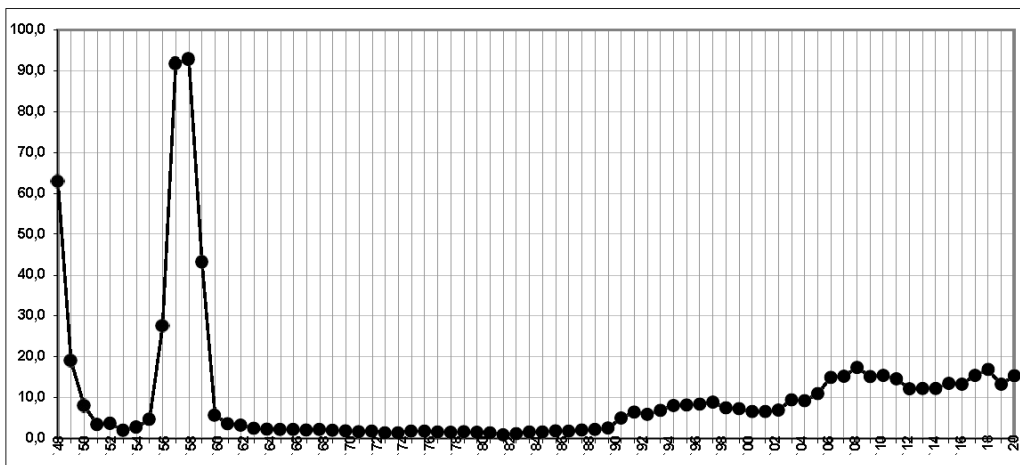
a Z powodu braku danych w 2015 r. uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2022*, GUS, Warszawa i wcześniejsze roczniki; *Rocznik Demograficzny 2022*, GUS, Warszawa.

Na podstawie danych bieżącej statystyki publicznej można jedynie stwierdzić, iż bezwzględne rozmiary „rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały” w Polsce w zakresie napływu ludności wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 r. Widać tu również niejako „drugą falę” napływu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykr. 8.22 i 8.24). W zakresie bezwzględnych rozmiarów rejestrowanego odpływu ludności za granicę na pobyt stały po 1989 i 2010 r. zauważalne jest ogólne zmniejszenie tych wielkości⁴.

Na wykresie 8.23 przedstawiono wielkość napływu ludności z zagranicy w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców według województw dla lat 2021, 2020 i 2019 oraz średniorocznie dla okresu 2002–2019. Poziom nasilenia imigracji był w tym czasie kilkadziesiąt razy mniejszy niż rejestrowanych migracji w ruchu wewnętrznym. Największą (ok. 0,5–0,7 osoby na 1 000 ludności) intensywność napływu ludności z zagranicy w latach 2002–2019 odnotowano w województwach: opolskim, małopolskim, dolnośląskim i pomorskim. Z kolei najmniejszym względnym poziomem napływu (ok. 0,2 osoby na 1 000 mieszkańców) legitymowały się województwa: wielkopolskie, łódzkie, lubelskie oraz kujawsko-pomorskie i świętokrzyskie. Część z nich to regiony o ograniczonej atrakcyjności pod względem uwarunkowań rozwoju gospodarczego, pozostałe zaś to duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców. Niemal identyczny układ międzyregionalnych zróżnicowań zachował się w 2021 i 2020 r., jednak przy obniżonym poziomie nasilenia tego zjawiska.

⁴ Użyteczność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie – w przypadku niniejszego opracowania są to lata 2002–2019.

Wykres 8.22. Migracje zagraniczne – napływ ludności do Polski w latach 1948–2021^a (w tys. osób)

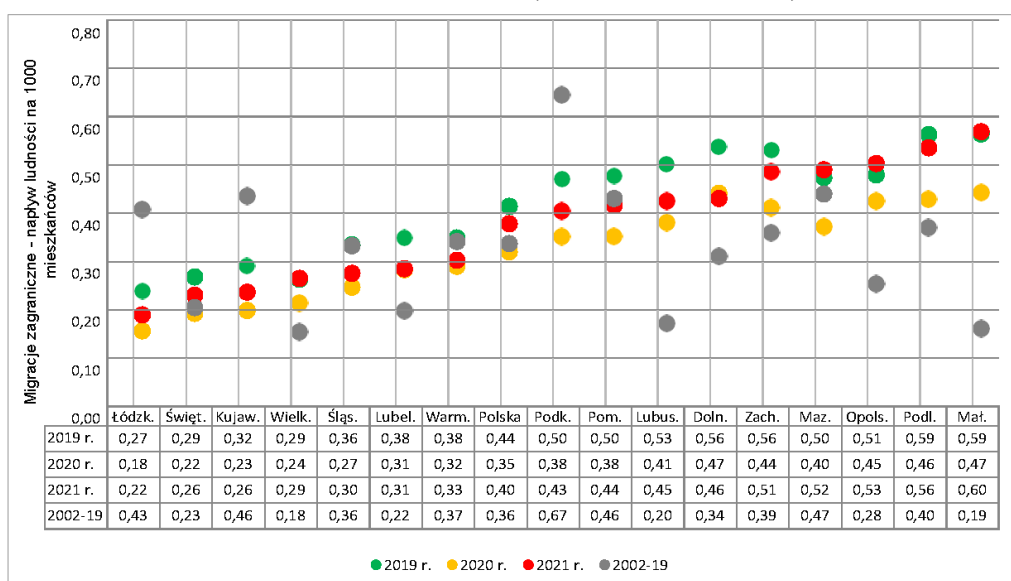
a Z powodu braku danych w 2015 r. uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1 000 mieszkańców dla 2020 i 2019 r. przedstawiono na mapach 8.22 i 8.23, a średniorocznie dla lat 2002–2019 na mapie 8.24. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych średniorocznie w latach 2002–2019 występują powszechnie na obszarze województwa opolskiego oraz już w znacznie mniejszym nasileniu w województwach: dolnośląskim, małopolskim, podkarpackim, zachodniopomorskim i podlaskim.

Z kolei znikomy poziom intensywności napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw niesąsiadujących bezpośrednio z granicami państwa (wielkopolskie, łódzkie, kujawsko-pomorskie, świętokrzyskie i mazowieckie), a także lubelskiego i lubuskiego. Wyjątkiem są na tych obszarach powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

Wykres 8.23. Migracje zagraniczne – napływ ludności do Polski według województw w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 (na 1 000 mieszkańców)

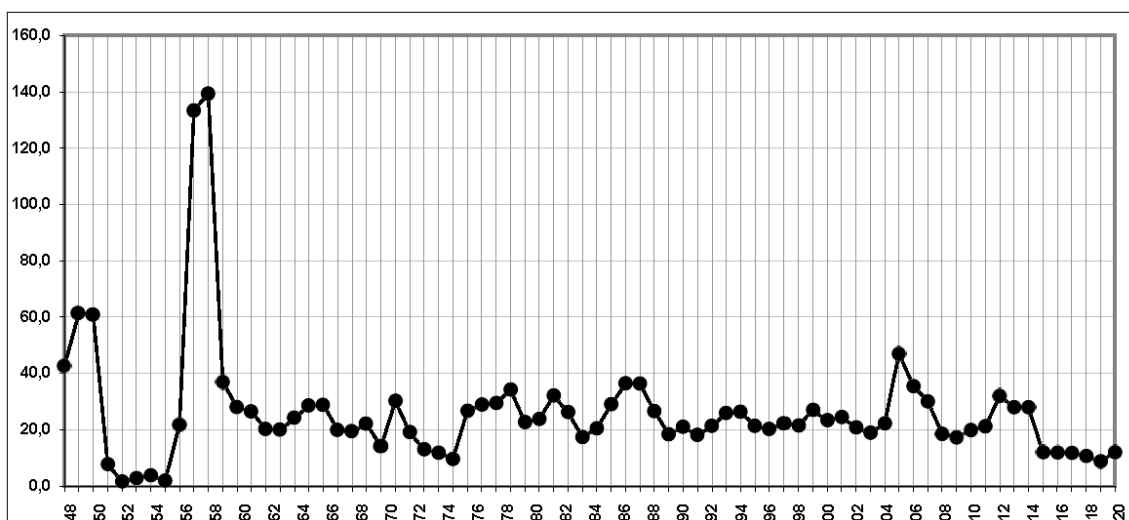


Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W zakresie rejestrowanego natężenia odpływu ludności za granicę na pobyt stały średnio w latach 2002–2019 najwyższy poziom wskaźnika (powyżej 0,7 osoby na 1 000 ludności) występował w województwach zachodnich i południowo-zachodnich: opolskim, śląskim, dolnośląskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Z kolei najniższy poziom emigracji ludności (ok. 0,2–0,3 osób na 1 000 mieszkańców) występował w latach 2002–2019 w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie) – por. wykres 8.25.

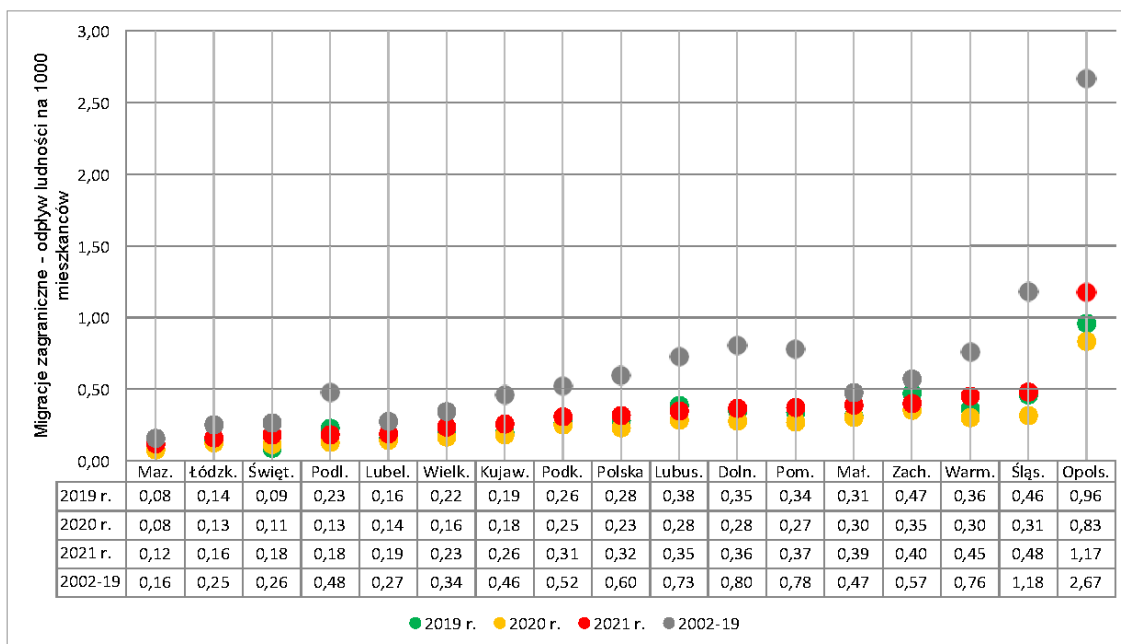
Wykres 8.24. Migracje zagraniczne – odpływ ludności z Polski w latach 1948–2021^a (w tys. osób)



a Z powodu braku danych w 2015 r. uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Wykres 8.25. Migracje zagraniczne – odpływ ludności z Polski według województw w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 (na 1 000 mieszkańców)

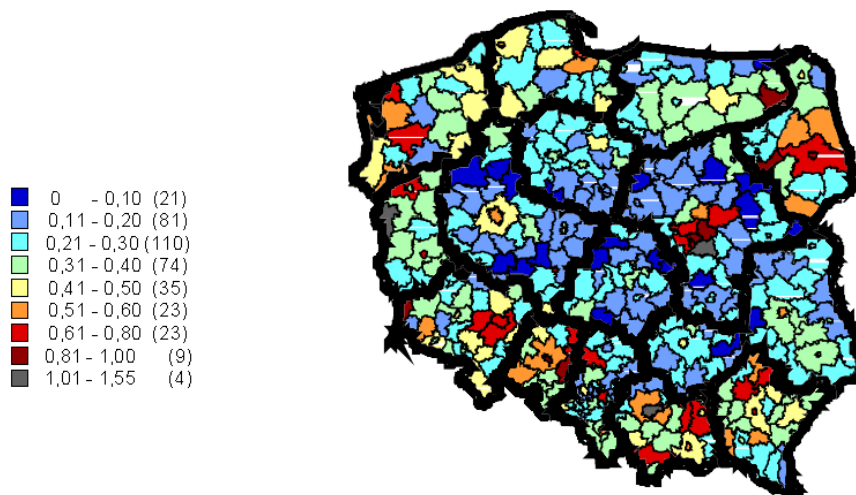


Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

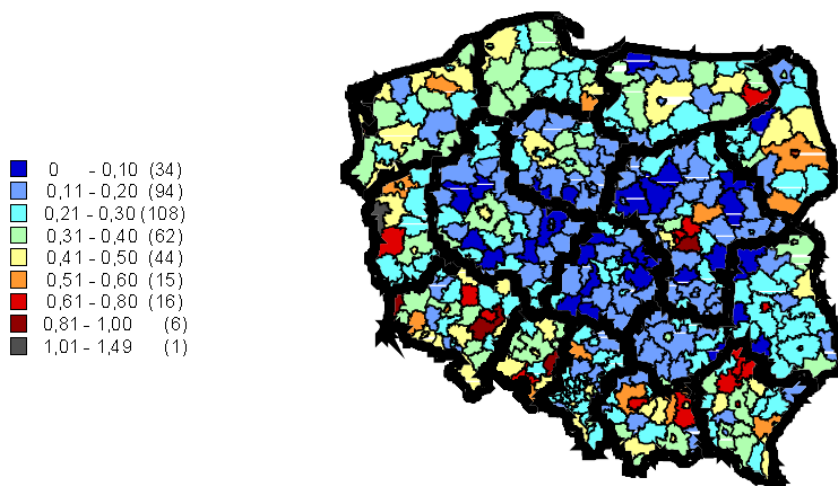
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu migracyjnego ludności za granicę (mapa 8.25 dla roku 2021, 8.26 dla 2020 r. oraz mapa 8.27 średniorocznie dla lat 2002–2019), stwierdza się występowanie podobnych do przedstawionych wyżej prawidłowości. Podobnie jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych obserwuje się intensyfikację procesu, zwłaszcza odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2021 i 2020 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również te z centrum kraju.

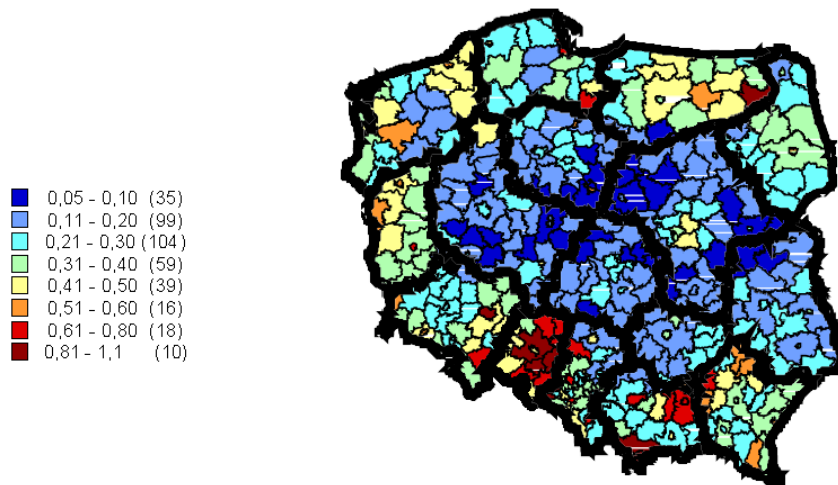
Mapa 8.25. Migracje zagraniczne – napływ ludności do powiatów w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



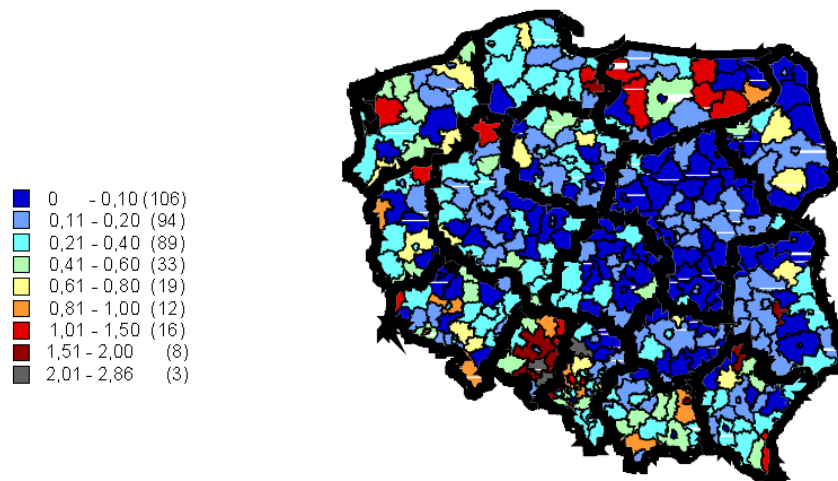
Mapa 8.26. Migracje zagraniczne – napływ ludności do powiatów w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



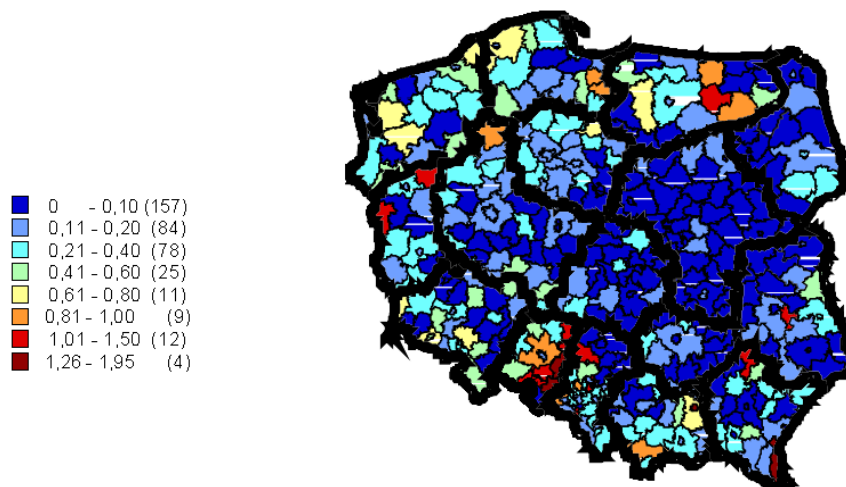
Mapa 8.27. Migracje zagraniczne – napływ ludności do powiatów w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)



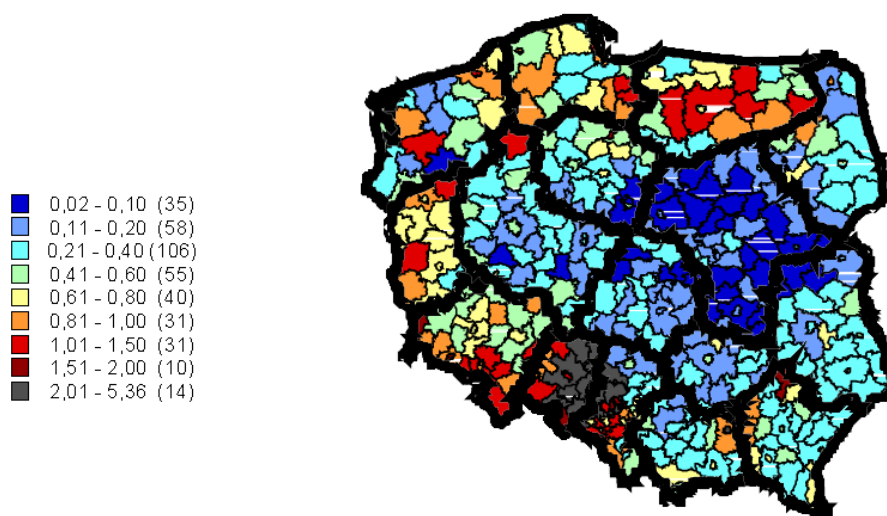
Mapa 8.28. Migracje zagraniczne – odpływ ludności z powiatów w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.29. Migracje zagraniczne – odpływ ludności z powiatów w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.30. Migracje zagraniczne – odpływ ludności z powiatów w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)

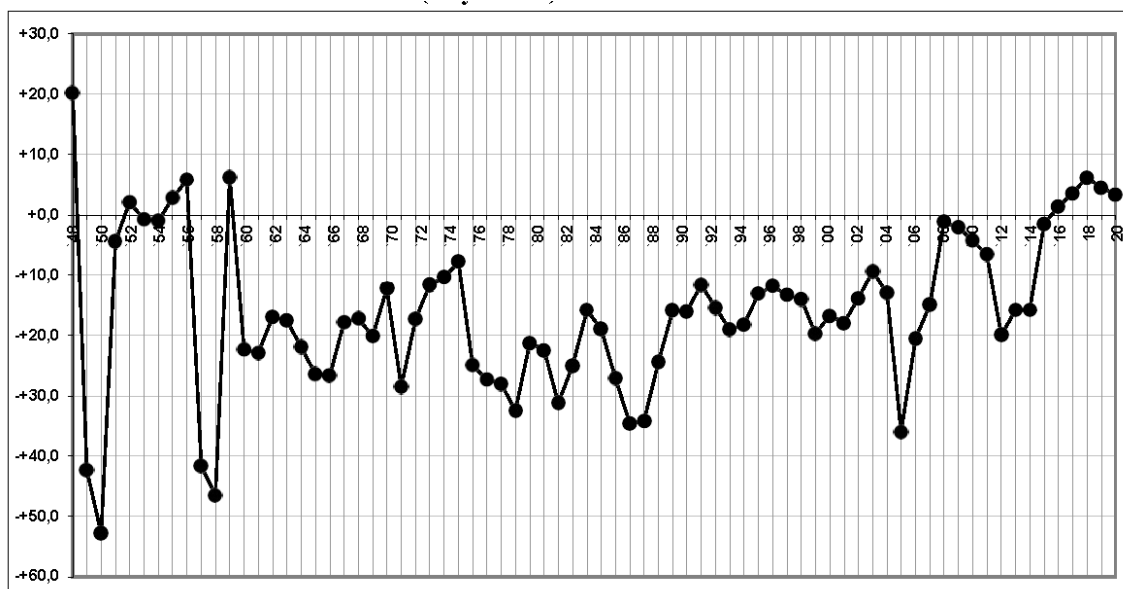


Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

8.9. Saldo migracji na pobyt stały

Saldo migracji zagranicznych ludności Polski na pobyt stały niemal w całym okresie po II wojnie światowej pozostawało ujemne. Pewne zmiany nastąpiły po roku 2016. Przekształcenia ustrojowe po 1989 r. oraz wejście Polski do Unii Europejskiej, jak dotychczas, nie wywołały gwałtownych zmian w zakresie rozmiarów salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały „do” i „z” Polski (wykr. 8.26).

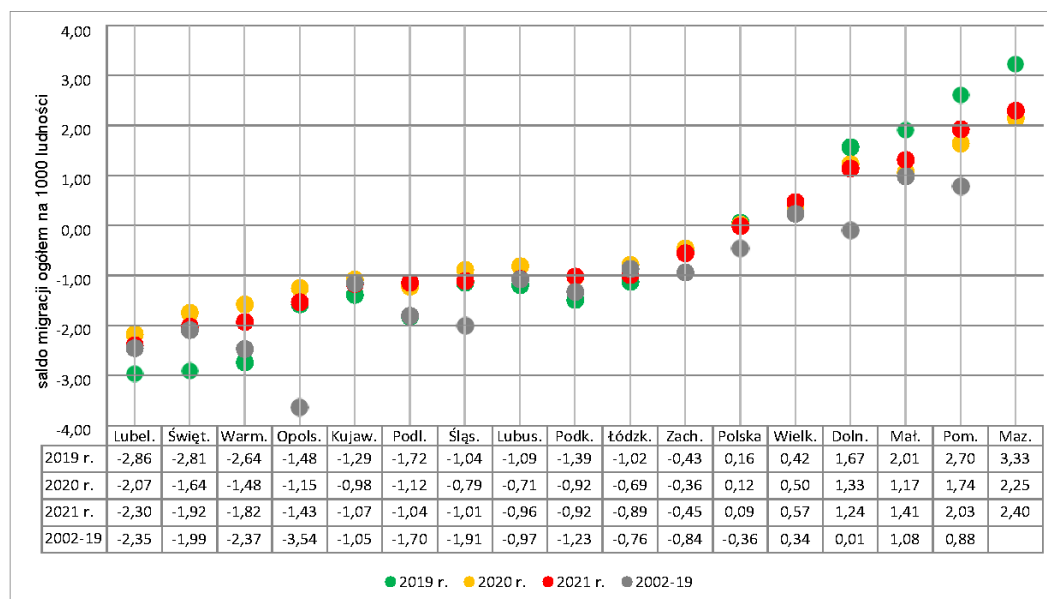
Wykres 8.26. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2021^a (w tys. osób)



a Z powodu braku danych w 2015 r. uwzględniono stan migracji za rok 2014.

Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Wykres 8.27. Saldo migracji ogółem – wewnętrznych i zagranicznych w latach 2019–2021 oraz średniorocznie w latach 2002–2019 w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców według województw



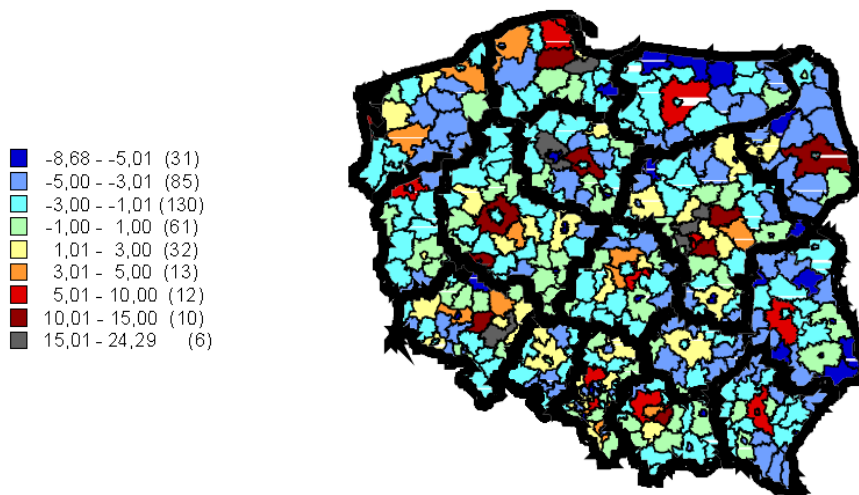
Uwaga. Województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika; z przyczyn technicznych mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na dzień 31 grudnia danego roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

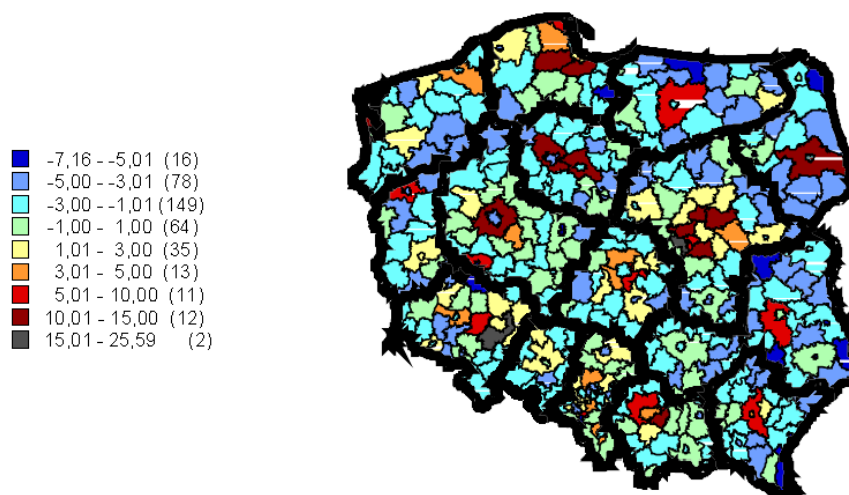
Znacznie ciekawsze wyniki przynosi analiza salda migracji w ujęciu wojewódzkim, obejmuje ona bowiem również wpływ migracji wewnętrznych na poziom miernika. Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska przedstawiono na wykresie 8.27. W ujęciu średniorocznym dla lat 2002–2019 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem (wewnętrznych i zagranicznych) występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,67 osoby na 1 000 mieszkańców), małopolskim (1,08), pomorskim (0,88) i wielkopolskim (0,34). Jak widać, są to regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne). Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa „problemowe”: opolskie (–3,54 osoby na 1 000 mieszkańców), warmińsko-mazurskie (–2,37), lubelskie (–2,35), świętokrzyskie (–1,99), śląskie (–1,91) oraz podlaskie (–1,70). Układ międzywojewódzkich zróżnicowań przestrzennych poziomu salda migracji w 2021 i 2020 r. był podobny jak w 2019 r., jednak przy niższych wartościach wskaźnika.

Regionalny poziom analizy salda migracji rejestrowanych ogółem nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Mapy 8.31 i 8.32 pokazują rozmiary salda migracji w przeliczeniu na 1 000 mieszkańców w poszczególnych powiatach w 2021 i 2020 r., a mapa 8.33 średniorocznie dla lat 2002–2019. Kartogramy te „modelowo” ujawniają relatywnie najwyższą atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako miejsc docelowych migracji ludności na pobyt stały. Z kolei niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem takich regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pozytywnymi wyjątkami są tutaj jedynie nieliczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego; oraz jeszcze mniejsze fragmenty: śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego, mazowieckiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Sytuacji w tym zakresie nie zmieniły uwarunkowania pandemii COVID-19. Zauważa się jednak, przy osłabieniu ruchów migracyjnych, złagodzenie zjawiska ubytków i przyrostów migracyjnych ludności na poszczególnych obszarach.

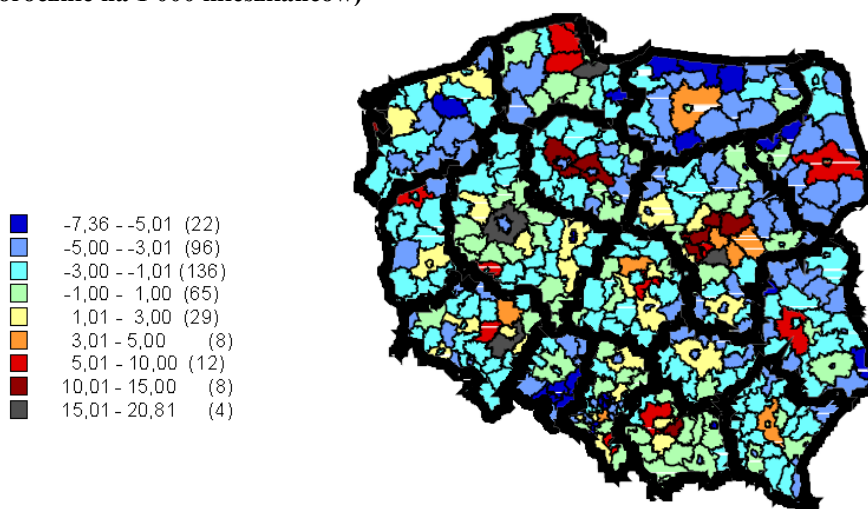
Mapa 8.31. Ogólne saldo migracji w 2021 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.32. Ogólne saldo migracji w 2020 r. według powiatów (na 1 000 mieszkańców)



Mapa 8.33. Ogólne saldo migracji w latach 2002–2019 według powiatów (średniorocznie na 1 000 mieszkańców)



Źródło: opracowanie i układ własny na podstawie danych GUS.

Podsumowanie

Ogólna analiza wybranych składowych sytuacji demograficznej Polski obejmująca dwa kolejne lata występowania pandemii COVID-19 ujawniła występowanie wielu ważnych, w tym nowych zjawisk i procesów ludnościowych. Bezpośrednie i pośrednie skutki pandemii COVID-19 dramatycznie wyostriżyły i zdynamizowały zachodzące zmiany wybranych elementów sytuacji demograficznej, w szczególności ujawniły trwałość układu przestrzennych zróżnicowań kraju i słabość całego sektora szeroko rozumianej ochrony zdrowia oraz – pomimo wdrożonych procedur i nowych zadań wynikających ze stanu epidemii – problemy z opieką nad niesamodzielnymi i zależnymi osobami, zwłaszcza osobami samotnymi. Zachodzące zmiany występowały, generalnie rzecz ujmując, w znanych układach przestrzennych zróżnicowań społeczno-gospodarczych Polski. Fakt ten z jednej strony wskazuje na przestrzenną kumulację, zwłaszcza negatywnych zjawisk demograficznych, ale paradoksalnie w swoisty sposób ułatwia także prowadzenie szeroko rozumianej polityki ludnościowej państwa. Polityka ta może i powinna być wyraźnie dedykowana przestrzennie, a jej instrumenty dostosowane do konkretnych zróżnicowanych potrzeb potencjalnych beneficjentów – także w wymiarze przestrzennym.

Okres pandemii COVID-19 przyniósł ogromną i niemożliwą wręcz do ujęcia statystycznego ilość tragicznych zdarzeń, zwłaszcza w skali poszczególnych osób, rodzin oraz niesformalizowanych grup społecznych. Okres ten ujawnił więcej informacji o współczesnym społeczeństwie i państwie niż dziesięciolecia zaawansowanych badań i analiz społeczno-gospodarczych. Zmiany wybranych elementów sytuacji demograficznej, jakie dokonały się w latach 2020 i 2021, można podzielić na dwie grupy:

- w pierwszej grupie bezpośrednich i pośrednich skutków pandemii należy wskazać przede wszystkim negatywne zmiany w zakresie umieralności, które nasiliły się w ostrej fazie (w Polsce przełom lat 2020 i 2021) i które utrzymują się mimo zmniejszenia skali i jakości zagrożeń wywoływanych pandemią. Bezprecedensowy wzrost absolutnych rozmiarów i nasilenia umieralności nie daje się wytłumaczyć bezpośrednimi skutkami zachorowań na COVID-19, przy czym również nie w pełni wyjaśnia zaistniałą sytuację powstałą w okresie pandemii „dług zdrowotny”. Do tej grupy utrwalających się negatywnych skutków pandemii można zaliczyć także postępujące dynamicznie zmniejszenie nasilenia urodzeń i w konsekwencji dramatyczne rozmiary ubytku rzeczywistego oraz ubytku naturalnego ludności Polski;
- w drugiej grupie bezpośrednich i pośrednich skutków pandemii należy wskazać składowe sytuacji demograficznej pozytywnie reagujące na złagodzenie „pandemijnych” zagrożeń. W 2021 r., w zestawieniu z sytuacją w roku 2020, wyraźnie wzrosła liczba zawieranych małżeństw, a także zwiększyła się rejestrowana w formie migracji wewnętrznych mobilność ludności.

Podsumowując, należy stwierdzić, że lata 2020 i 2021 były wyostrożoną formą kontynuacji znanych z okresu „przedpandemijnego” problemów demograficznych Polski – niestety nadały tym problemom nowy wymiar ilościowy i jakościowy. W szczególności utrwalający się wzrost poziomu nasilenia umieralności stanowi negatywną nową jakość wśród problemów społecznych kraju. Skala zagrożeń wymaga podjęcia bezprecedensowych i szybkich decyzji, zwłaszcza w zakresie długookresowej korekty alokacji środków ze sfery finansów publicznych, którym powinny towarzyszyć niezbędne zmiany prawno-organizacyjne w całym, szeroko rozumianym, systemie ochrony zdrowia i opieki społecznej. Zmian takich, jak się wydaje, nie uda się wprowadzić bez krytycznej oceny i co najmniej modyfikacji dotychczasowego paradygmatu realizowanego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski.

ROZDZIAŁ IX. MIGRACJA I UCHODŹSTWO Z UKRAINY

Wprowadzenie

Bezpośrednią konsekwencją wybuchu wojny w Ukrainie był masowy napływ do państw sąsiadujących z Ukrainą obywateli tego kraju. Polska stanowiła główne miejsce transferu uchodźców, którzy w poczuciu zagrożenia swojego bezpieczeństwa zdecydowali się opuścić swój kraj w związku z rosyjską agresją. Spowodowało to sytuację, w której pojawiły się ogromne potrzeby informacyjne związane z opracowywaniem statystyk dotyczących mieszkańców Ukrainy przebywających w Polsce. Informacje te są również niezbędne dla wszystkich instytucji zaangażowanych w zapewnienie pomocy uchodźcom.

Integracja wielu źródeł danych (dane z różnego rodzaju rejestrów, badań próbkowych i *big data*) jest coraz częściej stosowaną praktyką badawczą, zwłaszcza w statystyce instytucjonalnej. Wypracowanie odpowiednich metod integracji stanowi jedno z największych wyzwań współczesnej statystyki i ekonometrii. Wynika to z ogromnego zapotrzebowania na dobrej jakości informacje, które powinny być dostępne niemalże w trybie rzeczywistym.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie nowych badań oraz integracji wielu źródeł danych w kontekście dużej skali uchodźców z Ukrainy. W pracy zostały zaprezentowane wyniki badania uchodźców, przeprowadzonego na terenie województw podkarpackiego i lubelskiego, przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) we współpracy z urzędami statystycznymi w Rzeszowie i Lublinie. Scharakteryzowano także możliwości wykorzystania danych typu *big data*, w procesie integracji danych, zwłaszcza danych pochodzących od operatorów sieci komórkowych, z sensorów ruchu, kart płatniczych i pozyskiwanych przy pomocy technik *web scrapingu*. Przedstawiono również koncepcję budowy systemu informacyjnego statystyki publicznej, dotyczącego opracowywania danych w zakresie mieszkańców Ukrainy przebywających w Polsce w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium ich państwa.

9.1. Badania uchodźców z Ukrainy w związku z eskalacją konfliktu zbrojnego z Rosją

Badanie ankietowe, przeprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) we współpracy z urzędami statystycznymi w Rzeszowie i Lublinie, pozwoliło poznać sytuację uchodźców z Ukrainy w Polsce. Początkowo zakładano, że badanie posłuży do pozyskania jedynie podstawowych informacji o osobach przybyłych z Ukrainy, a więc: liczby osób, płci i wieku, ich wykształcenia, zamiarów co do wyboru miejsca, w którym planują się zatrzymać, chęci podjęcia zatrudnienia na terenie Polski oraz zamiarze powrotu na Ukrainę po zakończeniu działań wojennych. Następnie opracowano pytania dotyczące sytuacji i potrzeb zdrowotnych uchodźców z Ukrainy – o ten właśnie zakres została poszerzona metodologia badania oraz kwestionariusz wywiadu. Badanie uchodźców zostało poprzedzone badaniem pilotażowym, którego celem było w głównej mierze przetestowanie opracowanej metodologii i sprawdzenie narzędzia badawczego. Mając na uwadze dynamikę zmian zachodzących na granicy polsko-ukraińskiej, po zakończeniu badania pilotażowego przystąpiono niezwłocznie do realizacji badania uchodźców.

Dobór próby opierał się na losowaniu dwustopniowym z warstwowaniem według województw. W pierwszym etapie losowane były lokalizacje przy pomocy losowania prostego, zaś w drugim etapie – osoby przebywające w tych lokalizacjach wybierane były poprzez lo-

sowanie systematyczne. Osoby, które przyjechały z ogarniętej wojną Ukrainy, zatrzymywały się w różnych punktach na terenie województw przygranicznych. Wśród zinwentaryzowanych lokalizacji występowały punkty recepcyjne, punkty wydawania pomocy materialnej, domy zakonne, punkty opieki medycznej, konsulat w Lublinie i Przemyślu, obiekty zbiorowego zakwaterowania: hotele, akademiki, domy studenckie, sanatoria, bursy szkolne, schroniska szkolne, pokoje gościnne w przedszkolach, szkołach i innych instytucjach, domy prywatne itp. W celu zapewnienia odpowiedniej reprezentatywności próby konieczne było takie dobranie punktów badania, aby jak najwierniej odzwierciedlić ich zróżnicowany charakter. Lista tych punktów nie była stała w czasie. Ze względu na dużą dynamikę zjawiska związanego z ruchem uchodźców, miejsce ankietyzacji i niejednokrotnie bardzo krótki czas przebywania uchodźców w punktach badania, nie można było zbudować operatu badania dla samych uchodźców. Oznacza to, że w drugim etapie badanie odbywało się na tzw. „populacji ulotnej” (Kish, 1991: 339–347).

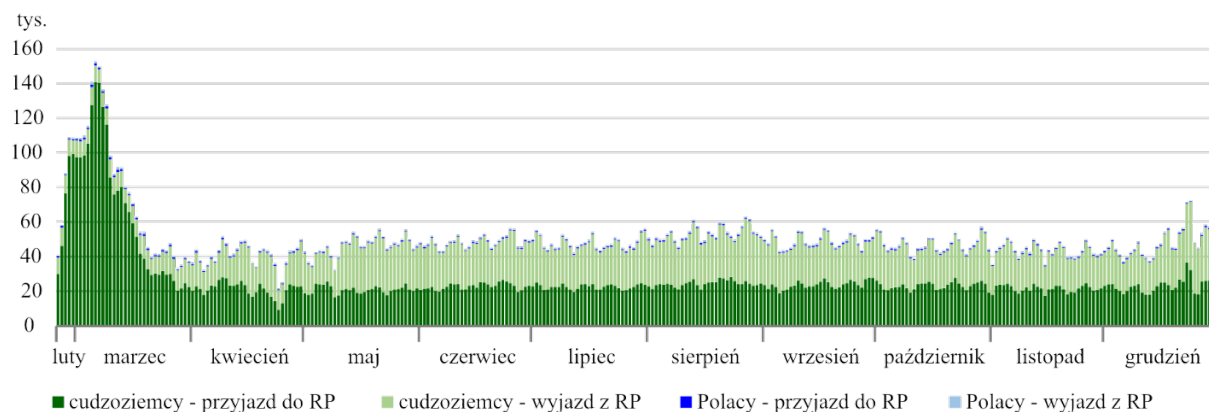
Celem badania było pozyskanie od uchodźców informacji dotyczących sposobu i miejsca przekroczenia granicy, charakterystyki osób przekraczających granicę według profilu demograficzno-społecznego oraz rozpoznanie ich potrzeb zdrowotnych w kontekście planowania przez WHO przyszłej pomocy w zakresie ochrony zdrowia dla tej grupy osób.

Od czerwca do sierpnia 2022 r. Urząd Statystyczny w Rzeszowie wraz z WHO i Urzędem Statystycznym w Lublinie zrealizował badanie ankietowe uchodźców, przy czym US Rzeszów pełnił funkcję koordynatora badania. Ankieterzy statystyczni z US Rzeszów i US Lublin zrealizowali badanie na terenie województwa podkarpackiego i lubelskiego w 94 miejscowościach – 41 na terenie województwa lubelskiego oraz 53 na terenie Podkarpacia. W trakcie badania ankieterzy zebrali 1,8 tys. ankiet z informacjami o ok. 5 tys. osób, które znalazły tymczasowe schronienie w Polsce. Od 24 lutego do 31 grudnia 2022 r. ponad 8,8 mln osób wjechało na teren Polski przez granicę polsko-ukraińską, w tym ok. 2,6 mln to osoby ewakuowane¹. Począwszy od pierwszego dnia wojny obywatele Ukrainy² oraz innych krajów próbowali wydostać się z ogarniętych wojną terenów, szukając bezpiecznego schronienia m.in. w Polsce.

¹ Osoby ewakuowane to osoby, które podczas odprawy granicznej oświadczyły, że opuszczają terytorium Ukrainy w związku z działaniami wojennymi. Nie każda osoba, która wjechała do Polski z Ukrainy po 24 lutego 2022 r. jest osobą opuszczającą terytorium Ukrainy w związku z działaniami wojennymi, są również osoby, które przyjechały do Polski w innych celach, np.: zarobkowych, biznesowych, edukacyjnych (studenci), odwiedziny itp.

² Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz. U. z 2022 r. poz. 583).

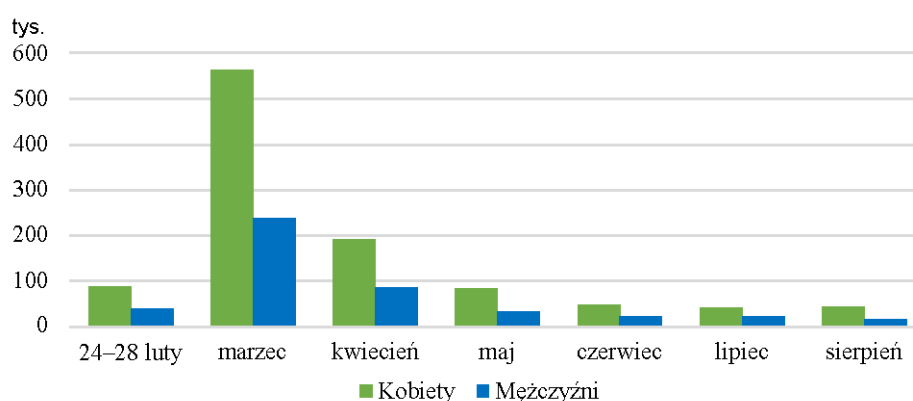
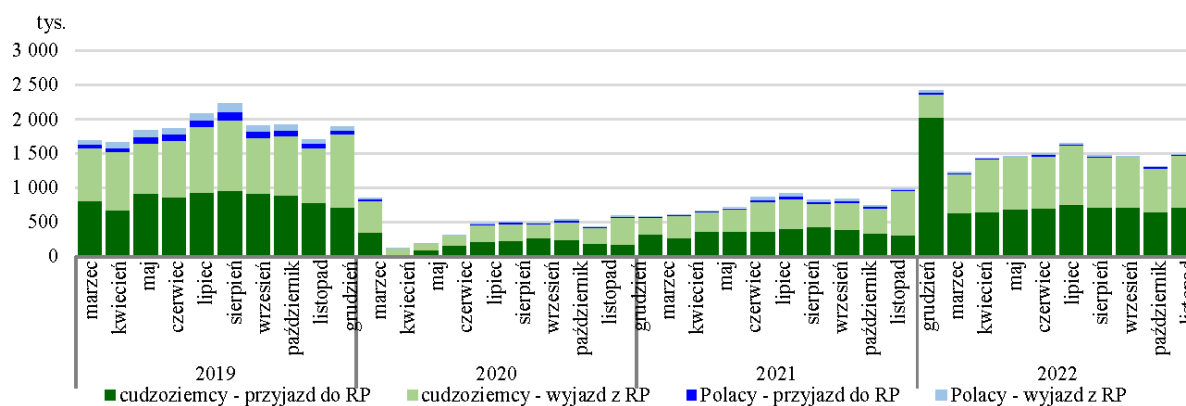
Wykres 9.1. Ruch graniczny na granicy polsko-ukraińskiej



Źródło: dane Komendy Głównej Straży Granicznej.

Wykres 9.2 przedstawia szacunkową liczbę uchodźców z Ukrainy, którzy przekroczyli granicę z Polską w każdym miesiącu i przebywali w Polsce w momencie przeprowadzania badania.

Wykres 9.2. Liczba uchodźców według miesiąca przekroczenia granicy

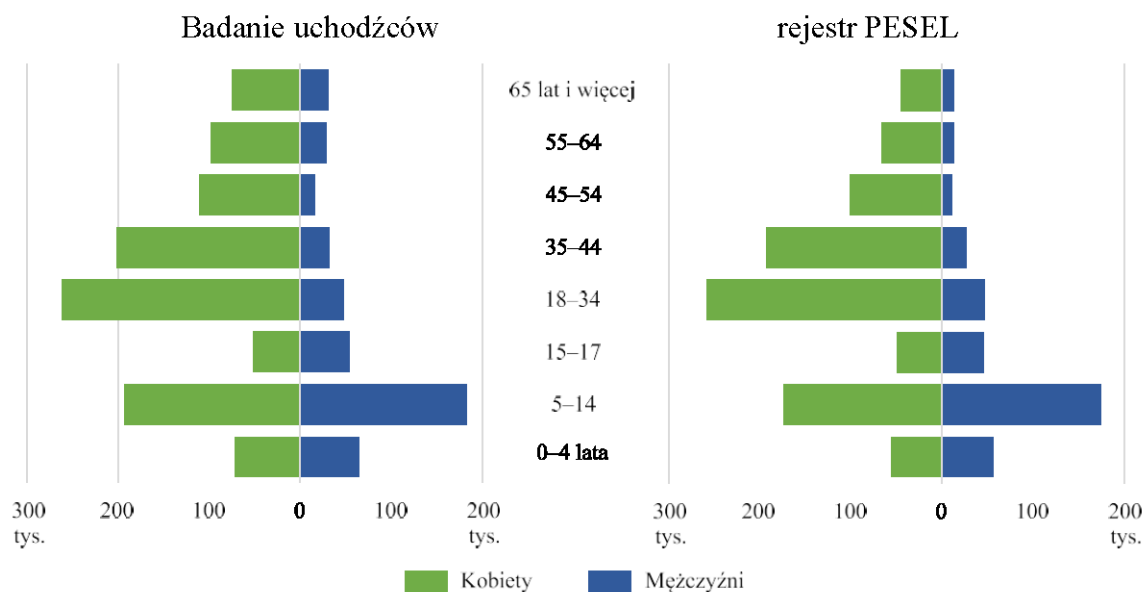


Źródło: dane Komendy Głównej Straży Granicznej.

Kobiety i dzieci stanowiły większość osób przybywających do Polski po rozpoczęciu wojny na Ukrainie. Mężczyźni będący obywatelami Ukrainy w wieku od 18 do 60 lat mieli zakaz opuszczania kraju zgodnie z dekretem prezydenta Ukrainy z dnia 24 lutego 2022 r. nr 64/2022 „O wprowadzeniu stanu wojennego na Ukrainie”. Zakaz ten nie dotyczył kilku grup, w tym samotnych ojców, mężczyzn posiadających troje lub więcej dzieci oraz osób nie-

pełnosprawnych. Z zakazu wyłączeni byli studenci studiujący na uczelniach poza Ukrainą, ponadto osoby kierujące transportem z pomocą humanitarną oraz posiadające stałe miejsce zamieszkania za granicą. Spośród badanych uchodźców 70% stanowiły kobiety (83% dorosłych i 51% dzieci <18 lat). Większość kobiet była w wieku od 18. do 54. roku życia. Dorośli (w wieku ≥ 18 lat) stanowili 59% uchodźców, a dzieci 41%. Wśród dorosłych dominowała grupa wiekowa 18–34 lata (stanowiąca 34% osób w wieku ≥ 18 lat). Wśród dzieci przeważały osoby w wieku 5–14 lat, stanowiąc 61% osób w wieku <18 lat (wykres 9.3).

Wykres 9.3. Liczba uchodźców według płci w poszczególnych grupach wiekowych

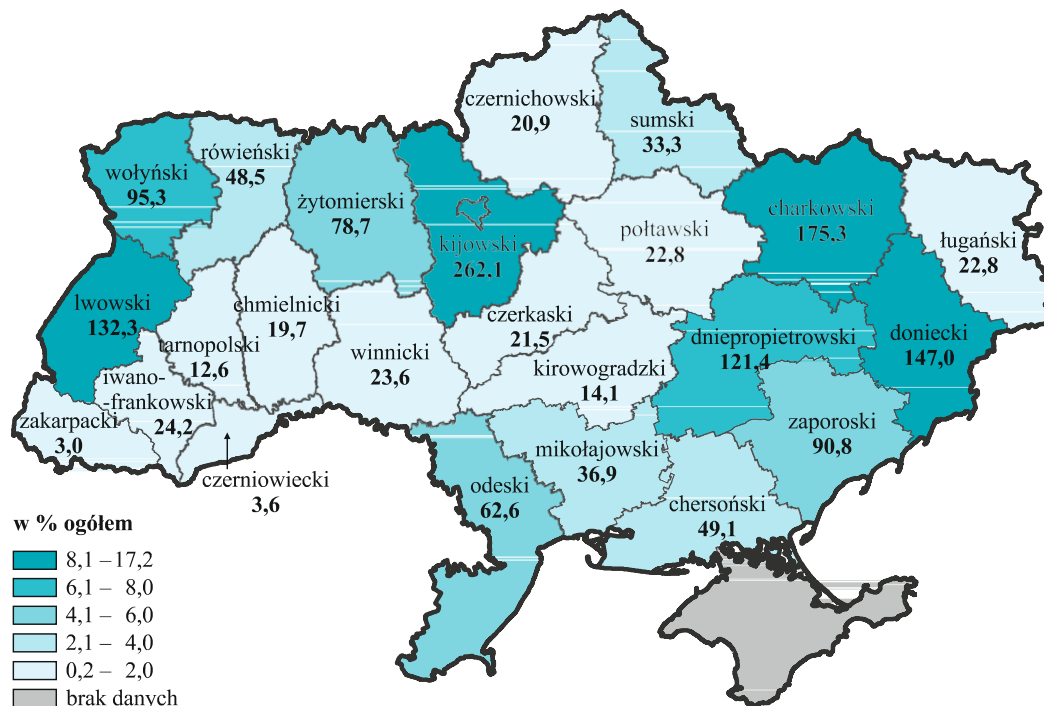


Źródło: dane Komendy Głównej Straży Granicznej i rejestr PESEL.

Na podstawie Ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy, uchodźcy ukraińscy, którzy złożyli wniosek o ochronę czasową, otrzymali numer ewidencyjny PESEL umożliwiający im korzystanie ze świadczeń publicznych, w tym z bezpłatnego dostępu do opieki zdrowotnej, świadczeń z pomocy społecznej czy opłacania podatków i składek. Nie wszyscy uchodźcy skorzystali z tego programu, gdyż wnioski o nadanie numeru PESEL są dobrowolne. Potwierdziły to wyniki badania ukraińskich uchodźców w Polsce – w każdej grupie wiekowej zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet liczba uchodźców była wyższa niż liczba uwzględniona w rejestrze PESEL. Największą różnicę zaobserwowano w populacji powyżej 54. roku życia (wykr. 9.3).

Mapa przedstawia liczbę uchodźców z poszczególnych obwodów Ukrainy, którzy znaleźli tymczasowe schronienie w Polsce w okresie od 24 lutego do końca sierpnia 2022 r. i przebywali w Polsce w momencie badania.

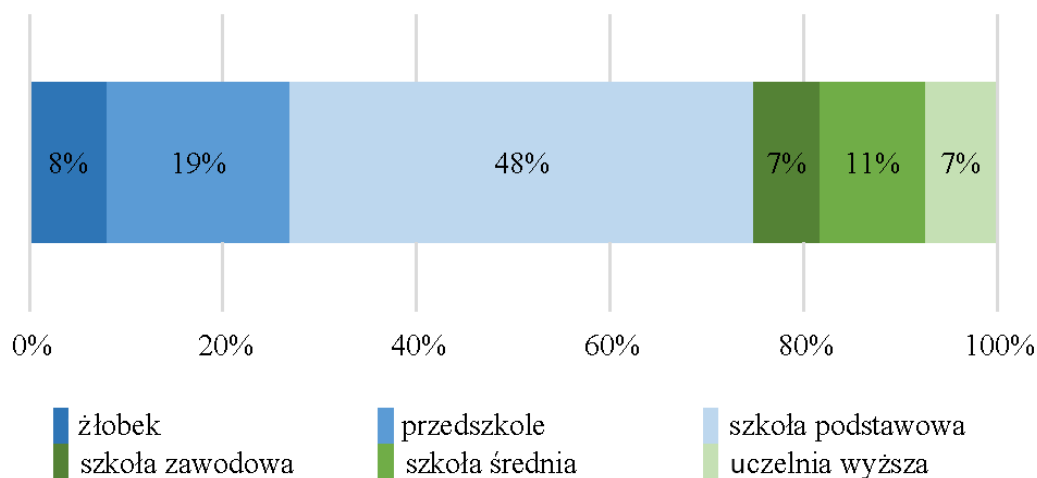
Mapa. Miejsce pochodzenia uchodźców z Ukrainy według obwodów (w tys.)



Źródło: dane Komendy Głównej Straży Granicznej.

Po zakończeniu działań wojennych 64% uchodźców z Ukrainy przebywających w Polsce zamierza wrócić na Ukrainę, 27% jeszcze nie podjęło takiej decyzji, a 9% było zdecydowanych nie wracać. Badanie uchodźców wykazało, że spośród osób, które przybyły do Polski z powodu trwającej wojny, co czwarta miała wykształcenie wyższe, a 17 i 11% uchodźców miało odpowiednio wykształcenie średnie i zawodowe. Dzieci poniżej 14. roku życia, czyli te, które nie ukończyły jeszcze żadnego poziomu edukacji, stanowiły prawie jedną trzecią uchodźców objętych badaniem. Spośród osób chcących skorzystać z edukacji w Polsce prawie połowa potrzebowała wykształcenia podstawowego, a co piąta – przedszkolnego (wykr. 9.4). Dwóch na trzech respondentów (66%) wyraziło chęć podjęcia pracy w Polsce.

Wykres 9.4. Potrzeby uchodźców w zakresie edukacji w Polsce



Źródło: dane Komendy Głównej Straży Granicznej.

Na początku pobytu prawie wszyscy uchodźcy (95%) planowali zostać w Polsce. Dla tych, którzy zamierzali opuścić Polskę, najpopularniejszym kierunkiem były Niemcy (2%). Uchodźcy, którzy w badaniu pilotażowym przeprowadzonym w kwietniu i maju 2022 r. odpowiedzieli na pytanie dotyczące planowanego pobytu w kraju, deklarowali stosunkowo krótkie pobyty w Polsce (w porównaniu z uchodźcami, którzy byli badani np. w sierpniu, ale przyjechali do Polski w lutym lub marcu). Wyniki uzyskane w badaniu uchodźców wskazują, że zdecydowana większość uchodźców, którzy odwiedzili Polskę w okresie od czerwca do sierpnia 2022 r. chciała pozostać w Polsce, natomiast nieco ponad połowa uchodźców zapytanych w badaniu pilotażowym o planowany kraj docelowy pobytu wskazała na chęć pozostania w Polsce. Natomiast niewielka była różnica w odsetku uchodźców zainteresowanych pobytem w Niemczech – 2,5% w badaniu pilotażowym i 2,2% w badaniu gospodarstw domowych. Około 80% uchodźców zadeklarowało, że wie, gdzie będzie przebywać podczas pobytu w Polsce. Co czwarty przybysz zatrzymał się u rodziny lub znajomych, natomiast 17% zdecydowało się na wynajęcie własnego lokum (dom, mieszkanie, pokój). Obiektami zbiorowego zakwaterowania, w których zatrzymywali się uchodźcy, były najczęściej: akademiki, hotele, hostele, domy studenckie, internaty, schroniska młodzieżowe, bursy lub domy pomocy społecznej. Polacy przyjmowali też Ukraińców „pod swój dach”, w swoich domach i mieszkaniach. Prawie jedna piąta uchodźców nie wiedziała, gdzie dokładnie będzie mieszkać.

9.2. *Big data* jako istotne źródła w procesie integracji danych

Terminem *big data* określa się sposób zdobywania wiedzy i poznawania rzeczywistości, możliwy jest dzięki nowym technologiom, które tworzą i przetwarzają wielkie zbiory danych. Nowe zasoby danych w połączeniu z innowacyjnymi metodami ich przetwarzania (zwłaszcza uczenie maszynowe czy sieci neuronowe itp.) dają w wielu przypadkach możliwość publikowania informacji dotyczących zjawisk i procesów społeczno-ekonomicznych w trybie rzeczywistym, a także lepszej jakości prognozy (powstają więc kolejne atrybuty społeczeństwa informacyjnego). W badaniach statystycznych coraz częściej mamy do czynienia z próbą zastępowania niektórych badań reprezentacyjnych informacjami pochodzącymi ze źródeł *big data*. Jednak M. Szreder (2019) podaje główne powody, dla których nie będzie to w najbliższej przyszłości zjawisko powszechne. Przede wszystkim dlatego, że badacze, poszukując szczegółowych informacji o cechach populacji, przyczynach zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych, nie mogą być zdani wyłącznie na dane, które powstają poza ich kontrolą, bez szczegółowej specyfikacji celów badania, które mają często twórczy i subiektywny charakter.

Ogólnie rzecz biorąc, źródła *big data* mogą być wykorzystane w badaniach pełnych, jak i próbkowych w różny sposób – jedynie do walidacji danych, bądź jako źródła uzupełniające, czy też w konsekwencji mogą całkowicie zastąpić prowadzone dotychczas badania. W przypadku wykorzystania tych źródeł, zwłaszcza w badaniach cyklicznych, warunkiem wstępnym jest zabezpieczenie ciągłości dostępu do danych zarówno pod względem formalnym, jak i czasowym. Aby to zapewnić, nie powinniśmy polegać tylko na jednym źródle danych – musimy być przygotowani na sytuację, w której możemy utracić do niego dostęp. W tym kontekście bardzo ważne jest, aby stale rozwijać metody imputacji i kalibracji danych. Zatem system integracji danych musi być odporny na utratę dostępu do różnych źródeł informacji (Cierpień-Wolan, 2022: 257). W praktyce, na przykład, alternatywą dla danych pochodzących z telefonii komórkowej mogą być symulatory integrujące różne źródła informacji. Natomiast dla danych z systemu sensorów ruchu drogowego czy ANPRS na przejściach granicznych pewną opcją jest możliwość skorzystania z innych źródeł, takich jak dane z systemów *smart city* w pobliskich miastach, parkometrów czy nawet zdjęć satelitarnych. Interesującym sposobem na zapewnienie stałego dostępu do danych typu *big data* jest także tworzenie aplikacji mobilnych, które dostarczałyby informacje i usługi związane z potrzebami użytkowników, a w zamian zbierały informacje diagnostyczne z urządzeń mobilnych.

Z punktu widzenia nowych źródeł danych i technik ich pozyskiwania na szczególną uwagę, zwłaszcza w kontekście badania uchodźców, zasługują dane pochodzące od operatorów sieci komórkowych, z sensorów ruchu drogowego, od operatorów kart płatniczych czy z *web scrapingu*.

Bardzo przydatnym źródłem informacji na temat przemieszczeń ludności są dane będące w posiadaniu operatorów sieci komórkowych. W porównaniu z tradycyjnymi źródłami tworzenia statystyk ruchu turystycznego (np. badaniami reprezentacyjnymi i danymi administracyjnymi), dane takie charakteryzują się interesującymi cechami – możliwość dostępu do informacji praktycznie w trybie rzeczywistym i dokładna lokalizacja przestrzenna. Jednocześnie tego typu dane powinny być poddane szczegółowym procesom przetwarzania, związanym z odpowiednim pomiarem populacji – oddzieleniem ruchu związanego z codziennymi czynnościami od danych istotnych dla statystyki ruchu turystycznego. Warto podkreślić, że od początku konfliktu polskie sieci komórkowe oferują obywatelom Ukrainy darmowe startery z kartami SIM i bezpłatnymi usługami.

Praktycznie w większości krajów Unii Europejskiej wykorzystywane są dane z sensorów ruchu drogowego w badaniach granicznych. W polskiej statystyce publicznej od 2020 r. w zasadzie zlikwidowano badanie reprezentacyjne natężenia ruchu na przejściach granicznych, które polegało na zliczaniu pojazdów i osób przez ankieterów w wylosowanych dniach miesiąca i zastąpiono je danymi z ANPRS. W przypadku badania uchodźców jest to ważne źródło danych pozwalające oszacować liczbę wyjeżdżających Ukraińców z Polski.

Dane z kart płatniczych to istotne dodatkowe źródło informacji uzupełniające wiedzę o wydatkach Ukraińców w Polsce. Informacje te są „twardymi” i aktualnymi informacjami o wielkości tych transakcji z uwzględnieniem struktury geograficznej. Firmy obsługujące terminale płatnicze i bankomaty dysponują danymi dotyczącymi transakcji dokonanych przez obywateli danego kraju za granicą i zagranicznymi kartami płatniczymi w tym kraju. Dla celów statystyki bilansu płatniczego w wielu krajach przyjmuje się, że miejsce emisji karty płatniczej określa rezydencję jej posiadacza. Jest to duże uproszczenie, ponieważ karty płatnicze danego kraju mogą też posiadać cudzoziemcy, i na odwrót (takie sytuacje często zdarzają się zwłaszcza w przypadku krajów, w których występuje duża skala emigracji).

Aktywność informacyjna obywateli Ukrainy w mediach społecznościowych i identyfikacja ofert pracy dla Ukraińców mogą stanowić bardzo istotne źródło informacji uzyskiwanych przy pomocy *web scrapingu* – technice pozyskiwania danych ze stron internetowych, która zastępuje ręczne kopiowanie danych.

9.3. Ramowa koncepcja systemu informacyjnego statystyki publicznej dotyczącego opracowywania danych w zakresie mieszkańców Ukrainy przebywających w Polsce

Ramowa koncepcja³ określa budowę systemu informacyjnego statystyki publicznej służącego gromadzeniu, przetwarzaniu i udostępnianiu danych dotyczących mieszkańców Ukrainy przebywających na terenie Polski w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium ich państwa (w tym pozostających poza ewidencją – pobyty nieudokumentowane). Informacje dotyczące ww. grupy osób znajdują się obecnie w gestii różnych instytucji i brak jest jednego, centralnego, dedykowanego systemu (bazy danych). Ze strony statystyki publicznej potrzeba budowy takiego systemu wynika także z faktu, iż mieszkańcy Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 24 lutego 2022 r., będą przebywać w Polsce co najmniej dwa razy do roku (według stanu na 30 czerwca oraz 31 grudnia).

³ Dokument opracowany przez specjalny Zespół, powołany na polecenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, do spraw opracowania statystyk o mieszkańcach Ukrainy ze statusem UKR przebywających w Polsce w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy, ujęci w bilansie ludności rezydującej, publikowanym przez GUS dwa razy do roku (według stanu na 30 czerwca oraz 31 grudnia).

Przygotowanie systemu informacyjnego polegać będzie przede wszystkim na identyfikacji źródeł danych (administracyjnych oraz typu *big data*) zawierających niezbędne informacje o mieszkańcach Ukrainy przebywających w Polsce w związku z agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, z uwzględnieniem ich charakterystyki demograficznej i społecznej oraz zagadnień z obszaru ludności, edukacji, rynku pracy oraz pomocy społecznej i świadczeń na rzecz rodziny. Ponadto zostanie opracowana metoda eksperymentalnego szacunku liczby mieszkańców Ukrainy przebywających na terenie Polski w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy.

Zakłada się utworzenie trzech domen tematycznych: Edukacja (gromadząca informacje m.in. o uczniach według poziomu kształcenia, studentach, doktorantach, nauczycielach, w tym akademickich, poziomie wykształcenia); Rynek pracy (gromadząca informacje m.in. o powierzeniach pracy, zatrudnieniu, statusie na rynku pracy); Pomoc społeczna i świadczenia na rzecz rodziny (gromadząca informacje o udzielonych osobom z Ukrainy świadczeniach społecznych określonych specustawą).

Budowa wykazu mieszkańców Ukrainy ze statusem UKR polegać będzie na integracji danych z wielu heterogenicznych źródeł w celu uzyskania spójnego obrazu opisującego zjawisko, które jest przedmiotem prac. Zakłada się, że w wykazie zostaną ujęte osoby, które posiadają nr PESEL (status UKR), jak również takie, które numeru PESEL nie posiadają, lecz zostały zarejestrowane przynajmniej w jednym rejestrze.

Na potrzeby zintegrowanego systemu przyjęto dwa główne typy zbiorów danych – referencyjne i wspierające. Zbiory referencyjne cechują się najwyższą jakością danych, kompletnością i aktualnością oraz dostatecznie wysokim pokryciem zakresu podmiotowego, dzięki którym stworzony zostanie rdzeń, z którym będą integrowane pozostałe rejestry (bazowym wsadem rdzenia może być zbiór z rejestru PESEL). Zbiory wspierające to pozostałe rejestry, których zakres tematyczny odpowiada potrzebom projektu. Zasilenie rdzenia zmiennymi ze wspierających rejestrów będzie wymagać wyboru wartości zmiennej (w oparciu o ustalone algorytmy) w przypadku występowania tych samych zmiennych w wielu źródłach. Poprzez zastosowanie odpowiednich algorytmów możliwe będzie również wyliczenie wartości nowych zmiennych niewystępujących osobno w żadnym źródle.

Opracowane zbiory posłużą do stworzenia szybkich szacunków dotyczących liczby mieszkańców Ukrainy ze statusem UKR, tak aby szacunek jak najlepiej oddawał rzeczywisty obraz, w szczególności zjawisko nieudokumentowanych pobyków – założono możliwość wykorzystania zbiorów alternatywnych (w tym zbiorów *big data*). Zakłada się przeprowadzenie analizy możliwości wykorzystania w tym celu danych m.in.: operatorów telefonii komórkowej, mediów społecznościowych, jednostek administracji samorządowej nieujętych w wykazie, badań reprezentacyjnych.

Źródła danych, które spełnią opracowane kryteria jakości, zostaną wykorzystane do integracji z wykazem mieszkańców Ukrainy ze statusem UKR. Ze względu na różnorodność typów źródeł (*big data*, dane jednostkowe i zagregowane, dane z badań pełnych i reprezentacyjnych), opracowane i wykorzystane do łączenia i imputacji zbiorów zostaną zróżnicowane metody, w tym łączenie probabilistyczne, parowanie statystyczne czy regresja ekologiczna. Zakłada się, że wyniki będą publikowane w formie eksperymentalnych statystyk, a ich odbiorcami na szczeblu krajowym będą władze ustawodawcze i wykonawcze szczebla centralnego (w tym ministerstwa), natomiast na szczeblu regionalnym i lokalnym – władze samorządowe województw, powiatów i gmin.

Podsumowanie

Konflikt w Ukrainie ujawnił potrzebę informacyjną dotyczącą statystyk dotyczących mieszkańców Ukrainy przebywających w Polsce. Pojawiła się konieczność przeprowadzenia nowych badań oraz próba integracji istniejących źródeł informacji. Informacje te będą uzupełnieniem informacji dotyczących sytuacji społeczno-demograficznej uchodźców w Polsce.

Przeprowadzone przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) – we współpracy z Urzędami Statystycznymi w Rzeszowie i Lublinie – badanie uchodźców z Ukrainy na terenie województw podkarpackiego i lubelskiego wykazało, że spośród badanych uchodźców większość stanowiły kobiety w wieku od 18. do 54. roku życia. Co czwarty przybyły do Polski miał wykształcenie wyższe, a dzieci poniżej 14. roku życia, czyli te, które nie ukończyły jeszcze żadnego poziomu edukacji, stanowiły prawie jedną trzecią uchodźców objętych badaniem. Spośród osób chcących skorzystać z edukacji w Polsce prawie połowa potrzebowała wykształcenia podstawowego, a co piąta – przedszkolnego. Dwóch na trzech respondentów wyraziło chęć podjęcia pracy w Polsce. Wyniki badania potwierdziły, że nie wszyscy uchodźcy złożyli wnioski o nadanie numeru PESEL – w każdej grupie wiekowej zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet liczba uchodźców była wyższa niż liczba uwzględniona w rejestrze PESEL.

Z punktu widzenia nowych źródeł danych i technik ich pozyskiwania na szczególną uwagę zasługują dane typu *big data*, pochodzące od operatorów sieci komórkowych, z sensorów ruchu drogowego, od operatorów kart płatniczych, a także informacje pozyskiwane z *web scrapingu*. Warto podkreślić, że informacje dotyczące mieszkańców Ukrainy przebywających na terenie Polski znajdują się obecnie w gestii różnych instytucji – dlatego istnieje silna potrzeba budowy spójnego systemu informacyjnego w tym zakresie. Ramowa koncepcja takiego rozwiązania została zaprezentowana w niniejszym artykule. Szacunki dotyczące populacji mieszkańców Ukrainy przebywających na terytorium Polski, w tym pracujących na terenie Polski, są przedmiotem szczegółowych analiz wielu instytucji, w tym międzynarodowych, które są zainteresowane monitorowaniem przemieszczeń ludności w związku z konfliktem zbrojnym i zakresem oferowanej pomocy.

Należy także zwrócić uwagę, że zaprezentowane w pracy wyniki badań ankietowych uchodźców ujawniły pewne rozbieżności pomiędzy danymi znajdującymi się w różnego rodzaju rejestrach administracyjnych i tym samym potwierdziły potrzebę integracji wielu źródeł danych. Powszechny dostęp do informacji o liczbie mieszkańców Ukrainy będzie miał kluczowe znaczenie dla decydentów i powiązanych instytucji, które zaangażowane są w pomoc uchodźcom.

Bibliografia

- Cierpień-Wolan, M. (2022). *Modelowanie transgranicznych aspektów rozwoju terytorialnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- Główny Urząd Statystyczny. (2022). *Ramowa koncepcja budowy systemu informacyjnego dotyczącego opracowywania statystyk w zakresie mieszkańców Ukrainy przebywających w Polsce w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium Ukrainy*, Warszawa.
- Kish, L. (1991). A taxonomy of elusive populations, *Journal of Official Statistics*, 7.
- Szreder, M. (2019). *Rola badań statystycznych w naukach ekonomicznych w świetle nowych możliwości określanych mianem big data*, PAN, 127–138.



ISBN 978-83-67087-43-8